

Senat
Rzeczypospolitej Polskiej
VII kadencja



Odpowiedzi
na oświadczenia złożone przez senatorów
na 73. i 74. posiedzeniu Senatu

Warszawa
2011 r.

SPIS TREŚCI

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA

złożone na 73. posiedzeniu Senatu:

senator Małgorzaty Adamczak	9
senatora Mieczysława Augustyna	12
senatora Stanisława Bisztygi	15
senatora Zbigniewa Cichonia	17
senatora Lucjana Cichosza	21
senatora Tadeusza Gruszki	26
senatora Andrzeja Grzyba	28
senatora Andrzeja Grzyba oraz senatora Stanisława Jurcewicza	31
senatora Piotra Kalety	33
senatora Macieja Klimy	43
senatora Ryszarda Knosali	47
senatora Marka Konopki oraz senatora Piotra Gruszczyńskiego	64
senatora Bronisława Korfantego	66
senatora Sławomira Kowalskiego	69
senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	72
senatora Romana Ludwiczuka	76
senatora Krzysztofa Majkowskiego	79
senatora Antoniego Motyczki	83
senatora Rafała Muchackiego	86
senatora Jana Olecha	88
senatora Stanisława Piotrowicza	90
senatora Zdzisława Pupy oraz senatora Grzegorza Wojciechowskiego	94
senatora Tadeusza Skorupy	99
senatora Wojciecha Skurkiewicza oraz senatora Grzegorza Wojciechowskiego	108
senatora Eryka Smulewicza	110
senatora Henryka Stokłosa	116
senatora Marka Trzcńskiego oraz senatora Eryka Smulewicza	119
senatora Grzegorza Wojciechowskiego	124
senatora Grzegorza Wojciechowskiego oraz senatora Zdzisława Pupy	126
senatorów: Grzegorza Wojciechowskiego, Wojciecha Skurkiewicza oraz Zdzisława Pupy	129
senatorów: Grzegorza Wojciechowskiego, Sławomira Sadowskiego, Wojciecha Skurkiewicza oraz Lucjana Cichosza	137

senatorów: Henryka Woźniaka, Władysława Sidorowicza, Piotra Zientarskiego, Jana Olecha, Grażyny Sztark, Mieczysława Augustyna, Stanisława Jurcewicz, Edmunda Wittbrodta, Małgorzaty Adamczak, Kazimierza Kleiny, Stanisława Iwana oraz Leona Kieresa	141
senatora Jana Wyrowińskiego	143

ODPOWIEDZI NA OŚWIADCZENIA
złożone na 74. posiedzeniu Senatu:

senatora Józefa Bergiera	151
senatora Przemysława Błaszczyka	153
senatora Zbigniewa Cichonia	155
senatora Lucjana Cichosza	160
senatora Grzegorza Czeleja	165
senatora Władysława Dajczaka	175
senatora Stanisława Gogacza	181
senatora Ryszarda Góreckiego	184
senatora Piotra Gruszczyńskiego	187
senatora Tadeusza Gruszki	192
senatora Andrzeja Grzyba	195
senatora Witolda Idczaka	199
senatora Stanisława Iwana	203
senatora Piotra Kalety	206
senatorów: Stanisława Karczewskiego, Czesława Ryski, Piotra Andrzejewskiego, Przemysława Błaszczyka, Ryszarda Bendera, Tadeusza Skorupy, Witolda Idczaka, Waldemara Kraski, Kazimierza Jaworskiego, Stanisława Piotrowicza, Władysława Dajczaka, Henryka Górskiego, Wojciecha Skurkiewicza, Stanisława Gogacza, Lucjana Cichosza, Bronisława Korfantego, Stanisława Koguta, Władysława Ortyla, Piotra Kalety, Bohdana Paszkowskiego, Krzysztofa Majkowskiego, Sławomira Sadowskiego, Jerzego Chróścikowskiego, Wiesława Dobkowskiego, Grzegorza Czeleja, Zdzisława Pupy	210
senatora Leona Kieresa	214
senatora Kazimierza Kleiny	216
senatora Macieja Klimy oraz senatora Witolda Idczaka	219
senatorów: Macieja Klimy, Henryka Górskiego, Witolda Idczaka, Piotra Kalety, Bronisława Korfantego	221
senatora Pawła Klimowicza	223
senatora Ryszarda Knosali	226
senatora Norberta Krajczego	238
senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego	241
senatora Krzysztofa Majkowskiego	244
senatora Andrzeja Misiółka	247
senatora Antoniego Motyczki	253

senatora Rafała Muchackiego	256
senatora Ireneusza Niewiarowskiego	258
senatora Jana Olecha	260
senatora Władysława Ortyła	264
senatora Andrzeja Persona	269
senatora Zbigniewa Romaszewskiego	274
senatora Eryka Smulewicza	277
senatora Henryka Stokłosa	285
senatora Andrzeja Szewińskiego	291
senatora Grzegorza Wojciechowskiego	293
senator Alicji Zająć	313
senatora Piotra Zientarskiego	319

73. POSIEDZENIE SENATU

(31 marca 2011 r.)

Oświadczenie senator Małgorzaty Adamczak

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

W związku z pełnieniem moich obowiązków parlamentarnych spotykam się z wyborcami, którzy sygnalizują mi różnego rodzaju problemy. Wiele spotkań odbyłam z nauczycielami, uczniami oraz rodzicami uczniów. Wnioski wypływające z tych spotkań są niepokojące. Osoby te nie są zadowolone z dzisiejszego programu nauczania historii ani ciągłych zmian podstaw programowych, a co za tym idzie, kupowania co roku nowych, bardzo drogich podręczników.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Dzisiaj w przeważającej liczbie szkół gimnazjalnych oraz licealnych uczniów kończący daną szkołę nie zdąży dowiedzieć się o wydarzeniach dotyczących II wojny światowej i czasów współczesnych z powodu zbyt obszernego omawiania innych epok historycznych, często też wydarzeń z historii świata. Czy istnieje możliwość zrewidowania programu nauczania historii tak, aby każdy z uczniów kończących dany etap nauki zdążył zapoznać się ze wskazanym materiałem?

2. Czy istnieje możliwość ogólnego ustabilizowania programu nauczania w taki sposób, by rodzice nie byli narażeni na coroczne wielkie wydatki związane z zakupem nowych książek do szkoły?

Z wyrazami szacunku
Małgorzata Adamczak

Odpowiedź

Warszawa, 2011.04.19

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie złożone przez senator Małgorzatę Adamczak na 73. posiedzeniu Senatu w dniu 31 marca 2011 r., uprzejmie wyjaśniam.

W dniu 23 grudnia 2008 r. Minister Edukacji Narodowej podpisał rozporządzenie w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz. U. z 2009 r. Nr 4, poz. 17).

Nowa podstawa programowa kształcenia ogólnego obowiązuje, począwszy od 1 września 2009 r., i jest wdrażana sukcesywnie. W roku szkolnym 2010/2011 nową podstawę programową stosuje się w przedszkolach, w klasach I i II szkoły podstawowej oraz w klasach I i II gimnazjum. Szkoły ponadgimnazjalne zaczną realizować nową podstawę programową począwszy od 1 września 2012 r. W klasach nieobjętych reformą programową do zakończenia cyklu kształcenia, będzie obowiązywała dotychczasowa podstawa programowa określona w rozporządzeniu Ministra Edukacji Narodowej i Sportu z dnia 26 lutego 2002 r. w sprawie podstawy programowej wychowania przedszkolnego oraz kształcenia ogólnego w poszczególnych typach szkół (Dz. U. z 2002 r. Nr 51, poz. 458, z późn. zm.).

Reforma programowa ma na celu w istotny sposób poprawić jakość oraz efekty kształcenia, w tym efekty w zakresie kształcenia historycznego i obywatelskiego.

W zakresie edukacji historycznej położono nacisk na rzetelne i gruntowne zapoznanie uczniów z postaciami oraz wydarzeniami najważniejszymi dla dziejów polskiej państwowości oraz kształtowanie poczucia tożsamości narodowej. Osiągnąć taki cel można poprzez pełną realizację treści nauczania, w tym treści nauczania dotyczących historii najnowszej. Dotychczasowy układ treści, w którym dzieje najnowsze omawiano co prawda dwukrotnie (raz w gimnazjum i ponownie w szkole ponadgimnazjalnej), ale zawsze pod koniec etapu edukacyjnego, powodował, że brak czasu zmuszał nauczyciela do szybkiego, pobieżnego i w związku z tym bardzo powierzchownego omawiania złożonych problemów historii XX wieku.

Nowa podstawa programowa kształcenia ogólnego wprowadza połączenie programowe cyklu gimnazjalnego i ponadgimnazjalnego, które tworzy inny, od dotychczas stosowanego, układ treści nauczania. Zgodnie z przyjętymi założeniami w gimnazjum uczeń zapoznaje się z historią Polski i świata do 1918 roku, zaś materiał obejmujący dzieje po I wojnie światowej aż po czasy współczesne został przeniesiony do pierwszej klasy szkoły ponadgimnazjalnej. Przyjęcie powyższego rozwiązania w zakresie organizacji nauczania historii najnowszej wynika z przekonania, że ugruntowana i rzetelna znajomość historii XX wieku stanowi warunek lepszego zrozumienia otaczającego świata, mechanizmów życia społeczno-politycznego i wydarzeń dnia dzisiejszego, sprzyjając zarazem podnoszeniu świadomości obywatelskiej uczniów. Ponadto gwarantuje ono nauczycielowi możliwość omówienia wszystkich treści nauczania, z uwzględnieniem aspiracji poznawczych uczniów, którzy chcieliby interesujące ich kwestie pogłębić.

Przeprowadzona w 1999 r. reforma systemu edukacji wprowadziła zasadę pluralizmu na rynku podręczników szkolnych. Powstała bardzo zróżnicowana oferta podręczników szkolnych, z której nauczyciele mogą korzystać w zależności od preferowanych metod nauczania i potrzeb uczniów. Celem tego działania było zapewnienie nauczycielom dostępu do jak najpełniejszej oferty dydaktycznej i umożliwienie wyboru najlepszego podręcznika, dostosowanego do potrzeb danej grupy uczniów.

Począwszy od roku szkolnego 2009/2010, w klasach, w których obowiązuje nowa podstawa programowa, określona w przytoczonym wyżej rozporządzeniu z 23 grudnia 2008 r., mogą być stosowane podręczniki zgodne z nową podstawą programową i wpisane do odrębnego wykazu podręczników zgodnych z tą podstawą. Wymiana podręczników w związku z nową podstawą programową odbywa się sukcesywnie. W roku szkolnym 2010/2011 konieczność zakupu nowych podręczników dotyczy tylko dwóch spośród dwunastu roczników uczniów, czyli tych, którzy uczą się w klasach II szkół podstawowych i klasach II gimnazjum.

W roku szkolnym 2010/2011 uczniowie klas I szkół podstawowych i klas I gimnazjum mają już możliwość odkupienia używanych podręczników od ubiegłorocznych pierwszoklasistów, ponieważ nauczyciele mają prawo stosować w kolejnych latach te same podręczniki. Ponadto jeżeli nauczyciel oceni, że poprzednia wersja podręcznika nie różni się istotnie od tej wpisanej na listę podręczników zgodnych z nową podstawą programową i uczniowie bez przeszkód mogliby z niej korzystać, może poinformować uczniów o możliwości korzystania również z tej wersji. Uczniowie pozostałych klas wszystkich typów szkół uczą się według dotychczasowej podstawy programowej i również mogą korzystać z używanych podręczników.

Zgodnie bowiem z art. 22a ust. 1 ustawy z dnia 7 września 1991 r. *o systemie oświaty* (j.t. Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.), to nauczyciel ma prawo wyboru podręcznika spośród podręczników dopuszczonych do użytku szkolnego, a zatem decyzja, czy i z jakich podręczników korzystać na zajęciach, należy do nauczyciela, i nie ma formalnych przeszkód, aby nauczyciele wybierali w kolejnych latach te same podręczniki. Ponadto zgodnie z art. 22b przywołanej powyżej ustawy dyrektor szkoły może podejmować działania organizacyjne umożliwiające obrót używanymi podręcznikami na terenie szkoły.

Uprzejmie informuję, że Ministerstwo Edukacji Narodowej podejmuje działania mające na celu obniżenie obciążeń finansowych związanych z zakupem podręczników.

Od kilku lat realizowany jest Rządowy program pomocy uczniom „Wyprawka szkolna”, którego celem jest wyrównywanie szans edukacyjnych uczniów, szczególnie pochodzących z rodzin znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej oraz wspieranie rozwoju edukacyjnego uczniów poprzez zakup podręczników. Od roku szkolnego 2009/2010 programem są również objęci uczniowie klas I gimnazjum, którzy z uwagi na wejście w życie nowej podstawy programowej korzystają z nowych podręczników.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Krystyna Szumilas

Oświadczenie senatora Mieczysława Augustyna

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

W związku z apelami, jakie napływają do mnie z samorządów powiatowych, pragnę zainteresować Panią Minister brakiem precyzyjnych interpretacji art. 90 ust. 3d ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty w zakresie przeznaczenia dotacji udzielanej przez powiat szkołom niepublicznym o uprawnieniach szkół publicznych. Pojawia się tu szereg problemów związanych z dopuszczalnością finansowania określonych wydatków z otrzymanej dotacji.

Zgodnie z przywołanym przepisem dotacje są przeznaczone na dofinansowanie realizacji zadań szkoły lub placówki w zakresie kształcenia, wychowania i opieki, w tym profilaktyki społecznej. Dotacje mogą być wykorzystane wyłącznie na pokrycie wydatków bieżących szkoły lub placówki. O ile nie budzi zastrzeżeń definicja wydatków bieżących określona w przepisach ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych, o tyle duże problemy dotyczą kwalifikacji wydatków na cele związane z realizacją zadań szkoły lub placówki w zakresie kształcenia, wychowania i opieki. Duże kontrowersje powstały wokół wydatków związanych z reklamą szkół niepublicznych oraz ubezpieczeniem i kosztami eksploatacji samochodu wykorzystywanego w ramach prowadzonej działalności oświatowej. Czy wydatki na te cele mogą być realizowane z otrzymanej dotacji? W obiegu pojawiło się wiele sprzecznych opinii w przedmiotowej sprawie.

Wobec tego zwracam się do Pani Minister z prośbą o właściwą interpretację obowiązujących przepisów, co pozwoli stosować je zgodnie z prawem.

Z wyrazami szacunku

Mieczysław Augustyn

Odpowiedź

Warszawa, 2011.04.19

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Senatora RP – Pana Mieczysława Augustyna złożone na 73. posiedzeniu Senatu w dniu 31 marca br. (BPS/DSK-043-3512/11) w sprawie przeznaczenia dotacji udzielanej przez powiat szkołom niepublicznym o uprawnieniach szkół publicznych, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Podstawę prawną dotowania szkół niepublicznych o uprawnieniach szkół publicznych prowadzonych przez osoby fizyczne i osoby prawne inne niż jednostki samorządu terytorialnego stanowią przepisy art. 90 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.). W związku ze zmianami w zasadach dotowania szkół niepublicznych, obowiązującymi od dnia 22 kwietnia 2009 r., kiedy to weszły w życie przepisy ustawy z dnia 19 marca 2009 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 56, poz. 458, z późn. zm.) dodano w art. 90 ustawy o systemie oświaty ust. 3d, który stanowi, że dotacje te są przeznaczone na dofinansowanie realizacji zadań szkoły lub placówki w zakresie

kształcenia, wychowania i opieki, w tym profilaktyki społecznej i mogą być wykorzystane wyłącznie na pokrycie wydatków bieżących szkoły lub placówki. Jednocześnie organy stanowiące jednostek samorządu terytorialnego zostały upoważnione do ustalania trybu udzielania i rozliczania dotacji oraz trybu i zakresu kontroli prawidłowości ich wykorzystywania, uwzględniając w szczególności podstawę obliczania dotacji, zakres danych, które powinny być zawarte we wniosku o udzielenie dotacji i w rozliczeniu jej wykorzystania, oraz termin i sposób rozliczenia dotacji. Zmiany te miały na celu wprowadzenie mechanizmów umożliwiających weryfikację wydatkowania dotacji przyznanych szkołom i placówkom prowadzonym przez osoby fizyczne i osoby prawne inne niż jednostki samorządu terytorialnego.

Jak wspomniano wyżej, dotacje o których mowa, przeznaczone są na dofinansowanie realizacji zadań szkoły lub placówki w zakresie kształcenia, wychowania i opieki, w tym profilaktyki społecznej i mogą być wykorzystane wyłącznie na pokrycie wydatków bieżących szkoły lub placówki. Jednocześnie należy zauważyć, że przepisy powszechnie obowiązujące nie określają zamkniętego katalogu zadań szkoły w zakresie kształcenia, wychowania, czy opieki, określając jedynie podstawowe zadania, które szkoła musi realizować. W przypadku szkół niepublicznych o uprawnieniach szkół publicznych przepisy ustawy o systemie oświaty wymagają jedynie by np. realizowały one programy nauczania uwzględniające podstawy programowe wymienione w art. 7 ust. 1 pkt 4 lit. a tej ustawy, czy realizowały zajęcia edukacyjne w cyklu nie krótszym oraz w wymiarze nie niższym niż łączny wymiar obowiązkowych zajęć edukacyjnych określony w ramowym planie nauczania szkoły publicznej danego typu – a zatem szkoły te mogą realizować obowiązkowe zajęcia edukacyjne w wymiarze wyższym niż określone w ramowym planie nauczania szkoły publicznej. Szkoły mogą też organizować różnego rodzaju zajęcia edukacyjne i opiekuńcze dodatkowe. Zgodnie z art. 60 ust. 1 ustawy o systemie oświaty to statut szkoły powinien określać cele i zadania szkoły oraz jej organizację. Jeśli zatem szkoła niepubliczna zostanie tak zorganizowana, że przyjmie na siebie obowiązek zapewnienia dowożenia dzieci z określonych miejsc na zajęcia edukacyjne i zapewnienia im również w tym czasie opieki, to wydaje się możliwe finansowanie tego rodzaju wydatków w ramach zadań szkoły w zakresie kształcenia i opieki. Intencją ustawodawcy wprowadzającego ograniczenia w sposobie wykorzystania dotacji dla szkół niepublicznych było przede wszystkim stworzenie mechanizmu pozwalającego na kontrolę sposobu wydatkowania środków przekazywanych w formie dotacji pod kątem celowości i przejrzystości. Dlatego też wydaje się, że przepisy te nie powinny być interpretowane w taki sposób, aby uniemożliwiały szkołom niepublicznym rozszerzanie swoich zadań w zakresie kształcenia i opieki, a tym samym swojej oferty edukacyjnej, która mogłaby być sfinansowana z dotacji. Należy przy tym zwrócić uwagę na różnorodne i złożone sytuacje jakie mogą pojawiać się w konkretnych przypadkach. W takich przypadkach jak przytoczony wyżej – zdaniem Ministerstwa Edukacji Narodowej – ze środków omawianych dotacji możliwy jest zarówno zakup biletów autobusowych dla uczniów, jak i finansowanie kosztów eksploatacji samochodu (np. zakup benzyny, koszty napraw, ubezpieczenie, wynagrodzenie kierowcy) utrzymywanego przez szkołę i wykorzystywanego nie tylko do dowożenia uczniów do szkoły, ale również na różne zajęcia edukacyjne i wycieczki szkolne. Nie jest jednak możliwy zakup takiego samochodu ze środków dotacji.

Należy tu zaznaczyć, że ze środków omawianych dotacji może być pokryty zakup środków trwałych, ale wyłącznie w przypadkach, gdy dotyczy środków trwałych wymienionych w §6 ust. 3 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 5 lipca 2010 r. w sprawie szczegółowych zasad rachunkowości oraz planów kont dla budżetu państwa, budżetów jednostek samorządu terytorialnego, jednostek budżetowych, państwowych funduszy celowych oraz państwowych jednostek budżetowych mających siedzibę poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. Nr 128, poz. 861) – tj. m.in. książek i innych zbiorów bibliotecznych oraz środków dydaktycznych służących procesowi dydaktyczno-wychowawczemu realizowanemu w szkołach i placówkach oświatowych. W przygotowywanej obecnie nowelizacji ustawy o systemie oświaty Ministerstwo Edukacji Narodowej uwzględniło to zagadnienie.

Nie każde jednak zadanie realizowane przez szkołę może być uznane za zadanie z zakresu kształcenia, wychowania i opieki w rozumieniu przepisu art. 90 ust. 3d ustawy o systemie oświaty. Wydaje się, że wydatki na promocję i reklamę mogą być kwestionowane przez organy dokonujące kontroli prawidłowości wykorzystania dotacji, zwłaszcza, że nie każdą formę promocji lub reklamy można jednocześnie uznać za promowanie wartości edukacji. Rozstrzygnięcie jednak tej kwestii możliwe jest wyłącznie w ramach oceny konkretnego wydatku przez organ kontrolujący prawidłowość wykorzystania dotacji.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Krystyna Szumilas

Oświadczenie senatora Stanisława Bisztygi

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Premierze!

W związku z ogromnym, jak na warunki polskie, wzrostem cen najważniejszych artykułów spożywczych, a także benzyny, pozwalam sobie zwrócić uwagę Pana Premiera na jeden aspekt tego zjawiska, a mianowicie właśnie na cenę benzyny.

Cena benzyny jest stymulatorem wzrostu cen wielu innych produktów. Nie podzielam poglądu, że należy obniżyć akcyzę czy VAT, uważam jednak, że pewne rezerwy tkwią w samych rafineriach, a więc Orlenie i Lotosie. Odnoszę wrażenie, że kierownictwa tych firm ulegają wpływom spekulacyjnej gry cenowej i zbyt pochopnie podnoszą tzw. cenę hurtową (w ciągu ostatniego miesiąca wzrosła ona o około 50 gr na 1 litrze benzyny). Kontrakty na zakup benzyny zawierane przez nasze rafinerie są długoterminowe. Oczywiście najprościej jest przenieść rosnące koszty na odbiorców. Po przeanalizowaniu na przestrzeni ostatnich lat wzrostu cen ropy, kursu dolara i zestawieniu tego z porami roku można postawić tezę o spekulacyjnym i cyklicznym charakterze wzrostu cen, któremu niestety nie potrafimy przeciwdziałać. Zjawisko to zostało spotęgowane przez światowy kryzys.

Kolejny ważny problem to koszty i możliwości ich redukcji w samych rafineriach. Uważam, że możliwe jest ograniczenie wydatków, na przykład na sponsoring, oraz redukcja kosztów i poprawa efektywności funkcjonowania tych firm. Restrukturyzacja organizacyjna, kadrowa oraz finansowa powinna, w moim przekonaniu, przynieść efekt w postaci obniżenia ceny benzyny.

Bardzo proszę Pana Premiera o zastanowienie się nad przedstawionymi propozycjami, a także o informację na temat działań podejmowanych przez rząd w celu ustabilizowania i obniżenia ceny benzyny.

Z poważaniem
Stanisław Bisztyga

Odpowiedź

Warszawa, 27 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na Oświadczenie złożone przez Pana Senatora Stanisława Bisztygę na 73. posiedzeniu Senatu w dniu 31 marca 2011 r., dotyczące propozycji w zakresie obniżenia cen paliw w Polsce oraz informacji na temat działań podejmowanych przez rząd w celu ich ustabilizowania, pragnę przedstawić następujące wyjaśnienia.

Kształtujące się na rynku detalicznym ceny paliw w Polsce są uwarunkowane wieloma czynnikami. Do najważniejszych elementów decydujących o cenie benzyny bezołowiowej i oleju napędowego należy zaliczyć: cenę baryłki ropy naftowej na światowych giełdach, koszty produkcji paliw w rafinerii, inflację, kurs dolara amerykańskiego (w tej walucie wyceniana jest baryłka ropy naftowej) do złotówki, podatek akcyzowy, opłatę paliwową, podatek VAT, marżę producentów i dystrybutorów oraz pośrednio wyniki finansowe spółek naftowych. Zatem obecne ceny paliw, w tym benzyny bezołowiowej,

wej są wynikiem nakładania się wielu elementów i czynników, na których Ministerstwo Gospodarki nie ma wpływu, bądź też ten wpływ jest ograniczony. Należy podkreślić, iż ceny paliw są ustalane przez producentów w oparciu o mechanizmy rynkowe.

Istotnym elementem polityki państwa w zakresie sektora naftowego jest polityka podatkowa, za którą odpowiada Minister Finansów. Niemniej jednak należy podkreślić, iż nie wypracowano jeszcze żadnego mechanizmu, który rozwiązałby problem rosnących cen paliw.

Pragnę jednocześnie wskazać, iż obserwowany wzrost cen paliw spowodowany jest przede wszystkim wysoką ceną baryłki ropy naftowej na rynkach światowych, której wartość tylko od początku 2011 r. wzrosła o ok. 27%. Istotnie polskie rafinerie pozyskują znaczną część surowca poprzez zawarte kontrakty długoterminowe. Musimy jednak pamiętać, iż formuła cenowa stosowana przez producentów paliw przy ustalaniu ich ceny zawiera także szereg innych zmiennych, a sama cena ropy naftowej nie jest ustalana w kontraktach sztywnych. Dodatkowo, czynnikiem odpowiadającym za wzrost cen paliw było podwyższenie opłaty paliwowej od 1 stycznia 2011 r. z 92,87 zł do 95,19 zł za 1000 l w odniesieniu do benzyny i z 233,99 zł do 239,84 zł za 1000 l w zakresie oleju napędowego oraz wzrost podatku VAT z 22% do 23%, co wynikało z konieczności dostosowania ww. stawek do wymogów Unii Europejskiej.

Odnosząc się do propozycji redukcji kosztów funkcjonowania polskich przedsiębiorstw naftowych w zakresie organizacyjnym, kadrowym i finansowym pragnę nadmienić, iż PKN Orlen SA oraz Grupa LOTOS SA są niezależnymi spółkami prawa handlowego. W związku z powyższym Minister Gospodarki nie ma narzędzi, które pozwoliłyby na wpływanie na Zarządy ww. Spółek, celem redukcji kosztów związanych z ich funkcjonowaniem.

Pragnę wskazać, iż jednym z kluczowych elementów działań rządu w zakresie regulacji rynku paliw płynnych w Polsce jest kontrola uregulowań prawnych, które mogą pośrednio wpłynąć na koszty ponoszone przez uczestników rynku. Ministerstwo Gospodarki prowadzi w tym zakresie dialog z przedsiębiorstwami naftowymi. Rozmowy dotyczą m.in. wydłużenia okresu przejściowego użytkowania odmierzaczy paliw ciekłych jako odmierzaczy do biopaliw, czy też wsparcia branży w rozmowach z innymi resortami w zakresie np. przepisów dotyczących terminu dostosowania urządzeń do napełniania i opróżniania zbiorników transportowych. Podejmowane działania mogą zatem pośrednio przełożyć się na uniknięcie dodatkowych kosztów ponoszonych przez m.in. operatorów stacji paliw, które mogłyby wpłynąć na cenę paliw na stacjach.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia, wyrażam przekonanie, że będą one stanowiły wyczerpującą na obecnym etapie, odpowiedź na pytania zgłoszone przez Pana Senatora w oświadczeniu.

MINISTER
z up. Mieczysław Kasprzak
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Zbigniewa Cichonia

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Chciałbym zwrócić się do ministra infrastruktury w sprawie bardzo bolesnej, dotyczącej głównie starszych mieszkańców miasta Krakowa.

Otóż doszło do takiej sytuacji, że dla centrum Krakowa, zamieszkiwanego tradycyjnie przez krakowską inteligencję, w tej chwili już wiekową, która często otrzymuje dosyć niskie emerytury, rada miasta ustaliła tak wysokie kwoty czynszu, że są to wydatki nie do uniesienia w skali miesiąca przez tych starszych ludzi. W związku z tym apeluję, aby podjąć takie działania ustawodawcze, które by przywróciły rozwiązania prawne podobne do kiedyś istniejących. Istniał kiedyś tak zwany czynsz regulowany, ustalało się wysokość tego czynszu na poziomie lekko przekraczającym koszty utrzymania substancji mieszkaniowej. Obecnie uchwalanie czynszów w takiej wysokości, że przychodzi tym starszym ludziom płacić miesięcznie po 900 zł, 1 tysiąc zł i więcej, powoduje, że praktycznie rzecz biorąc, czasami muszą oni przeznaczać gros swoich emerytur – a niejednokrotnie ten koszt przewyższa wysokość ich emerytur – na pokrycie kosztów czynszu.

Uważam, że jest to sytuacja wręcz niehumanitarna, zmuszająca częstokroć starszych ludzi do poszukiwania innych lokali mieszkalnych, bo nie są oni po prostu wypłacalni. Należałoby temu stanowczo zapobiec. Atmosferę Krakowa, zwłaszcza centrum tego miasta, tworzą nie tylko piękna architektura i różne instytucje, ale przede wszystkim ludzie, którzy w centrum Krakowa zamieszkują, którzy są ludźmi ogromnej kultury i tworzą niepowtarzalną atmosferę tego miejsca. Wreszcie względy natury czysto humanitarnej wskazują na to, że starych drzew nie należy przesadzać. Niech ci ludzie dożywają tam swoich sędziwych lat życia w spokoju, mając godną zapłatę za te lata pracy dla kultury, dla środowiska krakowskiego.

Myślę zresztą, że taki problem dotyczy nie tylko Krakowa, ale większości dużych miast. Dochodzi do sytuacji, że starsi ludzie nie są w stanie pokrywać kosztów czynszu, które są horrendalnie wysokie. I jest to ogromna krzywda dla tych ludzi, bynajmniej nie przez nich zawiniona, bo są to ludzie, którzy pracowali w minionym okresie, którzy często tworzyli kulturę, kształcili pokolenia młodzieży akademickiej. A teraz na stare lata przychodzi im zastanawiać się, jak związać koniec z końcem.

Dlatego zwracam się do ministra infrastruktury o ewentualne podjęcie inicjatywy ustawodawczej, która by tej bolączce zaradziła.

Zbigniew Cichoń

Odpowiedź

Warszawa, 15 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Zbigniewa Cichonia złożone podczas 73. posiedzenia Senatu RP w dniu 31 marca 2011 r. przedstawiam następujące stanowisko.

Z dniem 1 stycznia 2007 r. tj. dniem wejścia w życie przepisów ustawy z dnia 15 grudnia 2006 r. o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 249, poz. 1833) uległy zmianie zasady dotyczące podwyżek wysokości czynszu.

Aktualnie zgodnie z art. 8a ust. 2 ww. ustawy termin wypowiedzenia wysokości czynszu wynosi 3 miesiące, chyba że strony w umowie ustalą termin dłuższy.

Natomiast zgodnie z art. 8 ust. 4 podwyżka, w wyniku której wysokość czynszu przekroczy albo następuje z poziomu wyższego niż 3% wartości odtworzeniowej, może nastąpić w uzasadnionych przypadkach. Na pisemne żądanie lokatora właściciel, w terminie 14 dni od dnia otrzymania tego żądania, pod rygorem nieważności podwyżki, przedstawi na piśmie przyczynę podwyżki i jej kalkulację.

Jeżeli właściciel nie uzyskuje przychodów z czynszu na poziomie zapewniającym pokrycie wydatków związanych z utrzymaniem lokalu, jak również zapewniającym zwrot kapitału i zysk, wówczas podwyżkę pozwalającą na osiągnięcie tego poziomu uważa się za uzasadnioną, o ile mieści się w granicach określonych w ust. 4b.

Stanowi on, iż podwyższając czynsz właściciel może ustalić:

1) zwrot kapitału w skali roku na poziomie nie wyższym niż:

- a) 1,5% nakładów poniesionych przez właściciela na budowę albo zakup lokalu lub
- b) 10% nakładów poniesionych przez właściciela na trwałe ulepszenia istniejącego lokalu zwiększającego jego wartość użytkową
– aż do ich pełnego zwrotu

2) godziwy zysk.

Należy dodać, iż zgodnie z art. 8 ust. 4e podwyżkę czynszu w wysokości nieprzekraczającej w danym roku kalendarzowym średniorocznego wskaźnika wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem w poprzednim roku kalendarzowym, uważa się za uzasadnioną. Średnioroczny wskaźnik cen towarów i usług konsumpcyjnych ogółem w poprzednim roku jest ogłaszany, w formie komunikatu, przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

W ciągu 2 miesięcy od dnia wypowiedzenia lokator może:

- 1) odmówić na piśmie przyjęcia podwyżki ze skutkiem rozwiązania stosunku prawnego, na podstawie którego lokator zajmuje lokal, z upływem okresu wypowiedzenia, o którym mowa w ust. 2, albo
- 2) zakwestionować podwyżkę, o której mowa w ust. 4, wnosząc do sądu pozew o ustalenie, że podwyżka jest niezasadna albo jest zasadna, lecz w innej wysokości: udowodnienie zasadności podwyżki ciąży na właścicielu (art. 8 ust. 5).

Natomiast podwyżka w wyniku której wysokość czynszu nie przekroczy w skali roku 3% wartości odtworzeniowej lokalu może nastąpić w dowolnej wysokości.

Należy także wyjaśnić, iż uregulowania prawne w zakresie podwyżek czynszu wprowadzone ustawą z dnia 15 grudnia 2006 r. o zmianie ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego mają przede wszystkim na celu uwzględnienie wyroków Trybunału Konstytucyjnego: z dnia 19 kwietnia 2005 r. sygn. akt K 4/05 (Dz. U. z 2005 r. Nr 69, poz. 626), z dnia 17 maja 2006 r. sygn. akt K 33/05 (Dz. U. z 2006 r. Nr 86, poz. 602) oraz uwag Trybunału zawartych w postanowieniu z dnia 29 czerwca 2005 r. sygn. akt S 1/05.

M.in. w wyroku TK z dnia 19 kwietnia 2005 r. w uzasadnieniu znajdują się następujące stwierdzenia: *„Winny one (czynsze) zapewnić wynajmującemu właścicielowi pokrycie kosztów eksploatacji i remontu budynku, ale także zwrot wyłożonego kapitału (amortyzacja) oraz godziwy zysk, ponieważ przepisy ustawowe nie mogą niweczyć jednego z podstawowych uprawnień składających się na treść prawa własności, jakim jest pobieranie pożytków z własności (por. wyrok o sygn. SK 9/98, s. 411).*

Przyjęte rozwiązanie w zakresie podwyżek czynszów jest również zgodne z wyrokiem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu w sprawie Hutten-Czapska przeciwko Polsce wydanym w dniu 19 czerwca 2006 r. W wyroku tym Trybunał orzekł, że Polska poprzez utrzymywanie regulacji ograniczających prawa

właścicieli naruszyła art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (tj. prawo własności).

Zasady dotyczące podwyżek czynszów, o których mowa wyżej dotyczą wszystkich najemców bez względu na to, kto jest właścicielem lokalu, zatem także najemców w zasobach mieszkaniowych gmin.

Ponadto zgodnie z art. 7 ust. 1 ustawy o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego w przypadku mieszkań należących do gminy obowiązują dodatkowe zasady tj. przy ustalaniu stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej lokali należy uwzględnić czynniki podwyższające lub obniżające ich wartość użytkową, a w szczególności:

- 1) położenia budynku;
- 2) położenia lokalu w budynku;
- 3) wyposażenia budynku i lokalu w urządzenia techniczne i instalacje oraz ich stanu;
- 4) ogólnego stanu technicznego budynku.

Stawki czynszu za 1 m² powierzchni użytkowej lokali, o których mowa wyżej ustala wójt, burmistrz lub prezydent miasta wg zasad polityki czynszowej określonej w uchwale rady gminy (art. 8 pkt 1 i art. 21 ust. 2 pkt 4).

Zgodnie z art. 7 ust. 2 ustawy o ochronie praw lokatorów,... wójt, burmistrz lub prezydent miasta na wniosek najemcy, w oparciu o postanowienia odpowiednio uchwały organu stanowiącego jednostki samorządu terytorialnego, może stosować określone obniżki czynszu naliczonego według obowiązujących stawek w stosunku do najemców o niskich dochodach. Obniżki takie mogą być udzielane najemcom, których średni dochód w przeliczeniu na członka gospodarstwa domowego nie przekracza poziomu określonego w uchwale odpowiedniego organu. Kwota obniżki powinna być zróżnicowana w zależności od wysokości dochodu gospodarstwa domowego najemcy.

Jednocześnie uprzejmie informuję Pana Marszałka, że w celu ochrony lokatorów, w tym zwłaszcza znajdujących się w trudnej sytuacji materialnej, wprowadzono obligatoryjny system dodatków mieszkaniowych.

Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o dodatkach mieszkaniowych (Dz. U. Nr 71, poz. 734, z późn. zm.), obowiązującymi od dnia 1 stycznia 2002 r., uprawnienia do dodatków mieszkaniowych przysługują osobom spełniającym równocześnie kilka kryteriów:

1. posiadającym tytuł prawny do zajmowanego mieszkania (najemcy, członkowie spółdzielni mieszkaniowych, właściciele mieszkań i domów jednorodzinnych) lub uprawnienia do lokalu zamiennego lub socjalnego;
2. których średni miesięczny dochód na jednego członka gospodarstwa domowego w okresie trzech miesięcy poprzedzających datę złożenia wniosku o przyznanie dodatku mieszkaniowego, nie przekracza 175% najniższej emerytury w gospodarstwie jednoosobowym i 125% w gospodarstwie wieloosobowym. W przypadku gdy dochód na jednego członka gospodarstwa domowego jest wyższy od określonego wyżej, a kwota nadwyżki nie przekracza wysokości dodatku mieszkaniowego, należny dodatek obniża się o tę kwotę;
3. zajmowany lokal mieszkalny nie jest za duży w stosunku do liczby osób tzn. jeżeli powierzchnia użytkowa zajmowanego lokalu nie przekracza powierzchni normatywnej o więcej niż 30%.

Dodatek mieszkaniowy stanowi różnicę pomiędzy wydatkami mieszkaniowymi przypadającymi na normatywną powierzchnię użytkową zajmowanego lokalu mieszkalnego a określoną częścią dochodów gospodarstwa domowego.

Wydatkami są świadczenia okresowe ponoszone przez gospodarstwo domowe w związku z zajmowaniem lokalu mieszkalnego w tym:

- 1) czynsz,
- 2) opłaty związane z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości w częściach przypadających na lokale mieszkalne w spółdzielni mieszkaniowej,
- 3) zaliczki na koszty zarządu nieruchomością wspólną,
- 4) odszkodowanie za zajmowanie lokalu bez tytułu prawnego,

- 5) inne niż wymienione w pkt 1–4 opłaty za używanie lokalu mieszkalnego,
- 6) opłaty za energię ciepłą, wodę, odbiór nieczystości stałych i płynnych.

Wg danych Głównego Urzędu Statystycznego w 2009 r. liczba gospodarstw domowych otrzymujących co miesiąc dodatek mieszkaniowy wynosiła 415 tysięcy, przy średniej kwocie tego dodatku 162 zł.

Odpowiadając na propozycję Pana Senatora Zbigniewa Cichonia zawartą w oświadczeniu wymienionym na wstępie uprzejmie informuję Pana Marszałka, że nie znajduję podstaw do odmiennego uregulowania podwyżek czynszu dla omawianej grupy najemców, bowiem byłyby one niezgodne z Konstytucją RP.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Piotr Styczeń
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Lucjana Cichosza

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra, gdyż jestem głęboko zaniepokojony zmniejszeniem środków Funduszu Pracy przeznaczonych na finansowanie aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu. Na rok 2011 przewidziano dla Lubelszczyzny ich spadek aż o 62% i w związku z tym powiatowe urzędy pracy drastycznie redukują liczbę możliwych do sfinansowania staży, odmawiają także refundacji kosztów wyposażenia lub doposażenia stanowiska pracy.

W tej sytuacji w całej rozciągłości przyłączam się do stanowiska lubelskiej Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia, która w swym apelu stwierdza: „Lubelszczyzna jako region ogromnego potencjału i szans na rozwój w szczególności potrzebuje wsparcia w niwelowaniu barier rozwojowych istniejących na rynku pracy. (...) Według Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia w Lublinie priorytetem jest w obecnej sytuacji pilne uruchomienie rezerwy ministra finansów dla zwiększenia puli dostępnych środków i możliwości aktywnego przeciwdziałania bezrobociu. (...) Apelujemy o zwiększenie limitu środków Funduszu Pracy i środków Europejskiego Funduszu Społecznego na współfinansowanie programów i aktywnych działań polityki rynku pracy”.

Muszę podkreślić, że Lubelszczyzna jest regionem wyjątkowo ciężko doświadczonym w toku tak zwanej transformacji ekonomicznej. Tak znacząca redukcja dostępnych funduszy jest szczególnie dotkliwa na terenach wsi i małych miasteczek. Najpierw likwidowano tam przemysł, potem małą wytwórczość, teraz nie da się już nawet wyżyć z ziemi, a pieniędzy służących realnemu przeciwdziałaniu bezrobociu jest prawie o 2/3 mniej. Bez uruchomienia rezerwy pozostającej w gestii pana ministra oraz bez zwiększenia limitów środków Funduszu Pracy i środków Europejskiego Funduszu Społecznego na współfinansowanie programów i aktywnych działań polityki rynku pracy, bezrobocie zwłaszcza na terenach powiatów chełmskiego, krasnostawskiego i włodawskiego umocni swój strukturalny i przewlekły charakter.

Wobec powyższego zwracam się do Pana Ministra o pilne podjęcie działań zmierzających do zwiększenia środków Funduszu Pracy w województwie lubelskim.

Lucjan Cichosz

Odpowiedź

Warszawa, 5 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przesłanym przy piśmie z dnia 5 kwietnia 2011 r. znak: BPS/DSK-043-3515/11 oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Lucjana Cichosza podczas 73. posiedzenia Senatu RP w dniu 31 marca 2011 r. w sprawie zwiększenia środków Funduszu Pracy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu w województwie lubelskim – uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

W planie finansowym Funduszu Pracy na rok 2011, stanowiącym załącznik do ustawy budżetowej na rok 2011 z dnia 20 stycznia 2011 r. (Dz. U. Nr 29, poz. 150) za-

planowano wydatki w wysokości 8.720.617 tys. zł, w tym na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu – 3.235.080 tys. zł. Kwota ta obejmuje również wydatki na realizację projektów finansowanych ze środków Unii Europejskiej w wysokości 330.000 tys. zł.

Ustalenie wydatków Funduszu Pracy w 2011 roku na ww. poziomie wiązało się z koniecznością ograniczenia wydatków sektora finansów publicznych. Polska bowiem jest objęta procedurą nadmiernego deficytu i zgodnie z rekomendacją Rady Ecofin (z dnia 7 lipca 2009 r.) została zobowiązana do korekty deficytu sektora instytucji rządowych i samorządowych poniżej 3% PKB do 2012 r. w wiarygodny i trwały sposób. W 2009 r. deficyt ten wyniósł 7,3% PKB. Zgodnie z zaleceniami Rady począwszy od 2010 r. średnioroczne zmniejszenie nierównowagi fiskalnej powinno wynosić przynajmniej 1/4 pkt proc. PKB.

Objęcie ww. procedurą Funduszu Pracy, skutkujące ograniczeniem jego wydatków, wynika z tego, iż Fundusz Pracy wchodzi w skład sektora instytucji rządowych i samorządowych.

Zgodnie z ustawą z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1240, z późn. zm.) w planie finansowym państwowego funduszu celowego mogą być dokonywane zmiany polegające na zwiększeniu prognozowanych przychodów i odpowiednio kosztów. Zmiany kwot przychodów i kosztów państwowego funduszu celowego ujętych w planie finansowym dokonuje odpowiednio minister lub organ dysponujący funduszem po uzyskaniu zgody Ministra Finansów i opinii sejmowej komisji do spraw budżetu.

Minister Pracy i Polityki Społecznej zwrócił się do Ministra Finansów z wnioskiem o wyrażenie zgody na dokonanie zmian w planie finansowym Funduszu Pracy na rok 2011 r., polegających na zwiększeniu przychodów i odpowiednio zwiększeniu kosztów Funduszu Pracy o kwotę 80.000 tys. zł – z przeznaczeniem na finansowanie w roku 2011 przez Ochotnicze Hufce Pracy refundacji pracodawcom wynagrodzeń i składek na ubezpieczenia społeczne młodocianych pracowników. Wniosek jest obecnie w trakcie załatwiania.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że zgodnie z przepisami ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. Nr 2008 r. Nr 69, poz. 415, z późn. zm.) minister właściwy do spraw pracy, będący dysponentem Funduszu Pracy przekazuje, na wyodrębniony rachunek bankowy, samorządom województw i powiatów środki Funduszu Pracy na finansowanie zadań realizowanych w województwie do wysokości kwot ustalonych według algorytmu określonego w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 17 lipca 2009 r. w sprawie algorytmu ustalania kwot środków Funduszu Pracy na finansowanie zadań w województwie (Dz. U. Nr 123, poz. 1019).

Podstawę wydatkowania w danym roku budżetowym środków Funduszu Pracy na finansowanie w województwie projektów współfinansowanych ze środków Europejskiego Funduszu Społecznego stanowi umowa zawarta między zarządem województwa a ministrem właściwym do spraw rozwoju regionalnego, po uprzednim uzgodnieniu treści umowy oraz wysokości środków Funduszu Pracy przeznaczonych na finansowanie tych projektów z ministrem właściwym do spraw pracy.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Hanna Majszczyk

Oświadczenie senatora Lucjana Cichosza

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracam się do Pana Ministra w związku z głęboką rozbieżnością, jaka zachodzi – zdaniem wielu moich wyborców – między stanem prawnym w Polsce a powszechnym poczuciem sprawiedliwości. Chodzi o dysonans między kosztami utrzymania osadzonych w zakładach karnych a choćby średnią dzienną stawką utrzymania pacjentów publicznej służby zdrowia czy osób korzystających z pomocy społecznej.

Rzecz jasna, znane i zrozumiałe są zmiany zaistniałe w związku z wejściem w życie ustawy z dnia 3 lutego 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw (DzU nr 39 poz. 202) w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 lutego 2010 r. sygn. akt P. 20/2009, stwierdzającym niezgodność art. 123 §2 zd. 1 kodeksu karnego wykonawczego z art. 32 oraz z art. 65 ust. 4 w związku z art. 2 konstytucji. Należy jednak zwrócić uwagę, że na przykład pensjonariusze domów pomocy społecznej czy pacjenci zakładów opiekuńczo-leczniczych, w związku z zapisami między innymi ustawy o pomocy społecznej, pokrywają część kosztów swojego pobytu ze świadczeń emerytalnych otrzymywanych za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Jednak w przypadku osadzonych brakuje już takiej regulacji prawnej, pozwalającej choćby częściowo rekompensować koszt ich utrzymania ze środków podatników.

Również, oceniając ostatnie zmiany prowadzące do zwiększenia wynagrodzeń otrzymywanych przez osadzonych, warto wspomnieć, że tendencje światowe zmierzają raczej w przeciwnym kierunku, można by wskazać choćby przypadek bieżącej inicjatywy ustawodawczej Illinois Department of Corrections. Instytucja ta chce na swoim gruncie doprowadzić do uznania przez stanowy Sąd Najwyższy obowiązku pokrywania kosztów pobytu w miejscowym zakładzie karnym przez samego osadzonego.

Zdając sobie sprawę z rozbieżności polskiego i amerykańskiego systemu karnego i penitencjarnego, zwracam jednak uwagę, że podjęcie inicjatywy ustawodawczej w tym zakresie – czy to w odniesieniu do osadzonych wykonujących pracę w zakładach karnych, czy to do pobierających świadczenie emerytalne, czy też do posiadających inne zasoby finansowe i majątkowe – zaspokajałoby potrzebę zaufania do państwa ze strony obywateli oraz stanowiłoby formę istotnego wsparcia dla budżetu państwa na realizowanym przez pana ministra odcinku.

Chciałbym więc uzyskać informację, czy w opinii Pana Ministra taka zmiana obowiązującego w Polsce prawa, na gruncie wiążących nas zobowiązań międzynarodowych, jest w chwili obecnej możliwa i zasadna, a jeśli tak, to czy podejmie pan odpowiednie kroki w tym zakresie?

Lucjan Cichosz

**Odpowiedź
SEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 10.05.2011 r.

Pan
Marek Ziółkowski
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 05 kwietnia 2011 r. BPS/DSK-043-3516/11 w sprawie ustosunkowania się do oświadczenia Pana Senatora Lucjana Cichosza złożonego podczas 73. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w przedmiocie ponoszenia przez osoby osadzone w zakładach karnych i aresztach śledczych kosztów odbywania kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania, Departament Wykonania Orzeczeń i Probacji uprzejmie informuje, co następuje.

Problematyka zobowiązania skazanych do ponoszenia zryczałtowanych kosztów wykonania kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania w celu częściowego obniżenia tych kosztów ponoszonych przez Skarb Państwa była jednym z tematów prac prowadzonych w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Zarządzeniem Ministra Sprawiedliwości Nr 105/05/DO z dnia 1 grudnia 2005 r. został powołany Zespół Nr 27 do spraw usprawnienia postępowania wykonawczego w sprawach karnych, którego zadaniem było opracowanie projektu ustawy o zmianie ustaw Kodeks karny oraz Kodeks karny wykonawczy, usprawniającego wykonanie orzeczeń w sprawach karnych.

Do zadań tegoż zespołu należało między innymi przygotowanie propozycji w zakresie wprowadzenia kar weekendowych, krótkich kar aresztu wykonywanych na koszt skazanego przez obciążenie osób odbywających kary pozbawienia wolności oraz tymczasowo aresztowanych.

W wyniku tych prac został przygotowany projekt ustawy o *zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw* oraz projekty aktów wykonawczych, w tym także projekt z dnia 19 września 2006 r. rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie wysokości zryczałtowanych kosztów wykonania kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania ponoszonych przez skazanego. Projekt ten przewidywał obciążenie osób odbywających karę pozbawienia wolności oraz tymczasowo aresztowanych zryczałtowanymi kosztami pobytu tych osób w zakładach karnych.

Owczesny Minister Sprawiedliwości – Pan Zbigniew Ziobro podjął decyzję o zaniechaniu wprowadzaniu do projektu ustawy o *zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy oraz niektórych innych ustaw* rozwiązania polegającego na obciążaniu skazanych zryczałtowanymi kosztami wykonania kary pozbawienia wolności i środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania.

Ze względu na powyższe prace w tym zakresie nie były w dalszym ciągu kontynuowane.

Aktualnie nie trwają prace zmierzające do takiej nowelizacji kodeksu karnego wykonawczego, które dałyby podstawę do ponoszenia kosztów utrzymania przez osoby osadzone w zakładach karnych i aresztach tymczasowych.

Do Sejmu skierowany został projekt obszernej nowelizacji kodeksu karnego wykonawczego. Pierwsze czytanie tego projektu odbyło się na posiedzeniu w dniu 30 marca 2011 r. Następnie został on skierowany do prac komisji. Projekt ten nie przewiduje rozwiązania w zakresie obciążenia osadzonych kosztami odbywania kary pozbawienia wolności i tymczasowego aresztowania.

W chwili obecnej nie ma w prawie międzynarodowym uregulowań, które uniemożliwiałyby wprowadzenie tego typu rozwiązań do ustawodawstwa polskiego, jednak nie wydaje się by takie rozwiązanie było celowe.

Zwrócić należy w szczególności uwagę na kwestię ewentualnej skutecznej egzekucji w przypadku gdyby osadzony, zobowiązany do ponoszenia kosztów utrzymania w zakładzie karnym, kosztów tych dobrowolnie nie uścił. Bardzo często zła sytuacja materialna osadzonego, który przebywając w zakładzie karnym najczęściej nie osiąga żadnych dochodów i nie dysponuje wartościowym majątkiem, nie daje gwarancji, że wszczęta egzekucja okaże się skuteczna.

Z danych statystycznych Centralnego Zarządu Służby Więziennej na dzień 31 grudnia 2010 r. wynika, że w jednostkach penitencjarnych odpłatnie zatrudnionych było niespełna 18% osadzonych, tak więc jedynie w stosunku do niewielkiej części osadzonych zachodziłaby ewentualnie możliwość przeprowadzenia skutecznej egzekucji z otrzymywanego przez nich wynagrodzenia za pracę. Na osobach tych niejednokrotnie jednak z kolei ciążyą inne zobowiązania np. alimentacyjne (osadzeni tej kategorii są zatrudniani w pierwszej kategorii), które podlegają zaspokojeniu w pierwszej kolejności. To dodatkowo nie pozwala na uzasadnienie skuteczności egzekucji ewentualnych roszczeń należnych od osadzonych, a związanych z ich pobytem w zakładzie karnym i areszcie śledczym.

Niejednokrotnie osoby przebywające w zakładzie karnym, to osoby generalnie ubogie, bez stałej pracy w warunkach wolnościowych i obciążanie ich kosztami związanymi z odbywaniem kary pozbawienia wolności może pogłębić trudności bytowe takiej osoby już po opuszczeniu zakładu karnego.

Przez pewien okres czasu obowiązywały przepisy dotyczące ponoszenia przez skazanego równowartości kosztów postępowania wykonawczego związanego z wykonywaniem kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego (art. 8 ust. 1 pkt 7 ustawy z dnia 07 września 2007 roku o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego Dz. U. z 2010 r. Nr 142 poz. 960 z późn. zm.).

Uregulowanie to było jednak krytykowane, z uwagi między innymi na ograniczający dostęp skazanych, o złej sytuacji materialnej niebędących w stanie kosztów tych iść, do tej formy odbywania kary pozbawienia wolności. W efekcie przepis ten został uchylony ustawą z dnia 21 maja 2010 roku o zmianie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (Dz.U. 101 poz. 647).

Koszty były niewysokie bo wynosiły przecież 2 zł za każdy dzień odbywania kary w tym systemie oraz 80 zł zryczałtowanych kosztów postępowania wykonawczego związanego z wykonywaniem kary pozbawienia wolności w systemie dozoru elektronicznego.

W sytuacji więc kiedy skazany przebywa w zakładzie karnym (areszcie śledczym), nie pracuje odpłatnie (dotyczy to znacznej populacji osadzonych), tym bardziej niecelowym byłoby ich obciążanie kosztami wykonywania kary. Nie można poza tym takimi kosztami obciążyć (zakładając to w stosownym przepisie) tylko tych osadzonych, którzy mają emeryturę, pracują odpłatnie, czy posiadają inne zasoby finansowe i majątkowe. Pieniądze gromadzone przez tych skazanych, którzy pracują w zakładzie karnym przeznaczone są na ich utrzymanie po opuszczeniu zakładu karnego, a przecież przejście z warunków izolacji więziennej do warunków wolnościowych wiąże się niejednokrotnie z poważnymi kłopotami readaptacyjnymi.

Lepszym rozwiązaniem jest by skazany po opuszczeniu zakładu karnego był w stanie, samodzielnie dysponując pewnymi środkami materialnymi, praworządnie funkcjonować w społeczeństwie, niż stać się użytkownikiem środków pieniężnych pochodzących ze Skarbu Państwa w formie różnych zasiłków, czy pomocy społecznej itp.

Z poważaniem

SEKRETARZ STANU
w MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
Stanisław Chmielewski

Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

W swoim oświadczeniu chcę zwrócić uwagę na problem ograniczonego dostępu pacjentów do nowoczesnych rozwiązań medycznych. Przykładem niech będzie wrocławski robot chirurgiczny „Da Vinci”. Dla zdrowia i życia pacjentów oczywista jest doniosłość nowych rozwiązań. Chory zoperowany przez robota może wyjść ze szpitala już po dwudziestu czterech godzinach, a to skutkuje niższymi kosztami ponoszonymi przez NFZ. Z tego co mi wiadomo, NFZ nie finansuje tego typu operacji. Obecnie robot „Da Vinci” działa jedynie dzięki pomocy sponsorów i zaradności lekarzy, a przecież ten wrocławski robot chirurgiczny mógłby pomóc znacznie większej liczbie chorych osób.

Czy Pani Minister planuje wprowadzić programy wspomagające rozwój chirurgii małoinwazyjnej? Czy skonstruowany na Śląsku robot do operacji serca czeka los podobny do żebraczego losu aparatu „Da Vinci”?

*Z wyrazami szacunku
Tadeusz Gruszka*

Stanowisko

Warszawa, 2011.04.29

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Tadeusza Gruszkę Senatora Rzeczypospolitej Polskiej, przekazanym przy piśmie z dnia 5 kwietnia 2011 r. znak: BPS/DSK-043-3517/11 w sprawie rozważenia wprowadzenia programów wspomagających rozwój chirurgii małoinwazyjnej, uprzejmie proszę o przedłużenie terminu udzielenia odpowiedzi na wyżej wymienione oświadczenie.

Uprzejmie informuję, iż opóźnienie w udzieleniu odpowiedzi wynika z konieczności zasięgnięcia dodatkowych opinii – niezbędnych do przygotowania odpowiedzi.

Z wyrazami głębokiego szacunku

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Andrzej Włodarczyk

Odpowiedź

Warszawa, 2011.06.21

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Tadeusza Gruszkę Senatora Rzeczypospolitej Polskiej, przekazany przy piśmie z dnia 5.04.2011 r. znak: BPS/DSK-043-3517/11 w sprawie rozważenia wprowadzenia programów wspomagających rozwój chirurgii małoinwazyjnej poprzez dostęp do nowoczesnych rozwiązań medycznych, przedstawiam następujące informacje dotyczące kwestii podniesionych przez Pana Senatora.

Uprzejmie informuję, iż przepisy ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027, z późn. zm.) nie ograniczają dostępu do zaawansowanych technologii. Po otrzymaniu wniosku o potrzebie zakwalifikowania nowych świadczeń do wykazu świadczeń gwarantowanych, w przypadku istnienia dowodów medycznych na ich skuteczność kliniczną i ekonomiczną, Minister Zdrowia sukcesywnie występuje (zgodnie z art. 31c cytowanej ustawy) do Prezesa Agencji Oceny Technologii Medycznych zlecając przygotowanie rekomendacji o zakwalifikowanie kolejnych świadczeń do świadczeń gwarantowanych.

Należy zaznaczyć, iż systemy robotowe zapewniają większą precyzję zabiegów, skracają czas pobytu i rekonwalescencji, jednakże dotychczas nie zbadano efektywności kosztowej systemu.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Andrzej Włodarczyk

Oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W obecnym stanie prawnym zgodnie z przepisami dotyczącymi wymiaru podatkowego od nieruchomości wezwanie do zapłaty wysyłane jest do każdego ze współwłaścicieli nieruchomości. W przypadku gdy nieruchomość została nabyta wskutek dziedziczenia na przykład przez kilkunastu spadkobierców, wymiar podatku oraz wezwanie zostają wysyłane do każdego z nich listem poleconym. Jest to bezspornie mnożenie kosztów administracji, a w szczególności postępowania administracyjnego.

Rozwiązaniem tej sytuacji może być złożenie oświadczenia przez zobowiązanych do uiszczenia wymiaru podatkowego, w którym stwierdzają, że jeden z obowiązanych będzie płacił przedmiotowy podatek za wszystkich współobowiązanych za ich zgodą lub też że tylko na jego adres będzie wysyłane wezwanie do zapłaty. Takie zmniejszenie liczby listów poleconych wysyłanych przez organ podatkowy, po pomnożeniu na przykład przez milion obywateli, przyniesie oszczędności. Tym bardziej że łączne koszty tych przesyłek bywają większe niż jedna z rat lub cała należność. Niewątpliwą zaletą takiego rozwiązania jest również uproszczenie czynności wzywania do zapłaty oraz ewentualnej egzekucji należności.

Znalezienie dobrego i zgodnego z prawem rozwiązania tego problemu ułatwi życie zarówno obywatelom, jak i organom administracji samorządowej.

Z poważaniem
Andrzej Grzyb

Odpowiedź

Warszawa, 2 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Andrzeja Grzyba, Senatora RP, z dnia 31 marca 2011 r., w sprawie zmiany obowiązujących przepisów dotyczących uiszczenia podatków przez współwłaścicieli, nadesłane przy piśmie Marszałka Senatu z dnia 5 kwietnia 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3518/11, uprzejmie informuję.

Zgodnie z art. 3 ust. 4 ustawy z dnia 12 stycznia 1991 r. o podatkach i opłatach lokalnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 95, poz. 613 ze zm.), jeżeli nieruchomość lub obiekt budowlany stanowi współwłasność lub znajduje się w posiadaniu dwóch lub więcej podmiotów, to stanowi odrębny przedmiot opodatkowania, a obowiązek podatkowy w podatku od nieruchomości ciąży solidarnie na wszystkich współwłaścicielach lub posiadaczach.

W myśl art. 91 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r. Nr 8 poz. 60 ze zm.) do odpowiedzialności solidarnej za zobowiązania podatkowe stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dla zobowiązań cywilnoprawnych.

Art. 366 §1 i 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.) stanowi, iż kilku dłużników może być zobowiązanych w ten sposób, że wierzyciel może żądać całości lub części świadczenia od wszystkich dłużników łącznie, od kilku z nich lub od każdego z osobna, a zaspokojenie wierzyciela przez któregośkolwiek z dłużników zwalnia pozostałych (solidarność dłużników). Aż do zupełnego zaspokojenia wierzyciela wszyscy dłużnicy solidarni pozostają zobowiązani.

Istota solidarnej odpowiedzialności za zobowiązanie podatkowe polega na tym, że każdy z dłużników jest zobowiązany wobec wierzyciela do spełnienia całego świadczenia, tak jakby był jedynym dłużnikiem.

Zgodnie z art. 21 §1 Ordynacji podatkowej, zobowiązanie podatkowe powstaje z dniem:

- 1) zaistnienia zdarzenia, z którym ustawa podatkowa wiąże powstanie takiego zobowiązania,
- 2) doręczenia decyzji organu podatkowego, ustalającej wysokość tego zobowiązania.

Art. 92 §1 ww. ustawy stanowi, że jeżeli, zgodnie z ustawami podatkowymi, podatnicy ponoszą solidarną odpowiedzialność za zobowiązania podatkowe, a zobowiązania te powstają w sposób przewidziany w art. 21 §1 pkt 2, odpowiedzialnymi solidarnie są podatnicy, którym doręczono decyzję ustalającą wysokość zobowiązania podatkowego.

Jeśli więc zobowiązanie podatkowe powstaje przez doręczenie decyzji, warunkiem jego powstania wobec określonego podmiotu jest doręczenie decyzji temu podmiotowi.

W świetle powołanych przepisów współwłaściciele nieruchomości są podatnikami podatku od nieruchomości od całości zobowiązania podatkowego. W związku z tym w przypadku niedoręczenia decyzji któremukolwiek ze współwłaścicieli, nie powstanie wobec niego zobowiązanie podatkowe. Sytuacja taka, chociaż możliwa na gruncie przepisów o odpowiedzialności solidarnej nie jest pożądana zarówno ze względu na ograniczenie podmiotów, od których można dochodzić zapłaty zobowiązania podatkowego, jak i z punktu widzenia wzajemnych rozliczeń cywilnoprawnych współwłaścicieli związanych z zapłatą podatku.

Art. 217 Konstytucji RP stanowi, że nakładanie podatków, innych danin publicznych, określanie podmiotów, przedmiotów opodatkowania i stawek podatkowych, a także zasad przyznawania ulg i umorzeń oraz kategorii podmiotów zwolnionych od podatków następuje w drodze ustawy.

Powyższa zasada konstytucyjna wyklucza dowolność formy ustanawiania regulacji podatkowych zarówno ze strony administracji publicznej jak i podatników. Obowiązek podatkowy może być określony jedynie w ustawie. W konsekwencji nie jest możliwe zniesienie obowiązku podatkowego wobec niektórych podmiotów zobowiązanych na podstawie przepisów ustawowych za pomocą umowy cywilnoprawnej lub złożenia oświadczenia. Taki bowiem skutek miałoby oświadczenie jednego z zobowiązanych, którego celem byłoby niedoręczanie decyzji (nakazu zapłaty) pozostałym zobowiązanym.

Przyjęcie koncepcji oświadczeń w celu ograniczenia kosztów związanych z wezwaniami wymagałoby zmiany powołanych ustaw podatkowych.

Możliwym rozwiązaniem w przypadku nieadekwatności kosztów doręczeń pism w postępowaniu podatkowym (decyzji, wezwań do zapłaty itd.) w stosunku do wysokości zobowiązania jest ustanowienie przez stronę (w tym przypadku współwłaścicieli nieruchomości) przedstawiciela do doręczeń. Na podstawie art. 145 Ordynacji podatkowej pisma doręcza się stronie, a gdy strona działa przez przedstawiciela, temu przedstawicielowi. Jeżeli strona ustanowiła pełnomocnika, pisma doręcza się pełnomocnikowi. Strona, ustanawiając pełnomocników, wyznacza jednego z nich jako właściwego do doręczeń. W przypadku niewyznaczenia pełnomocnika właściwego do doręczeń organ podatkowy doręcza pismo jednemu z pełnomocników.

Należy również zauważyć, że współwłasność powstająca w wyniku dziedziczenia przez wielu spadkobierców jest z założenia stanem przejściowym, który trwa do momentu stwierdzenia nabycia spadku, w którym ustala się, kto z powołanych do spadkobrania jest spadkobiercą. Współwłasność nieruchomości może być także w każdym czasie zniesiona przez umowę lub orzeczenie sądu.

Wobec wskazanych możliwości ograniczenia kosztów postępowania podatkowego na gruncie obecnie obowiązujących przepisów Ministerstwo Finansów nie przewiduje zmian legislacyjnych w omawianym zakresie.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

**Oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba
oraz senatora Stanisława Jurcewicza**

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z rozporządzeniem ministra finansów z dnia 23 grudnia 2010 r. (DzU 10.252.1692) w sprawie szczegółowego sposobu klasyfikacji tytułów dłużnych zaliczanych do państwowego długu publicznego, w tym do długu Skarbu Państwa, nastąpiła zmiana dotycząca zaliczania tytułów do długu publicznego. Do końca ubiegłego roku samorządy do zadłużenia wliczały tylko kredyty, pożyczki i emisje obligacji. Zgodnie z nowym rozporządzeniem pojęcie długu zostało znacznie rozszerzone i wlicza się do niego m.in. zobowiązania wynikające z umów o partnerstwie publiczno-prywatnym, papiery wartościowe, umowy leasingu i umowy z odroczonym terminem zapłaty dłuższym niż rok. Według opinii, które do nas docierają, zaciąganie zobowiązań jest spowodowane m.in. realizowanymi inwestycjami, w tym ze środków europejskich.

Wprowadzenie rozporządzenia z dniem 1 stycznia 2011 r. i rozszerzenie katalogu tytułów zaliczanych do długu publicznego może spowodować bardzo poważne problemy w wielu gminach, gdyż doprowadzi do przekroczenia progu ustawowego zadłużenia. W naszej ocenie, w rozporządzeniu powinien być zawarty okres przejściowy zaliczania wszystkich elementów długu publicznego.

Naszym zdaniem, należy ponownie rozważyć, czy termin wprowadzenia rozporządzenia z dniem 1 stycznia 2011 r. jest optymalny oraz czy nie spowoduje zaburzenia w funkcjonowaniu samorządu.

*Z poważaniem
Andrzej Grzyb
Stanisław Jurcewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 4 maja 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na wspólne oświadczenie złożone przez Pana Andrzeja Grzyba oraz Pana Stanisława Jurcewicza, Senatorów RP, przekazane pismem z dnia 5 kwietnia 2011 r. (BPS/DSK-043-3519/11), w sprawie szczegółowego sposobu klasyfikacji tytułów dłużnych zaliczanych do państwowego długu publicznego, uprzejmie wyjaśniam.

1. Rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 23 grudnia 2010 r. **w sprawie szczegółowego sposobu klasyfikacji tytułów dłużnych zaliczanych do państwowego długu publicznego, w tym do długu Skarbu Państwa** (Dz. U. Nr 252, poz. 1692) jest zgodne z prezentowanym od 2001 r. (tj. od momentu wejścia w życie pierwszego rozporządzenia dotyczącego sprawozdawczości z zakresu długu publicznego) przez Ministra Finansów stanowiskiem, że klasyfikacja danego zobowiązania do tytułów dłużnych nie zależy od jego nazwy, ale od sensu ekonomicznego (wynika to z ujednolicania statystyki z zakresu długu publicznego z obowiązującymi w tym zakresie standardami międzynarodowymi – ESA95, która definiuje zobowiązania w sposób funkcjonalny). Obecna

klasyfikacja kategorii kredytów i pożyczek zawarta w rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 23 grudnia 2010 r. stanowi doprecyzowanie w regulacjach prawnych (rozporządzeniu) dotychczasowego stanowiska Ministra Finansów, a nie rozszerzenie kategorii kredytów i pożyczek. Celem dookreślenia tytułu jakim są kredyty i pożyczki jest dążenie do otrzymania pełnej i rzetelnej informacji o rzeczywistym zadłużeniu jednostek sektora finansów publicznych.

2. Przedmiotowe rozporządzenie nie wprowadza zmian w zakresie podejścia do umów leasingu finansowego, umów o partnerstwie publiczno-prywatnym mających wpływ na poziom długu publicznego, które były już wcześniej wprost wymieniane jako rodzaje zobowiązań zaliczanych do kategorii kredyty i pożyczki. Potwierdzeniem tego mogą być zarówno nieobowiązujące już przepisy rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 26 czerwca 2006 r. w sprawie sprawozdań jednostek sektora finansów publicznych w zakresie operacji finansowych (Dz. U. Nr 113, poz. 770) oraz z dnia 27 czerwca 2006 r. w sprawie sprawozdawczości budżetowej (Dz. U. Nr 115, poz. 781, z późn. zm.), jak i obecne rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 4 marca 2010 r. w sprawie sprawozdań jednostek sektora finansów publicznych w zakresie operacji finansowych (Dz. U. Nr 43, poz. 247), gdzie przepisy nakazują zaliczać do kategorii kredytów i pożyczek również zobowiązania z tytułu umów leasingu finansowego, umów sprzedaży na raty, umów o partnerstwie publiczno-prywatnym, w przypadku gdy umowa ta ma wpływ na poziom długu publicznego, zgodnie z odrębnymi przepisami. W tej kategorii mieszczą się również papiery wartościowe, których zbywalność jest ograniczona (tzn. nie istnieje dla nich płynny rynek wtórny), z wyłączeniem akcji oraz innych papierów udziałowych.

3. Celem rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 23 grudnia 2010 r. nie było blokowanie jednostek sektora finansów publicznych, w szczególności jednostek samorządu terytorialnego (JST), w realizacji inwestycji, a jedynie możliwie precyzyjne określenie znaczenia tytułów dłużnych tworzących państwowy dług publiczny. Podkreślić należy, że w przypadku JST z limitów ich zadłużenia nadal są wyłączone zobowiązania z tytułu emitowanych papierów wartościowych, kredytów i pożyczek zaciąganych w związku z umową zawartą z podmiotem dysponującym środkami pochodzącymi z budżetu Unii Europejskiej (art. 170 ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 249, poz. 1204, z późn. zm.)). Zadaniem tych wyłączeń jest ułatwienie beneficjentom realizacji określonych zadań poprzez umożliwienie jednostkom samorządu terytorialnego zaciągania zobowiązań służących pokryciu wkładów własnych w realizacji zadań finansowanych z udziałem środków pieniężnych Unii Europejskiej. Rozwiązania przewidujące wyłączenia zostały również utrzymane w ramach regulacji dotyczącej indywidualnego wskaźnika limitującego spłatę zobowiązań jednostki samorządu terytorialnego, która będzie mieć po raz pierwszy zastosowanie, zgodnie z art. 121 ust. 2 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1241, z późn. zm.), do uchwał budżetowych jednostek samorządu terytorialnego na rok 2014 r.

4. Termin wejścia w życie rozporządzenia z dnia 23 grudnia 2010 r. był warunkowany przez art. 119 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. – Przepisy wprowadzające ustawę o finansach publicznych, zgodnie z którym rozporządzenia wydane na podstawie ustawy z dnia 30 czerwca 2005 r. o finansach publicznych miały zachować moc do czasu wejścia w życie przepisów wykonawczych wydanych na podstawie ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych, nie dłużej jednak niż do dnia 31 grudnia 2010 r. Istniała zatem konieczność wydania rozporządzenia z terminem wejścia w życie z dniem 1 stycznia 2011 r.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Dominik Radziwiłł

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Niniejsze oświadczenie składałam w związku z protestem producentów wyrobów ciastkarskich dotyczącym zmiany stawki podatku VAT z 7% na 23%, która została przyjęta w nowelizacji ustawy o podatku od towarów i usług z dnia 29 października 2010 r.

W uzasadnieniu czytamy:

W związku z nowelizacją ustawy o podatku od towarów i usług, od dnia 1 stycznia 2011 r. zaczęły obowiązywać nowe stawki VAT. Do tej pory chleb i produkty piekarniczo-ciastkarskie zaliczane do świeżych, czyli bez konserwantów, miały stawkę 7%. W tej grupie były ciasta i ciasteczka produkowane na ogół przez małe i średnie zakłady rzemieślnicze. Produkty z konserwantami o przedłużonym terminie ważności miały zaś stawkę 22%. W tej grupie były ciasteczka produkowane przemysłowo.

Nowelizacja przewiduje likwidację podziału na produkty bez konserwantów i z konserwantami i wprowadza nowe kryterium – terminu przydatności do spożycia do 14 dni i terminu dłuższego. W rezultacie wyroby ciastkarskie i ciastka świeże z terminem przydatności powyżej 14 dni zostały objęte podwyżką VAT z 7% do 23%. Jest to wzrost aż o 16 punktów procentowych. Sytuacja ta spowodowała gwałtowny wzrost cen brutto produktów oraz spadek atrakcyjności oferty cukierników. Ponadto sprzedaż ciastek spadła o połowę i niektóre firmy przerywają produkcję, gdyż mają pełne magazyny i nie mogą sprzedać tego, co wyprodukowały. Trudno znaleźć uzasadnienie dla podwyżki VAT o 16 punktów procentowych dla wyrobów bez konserwantów, o terminie przydatności dłuższym niż 14 dni. Ciastka bez konserwantów powinny korzystać ze stawki preferencyjnej. Trzeba wspierać produkcję jakościową promującą zdrową żywność. Wolny rynek powinien umożliwiać producentom ciastek swobodną konkurencję, a konsumentom możliwość wyboru pomiędzy ciastkami bez konserwantów a ciastkami z konserwantami.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z pytaniami.

1. Czy jest możliwość wprowadzenia przepisów, które umożliwiłyby producentom wyrobów ciastkarskich bez konserwantów, ale z terminem ważności dłuższym niż 14 dni, stosowanie preferencyjnej stawki VAT wynoszącej 8%?

2. Czy w kwestii ustalania stawki VAT nie należałoby stosować osobnych kryteriów dla ciastek zawierających konserwanty i dla ciastek bez konserwantów?

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Odpowiedź

Warszawa, 29 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

nawiązując do przesłanego przy piśmie z dnia 5 kwietnia 2011 r. znak: BPS/DSK-043-3520/11 tekstu oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Piotra Kaletę podczas 73. posiedzenia Senatu RP w dniu 31 marca 2011 r. w sprawie opodatkowania podatkiem od towarów i usług, od 1 stycznia 2011 r., wyrobów ciastkarskich, uprzejmie informuję.

W okresie do dnia 31 grudnia 2010 r. wyroby sklasyfikowane (według Polskiej Klasyfikacji Wyrobów i Usług wprowadzonej rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 18 marca 1997 r. – Dz. U. Nr 42, poz. 264, z późn. zm.) w grupowaniu 15.81.1 „Pieczywo, wyroby piekarskie i ciastkarskie, świeże” podlegały opodatkowaniu 7% stawką podatku od towarów i usług – na podstawie art. 41 ust. 2 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535, z późn. zm.) w związku z poz. 25 załącznika nr 3 do tej ustawy.

W dniu 1 stycznia 2011 r. weszły w życie przepisy ustawy z dnia 29 października 2010 r. o zmianie ustawy zmieniającej ustawę o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 226, poz. 1476) oraz ustawy z dnia 26 listopada 2010 r. o zmianie niektórych ustaw związanych z realizacją ustawy budżetowej (Dz. U. Nr 238, poz. 1578). Zmiany zawarte w ustawie z dnia 29 października 2010 r. dotyczą m.in. dostosowania przepisów ustawy o podatku od towarów i usług do nomenklatury i symboli statystycznych wynikających z Polskiej Klasyfikacji Wyrobów i Usług, wprowadzonej rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 29 października 2008 r. (Dz. U. Nr 207, poz. 1293, z późn. zm.).

W trakcie prac legislacyjnych w Parlamencie nad projektami ww. ustaw, Główny Urząd Statystyczny wyjaśnił, że zarówno europejska klasyfikacja CPA jak i PKWiU z 2008 r. – nie definiują pojęcia „wyrobów świeżych” oraz „wyrobów konserwowanych” i nie podają okresów przydatności do spożycia dla tych wyrobów. Podobnie Nomenklatura Scalona (CN), będąca bazą pojęciową i merytoryczną m.in. „nowej PKWiU” w zakresie ww. wyrobów nie zawiera ustaleń w tym zakresie.

Mając na uwadze, ażeby preferencyjna stawka podatku od towarów i usług objęła faktycznie świeże wyroby piekarskie i ciastkarskie, spośród zgłoszonych różnych propozycji w trakcie prac w Parlamencie wypracowano i przyjęto kryterium, w brzmieniu podanym w poz. 31 i 32 załącznika nr 3 oraz w poz. 23 załącznika nr 10 do ww. ustawy o podatku od towarów i usług.

W efekcie wprowadzonych ww. zmian zgodnie z art. 146a pkt 2 ww. ustawy o podatku od towarów i usług, w związku z poz. 32 załącznika nr 3 do tej ustawy, opodatkowaniu 8% stawką podatku od towarów i usług podlegały od 1 stycznia 2011 r. wyroby ciastkarskie i ciastka, świeże, sklasyfikowane wg PKWiU z 2008 r. w grupowaniu 10.71.12.0, których data minimalnej trwałości, oznaczona zgodnie z odrębnymi przepisami nie przekraczała 14 dni, a w przypadku oznaczania tych towarów zgodnie z odrębnymi przepisami wyłącznie terminem przydatności do spożycia, termin ten również nie przekraczał 14 dni.

Pragnę przy tym podkreślić, że w związku z pracami nad kolejną nowelizacją przepisów ustawy o podatku od towarów i usług Senat uchwałą z dnia 16 marca 2011 r. w sprawie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo o miarach przyjął poprawkę obniżając stawkę podatku od towarów i usług również dla wyrobów ciastkarskich i ciastek, których data minimalnej trwałości oznaczona zgodnie z odrębnymi przepisami wynosi od 15 dni do 45 dni, a w przypadku oznaczania tych towarów zgodnie z odrębnymi przepisami wyłącznie terminem przydatności do spożycia, termin ten

również wynosi od 15 dni do 45 dni. Ta zmiana ustawy weszła w życie z dniem 1 kwietnia 2011 r.

W związku z powyższym obniżona stawka podatku od towarów i usług w wysokości 8% obowiązuje od dnia 1 kwietnia 2011 r. na wyroby ciastkarskie i ciastka, świeże, sklasyfikowane wg PKWiU z 2008 r. w grupowaniu 10.71.12.0, których data minimalnej trwałości, oznaczona zgodnie z odrębnymi przepisami nie przekracza 45 dni, a w przypadku oznaczania tych towarów zgodnie z odrębnymi przepisami wyłącznie terminem przydatności do spożycia, termin ten również nie przekracza 45 dni (por. art. 1 pkt 33 lit. b ustawy z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy o miarach – Dz. U. Nr 64, poz. 332).

Wyroby ciastkarskie i ciastka, świeże, które nie spełniają ww. kryteriów podlegają opodatkowaniu 23% stawką podatku od towarów i usług.

Mając na uwadze wypracowane i przyjęte przez parlamentarzystów rozwiązania, Ministerstwo Finansów nie widzi podstaw do podejmowania prac nad zmianą tych rozwiązań.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura senatorskiego zwrócił się pan Dariusz S. z O. z prośbą o interwencję u Pana Ministra w sprawie niesłusznego i bezpodstawnego zwolnienia go z pracy w Sądzie Rejonowym w O., gdzie przez ponad jedenaście lat pracował w charakterze kuratora zawodowego.

Pan Dariusz S. pracował w Sądzie Rejonowym w O. od 1999 r. jako kurator zawodowy dla dorosłych. Przez dziesięć lat pan Dariusz S. sumiennie wykonywał swoją pracę, nigdy się nie spóźniał, nigdy nie był na zwolnieniu lekarskim, pod jego adresem nie wpływały żadne skargi od podległych dozowanych. Przez wiele lat pracy podnosił swoje kwalifikacje zawodowe – ukończył pięć rodzajów studiów podyplomowych. Jak wynika z relacji pana Dariusza, był on przez swoich przełożonych w pracy systematycznie unicestwiany poprzez nękanie, częste i szczegółowe kontrole oraz ciągłe wezwania dotyczące składania wyjaśnień.

Mając na uwadze pojawiające się wątpliwości odnośnie do sposobu zwolnienia pana Dariusza S. przez panią Ewę P., prezes Sądu Okręgowego w Elblągu, zmuszony jestem prosić Pana Ministra o szczegółową analizę niniejszej sprawy.

*Z poważaniem
Piotr Kaleta*

**Odpowiedź
SEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 21 kwietnia 2011 r.

Pan
Marek Ziółkowski
Wicemarszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 5 kwietnia 2011 roku przekazującego oświadczenie złożone przez Pana senatora Piotra Kaletę podczas 73. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 31 marca 2011 roku uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Departament Wykonywania Orzeczeń i Probacji w Ministerstwie Sprawiedliwości na przestrzeni lat 2009 i 2010 oraz w roku 2011 zajmował się wielokrotnie skargami Pana Dariusza S. związanymi z jego pracą jako kuratora zawodowego w Sądzie Rejonowym w Ostródzie, rozpatrywał również jego skargi dotyczące brata Wojciecha S.

Pierwsza skarga nosi datę z czerwca 2009 roku i została przekazana przez Biuro Posła do Parlamentu Europejskiego Janusza Wojciechowskiego, wszystkie kolejne wpływały bezpośrednio do Ministerstwa Sprawiedliwości.

Od lutego 2011 r. Departament rozpatrywał skargi, które przekazywane były przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów (skarga z dnia 28 lutego 2011 r., data wpływu do Dep. 11 marca 2011 r., odpowiedź w piśmie DWOiP-II-051-9/11 z dnia 25 marca 2011 r.), Biuro Posła na Sejm Julii Pitera (skarga z dnia 5 marca 2011 r., data wpływu do Dep. 11 marca 2011 r., odpowiedź w piśmie DWOiP-II-051-10/11 z dnia 29 marca 2011 r.), Kancelarię Prezesa Rady Ministrów (skarga z dnia 26 lutego 2011 r., data wpływu do

Dep. 24 marca 2011 r., odpowiedź w piśmie DWOiP-II-051-13/11 z dnia 11 kwietnia 2011 r.), Dyrektora Delegatury Najwyższej Izby Kontroli w Olsztynie (skarga z dnia 26 lutego 2011 r., data wpływu do Dep. 25 marca 2011 r., odpowiedź w piśmie DWOiP-II-051-13/11 z dnia 11 kwietnia 2011 r.).

Skargi powyższe zawierały zarzuty nieprawidłowości w działaniu przełożonych przy wszczynaniu postępowań dyscyplinarnych w stosunku do Pana Dariusza S., zarzuty związane z procedurą zmierzającą do wypowiedzenia jemu stosunku pracy oraz zarzuty dotyczące naruszania przez przełożonych jego uprawnień pracowniczych, zarzuty dotyczące nieprawidłowości w zakresie organizacji pracy kuratorów sądowych w Sądzie Rejonowym w Ostródzie oraz nieprawidłowości czynności wyjaśniających prowadzonych wobec kuratorów zawodowych tego Sądu, którzy – jak skarżący podawał – wykonywali dodatkowe zatrudnienie bez zgody wymaganej art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. o kuratorach sądowych.

Wszystkie powyższe skargi datowane na lata 2009–2010 zostały rozpatrzone przez Departament w oparciu o informacje uzyskane od Prezesa Sądu Okręgowego w Elblągu, który stwierdził ich niezasadność, a stwierdzenie to zostało całkowicie podzielone przez Departament.

Na pozostałe zarzuty, które zostały sformułowane w skardze z dnia 28 lutego 2011 r. (data wpływu do Dep. 11 marca 2011 r.) udzielono odpowiedzi w piśmie DWOiP-II-051-9/11 z dnia 25 marca 2011 r. i w skardze z dnia 23 marca 2011 r. (data wpływu do Dep. 31 marca 2011 r.) udzielono odpowiedzi w piśmie DWOiP-II-051-17/11 z dnia 13 kwietnia 2011 r.

Powyższe odpowiedzi zostały udzielone po ustaleniach dokonanych w oparciu o akta postępowań dyscyplinarnych prowadzonych w stosunku do Pana Dariusza S. oraz akta sprawy odwoławczej od decyzji Prezesa Sądu Okręgowego w Elblągu, jakie znajdują się w tutejszym Departamencie. Pozwoliły one na stwierdzenie, że zgłaszane zarzuty dotyczące nieprawidłowości w działaniu przełożonych przy wszczynaniu tych postępowań oraz zarzuty związane z procedurą zmierzającą do wypowiedzenia skarżącemu stosunku pracy były bezpodstawne.

Niezależnie od przedstawionej w pismach Pana Dariusza S. subiektywnej oceny sytuacji prawnej, w jakiej się on znalazł, analiza sposobu prowadzonych postępowań, tak dyscyplinarnych jak i dotyczących oceny jego pracy, nie budziła zastrzeżeń – odnosi się to zarówno do częstotliwości wszczynanych postępowań dyscyplinarnych, jak i prowadzenia równocześnie procedury skutkującej wypowiedzeniem stosunku pracy w trybie art. 27 ustawy o kuratorach sądowych.

Odnosząc się do twierdzeń skarżącego dotyczących treści wyroków sądu dyscyplinarnego, jak i zasadności wypowiedzenia stosunku pracy wskazano, że tego rodzaju zarzuty winien podnosić on w stosownych środkach odwoławczych skierowanych do sądu powszechnego w trybie, o którym był pouczany każdorazowo przy doręczaniu przedmiotowych rozstrzygnięć.

Przypomnieć przy tym należy, że służby podległe Ministrowi Sprawiedliwości, w tym Departament Wykonania Orzeczeń i Probacji, nie mają kompetencji do ingerowania w przebieg postępowania przed sądem dyscyplinarnym, oceniania treści rozstrzygnięć pod kątem ich słuszności, a także wpływu na ich treść, czy zmianę. Ocenie tej służy wyłącznie kontrola instancyjna, która – jak wynika to z analizowanych akt – miała już miejsce w jednej sprawie dyscyplinarnej, w drugiej jest w toku.

Z kolei w odniesieniu do decyzji Prezesa Sądu Okręgowego w Elblągu wypowiadającej skarżącemu stosunek pracy informuję, że Pan Dariusz S. złożył do Ministra Sprawiedliwości odwołanie od tego rozstrzygnięcia, które w dniu 7 kwietnia 2011 r., zgodnie z właściwością, zostało przesłane do właściwego rzeczowo sądu pracy.

Analiza zarzutów sprowadzających się do twierdzenia, że wszczynane w stosunku do skarżącego postępowania dyscyplinarne i działania kontrolujące jego pracę mają charakter mobbingowy pozwoliła na stwierdzenie, że zachowania takie nie mogą zostać uznane za przejaw mobbingu, jeżeli przynajmniej niektóre z zarzucanych przewinień dyscyplinarnych znajdują potwierdzenie w toku takich postępowań. Informuję zatem, że:

– w pierwszej sprawie dyscyplinarnej, wszczętej przeciwko Panu Dariuszowi S. w kwietniu 2009 r., w dniu 8 października 2010 r. zapadł wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie (sygn. akt III APo 8/10), który oddalił odwołanie od wyroku sądu dyscyplinarnego II instancji utrzymującego w mocy wyrok orzekający karę nagany;

– w drugim postępowaniu dyscyplinarnym sąd dyscyplinarny II instancji wyrokiem z dnia 8 września 2010 r. utrzymał w mocy wyrok sądu I instancji orzekający karę nagany z zakazem awansu na 2 lata;

– trzecie postępowanie dyscyplinarne znajduje się na etapie rozpoznawczym przed sądem I instancji z wnioskiem o wydalenie ze służby;

– decyzją z dnia 8 marca 2011 r. Minister Sprawiedliwości utrzymał w mocy decyzję Prezesa Sądu Okręgowego w Elblągu wypowiadającą stosunek pracy z powodu dwóch kolejnych negatywnych opinii o jego pracy.

Departament Wykonania Orzeczeń i Probacji rozpatrywał również skargę Pana Dariusza S. z dnia 8 marca 2011 r. (znak sprawy DWOiP-II-072-1/11), która wpłynęła do tutejszego Departamentu w dniu 6 kwietnia 2011 r. jako przekazana przez Biuro Posła na Sejm Jarosława Kaczyńskiego, w którym to piśmie powtórzył on dotychczas formułowane zarzuty.

W odpowiedzi udzielonej skarżącemu w dniu 12 kwietnia 2011 r. oprócz powtórzenia dotychczasowych argumentów zostało zawarte stwierdzenie, że sugestie Pana S., jakoby utracił pracę w związku z przynależnością partyjną, są gołosłowne i jawią się – w kontekście oceny jego pracy zawodowej i otrzymanymi przez niego karami dyscyplinarnymi – jako sposób na odwrócenie uwagi od rzeczywistej przyczyny stanowczych i konsekwentnych działań przełożonych i orzeczeń sądów dyscyplinarnych, w których skład wchodzi kuratorzy zawodowi z terenu całej Polski.

Powyższe informacje opracowane zostały na podstawie akt dotychczas rozpoznanych skarg. Informuję, że na odpowiedź czekają kolejne cztery skargi Pana Dariusza S., które wpłynęły do Departamentu drogą mailową w dniu 18 kwietnia 2011 r.

Z poważaniem

SEKRETARZ STANU
w MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
Stanisław Chmielewski

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie do mojego biura senatorskiego zwrócił się pan Andrzej K. z prośbą o interwencję w sprawie niehumanitarnego i poniżającego traktowania więźniów w Zakładzie Karnym Czerwony Bór koło Łomży.

W uzasadnieniu czytamy:

W zakładzie karnym Czarny Bór koło Łomży więźniowie przez około dwadzieścia trzy godziny na dobę przebywają w zatłoczonych, wieloosobowych celach, gdzie powierzchnia na jednego osadzonego wynosi maksymalnie 3 m². Osadzonym uniemożliwia się utrzymanie czystości i higieny osobistej, ponieważ pomimo istnienia instalacji do ciepłej i zimnej wody dostępna jest tylko zimna woda. Więźniowie mogą korzystać z prysznica tylko raz na tydzień, a kąpiel może maksymalnie trwać pięć minut. Raz na miesiąc osadzeni otrzymują jedną rolkę papieru toaletowego, kostkę mydła, 200 g proszku do prania oraz jedną maszynkę do golenia. Nie mają dostępu do pralni i suszarni. Stawka żywieniowa została ustalona na poziomie 1 euro dziennie, a to powoduje, że więźniowie głodują. Sposób i forma wydawania posiłków odbiega od norm higieny i zasad bezpieczeństwa dotyczących żywności. Skazani nie mogą otrzymywać gazet i książek ani korzystać ze świetlic.

W związku z powyższym, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o zapoznanie się z tą sprawą, a w przypadku potwierdzenia się tych informacji – o podjęcie stosownej interwencji wobec niehumanitarnego i poniżającego traktowania więźniów w Zakładzie Karnym Czerwony Bór koło Łomży.

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Odpowiedź

Warszawa, 6 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo Pana Marszałka z dnia 5.04.2011 r. nr BPS/DSK-043-3521/11 dot. oświadczenia Pana Senatora Piotra Kalety złożonego na 73. posiedzeniu Senatu w dniu 31 marca 2011 r. w sprawie skargi Pana Andrzeja K. (nazwiska nie podano) odnośnie do niehumanitarnego i poniżającego traktowania więźniów oraz warunków bytowych panujących w Zakładzie Karnym w Czerwonym Borze, po zbadaniu przedmiotowych zarzutów uprzejmie przedstawiam w tej sprawie stanowisko.

W Zakładzie Karnym w Czerwonym Borze zgodnie z art. 110 §1 Kodeksu karnego wykonawczego, skazanego osadza się w celi mieszkalnej wieloosobowej lub jednoosobowej z zachowaniem obowiązującego wymogu powierzchni celi na jedną osobę nie mniej niż 3 m². W wym. jednostce penitencjarnej większość cel mieszkalnych to cele 5-osobowe o powierzchni powyżej 15 m², a więc ich powierzchnia zgodna jest z obowiązującymi w tym zakresie przepisami.

W myśl §12 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozba-

wienia wolności (Dz. U. Nr 90, poz. 557 z późn. zm.) w razie potrzeby skazany może być przeniesiony w każdym czasie z celi mieszkalnej, którą zajmuje, do innej takiej celi.

Dyrektor Zakładu Karnego w Czerwonym Borze każdorazowo informował Sędziego Penitencjarnego z Sądu Okręgowego w Łomży w trybie art. 248 §1 Kodeksu karnego wykonawczego o umieszczeniu osadzonych w szczególnie uzasadnionych wypadkach na czas określony w warunkach, w których powierzchnia celi na jedną osobę wynosiła mniej niż 3 m², przedstawiając mu jednocześnie dane dotyczące populacji osadzonych przebywających w wymienionej jednostce.

W świetle powyższego wysunięty w skardze zarzut o przebywaniu osadzonych w zatłoczonych celach nie znajduje uzasadnienia.

Osadzeni w zakładzie karnym otrzymują co miesiąc protokolarnie ustalone ilości środków czystości – mydło toaletowe (100 g), papier toaletowy (1 szt.), nożyk do golenia (1 szt.). Dodatkowo według zgłoszonej potrzeby jeśli osadzony nie posiada własnych środków higieny osobistej otrzymuje także pastę do zębów (1 szt.), krem do golenia (1 szt.).

Odnosząc się do kwestii normy ilościowej wydawanego papieru toaletowego należy wskazać, iż zgodnie z Zestawem 1/H załącznika Nr 1 do rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 r. *w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych* (Dz. U. Nr 186, poz. 1820) osadzonemu przysługuje w miesiącu jedna rolka papieru toaletowego.

Osadzeni w zakładzie karnym otrzymują co miesiąc protokolarnie ustalone ilości środków czystości do cel mieszkalnych. Osadzeni winni sami dbać o ład i porządek w celi mieszkalnej, mając do dyspozycji sprzęt i środki do czyszczenia dostarczone przez administrację jednostki penitencjarnej. Przyjęte normy w zakresie ilości wydawanych środków czystości w zupełności zaspokajają potrzeby w zakresie utrzymania odpowiedniego porządku i ładu w celach mieszkalnych. Warunki bytowe osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych, mające na uwadze zapewnienie osadzonemu odzieży, bielizny, obuwia, środków higieny oraz środków konserwacji, a także wyposażenie pomieszczeń w podstawowy sprzęt kwaterunkowy – określa rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 r. *w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych* (Dz. U. Nr 186, poz. 1820). Ilość wydawanych środków higieny zgodna jest z normami określonymi w wym. rozporządzeniu. Dodatkowo skazani mają możliwość zakupu środków higienicznych w kantynie zakładu karnego.

W uzasadnionych przypadkach wydawane osadzonemu normy ilościowe środków higieny mogą być za zezwoleniem zwiększone.

Ponadto zgodnie z art. 113a §4 Kodeksu karnego wykonawczego osadzeni mają prawo, na pisemny wniosek za zgodą Dyrektora do otrzymywania paczek z artykułami określonymi, m.in. środkami higieny.

Każdy z osadzonych przebywających w Zakładzie Karnym w Czerwonym Borze otrzymuje proszek do prania w ilości 200 gram na miesiąc, celem dokonania prania własnej odzieży i bielizny zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 października 2003 r. *w sprawie warunków bytowych osób osadzonych w zakładach karnych i aresztach śledczych* (Dz. U. Nr 186, poz. 1820). W każdej celi mieszkalnej znajduje się miednica do prania ręcznego. Ciepła woda do prac higieniczno-porządkowych udostępniana jest codziennie zgodnie z porządkiem wewnętrznym obowiązującym w Zakładzie Karnym w Czerwonym Borze ustalonym przez Dyrektora tego Zakładu – zarządzeniem Nr 16/2011 z dnia 2 lutego 2011 r. Osadzeni odbywający karę pozbawienia wolności w zakładzie karnym typu zamkniętego korzystają z odzieży dostarczonej przez administrację zakładu. Zezwala się także na korzystanie z własnej bielizny i obuwia. Odzież skarbową dostarczana osadzonemu jest wymieniana przez administrację jednostki i osadzony nie musi jej sam prać. W jednostce nie ma pralni i suszarni, gdyż usługi te zostały zlecone podmiotowi zewnętrznemu.

Odnosząc się do kwestii kąpieli i dostarczania ciepłej i zimnej wody należy podnieść, iż w pawilonie mieszkalnym A kąpiel odbywa się w wydzielonym pomieszczeniu w celi mieszkalnej (w kąciu sanitarnym wyposażonym w prysznic). Natomiast w pozostałych pawilonach mieszkalnych w celach mieszkalnych nie ma wydzielonych kąci-

ków sanitarnych z natryskami, a kąpiel osadzonych odbywa się w łaźniach stanowiących odrębne pomieszczenia, wyposażone w 5–6 stanowisk kąpielowych.

Możliwość korzystania z ciepłej wody, zarówno podczas kąpieli oraz codziennych prac higieniczno-porządkowych określona została w zarządzeniu 78/2009 Dyrektora Zakładu Karnego w Czerwonym Borze w sprawie ustalenia porządku wewnętrznego. Wzięto pod uwagę zrównoważone korzystanie z ciepłej wody, zapewnienie możliwości wykonania codziennych czynności oraz aspekt ekonomiczny. Osadzeni mają zapewnioną możliwość korzystania z ciepłej kąpieli co najmniej raz w tygodniu – zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. *w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności*. Dostarczanie ciepłej wody do poszczególnych cel mieszkalnych regulowane jest za pomocą automatycznych zaworów, na których dokonano ustawień, umożliwiających realizację kąpieli według planu. Czas udostępniania ciepłej wody do celów kąpieli wynosi dla każdej celi 30 minut. Woda ciepła udostępniana jest także dodatkowo codziennie, celem wykonania czynności higieniczno-sanitarnych i zmywania naczyń w czasie 20 minut.

Wydawanie żywności oraz stosowanie norm żywieniowych odbywa się w Zakładzie Karnym w Czerwonym Borze zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Osoby wydające posiłki posiadają odpowiednie badania, odzież ochronną i sprzęt ochrony indywidualnej. Przed wydaniem posiłku osoby te są poddawane ocenie stanu czystości. Zgodnie z obowiązującymi przepisami ze wszystkich potraw przygotowanych w kuchni, wchodzących w skład posiłku, pobierane są próby smakowe, w celu kontroli jakości oraz wartości smakowych potraw. Próby smakowe pobierane są przez lekarza lub upoważnionego przez niego pracownika działu służby zdrowia, a w razie ich nieobecności przez dowódcę zmiany lub jego zastępcę. Opinia dotycząca wartości posiłku oraz zgodności przygotowanych potraw z jadłospisem zostaje odnotowana przez osobę kontrolującą na odwrocie jadłospisu sporządzonego na dany dzień. W przypadku zakwestionowania jakości potrawy czy też całego posiłku osoba dokonująca kontroli podejmuje decyzję o wstrzymaniu wydania posiłku. Tego typu sytuacji w Zakładzie Karnym w Czerwonym Borze nie odnotowano. Z dniem 1 czerwca 2005 r. została ustalona zgodnie z rozporządzeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 września 2003 r. w sprawie określenia wartości dziennej normy żywienia oraz rozdziału diet wydawanych osobom osadzonym w zakładach karnych i aresztach śledczych (Nr 167, poz. 1633) wartość dziennej normy żywienia oraz rodzaju diet wydawanych osobom osadzonym w zakładach karnych i aresztach śledczych oraz stawka wysokości dziennej normy żywienia „P” – 4,50 złotych. W ramach tej kwoty przygotowane są posiłki dla osób osadzonych w Zakładzie Karnym w Czerwonym Borze.

Prasa w zakładzie karnym typu zamkniętego pochodzi z tzw. zwrotów. Osadzeni mają dostęp do następujących tytułów: Gazeta Wyborcza, Kontakty, Kurier Poranny, Tygodnik Regionalny Narew.

Prasa dostarczana jest do świetlicy oddziałów mieszkalnych przez funkcjonariusza do spraw kulturalno-oświatowych. Osadzeni mogą ponadto nabyć prasę w kantinie znajdującej się na terenie jednostki, a zgodnie z pkt 21 Rozdziału II porządku wewnętrznego obowiązującego wg ustalonego zarządzenia Nr 16/2011 Dyrektora Zakładu Karnego w Czerwonym Borze z dnia 2.02.2011 r., mogą za zgodą i na własny koszt prenumerować prasę, która nie jest dostępna w kantinie. W Zakładzie Karnym w Czerwonym Borze przesyłanie osadzonym prasy i książek nie jest zabronione. Informacja o odbywających się w Zakładzie Karnym w Czerwonym Borze zajęciach kulturalno-oświatowych zamieszczona jest na tablicy ogłoszeń, na której wyszczególnione są informacje dotyczące rodzaju zajęć oraz wskazanie, iż osadzeni wyrażający życzenie uczestniczenia w wybranych zajęciach powinni skontaktować się z wychowawcą do spraw kulturalno-oświatowych. Ponadto skazani informowani są o zajęciach kulturalno-oświatowych przez radiowęzeł.

Jednocześnie wymaga podkreślenia, że jednostka penitencjarna w Czerwonym Borze w ostatnich trzech latach była wielokrotnie wizytowana przez instytucje zewnętrzne i resortowe. Sędzia Penitencjarny Sądu Okręgowego w Łomży wizytował jednostkę

w 2008 r. osiem razy, w 2009 r. sześć razy i w 2010 r. dziesięć razy, a Rzecznik Praw Obywatelskich wizytował jednostkę jeden raz w 2010 r. Kontroli w jednostce dokonała również czterokrotnie w 2008 r., trzykrotnie w 2009 r. i czterokrotnie w 2010 r. – Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Zambrowie. Przedstawiciele Okręgowego Inspektoratu Służby Więziennej w Białymstoku przeprowadzili w Zakładzie Karnym w Czerwonym Borze w 2008 r. – 15 kontroli, w 2009 r. – 25 kontroli i w 2010 r. – 26 kontroli doraźnych i problemowych. W żadnym z wyżej wymienionych przypadków nie stwierdzono nieprawidłowości. Przeprowadzone w Zakładzie Karnym w Czerwonym Borze wizyty wynikały z uprawnień osób wizytujących.

W świetle przedstawionego stanu sprawy w Zakładzie Karnym w Czerwonym Borze osadzeni traktowani są zgodnie z obowiązującymi przepisami, z poszanowaniem ich praw i godności osobistej. Warunki bytowe panujące w tej jednostce są prawidłowe. Wysuwane zatem pod adresem funkcjonowania Zakładu Karnego w Czerwonym Borze zarzuty nie znajdują potwierdzenia.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Stanisław Chmielewski
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Macieja Klimy

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Wobec trudności w stosowaniu przepisów zwracam się z prośbą o interpretację zapisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2010 r. w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko.

Zwracam się z następującymi pytaniami.

1. Czy w przypadku rozpatrywania inwestycji dotyczącej zabudowy wielorodzinnej z garażem i parkingiem należy brać pod uwagę zarówno pkt 53, jak i pkt 56 czy też rozpatrywać tę kwestię jedynie pod względem zgodności z pkt 53, a więc punktem dotyczącym bezpośrednio tylko zabudowy mieszkaniowej?

Innymi słowy: czy wymóg z pktu 56 dotyczy jedynie garaży, parkingów samochodowych oraz zespołów parkingów w zespołach garaży wolnostojących niezwiązanych z zabudową mieszkaniową, czy też dotyczy również garaży, parkingów samochodowych oraz zespołów parkingów stanowiących element zabudowy mieszkaniowej?

2. Ponadto proszę o wyjaśnienie, czy powierzchnia określona jako „powierzchnia zabudowy” w pktach 56a i 56b jest rozumiana jedynie jako powierzchnia zabudowy definiowana w pkcie 56, czyli bez powierzchni infrastruktury towarzyszącej?

3. Proszę także o zdefiniowanie pojęcia z pktu 53 opisanego jako „powierzchnia przeznaczona do przekształcenia w wyniku realizacji przedsięwzięcia”.

Maciej Klima

**Odpowiedź
MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 6 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Odpowiadając na oświadczenie senatora Macieja Klimy, złożone podczas 73. posiedzenia Senatu RP w dniu 31 marca 2011 r. w sprawie interpretacji zapisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2010 r. w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko, przekazane pismem z dnia 5 kwietnia 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3522/11, przekazuję poniższą informację.

Ad 1) Czy w przypadku rozpatrywania inwestycji dotyczącej zabudowy wielorodzinnej z garażem i parkingiem należy brać pod uwagę zarówno pkt 53, jak i pkt 56 czy też rozpatrywać tę kwestię jedynie pod względem zgodności z pkt 53, a więc punktem dot. bezpośrednio tylko zabudowy mieszkaniowej?

Należy zwrócić uwagę, że jako elementu charakteryzującego „zabudowę mieszkaniową” użyto powierzchni zabudowy, a nie powierzchni użytkowej. Wobec powyższego rozważając możliwość zakwalifikowania danego zamierzenia inwestycyjnego jako przedsięwzięcia wymienionego w §3 ust. 1 pkt 53 ww. rozporządzenia, nie należy brać pod uwagę ilości kondygnacji planowanych budynków. Powierzchnia użytkowa garaży czy parkingów podziemnych/nadziemnych będzie wliczana w powierzchnię zabudowy

mieszkaniowej jedynie w przypadku, gdy obiekty te lokalizowane zostaną obok innych elementów tejże zabudowy mieszkaniowej (np. parkingi w postaci placu).

Jeżeli jednak powierzchnia użytkowa samego parkingu czy garażu (podziemnego, naziemnego lub nadziemnego), będącego częścią zabudowy wymienionej w §3 ust. 1 pkt 52–55 ww. rozporządzenia, spełniać będzie przesłanki określone w §3 ust. 1 pkt 56 tego rozporządzenia, przed jego realizacją wymagane będzie uzyskanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach – o ile przedtem sama zabudowa wraz z tymi parkingami nie zostanie uznana za przedsięwzięcie mogące znacząco oddziaływać na środowisko.

Ad 2) Ponadto proszę o wyjaśnienie, czy powierzchnia określona jako „powierzchnia zabudowy” w pktach 56a i 56b jest rozumiana jedynie jako powierzchnia zabudowy definiowana w pktcie 56, czyli bez powierzchni infrastruktury towarzyszącej?

Przedsięwzięciem w rozumieniu §3 ust. 1 pkt 56 ww. rozporządzenia są garaże, parkingi lub zespoły parkingów, wraz z towarzyszącą infrastrukturą o określonej w tym przepisie powierzchni użytkowej. Przez powierzchnię użytkową należy rozumieć sumę powierzchni zabudowy (której to definicję określono w §3 ust. 1 pkt 52, 53 i 55 ww. rozporządzenia) i powierzchnię zajęta przez kondygnacje nadziemne i podziemne mierzone po obrysie zewnętrznym rzutu pionowego obiektu budowlanego. Zarówno brzmienie definicji powierzchni zabudowy jak i powierzchni użytkowej nie daje jakichkolwiek przesłanek do stwierdzenia, że powierzchnia zajmowana przez infrastrukturę towarzyszącą parkingów nie powinna być wliczana do ogólnej powierzchni stanowiącej podstawę do kwalifikacji tego rodzaju przedsięwzięć.

Ad 3) Proszę także o zdefiniowanie pojęcia z pktu 53 opisanego jako „powierzchnia przeznaczona do przekształcenia w wyniku realizacji przedsięwzięcia”.

Określenie „powierzchnia przeznaczona do przekształcenia”, które znajduje się w definicji powierzchni zabudowy przywołanej w §3 ust. 1 pkt 52, 53 i 55 ww. rozporządzenia oznacza powierzchnię terenu, której rzeczywisty sposób zagospodarowania ulegnie zmianie w związku z realizacją przedsięwzięcia. Mogą to być zmiany krótko- lub długoterminowe. Należy zwrócić uwagę, że przedsięwzięcia, które opisywane są za pomocą „powierzchni przeznaczonej do przekształcenia”, to różnego rodzaju zabudowy z towarzyszącą im infrastrukturą. Pomijając budowle wymienione w pierwszej części definicji „powierzchni zabudowy”, za powierzchnię przeznaczoną do przekształcenia należy uznać tę powierzchnię, która uległa zmianie w związku z realizacją przedsięwzięcia. Należy wliczyć tu m.in. powierzchnię parkingów, dróg dojazdowych, chodników, placów budowy, placów składowych, podjazdów, ramp, inne powierzchnie utwardzone czy płyty roślinności, które zostaną usunięte a teren urządzony zgodnie z wolą inwestora (np. usunięcie zakrzewień, zadrzewień, czy zbiorowisk murawowych lub łąkowych, niwelacja terenu poprzez zasypanie zbiorników wodnych, drenaż terenów podmokłych lub zabagnionych). W tym miejscu należy zwrócić uwagę, że za „powierzchnię przeznaczoną do przekształcenia” nie należy uznawać terenów, które już wcześniej zostały przekształcone i posiadają cechy zabudowy (tereny przemysłowe, tereny z zabudową przeznaczoną do rozbiórki itp.).

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Bernard Błaszczyk

Oświadczenie senatora Macieja Klimy

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W kwietniu 2011 r. w małopolskiej gminie Iwkowa zakończy swoje funkcjonowanie urząd pocztowy w Porąbce Iwkowskiej, którego działalność od 2010 r. została ograniczona jedynie do godzinnego dyżuru bez służby doręczeń. Likwidacja placówki w Porąbce Iwkowskiej doprowadzi do znacznego ograniczenia zakresu i dostępności usług pocztowych dla mieszkańców gminy.

Mieszkańców gminy zaniepokoiły informacje o możliwości zlikwidowania lub ograniczenia działalności placówki w Iwkowej. Placówka ta pełni bardzo ważną rolę w życiu społeczności lokalnej, z jej usług korzystają prawie wszyscy mieszkańcy, a przede wszystkim osoby starsze i niepełnosprawne. Placówka zapewnia obsługę wszystkich gminnych instytucji publicznych, firm i organizacji.

Wobec powyższego zwracam się do Pana Ministra z prośbą o odpowiedź na następujące pytania.

1. Czy wprowadzone w prawie pocztowym zmiany dotyczące ograniczenia liczby placówek pocztowych korzystnie wpłyną na dostępność usług pocztowych dla mieszkańców?

2. Czy w gminie Iwkowa zostanie zlikwidowany Urząd Pocztowy w Iwkowej, czy zostanie on przekształcony w agencję pocztową?

3. Czy można zagwarantować, że działalność agencji pocztowych będzie spełniać wysokie standardy jakościowe i będzie zapewniać dostępność usług pocztowych na dotychczasowym poziomie?

Z wyrazami szacunku
Maciej Klima

Odpowiedź

Warszawa, 29 kwietnia 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Macieja Klimę podczas 73. posiedzenia Senatu RP w dniu 31 marca 2011 r. które dotyczy funkcjonowania placówki Poczty Polskiej SA w Porąbce Iwkowskiej (BPS/DSK-043-3523/11), pragnę przedstawić co następuje.

Na wstępie chciałbym wyjaśnić, że Minister Infrastruktury, który reprezentuje Skarb Państwa wobec Poczty Polskiej SA i posiada uprawnienia przewidziane dla Walnego Zgromadzenia, może ingerować w sprawy spółki jedynie w zakresie określonym w przepisach. Zgodnie z §26 ust. 2 statutu Poczty Polskiej SA wszelkie sprawy związane z prowadzeniem spraw spółki (w tym organizacja funkcjonowania placówek pocztowych) należą do kompetencji Zarządu. Jednocześnie zgodnie z art. 375¹ Kodeksu spółek handlowych walne zgromadzenie i rada nadzorcza nie mogą wydawać zarządowi wiążących poleceń dotyczących prowadzenia spraw spółki.

W myśl powyższego, zwróciłem się do Zarządu Poczty Polskiej SA z prośbą o przedstawienie informacji i wyjaśnień w zakresie kwestii poruszonych w oświadczeniu Pana Senatora.

Poczta Polska SA jako operator narodowy zobowiązana jest do utrzymania wymaganych prawem wskaźników dostępności do powszechnych usług pocztowych. Obowiązek ten związany jest z koniecznością utrzymania odpowiedniej w skali całego kraju gęstości sieci placówek pocztowych, zarówno na obszarach miejskich (7 tys. mieszkańców na 1 placówkę) jak i na obszarach wiejskich (85 km² na 1 placówkę), a także utrzymania ogólnej liczby co najmniej 8240 placówek operatora rozmieszczonych z uwzględnieniem występującego na danym obszarze zapotrzebowania na usługi pocztowe.

Prezes Poczty Polskiej SA Pan Jerzy Józkowiak, po objęciu swojego stanowiska w marcu br. zarządził przegląd strategii z której wynikają przekształcenia. W chwili obecnej zrezygnowano z procesu likwidacji placówek, a przekształcenia zostały wstrzymane do czasu zakończenia analiz. Nie został natomiast wstrzymany proces tworzenia nowych agencji pocztowych. Trwają powtórne analizy o charakterze ekonomiczno-organizacyjnym planu przekształceń na rok 2011, dotyczą one placówek przekształcanych i tworzonych w ich miejsce placówek w nowej formie organizacyjnej. Szczegółowej analizie poddawane są dotychczas uzyskiwane i szacowane przychody i ponoszone koszty związane z ich funkcjonowaniem. Ponownie analizowane są również możliwości organizacyjne, eksploatacyjne i komunikacyjne przeprowadzenia planowanej zmiany m.in. pod względem nie pogorszenia jakości świadczonych usług oraz wpływu ewentualnej zmiany na inne placówki pocztowe funkcjonujące na danym obszarze. Wyniki tych analiz stanowić będą podstawę rozstrzygnięć w zakresie planu przekształceń placówek w roku bieżącym oraz latach następnych.

Powyższej analizie poddana jest również Filia Urzędu Pocztowego Iwkowa w miejscowości Porąbka Iwkowska (miejscowości niebędącej siedzibą władz gminnych), wstępna analiza wykazała, że w wyniku przekształcenia tej placówki w agencję pocztową poprawiony zostanie wynik finansowy uzyskiwany przez Poczta Polska z działalności pocztowej w tej miejscowości. Dostałem zapewnienia ze strony Zarządu, że zmiana formy organizacyjnej tej placówki nie wpłynie na pogorszenie warunków dostępności na terenie jej funkcjonowania do powszechnych usług pocztowych oraz pozostałych usług pocztowych i finansowych, takich jak np. wpłaty na rachunki bankowe.

Agencje pocztowe podobnie jak urzędy pocztowe i filie urzędów pocztowych świadczą usługi pocztowe o charakterze powszechnym. W wielu przypadkach czas pracy agencji pocztowej jest dłuższy niż placówki przekształconej – czas pracy uruchomionej agencji pocztowej jest dłuższy niż placówki przekształconej (agencja świadczy usługi w godzinach 8.00–13.00, dotychczas funkcjonująca placówka w Porąbce Iwkowskiej działała w godzinach 12.00–13.00).

Raz jeszcze podkreślam, iż zmiana formy organizacyjnej placówki pocztowej z placówki własnej Poczty Polskiej w agencję pocztową nie stanowi jej likwidacji. Według informacji przekazanych przez Zarząd, agencje pocztowe tworzone są przez Poczta Polska od 1996 roku i aktualnie stanowią prawie 40% ogólnej liczby placówek pocztowych. Należy podkreślić, że obecnie prowadzone przez Poczta Polska działania w obszarze sieci mają na celu zintensyfikowanie optymalizacji struktury sieci placówek w wyniku przekształcenia w inną formę organizacyjną a nie ich definitywnej likwidacji.

Przedstawiając powyższe wyrażam nadzieję, że zaprezentowane informacje w sposób wyczerpujący wyjaśniają kwestie poruszone w oświadczeniu Pana Senatora.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Maciej Jankowski
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, określone kategorie dokumentów wydawanych przez banki mają moc dokumentów urzędowych. Art. 95 ust. 1 niniejszej ustawy stanowi, iż „księgi rachunkowe banków i sporządzone na ich podstawie wyciągi oraz inne oświadczenia podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banków i opatrzone pieczęcią banku, jak również sporządzone w ten sposób pokwitowania odbioru należności mają moc prawną dokumentów urzędowych w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych oraz ustanowionych na rzecz banku zabezpieczeń (...)”. Z kolei z treści art. 244 §1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego wynika, iż „dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone”. Zatem, aby obalić prawdziwość takiego dokumentu należy powołać okoliczności, które dowodzą, iż poświadcza on nieprawdę.

W konsekwencji, w przypadku sporu z bankiem, to na konsumentcie ciąży obowiązek zaprzeczenia prawdziwości dokumentu wystawionego przez bank. Klient banku zmuszony jest przeprowadzić tak zwany „dowód negatywny”, czyli udowodnić, iż danej czynności nie dokonał, na przykład, że nie pobrał pieniędzy od banku bądź też, że nie zawierał z danym podmiotem żadnej umowy. Przeprowadzenie takiego dowodu stanowi nie lada trudność. Nie dość zatem, że konsument występuje przeciwko profesjonalnemu podmiotowi, obywatelu w procedurach prawnych, to jeszcze bank posiada niemal niepodważalny dokument o mocy urzędowej, a to stawia klienta tegoż banku na straconej pozycji, nawet w przypadku gdyby ów dokument bankowy był fałszywy.

Dlatego też proszę o podjęcie działań legislacyjnych służących wzmocnieniu pozycji prawnej konsumenta w opisanym zakresie.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 6 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

nawiązując do oświadczenia Senatora Ryszarda Knosali złożonego podczas 73. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej, przesłanego przy piśmie BPS/DSK-043-3524/11 z dnia 5 kwietnia 2011 r., przekazuję następujące wyjaśnienia, po skonsultowaniu w sprawie z Ministerstwem Sprawiedliwości.

W oświadczeniu senatorskim wskazano na postanowienia art. 95 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe, zgodnie z którymi „Księgi rachunkowe banków i sporządzone na ich podstawie wyciągi oraz inne oświadczenia podpisane

przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banków i opatrzone pieczęcią banku, jak również sporządzone w ten sposób pokwitowania odbioru należności mają moc prawną dokumentów urzędowych w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych oraz ustanowionych na rzecz banku zabezpieczeń (...). Jednocześnie przywołany został art. 244 §1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego, w myśl którego dokumenty urzędowe, sporządzone w przepisanej formie przez powołane do tego organy władzy publicznej i inne organy państwowe w zakresie ich działania, stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone.

Jak wskazał Senator R. Knosala, przepisy art. 95 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe, w związku z art. 244 §1 Kodeksu postępowania cywilnego, sytuują klienta banku, będącego konsumentem, w niekorzystnej pozycji procesowej. W przypadku bowiem sporu z bankiem na konsumencie ciąży obowiązek przeprowadzenia „dowodu negatywnego” i udowodnienia nieprawdziwości treści dokumentu wystawionego przez bank, który ma moc prawną dokumentu urzędowego. Przeprowadzanie takiego dowodu jest zadaniem niezwykle trudnym, przy czym konsument jest stroną występującą przeciwko podmiotowi profesjonalnemu jakim jest bank. Dlatego też Senator Ryszard Knosala postuluje podjęcie działań legislacyjnych służących wzmocnieniu pozycji prawnej konsumenta w opisanym zakresie.

W kontekście przedstawionej problematyki, należy zauważyć, że Trybunał Konstytucyjny w dniu 15 marca 2011 r. wydał wyrok, sygn. akt P 7/09, który swoim zakresem obejmuje kwestie poruszane w oświadczeniu senatorskim. Zgodnie z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego, art. 95 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe, w brzmieniu nadanym ustawą z dnia 26 czerwca 2009 r. o zmianie ustawy o księgach wieczystych i hipotece oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 131, poz. 1075), w związku z art. 244 §1 i art. 252 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, ze zm.), w części, w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych banku w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta, jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz nie jest niezgodny z art. 20 Konstytucji.

W związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 marca 2011 r., sygn. akt P 7/09, pragnę przytoczyć opinię Ministerstwa Sprawiedliwości, wyrażoną w piśmie DL-P-II-023-132/11 z dnia 29 kwietnia 2011 r., stanowiącym odpowiedź na wystąpienie Ministra Finansów dotyczące oświadczenia Senatora Ryszarda Knosali i wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Resort sprawiedliwości podnosi, że Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodną ze wskazanymi wzorcami konstytucyjnymi część normy prawnej wyrażonej w przepisie art. 95 ustawy – Prawo bankowe, tj. nadającą moc prawną dokumentów urzędowych księgom rachunkowym banków oraz wyciągom sporządzonym na podstawie tych ksiąg w postępowaniu dowodowym w sprawach cywilnych, prowadzonych wobec konsumenta, gdy znajdują do nich zastosowanie art. 244 §1 i art. 252 kodeksu postępowania cywilnego. Jak wskazuje się, wydany wyrok ma charakter wyroku zakresowego, gdyż art. 95 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe zawiera szerszą treść normatywną niż wynikająca z wyroku stwierdzającego jego niekonstytucyjność.

Podkreślając, że wyrok Trybunału Konstytucyjnego odnosi się do ksiąg rachunkowych banku i wyciągów z tych ksiąg, w opinii resortu sprawiedliwości zauważa się jednocześnie, że moc prawną dokumentów urzędowych zachowują wskazane w art. 95 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe, inne oświadczenia podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych banków i opatrzone pieczęcią banku, jak również sporządzone w ten sposób pokwitowania odbioru należności dokumentów urzędowych w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych oraz ustanowionych na rzecz banku zabezpieczeń. Wszystkie tego rodzaju dokumenty nie tracą mocy prawnej dokumentów urzędowych i znaczenia, jakie nadaje takim dokumentom ustawodawca w poszczególnych dziedzinach prawa (np. cywilnym, administracyjnym czy karnym).

Zakres stwierdzenia niekonstytucyjności przepisu art. 95 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe odnosi się wyłącznie do postępowań cywilnych prowadzonych wobec konsumenta. Taki zakres przedmiotowo-podmiotowy w ocenie resortu sprawiedliwości oznacza, że księgi rachunkowe i wyciągi z ksiąg rachunkowych banku w odniesieniu do praw i obowiązków wynikających z czynności bankowych, mają w dalszym ciągu moc prawną dokumentu urzędowego w innych (niż cywilne) postępowaniach. Ponadto, resort sprawiedliwości podnosi, że przysługuje im moc prawną dokumentu urzędowego we wszystkich tych postępowaniach cywilnych, które będą prowadzone wobec podmiotu niebędącego konsumentem. Pojęcie konsumenta zostało zdefiniowane w art. 22¹ ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 93 z późn. zm.). Odnosny przepis stanowi, że za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową.

W konkluzji opinii Ministerstwa Sprawiedliwości wyrażony jest pogląd, że zakres stosowania przepisu art. 95 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe w różnych dziedzinach stosunków społecznych jest nadal szeroki i dlatego też nie wydaje się zasadne eliminowanie go z porządku prawnego, pomimo stwierdzenia jego częściowej niekonstytucyjności przez Trybunał Konstytucyjny.

Niezależnie od analizy przepisów postępowania cywilnego oraz regulacji innych dziedzin prawa, pozostających w kompetencjach resortu sprawiedliwości, przeprowadzonej w związku z wyrokiem Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 marca 2011 r., sygn. akt P 7/09, rozważenia wymaga ewentualna potrzeba dostosowania brzmienia art. 95 ust. 1 ustawy – Prawo bankowe do zakresu normy prawnej, która uwzględniałaby treść wydanego wyroku.

Jak wynika z publikacji *„Informacja o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2010 r.”*¹ dostosowanie systemu prawa do treści zakresowych wyroków o niekonstytucyjności, a więc wyznaczających w sentencji niekonstytucyjną treść przepisu, co do zasady nie jest konieczne, ponieważ w efekcie wejścia ich w życie stan prawny ulega zmianie w sposób samoistny.

Jednocześnie, we wspomnianej publikacji podnosi się, że po wydaniu wyroku zakresowego pozostaje rozbieżność pomiędzy treścią normy prawnej zmodyfikowanej na skutek wyroku a brzmieniem przepisu, które pozostaje niezmienione. To może prowadzić do powstania wątpliwości na etapie stosowania prawa. Potencjalnym wątpliwościom zapobiec może ingerencja prawodawcy polegająca na dostosowaniu brzmienia zakresowo niekonstytucyjnego przepisu do treści wyroku. Postulat zapewnienia jasności i transparentności prawa przemawia za podjęciem takich działań.

Podsumowując przedstawione wyjaśnienia, pragnę równocześnie poinformować, że po otrzymaniu oświadczenia Senatora Ryszarda Knosali, w dniu 2 maja 2011 r. wpłynęło do Ministerstwa Finansów pismo Prezesa Rządowego Centrum Legislacji, z dnia 29 kwietnia 2011 roku, Nr RCL DPIo 5604-18/11, przy którym przesłano kopię wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 15 marca 2011 r., sygn. akt P 7/09. Zgodnie z przekazaną informacją w Departamencie Prawnym i Orzecznictwa RCL prowadzona jest obecnie analiza wyroku Trybunału Konstytucyjnego. Wyniki tej analizy zostaną wykorzystane przy podejmowaniu decyzji co do konieczności i sposobu dostosowania obowiązujących regulacji prawnych do wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Wiesław Szczuka

¹ Informacja o istotnych problemach wynikających z działalności i orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w 2010 r., Warszawa 2011, s. 33; publikacja dostępna na stronie internetowej: <http://www.trybunal.gov.pl/Orzecz/Inform/i2010/Informacja2010.pdf>.

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

W świetle obowiązujących przepisów ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, organ emerytalno-rentowy ma możliwość zmiany ustalonego prawa do świadczeń lub ich wysokości jeśli „po uprawomocnieniu się decyzji okaże się, że przedłożone dowody nie dawały podstaw do ustalenia prawa do emerytury lub renty albo do ich wysokości” (art. 114 ust. 1a). Oznacza to, iż organ może bez przeszkód uchylić raz wydaną prawomocną decyzję, na przykład o przyznaniu emerytury, opierając się na tych samych dowodach, na podstawie których wcześniej to prawo przyznał, powołując się tylko na zmianę oceny tychże dowodów.

Warto podkreślić, że analogicznych przesłanek uchylenia prawomocnej decyzji próżno szukać w ogólnych przepisach regulujących procedowanie w sprawach administracyjnych, w tym między innymi w sprawach dotyczących rent i emerytur. Art. 145 §1 kodeksu postępowania administracyjnego uprawnia bowiem do wznowienia postępowania w sprawie zakończonej decyzją ostateczną tylko wówczas, gdy jest to uzasadnione wyjątkowymi okolicznościami, na przykład wtedy, kiedy dowody, na podstawie których ustalono istotne dla sprawy okoliczności faktyczne, okazałyby się fałszywe.

W świetle powyższych faktów uzasadnione mogą być obawy, że dopuszczenie do zmiany prawomocnej decyzji wydanej przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych jedynie w oparciu o powtórna ocenę raz zgromadzonych dowodów, narusza zasadę ochrony praw nabytych. Dlatego też uważam za zasadne wprowadzenie większych obostrzeń w procedurze zmiany prawomocnych decyzji ZUS. Aktualne rozwiązania nie chronią bowiem w należyty sposób praw nabytych jednostki, a tym samym godzą w zaufanie obywateli do państwa oraz stanowionego przez nie prawa.

*Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala*

Odpowiedź

Warszawa, 15 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

W związku z przesłanym przy piśmie z dnia 5 kwietnia br., znak: BPS/DSK-043-3525/11, tekstem oświadczenia złożonego przez senatora Ryszarda Knosalę podczas 73. posiedzenia Senatu RP w dniu 31 marca 2011 r. uprzejmie wyjaśniam, że w świetle obowiązującego prawa organ rentowy jest upoważniony do wydania z urzędu nowej decyzji w przedmiocie prawa do świadczeń lub ich wysokości.

Zgodnie z przepisami art. 114 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, z późn. zm.), prawo do świadczeń lub ich wysokość ulega ponownemu ustaleniu na wniosek osoby zainteresowanej lub z urzędu, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji w sprawie świadczeń zostaną przedłożone nowe dowody lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem tej decyzji, które mają wpływ na prawo do świadczeń

lub na ich wysokość. Przepis ten stosuje się odpowiednio, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji okaże się, że przedłożone dowody nie dawały podstaw do ustalenia prawa do emerytury lub renty albo ich wysokości (art. 114 ust. 1a).

Z kolei zgodnie z art. 134 ust. 1 ww. ustawy wypłatę świadczeń wstrzymuje się m.in. wtedy, gdy okaże się, że prawo do świadczeń nie istniało. Wstrzymanie wypłaty świadczeń następuje poczynając od miesiąca, w którym została wydana decyzja o wstrzymaniu wypłaty, albo od następnego miesiąca, jeżeli wcześniejsze wstrzymanie wypłaty nie było możliwe.

Wstrzymanie wypłaty świadczeń następuje z mocy decyzji organu rentowego, która powinna być doręczona zainteresowanemu z podaniem przyczyny wstrzymania i z pouczeniem tej osoby o terminie i sposobie złożenia odwołania.

Decyzja rentowa (wadliwa i zdezaktualizowana) wiąże strony do czasu stwierdzenia, że prawo do świadczenia nie istniało (art. 114 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w zw. z art. 134 ust. 1 pkt 4 tej ustawy) lub ustalenia, że prawo do świadczenia ustało (art. 101 ustawy o emeryturach i rentach z FUS w zw. z art. 134 ust. 1 pkt 1 tej ustawy). W obu przypadkach organ rentowy (z urzędu lub na wniosek) uchyla skutki prawne tych decyzji za pomocą wydania nowych decyzji odpowiadających rzeczywistemu stanowi uprawnień zainteresowanego.

Na podstawie art. 114 ustawy o emeryturach i rentach z FUS organ rentowy jest więc upoważniony do wydania z urzędu nowej decyzji w przedmiocie prawa do świadczeń lub ich wysokości po uprawomocnieniu się pierwotnej decyzji, chyba że kwestionowane ustalenie zostało dokonane przez organ odwoławczy (sąd ubezpieczeń społecznych), a zmiana decyzji pogarsza sytuację uprawnionego – w tym przypadku wydanie orzeczenia należy do organu odwoławczego.

Przyczynę podważenia decyzji organu rentowego stanowić może wadliwość aktu administracyjnego, jak również niezgodność poczynionych ustaleń z rzeczywistym stanem uprawnień zainteresowanego, wynikająca z zajścia różnego rodzaju okoliczności, które dezaktualizują dotychczasowe ustalenia w zakresie istnienia prawa do emerytury lub renty. Z wadliwością aktu administracyjnego mamy do czynienia w przypadku stwierdzenia uchybień normom prawa materialnego (procesowego) istniejącym w momencie podejmowania decyzji.

Należy zauważyć, że wzruszalność decyzji rentowych polega przede wszystkim na niwelowaniu tzw. wad materialnoprawnych, czyli uchybień organu rentowego w zakresie rozstrzygania o faktach warunkujących nabycie prawa do emerytur i rent. Względ na socjalne przeznaczenie świadczeń emerytalno-rentowych i gospodarowanie środkami publicznymi – uzasadnia przyznanie uprawnień w celu kwestionowania błędnie ukształtowanego prawa do świadczenia.

W orzecznictwie sądowym dominuje pogląd, że decyzja rentowa nie ma przymiotu powagi rzeczy osądzonej (wyroki SN: z dnia 4 października 2006 r., II UK 30/06, OSNPUSiSP 2007, nr 19–20 poz. 289; z dnia 5 maja 2005 r., III UK 242/04, OSNPUSiSP 2006, nr 3–4, poz. 54; z dnia 28 stycznia 2004 r., II UK 228/03, OSNPUSiSP 2004, nr 19, poz. 341 z glosą R. Babińskiej; z dnia 23 listopada 2004 r., I UK 15/04, OSNPUSiSP 2005, nr 11, poz. 161; z dnia 12 stycznia 2001 r., II UKN 182/00, OSNAPIUS 2002, nr 17, poz. 419; z dnia 30 listopada 2000 r., II UKN 79/00, OSNAPIUS 2002, nr 13, poz. 317 i z dnia 18 listopada 1994 r., II URN 45/94, OSNAPIUS 1995, nr 5, poz. 69; postanowienia SN: z dnia 24 marca 2003 r., UK 393/02, OSNPUSiSP 2004, nr 9, poz. 163 z dnia 19 stycznia 1984 r., III URN 131/83, OSNCAPIUS 1984, nr 10, poz. 177 oraz wyrok SA w Rzeszowie z dnia 27 stycznia 1994 r., AUr 23/94, OSA 1994, z. 6, poz. 48), co oznacza, że organ rentowy może podważyć swoją błędną decyzję przyznającą świadczenie „nabyte”, pomimo niespełnienia ustawowych warunków powstania uprawnień do emerytury lub renty, a zainteresowany ponownie wystąpić z wnioskiem o to samo świadczenie, którego poprzednio mu odmówiono, jeżeli powołano się na nowe dowody lub ujawniono okoliczności istniejące przed wydaniem decyzji, mające wpływ na ustalenie uprawnień ubezpieczeniowych.

W związku z tym nie można powoływać się na prawo do świadczenia ustalonego błędną decyzją organu rentowego, która po ujawnieniu błędu została zmieniona (kon-

sekwencja braku powagi rzeczy osądzonej decyzji rentowej), jeżeli nie zostały spełnione warunki, od których zależy nabycie tego prawa. Tym samym nie działa tu zasada ochrony praw nabytych, bowiem nie obejmuje ona praw przyznanych niesłusznie. Organ rentowy jest zobowiązany do wydania z urzędu nowej decyzji w przedmiocie prawa do świadczeń lub ich wysokości, jeżeli po uprawomocnieniu się decyzji okaże się, że przedłożone dowody nie dawały podstaw do ustalenia prawa do emerytury lub renty albo ich wysokości.

Ponadto uprzejmie informuję, że na podstawie art. 83 ustawy o emeryturach i rentach z FUS ubezpieczonym oraz pozostałym po nich członkom rodziny, którzy wskutek szczególnych okoliczności nie spełniają warunków wymaganych w ustawie do uzyskania prawa do emerytury lub renty, nie mogą – ze względu na całkowitą niezdolność do pracy lub wiek – podjąć pracy lub działalności objętej ubezpieczeniem społecznym i nie mają niezbędnych środków utrzymania, Prezes Zakładu może przyznać w drodze wyjątku świadczenia w wysokości nieprzekraczającej odpowiednich świadczeń przewidzianych w ustawie. Do przyznania świadczenia w drodze wyjątku wszystkie przesłanki określone w tym przepisie powinny być spełnione łącznie. Decyzja Prezesa ZUS dotycząca przyznania bądź odmowy przyznania świadczenia w drodze wyjątku ma charakter uznaniowy.

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Przepisy kodeksu pracy nakładają na pracodawcę ogólny obowiązek przeciwdziałania mobbingowi. Wspomniany akty wskazuje przy tym pracownikowi, który padł ofiarą mobbingu, drogę dochodzenia przed sądem swoich praw oraz roszczeń wynikających z naruszenia tych praw. Wydaje się jednak, iż obowiązujące regulacje są niewystarczające dla zapewnienia właściwej ochrony szykanowanemu pracownikowi. Przedmiotową tezę może potwierdzać fakt, że według danych szacunkowych przedstawionych przez organizacje zajmujące się przeciwdziałaniem przemocy w miejscu pracy, mobbingiem w Polsce dotkniętych może być nawet 10% ogółu pracowników. Jednocześnie do rzadkości należą przypadki, kiedy pracownicy w takiej sytuacji decydują się na dochodzenie swoich praw na drodze sądowej.

Oczywiście u podstaw takiego stanu rzeczy leży wiele przyczyn. Można wskazać chociażby niewielką świadomość pracowników w zakresie możliwości uzyskania pomocy, a także brak dostatecznego sprecyzowania obowiązków pracodawcy, dotyczących przeciwdziałania mobbingowi. Jednak w mojej ocenie równie istotną kwestią jest także brak penalizacji zachowań mających znamiona mobbingu.

Przeniesienie walki z mobbingiem na grunt przepisów karnych zagwarantuje pracownikom dotkniętym tym zjawiskiem zdecydowanie lepszą ochronę. Ponadto ujęcie mobbingu w katalogu przestępstw, przypuszczalnie spełni także funkcję prewencyjną wobec niedoszłych mobberów, którzy w obawie przed groźbą sankcji karnej, zaniechają popełnienia czynu zabronionego. Warto dodać na koniec, że rozwiązania takie funkcjonują już w innych krajach europejskich.

Dlatego też, w trosce o podniesienie standardów przestrzegania elementarnych praw pracowników, proszę o rozważenie kryminalizacji mobbingu.

*Z poważaniem
Ryszard Knosala*

Odpowiedź

Warszawa, 3.06.2011 r.

Pan
Marek Ziółkowski
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie pana senatora Ryszarda Knosali złożone podczas 73. posiedzenia Senatu RP w dniu 31 marca 2011 r. dotyczące *rozważenia kryminalizacji mobbingu*, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Mobbing jest złożonym zjawiskiem z pogranicza psychologii, socjologii i prawa. Nie jest on zjawiskiem nowym, jednak jego wyodrębnienie możliwe było w związku ze spojrzeniem na konflikt w miejscu pracy od strony zdrowia fizycznego i psychicznego jednostki oraz jej godności i praw pracowniczych.

Wysoce negatywny charakter zachowań konstytuujących *mobbing*, oraz istota i ciężar jego negatywnych następstw odnoszonych przez osobę pokrzywdzoną spowodowa-

ły powstanie regulacji prawnych służących zapobieganiu mobbingowi i ograniczaniu jego skutków.

Przykładem działań w tym zakresie w ramach Unii Europejskiej jest przyjęcie rezolucji w sprawie nękania w miejscu pracy. Komisja Europejska w komunikacie z dnia 11 marca 2002 r. dotyczącym strategii Wspólnoty w zakresie zdrowia i bezpieczeństwa w miejscu pracy w latach 2002–2006 uznała psychiczne nękanie i przemoc w pracy za zagrożenie dla zdrowia pracowników, wskazując, że przeciwdziałanie tym zjawiskom wymaga podjęcia działań legislacyjnych. Podstawowym aktem Wspólnot Europejskich z zakresu bezpieczeństwa i ochrony zdrowia w miejscu pracy jest *dyrektywa Rady z dnia 12 czerwca 1989 r. w sprawie wprowadzenia środków w celu poprawy bezpieczeństwa i zdrowia pracowników w miejscu pracy* (89/391/EWG).

Pojęcie „mobbingu” wprowadzone zostało do polskiego porządku prawnego ustawą z dnia 14 listopada 2003 r. *o zmianie ustawy – Kodeks pracy oraz o zmianie niektórych innych ustaw* (Dz. U. Nr 213, poz. 2081). Definicja mobbingu zawarta jest w art. 94³ §2 Kodeksu pracy (Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94, z późn. zm.), zgodnie z którym „mobbing oznacza działania lub zachowania dotyczące pracownika lub skierowane przeciwko pracownikowi, polegające na uporczywym i długotrwałym nękaniu lub zastraszaniu pracownika, wywołujące u niego zaniżoną ocenę przydatności zawodowej, powodujące lub mające na celu poniżenie lub ośmieszenie pracownika, izolowanie go lub wyeliminowanie z zespołu współpracowników”.

W orzecznictwie sądowym mobbing uznaje się za kwalifikowany delikt prawa pracy, a sankcje za jego stosowanie traktuje się jako zdarzenia prawa pracy, choć są orzekane z uwzględnieniem judykatury z zakresu zadośćuczynienia za doznaną krzywdę – art. 445 §1 i art. 448 k.c. oraz kompensaty szkody wywołanej rozstrojem zdrowia – art. 444 §1 k.c. (wyrok SN z dnia 29 marca 2007 roku, II PK 228/06, OSNP 2008/9-10/126).

Dla uznania danego przypadku za mobbing niezbędne jest ustalenie, że pracownik był poddany nękaniu lub zastraszaniu przez odpowiednio długi czas. Ocena uporczywości i długotrwałości oddziaływania na pracownika ma charakter zindywidualizowany i powinna odnosić się do konkretnego przypadku.

W praktyce pojawiają się trudności w zakresie interpretacji przepisów prawa pracy dotyczących mobbingu. Ogólny charakter przytoczonej definicji mobbingu spowodował konieczność jej dookreślenia przez orzecznictwo, które wychodząc naprzeciw trudnościom interpretacyjnym objętych nią zachowań, wskazało na:

- konieczność dowodu wykraczającego poza subiektywne odczucia osoby mobbingowanej (wyrok SN z dnia 7 maja 2009 roku, III PK 2/09; OSNP 2011/1-2/5, wyrok SN z dnia 4 listopada 2008 roku, II PK 88/08, OSNP 2010/9-10/114),
- brak konieczności dowodu zamiaru kierunkowego ani wystąpienia skutku (*ibidem*),
- możliwość odpowiedzialności za nieumyślne zachowanie odpowiadające cechom definicji kodeksowej (wyrok SN z 16 marca 2010 roku, I PK 203/09, LEX nr 589950),
- brak możliwości zgeneralizowania cech długotrwałości nękania lub zastraszania w rozumieniu definicji kodeksowej i konieczność rozpatrywania *a casu ad casum* (wyrok SN z 17 stycznia 2007 roku, I PK 176/06, OSNP 2008/5-6/58).

Do dokonania analizy i subsumpcji konkretnych stanów faktycznych pod określone przepisy często potrzebna jest wiedza z innych, pozaprawnych dziedzin, takich jak psychologia, psychiatria czy też socjologia. Istnieje bowiem bardzo szeroki wachlarz zachowań mających charakter mobbingu. Może to być rozpowszechnianie plotek na temat pracownika lub jego ośmieszanie w środowisku zawodowym, ale mogą to być również akty agresji fizycznej. Zachowania te można podzielić – według kryterium skutku – na zachowania uniemożliwiające swobodne wypowiadanie się, osłabiające więzi społeczne, obniżające reputację pracownika, podważające pozycję zawodową, a także wywołujące negatywne skutki w zakresie zdrowia pracownika.

Zgodnie z art. 94³ §1 k.p. pracodawca powinien nie tylko powstrzymywać się od wszelkich praktyk mobbingowych, ale także ma obowiązek przeciwdziałać temu zjawisku. Przytoczyć należy także art. 11¹ k.p., który nakłada na pracodawcę obowiązek szanowania godności i innych dóbr osobistych pracownika. Dodatkowy obowiązek pracodawcy wprowadza art. 94 pkt 2b k.p., zgodnie z którym jest on zobowiązany prze-

ciwdziać dyskryminacji w zatrudnieniu. W rozdziale IIa *Kodeksu pracy*, zatytułowanym „Równe traktowanie w zatrudnianiu”, wyrażona została m.in. zasada niedyskryminacji w zatrudnianiu, a także określono pojęcie dyskryminacji bezpośredniej i pośredniej, molestowania i molestowania seksualnego.

Zdecydowana większość zachowań, które potocznie ujmuje się jako *mobbing*, jest uznawana za bezprawne w świetle *Kodeksu pracy* i *ustawy z dnia 3 grudnia 2010 r. o wdrożeniu niektórych przepisów UE w zakresie równego traktowania* (Dz. U. Nr 254, poz. 1700), zaś w odniesieniu do *mobbingu* w ścisłym jego ujęciu odpowiadającym definicji z art. 94³ §2 k.p. przewiduje się stosowanie wobec sprawców sankcji odszkodowawczych i kompensacyjnych.

Na podstawie przepisów prawa pracy pracodawca odpowiada za dwa skutki *mobbingu*: rozstrój zdrowia ofiary *mobbingu* oraz za rozwiązanie z nią umowy o pracę. Pracownik, u którego *mobbing* wywołał rozstrój zdrowia, może domagać się, tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 94³ §3 k.p.). W procesie pracownik musi wykazać, że doznał rozstroju zdrowia, który pozostaje w związku przyczynowym z zaistniałym *mobbingiem*. Na pracowniku spoczywa obowiązek przytoczenia faktów wskazujących na *mobbing* i ciężar ich udowodnienia. Zgodnie z treścią art. 94³ §4 k.p. pracownik, który wskutek *mobbingu* rozwiązał umowę o pracę, ma prawo dochodzić od pracodawcy odszkodowania w wysokości nie niższej niż minimalne wynagrodzenie za pracę.

Pracownikowi poddanemu *mobbingowi*, oprócz wskazanych roszczeń, przysługuje możliwość dochodzenia na podstawie odrębnych przepisów zawartych w *Kodeksie pracy* także innych roszczeń, do których należą roszczenia: o sprostowanie świadectwa pracy (art. 97 §2¹ k.p.), o stwierdzenie bezskuteczności wypowiedzenia lub o przywrócenie do pracy albo o odszkodowanie z tytułu nieuzasadnionego lub niezgodnego z prawem wypowiedzenia lub rozwiązania przez pracodawcę stosunku pracy (art. 45 i 56 k.p.), o uchylenie kary porządkowej (art. 112 k.p.), o obniżenie odszkodowania lub wyłączenie odpowiedzialności z tytułu wyrządzonej pracodawcy szkody (art. 117 §1 k.p.), z tytułu wypadku przy pracy i choroby zawodowej oraz do rozwiązania stosunku pracy bez wypowiedzenia przez pracownika (art. 55 §1 k.p.).

Pracownik w procesach przeciwko *mobberowi* lub pracodawcy może także dochodzić roszczeń cywilnoprawnych, takich jak: o ustalenie, że *mobbing* ma miejsce (art. 189 k.p.c.), o zaniechanie naruszania dóbr osobistych (art. 24 §1 k.c.), o zadośćuczynienie pieniężne za krzywdę doznaną wskutek naruszenia dóbr osobistych lub zapłatę odpowiedniej sumy na wskazany cel społeczny (art. 24 §1 zdanie trzecie i art. 448 k.c.), o naprawienie szkody wyrządzonej naruszeniem dóbr osobistych (art. 24 §2 k.c. i art. 415 i nast. k.c.).

Przechodząc do zagadnienia zawartego w konkluzji oświadczenia pana senatora, należy stwierdzić, że obowiązujący stan prawny nie przewiduje kryminalizacji czynu mającego charakter *mobbingu* zdefiniowanego w przytoczonym wcześniej przepisie prawa pracy.

Nie oznacza to jednak braku ochrony normami prawa karnego zarówno praw pracowniczych, jak i dóbr osobistych osoby zatrudnionej.

Brak odrębnego typu przestępstwa „*mobbingu*” nie oznacza bowiem braku odpowiedzialności karnej jego sprawcy w przypadku wypełnienia przez niego, wskutek zachowania o charakterze *mobbingu*, znamion innych typów przestępstw określonych w *Kodeksie karnym*. Zastosowanie mieć mogą w takich przypadkach zarówno przepisy dotyczące przestępstw przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową, jak również innych przestępstw, m.in. przeciwko życiu i zdrowiu, wolności, czci i godności osobistej.

Odnosząc się do kwestii karalności zachowań kwalifikowanych jako *mobbing* przede wszystkim należy zwrócić uwagę na przepisy rozdziału XXVIII *Kodeksu karnego*, grupującego przestępstwa przeciwko prawom osób wykonujących pracę zarobkową, a w szczególności art. 218 §1 k.k.

Powołany przepis przewiduje odpowiedzialność karną pracodawcy lub osoby, która w imieniu pracodawcy wykonuje czynności w sprawach z zakresu prawa pracy i ubezpieczeń społecznych. Analiza ustawowej definicji zjawiska *mobbingu* pozwala na

stwierdzenie, że zawarte w niej określenia odnieść można do ustawowych znamion występków z art. 218 §1 k.k., przy czym zaznaczenia wymaga, że pole kryminalizacji wynikające z tego przepisu nie obejmuje wszelkich możliwych zachowań mobbera ani też pełnego kręgu podmiotów, które mogą być sprawcami mobbingu.

Dla oceny, czy zachowanie sprawcy stanowiło realizację ustawowych znamion tego przestępstwa niezbędna jest w każdym wypadku kompleksowa analiza zarówno strony przedmiotowej, jak i podmiotowej zachowania. Ocena taka może w określonych przypadkach doprowadzić do ustalenia, że zachowanie pracodawcy lub osoby działającej w jego imieniu noszące cechy mobbingu w rozumieniu art. 94³ §4 k.p., wypełnia jednocześnie znamiona określone w art. 218 §1 k.k.

Zaznaczyć przy tym należy, że przepis art. 218 §1 k.k. chroni prawa pracownicze wynikające ze stosunku pracy w szerokim znaczeniu tj. obejmującego obok podmiotów świadczących pracę na podstawie umowy o pracę także świadczenie pracy w oparciu o umowę zlecenia lub inną umowę cywilnoprawną.

Niektóre z postaci mobbingu mogą być podstawą odpowiedzialności karnej także za inne typy czynów zabronionych, których głównego przedmiotu ochrony nie stanowią prawa pracownicze. Doprowadzenie do obcowania płciowego lub do poddania się innej czynności seksualnej albo do wykonywania takiej czynności przez nadużycie stosunku zależności lub wykorzystanie krytycznego położenia pokrzywdzonego może skutkować odpowiedzialnością na podstawie art. 199 §1 k.k. Ograniczanie człowieka w przysługujących mu prawach ze względu na jego przynależność wyznaniową lub bezwyznaniowość mogą rodzić odpowiedzialność z art. 194 k.k. W przypadku zniesławienia zachodzą podstawy do odpowiedzialności sprawcy za czyn z art. 212 §1 k.k., w wypadku znieważania – za czyn z art. 216 §1 k.k., zaś stosowanie groźby bezprawnej w celu zmuszenia innej osoby do określonego działania, zaniechania lub znoszenia uzasadnia odpowiedzialność karną na podstawie art. 191 §1 k.k.

Wskazać należy, że niektóre przytoczonych wyżej przestępstw mają charakter publicznoskargowy, co umożliwia pokrzywdzonemu skorzystanie z przysługujących mu uprawnień do wstąpienia na etapie postępowania sądowego w prawa oskarżyciela posiłkowego lub powoda cywilnego.

W odniesieniu natomiast do czynów ściganych z oskarżenia prywatnego elementem inicjującym postępowanie jest aktywność pokrzywdzonego, wyrażająca się w skierowaniu prywatnego aktu oskarżenia i popierania go przed sądem. W przypadku jednak, gdy uzasadnia to interes społeczny, prokurator może wszcząć postępowanie przygotowawcze w sprawie o czyn prywatnoskargowy bądź przyłączyć się do już prowadzonego postępowania (art. 60 k.p.k.).

Znaczenie społecznego problemu związanego z omawianym zjawiskiem uzasadnia potrzebę wdrażania w szerokim zakresie działań antymobbingowych.

W celu wypracowania strategii na rzecz wprowadzania takich działań powołany został międzyresortowy *Zespół do Spraw Przeciwdziałania Mobbingowi*, działający pod przewodnictwem Sekretarza Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, Pełnomocnika Rządu do Spraw Równego Traktowania – pani Elżbiety Radziszewskiej. W związku z rozważaną w toku prac Zespołu odrębną kryminalizacją zachowań o charakterze mobbingu Minister Sprawiedliwości zwrócił się do Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego z prośbą o dokonanie oceny tego zjawiska, w szczególności w aspekcie ewentualnej potrzeby jego kryminalizacji.

W opinii poświęconej zasadności odrębnej kryminalizacji zachowań o charakterze mobbingu Komisja Kodyfikacyjna wyraziła pogląd, że powołane w niniejszym stanowisku przepisy Kodeksu karnego, które mogą uzasadniać odpowiedzialność karną za poszczególne zachowania podejmowane przez sprawcę mobbingu, zapewniają dostateczną ochronę osób pokrzywdzonych takimi zachowaniami na płaszczyźnie prawa karnego. Równocześnie Komisja Kodyfikacyjna wyraziła pogląd, że „*bezpośrednia kryminalizacja mobbingu mogłaby być w praktyce traktowana jako lex specialis wobec wspomnianych regulacji i wbrew domniemanym intencjom autorów pytania do Komisji Kodyfikacyjnej – skutkować obniżeniem poziomu ochrony karnoprawnej ofiar szczególnie drastycznych przypadków mobbingu*”.

Komisja Kodyfikacyjna zwróciła równocześnie uwagę na fakt, że w Polsce nie zostały przeprowadzone dotychczas kompleksowe badania kryminologiczne w zakresie występowania i charakterystyki mobbingu, czego konsekwencją jest brak wiedzy o strukturze tego zjawiska.

W konkluzji powołanej opinii Komisja Kodyfikacyjna zawarła pogląd o braku celowości wprowadzania odrębnego typu przestępstwa, kryminalizującego mobbing jako czyn przeciwko wolności.

Odnosząc się do postulatu zawartego w oświadczeniu pana posła, dzielając w chwili obecnej stanowisko Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego, zapewniam równocześnie, że w wypadku ujawnienia się istotnych racji kryminalnopolitycznych, w szczególności wskazujących na nieefektywność obowiązujących w tym zakresie unormowań, rozważone zostanie podjęcie działań legislacyjnych mających na celu zmianę obowiązującego stanu prawnego.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Zgodnie z art. 730 kodeksu postępowania cywilnego w każdej sprawie cywilnej podlegającej rozpoznaniu przez sąd lub sąd polubowny można żądać udzielenia zabezpieczenia. Przedmiotowe zabezpieczenie może zostać udzielone przed wszczęciem postępowania lub w jego toku. Postępowanie cywilne przewiduje również inne przypadki, kiedy można wystąpić o zabezpieczenie roszczenia. Taką sytuacją jest na przykład wydanie przez sąd nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym, gdzie zgodnie z art. 492 kodeksu stanowi on tytuł zabezpieczenia, wykonalny bez nadania mu klauzuli wykonalności.

Kwestia, na którą chciałbym zwrócić uwagę dotyczy sytuacji, gdy strona jest reprezentowana przez radcę prawnego lub adwokata. Koszty zastępstwa procesowego zostały określone w rozporządzeniu ministra sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (w stosunku do adwokatów odpowiednio w rozporządzeniu ministra sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu). Założmy, że sąd wyda w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym. Następnie strona, reprezentowana przez radcę prawnego, złoży do komornika sądowego wniosek o zabezpieczenie roszczenia. Zgodnie z art. 45 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji strona uiszcza opłatę od zabezpieczenia roszczenia pieniężnego. W tym miejscu jednak pojawia się problem z określeniem podstawy prawnej, na podstawie której komornik ma ustalić koszty zastępstwa procesowego w postępowaniu zabezpieczającym. Przepisy wskazanych wyżej rozporządzeń nie odnoszą się bowiem wprost do tej sytuacji.

W praktyce zdarza się, iż przedmiotowe koszty ustala się na podstawie §10 ust. 1 pkt 7 rozporządzenia w sprawie czynności radców. Takie działanie wydaje się być uzasadnione dyspozycją zawartą w §5 wspomnianego rozporządzenia, wedle której „wysokość stawek minimalnych w sprawach nieokreślonych w rozporządzeniu ustala się, przyjmując za podstawę stawkę w sprawach o najbardziej zbliżonym rodzaju”. Jednakże zdarza się również tak, iż przedmiotowe koszty ustala się na podstawie §6 cytowanego rozporządzenia. Takie działania uzasadnia się z kolei tym, iż w opisanym przypadku nie można stosować takich kosztów, jak w postępowaniu egzekucyjnym, bowiem nie ma ono na celu wyegzekwowania zabezpieczonych kwot. Powyższe ma zastosowanie także do analogicznych regulacji rozporządzenia w sprawie czynności adwokatów.

Przedmiotowy problem jest szczególnie istotny ze względu na fakt występowania znacznej różnicy wysokości kosztów zastępstwa w postępowaniu egzekucyjnym i w postępowaniu sądowym. Dla przykładowej wartości przedmiotu sporu równej 15 tysięcy zł koszty zastępstwa obliczone tak, jak dla postępowania egzekucyjnego, wyniosą 600 zł. W przypadku zastosowania stawek odpowiednich dla postępowania sądowego, koszty te wyniosą 2 tysiące 400 zł. Brak przepisów, które odnosiłyby się wprost do opisaney sytuacji daje zatem w praktyce możliwość obliczenia różnych kosztów zastępstwa w postępowaniu zabezpieczającym w odniesieniu do tej samej wartości przedmiotu sporu.

Dlatego też proszę o rozważenie celowości uzupełnienia wyżej wskazanych rozporządzeń o przepisy odnoszące się wprost do zasad obliczania kosztów zastępstwa w postępowaniu zabezpieczającym.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 10 maja 2011 r.

Pan
Marek Ziółkowski
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na przekazane przy piśmie z dnia 5 kwietnia 2011 r. (znak: BPS/DSK-043-3527/11), oświadczenie senatora Ryszarda Knosali w przedmiocie podstaw ustalania kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zabezpieczającym, uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko.

Zgodnie z art. 730 §1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, z późn. zm.), zwanej dalej „K.p.c.”, w każdej sprawie cywilnej podlegającej rozpoznaniu przez sąd lub sąd polubowny można żądać udzielenia zabezpieczenia.

Tytułem zabezpieczenia jest postanowienie sądu (zarządzenie tymczasowe) wydane na wniosek strony. Niemniej jednak zgodnie z art. 492 §1 K.p.c. nakaz zapłaty w postępowaniu nakazowym z chwilą wydania stanowi tytuł zabezpieczenia, wykonalny bez nadawania mu klauzuli wykonalności.

Przepis art. 743 §1 K.p.c. stanowi, że jeżeli orzeczenie w przedmiocie zabezpieczenia podlega wykonaniu w drodze egzekucji, do wykonania tego orzeczenia stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu egzekucyjnym. Natomiast zgodnie z §2 wskazanego przepisu w przypadku, gdy z uwagi na swą treść tytuł zabezpieczenia podlega wykonaniu w inny sposób, stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące tego sposobu.

Należy podkreślić, że postępowanie zabezpieczające nie ma samoistnego charakteru, lecz pozostaje w związku z merytorycznym postępowaniem w sprawie. Dlatego też o kosztach postępowania zabezpieczającego, w tym kosztach wykonania zabezpieczenia, na podstawie art. 745 §1 K.p.c. rozstrzyga sąd w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie, a o kosztach postępowania zabezpieczającego powstałych później rozstrzyga na wniosek strony sąd, który udzielił zabezpieczenia.

W sytuacji wymienionej w art. 745 §2 K.p.c., tj. wówczas, gdy postanowienie, w którym udzielono zabezpieczenia zostało wydane przed wszczęciem postępowania w sprawie, a uprawniony nie zachował wyznaczonego mu terminu do jej wszczęcia, obowiązany może w terminie dwóch tygodni od upływu tego terminu złożyć wniosek o przyznanie mu kosztów. W tym również terminie wniosek taki może zgłosić uprawniony, jeżeli nie wytoczył sprawy z powodu zaspokojenia jego roszczenia przez obowiązanego.

W świetle poglądów orzecznictwa (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 maja 2002 r., sygn. akt II CKN 639/00, LEX nr 55247 oraz uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1995 r., sygn. akt III CZP 117/95, OSNC 1995/12/179) powyższe znajduje również zastosowanie w przypadku, gdy postępowanie zabezpieczające zostało przeprowadzone na podstawie nakazu zapłaty, który na skutek niezaskarżenia staje się orzeczeniem kończącym postępowanie w sprawie. W świetle wskazanych wypowiedzi Sądu Najwyższego jest to sytuacja szczególna wymagająca odpowiedniego stosowania art. 745 §2 K.p.c.

Tym niemniej w każdej z omawianych sytuacji komornik sądowy na podstawie art. 770 K.p.c. w związku z art. 743 K.p.c. uprawniony jest wyłącznie do ustalenia kosztów zabezpieczenia, nie jest natomiast władny orzekać, kto ma ponieść przedmiotowe koszty. Zgodnie z art. 745 §1 K.p.c. kompetencja w tym zakresie należy do sądu. W postępowaniu dotyczącym orzekania o kosztach postępowania zabezpieczającego, obowiązują zasady określone w art. 98 i następnych K.p.c. w związku z art. 13 §2 K.p.c. (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 22 września 1995 r., sygn. akt III CZP 117/95, OSNC 1995/12/179 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 stycznia 2001 r., sygn. akt II CKN 366/00, Glosa 2001/7/45).

Koszty postępowania zabezpieczającego obejmują wszelkie ponoszone w nim opłaty i wydatki oraz koszty zastępstwa związane z działaniem pełnomocnika lub działaniem samej strony.

Obecnie zasady wynagradzania adwokatów za czynności związane ze świadczeniem pomocy prawnej regulują ustawa z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2009 r., Nr 146, poz. 1188, z późn. zm.) oraz rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348, z późn. zm.). Natomiast w stosunku do radców prawnych omawiana problematyka uregulowana została w ustawie z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2010 r., Nr 10, poz. 65, z późn. zm.) oraz rozporządzeniu Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1349, z późn. zm.).

Wskazane powyżej regulacje ustawowe poddają określenie wysokości opłaty za czynności profesjonalnych pełnomocników umowie z klientem. Stosownie bowiem do treści art. 16 ust. 1 ustawy – Prawo o adwokaturze wysokość opłaty za czynności adwokackie ustala tego rodzaju umowa. Tożsamą regulację wobec radców prawnych przewiduje art. 22⁵ ust. 1 ustawy o radcach prawnych. Z kolei wymienione rozporządzenia określają jedynie wysokość opłat za czynności adwokackie i radcowskie wykonywane przed organami wymiaru sprawiedliwości, stawki minimalne opłat za czynności adwokackie i radcowskie oraz szczegółowe zasady ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata lub radcę prawnego ustanowionego z urzędu.

Należy podkreślić, że zasądzając opłatę za czynności adwokata lub radcy prawnego z tytułu zastępstwa prawnego, sąd obowiązany jest brać pod uwagę niezbędny nakład pracy pełnomocnika, a także charakter sprawy i wkład jego pracy w przyczynienie się do jej wyjaśnienia i rozstrzygnięcia. Podstawę zasądzenia tej opłaty stanowią stawki minimalne określone w cytowanych rozporządzeniach. Omawiana opłata nie może być jednak wyższa niż sześciokrotna stawka minimalna ani przekraczać wartości przedmiotu sprawy, które to ograniczenia nie obowiązują w zakresie opłat ustalanych w umowie z klientem. Nie można zatem wykluczyć, że opłaty za czynności zawodowych pełnomocników zasądzone przez sąd z tytułu zastępstwa procesowego mogą być niższe od opłaty uzgodnionej w umowie z klientem.

Odnosząc się do kwestii poruszonej w oświadczeniu senatora Ryszarda Knosali, stwierdzić należy, że istotnie przepisy powołanych rozporządzeń w sprawie opłat za czynności adwokackie i czynności radców prawnych nie zawierają regulacji wprost określających stawkę wynagrodzenia pełnomocnika w postępowaniu zabezpieczającym, jakkolwiek zgodnie z treścią §5 obu rozporządzeń wysokość stawek minimalnych w sprawach nieokreślonych w rozporządzeniach ustala się przyjmując za podstawę stawkę w sprawach o najbardziej zbliżonym rodzaju. Skoro więc z rozporządzeń nie wynika odrębna stawka wynagrodzenia pełnomocnika w postępowaniu zabezpieczającym, w którym zgodnie z art. 743 §1 K.p.c. stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu egzekucyjnym, to wydaje się, że właśnie sprawy egzekucyjne należy uznać za najbardziej zbliżone rodzajowo do spraw zabezpieczających. Realizując zabezpieczenie komornik działa bowiem w oparciu o te same przepisy, które stosuje przy prowadzeniu egzekucji, a formułowane w postępowaniach zabezpieczających wnioski pełnomocników procesowych są zbieżne z tymi, jakie kierowane są w postępowaniu egzekucyjnym. W rzeczy samej celem postępowania zabezpieczającego nie jest wyegzekwowanie świadczenia, jednakże w wielu przypadkach czynności dokonane w trybie zabezpieczenia są częścią składową późniejszej egzekucji i bez wątpienia służą zapewnieniu jej skuteczności.

Wobec powyższego stawki minimalne wyniosłyby przy zabezpieczeniu wymagającym odpowiedniego stosowania przepisów o egzekucji z nieruchomości – 50% stawki obliczonej na podstawie §6 obu rozporządzeń, a przy zabezpieczeniu innego rodzaju – 25% tej stawki (odpowiednio stosowany §11 ust. 1 pkt 7 rozporządzenia w sprawie

opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu oraz §10 ust. 1 pkt 7 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu).

Trzeba również pamiętać, że wysokość oraz prawidłowość obliczenia zasądzanych kosztów postępowania zabezpieczającego, w tym składających się na nie opłat za zastępstwo procesowe, może zostać poddana kontroli instancyjnej. Zgodnie z art. 394 §1 pkt 9 K.p.c. w związku z art. 13 §2 K.p.c. zażalenie do sądu drugiej instancji przysługuje na postanowienia sądu pierwszej instancji kończące postępowanie w sprawie, a ponadto na postanowienia sądu pierwszej instancji i zarządzenia przewodniczącego, których przedmiotem jest zwrot kosztów, określenie zasad ponoszenia przez strony kosztów procesu, wymiar opłaty, zwrot opłaty lub zaliczki, obciążenie kosztami sądowymi, jeżeli strona nie składa środka zaskarżenia co do istoty sprawy, koszty przyznane w nakazie zapłaty oraz wynagrodzenie biegłego i należności świadka.

W związku z powyższym brak jest podstaw do podejmowania prac legislacyjnych w zakresie nowelizacji wyżej wymienionych rozporządzeń poprzez uzupełnienie ich o przepisy odnoszące się wprost do zasad obliczania kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu zabezpieczającym. Niezależnie od powyższego kwestia ta może zostać wzięta pod rozważę w przypadku ewentualnego kompleksowego określenia nowych zasad ustalania opłat za czynności adwokatów i radców prawnych.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Chciałbym zwrócić uwagę Pana Ministra na kwestię związaną z procedurą zatrzymania prawa jazdy, uregulowaną w ustawie z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym.

Na podstawie artykułu 135 ust. 1 pkt 2 wspomnianej ustawy prawo jazdy może zostać zatrzymane przez policję za pokwitowaniem „w razie uzasadnionego podejrzenia, że kierowca popełnił przestępstwo lub wykroczenie, za które może być orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów”. W takiej sytuacji, jak również w przypadku zatrzymania prawa jazdy w oparciu o „uzasadnione podejrzenie, że kierujący znajduje się w stanie nietrzeźwości lub w stanie po użyciu alkoholu albo środka działającego podobnie do alkoholu” (art. 135 ust. 1 pkt 1 lit. a cytowanej ustawy), w zależności od okoliczności sprawy, odpowiednio prokurator albo sąd wydaje w terminie 14 dni od dnia otrzymania prawa jazdy postanowienie o jego zatrzymaniu.

Zasady zwrotu zatrzymanego prawa jazdy uregulowane zostały w art. 138 ust. 2. W myśl wskazanego przepisu zwrot prawa jazdy następuje po ustaniu przyczyny zatrzymania, jednakże z zastrzeżeniem, iż w przypadku gdy osoba ubiega się o zwrot zatrzymanego prawa jazdy, którego była pozbawiona na okres przekraczający jeden rok „dokument stwierdzający uprawnienie do kierowania pojazdem wydaje się dopiero po zdaniu przez taką osobę odpowiedniego do rodzaju uprawnienia egzaminu państwowego sprawdzającego kwalifikacje” (art. 114 ust. 4 w związku z ust. 1 pkt 2). Z powyższego wynika, iż jeżeli prawo jazdy zostaje zatrzymane na okres powyżej jednego roku, ponowne zdawanie egzaminu państwowego jest obligatoryjne.

W praktyce niejednokrotnie zdarza się, że postępowania przygotowawcze i sądowe trwają dłużej niż rok, zwłaszcza w przypadku skomplikowanych spraw. W tym czasie oskarżonemu (obwinionemu) może zostać zatrzymane prawo jazdy. Nie jest jednak wykluczone, iż osoba taka zostanie ostatecznie uniewinniona. Niemniej jednak, w świetle obowiązującego prawa, jeśli zatrzymanie prawa jazdy trwało ponad rok, niezbędne jest ponowne zdawanie egzaminu państwowego, niezależnie od tego czy potwierdziły się podejrzenia stanowiące pierwotnie podstawę zatrzymania wskazanego dokumentu.

Moim zdaniem powyższa regulacja jest krzywdząca względem osób, którym zatrzymano prawo jazdy na okres powyżej jednego roku z uwagi na przykład na okoliczności wskazane w cytowanym na wstępie art. 135 ust. 1 pkt 2 ustawy, a następnie osoby te zostały oczyszczone z postawionych im zarzutów. W takiej sytuacji zatrzymane prawo jazdy powinno zostać im zwrócone bez konieczności spełnienia dodatkowych warunków w postaci obowiązku ponownego zdania egzaminu państwowego.

Proszę zatem o podjęcie inicjatywy ustawodawczej w zakresie określenia sytuacji, w których pomimo zatrzymania prawa jazdy na okres powyżej jednego roku, nie stosuje się przepisów nakładających obowiązek ponownego zdawania odpowiedniego egzaminu.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 6 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 5 kwietnia 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3526/11) przekazującego oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Ryszarda Knosale podczas 73. posiedzenia Senatu RP w sprawie *potrzeby zmiany przepisów dotyczących zatrzymania prawa jazdy*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Zgodnie z art. 114 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 roku *Prawo o ruchu drogowym* (t.j.: Dz. U. z 2005 roku Nr 108, poz. 908 z późn. zm.), kontrolnemu sprawdzeniu kwalifikacji podlega osoba ubiegająca się o zwrot zatrzymanego prawa jazdy lub pozwolenia do kierowania tramwajem, którego była pozbawiona na okres przekraczający 1 rok. Ratio legis tego przepisu było zapewnienie maksymalnego poziomu bezpieczeństwa w ruchu drogowym. Obowiązek kontrolnego sprawdzania kwalifikacji nałożony na osoby ubiegające się o zwrot zatrzymanego prawa jazdy lub pozwolenia do kierowania tramwajem, którego były pozbawione na okres przekraczający 1 rok, należy bowiem traktować jako konieczny środek ostrożności, zabezpieczający przed dopuszczeniem do kierowania pojazdami osób nieposiadających wystarczającej wiedzy i umiejętności technicznych pozwalających na bezpieczne kierowanie pojazdem mechanicznym.

Odnosząc się do postulatu zgłoszonego w wystąpieniu należy wskazać, że rozwiązanie takie przewiduje art. 49 ust. 3 ustawy z dnia 5 stycznia 2011 roku *o kierujących pojazdami* (Dz. U. Nr 30, poz. 151). Zgodnie z treścią ww. przepisu osoba ubiegająca się o zwrot prawa jazdy, którego była pozbawiona przez okres przekraczający 1 rok, nie podlega obowiązkowemu sprawdzeniu kwalifikacji jeżeli zapadł wyrok uniewinniający lub postępowanie bezwarunkowo umorzono. Ustawa w powyższym zakresie wchodzi w życie po upływie roku od dnia ogłoszenia, tj. z dniem 11 lutego 2012 roku.

Niezależnie od powyższego, mając na uwadze, że problematyka poruszona w wystąpieniu dotyczy spraw objętych działem administracji rządowej – transport [vide: art. 27 ustawy z dnia 4 września 1997 roku *o działach administracji rządowej* (t.j.: Dz. U. z 2007 roku Nr 65, poz. 437 z późn. zm.)], w opinii Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji, zasadnym wydaje się aby stanowisko w przedmiotowej sprawie zajął Minister Infrastruktury.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Adam Rapacki
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatora Marka Konopki
oraz senatora Piotra Gruszczyńskiego**

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W imieniu naszym oraz w imieniu wójta i mieszkańców gminy Banie Mazurskie chcielibyśmy zwrócić się z prośbą o ponowne rozważenie decyzji w sprawie likwidacji jedynego urzędu pocztowego w tej gminie.

Gmina Banie Mazurskie jest nieliczną gminą położoną na rozległym terytorium, gminą o skromnym budżecie i wysokim bezrobociu. Likwidacja jedynego w gminie urzędu pocztowego zdecydowanie utrudni mieszkańcom codzienne funkcjonowanie.

Wierzymy, że Pan Minister we współpracy ze swoimi pracownikami ponownie przeanalizuje tę decyzję i urząd pocztowy w Baniach Mazurskich pozostanie.

*Marek Konopka
Piotr Gruszczyński*

Odpowiedź

Warszawa, 5 maja 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Pana Senatora Marka Konopkę oraz Pana Senatora Piotra Gruszczyńskiego podczas 73. posiedzenia Senatu RP w dniu 31 marca 2011 r., które dotyczy funkcjonowania placówki Poczty Polskiej SA w Baniach Mazurskich (BPS/DSK-043-3528/11), pragnę przedstawić co następuje.

Na wstępie chciałbym wyjaśnić, że Minister Infrastruktury, który reprezentuje Skarb Państwa wobec Poczty Polskiej SA i posiada uprawnienia przewidziane dla Walnego Zgromadzenia, może ingerować w sprawy spółki jedynie w zakresie określonym w przepisach. Zgodnie z §26 ust. 2 statutu Poczty Polskiej SA wszelkie sprawy związane z prowadzeniem spraw spółki (w tym organizacja funkcjonowania placówek pocztowych) należą do kompetencji Zarządu. Jednocześnie zgodnie z art. 375¹ Kodeksu spółek handlowych walne zgromadzenie i rada nadzorcza nie mogą wydawać zarządowi wiążących poleceń dotyczących prowadzenia spraw spółki.

W myśl powyższego, zwróciłem się do Zarządu Poczty Polskiej SA z prośbą o przedstawienie informacji i wyjaśnień w zakresie kwestii poruszonych w oświadczeniu Panów Senatorów.

Poczta Polska SA jako operator narodowy zobowiązana jest do utrzymania wymaganych prawem wskaźników dostępności do powszechnych usług pocztowych. Obowiązek ten związany jest z koniecznością utrzymania odpowiedniej w skali całego kraju gęstości sieci placówek pocztowych, zarówno na obszarach miejskich (7 tys. mieszkańców na 1 placówkę) jak i na obszarach wiejskich (85 km² na 1 placówkę), a także utrzymania ogólnej liczby co najmniej 8240 placówek operatora rozmieszczonych z uwzględnieniem występującego na danym obszarze zapotrzebowania na usługi pocztowe.

Prezes Poczty Polskiej SA Pan Jerzy Józkowiak, po objęciu swojego stanowiska w marcu br. zarządził przegląd strategii, z której wynikają przekształcenia. W chwili obecnej zrezygnowano z procesu likwidacji placówek, a przekształcenia zostały wstrzy-

mane do czasu zakończenia analiz. Nie został natomiast wstrzymany proces tworzenia nowych agencji pocztowych. Trwają powtórne analizy o charakterze ekonomiczno-organizacyjnym planu przekształceń na rok 2011, dotyczą one placówek przekształcanych i tworzonych w ich miejsce placówek w nowej formie organizacyjnej. Szczegółowej analizie poddawane są dotychczas uzyskiwane i szacowane przychody i ponoszone koszty związane z ich funkcjonowaniem. Ponownie analizowane są również możliwości organizacyjne, eksploatacyjne i komunikacyjne przeprowadzenia planowanej zmiany m.in. pod względem nie pogorszenia jakości świadczonych usług oraz wpływu ewentualnej zmiany na inne placówki pocztowe funkcjonujące na danym obszarze. Wyniki tych analiz stanowić będą podstawę rozstrzygnięć w zakresie planu przekształceń placówek w roku bieżącym oraz latach następnych.

Zarząd zapewnił mnie, że nie jest przewidziana likwidacja Urzędu Poczтового w miejscowości Banie Mazurskie, planowana była na rok 2011 jedynie zmiana formy organizacyjnej placówki tj. przekształcenie w Filię Urzędu Poczowego Gołdap.

Ze strony Zarządu uzyskałem jednocześnie zapewnienia, że w przypadku przekształcenia tego urzędu w filię, skutki tego działania nie będą odczuwalne dla klientów indywidualnych. Dostępność do usług pocztowych nie ulegnie zmianie, ponieważ w miejscowości Banie Mazurskie w dalszym ciągu funkcjonować będzie placówka własna Poczty Polskiej, która realizować będzie dotychczasowy zakres usług.

Raz jeszcze podkreślam, iż zmiana formy organizacyjnej placówki pocztowej z placówki własnej Poczty Polskiej w agencję pocztową nie stanowi jej likwidacji. Według informacji przekazanych przez Zarząd, agencje pocztowe tworzone są przez Poczta Polską od 1996 roku i aktualnie stanowią prawie 40% ogólnej liczby placówek pocztowych. Należy podkreślić, że obecnie prowadzone przez Poczta Polską działania w obszarze sieci mają na celu zintensyfikowanie optymalizacji struktury sieci placówek.

Przedstawiając powyższe wyrażam nadzieję, że zaprezentowane informacje w sposób wyczerpujący wyjaśniają kwestie poruszone w oświadczeniu Panów Senatorów.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Maciej Jankowski
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Bronisława Korfanteo

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Do mojego biura senatorskiego zgłosił się pan Mariusz S., następca prawny pani Stanisławy G., mieszkanki gminy L. w województwie pomorskim. Naczelnik gminy L., decyzją z dnia 5 września 1978 r. na podstawie art. 9 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego, dokonał przejęcia bez odszkodowania na rzecz Skarbu Państwa działki należącej do Stanisławy G.

W dniu 4 sierpnia 1997 r. Mariusz S. wniósł o zwrot wywłaszczonej nieruchomości, wskazując, że Stanisława G. nigdy nie została zawiadomiona o toczącym się postępowaniu. Od tego czasu trwa wymiana korespondencji z organami administracji publicznej oraz kolejne postępowania sądowe.

W wyroku z 22 maja 2001 r. Naczelny Sąd Administracyjny – Ośrodek Zamiejscowy w Gdańsku potwierdził, że Stanisława G. nigdy nie została zawiadomiona o toczącym się postępowaniu w sprawie wywłaszczenia przedmiotowej nieruchomości oraz nie otrzymała decyzji wywłaszczeniowej. Sąd zauważył również, że decyzja ta nie została ogłoszona w żaden inny sposób przewidziany prawem. W świetle obowiązującego prawa decyzję taką uważa się za nieistniejącą.

Pomimo kolejnych postępowań przed organami administracji publicznej oraz dalszych korzystnych dla pana S. orzeczeń sądowych, do dnia dzisiejszego nie udało mu się wyegzekwować przysługujących mu praw do nieruchomości.

Przytoczony przeze mnie przykład postępowania w jaskrawy sposób ukazuje dramatyczny problem obywatela z dowiedzeniem swoich racji w kontaktach z administracją publiczną. Stanowi też przykład naruszenia zasady zaufania obywatela do państwa.

W związku z powyższym proszę Pana Ministra o odpowiedź na następujące pytania.

1. W jaki sposób pan S. może wyegzekwować swoje prawa do nieruchomości?

2. Jakie działania może podjąć ministerstwo, aby nie dochodziło w przyszłości do podobnych spraw?

Bronisław Korfanty

**Stanowisko
MINISTRA
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 28 kwietnia 2011 r.

Pan Marek Sawicki
Minister Rolnictwa
i Rozwoju Wsi

Szanowny Panie Ministrze,

uprzejmie przekazuję w załączeniu – według właściwości – oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Bronisława Korfanteo podczas 73. posiedzenia Senatu RP w dniu 31 marca 2011 roku w sprawie przejęcia bez odszkodowania na rzecz Skarbu Państwa wskazanej w ww. oświadczeniu działki.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż w przedmiotowej sprawie Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji wystąpiło do Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego. Po przeanalizowaniu wyjaśnień przekazanych przez Pomorski Urząd Wojewódzki, w ocenie MSWiA, właściwym do udzielenia odpowiedzi na ww. oświadczenie pozostaje Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, który zgodnie z §1 ust. 2 pkt 2 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 16 listopada 2007 roku *w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi* (Dz. U. Nr 216, poz. 1599) kieruje działem administracji rządowej – rozwój wsi. Stosownie bowiem do art. 23 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 4 września 1997 roku *o działach administracji rządowej* (t. j.: Dz. U. z 2007 roku Nr 65, poz. 437 z późn. zm.) dział ten obejmuje m.in. sprawy kształtowania ustroju rolnego państwa.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 2011.08.17

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W związku z oświadczeniem Pana Senatora Bronisława Korfantego złożonym na 73. posiedzeniu Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 31 marca 2011 r. uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Pan Mariusz S. wnioskiem z dnia 9 października 2001 r. zwrócił się do Wojewody Pomorskiego o stwierdzenie nieważności decyzji Naczelnika Gminy L. z dnia 5 września 1978 r. o przejęciu na rzecz Skarbu Państwa nieruchomości oznaczonej jako działka nr 1216, położonej we wsi L., wydanej w trybie art. 9 ust. 1 i 31 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o sprzedaży państwowych nieruchomości rolnych oraz uporządkowaniu niektórych spraw związanych z przeprowadzeniem reformy rolnej i osadnictwa rolnego.

Wojewoda Pomorski decyzją z dnia 31 stycznia 2002 r. znak: RIW-V-6017/26/97/99/01 odmówił stwierdzenia nieważności powyższego rozstrzygnięcia. Następnie Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi, po rozpatrzeniu odwołania Pana Mariusza S. uchylił decyzję Wojewody i umorzył postępowanie przed tym organem wskazując, zgodnie z obowiązującymi ówczesnie przepisami oraz utrwalonym orzecznictwem, na brak właściwości Wojewody do rozpatrywania powyższego żądania.

Postanowieniem z dnia 28 lutego 2007 r. żądanie Pana Mariusza S. zostało przekazane do organu właściwego, jakim było w tym czasie Samorządowe Kolegium Odwoławcze w Gdańsku.

Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi obecnie nie prowadzi postępowania z wniosku Pana Mariusza S. Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi nie sprawuje również nadzoru nad

Samorządowym Kolegium Odwoławczym, tym samym nie może wypowiedzieć się na temat działań jakie strona powinna podjąć w postępowaniu prowadzonym przed Samorządowym Kolegium Odwoławczym.

Decyzje tego organu są ostateczne i stosownie do art. 127 Kpa od decyzji tych przysługuje wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy, a następnie skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Sekretarz Stanu
Kazimierz Plocke

Oświadczenie senatora Sławomira Kowalskiego

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Po zapoznaniu się ze stanowiskiem Śląskiego Związku Gmin i Powiatów zwracam się z zapytaniem o możliwość zajęcia przez Ministerstwo Edukacji Narodowej stanowiska w kwestii odpłatności za usługi świadczone przez przedszkola, dla których organem prowadzącym jest gmina, w zakresie przekraczającym podstawę programową (w znaczeniu użytym w ustawie z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, j.t. DzU z 2004 r. nr 256 poz. 2572).

Kwestia odpłatności za zajęcia wykraczające poza realizację podstawy programowej przez kilkanaście lat rozwiązywana była na poziomie gmin poprzez uchwały rad gmin określające wysokość odpłatności z tego tytułu. Uchwały te podejmowane były na podstawie obowiązującej wówczas ustawy i nie były kwestionowane przez nadzór prawny wojewodów, w związku z tym funkcjonowały w obrocie prawnym, a samorządy zakładały, iż stan ten ma charakter trwały. Jednak w ostatnich latach pojawiły się orzeczenia sądów podważające ważność wspomnianych uchwał, co sprawiło, że na porządku dziennym są kwestie zwrotu opłat rzekomo nienależnie pobranych. Należy przy tym zauważyć, że opłaty te były pobierane przez gminy za faktycznie wykonane usługi.

Przedstawione niejasności precyzuje nowelizacja ustawy o systemie oświaty, która weszła w życie w dniu 1 września 2010 r. Przepisy te jednak nie dotyczą opłat pobranych w przeszłości. Ich zwrot na podstawie orzeczeń sądów spowodowałby olbrzymie straty finansowe dla budżetów gmin. Jasne stanowisko Ministerstwa Edukacji Narodowej na pewno pomogłoby gminom w rozwiązaniu przed sądami problemów wynikłych z nieprecyzyjnych przepisów.

Z poważaniem
Sławomir Kowalski

Odpowiedź

Warszawa, 2011.04.21

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Panie Senatorze,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana Senatora Sławomira Kowalskiego (BPS/DSK-043-3530/11), na 73. posiedzeniu Senatu RP w dniu 31 marca 2011 r., w sprawie możliwości zajęcia przez Ministerstwo Edukacji Narodowej stanowiska w kwestii zwrotu opłat za usługi świadczone przez przedszkola, dla których organem prowadzącym jest gmina, uprzejmie wyjaśniam.

Bardzo dobrze znany jest mi problem dotyczący stwierdzenia w poprzednich latach, zarówno przez wojewodów, jak i wojewódzkie sądy administracyjne, nieważności uchwał w sprawie opłat w przedszkolach prowadzonych przez jednostki samorządu terytorialnego.

Znane jest mi również stanowisko Zarządu Śląskiego Związku Gmin i Powiatów z dnia 25 marca 2011 r. dotyczące przedmiotowej sytuacji.

W obecnym stanie prawnym [art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r. Nr 256, poz. 2572, z późn. zm.)], przedszkolem publicznym jest przedszkole, które m.in. zapewnia bezpłatne nauczanie, wychowanie i opiekę w czasie ustalonym przez organ prowadzący, nie krótszym niż 5 godzin dziennie.

Organ prowadzący (m.in. rada gminy) ustala wysokość opłat za świadczenia udzielane przez przedszkole publiczne w czasie przekraczającym wymiar zajęć, o którym mowa w cyt. powyżej art. 6 ust. 1 pkt 2 ustawy o systemie oświaty (art. 14 ust. 5 pkt 1).

Od rodziców można więc pobierać opłaty za czas pobytu dziecka w przedszkolu, który przekracza wymiar bezpłatnych zajęć ustalonych przez organ prowadzący (nie krótszy niż 5 godzin dziennie), w tym dodatkowe zajęcia dydaktyczne, opiekuńczo-wychowawcze oraz za wyżywienie.

Dotychczasowe uchwały organów stanowiących jednostek samorządu terytorialnego wydane na podstawie treści obowiązującego do 31 sierpnia 2010 r. art. 14 ust. 5 ustawy o systemie oświaty, zachowują moc do czasu wydania uchwał przewidzianych w nowym brzmieniu art. 14 ust. 5 cyt. ustawy, nie dłużej jednak niż do dnia 31 sierpnia 2011 r.

Jednocześnie wyjaśniam, iż zgodnie z prawem oświatowym obowiązującym do 31 sierpnia 2010 r., opłaty za świadczenia prowadzonych przez gminę przedszkoli publicznych ustalała rada gminy, z uwzględnieniem m.in. prowadzenia bezpłatnego nauczania i wychowania w zakresie co najmniej podstawy programowej wychowania przedszkolnego. Wobec powyższego, w przedmiotowym zakresie świadczeń, za które gmina mogła pobierać opłaty, kompetencją rady było ustalenie opłat za świadczenia prowadzonych przez gminę przedszkoli publicznych, wykraczające poza podstawę programową. Od rodziców można było pobierać opłaty np. za czas pobytu powyżej 5 godzin dziennie (zajęcia opiekuńcze), za wyżywienie oraz zajęcia dodatkowe, które nie były objęte podstawą programową i odbywały się poza czasem realizacji podstawy programowej.

Reasumując, w opinii Ministerstwa Edukacji Narodowej, jeśli gminy pobierały opłaty zgodnie z powyższym, wtedy obowiązującym stanem prawnym, rodzice/opiekunowie dzieci nie mają podstaw do ubiegania się o zwrot jakoby niesłusznie pobranych opłat.

Dodatkowo uprzejmie przypominam, że Ministerstwo Edukacji Narodowej nie sprawuje nadzoru nad działalnością m.in. jednostek samorządu terytorialnego prowadzących szkoły i placówki oświatowe.

Kompetencje Ministra Edukacji Narodowej w systemie oświaty określają przepisy art. 35 ust. 1 cyt. ustawy o systemie oświaty, w myśl których minister właściwy do spraw oświaty i wychowania:

- 1) sprawuje nadzór pedagogiczny nad szkołami i placówkami, o których mowa w art. 5 ust. 3b ustawy;
- 2) nadzoruje i koordynuje wykonywanie nadzoru pedagogicznego na terenie kraju w szczególności – nadzoruje działalność kuratorów oświaty w tym zakresie.

Zgodnie z Konstytucją RP oraz przepisami ustaw samorządowych, jednostki samorządu terytorialnego działają samodzielnie i na podstawie własnego budżetu.

Z ramienia państwa kontrolę nad działalnością jednostek samorządu terytorialnego z punktu widzenia legalności sprawuje właściwy wojewoda, a w zakresie gospodarki finansowej – regionalne izby obrachunkowe. Organem nadzorczym w stosunku do wojewody, w zakresie zgodności jego działalności z powszechnie obowiązującymi przepisami, jest Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Równocześnie, kontrolę działalności administracji publicznej w zakresie określonym w ustawie z dnia 30 sierpnia 2002 r. *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi* (Dz. U. Nr 153, poz. 1270, z późn. zm.), sprawują także Naczelny Sąd Administracyjny oraz inne sądy administracyjne. Kontrola ta obejmuje również orzekanie o zgodności z ustawami uchwał organów samorządu terytorialnego i aktów normatywnych terenowych organów administracji rządowej. Zgodnie zaś z art. 178 ust. 2 Konstytucji RP, sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom.

Jednocześnie wyjaśniam, iż Ministerstwo Edukacji Narodowej nie jest uprawnione do rozstrzygania sporów pomiędzy osobami prawnymi (fizycznymi) a jednostkami samorządu terytorialnego, ani też do świadczenia pomocy prawnej na rzecz którejkolwiek ze stron takiego sporu.

Ministerstwo Edukacji Narodowej może przedstawić jedynie własną opinię w zakresie interpretacji przepisów prawa oświatowego, która nie będzie miała mocy wiążącej ani dla stron takiego sporu, ani organu właściwego do jego rozpoznania.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Zbigniew Włodkowski

Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

*skierowane do sekretarza stanu w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej,
pełnomocnika rządu do spraw osób niepełnosprawnych Jarosława Dudy*

W Polsce jest około 6 milionów niepełnosprawnych, w tym około 4,5 miliona osób ma prawne potwierdzenie faktu niepełnosprawności. Ich liczba z roku na rok jest coraz większa.

Tymczasem Polska jest jednym z niewielu krajów europejskich, które nie ratyfikowały konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych. Warto zaznaczyć, że konwencja nie wymaga spełnienia wszystkich jej postanowień przed ratyfikacją. Konieczne jest jednak przygotowanie tak zwanej drogi dojścia, która będzie nas do tego przybliżać.

Warto także podkreślić, że konwencja uzupełnia wcześniej przyjęte dokumenty Narodów Zjednoczonych dotyczące praw człowieka i ma umożliwić osobom niepełnosprawnym skuteczne korzystanie z praw i podstawowych wolności na równi z innymi osobami, a tym samym przyczynić się do poprawy sytuacji osób niepełnosprawnych.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z prośbą o informację w sprawie przygotowań do ratyfikacji wymienionej konwencji.

Krzysztof Kwiatkowski

**Odpowiedź
MINISTRA PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 29 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

W związku z oświadczeniem senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego z 31 marca 2011 r. w sprawie ratyfikacji Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych informuję, że Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej zakończyło opracowywanie analiz zgodności ustawodawstwa polskiego z postanowieniami konwencji. Na ich podstawie podjęta została decyzja o wszczęciu procedury ratyfikacji przez Polskę tej konwencji. Wniosek w sprawie ratyfikacji jest obecnie opracowywany, ministerstwo zamierza możliwie pilnie przedłożyć go Radzie Ministrów do akceptacji, tak aby mógł być skierowany do Sejmu RP celem uzyskania zgody na ratyfikację.

Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

skierowane do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Jacka Paszkiewicza

W marcu zaczął obowiązywać przepis, na podstawie którego NFZ wprowadził zmiany w systemie świadczenia nocnej i weekendowej opieki zdrowotnej. Teraz na jednego lekarza przypada 50 tysięcy pacjentów.

Do tej pory w przypadku nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej to przychodnia, w której leczył się pacjent, zapewniała opiekę w godzinach od 18.00 do 8.00 rano następnego dnia i w dni wolne od pracy. Jeśli nie miała takiej możliwości, podpisywała umowę z inną przychodnią lub lekarzem i tam kierowała pacjentów.

Obecnie województwa podzielono na rejony od 50 tysięcy do 150 tysięcy mieszkańców. Niestety okazało się, że nowy system stworzył wiele niedogodności dla pacjentów. Często pacjenci z jednego miasta, chcąc dostać się do przychodni mającej udzielać im pomocy medycznej w porze nocnej i w dni świąteczne, muszą jechać do innego miasta, dodatkowo bardzo odległego.

W związku z tym zwracam się do Pana Prezesa z prośbą o rozważenie możliwości wprowadzenia korekt, które polepszą sytuację tych pacjentów.

Krzysztof Kwiatkowski

Odpowiedź

Warszawa, 20.04.2011 r.

Pan
Marek Ziółkowski
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Senatorze,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego podczas 73. posiedzenia Senatu RP w dniu 31 marca 2011 r., które zostało przekazane przy piśmie BPS/DSK-043-3531/11 z dnia 5 kwietnia 2011 r., informuję co następuje.

Nowy model udzielania świadczeń „nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej”, został wprowadzony w wyniku ustawy zmieniającej z dnia 29 października 2010 r. o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz ustawy o świadczeniu pieniężnym i uprawnieniach przysługujących cywilnym niewidomym ofiarom działań wojennych (Dz. U. 2010 r. Nr 225, poz. 1465). Na podstawie art. 55 ust. 3 ww. ustawy, na świadczenia nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej zawiera się odrębną umowę ze świadczeniodawcą, którego oferta została wybrana po przeprowadzeniu postępowania w trybie konkursu ofert albo rokowań (w przeciwieństwie do świadczeń podstawowej opieki zdrowotnej, które z tego trybu są zwolnione zgodnie z postanowieniem art. 159 ust. 1 pkt 1 ustawy). Przedmiotowa zmiana poprzez zniesienie wymogu związania podmiotu udzielającego świadczeń w trybie „doraźnym” z deklaracjami pacjentów, miała na celu poprawę jakości udzielanych świadczeń.

Narodowy Fundusz Zdrowia wskutek wprowadzonych zmian ma możliwość wyboru najkorzystniejszej z ofert złożonych w postępowaniu konkursowym, co powinno wpłynąć na konkurencyjność wśród świadczeniodawców. Dotychczasowa praktyka świadczeniodawców Podstawowej Opieki Zdrowotnej (POZ), którzy mieli umowy zawarte na zakres nocnej i świątecznej opieki lekarskiej i pielęgniarstwa, polegała na podzlecaniu tych umów dużym, kompleksowo świadczącym usługi podmiotom.

W efekcie świadczenia te nie były realizowane przez POZ-y, a przez Ratownictwo Medyczne lub Szpitalne Oddziały Ratunkowe (przez personel, który w tym samym czasie był zobowiązany do udzielania świadczeń zdrowotnych w danych rodzajach świadczeń). Taki model nie funkcjonował prawidłowo, m.in. poprzez brak jednoznacznej informacji o zakresie i podmiotach, które powinny zapewnić świadczeniobiorcom wskazane świadczenia zdrowotne realizowane poza godzinami dostępności podstawowej opieki zdrowotnej (w dni powszednie od godziny 18 do 8 rano oraz w dni wolne od pracy i w święta).

Pragnę zauważyć, że przypisanie 50-tysięcznej populacji minimum jednemu zespołowi pielęgniarско-lekarskiemu, nastąpiło w wyniku konsultacji projektu Zarządzenia Prezesa NFZ z dnia 23 listopada 2010 r. (projekt nadal dostępny na stronie <http://www.nfz.gov.pl/new/index.php?katnr=3&dzialni=17&artnr=4279&b=1&szukana=nocnej+i+%B6wi%B1tecznej>), w którym pierwotnie populacja ta była wskazana na poziomie 30 000 osób. Zdecydowana większość uwag zgłaszanych m.in. przez konsultantów krajowych, reprezentatywne organizacje świadczeniodawców oraz świadczeniodawców, które wpłynęły do Centrali NFZ w sprawie ww. projektu wskazywała na konieczność zwiększenia tej populacji do liczby 50 000 osób. Argumentacja dotyczyła przede wszystkim: braku kadry medycznej (głównie personelu lekarskiego) do zabezpieczenia przedmiotowych świadczeń, nieadekwatne (przesadzone) zasoby personelu do zapotrzebowania na dane świadczenia (analiza dotychczasowego działania NPL), wzrost kosztów świadczeniodawców w celu spełnienia wymogów, skutkujący zwiększonymi roszczeniami kierowanymi do płatnika, brak zainteresowania zawarciem umów w przedmiotowym zakresie.

W związku z powyższym dokonano analizy zgłaszalności pacjentów poza godzinami pracy podstawowej opieki zdrowotnej na poziomie centralnym, która wskazała, że dla statystycznej populacji 50 000 osób w ciągu doby udzielono następującą liczbę świadczeń:

- nocna i świąteczna ambulatoryjna pomoc lekarska – 32,86 porady lekarskie,
- nocna i świąteczna wyjazdowa pomoc lekarska – 1,65 porady lekarskie,
- nocna i świąteczna ambulatoryjna pomoc pielęgniar斯卡 – 9,92 wizyty pielęgniar斯卡,
- nocna i świąteczna wyjazdowa opieka pielęgniar斯卡 – 5,61 wizyty pielęgniar斯卡.

Mając na względzie wszystkie uwagi do projektu zarządzenia oraz dane ww. analizy przyjęto, że istnieją realne możliwości właściwego zabezpieczenia świadczeń nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej przez zespół lekarsko-pielęgniarסקi przypadający na każde 50 000 osób.

Nocna i świąteczna opieka zdrowotna nie jest związana z lekarzem podstawowej opieki zdrowotnej, do którego zadeklarował się pacjent, dlatego świadczeniobiorca ma prawo do skorzystania z przedmiotowego świadczenia w dowolnym miejscu udzielania świadczeń w tym zakresie.

Jednocześnie informuję, że w wyniku uwag kierowanych do Centrali NFZ, celem zwiększenia dostępności do świadczeń nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej wydano zarządzenie 10/2011/DSOZ Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia z dnia 28 lutego 2011 r. zmieniające zarządzenie w sprawie określenia warunków zawierania i realizacji umów o udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju podstawowa opieka zdrowotna w zakresie nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej. Na podstawie przedmiotowego zarządzenia świadczeniodawca, z którym została zawarta umowa, może zorganizować dodatkowe miejsce przyjmowania pacjentów, poza głównym miejscem udzielania świadczeń.

Większość problemów związanych z dostępnością do podmiotów świadczących usługi w zakresie nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej, wynika z braku zainteresowania realizacji przedmiotowych świadczeń przez świadczeniodawców na danym obszarze zabezpieczenia (nieprzystąpienie do konkursu ofert lub rokowań). W takich obszarach Oddziały Wojewódzkie NFZ w porozumieniu z Prezesem NFZ starają się współpracować z organami administracji rządowej lub samorządowej, do których należy obowiązek podejmowania działań wynikających z rozpoznanych potrzeb zdrowotnych oraz pobudzania działań na rzecz indywidualnej i zbiorowej odpowiedzialności za

zdrowie, i na rzecz ochrony zdrowia, zgodnie z przepisami art. 7–10 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 roku o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (Dz.U.08.164.1027). Ponadto w kompetencjach Prezesa NFZ i Dyrektorów Oddziałów Wojewódzkich NFZ nie pozostają środki prawne, które pozwoliłyby na administracyjne narzucenie konieczności realizacji świadczeń opieki zdrowotnej podmiotom, które tych świadczeń nie zamierzają realizować.

Jednocześnie należy zaznaczyć, że Centrala Narodowego Funduszu Zdrowia, będzie monitorować realizację świadczeń nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej, w celu poprawy funkcjonowania nowego modelu udzielania przedmiotowych świadczeń. Doświadczenia zebrane w czasie trwania zawartych umów, oraz wszystkie uwagi przekazywane Funduszowi przez świadczeniodawców oraz ich reprezentantów, jak i samych świadczeniobiorców, będą służyły do wypracowania bardziej optymalnych rozwiązań, w tym dotyczących wyznaczania obszarów zabezpieczenia.

PREZES
NARODOWEGO
FUNDUSZU ZDROWIA
dr n. med. Jacek Paszkiewicz

Oświadczenie senatora Romana Ludwiczuka

skierowane do ministra kultury i dziedzictwa narodowego Bogdana Zdrojewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie miałem możliwość zapoznać się z apelem wystosowanym przez Akcję Wyborczą Polaków na Litwie w sprawie działań podjętych przez parlament litewski, a dotyczących przyjętej nowelizacji ustawy o szkolnictwie. Zmiany te zmierzają między innymi do obowiązkowego wprowadzenia w szkołach dla mniejszości narodowych części przedmiotów w języku państwowym, likwidacji w pierwszej kolejności szkół dla mniejszości narodowych w małych miejscowościach, w przypadku, gdy funkcjonuje tam już szkoła litewska i do ujednolicenia egzaminu maturalnego i programu nauczania języka litewskiego. Efektem tych zmian jest doprowadzenie do sytuacji, w której język litewski będzie obowiązywać jako język ojczysty, bo właśnie w nim przeprowadzane są egzaminy maturalne.

Mniejszość Polska na Litwie liczy około 235–300 tysięcy osób. Polacy są najliczniejszą mniejszością narodową na Litwie, gdzie stanowią około 6,7% ludności tego kraju. Mieszkają głównie w Wilnie i w zwartym osadnictwie w rejonach wileńskim, solecznickim, święciańskim i trockim (gdzie w rejonach solecznickim i wileńskim stanowią większość lokalną).

Funkcjonowanie szkół wszystkich szczebli, w których nauczano w języku polskim podstawowych przedmiotów, stanowiło przejaw pielęgnowania polskości. Nie należy zapominać, że placówki szkolne na obczyźnie w wielu przypadkach nie są postrzegane jedynie jako miejsca dydaktyczne, ale także jako centra kulturalne, w których podtrzymywana jest pamięć o dorobku polskich przodków, bo poza celami edukacyjnymi szkoła ma także wychowywać i wielokierunkowo rozwijać uczniów. Istnienie szkolnictwa polskiego na Litwie ma bardzo głębokie korzenie i niejako spaja mniejszość polską zamieszkującą obszar tego kraju.

Sprawy mniejszości polskiej poza granicami kraju są mi bliskie tym bardziej, że w Senacie RP pełnię funkcję wiceprzewodniczącego Komisji Spraw Emigracji i Łączności z Polakami za Granicą.

W związku z powyżej przedstawionym zjawiskiem, które dotyczy Polaków mieszkających na Litwie, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o przeanalizowanie zagadnienia.

Roman Ludwiczuk

Odpowiedź

Warszawa, 12 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu

Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma nr BPS/DSK-043-3533/11 z dnia 5 kwietnia 2011 r. uprzejmie informuję, iż kierowany przeze mnie resort wspiera działania Rządu RP, w głównej mierze zapewniając realizację art. 6 ust. 2 Konstytucji RP, stanowiącego, że Rzeczpospolita Polska udziela pomocy Polakom zamieszkającym za granicą w zachowaniu ich związków z narodowym dziedzictwem kulturowym. Dlatego za najważniejsze działania dotyczące współpracy MKiDN ze środowiskami polonijnymi na Litwie należy uznać przede wszystkim elementy związane z ochroną dziedzictwa narodowego oraz polskiej spuścizny kulturowej znajdującej się poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej.

Istniejące polsko-litewskie umowy i porozumienia dwustronne gwarantują podstawy do funkcjonowania komisji pn. Polsko-Litewskiej Grupy Ekspertów ds. Zachowania Dziedzictwa Kulturowego, która stanowi swego rodzaju forum współpracy. Komisja obejmuje swoją właściwością problematykę ochrony dziedzictwa kulturowego. W ramach funkcjonowania Polsko-Litewskiej Grupy Ekspertów ds. Zachowania Dziedzictwa Kulturowego strony formułują kierunki obecnej i przyszłej współpracy. Inicjatywy powstałe w wyniku prac komisji dotyczą m.in. współpracy placówek muzealnych, służb odpowiedzialnych za monitorowanie transferu dzieł sztuki przez granice państwowe, prac inwentaryzacyjnych i konserwatorskich oraz dokumentowania zbiorów bibliotecznych i archiwalnych.

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego współfinansuje przede wszystkim prace konserwatorskie i remontowe w obiektach polskiego dziedzictwa kulturowego na Litwie, m.in. w kościele parafialnym w Powiewiorce i we dworze w Poszeszuwii. We współpracy ze stroną litewską rozpoczęto prace konserwatorskie zespołu pałacowo-parkowego Tyszkiewiczów w Zatroczu. Projekt zaowocował podpisaniem umów o współpracy zespołu pałacowego w Zatroczu z Muzeum Pałacem w Wilanowie i Krajowym Ośrodkiem Badań i Dokumentacji Zabytków. MKiDN podjęło również działania związane z utworzeniem Muzeum Celi Konrada w Wilnie. Projekt powstał pod auspicjami ministerstw kultury obu państw, przy współpracy z Ambasadą RP oraz Instytutem Polskim w Wilnie. Otwarcie ekspozycji miało miejsce w 2009 r. W ramach projektu wydana została książka opowiadająca historię Celi Konrada i przedstawiająca koncepcje dotyczące jej lokalizacji. Publikacja stworzona została w trzech językach – polskim, litewskim i angielskim. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego wspiera również realizację audycji radiowych upowszechniających polską kulturę w Radiu „Znad Willii”, m.in. nadawanie „Polskich Aktualności Kulturalnych” oraz „Polskiej Listy Przebojów”. Misją prezentowanych programów jest promowanie polskiej kultury, nauki, sztuki, dbanie o zachowanie tożsamości narodowej i polskiego dziedzictwa na Litwie, krzewienie idei patriotycznych, przy jednoczesnym uczestnictwie w życiu państwa litewskiego. Audycje radiowe docierają do 1 mln odbiorców, w tym do około 240 tys. Polaków.

Realizację polityki MKiDN w sferze ochrony spuścizny kulturowej za wschodnią granicą ułatwia ściśle współdziałanie z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, w szczególności z polskimi placówkami dyplomatycznymi i konsularnymi, a także podmiotami zaangażowanymi w prace na tych obszarach: Kościołem, instytucjami kultury, uczelniami wyższymi oraz organizacjami pozarządowymi. Dzięki stałej współpracy merytorycznej możliwe jest zarówno pełniejsze poznanie potrzeb w zakresie rewaloryzacji polskiego dziedzictwa kulturowego, jak i objęcie pomocą większej liczby zabytków na obszarach tzw. Kresów Wschodnich.

Kwestie dotyczące podjętej przez rząd litewski decyzji o nowelizacji Ustawy o oświacie nie należą jednak w pełni do kompetencji resortu kultury. Ministerstwo Kultury

i Dziedzictwa Narodowego stara się wspierać Polaków żyjących na Litwie pośrednio, głównie za pomocą realizacji zadań dotyczących ochrony dziedzictwa kulturowego, co zostało przedstawione powyżej. Resortami bezpośrednio związanymi ze zmianą ustawy oświatowej na Litwie są Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego, Ministerstwo Edukacji Narodowej, a także Ministerstwo Spraw Zagranicznych, które wydało w tej sprawie oświadczenie, będące jednocześnie stanowiskiem Rządu RP. Sprawy Polaków na Litwie są nam bliskie, zdajemy sobie również sprawę z faktu, iż zmiana Ustawy o oświacie wywołała niepokój, zarówno wśród polskiej mniejszości na Litwie, jak i w społeczeństwie polskim. Dlatego też w ramach kompetencji Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego będziemy podejmować działania, aby w przyszłości stosunki dwustronne z Litwą były pełne zrozumienia i partnerstwa.

Z wyrazami szacunku

MINISTER KULTURY
I DZIEDZICTWA NARODOWEGO
Bogdan Zdrojewski

Oświadczenie senatora Krzysztofa Majkowskiego

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

10 kwietnia 2010 r. prokuratorzy polscy wnosili o zwrot czarnych skrzynek. Prośby były ponawiane, a w czerwcu 2010 r. prosili o wypożyczenie od Rosjan skrzynek na sześćdziesiąt dni, aby wykonać badania specjalistyczne. Rosjanie ten temat ignorują. Te skrzynki to nasza własność narodowa i nie rozumiem, dlaczego nie są zwracane. Według załącznika 13 konwencji chicagowskiej zwrot tych urządzeń winien nastąpić po zakończeniu śledztwa przez MAK.

Co Pan Premier zamierza zrobić, abyśmy jako państwo polskie niezwłocznie otrzymali czarne skrzynki od Rosjan i aby zapisy z nich posłużyły do skutecznego wyjaśnienia tragedii smoleńskiej?

Krzysztof Majkowski

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 18 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 5 kwietnia 2011 r. (sygn. BPS/DSK-043-3534/11) dotyczącego oświadczenia złożonego przez Senatora RP Pana Krzysztofa Majkowskiego podczas 73. posiedzenia Senatu RP w dniu 31 marca 2011 r. w sprawie zwrotu czarnych skrzynek z samolotu TU-154M, który rozbił się w dniu 10 kwietnia 2010 roku pod Smoleńskiem, przekazanego pismem Szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Pana Tomasza Arabskiego z dnia 12 kwietnia 2011 r. (sygn. DSPA-4813-293-(I)/11), uprzedmie przedstawiam następujące informacje.

W dniu 31 maja 2010 r. w Moskwie Minister Spraw Wewnętrznych i Administracji Rzeczypospolitej Polskiej, w imieniu Komisji Badania Wypadków Lotniczych Lotnictwa Państwowego, podpisał Memorandum o porozumieniu w sprawie przekazania Stronie Polskiej zapisów rejestratorów pokładowych samolotu Tu-154M numer pokładowy 101 Rzeczypospolitej Polskiej, który uległ katastrofie 10 kwietnia 2010 roku pod Smoleńskiem. Na podstawie przedmiotowego Memorandum w dniu 31 maja 2010 r. w Między państwowym Komitecie Lotniczym (MAK) w obecności przedstawicieli obydwu Stron, Prokuratury Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej, Prokuratury Generalnej Federacji Rosyjskiej i MAK skopiowano i przekazano kopie zapisów rejestratorów pokładowych i zapisów rozmów członków załogi wskazanego wyżej samolotu Ministrowi Spraw Wewnętrznych i Administracji Rzeczypospolitej Polskiej.

Stosownie do ww. Memorandum przekazanie Rzeczypospolitej Polskiej oryginałów zapisów rejestratorów pokładowych może zostać dokonane na podstawie decyzji właściwego organu Federacji Rosyjskiej po zakończeniu śledztwa lub dochodzenia sądowego.

Z wyrazami szacunku

Jerzy Miller

Oświadczenia senatora Krzysztofa Majkowskiego

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Proszę o wyjaśnienie, jak to jest możliwe, że pan prezes Tomasz Zadroga pracuje jednocześnie jako prezes PGE Polska Grupa Energetyczna SA w Warszawie, jako prezes PGE Energia Jądrowa SA w Warszawie, jest to podmiot zależny od Grupy Kapitałowej PGE, i jako prezes PGE Ej 1 Sp. z o.o. w Warszawie.

PGE SA pełni funkcję nadzorczą jednocześnie wobec podmiotów drugiego i trzeciego. Czy rady nadzorcze tych podmiotów w należyty sposób nie wypełniają swoich funkcji? Jeżeli nie wypełniają, to proszę powołać osoby kompetentne i merytoryczne.

Proszę o podanie nazwy firmy i daty zarejestrowania tej firmy w KRS, której, zgodnie z art. 3 ust. 2 ustawy o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi z dnia 10 kwietnia 2000 r. (DzU nr 26 poz. 306), powierzono zarządzanie Grupą PGE nie jako pracownikowi, a jako przedsiębiorcy świadczącemu dla PGE swoje usługi. Proszę również o podanie merytorycznych przesłanek, którymi kierowała się Rada Nadzorcza PGE, uchwalając tak wysokie wynagrodzenie dla prezesa Zadrogi.

Czy proceder dotyczący zatrudniania osób z zewnątrz do kierowania grupami energetycznymi występuje tylko w PGE, czy też ma to również miejsce w Enei, Enerdze i Tauronie? Jeżeli ma, to proszę o podanie szczegółów dotyczących zatrudnienia i sposobu wynagradzania osób, które zostały wskazane przez rady nadzorcze do kierowania grupami energetycznymi.

Jakie były wynagrodzenia członków zarządów wszystkich grup energetycznych w roku 2009 i w roku 2010. Czy wzrost wynagrodzeń prezesów tych grup był porównywalny do wzrostu wynagrodzenia pana prezesa Tomasza Zadrogi, którego wynagrodzenie w 2010 r. było wyższe o 238% w stosunku do wynagrodzenia w roku 2009.

Proszę o odpowiedź na następujące pytania.

1. Ile środków finansowych w latach 2008, 2009, 2010 wydano na analizy, operaty prawne i finansowe, koncepcje, audyty i wszelkie opracowania w następujących podmiotach wchodzących w skład sektora energetycznego: GK Energa, Energa – Operator, Energa – Obrót, Energa Elektrownie Ostrołęka?

2. Jakie dodatkowe środki finansowe (oprócz wynagrodzenia za pracę, na przykład umowa zlecenie lub umowa o dzieło) oraz na jakich zasadach i w jakiej wysokości otrzymują pracownicy kadry kierowniczej zatrudniani w GK Energa SA, Enea, Tauron, PGE?

3. Ile osób z kadry kierowniczej w spółkach energetycznych i górniczych oraz w spółkach od nich zależnych korzysta z mieszkań wynajmowanych przez te firmy i jaką odpłatnością są obciążani (czy pokrywają 100% kosztów, czy jakąś ułamkową część)?

Krzysztof Majkowski

Odpowiedź

Warszawa, 9 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

W odpowiedzi na pismo z dnia 5 kwietnia 2011 r. znak BPS/DSK-043-3535/11 w sprawie dwóch oświadczeń złożonych przez Senatora Krzysztofa Majkowskiego podczas 73. posiedzenia Senatu RP w dniu 31 marca 2011 r. poniżej przedstawiam stosowne wyjaśnienia.

Odnosząc się do oświadczenia Pana Senatora w sprawie zatrudnienia i wynagrodzenia Prezesa Zarządu PGE Polska Grupa Energetyczna SA (dalej PGE) uprzejmie informuję, iż Pan Tomasz Zadroga pełnił i pełni obecnie funkcje w PGE Energia Jądrowa SA oraz PGE EJ 1 Sp. z o.o. zgodnie z obowiązującym prawem. Do dnia 14 października 2010 r. Członkowie Zarządu PGE, w tym Prezes Tomasz Zadroga, zatrudnieni byli na podstawie umów o pracę, a od dnia 15 października 2010 r. wykonują funkcje na podstawie umów o świadczenie usług w zakresie zarządzania (umowy o zarządzanie). Z tym dniem, w stosunku do nich, przestały mieć zastosowanie postanowienia ustawy z dnia 3 marca 2000 r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi (ustawa kominowa) oraz ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne.

Możliwość zawarcia umów o zarządzanie wynika z art. 3 ww. ustawy kominowej. Obecnie Członkowie Zarządu PGE posiadają zawarte umowy o zarządzanie i prowadzą, każdy z osobna we własnym imieniu i na własny rachunek, odrębną działalność gospodarczą. Każdy z nich jest także ubezpieczony na własny koszt od odpowiedzialności cywilnej powstałej w związku z zarządzaniem. Prezes Zarządu PGE Tomasz Zadroga prowadzi działalność gospodarczą pod nazwą „Tomasz Zadroga Doradztwo i Zarządzanie”, na podstawie wpisu do Ewidencji Działalności Gospodarczej prowadzonej przez Burmistrza Grodziska Mazowieckiego pod numerem 12119.

W pozostałych grupach energetycznych tj. Tauron PE SA, Enea SA oraz Energa SA Członkowie Zarządów są pracownikami tych Spółek, w oparciu o zawarte pomiędzy nimi a poszczególnymi spółkami, reprezentowanymi przez Rady Nadzorcze, umowy o pracę.

Przypisanie PGE wiodącej roli przy realizacji programu budowy pierwszej polskiej elektrowni jądrowej oraz przyjęcie sposobu realizacji tego zadania polegające m.in. na powołaniu ww. spółek zależnych od PGE, wymaga zapewnienia spójnego zarządzania. Stąd też zasadnym jest, aby w Zarządach tych spółek zasiadała osoba, która jednocześnie zarządza samym PGE. Wszelkie decyzje podejmowane przez organy korporacyjne spółek PGE Energia Jądrowa SA oraz PGE EJ 1 Sp. z o.o. w zakresie powoływania Członków Zarządów są zatem decyzjami uzasadnionymi merytorycznie oraz zgodnymi z prawem.

Rada Nadzorcza PGE oraz Rady Nadzorcze innych spółek z Grupy Kapitałowej PGE wykonują funkcje nadzorcze zgodnie z obowiązującymi przepisami. Zgodnie też z §18 ust. 3 pkt 2 Statutu PGE do kompetencji Rady Nadzorczej należy wyrażanie zgody na zajmowanie przez Członków Zarządu PGE stanowisk w organach innych spółek i wszyscy Członkowie Zarządu takie zgody uzyskali. Wynagrodzenie Członków Zarządu PGE oraz Członków Zarządów istotnych spółek Grupy Kapitałowej PGE określone w umowach o świadczenie usług zarządzania oraz umowach o pracę – odzwierciedla podział kompetencyjny i odpowiedzialność za realizację celów Grupy Kapitałowej PGE, jest dostosowane do zadań i obowiązków każdego z nich oraz struktury holdingowej Grupy Kapitałowej PGE.

Całkowite wynagrodzenie Członków Zarządu PGE otrzymane w latach 2009–2010 w rozbiciu na poszczególne lata w przedziale na wynagrodzenie otrzymane od PGE oraz podmiotów Grupy Kapitałowej PGE jest jawne i zostało wskazane w sprawozdaniach Zarządu PGE z działalności PGE Polska Grupa Energetyczna SA publikowanych sto-

sownymi giełdowymi raportami okresowymi. Wynagrodzenie Prezesa Zarządu PGE oraz prezesów pozostałych trzech polskich grup energetycznych w latach 2009–2010 przedstawiono w tabeli poniżej:

Lp.	Prezes Zarządu	2009	2010	% zmiana
1	PGE SA	238,0 tys. zł	533,6 tys. zł	224%
2	Tauron PE SA	363,0 tys. zł	1.267,0 tys. zł	349%
3	Enea SA	128,2 tys. zł	298,2 tys. zł	232%
4	Energa SA	239,0 tys. zł	308,7 tys. zł	129%

Odnosząc się do kwestii poniesionych przez GK Energa wydatków finansowych na badania i analizy uprzejmie informuję, iż informacje na temat kosztów związanych ze świadczonymi usługami na rzecz Spółki są elementem umów i stanowią tajemnicę handlową. Ich ujawnienie spowodowałoby naruszenie zasad wzajemnych relacji gospodarczych.

Odpowiadając na pytanie Pana Senatora w sprawie dodatkowych środków finansowych otrzymywanych przez kadre kierowniczą w grupach energetycznych uprzejmie informuję, iż z posiadanych przez Ministerstwo Skarbu Państwa informacji wynika, że Członkowie Zarządów, poza wynagrodzeniem wynikającym z umów o pracę albo z umów o zarządzanie, nie uzyskują od swoich pracodawców (zleceńodawców w przypadku umów o zarządzanie) dodatkowych środków finansowych z tytułu umów zlecenia bądź umów o dzieło albo innych umów cywilnoprawnych.

Nawiązując do pytania dotyczącego korzystania z mieszkań wynajmowanych przez przedsiębiorstwa energetyczne oraz spółki od nich zależne uprzejmie informuję, iż podmioty wchodzące w skład Grupy Kapitałowej PGE najmuje mieszkania rotacyjne, które mogą być wykorzystywane na potrzeby pracowników, doradców, gości etc. oraz Członków Zarządu, którzy zamieszkują poza miejscem świadczonych usług lub wykonywanej pracy. Z uwagi na zachodzące w tym zakresie potrzeby obecnie z takich mieszkań korzystają trzy osoby z kadry kierowniczej (rozumianej jako Członkowie Zarządów) ww. spółek. W Grupie Tauron zatrudniającej ponad 28 tys. pracowników, 19 osób zatrudnionych na stanowiskach kierowniczych korzysta z mieszkań wynajmowanych przez spółki Grupy. Jednocześnie nadmieniam, że z tytułu wynajmowanych mieszkań 7 pracowników nie jest obciążonych kosztami wynajmu mieszkań, jednak powyższe koszty stanowią ich przychód i z tego tytułu naliczane są składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne oraz odprowadzana jest zaliczka na podatek dochodowy od osób fizycznych. W pozostałych przypadkach pracownicy partycypują w kosztach związanych z wynajmem mieszkań. Natomiast Energa SA nie wynajmuje mieszkań na potrzeby pracowników. W przypadku relokacji pracownika, stosuje się dofinansowanie do wynajmu mieszkania. Umowa zawierana jest na czas określony najczęściej na okres 1 roku. W obecnej chwili w Energa SA występują trzy tego rodzaju umowy.

Przedstawiając powyższe wyrażam nadzieję, iż udzielone wyjaśnienia okażą się wyczerpujące.

MINISTER
SKARBU PAŃSTWA
z up. Sekretarz Stanu
Jan Bury

Oświadczenie senatora Antoniego Motyczki

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Od 1 lipca 2011 r. ma wejść w życie elektroniczny system poboru opłat za korzystanie z wybranej infrastruktury drogowej. Dnia 22 marca br. podpisane zostało zarządzenie dotyczące dróg krajowych lub ich odcinków, na których pobiera się opłatę elektroniczną oraz wysokości stawek opłaty elektronicznej. Wprowadzenie powyższych zmian wynika z dyrektyw unijnych, które funkcjonują już w większości krajów europejskich.

Szanowny Panie Ministrze, czy proponując wysokość stawek opłaty elektronicznej, rząd wziął pod uwagę katastrofalną kondycję polskiego transportu? Galopujące ceny paliw powodują, że transportowcy balansują na granicy wypłacalności, a od ostatniego roku wiele firm działających w tej branży, szczególnie małych i średnich, zniknęło z rynku.

Zawarta w rozporządzeniu wysokość stawek opłaty elektronicznej to ostateczny gwóźdź do trumny polskiego transportu. Szczególnie ze względu na rozbieżność kosztów wynikających z klasyfikacji pojazdów według norm Euro, czyli w zależności od limitu emisji spalin. Wysokość stawek uderzy przede wszystkim w małe i średnie firmy transportowe, których nie stać na świadczenie usług poza granicami kraju, a działalność firm transportowych zajmujących się transportem krajowym całkowicie przestanie być opłacalna. Można zakładać, że ze względu na ogromny wzrost kosztów transportowcy mogą podnieść ceny swoich usług, jednak w przypadku przewoźników będących podwykonawcami w dużych firmach spedycyjnych, sytuacja jest o wiele bardziej skomplikowana, bo wbrew pozorom to nie przewoźnicy dyktują warunki.

Jeżeli zdaniem rządu tak duża rozbieżność w wysokości opłat elektronicznych ze względu na normy Euro zachęci właścicieli firm transportowych do wymiany taboru na nowszy i spełniający normy Euro 4 i 5, to zapewniam, że zachęci ona jedynie do zlikwidowania działalności gospodarczej, zwolnienia pracowników i ustawienia się w kolejce do okienka po wypłatę zasiłku w Urzędzie Pracy. Przeważająca część rynku transportowego w Polsce bazuje na samochodach spełniających normę emisji spalin Euro 3 i niżej. Polskich transportowców, ze szczególnym naciskiem na małe i średnie firmy realizujące transport krajowy, po prostu nie stać na taką flotę, bo na przykład samochody spełniające normę Euro 3 były produkowane jeszcze w 2004 r.

Branża transportowa jest jedną z tych, która najbardziej odczuła skutki światowego kryzysu. Mimo ogromnego wzrostu kosztów – przykładowo ceny winiet w stosunku rocznym wzrosły od września 2010 o ponad 100% ze względu na zniesienie możliwości zakupu winiety rocznej, ceny paliw wzrosły o około 30%, koszty obowiązkowych ubezpieczeń OC o około 50% – stawki za transport praktycznie pozostały niezmienione.

Szanowny Panie Ministrze, polski transport jest w fatalnej kondycji. Czy tworząc wyżej wymienione przepisy, ministerstwo wzięło pod uwagę, jak wpłyną one na rodzimych przewoźników? Czy transportowcy udźwigną kolejny, tak wielki ciężar? Czy prowadzono analizy jak rozporządzenia te wpłyną na kondycję polskiego transportu? Jeżeli tak, to co z owych analiz wynika?

Z poważaniem
Antoni Motyczka

Odpowiedź

Warszawa, 18 kwietnia 2011 r.

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie Pana senatora Antoniego Motyczki przesłane przy piśmie z dnia 5 kwietnia 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3536/11, w sprawie elektronicznego systemu poboru opłat uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko.

Z dniem 24 grudnia 2008 r. weszła w życie *ustawa z dnia 7 listopada 2008 r. o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw* (Dz. U. Nr 218, poz. 1391), która została opracowana ze względu na konieczność wdrożenia do polskiego porządku prawnego przepisów *dyrektywy 2006/38/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 17 maja 2006 r. zmieniającej dyrektywę 1999/62/WE w sprawie pobierania opłat za użytkowanie niektórych typów infrastruktury przez pojazdy ciężarowe* (Dz. U. UE L Nr 157 z 09.06.2006, str. 8). Zgodnie z konsensusem parlamentarnym wypracowanym podczas prac nad ww. ustawą podstawową stawką początkową stosowaną w systemie opłaty elektronicznej będzie stawka 0,46 zł/km obowiązująca na sieci autostrad i dróg ekspresowych oraz stawka 0,37 zł/km obowiązująca na sieci dróg krajowych innych klas technicznych. Stawki te są średnimi ważonymi stawkami odpowiednio dla całej sieci autostrad i dróg ekspresowych oraz dróg krajowych pozostałych klas technicznych. Stawki opłaty elektronicznej określone w *rozporządzeniu Rady Ministrów w sprawie dróg krajowych lub ich odcinków, na których pobiera się opłatę elektroniczną oraz wysokości stawek opłaty elektronicznej*, przyjętym przez Radę Ministrów w dniu 22 marca 2011 r., stanowią więc odzwierciedlenie decyzji podjętej przez Parlament RP.

Dodać przy tym należy, że na podstawie art. 13ha ust. 5 *ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych* (Dz. U. z 2007 r. Nr 19, poz. 115, z późn. zm.) przyjęto zasadę, że podstawą do określenia stosowanych stawek opłaty elektronicznej jest wyliczenie stawki maksymalnej z uwzględnieniem kalkulacji wszelkich kosztów związanych z budową, przebudową, utrzymaniem, ochroną i zarządzaniem drogami krajowymi, na których opłata jest pobierana, w tym kosztów związanych z poborem opłaty elektronicznej oraz kosztów finansowych. Zasada ta jest bezpośrednim wdrożeniem przepisów ww. dyrektywy 1999/62/WE, która nakłada na wszystkie kraje członkowskie obowiązek zastosowania określonej metodologii kalkulacji kosztów. Dyrektywa pozostawia dalej państwom członkowskim możliwość kształtowania stawek opłaty na poziomie niższym niż wynikający z takiej kalkulacji kosztów. Zwracam uwagę na fakt, że zgodnie z najnowszym wyliczeniem zaproponowane w Polsce stawki stosowane pokrywają zaledwie ok. 37% kosztów w przypadku autostrad i dróg ekspresowych oraz ok. 66% kosztów w przypadku pozostałych dróg krajowych.

Jednocześnie pragnę poinformować, że w odpowiedzi na postulaty partnerów społecznych w projekcie *rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie dróg krajowych lub ich odcinków, na których pobiera się opłatę elektroniczną oraz wysokości stawek opłaty elektronicznej* wprowadzono istotne zmiany.

Po pierwsze, autobusy zostały wyodrębnione w jednej kategorii stawek bez względu na ich dopuszczalną masę całkowitą. Wysokość stawek dla autobusów została ujednolicona z wysokością stawek dla pojazdów o dopuszczalnej masie całkowitej powyżej 3,5 t i nieprzekraczającej 12 t. Tym samym spełniony został postulat dotyczący obniżenia stawek i zwiększenia ich przejrzystości.

Ponadto w wyniku konsultacji społecznych wprowadzona została nowa kategoria pojazdów ze względu na normę EURO: EURO 4 oraz EURO 5 i więcej z osobnym zestawem stawek. Tym samym spełniony został postulat większego zróżnicowania stawek

ze względu na klasę emisji zanieczyszczeń przez pojazd, jak również zmniejszenia stawek – pojazdy najczystsze płacić będą bowiem stawkę o 50% niższą niż pojazdy najbardziej zanieczyszczające środowisko. Rozwiązania powyższe przyjęte zostały przez Radę Ministrów w dniu 22 marca 2011 r.

Intencją ustawodawcy jest zastosowanie preferencyjnych stawek dla pojazdów klasy EURO IV i V, co w efekcie ma prowadzić do stopniowej zmiany struktury taboru w naszym kraju na rzecz pojazdów o najwyższych klasach EURO. Postępowanie takie ma również na celu przygotowanie polskich przewoźników na wprowadzenie klasy pojazdów EURO VI, która zacznie obowiązywać w Unii Europejskiej z dniem 1 stycznia 2013 r. Niepokojący dla resortu infrastruktury jest fakt, że polski tabor opiera się w zdecydowanej większości na starych lub bardzo starych samochodach. Promowanie pojazdów najczystszych, oprócz aspektów środowiskowych, ma na celu też kwestie poprawy bezpieczeństwa – wymianę zużytych, starych pojazdów na nowe i bardziej bezpieczne. Ministerstwo zdaje sobie sprawę, że nie jest to szybki proces, ale w naszej ocenie należy podejmować działania, które go przyspieszą. Należy podkreślić, że stawki dla pojazdów ciężkich spełniających najwyższe wymogi emisji spalin EURO są porównywalne do stawek przewidzianych w projekcie *rozporządzenia Ministra Infrastruktury w sprawie stawek opłat za przejazd autostradą* dla pojazdów osobowych, które niszczą drogi w znacznie mniejszym zakresie niż samochody ciężarowe. Polityka transportowa nie może skupiać się jednak wyłącznie na odzyskiwaniu w pełni kosztów budowy i utrzymania infrastruktury drogowej, ale musi również uwzględniać elementy związane ze środowiskiem naturalnym oraz bezpieczeństwem ruchu drogowego. Działania podejmowane przez stronę publiczną powinny być wypadkową tych wszystkich czynników. Biorąc powyższe pod uwagę, zaproponowana struktura stawek ze względu na klasy EURO wydaje się więc być najodpowiedniejsza dla Polski i w należyty sposób godzić interesy przewoźników z ochroną środowiska naturalnego.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Rafała Muchackiego

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Lotnisko w Kaniowie jest częścią Bielskiego Parku Techniki Lotniczej i jest jedynym portem lotniczym spełniającym wszystkie wymogi dotyczące cywilnej żeglugi powietrznej na Podbeskidziu. W dobie rozwoju transportu cywilnego drogą powietrzną uruchomienie lotniska w Kaniowie daje wielką szansę na rozwój między innymi turystyczny i gospodarczy całego regionu.

Cały kompleks usytuowany jest na granicy wsi Kaniów i miasta Czechowice-Dziedzice. Jedyna droga do niego prowadzi przez miasto Czechowice-Dziedzice, a bezpośredni dojazd do lotniska prowadzi przez przewizoryczną drogę z płyt, znajdującą się na terenie byłej kopalni węgla kamiennego „Silesia”. Z powodu wad terenu wynikających ze szkód górniczych droga znajduje się w coraz gorszym stanie. Społeczność Podbeskidzia pragnie zarówno wzrostu znaczenia i prestiżu swojego jedynego lotniska, jak i możliwie najpełniejszego wykorzystania walorów regionu oraz oczekuje godnego, wygodnego, a także szybkiego dojazdu do lotniska dla wszystkich jego użytkowników, osób z niego korzystających, a przede wszystkim gości. Najlepszym rozwiązaniem byłoby bezpośrednie, około 4–5 km, połączenie drogowe kompleksu BPTL z drogą krajową nr 1 E75 na granicy między Goczałkowicami-Zdrój a Czechowicami-Dziedzicami.

Mając na uwadze wagę problemu, proszę o odpowiedź na następujące pytania.

1. Czy Ministerstwo Infrastruktury po konsultacji z Krajową Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad podjęło lub podejmie działania konieczne do uruchomienia procedury projektowej szybkiego połączenia drogowego lotniska w Kaniowie z drogą krajową nr 1 E75?

2. Czy i jakie są planowane rozwiązania infrastrukturalne gwarantujące rozwój portu lotniczego w Kaniowie?

3. Czy zainteresowane inwestycją okoliczne samorządy mogłyby liczyć na pomoc finansową ministerstwa oraz na pomoc w pozyskiwaniu środków z Unii Europejskiej?

Z wyrazami szacunku
Rafał Muchacki

Odpowiedź

Warszawa, 28 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku!

Poniżej przedstawiam informację dotyczącą oświadczenia złożonego przez senatora Rafała Muchackiego na 73. posiedzeniu senatu RP w dniu 31 marca 2011 r. w sprawie lotniska w Kaniowie.

Droga dojazdowa do lotniska w Kaniowie jest drogą lokalną i jej utrzymanie należy do kompetencji władz samorządowych.

Zgodnie z art. 19 ust. 2 i 5 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. z 2007 r. Nr 19, poz. 115 z późn. zm.) zarządcami dróg są: dla dróg krajowych –

Generalny Dyrektor Dróg Krajowych i Autostrad, dla dróg wojewódzkich – zarząd województwa, powiatowych – zarząd powiatu, gminnych – wójt (burmistrz, prezydent miasta). W granicach miast na prawach powiatu zarządcą wszystkich dróg publicznych, z wyjątkiem autostrad i dróg ekspresowych, jest prezydent miasta.

Na podstawie z art. 20 powołanej ustawy do zarządcy drogi należy m.in. opracowywanie projektów planów finansowania budowy, przebudowy, remontu, utrzymania i ochrony dróg oraz pełnienie funkcji inwestora.

Jednocześnie należy dodać, iż do Oddziału GDDKiA w Katowicach nie wpłynęła od Zarządu Bielskiego Parku Techniki Lotniczej jak również od władz samorządowych jakakolwiek informacja lub wnioski w zakresie podjęcia działań przygotowawczych i projektowych dotyczących budowy drogi oraz jej połączenia z drogą krajową nr 1, na odcinku między Goczałkowicami-Zdrój a Czechowicami-Dziedzicami.

Lotnisko w Kaniowie jest zarządzane przez Bielski Park Techniki Lotniczej Sp. z o.o. i stanowi część kompleksu lotniskowo-produkcyjnego. Powstało z inicjatywy starostwa powiatowego i Górnośląskiej Agencji Przekształceń Własnościowych w wyniku realizacji projektu dofinansowanego z funduszy unijnych w ramach Sektorowego programu Operacyjnego Wzrost Konkurencyjności Przedsiębiorstw.

Lotnisko jest częścią tworzonego Parku Technologicznego Przemysłu Lotniczego w Kaniowie, którego rozwój zależy wyłącznie od inicjatywy prywatnej spółki zarządzającej oraz lokalnych władz samorządowych. Minister Infrastruktury nie ma możliwości wsparcia finansowego przedsięwzięć tego rodzaju.

W zakresie pozyskiwania środków z Unii Europejskiej Ministerstwo Infrastruktury pełni rolę jednostki pośredniczącej w realizacji projektów rozbudowy portów lotniczych należących do sieci TEN-T.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Tadeusz Jarmuziewicz
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Jana Olecha

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

W dniu 19 marca 2009 r. skierowałem do Pana Ministra oświadczenie dotyczące działań mających na celu szybkie rozdysponowanie mienia wchodzącego w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa, głównie na rzecz osób chcących powiększyć swoje gospodarstwa rodzinne.

W związku z powyższym podniosłem kilka nurtujących mnie zagadnień. Otrzymana odpowiedź (pismo o sygnaturze GZsp-057-611-38/09 z dnia 23.04.2009 r.) nie była w pełni satysfakcjonująca, przy czym należy jednoznacznie stwierdzić, iż z treści pisma wynika, że wzbudzające wątpliwości zasady organizacji przetargów na sprzedaż nieruchomości w obrębie Skrzynka w powiecie pyrzyckim okazały się uzasadnione.

W związku z faktem, iż od udzielenia odpowiedzi na wskazane pytania minęły już prawie 2 lata, a problem niewłaściwego działania Agencji Nieruchomości Rolnych pozostaje aktualny, zwracam się do Pana Ministra z prośbą o wyjaśnienie, w jaki sposób rozstrzygnięto wystosowany przez dyrektora oddziału ANR w Szczecinie do Prezesa Agencji Nieruchomości Rolnych wniosek o unieważnienie przetargów dotyczących sprzedaży nieruchomości rolnych położonych w Skrzynce, gm. Lipiany, woj. zachodniopomorskie.

Ponadto zwracam się z prośbą o przedstawienie wyników kontroli, jakie w przedmiotowym zakresie przeprowadził Zespół Kontroli Wewnętrznej Biura Prezesa ANR.

Jednocześnie nadmieniam, że lokalne media oraz zwracający się bezpośrednio do mnie rolnicy, często podnoszą problem związany z prowadzoną przez ANR sprzedażą ziemi wraz z aktualną umową dzierżawy w przypadku, kiedy rolnik dzierżawiący grunt nie może z różnych przyczyn skorzystać z prawa pierwszeństwa nabycia.

Dodatkowo zwracam uwagę, iż w przedmiotowej sprawie stanowisko zajęło także Walne Zgromadzenie Zachodniopomorskiej Izby Rolniczej III Kadencji, które w piśmie prezesa ZIR z dnia 11.01.2011 r. zaapelowało do Pana Ministra o podjęcie wszelkich możliwych działań w celu zaprzestania negatywnych praktyk ANR, zagrażających egzystencji wielu gospodarstw i rozwojowi województwa.

*Z poważaniem
Jan Olech*

Odpowiedź

Warszawa, 2 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Jana Olecha złożone podczas 73. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 31 marca 2011 r. m.in. w sprawie przetargu nieograniczonego z dnia 7 stycznia 2009 r. na sprzedaż nieruchomości położonych w obrębie Skrzynka, powiat pyrzycki, oznaczonych numerami działek 81/5, 81/6, 81/7, uprzejmie informuję, co następuje.

Zgodnie ze informacjami uzyskanymi z Biura Prezesa Agencji Nieruchomości Rolnych w przedmiotowej sprawie, po przeprowadzeniu postępowania wyjaśniającego oraz po otrzymaniu opinii Komisji Arbitrażowej przy Polskiej Federacji Stowarzyszeń Rzeczników Majątkowych w sprawie prawidłowości operatów szacunkowych, Biuro Prezesa ANR nie znalazło podstaw do unieważnienia ww. przetargu.

W związku z powyższym w dniu 14 czerwca 2010 r. podpisany został akt notarialny – umowa sprzedaży z kandydatem na nabywcę wyłonionym w ww. przetargu.

Natomiast odnośnie do sprzedaży nieruchomości objętych umową dzierżawy pragnę stwierdzić, iż Agencja Nieruchomości Rolnych związana jest realizacją planów finansowych, których wykonanie uzależnione jest od sprzedaży gruntów Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa. W planie finansowym na rok 2011 Agencja zobowiązana jest do sprzedaży gruntów o powierzchni 140 tys. ha (w 2010 roku plan zakładał sprzedaż gruntów o powierzchni 90 tys. ha). Mając na uwadze, iż zdecydowana większość gruntów Zasobu objęta jest umowami dzierżawy, Agencja przeznacza do sprzedaży również te grunty.

Zgodnie z ustawą z dnia 19 października 1991 r. o gospodarowaniu nieruchomościami rolnymi Skarbu Państwa (Dz. U. z 2007 r. Nr 231, poz. 1700 z późn. zm.) dzierżawcom nieruchomości Zasobu przysługuje prawo pierwszeństwa w ich nabyciu, jeżeli dzierżawili daną nieruchomość, co najmniej przez okres trzech lat. Jeżeli dzierżawcy nie skorzystają z powyższego uprawnienia, wówczas Agencja przeznacza dzierżawione nieruchomości do sprzedaży w trybie przetargu. Należy zauważyć, iż w takiej sytuacji w dalszym ciągu są oni dzierżawcami tych nieruchomości na tych samych zasadach na jakich dzierżawili daną nieruchomość od Agencji Nieruchomości Rolnych.

Ponadto pragnę zauważyć, iż dzierżawca nieruchomości wchodzącej w skład Zasobu Własności Rolnej Skarbu Państwa może skorzystać z rozłożenia ceny sprzedaży na raty na okres 15 lat pod warunkiem wpłaty 20% ceny przed zawarciem umowy sprzedaży.

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Jarosław Wojtowicz

Oświadczenie senatora Stanisława Piotrowicza

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Mieszkańcy miasta Bochni zaalarmowali mnie informacjami o nierozważnych decyzjach władz miasta, brutalnie ingerujących w środowisko przyrodnicze.

Bochnia, stare solne miasto, położona jest w dolinie, otoczona – jak Rzym – siedmioma wzgórzami. Na zboczu jednego z tych wzniesień, Uzborni, od strony północnej przeszło sto lat temu mieszkańcy Bochni społecznie posadzili las. Dziś jest to już stary las iglasto-liściasty. Spacerujący przez ten las ludzie przez lata wydeptali ścieżki i dróżki. Pięciusetmetrową alejkę na szczycie wzniesienia obsadzono akacjami. Jest to wspaniałe miejsce do spacerów i wypoczynku. Tylko ta alejka jest prostą drogą, po której nie trzeba schodzić w dół, by znów wspinać się stromo pod górę, i dlatego tak licznie, bez względu na porę roku, spacerują po niej ludzie starsi, matki z wózkami, a także bezpiecznie biegają maluchy. Tu starsi i młodzi rekreacyjnie biegają i uprawiają nordic walking. W lecie pod konarami drzew panuje cudowny chłód, a zimą przez bezlistne gałęzie przedziera się południowe słońce. Jest to również miejsce widokowe, bo o to w tym chodzi. Od północnej strony rozciąga się panorama starej części miasta, zaś po południowej można podziwiać następne lesiste wzgórza – Kolanów.

Niestety, w ostatnim czasie władze naszego miasta zdecydowali o zniszczeniu tego miejsca. Postanowiono zagospodarować teren kosztem wspomnianej alejki i przyległego terenu, tworząc park rodzinny. Ale czyż do tej pory nie jest on rodzinny? Według planu ma tam powstać kilka boisk sportowych, kortów tenisowych, punktów gastronomicznych. W tym celu trzeba wyciąć duże drzewa – już je wyznaczono – zrównać teren, nadsypać ziemi. Aby te obiekty mogły istnieć, zaplanowano dojazdy i parkingi z różnych stron lasu. Wszystko kosztem drzew.

Nasuwa się pytanie: kto w lesie buduje boiska i dlaczego? Tu nie ma równego terenu, to szczyt góry! Przecież przychodząc grać w piłkę, nie nastawiamy się na obserwację terenu. Takie obiekty, owszem, są potrzebne, ale nie mogą powstawać kosztem zieleni. Są przecież w Bochni inne tereny do zagospodarowania.

Kiedyś już próbowano lasek zagospodarować. W środku lasu była studnia, z niej sączyła się woda, a na mokradłach rosły kaczeńce. Wówczas ktoś z władz wpadł na pomysł wybudowania z serca lasu aż do potoku Babica betonowego kanału – szerokiego koryta, głębokiego miejscami na dwa metry. Studnię zasypiano, woda uciekła, kaczeńców nie ma, a beton pozostał i straszy. Wtedy też zabrano dzieciom bezpieczną łączkę do zjeżdżania na sankach czy nartach i wybudowano amfiteatr. Była jedna impreza – otwarcia. I koniec. Dzieci nie mają górki do zjeżdżania, za to nietrzeźwi mają miejsce na schadzki. Wokół pojawiły się butelki i śmieci, aż w końcu ławki zgniły. Dziś w tym samym miejscu, u stóp zbiorowej mogiły pięćdziesięciu dwóch Bochnian rozstrzelanych przez hitlerowców, ponownie zaplanowano amfiteatr – jakby nie wyciągnięto wniosków z przeszłości.

I jeszcze jedno. Czy ktoś wziął pod uwagę to, że w tym miejscu tętni życie leśne? Rozbrzmiewa świergot ptaków, zarówno tych małych, pospolitych, jak i rzadkich okazów, na przykład zielonych i czarnych dzięciołów, ale żyją tam również duże, łowne ptaki, w dziuplach i budkach jest wiele miejsc lęgowych.

Nie chodzi o to, by nie zadbać o lasek Uzbornia – owszem, jak najbardziej trzeba to zrobić. Można poprawić alejki, pobudować altanki, postawić ławeczki. Bo dziś nawet o ławkę trudno, a na odcinku 500 m są zaledwie dwa kosze na śmieci. Należałoby też poprawić gospodarkę drzewną – spróchniałe drzewa wyciąć, otoczyć pielęgnacją młode.

Pytam: dlaczego odpowiednie instytucje tak łatwo zgodziły się na zniszczenie przyrody? A co będzie, jeżeli obiekty nie powstaną, a drzewa i tak zostaną wycięte? Albo jeśli powstaną, ale nie wystarczy funduszy na ich utrzymanie i będą niszczyć i straszyć? To możliwe, skoro dziś nie ma pieniędzy

dzy na uporządkowanie lasu, uprzątnięcie śmieci. Zachodzi też obawa, że te przedsięwzięcia mogą stanowić otwarcie furtki, aby w przyszłości tę bardzo cenną ze względu na położenie ziemię, własność wszystkich mieszkańców, przekazywać w ręce prywatne, a być może nawet przeznaczyć te tereny rekreacyjne pod zabudowę.

Stanisław Piotrowicz

Odpowiedź

Warszawa, 6 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Odpowiadając na oświadczenie senatora Stanisława Piotrowicza złożone podczas 73. posiedzenia Senatu RP w dniu 31 marca 2011 r. przekazane pismem z dnia 5 kwietnia 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3539/11, w sprawie prawdopodobnych decyzji władz miasta Bochni ingerujących w środowisko przyrodnicze parku miejskiego na wzniesieniu „Uzbornia” w Bochni, przekazuję poniższą informację.

Zgodnie z art. 7 ustawy z dnia 8 marca 1990 o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2001 r. Nr 142 poz. 1591 z późn. zm.) do zadań własnych gminy należy zaspokajanie zbiorowych potrzeb wspólnoty. W szczególności zadania własne obejmują sprawy m.in.: kultury fizycznej i turystyki, w tym terenów rekreacyjnych i urządzeń sportowych, ochrony środowiska i przyrody, zieleni gminnej i zadrzewień.

W związku z powyższym zwróciłem się do Burmistrza Miasta Bochnia o ustosunkowanie się do kwestii poruszonych w ww. oświadczeniu. Poniżej przedstawiam treść pisma Burmistrza Miasta Bochnia z dnia 19 kwietnia 2011 r.:

- „1. Inwestycja pn. „Park rodzinny Uzbornia” realizowana jest na działkach nr 6146 i 6658/3 w mieście Bochnia, które na mocy Uchwały Rady Miejskiej w Bochni Nr VIII/88/07 z dnia 31 maja 2007 r. tworzą park miejski, a nie las.
2. Rozpoczęta w br. inwestycja ma na celu zaspokojenie możliwości zaspokajania potrzeb mieszkańców Bochni związanych z rekreacją, sportem i aktywnym wypoczynkiem na świeżym powietrzu oraz zachowanie komfortu spędzania czasu wolnego na terenie miasta poprzez rewitalizację i zagospodarowanie pięknego terenu zieleni miejskiej.

Obszar parku obecnie stanowi zaniedbany, niekontrolowany w swym rozwoju obszar leśny. Tego rodzaju teren przez swoją gęstwą i nieprzezroczystość podświadomie dla potencjalnych użytkowników wydaje się być niebezpieczny. Ten wyjątkowy pod względem walorów przyrodniczo-krajobrazowych i możliwości wykorzystania na cele rekreacyjne obszar obecnie popada w coraz większe zaniedbanie. Stąd pomysł, by teren wzgórza „Uzbornia” zagospodarować mając na uwadze zarówno różnorakie potrzeby mieszkańców w zakresie rekreacji i wypoczynku, jak również wyeksponowanie jego największych zalet. Aby stworzyć park na tym terenie należy drzewostan przereździć tak, by wytworzyć obszary (wnętrza) jednorodne funkcjonalnie, zarazem o możliwości penetracji wzrokowej. Dla atrakcyjności parku wprowadzono wiele różnorodnych funkcji, które powinny zainteresować wszystkich korzystających bez względu na wiek. Po-

nadto zachowanie przedpoli widokowych i z tym związane zakomponowanie zieleni wysokiej na wzgórzu „Uzbornia” pozwoliłoby na wydobycie i co za tym idzie udostępnienie sylwety kulturowej miasta. Park Uzbornia będzie właściwie promował walory Bochni. Proponowany typ zagospodarowania niewiele zmienia w układzie przyrodniczo-ekologicznym. Zachowuje dotychczasowe funkcje przeciwerozryjne, retencyjne, zdrowotne, krajobrazowe i historyczne Parku. Również dla mieszkańców okolicznych posesji realizacja projektu nie będzie wprowadzała negatywnych zmian. Zachowanie pasa izolacyjnego nie zmieni warunków dotychczasowego sąsiedztwa.

Park podzielono na 2 części: teren A oraz teren B. Oba tereny podzielono funkcjonalnie biorąc pod uwagę ukształtowanie terenu, walory przyrodnicze, a przede wszystkim różnicowane potrzeby użytkowników pod względem wiekowym i charakterologicznym.

Teren A podzielono na następujące strefy:

- strefę wypoczynku pasywnego, w której znajdować się będą pomosty wypoczynkowe, zegar słoneczny, schody napowietrzne w koronach drzew, stanowisko dokumentacyjne,
- strefę reprezentacyjną, w której zlokalizowany jest istniejący pomnik pamięci, aleja honorowa, deptak, tafla wodna.
- strefę cichą (kontemplacyjną), wyposażoną w ławeczki, 3 poziomy spacerowe, drewniany taras nazwany „miejscem zadumy”,
- strefę rowerów górskich,
- strefę wypoczynku aktywnego, w skład której wchodzi kompleks boisk (do gry w mini piłkę nożną, koszykówkę, siatkówkę, krykieta), rampa dla wrotkarzy, stoliki szachowe, elementy ścieżki zdrowia, boisko do gry w siatkówkę plażową wraz z trybuną oraz mini amfiteatr.

Został przywidziany także punkt informacji przyrodniczej dotyczący roślinności parku zlokalizowany w tylnej ścianie trybun boiska do siatkówki plażowej. Przestrzeń pod będzie wykorzystana do zlokalizowania w niej następujących funkcji: toalet oraz zaplecza parku.

Teren B przeznaczono głównie dla dzieci mniejszych pod opieką rodziców oraz dla osób pragnących zachować tężyźnię fizyczną. W terenie wydzielono następujące strefy:

- w części północnej (płaskiej) terenu strefę zabaw dla dzieci pod opieką rodziców;
- w części południowej (o stromym pochyleniu) tor saneczkowy oraz ścieżkę zdrowia.

Dzięki realizacji projektu poprawi się atrakcyjność miasta pod kątem miejsca do zamieszkania, pracy, życia oraz pod względem rozwoju turystyki (...).

Realizatorem powyższej inwestycji jest Urząd Miasta Bochnia. Minister Środowiska jest organem administracji rządowej, natomiast burmistrz miasta, który wykonuje swoje zadania przy pomocy urzędu miasta jest organem administracji samorządowej. Jednostki te działają na mocy odrębnych aktów prawnych. W związku z powyższym Minister Środowiska nie posiada narzędzi kontroli nad działaniami burmistrza miasta w zakresie wykonywania przez ten organ zadań własnych. Natomiast organem właściwym do rozpatrywania skarg dotyczących zadań lub działalności burmistrza miasta zgodnie z art. 229 pkt 3 ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r. Nr 98, poz. 1071, z późn. zm.) jest rada miejska.

Należy jednak poinformować, że w przypadku planowania usunięcia drzew, przed ich usunięciem należy uzyskać stosowne zezwolenie. Zgodnie z art. 83 ust. 1 w związku z art. 90 ustawy z dnia 16 kwietnia 2004 r. o ochronie przyrody (Dz. U. z 2009 r. Nr 151, poz. 1220, z późn. zm.) organem właściwym do wydania zezwolenia na usunięcie drzew znajdujących się na nieruchomości należącej do gminy jest starosta.

Ponadto, w przypadku, gdy realizacja inwestycji będzie wiązała się z naruszeniem zakazów obowiązujących w stosunku do chronionych gatunków roślin, zwierząt i grzybów, m.in. niszczeniem ich okazów, niszczeniem siedlisk i ostoi roślin i grzybów, umyślnym zabijaniem, płoszeniem i niepokojeniem, niszczeniem siedlisk i ostoi oraz innych schronień zwierząt, należy uzyskać stosowne zezwolenia wydawane odpowiednio przez regionalnego dyrektora ochrony środowiska lub Generalnego Dyrektora Ochrony Środowiska na podstawie art. 56 ustawy o ochronie przyrody.

Biorąc pod uwagę docierające do Pana Senatora informacje, obawy społeczności lokalnej, zasadnym wydaje się przedyskutowanie wymienionych kwestii na poziomie lokalnym tj. na linii: władze miasta – jego mieszkańcy, poprzez np. przedstawienie społeczności lokalnej planowanych zamierzeń inwestycyjnych i poddanie planowanych działań dyskusji, ewentualnie opiniowaniu przez społeczeństwo.

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Bernard Błaszczyk

**Oświadczenie senatora Zdzisława Pupy
oraz senatora Grzegorza Wojciechowskiego**

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z wieloma prośbami o interwencję zwracamy się do Pana w sprawie obowiązków i kar nakładanych na przedsiębiorców na podstawie ustawy o odpadach.

Ustawą z dnia 22 stycznia 2010 r. o zmianie ustawy o odpadach (DzU 2010.28.145), w art. 79c pkt 3, wprowadzono kary dla posiadaczy odpadów, którzy są zobowiązani do przekazywania zbiorczego zestawienia danych lub sporządzania podstawowej charakterystyki odpadów lub przeprowadzania testów zgodności. Jeżeli zobowiązany nie wykonuje tego obowiązku albo wykonuje go nieterminowo lub niezgodnie ze stanem rzeczywistym, podlega karze pieniężnej w wysokości 10 tysięcy zł. Przewidziana kara ma stałą wysokość, bez względu na rodzaj i stopień niedopełnienia obowiązku, poza tym jest niezależna od stopnia nieterminowości w złożeniu sprawozdania. Spóźnienie się o jeden dzień ma więc podobne konsekwencje jak zwłoka kwartału w przekazaniu sprawozdania. Przedstawiona regulacja jest tym bardziej nieprawidłowa, że ową karę wprowadzono nowelizacją przywołanej ustawy, która weszła w życie 12 marca 2010 r. Chcielibyśmy wskazać, że wymieniony obowiązek złożenia sprawozdania istnieje do końca kwartału roku następnego, a więc do 31 marca. A więc sankcje finansowe wprowadzono w stosunku do obowiązku, na którego spełnienie termin upływa za kilkanaście dni!

W naszej ocenie jest to niedopuszczalne z punktu widzenia pewności i stabilności prawa oraz zaufania obywatela do państwa. Z posiadanych przez nas informacji wynika, że na przykład marszałek województwa łódzkiego nałożył ponad sto siedemdziesiąt kar z omawianego tytułu. Dla wielu przedsiębiorców, takich jak stomatolodzy czy właściciele sklepów, jest to ciężar finansowy nie do udźwignięcia.

Przedstawiony problem nie jest jedynym problemem powstałym na gruncie ustawy o odpadach. Nie sposób nie wskazać również innego aktualnego problemu, a mianowicie zmiany wprowadzonej nowelizacją przywołanej ustawy ze stycznia 2011 r. Wprowadzono nią bowiem przesunięcie terminu na złożenie zestawienia zbiorczego z 31 na 15 marca. Przedsiębiorcy chcący dopełnić formalności, nauczeni doświadczeniem z wcześniejszego roku, kolejny raz zaskoczeni zostali zmianą przepisu w krótkim czasie przed złożeniem zestawienia, co ponownie spowodowało, że duża ich część nie wywiązała się z obowiązku w terminie.

Opisane aspekty nowelizacji ustawy o odpadach w ostatnim okresie pokazują, że podczas procesu legislacyjnego projektodawca w żaden sposób nie uwzględnił zasad przyzwoitej legislacji.

Mając na względzie przedstawione fakty, uprzejmie prosimy o odpowiedź na następujące pytania.

1. Jakie okoliczności uzasadniały ustalenie przywołanej kary pieniężnej na stałym poziomie 10 tysięcy zł bez względu na to, czy nieterminowe złożenie sprawozdania dotyczy jednego dnia czy kwartału, i bez względu na to, czy kara dotyczy producenta samochodów, czy właściciela małego sklepu?

2. Czy ministerstwo prowadzi prace nad nowelizacją ustawy o odpadach w zakresie zróżnicowania kar pod względem podmiotów, których one dotyczą?

3. Jaka jest skala kar nakładanych przez marszałków poszczególnych województw?

4. Jaki procent podmiotów zobowiązanych nie złożył zestawienia za 2009 r. do 31 marca 2010 r.?

5. Jaka liczba podmiotów zobowiązanych nie złożyła zestawienia za 2010 r. do 15 marca 2011 r.? Jaka liczba podmiotów złożyła je w okresie między 15 a 31 marca 2011 r.?

6. Z jakich powodów przesunięto termin złożenia sprawozdania z 31 na 15 marca? Kiedy powstała potrzeba przesunięcia tego terminu i od kiedy była ona znana ministerstwu?

7. Jakie istnieją prawne możliwości niedochodzenia kar przez marszałków województw oraz umorzenia lub anulowania kar już nałożonych za 2009 i 2010 r.?

Będziemy zobowiązani za udzielenie szczegółowych informacji w zakresie przedstawionych kwestii.

Z poważaniem
Zdzisław Pupa
Grzegorz Wojciechowski

Odpowiedź

Warszawa, 4 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Odpowiadając na oświadczenie senatora Zdzisława Pupy i Grzegorza Wojciechowskiego dotyczące kar pieniężnych za nieprawidłowe lub nieterminowe dopełnianie obowiązku sprawozdawczego dla posiadaczy odpadów, uprzejmie informuję.

Ustawa z dnia 27 kwietnia 2001 r. o odpadach (Dz. U. z 2010 r. Nr 185, poz. 1243, z późn. zm.) zobowiązuje posiadacza odpadów prowadzącego ewidencję odpadów do sporządzania na formularzu zbiorczego zestawienia danych o rodzajach i ilości odpadów, o sposobach gospodarowania nimi oraz o instalacjach i urządzeniach służących do odzysku i unieszkodliwiania tych odpadów. Art. 79c ust. 3 ustawy o odpadach określa kary administracyjne w wysokości 10 000 zł m.in. za niewywiązywanie się z ww. obowiązków, a także za wykonanie ich nieterminowo lub niezgodnie ze stanem rzeczywistym. Wprowadzenie omawianego przepisu wynikało z nałożonego w Krajowym planie gospodarki odpadami 2010 na Ministra Środowiska zadania, polegającego na przeprowadzeniu procesu legislacyjnego zmiany ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. o odpadach m.in. w kierunku wprowadzenia środków dyscyplinujących przedsiębiorców, aby wywiązywali się z obowiązku składania zbiorczych zestawień danych. Zaproponowana kara miała być surowa i miała mobilizować posiadaczy odpadów do wywiązywania się z obowiązku wynikającego z art. 37 ustawy o odpadach.

Pragnę podkreślić, że w przypadku małych i średnich przedsiębiorstw zgodnie z ustawą o odpadach, a w szczególności z rozporządzeniem Ministra Środowiska z dnia 11 grudnia 2001 r. w sprawie rodzajów odpadów lub ich ilości, dla których nie ma obowiązku prowadzenia ewidencji odpadów, oraz kategorii małych i średnich przedsiębiorstw, które mogą prowadzić uproszczoną ewidencję odpadów (Dz. U. Nr 152, poz. 1735), funkcjonują liczne zwolnienia z obowiązku prowadzenia ewidencji odpadów. Przepisy ww. rozporządzenia wymieniają zarówno rodzaje odpadów, jak i ich ilości, które najczęściej powstają w omawianej kategorii przedsiębiorstw w niewielkiej ilości, dla których nie ma konieczności prowadzenia ewidencji odpadów (np. zużyte tonery do drukarek, zużyty sprzęt elektryczny i elektroniczny, oleje silnikowe).

Zwolnienie w zakresie prowadzenia ewidencji odpadów dotyczy również wytwórców odpadów komunalnych.

Powyższe regulacje są niezwykle istotne z punktu widzenia podlegania wspomnianej karze 10 tys. zł, bowiem wyłącznie podmiot prowadzący ewidencję odpadów jest zobowiązany również do przedkładania marszałkowi województwa zbiorczego zestawienia danych. Wynika stąd, że znaczna część małych i średnich przedsiębiorstw nie

będzie podlegała omawianej karze, będą oni bowiem w większości wytwórcami wyłącznie odpadów komunalnych lub odpadów wyszczególnionych we wspomnianym rozporządzeniu Ministra Środowiska (zwolnienia z obowiązku prowadzenia ewidencji).

Jednocześnie pragnę zaznaczyć, że gromadzone na podstawie składanych przez podmioty zbiorczych zestawień dane są niekompletne i niejednokrotnie nie znajdują odzwierciedlenia w rzeczywistości. Wpływa to niekorzystnie na możliwość rzetelnego planowania gospodarki odpadami w Polsce na wszystkich poziomach administracyjnych, jak również na wywiązywanie się Polski z obowiązków sprawozdawczych nakładanych przez prawo UE. Sprawozdania państw członkowskich mają na celu wykazanie, iż dany kraj członkowski osiąga cele zawarte w określonej dyrektywie. W zakresie gospodarki odpadami obowiązuje 12 dyrektyw, które zostały transponowane do krajowego porządku prawnego. Brak osiągnięcia wspomnianych celów może się wiązać z wszczęciem przez Komisję Europejską postępowań przeciwko Polsce. Dlatego też otrzymywanie zgodnych ze stanem faktycznym i pełnych informacji jest bardzo istotne dla prawidłowego wywiązywania się Polski z nałożonych obowiązków.

Obecnie w Ministerstwie Środowiska są prowadzone prace związane z transpozycją dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2008/98/WE z dnia 19 listopada 2008 r. w sprawie odpadów oraz uchylającej niektóre dyrektywy (Dz. Urz. UE L 312 z 22.11.2008, str. 3). W projektowanej nowej ustawie o odpadach zaproponowano m.in. uelastyczenie przepisów karnych dotyczących nieprzestrzegania obowiązków w zakresie prowadzenia ewidencji i przekazywania zbiorczych zestawień danych.

Ponadto, uprzejmie informuję, że w zakresie kar pieniężnych toczą się obecnie w Sejmie RP zaawansowane prace nad projektem ustawy o zmianie ustawy o odpadach (druk sejmowy 4012 i 4083). Projekt ten łagodzi karę pieniężną za niesporządzanie zbiorczego zestawienia danych do wysokości 500 zł, a w przypadku niedotrzymania wyznaczonego przez marszałka województwa terminu na dosłanie zaległego zestawienia – do wysokości 2 000 zł. Projekt ustawy zakłada również, że kara może być wymierzana wielokrotnie, z tym, że łączna wysokość kar pieniężnych za dany rok kalendarzowy nie może przekraczać 10 000 zł.

Z informacji przekazanych przez urzędy marszałkowskie wynika, że w 2010 r. wymierzono łącznie 211 decyzji ostatecznych o wymierzeniu kary pieniężnej, z czego 110 kar zostało wpłaconych na łączną kwotę 582666,66 zł (stan na koniec marca 2011 r.). Liczbę wydawanych decyzji w poszczególnych województwach przedstawia powyższa tabela.

Lp.	Nazwa województwa	Liczba wydanych decyzji ostatecznych	Liczba wpłaconych kar	Łączna kwota wpłaconych kar
1.	Dolnośląskie	1	1	10.000
2.	Kujawsko-pomorskie	0	0	0
3.	Lubelskie	15	7	70.000
4.	Lubuskie	0	0	0
5.	Łódzkie	128	56	56.000
6.	Małopolskie	10	2	20.000
7.	Mazowieckie	1	0	0
8.	Opolskie	26	4	40.000
9.	Podkarpackie			
10.	Podlaskie	2	2	20.000
11.	Pomorskie	1	0	0
12.	Śląskie	21	33	316.666,66
13.	Świętokrzyskie	5	5	50.000
14.	Warmińsko-mazurskie	0	0	0
15.	Wielkopolskie	1	0	0
16.	Zachodniopomorskie	0	0	0
Razem*		211	110	582666,66

* Bez województwa podkarpackiego

Z informacji przekazanych przez urzędy marszałkowskie wynika, że średnio 70% wszystkich zbiorczych zestawień za 2009 r. wpłynęło w terminie, czyli do 31 marca 2010 r. Najwięcej bo około 85% zbiorczych zestawień danych za 2009 r. zostało przekazanych do urzędów przez posiadaczy odpadów w województwie lubelskim, najmniej (około 40%) w województwie warmińsko-mazurskim.

Poniższa tabela przedstawia ilość zbiorczych zestawień danych złożonych za 2010 r. do urzędów marszałkowskich.

Lp.	Województwo	Liczba posiadaczy odpadów, którzy złożyli zbiorcze zestawienie danych za 2010 r.	
		do dnia 15 marca 2011 r.	od dnia 16 marca 2011 r. do dnia 31 marca 2011 r.
1.	Dolnośląskie	6 670	573
2.	Kujawsko-pomorskie	4 885	688
3.	Lubelskie	3 900	400
4.	Lubuskie	2 567	266
5.	Łódzkie	5 900	1 700
6.	Małopolskie	brak danych	brak danych
7.	Mazowieckie	9 280	960
8.	Opolskie	2 847	233
9.	Pomorskie	8 000	brak danych
10.	Podlaskie	3 343	213
11.	Podkarpackie	3 900	651
12.	Śląskie	7 909	965
13.	Świętokrzyskie	brak danych	brak danych
14.	Warmińsko-mazurskie	3 351	480
15.	Wielkopolskie	9 900	1 432
16.	Zachodniopomorskie	1 930	1 461
Razem*		74 382	10 022

* Bez województwa małopolskiego, świętokrzyskiego i dla 4 kolumny województwa pomorskiego

Średnio do urzędów marszałkowskich wpłynęło ponad 5300 zbiorczych zestawień danych w ustawowym terminie, czyli do 15 marca 2011 r. Po terminie zaś wpłynęło średnio 770 zbiorczych zestawień danych.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że przytoczone powyżej dane są niepełne, ze względu na fakt, że w urzędach marszałkowskich nadal trwa weryfikacja złożonych zbiorczych zestawień danych, a ze względu na ich znaczną ilość informacje te nie zostały przekazane do resortu środowiska.

Ze względu na fakt, że w ustawie z dnia 24 kwietnia 2009 r. o bateriach i akumulatorach (Dz. U. Nr 79, poz. 666) wprowadzono termin składania sprawozdań przez przedsiębiorców na 15 marca, konieczne było ujednolicenie terminów sprawozdawczych. Zatem w ustawie z dnia 22 stycznia 2010 r. o zmianie ustawy o odpadach oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 28, poz. 145) wprowadzono nowy termin przekazania zbiorczego zestawienia danych do marszałka województwa na 15 marca za poprzedni rok kalendarzowy.

Odnosząc się do kwestii możliwości niewymierzania kar przez marszałków województw, informuję, że obowiązująca konstrukcja prawna uniemożliwia odstąpienie od wydania decyzji nakładającej karę pieniężną. Jednakże w stosunku do wymierzonej kary pieniężnej, zgodnie z art. 79d ust. 5 ustawy o odpadach, stosuje się odpowiednio przepisy działu III ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa (Dz. U. z 2005 r. Nr 8, poz. 60, z późn. zm.), z tym że uprawnienia organów podatkowych przy-

służą odpowiednio wojewódzkiemu inspektorowi ochrony środowiska oraz marszałkowi województwa. Oznacza to również możliwość stosowania przepisów rozdziału 7a Ulgi w spłacie zobowiązań podatkowych w dziale III Ordynacji podatkowej. W myśl art. 67a §1 pkt 1 i 3 Ordynacji podatkowej organ podatkowy, na wniosek podatnika, z zastrzeżeniem art. 67b, w przypadkach uzasadnionych ważnym interesem podatnika lub interesem publicznym, może odroczyć termin płatności podatku lub rozłożyć zapłatę podatku na raty lub umorzyć w całości lub w części zaległości podatkowe, odsetki za zwłokę lub opłatę prolongacyjną.

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Bernard Błaszczyk

Oświadczenie senatora Tadeusza Skorupy

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska
oraz do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

W związku z informacjami na temat prawie 139 t złota zrabowanego Polsce przez Niemców, hitlerowców podczas II wojny światowej, a następnie odzyskanego i na mocy decyzji rządów Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Francji zdeponowanego, czyli złożonego na przechowanie, w Bank of England w Londynie, złota, które w myśl prawa międzynarodowego winno wrócić do Polski, zwracam się z prośbą o udzielenie wyczerpujących odpowiedzi na następujące pytania:

Czy podjęto działania mające na celu uzyskanie informacji o tym, co dzieje się z tą własnością Polski, wartą mniej więcej 14 miliardów zł?

Czy podjęto działania zmierzające do sprowadzenia złota z powrotem do Polski, której jest własnością i do której w myśl prawa międzynarodowego powinno powrócić?

Czy znana jest wysokość odsetek i zysków z operacji finansowych, które były przeprowadzone z wykorzystaniem tego złota? Te odsetki i zyski wielokrotnie przekraczają wartość depozytu, czyli te mniej więcej 14 miliardów zł.

Czy wiadomo, co stało się z wywiezionymi z Polski dewizami i kosztownościami zabranymi z polskich sejfów bankowych?

Restytucja złota to nieuregulowana dotychczas sprawa związana z odszkodowaniami wojennymi. Zgodnie z prawem międzynarodowym roszczenia państwa poszkodowanego o odszkodowania wojenne, podobnie jak zbrodnie wojenne, nie ulegają przedawnieniu. Zasadność polskich roszczeń potwierdziła powołana 27 września 1946 r. przez rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji specjalna komisja pod nazwą: Komisja Trójstronna dla Restytucji Złota Monetarnego z siedzibą w Brukseli. Powstała ona w efekcie odbytej na przełomie listopada i grudnia 1945 r. w Paryżu konferencji reparacyjnej poświęconej problemowi odszkodowań od Niemiec. Na mocy postanowień tej komisji utworzono fundusz – pulę, z tego funduszu nastąpić miał przydział złota proporcjonalny do strat poniesionych w związku z grabieżami i zaborem mienia, których dopuścili się Niemcy w okresie II wojny światowej. Straty materialne poniesione przez Polskę powojenne Ministerstwo Administracji Publicznej oszacowało na bilion dolarów, co stanowi 38% stanu z roku 1939. Ich częścią jest prawie 139 t złota zrabowanego przez Niemców w czasie II wojny światowej, zdeponowanego od 1948 r. w Bank of England w Londynie.

6 lipca 1949 r. Polska przystąpiła do trzeciej części aktu końcowego paryskiej konferencji reparacyjnej, na mocy której trzy kraje jako koalicjanci – USA, Wielka Brytania oraz Francja – są uprawnione i obowiązane do rozdziału odzyskanego złota. Poszczególne państwa zostały w tym akcie zobligowane do przekazania prawdziwych i szczegółowych danych dotyczących strat złota zagrabionego lub wywiezionego do Niemiec – pkt E. Polska także otrzymała kwestionariusz opracowany przez komisję trójstronną, którym dysponuje obecnie rząd Rzeczypospolitej Polskiej.

Przystąpienie Polski do wymienionego aktu świadczy o wiedzy o istnieniu przedmiotowego roszczenia i podjęciu dążeń zmierzających do odzyskania depozytu. Istnienie takiego zobowiązania potwierdził również 5 listopada 2005 r. w audycji „Rozmowy niedokończone” wyemitowanej przez Telewizję „Trwam” ówczesny prezes Rady Ministrów Kazimierz Marcinkiewicz. Pisma w tej sprawie były kierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska oraz do Lecha Kaczyńskiego, ówczesnego prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Nie uzyskano do tej pory żadnej odpowiedzi poza stwierdzeniem: Kancelaria Prezesa Rady Ministrów nie może ustosunkować się do zawartych uwag i sugestii.

Przedmiotowa sprawa dotyczy uznanego przez rządy USA, Wielkiej Brytanii i Francji roszczenia Polski o restytucję prawie 139 t złota zrabowanego w okresie II wojny światowej. Wartość złota sięga olbrzymiej kwoty – około 14 miliardów zł. Należne Polsce odsetki i zyski związane z operacjami doko-

nywanymi z wykorzystaniem przedmiotowego depozytu będą wielokrotnie wyższe. Dążenie do sprowadzenia przedmiotowego depozytu do Polski leży w polskim interesie narodowym, zatem podjęcie tych kroków to uznany prawem międzynarodowym obowiązek władz Rzeczypospolitej Polskiej.

Bardzo proszę Pana Premiera oraz Pana Ministra o udzielenie szczegółowych, wyczerpujących odpowiedzi na zadane w związku z tą sprawą pytania.

Tadeusz Skorupa

**Odpowiedź
MINISTRA FINANSÓW**

Warszawa, 9 maja 2011 r.

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez Senatora Tadeusza Skorupę podczas 73. posiedzenia Senatu RP w dniu 31 marca 2011 r., skierowanym do Prezesa Rady Ministrów oraz Ministra Finansów, w sprawie złota zrabowanego Polsce przez hitlerowskie Niemcy, pragnę przedstawić następujące stanowisko.

Na podstawie zgromadzonych informacji ustalono, iż w sierpniu 1939 r. Bank Polski SA, który pełnił w okresie międzywojennym rolę banku centralnego, posiadał zasoby złota o łącznej wadze 38 ton i wartości 463 milionów ówczesnych złotych. W obliczu agresji niemieckiej złoto przetransportowano do Rumunii a następnie do Francji. W latach 1940–1944 było ono przechowywane we francuskich posiadłościach w Afryce. Dopiero w roku 1944 złoto trafiło do depozytu w Banku Rezerw Federalnych w Nowym Jorku, Banku Kanadyjskim w Ottawie i Banku Anglii (*Bank of England*). Po uznaniu przez mocarstwa zachodnie Tymczasowego Rządu Jedności Narodowej w roku 1945 złoto znalazło się ponownie w dyspozycji Banku Polskiego SA a następnie Skarbu Państwa. Zasoby złota były stopniowo spieniężane w związku z finansowaniem bieżących potrzeb państwa. Ostatnia partia złota z zasobów Banku Polskiego SA została upłynioną w 1950 r. Krok ten przypieczętował los Banku Polskiego SA, który w 1951 r. został postawiony w stan likwidacji.

Z kolei w sprawie złota zrabowanego bankom centralnym w okupowanej Europie przez hitlerowskie Niemcy, w wyniku Paryskiej Konferencji ws. Reparacji, która odbyła się z udziałem przedstawicieli władz polskich, powołana została Komisja Trójstronna ds. Restytucji Złota Monetarnego. W jej skład weszli przedstawiciele rządów Stanów Zjednoczonych Ameryki, Francji i Wielkiej Brytanii. Zadaniem Komisji Trójstronnej było rozdysponowanie odzyskanego złota. Komisja Trójstronna zajmowała się wyłącznie złotem monetarnym, czyli zasobami kruszcu przechowywanymi przez banki centralne w formie swoich rezerw zabezpieczających obieg pieniądza papierowego. Poszkodowane państwa, do których należały: Albania, Austria, Belgia, Czechosłowacja, Grecja, Włochy, Luksemburg, Holandia, Polska i Jugosławia, zgłosiły łącznie roszczenia opiewające na 514 ton złota. Komisja Trójstronna, w której dyspozycji znalazło się łącznie 336 ton odzyskanego złota, po wypełnieniu swej misji zakończyła działalność w 1998 roku. Polskie roszczenia odnosiły się do 4,7 ton złota, które zostało zagrabione przez III Rzeszę z Banku Gdańskiego. Zwrot złota nastąpił w 1976 r. po uznaniu przez Republikę Federalną Niemiec granicy państwowej na Odrze i Nysie Łużyckiej. Zazna-

czyć należy, iż Komisja Trójstronna nie zajmowała się odzyskiwaniem lub dystrybucją złota zrabowanego przez hitlerowskie Niemcy osobom prywatnym i innym niż banki osobom prawnym.

Według posiadanych informacji złoto znalezione po wojnie w okupowanych Niemczech zostało rozdzielone pomiędzy państwa poszkodowane, natomiast 5,596 tony metrycznej złota zdeponowano na podstawie Aktu Końcowego Konferencji Walutowej i Finansowej NZ z dnia 22 lipca 1944 r. w Londynie. Na mocy porozumienia między Rządem Wielkiej Brytanii a Zarządem Rezerwy Federalnej w Nowym Jorku, dnia 1 grudnia 1997 r. przekształcono to złoto w Fundusz na rzecz Ofiar Prześladowań Hitlerowskich (nazywany Funduszem Złota Londyńskiego), który wynosił 68 milionów USD. W 2000 r. Fundacja Polsko-Niemieckie Pojednanie wystąpiła do Funduszu z wnioskiem o przyznanie środków na pomoc dla żyjących ofiar pracy przymusowej. Wniosek został uwzględniony i dnia 30 stycznia 2001 r. zawarta została między Rządem Wielkiej Brytanii a Fundacją Polsko-Niemieckie Pojednanie umowa o przekazaniu na wnioskowany cel kwoty 10 milionów USD. Wykonano ją w dwóch transzach, dnia 16 lutego i 11 czerwca tego samego roku, po czym środki zostały rozdysponowane przez Fundację.

Przedstawiając powyższe, pragnę poinformować, że przekazane informacje są jedy-
nymi, jakimi dysponujemy.

Z poważaniem

w zastępstwie
MINISTRA FINANSÓW
Sekretarz Stanu
Ludwik Kotecki

Oświadczenie senatora Tadeusza Skorupy

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska
oraz do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Moje oświadczenie jest związane z sytuacją PLL LOT SA, spółki z 93% udziałem Skarbu Państwa.

PLL LOT SA to firma działająca już osiemdziesiąt dwa lata. Zasięg jej działalności, reputacja, jaką spółka się cieszy, jak również dogodnie uwarunkowania sprzyjające jej funkcjonowaniu sprawiają, że mogłaby ona przyczyniać się do zwiększania zatrudnienia i przynosić Skarbowi Państwa wymierny zysk. Tymczasem decyzje kolejnych zarządów i prezesów spółki sprawiły, że w chwili obecnej PLL LOT SA znajduje się na skraju upadłości.

Na korzyść spółki działają takie czynniki, jak: niższe niż w zachodnich liniach lotniczych koszty pracy, co daje co roku oszczędności w wysokości około 600 milionów zł, umiejscowienie PLL LOT na tak zwanym etnicznym rynku przewozów, który jest rynkiem stosunkowo łatwym, dogodne położenie (centrum Europy), baza pozwalająca na obsługę flot tanich przewoźników oraz profesjonalne kadry pracownicze (firma może się poszczycić dwudziestopięcioletnią historią lotów bezwypadkowych). Przy odpowiednim ich wykorzystaniu PLL LOT SA mogą generować zyski i prowadzić efektywną politykę rozwoju firmy. Tak też było za prezesury prezesa Siennickiego, kiedy to PLL LOT wygenerował i zarejestrował zysk na działalności operacyjnej w wysokości około 160 milionów zł oraz został dopracowany i rozwinięty kontrakt, na mocy którego firma Boeing ma dostarczyć osiem supernowoczesnych samolotów B-787 „Dreamliner”, które zastąpią używane dotychczas ponad dwudziestoletnie B-767. Samoloty te niebawem zostaną odebrane.

Te atuty spółki zostały jednak zaprzepaszczone w wyniku szeregu kuriozalnych decyzji podjętych w ciągu kilku ostatnich lat. Skutkiem tego stanu rzeczy jest fatalna kondycja narodowego przewoźnika i groźba jego przejścia za niewielką kwotę przez spółki najprawdopodobniej tworzone na styku kapitału prywatnego i państwowego. Działania, których skutkiem są wielomilionowe straty PLL LOT SA, dotyczą kontraktów zawieranych przez firmę, wypływu jej aktywów i kwestii konkurencyjności Lotu.

Czy zostały podjęte działania zmierzające do wyjaśnienia, dlaczego zapadły decyzje skutkujące zaprzepaszczeniem potencjału PLL LOT SA, o którym świadczą wskazane wyżej uwarunkowania, i doprowadzeniem do obecnej fatalnej kondycji firmy?

Na dzisiejszą sytuację firmy rzutują przede wszystkim kontrakty paliwowe, szczególnie podpisany za prezesury nieżyjącego już prezesa Nowaka kontrakt na hedging paliwa zobowiązujący PLL LOT do korzystania przez dwa lata z paliwa dwa razy droższego niż paliwo konkurencji działającej na tym samym rynku. Nieznane są powody, dla których zostało zakupione paliwo po tak niekorzystnej cenie, zaś umowa została zawarta na tak długi okres (mogła być zawarta na okres dużo krótszy). Nie istniały wówczas żadne dalekosiężne plany dla Lotu ani też żadna polityka firmy uzasadniająca podjęcie takich kroków. Skutkiem, do którego kontrakt ten w znacznej mierze się przyczynił, było zamknięcie roku 2008 rekordową stratą Lotu wynoszącą 733 miliony zł. Do właściwego wykorzystania pieniędzy nie przyczynia się współdziałanie różnego rodzaju firm konsultingowych (nawet siedemdziesięciu siedmiu) uczestniczących w podejmowaniu wielu kluczowych i, jak się okazało, niekorzystnych decyzji, liczni pośrednicy czy wydzielanie z Lotu kolejnych spółek córek.

Jakie były powody podpisania tego kontraktu?

Istotne reperkusje spowodowało zwłaszcza utworzenie spółki „Centralwings”, a mogły one okazać się znaczące również w przypadku spółki „Eurolot”. Centralwings to przewoźnik wydzielony z Lotu za prezesury Marka Grabarkę. Spółka ta, utworzona w oparciu o flotę Lotu (z firmy, pomimo protestów związków zawodowych i załogi, wyprowadzono w latach 2004–2008 osiem samolotów Boeing-737), w przeciągu czterech lat działalności wygenerowała około 270 milionów zł strat. Straty te pokryć musiały PLL LOT SA, co jest jedną z kilku podstawowych przyczyn obecnej sytuacji firmy.

Z powstaniem spółki „Eurolot”, w której Lot ma 30% udziałów, już teraz wiążą się dalsze decyzje, niekorzystne dla PLL LOT SA, jak na przykład decyzja o odejściu w przeciągu tego roku z floty Lotu czterech nowych samolotów. Zostaną one wymienione przez cztery samoloty EMB-195, które jednak trafią nie do Lotu, tylko do Eurolotu i na które załoga Eurolotu już teraz jest przeszkalana. W sumie w roku 2011 ma dojść do wyprowadzenia z Lotu co najmniej dziewięciu samolotów, dziewięćdziesięciu miejsc pracy dla pilotów, dwustu miejsc pracy dla stewardes i proporcjonalnej liczby miejsc pracy dla pracowników naziemnych. Podobnie jak w przypadku spółki „Centralwings” tak i w tym przypadku pracownicy oraz załoga obawiają się, iż celem tych posunięć jest wykreowanie kosztem Lotu nowej spółki i po odcięciu się od Lotu rozpoczęcie na jej bazie nowej działalności.

Jakie są motywy wydzielenia z PLL LOT i kosztem Lotu kolejnej spółki, spółki „Eurolot”? Czy, a jeśli tak, to jak, zarząd Lotu motywował wydzielenie spółki „Centralwings”, która przyniosła ogromne straty?

Istotnym problemem jest nagminne wyprzedawanie aktywów Lotu: spółek zależnych i mienia. W chwili obecnej ostatnie aktywa PLL LOT SA to grunty przy ulicy 17 stycznia 39, z budynkami, które na nich się znajdują. Wyprzedawanie aktywów spółki to problem natury nie tylko ekonomicznej. PLL LOT SA w myśl prawa nadal jest spółką strategiczną i w związku z tym jej prywatyzacja podlega różnym ograniczeniom prawnym. Jak każda spółka Skarbu Państwa Lot podlega kontroli sejmowej (wymóg formalny związany z prywatyzacją każdej spółki Skarbu Państwa). Z kolei ustawa z dnia 14 czerwca 1991 r. o przekształceniu własnościowym PLL LOT SA nakłada na Skarb Państwa obowiązek zachowania co najmniej 51% sumy głosów służących całemu kapitałowi. Zmiana zaangażowania kapitałowego Ministerstwa Skarbu Państwa w PLL LOT SA może zostać dokonana tylko poprzez zmianę ustawy, tak więc zbycie aktywów spółki jest wątpliwe również pod względem prawnym.

Czy wobec zbycia przez PLL LOT SA niemal wszystkich aktywów poziom zaangażowania kapitałowego Skarbu Państwa nie jest zagrożony? Czy podjęte zostały działania minimalizujące ryzyko niezgodnego z prawem obniżenia poziomu tego zaangażowania w przyszłości?

Decyzje dotyczące kadr, floty i połączeń sprawiają, że Lot staje się coraz mniej konkurencyjny w stosunku do innych przewoźników działających na rynku. Z pracy zwalniani są członkowie personelu wyszkoleni za pieniądze Lotu. Jednego dnia zwolniono trzydziści stewardes z dużym doświadczeniem z Krakowa. Wskutek decyzji poprzedniego zarządu Lotu i kierownictwa bazy technicznej zwolniono ponad sto trzydzieści osób z wysoko wykwalifikowanego personelu lotniczego. Reszta ocalałych ze zwolnień pracowników została pozbawiona około 30% pensji na skutek łamania porozumień i prawa przez kierownictwo. Działania takie mogą skutkować odejściem osób wyszkolonych za pieniądze Lotu wprost do baz konkurencji i pogłębieniem zapaści kadrowej, z którą firma boryka się obecnie. Obniżanie kosztów konkurencji poprzez „przekazanie” jej wykwalifikowanych pracowników, którzy ukończyli bardzo kosztowne, opłacane przez PLL LOT, kilkuletnie szkolenia, obwarowane przepisami międzynarodowymi, nie ma żadnego uzasadnienia merytorycznego. Skutkiem jest również utrata przez Lot dotychczasowych klientów i groźba utracenia prestiżowych kontraktów: z ukraińską Dniproavią (mechanicy wykonywali przeglądy ciężkie samoloty Embraer 145) czy z NATO-IAMCO (obsługa podzespołów i elementów płatowca). W pierwszym przypadku, jako powód zakończenia współpracy z ukraińską firmą podano brak mocy przerobowych (wyszkolonych mechaników wcześniej zwolniono), w drugim przypadku realizacja zadania przebiegała w atmosferze chaosu, kontrahent kwestionował jakość usług wykonanych przez Lot a winą za „niedociągnięcia” obarczono szeregowych pracowników, nie zaś kierownictwo, które nie powołało stosownego zespołu ani nie reagowało na zgłaszane lawinowo problemy. Ponadto doszło do kuriozalnej sytuacji, w której pan Galus, ówczesny dyrektor pionu techniki, jest obecnie rozliczany przez... pana Galusa, dyrektora wykonawczego. Obecnie Lot jest na najlepszej drodze do utraty tego kontraktu.

Kto jest odpowiedzialny za wyzbywanie się przez PLL LOT wykwalifikowanych pracowników i jakie są motywy tych decyzji? Z pewnością nie są one umotywowane sytuacją ekonomiczną, skoro firma następnie traci klientów, bo nie może podjąć się zleceń z powodu braku pracowników, którzy mogliby te zlecenia realizować. Czy zatem słuszne jest podnoszone przez związkowców twierdzenie, iż zwolnienia wynikają tylko i wyłącznie z realizacji założonej liczby osób do zwolnienia? Czy sytuacje, w których nie ma de facto możliwości rozliczenia osób odpowiedzialnych za złe wykonanie danego zadania (sytuacja, kiedy ktoś rozlicza sam siebie, takiej możliwości z pewnością nie stwarza) nie są szkodliwe dla PLL LOT SA?

Wspomniany już proces wyprowadzania z Lotu kolejnych samolotów, jak również decyzja obecnego prezesa Pińko o nieprzedłużaniu kontraktu na pięć samolotów EMB-145 przyczyniają się do powstania problemu z ułożeniem rozkładu i zaplanowaniem połączeń. Decyzja prezesa Pińko skutkować będzie problemem z dopięciem rozkładu na okres letni, w którym samolotów i tak jest za mało.

Zapaść kadrowa i brak maszyn bezpośrednio przekładają się na likwidowanie lub zawieszanie kolejnych połączeń, a to z kolei sprawiło, że Lot stracił klientów na rzecz tanich linii lotniczych, a teraz może ich stracić na rzecz pojawiającej się od kwietnia bieżącego roku konkurencji. PLL LOT zapowiedział już wycofanie się z połączeń oceanicznych z Krakowa i Rzeszowa. Jest to decyzja niezrozumiała, zwłaszcza że drzewa, które rosły na górze po zachodniej stronie lotniska krakowskiego, będące przyczyną, dla której w kilku przypadkach w skali roku samoloty Lotu nie mogły wziąć ze względów bezpieczeństwa pełnego ładunku startowego i musiały lecieć do Warszawy i tam dotankować lub zrezygnować z kilku ton ładunku cargo, zostały wycięte, a ponadto ścięto wierzchołek góry, wydłużając tym samym pas startowy o 300 m, co umożliwiło operacje lotnicze nawet najcięższym samolotom. Nie bez znaczenia jest również to, iż z tego samego miejsca zamierza latać za ocean konkurencja Lotu. Dlatego spółka, a konkretnie jej zarząd, winna skupić się na podniesieniu konkurencyjności Lotu, a nie kreować w prezentacjach słupek o nieopłacalności połączenia na podstawie przypadków, kiedy to nie zabrano pełnego ładunku startowego, kilku w skali roku (!). Skutkiem jest utrata przez Lot około 75% pasażerów z północnej i północno-zachodniej części Polski. Na rynku atlantyckim spółkę zastąpiła konkurencja, w tym również przewoźnicy z zachodniej ściany. Jako spółka z 93% udziałem Skarbu Państwa PLL LOT nie powinien dopuszczać do sytuacji, w której polscy pracownicy są zwalniani, a miejsca pracy tworzone są za granicą i dla obywateli innych państw.

Dlaczego zarząd Lotu nie jest zainteresowany rozwiązaniem problemów będących oficjalnie przyczyną zamknięcia połączeń oceanicznych i zdecydował o likwidacji tych połączeń, pomimo protestów Polonii amerykańskiej i pasażerów Lotu? Czy firma może sobie pozwolić, zwłaszcza w obecnej sytuacji, na utratę rynku na rzecz konkurencyjnych firm, często zagranicznych?

Przed Lotem stoją kolejne wyzwania: uruchomienie Modlina, Euro 2012, odbiór nowych samolotów Boeing 787. Aby możliwe było sprostanie im, obecna sytuacja, podejmowanie w tajemnicy przed pracownikami decyzji na szkodę spółki, za które żaden z decydentów nie poniesie odpowiedzialności, nie może dłużej trwać. Związki zawodowe pracowników Lotu podnoszą nawet, że ze względu na sytuację w firmie właściwe mogłoby być powołanie specjalnej komisji parlamentarnej w celu zbadania i oceny sytuacji w PLL LOT SA.

Dlaczego strategiczne dla firmy decyzje zapadają w tajemnicy przed pracownikami, którzy o kolejnych posunięciach zarządu dowiadują się dopiero z mediów? Dlaczego żadna osoba ponosząca odpowiedzialność za obecny stan rzeczy nie poniosła konsekwencji?

PLL LOT SA to spółka z 93% udziałem Skarbu Państwa. Odpowiedzialność za nią z tytułu nadzoru właścicielskiego jest obowiązkiem, który spoczywa również na posłach i senatorach RP.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra o interwencję w tej sprawie w ramach posiadanych środków i kompetencji.

Tadeusz Skorupa

**Odpowiedź
MINISTRA
SKARBU PAŃSTWA**

Warszawa, 16 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 5.04.2011 r. znak BPS/DSK-043-3543/11 złożone w trybie oświadczenia senatora przez Pana Tadeusza Skorpę – Senatora Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie sytuacji w PLL LOT SA, uprzejmie wyjaśniam co następuje.

Należy podkreślić, że na trudną sytuację Spółki przede wszystkim wpływ miał kryzys w branży lotniczej. W ocenie Międzynarodowego Zrzeszenia Przewoźników Lotniczych (IATA) rozmiary przedmiotowego kryzysu osiągnęły w 2010 r. poziom największy od zakończenia II Wojny Światowej. Dodatkowo w 2010 r. skutki kryzysu zostały pogłębione z powodu ograniczeń ruchu w przestrzeni powietrznej spowodowanych erupcją wulkanu na Islandii. W II połowie 2010 r. zaobserwowano na rynku wzrost popytu na pasażerskie przewozy lotnicze, lecz nie można jeszcze stwierdzić, że nastąpił koniec kryzysu branży lotniczej. Skutkiem kryzysu były m.in. generowane przez przewoźników lotniczych wysokie straty finansowe i zmiany strukturalne linii lotniczych. W branży lotniczych przewozów pasażerskich występuje bardzo silna, agresywna konkurencja (głównie ze strony niskokosztowych linii lotniczych), co powoduje konieczność dostosowywania zakresu prowadzonej działalności do potrzeb zmieniającego się rynku.

Odpowiadając na zarzut, że PLL LOT SA grozi przejęcie za niewielką kwotę wyjaśniam, że prowadzony jest proces przekształceń własnościowych PLL LOT SA. Realizacja tego procesu uzależniona jest od czynników obiektywnych (m.in. faktycznego zainteresowania potencjalnych inwestorów, sytuacji w branży), co utrudnia precyzyjne wskazywanie harmonogramów transakcji. Założono, że proces pozyskiwania inwestora zostanie przeprowadzony w trybie podwyższenia kapitału zakładowego. Proces prowadzony jest przez Zarząd przy pomocy doradcy – renomowanego Banku Morgan Stanley. Gotowość wzięcia udziału w przedmiotowym procesie w charakterze inwestora deklarują przedstawiciele Związków Zawodowych w ramach spółki pracowniczej. Stosowne spotkanie w tej sprawie odbyło się w Ministerstwie Skarbu Państwa w dniu 2.03.2011 r. Zatem kwota podwyższenia kapitału zakładowego będzie również determinowana ofertą planowanej spółki pracowniczej. Zaznaczam, że realizowany proces przekształceń własnościowych PLL LOT SA nie stanowi prywatyzacji w rozumieniu ustawy o komercjalizacji i prywatyzacji. Planuje się, że zakresem przedmiotowego procesu objęty zostanie również EuroLOT SA oraz inne spółki działające uprzednio w grupie kapitałowej PLL LOT SA.

Uznać należy za bezpodstawne zarzuty dot. negatywnego wpływu EuroLOT SA na PLL LOT SA. Podmiot ten, którego akcjonariuszami są Skarb Państwa (udział w kapitale zakładowym 62%) oraz PLL LOT (udział w kapitale zakładowym 38%), posiada status regionalnej linii lotniczej i prowadzi działalność gospodarczą od 1997 r. Samoloty EuroLOT SA udostępniane są na zasadach rynkowych PLL LOT SA. Spółka EuroLOT SA nie prowadzi i nie zamierza prowadzić działalności konkurencyjnej wobec PLL LOT SA, wręcz przeciwnie, istnieją realne możliwości wykorzystywania przez ww. podmioty wspólnych obszarów synergii gospodarczej opartej na zasadach rynkowych, czego przykładem jest m.in. dzierżawa samolotów typu Embraer ERJ 175 z EuroLOT SA do PLL LOT SA oraz program VIP czarter. Zatem nie można mówić o przejmowaniu przez EuroLOT SA działalności PLL LOT SA. Nadto nie znajduje uzasadnienia porównywanie EuroLOT SA do Centralwings z uwagi na całkowicie odmienny zakres prowadzonej działalności.

Ponadto wyjaśniam, że nie można także mówić o obejściu przepisów ustawy z dnia 14 czerwca 1991 r. o przekształceniu własnościowym przedsiębiorstwa państwowego Polskie Linie Lotnicze LOT, ponieważ w ramach czynności naprawczych nie następują zmiany w strukturze kapitałowej PLL LOT SA. Nadto ze zbyciem składników majątkowych PLL LOT SA skorelowany jest wpływ środków finansowych umożliwiających Spółce funkcjonowanie. Czynności te prowadzone są na zasadach rynkowych, co potwierdzają renomowani audytorzy.

W kwestii operacji lotniczych wykonywanych przez PLL LOT SA z Krakowa, w tym w szczególności decyzji Zarządu PLL LOT SA o zawieszeniu rejsów na trasie Kraków – Chicago informuję, iż w związku z prowadzonym w Spółce procesem restrukturyzacji, w tym optymalizacji kosztów funkcjonowania, Zarząd PLL LOT SA podjął decyzję o ograniczeniu oferowania rejsów z Krakowa i zmianie warunków pracy grupie pracowników Biura Personelu Pokładowego polegającej na zmianie miejsca świadczenia pracy z Krakowa na Warszawę. Decyzja Zarządu PLL LOT SA poprzedzona została szczegółową analizą i miała uzasadnienie ekonomiczne i organizacyjne.

Należy podkreślić, że Minister Skarbu Państwa działając jako akcjonariusz PLL LOT SA, stosownie do regulacji art. 375 (1) k.s.h., nie może wydawać wiążących poleceń Zarządowi dotyczących prowadzenia spraw spółki. Zarząd ponosi pełną odpowiedzialność za podejmowane w tym zakresie działania. W świetle obowiązujących przepisów prawa, kwestia weryfikacji naruszenia przepisów prawa, na którą to okoliczność zwraca uwagę Pan Senator, należy do dyskrecyjnych kompetencji odpowiednio umocowanych organów państwowych, w szczególności do właściwych w sprawie prokuratur i sądów oraz Urzędu Lotnictwa Cywilnego w zakresie bezpieczeństwa operacji lotniczych. Podkreślam, że w sprawie zamkniętych ze stratą transakcji terminowych było prowadzone stosowne postępowanie w prokuraturze, lecz z uwagi na niewypełnianie znamion popełnienia przestępstwa zostało ono umorzone. Członkowie Zarządu odpowiedzialni w sprawie ponieśli konsekwencje korporacyjne w postaci nieudzielenia absolutorium z wykonania obowiązków, co zostało dokonane głosami Skarbu Państwa.

Mając na uwadze powyższe okoliczności, wskazać należy, że jedynym sposobem umożliwiającym przezwycięzenie obecnych trudności PLL LOT SA i w efekcie wyeliminowanie zjawisk zagrażających niezakłóconemu funkcjonowaniu tej Spółki na rynku jest konsekwentne prowadzenie procesu restrukturyzacji obejmującej wszystkie obszary funkcjonowania tego przedsiębiorcy. Jednak prowadzenie restrukturyzacji związane jest z koniecznością ponoszenia określonych kosztów. W planie restrukturyzacji PLL LOT SA przyjęto założenie, iż koszty restrukturyzacji Spółki zostaną pokryte ze środków pozyskanych w wyniku zbycia części majątku niezwiązanego z podstawowym przedmiotem działalności – lotnicze przewozy pasażerskie. Spółka nie dysponuje aktualnie możliwościami pozyskania ww. środków z innych źródeł. Tym samym uznano, że priorytetowe i nadrzędne znaczenie ma uzdrowienie działalności podstawowej (operacyjnej) linii lotniczej jaką jest PLL LOT SA. Służyć to ma bezpieczeństwu Spółki jako linii lotniczej oraz eliminacji zjawisk bezpośrednio zagrażających jej niezakłóconemu funkcjonowaniu na globalnym rynku. Wskazany wyżej cel realizowany jest poprzez proces zbywania nieruchomości oraz części spółek zależnych PLL LOT SA. Zbywane podmioty świadczą na rzecz PLL LOT SA określone usługi. Zakłada się, że proces zbycia realizowany będzie z zabezpieczeniem interesów handlowych PLL LOT SA. Przy czym istotny jest fakt, że aktualnie PLL LOT SA znaczną część usług zamawia u podmiotów zewnętrznych niezwiązanych kapitałowo z grupą PLL LOT SA i nie zagraża to jego funkcjonowaniu. Dodatkowo trzeba zaznaczyć, że zbywane podmioty wymagają również restrukturyzacji i inwestycji zwiększających ich konkurencyjność na rynku, czego nie jest w stanie zapewnić z przyczyn obiektywnych PLL LOT SA.

Dotyczy to również przywołanej przez Pana Senatora działalności spółki LOTAMS sp. z o.o. wydzielonej z Pionu Technicznego PLL LOT SA. W LOTAMS sp. z o.o. realizowany jest aktualnie proces restrukturyzacji. Wdrożenie przyjętych założeń gospodarczych pozwala żywić nadzieję, że zaistniałe trudności w zakresie funkcjonowania LOTAMS sp. z o.o. zostaną przezwyciężone. Nadto należy zauważyć, że prowadzony jest

proces zbywania przez PLL LOT SA udziałów wymienionej spółki. PLL LOT SA nie posiada odpowiednich zdolności do wsparcia procesu restrukturyzacji i zwiększenia konkurencyjności LOTAMS sp. z o.o. Oczekuje się, że nabywca udziałów LOTAMS sp. z o.o. zapewni spółce perspektywę rozwoju i niezakłóconego funkcjonowania na rynku. Realizacja tego celu jest także istotna z punktu widzenia PLL LOT SA jako odbiorcy usług LOTAMS sp. z o.o. Należy mieć nadzieję, że pozyskanie przez LOTAMS sp. z o.o. nowego inwestora przyczyni się również do ustabilizowania sytuacji społecznej w spółce. W kwestii realizacji kontraktu z Dnieproavia, na co zwraca uwagę Pan Senator, podkreślam, iż na rynku usług techniki lotniczej występuje silna konkurencja. Zasadą jest, że konkretne linie lotnicze współpracują z określonymi podmiotami świadczącymi usługi techniki lotniczej. W przypadku LOTAMS sp. z o.o., liniami lotniczymi korzystającymi z usług tego podmiotu są PLL LOT SA i EuroLOT SA. Podmioty te zawarły w tym zakresie odpowiednie umowy handlowe. Zatem z punktu widzenia PLL LOT SA i EuroLOT SA – odbiorców usług LOT AMS – podstawowe znaczenie posiada zdolność tego podmiotu do niezakłóconego wykonywania usług techniki lotniczej w odniesieniu do obecnie wykorzystywanych samolotów rodziny Boeing, Embraer i ATR oraz statków powietrznych, które mają zostać pozyskane w najbliższej przyszłości (B787, Embraer ERJ 195). Założono, że przedmiotowa zdolność zostanie osiągnięta w wyniku przeprowadzenia restrukturyzacji LOTAMS sp. z o.o. i pozyskania dla tej spółki stabilnego inwestora. Wyrażam także nadzieję, że po początkowych trudnościach realizacja kontraktu z IAMCO odbywać się będzie w sposób właściwy. Obecnie w LOTAMS sp. z o.o. wdrażany jest plan naprawczy uzgodniony z IAMCO dot. kwestii technicznych świadczonych usług.

Odnosząc się natomiast do pytania Pana Senatora dlaczego strategiczne decyzje w Spółce zapadają w tajemnicy przed pracownikami informuję, że zgodnie z zasadami ładu korporacyjnego sprawy spółki prowadzi Zarząd, a nadzór nad funkcjonowaniem spółki powierzony jest Radzie Nadzorczej. Pracownicy PLL LOT SA posiadają swoich przedstawicieli w Zarządzie (1 Członek) i Radzie Nadzorczej (3 Członków). Zatem przedstawiciele pracowników uczestniczą w podejmowaniu decyzji strategicznych w Spółce. Poza forum korporacyjnym pracownicy PLL LOT SA są w miarę posiadanych możliwości na bieżąco informowani o sytuacji w Spółce. W związku z powyższym, twierdzenie Pana Senatora, iż strategiczne decyzje w Spółce zapadają w tajemnicy przed pracownikami, uznać należy za nieuzasadnione.

MINISTER
Aleksander Grad

**Oświadczenie senatora Wojciecha Skurkiewicza
oraz senatora Grzegorza Wojciechowskiego**

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

W dniu 12 grudnia 2010 r. w Polsce zaczął obowiązywać nowy rozkład jazdy pociągów. Wówczas to doszło do niespotykanego chaosu w przewozach podróźnych. Na dworcach panował straszny bałagan, brakowało informacji o numerach peronów, z których odjeżdżały pociągi, a podawane informacje o samych opóźnieniach pociągów były błędne. Pociągi były przepełnione, gdyż ich składki miały zbyt małą liczbę wagonów. Jak donosiła prasa, w sumie w tygodniu od 12 do 19 grudnia spóźnionych było ponad dziesięć tysięcy pociągów, a łączny czas opóźnień przekroczył sto dziewięćdziesiąt osiem dni. Opisywana sytuacja miała również miejsce na trasie kolejowej nr 8, łączącej Radom z Warszawą. W związku z powyższym, jako senator ziemi radomskiej zwracam się z prośbą o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

- 1. Ile pociągów spółki Koleje Mazowieckie było opóźnionych w okresie od 12 grudnia 2010 r. do 12 stycznia 2011 r. na trasie Warszawa – Radom?*
- 2. Ile pociągów spółki Koleje Mazowieckie było odwołanych w okresie od 12 grudnia 2010 r. do 12 stycznia 2011 r. na trasie Warszawa – Radom?*
- 3. Ile pociągów spółki InterCity było opóźnionych w okresie od 12 grudnia 2010 r. do 12 stycznia 2011 r. na trasie Warszawa – Radom?*
- 4. Ile pociągów spółki InterCity było odwołanych w okresie od 12 grudnia 2010 r. do 12 stycznia 2011 r. na trasie Warszawa – Radom?*
- 5. W jaki sposób minister infrastruktury ma zamiar poprawić punktualność kursowania pociągów, jeśli w przyszłości będą wprowadzane zmiany do rozkładu jazdy?*

*Wojciech Skurkiewicz
Grzegorz Wojciechowski*

Odpowiedź

Warszawa, 27 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie dotyczące połączeń kolejowych złożone przez senatorów Wojciecha Skurkiewicza oraz Grzegorza Wojciechowskiego podczas 73. posiedzenia Senatu RP w dniu 31 marca 2011 r., przedstawiam poniższe wyjaśnienia.

Ministerstwo Infrastruktury podjęło działania koordynacyjne mające na celu wyeliminowanie w jak największym zakresie niedogodności, jakie napotykają podróżujący transportem kolejowym. W szczególności zobowiązano „PKP Intercity” SA do podjęcia działań mających na celu dostosowanie oferty połączeń do możliwości jej obsługi z punktu widzenia możliwości taborowych: uzgodniono odwołanie ok. 30 pociągów pospiesznych TLK, głównie na trasach, na których pociągi kursowały co godzinę, tak aby odzyskać wagony do obsługi relacji, w których popyt ze strony pasażerów jest znacząco większy niż podaż miejsc siedzących. Uzgodnione zmiany, zostały wprowadzone z dniem 1 marca 2011 r.

W związku z zaistniałą w grudniu 2010 r. sytuacją w zakresie nieprawidłowości w przekazywaniu pasażerom informacji o rozkładzie jazdy pociągów, Ministerstwo Infrastruktury podjęło działania na rzecz wyjaśnienia przyczyn zaistniałego stanu. Dokonana analiza wykazała następujące główne przyczyny niewłaściwego informowania pasażerów:

- wprowadzenie przez przewoźników kolejowych wielu istotnych zmian do oferty zaplanowanych połączeń, która obowiązuje od 12 grudnia 2010 r., tuż przed wdrożeniem nowego rozkładu jazdy pociągów;
- niestosowanie się przewoźników do przepisów regulujących kwestie informowania podróżnych na dworcach kolejowych i przystankach komunikacyjnych.

Stwierdzono również brak podstaw prawnych na nałożenia kar na podmioty odpowiedzialne za nieterminowe podawanie do publicznej wiadomości rozkładów jazdy pociągów, które zdyscyplinowałyby działania tych podmiotów.

W związku ze zidentyfikowaniem głównych problemów, Ministerstwo Infrastruktury przygotowało projekt ustawy o zmianie ustawy o transporcie kolejowym, który ma uzupełnić obowiązujące przepisy w taki sposób, aby znacząco poprawić dostępność informacji dla podróżnych. Zmiany te mają obejmować m.in.:

- wzmocnienie kompetencji regulatora rynku kolejowego m.in. w zakresie egzekwowania praw pasażerów;
- ograniczenie możliwości wprowadzania przez przewoźników kolejowych zmian do projektu rozkładu jazdy pociągów na miesiąc przed dniem jego wejścia w życie – w celu umożliwienia przygotowania rzetelnej informacji dla podróżnych;
- wprowadzenie odpowiedzialności za publikowanie informacji na dworcach kolejowych i przystankach komunikacyjnych przez podmioty nimi zarządzające;
- wprowadzenie kar z tytułu nieterminowego publikowania rozkładów jazdy pociągów dla podmiotów odpowiedzialnych za informowanie pasażerów.

Przedmiotowy projekt ustawy jest obecnie na etapie uzgodnień międzyresortowych.

Odnosnie do opóźnień pociągów w okresie od 12 grudnia 2010 r. do 12 stycznia 2011 r. na trasie Warszawa – Radom, przedstawiam poniższe informacje przekazane przez zarządcę infrastruktury kolejowej – PKP PLK SA:

- spółka „Koleje Mazowieckie – KM” odwołała 12 spośród 984 pociągów, zaś 267 kursowało opóźnionych;
- spółka „PKP Intercity” nie odwołała żadnego spośród 117 pociągów, zaś 53 kursowały z opóźnieniem.

Jednocześnie na spotkaniach zorganizowanych w sprawie wydarzeń, które miały miejsce w grudniu 2010 r. na kolei, PKP PLK SA została zobowiązana do takiego układania rozkładów jazdy pociągów, aby w przypadku opóźnienia któregoś z pociągów, opóźnienia nie przenosiły się lawinowo. Kwestia ta ma w szczególności dotyczyć rozkładów jazdy obowiązujących w okresach zamknięć torowych, w przypadku których ryzyko wystąpienia opóźnień pociągów jest szczególnie wysokie.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Andrzej Massel
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zgodnie z prawem polskim organizowanie gier i loterii, nawet w internecie, wymaga stosownego zezwolenia. Nie do końca jednak wiadomo, jakie przepisy stosować w przypadku, gdy na terenie Polski działa loteria internetowa organizowana przez podmiot zagraniczny za pomocą zagranicznego serwera. Często bowiem się zdarza, że przedsiębiorcy mający siedzibę i serwery w innych krajach UE, organizują loterie internetowe na polskich stronach internetowych prowadzonych w języku polskim (z oczywistym przeznaczeniem dla polskich klientów).

Czy przedsiębiorcy tacy działają w ramach swobody przepływu usług i podlegają wyłącznie swym ojczystym regulacjom, to znaczy, zwolnieni są z obowiązku uzyskania zezwolenia na organizację loterii, czy też w jakimkolwiek zakresie stosowane jest prawo polskie?

Proszę o wyjaśnienie tej kwestii.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Odpowiedź

Warszawa, 29 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo znak: BPS/DSK-043-3545/11 (data wpływu: 7 kwietnia 2011 r.), przy którym zostało przesłane oświadczenie Pana Senatora Eryka Smulewicza, dotyczące problematyki związanej z urządzaniem loterii w sieci Internet, uprzejmie przekazuję odpowiedź na przedmiotowe oświadczenie, skierowane do Ministra Finansów.

Stosownie do treści art. 3 ustawy z dnia 19 listopada 2009 r. o grach hazardowych (Dz. U. Nr 201, poz. 1540 oraz z 2010 r. Nr 127, poz. 857), urządzenie i prowadzenie działalności w zakresie gier losowych, zakładów wzajemnych i gier na automatach jest dozwolone na zasadach określonych w ww. ustawie.

Zgodnie z art. 7 ust. 1 i 2 ustawy o grach hazardowych możliwe jest urządzenie, na podstawie udzielonego zezwolenia, m.in. loterii fantowej, loterii promocyjnej oraz loterii audiotekstowej. Loterie te mogą być urządzone jednorazowo w skali ogólnokrajowej lub lokalnej, zgodnie z zatwierdzonym regulaminem (art. 13 ustawy). Należy jednocześnie dodać, że stosownie do treści art. 16 ust. 1 ustawy o grach hazardowych dochód z loterii fantowej przeznaczany jest w całości na realizację określonych w zezwoleniu i regulaminie gry celów społecznie użytecznych, w szczególności dobroczynnych.

Warunkiem zorganizowania ww. loterii jest uzyskanie zezwolenia właściwego dyrektora izby celnej.

Aktualnie obowiązujące przepisy ustawy o grach hazardowych nie zezwalają na urządzenie i prowadzenie w kraju w sieci Internet działalności w zakresie gier losowych, do których zaliczane są m.in. loterie, zakłady wzajemne i gry na automatach. Za-

tem gry hazardowe urządzone na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej w sieci Internet są obecnie nielegalne. Również uczestnictwo w takich grach oferowanych przez zagraniczne portale internetowe jest zabronione (art. 107 Kks).

Zwalczanie procederu nielegalnego urządzania na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej poprzez sieć Internet zagranicznych gier hazardowych prowadzone jest w drodze postępowań dotyczących zarówno nielegalnej reklamy, jak i postępowań przeciwko podmiotom oferującym te gry. Trudności związane ze zwalczaniem powyższego proceduru wiążą się z umiejscowieniem siedzib organizatorów tych gier poza granicami Polski.

W przekazanej przez Marszałka Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej do rozpatrzenia przez Senat Rzeczypospolitej Polskiej ustawie z dnia 15 kwietnia 2011 r. o zmianie ustawy o grach hazardowych oraz niektórych innych ustaw zaproponowano rozwiązanie zakazujące wprost urządzania gier hazardowych przez sieć Internet, z wyjątkiem urządzania zakładów wzajemnych na podstawie udzielonego zezwolenia (druk senacki nr 1183).

Zawarte w ustawie uregulowania prawne umożliwią skuteczniejsze zwalczanie nielegalnego hazardu internetowego i ograniczenie uczestnictwa w takich internetowych grach hazardowych, a także kontrolę całego procesu przyjmowania zakładów wzajemnych w sieci Internet.

W kontekście powyższego należy jednocześnie dodać, że przepisy ustawy o grach hazardowych nie zwalniają podmiotów zagranicznych z obowiązku uzyskania stosownego zezwolenia na urządzanie loterii na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej. Obowiązek taki istnieje nawet, jeśli podmioty zagraniczne posiadają zezwolenia wydane przez właściwe organy kraju, w którym mają swą siedzibę.

Potwierdzeniem słuszności powyższego stanowiska może być wyrok w połączonych sprawach Stoż C-316/07, C-358/07, C-359/07, C-360/07, C-409/07, C-410/07, w których Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wskazał, że każde państwo członkowskie zachowuje prawo do uzależnienia możliwości oferowania przez dany podmiot gier losowych konsumentom znajdującym się na jego terytorium, od posiadania przez ten podmiot zezwolenia wydanego przez właściwe władze tego państwa. Okoliczność, że dany podmiot ma już zezwolenie wydane w innym państwie członkowskim, nie może stać temu na przeszkodzie.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że kwestie dotyczące problematyki oferowania gier hazardowych w sieci Internet są aktualnie przedmiotem konsultacji związanych z opracowywaniem przez Komisję Europejską Zielonej Księgi w sprawie gier hazardowych oferowanych w Internecie w obrębie rynku wewnętrznego.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Jacek Kapica

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Uprzejmie proszę o informację, jakie wymogi muszą spełniać rolnicy, aby móc ubiegać się o uzyskanie preferencyjnych kredytów w związku ze szkodami, jakie powstały w ich gospodarstwach na skutek wystąpienia klęsk żywiołowych. Czy warunkiem koniecznym do ubiegania się o preferencyjny kredyt jest ubezpieczenie w KRUS?

*Z poważaniem
Eryk Smulewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 21.04.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W związku z przesłanym, przy piśmie z dnia 5 kwietnia 2011 r. znak BPS/DSK-043-3546/11, oświadczeniem złożonym przez senatora Eryka Smulewicza podczas 73. posiedzenia Senatu RP w dniu 31 marca 2011 r. w sprawie wymogów jakie muszą spełniać rolnicy ubiegający się o uzyskanie kredytów preferencyjnych w związku ze szkodami jakie powstały w ich gospodarstwach na skutek wystąpienia klęsk żywiołowych – uprzejmie informuję Pana Marszałka, że zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 22 stycznia 2009 r. w sprawie realizacji niektórych zadań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (Dz.U. Nr 22, poz. 121, z późn. zm.) producenci rolni poszkodowani w wyniku suszy, gradu, deszczu nawalnego, ujemnych skutków przezimowania, przymrozków wiosennych, piorunu, lawiny, powodzi, obsunięcia się ziemi lub huraganu w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniach upraw rolnych i zwierząt gospodarskich mogą ubiegać się o kredyt preferencyjny zarówno obrotowy jak i inwestycyjny na wznowienie produkcji w gospodarstwach rolnych i działach specjalnych produkcji rolnej. Warunkiem uruchomienia ww. kredytów jest oszacowanie strat przez komisję powołaną przez wojewodę w ciągu dwóch miesięcy od dnia stwierdzenia skutków niekorzystnego zjawiska atmosferycznego oraz przedłożenie przez wojewodę wniosku o uruchomienie procedury otwarcia preferencyjnej linii kredytowej w ciągu 3 miesięcy od wystąpienia szkód.

Kredyt inwestycyjny (nKL/01) może zostać przeznaczony na odtworzenie zniszczonych lub uszkodzonych budynków inwentarskich, magazynowych, składowych, szklarni i innych budynków i budowli służących do produkcji, uszkodzonych ciągniaków, maszyn, urządzeń rolniczych i urządzeń do zarządzania procesem produkcji poprzez przeprowadzenie remontów kapitałnych lub zakup nowych. Natomiast kredyt obrotowy może zostać przeznaczony na zakup rzeczowych środków do produkcji rolnej (kwalifikowanego materiału siewnego, nawozów mineralnych, środków ochrony roślin, paliwa na cele rolnicze, inwentarza żywego).

Oprocentowanie kredytów bankowych na wznowienie produkcji w gospodarstwach rolnych i działach specjalnych produkcji rolnej, w których wystąpiły szkody spowodowane przez suszę, grad, deszcz nawalny, ujemne skutki przezimowania, przymrozki

wiosenne, powódź, huragan, piorun, obsunięcie się ziemi lub lawinę dla producentów rolnych, którzy ubezpieczyli co najmniej 50% powierzchni upraw rolnych lub co najmniej 50% liczby zwierząt gospodarskich wynosi do 0,1%. Kredytobiorcy, którzy nie posiadają takich umów płacą obecnie odsetki od ww. kredytów w wysokości 3,45% w skali roku.

O powyższe kredyty mogą ubiegać się osoby fizyczne, osoby prawne i jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, jeżeli wysokość poniesionej szkody przekracza:

- 30% średniej rocznej produkcji rolnej w gospodarstwie rolnym lub dziale specjalnym produkcji rolnej z trzech lat poprzedzających rok, w którym wystąpiły szkody lub średniej z trzech lat w okresie pięcioletnim poprzedzającym rok, w którym wystąpiły szkody, z pominięciem roku o najwyższej i najniższej wielkości produkcji w przypadku szkód w uprawach rolnych i zwierzętach gospodarskich,
 - kwotę 1050 zł – w przypadku szkód w środku trwałym.
- Procedura ubiegania się o przedmiotowe kredyty obejmuje:
- uzyskanie pozytywnej opinii wojewody dotyczącej w szczególności zakresu i wysokości doznanych szkód, których oszacowania dokonuje komisja powołana przez wojewodę,
 - złożenie w Banku współpracującym z Agencją wniosku o kredyt wraz z kompletem dokumentów wymaganych przez Bank.

W danym roku banki mogą udzielać kredytów w terminach:

- do dnia 31 grudnia tego samego roku – w przypadku zgód na uruchomienie linii kredytowych wydanych przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w okresie od dnia 1 stycznia do dnia 31 maja,
- do dnia 30 czerwca następnego roku – w przypadku zgód na uruchomienie linii kredytowych wydanych przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w okresie od dnia 1 czerwca do dnia 31 grudnia.

Przepisy rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 stycznia 2009 r. w sprawie realizacji niektórych zadań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa nie przewidują obowiązku przedkładania przy ubieganiu się o kredyt dokumentów KRUS. Należy jednak podkreślić, że przedmiotowe kredyty udzielane są ze środków własnych banków, natomiast Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa stosuje wyłącznie dopłaty do ich oprocentowania.

Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. Prawo bankowe (tekst jednolity – Dz.U. z 2002 r. Nr 72, poz. 665 z późn. zmian.) bank uzależnia przyznanie kredytu m.in. od zdolności kredytowej kredytobiorcy. Przez zdolność kredytową rozumie się zdolność do spłaty zaciągniętego kredytu wraz z odsetkami w terminach określonych w umowie. Kredytobiorca jest obowiązany przedłożyć na żądanie banku dokumenty i informacje niezbędne do dokonania oceny tej zdolności.

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Jarosław Wojtowicz

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do komendanta głównego Policji Andrzeja Matejuka

Szanowny Panie Komendancie!

Zwracam się do Pana z prośbą o podjęcie działań mających na celu wybudowanie nowej siedziby Policji w Płocku oraz Sochaczewie.

Inwestycja ta wpłynie pozytywnie na jakość pracy policjantów, a przez to na bezpieczeństwo mieszkańców. Region płocko-żyrardowski potrzebuje nowych inwestycji tego typu dla polepszenia poziomu życia mieszkańców.

*Z poważaniem
Eryk Smulewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 4.05.2011 r.

Wicemarszałek Senatu RP
Pan Marek Ziółkowski

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo BPS/DSK-043-3547/11 dotyczące oświadczenia złożonego przez senatora Eryka Smulewicza podczas 73. posiedzenia Senatu RP w dniu 31 marca 2011 r., uprzejmie przedstawiam stosowne informacje.

W dniu 9 listopada 2010 r. Rada Miasta Płocka podjęła Uchwałę nr 845/LIX/10 w sprawie wyrażenia zgody na przystąpienie Gminy Miasto Płock do współfinansowania budowy Komendy Miejskiej Policji w Płocku przez Komendę Wojewódzką Policji z siedzibą w Radomiu w wysokości do 50% wartości kosztorysowej inwestycji.

Na mocy postanowień powyższej uchwały, w dniu 4 kwietnia 2011 r. Gmina Miasta Płock zawarła z Komendantem Wojewódzkim Policji z siedzibą w Radomiu porozumienie w sprawie przekazania na Fundusz Wsparcia Policji Województwa Mazowieckiego środków finansowych w wysokości 300 tys. zł, z przeznaczeniem na dofinansowanie opracowania dokumentacji projektowej dla zamierzonego zadania inwestycyjnego.

Należy podkreślić, że w chwili obecnej program inwestycji, zgodnie z rozporządzeniem Rady Ministrów z dnia 2 grudnia 2010 roku *w sprawie szczegółowego sposobu i trybu finansowania inwestycji z budżetu państwa* (Dz. U. z 2010 r. nr 238 poz. 1579), znajduje się w końcowej fazie opracowania i uzgadniania. Jak wynika z informacji uzyskanych od Komendanta Wojewódzkiego Policji z siedzibą w Radomiu, rozważy on dalsze działania w zakresie wprowadzenia w bieżącym roku omawianego przedsięwzięcia do planu inwestycyjnego Policji, po uzyskaniu zgody kierownictwa służbowego Komendy Głównej Policji.

W odniesieniu do inicjatywy budowy siedziby Komendy Powiatowej Policji w Sochaczewie uprzejmie informuję, że Rada Miejska w Sochaczewie w dniu 24 lipca 2007 roku podjęła uchwałę Nr XIV/119/07, w sprawie nieodpłatnego przekazania na rzecz Skarbu Państwa w trwały zarząd Komendy Wojewódzkiej Policji z siedzibą w Radomiu nieruchomości przy ul. 1 Maja z przeznaczeniem na budowę siedziby Policji. W dniu 31 sierpnia 2007 roku zawarto umowę darowizny o nieodpłatnym przekazaniu działki 1842/12 o powierzchni 0.6569 ha, z przeznaczeniem pod budowę nowej siedziby Komendy Powiatowej Policji w Sochaczewie.

W Komendzie Wojewódzkiej Policji z siedzibą w Radomiu opracowano program inwestycji pod nazwą „Budowy nowej siedziby KPP w Sochaczewie przy ul. 1 Maja”, który w dniu 20 września 2007 r. uzyskał akceptację kierownictwa Biura Logistyki Policji KGP. Szacunkowa wartość kosztorysowa zamierzenia wyniosła 13 773 898 zł. Jednak z uwagi na zmiany cen usług budowlanych kwota ta obecnie wymaga uaktualnienia. Ze względu na ograniczone środki finansowe, w tym brak zasileń w 2008 r. oraz skierowanie przyznanych limitów na zamierzenia kontynuowane, zadanie nie zostało wprowadzone do planu inwestycyjnego Komendy Wojewódzkiej Policji z siedzibą w Radomiu.

Mając na uwadze istniejące uwarunkowania budżetowe, uprzejmie informuję, że rozpoczęcie finansowania wyżej wymienionego zadania, będzie możliwe po uzyskaniu wsparcia zewnętrznego (np. władz samorządowych) w celu zapewnienia ciągłości finansowania inwestycji. W 2011 r. nakłady finansowe skierowano głównie na zadania kontynuowane w celu uzyskania efektu rzeczowego lub rozpoczęcie budowy siedzib jednostek Policji mieszczących się w obiektach wynajmowanych. W bieżącym roku Komenda Wojewódzka Policji z siedzibą w Radomiu będzie realizowała m.in. budowy nowych siedzib Komendy Powiatowej Policji w Grójcu oraz Komendy Miejskiej Policji w Ostrołęce.

Niezależnie od powyższego warunkiem formalnym do przygotowania realizacji przedsięwzięcia pod nazwą „Budowa nowej siedziby Komendy Powiatowej Policji w Sochaczewie” jest przedłożenie przez Komendę Wojewódzką Policji z siedzibą w Radomiu, do akceptacji przez kierownictwo służbowe Komendy Głównej Policji, programu inwestycji. Program ten powinien być opracowany stosownie do postanowień *rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 2 grudnia 2010 r. w sprawie szczegółowego sposobu i trybu finansowania inwestycji z budżetu państwa, przy uwzględnieniu postanowień wytycznych Nr 3 Komendanta Głównego Policji z dnia 17 listopada 2009 r. w sprawie standardów technicznych, funkcjonalnych i użytkowych obowiązujących w obiektach służbowych*. Jednocześnie zgodnie z ustawą z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 157, poz. 1240, z późn. zm.) niezbędne jest uzyskanie przez inwestora zgody ministra właściwego do spraw Skarbu Państwa na budowę wyżej wymienionego obiektu.

Jednocześnie, z informacji przedstawionej przez Komendanta Wojewódzkiego Policji z siedzibą w Radomiu wynika, że niezależnie od inicjatywy władz samorządowych w sprawie budowy nowej siedziby Komendy Powiatowej Policji w Sochaczewie, będą podejmowane dalsze działania w kierunku pozyskania dodatkowych środków finansowych, które umożliwią rozpoczęcie planowanej inwestycji.

Z poważaniem

gen. insp. Andrzej Matejuk

Oświadczenie senatora Henryka Stokłosy

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Jako członek Naczelnej Rady Łowieckiej i równocześnie senator Rzeczypospolitej czuję się w obowiązku podzielić się z Wysoką Izbą opinią wielkopolskich myśliwych na temat przygotowywanych przez Ministerstwo Środowiska kontrowersyjnych decyzji dotyczących gospodarki zwierzyzną łowną w Polsce.

Kilka tygodni temu na stronach internetowych Ministerstwa Środowiska ukazała się informacja pod tytułem: „Zające i kuropatwy zagrożone. Minister Środowiska proponuje: Zakażmy polowań”, która wywołała lawinę protestów ze strony ogniw PZŁ w Wielkopolsce.

Dotarły do mnie w tej sprawie oświadczenia Wojewódzkiego Sejmiku Łowieckiego w Poznaniu reprezentującego pięć wielkopolskich okręgów oraz stanowisko Okręgowej Rady Łowieckiej w Kaliszu.

Wszyscy akceptujący te dokumenty myśliwi podkreślają, że diagnoza ministra jest słuszna. To prawda, że – jak piszą autorzy dokumentu zamieszczonego w internecie – w 2010 r. w Polsce było dwukrotnie mniej zajęcy niż w 1991 r., a kuropatw dwa i pół raza mniej. Według przyrodników tak drastyczny spadek „spowodowany jest głównie nieodwracalnymi zmianami w środowisku, w którym te zwierzęta żyją. Zającom i kuropatwom zagraża zarówno rozwój rolnictwa wielkoobszarowego, jak i drapieżniki, między innymi lisy, ale też jenoty, a nawet borsuki oraz ptaki drapieżne sięjące spustoszenie wśród młodych osobników. W efekcie zające, które kiedyś dożywały trzynastego roku życia, dziś dożywają najwyżej wieku pięciu lat”.

Zgoda na diagnozę ministerstwa nie oznacza jednak akceptacji dla metod ochrony tych zwierząt, które ministerstwo proponuje, przygotowując rozporządzenie w tej sprawie. Rozporządzenie to zakłada zakaz polowań na zające i kuropatwy przez cały rok. Myśliwi słusznie argumentują, że tak drastyczna ingerencja w ekosystem, za którą lobbują niektóre skrajne środowiska ekologiczne, może spowodować zachwianie naturalnej równowagi w przyrodzie, a to zawsze kończy się pojawieniem się niekorzystnych i trudnych do usunięcia zjawisk. Tego rodzaju decyzje podejmowane winny być wyjątkowo, w ostateczności i w przekonaniu, że wszelkie inne możliwe przedsięwzięcia, zmierzające do poprawy egzystencji niektórych gatunków zwierząt, nie sprawdziły się lub wyczerpały.

Taka ekstremalnie niekorzystna sytuacja, o której piszą przyrodnicy związani z ministerstwem, nie ma aktualnie miejsca na terenie całego kraju. Jest wiele regionów, gdzie populacje zajęce są stabilne, a w niektórych przypadkach obserwuje się wręcz powolny, lecz systematyczny wzrost ich liczebności. Takim przykładem w granicach Wielkopolski jest okręg kaliski, gdzie rzetelnie monitorowane zagęszczenie lokalnie przekracza dwadzieścia zajęcy na 100 ha.

W liście do ministra wielkopolscy myśliwi piszą: „Równocześnie wszędzie tam, gdzie regres populacji zajęcy i kuropatw jest ciągle zbyt drastyczny, myśliwi sami, wspierając wewnętrzne decyzje łowieckich władz okręgowych, rygorystycznie wstrzymują się od jakiegokolwiek pozyskiwania wspomnianych gatunków (...). Istnieje jednak wśród myśliwych uzasadniona obawa, iż w przypadku wejścia w życie pełnego zakazu możliwości polowania na zające i kuropatwy w znacznym stopniu osłabnie ich zainteresowanie i zaangażowanie w różne kosztowne akcje hodowli zagrodowych czy wolierowych, a także podczas kolejnych zabiegów wsiedleń, introdukcji czy restytucji. W takiej sytuacji może dojść li tylko do biernej ochrony wspomnianych gatunków, a jej akceptacja w przyrodzie, jak wskazują liczne przykłady – ma minimalne szanse powodzenia”.

To niektóre tylko argumenty zawarte w liście myśliwych wielkopolskich do ministra. Ze swej strony dodałbym do nich pamięć o skutkach kontrowersyjnej swego czasu decyzji o skreśleniu wilka z listy zwierząt łownych, a także przedłużającego się do dziś moratorium dla łosia, którego populacja w czasach po wojennych nigdy nie osiągnęła tak wysokiej liczebności jak obecnie.

Popierając w pełni postulat wielkopolskich myśliwych, chciałbym zaapelować.

Panie Ministrze! Proszę o więcej wiary i zaufania do profesjonalizmu polskich myśliwych i do ich racjonalnego traktowania przyrody. Nieprzemyślane decyzje, drastyczne zakazy nigdy nie przynoszą pożądanych efektów.

Henryk Stokłosa

Odpowiedź

Warszawa, 26.04.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem złożonym przez senatora Henryka Stokłosę na 73. posiedzeniu Senatu w dniu 31 marca 2011 r. w sprawie wprowadzenia moratorium na zające i kuropatwy, przedstawiam następujące wyjaśnienia.

Od kilku lat otrzymywałem sygnały od różnych gremiów zainteresowanych ochroną przyrody dotyczące znaczącego spadku liczebności populacji zająca i kuropatwy. Ten sam problem zmniejszania się liczebności populacji obu gatunków zgłaszali także przedstawiciele Polskiego Związku Łowieckiego. Jako uzasadnienie takiego stanu rzeczy podawano wiele przyczyn m.in. zmianę struktury upraw rolnych, rozwój urbanizacji w kraju ze szczególnym uwzględnieniem rozwoju tras komunikacyjnych, chemizację środowiska.

W każdym uzasadnieniu tej sytuacji powtarzały się ponadto opinie o nadmiernym – zdaniem opiniodawców – wzroście liczebności populacji drapieżników łowieckich i chronionych ptaków drapieżnych oraz dziczyńskich zwierząt domowych.

Doceniam coraz skuteczniejsze działania Polskiego Związku Łowieckiego, Państwowego Gospodarstwa Leśnego Lasy Państwowe oraz Agencji Nieruchomości Rolnych a także niektórych samorządów województw na rzecz hodowli i zasiedlania obwodów łowieckich zającem, kuropatwą i bażantem.

Chcę nadmienić, że także resort podjął działania legislacyjne mające na celu regulację populacji drapieżników łowieckich. Natomiast problem ptaków drapieżnych objętych ochroną gatunkową rozwiązany został w ustawie o ochronie przyrody oraz ustawie o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko.

Powyższe działania winny zostać wsparte dodatkowo proponowanym działaniem w postaci objęcia zająca i kuropatwy statusem zwierząt łownych pod całoroczną ochroną.

Zdaję sobie sprawę, że w niektórych rejonach kraju nie można uznać stanu liczebnego populacji zająca i kuropatwy jako zagrażającego trwałości ich populacji w danym obwodzie łowieckim. Należy jednak wyrównywać szanse dla miejsc o niskich stanach liczebnych zająca i kuropatwy przez wprowadzenie jednolitych przepisów w skali całego kraju.

Szczególnie doceniam postawę myśliwych z przeważającej większości kół łowieckich, którzy samoistnie zrezygnowali lub ograniczyli polowania na te gatunki do wybranych sytuacji (np. polowania wigilijne).

Jestem przekonany również, że świadomość ekologiczna polskich myśliwych nie pozwoli na to, że zaniechają hodowli i introdukcji tych gatunków w okresie obowiązywania moratorium.

W kontekście zgłoszonych opinii rozważam też kwestię długości trwania moratorium w zależności od możliwości uzyskania miarodajnych wyników monitoringu prowadzonego w ramach corocznych inwentaryzacji łowieckich i innych dostępnych metod.

Kończąc, uprzejmie proszę Pana Marszałka o przyjęcie powyższych wyjaśnień.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Konserwator Przyrody
Janusz Zaleski

**Oświadczenie senatora Marka Trzcińskiego
oraz senatora Eryka Smulewicza**

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Ministrze!

Ceny energii dla odbiorców indywidualnych w Polsce należą do najwyższych w UE. Z danych Eurostatu wynika, że po uwzględnieniu siły nabywczej za energię drożej płać jedynie Węgrzy. Okazuje się, że europejskim przedsiębiorcom najbardziej opłaca się kupować energię elektryczną w Luksemburgu – o 33% tańszą od polskiej. Tańszy prąd mają też Niemcy czy Szwedzi. Jak informują specjaliści, drogi prąd osłabia konkurencyjność gospodarki i w najbliższych latach będzie to największa bariera blokująca rozwój rodzimej gospodarki. W konsekwencji firmy w Polsce ograniczają swoją działalność lub przenoszą ją na przykład do Brazylii. Ekonomisci prognozują, że w ciągu najbliższej dekady ceny energii wzrosną i będą wyższe o 110% od obecnych. Z danych zebranych przez Społeczną Radę Narodowego Programu Redukcji Emisji wynika, że w szybkim tempie, z powodu wyeksploatowania urządzeń, w systemie będzie ubywać mocy. Infrastruktura spółek energetycznych w większości powinna być już wymieniona na nową. W ciągu pięciu lat elektrownie wyłączą bloki o mocy ponad 6 tysięcy MW, a to 20% obecnych potencjalnych mocy produkcyjnych. Efekt będzie porównywalny do zamknięcia największej w Polsce Elektrowni „Bełchatów” i wyłączenia połowy mocy drugiej w kraju siłowni w Elektrowni „Kozienice”. Według prognoz eksperckich w następnych latach znikną kolejne megawaty. Polski prąd jest drogi, bo kopalnie muszą się dostosować do wymogów ekologicznych. Polska energetyka, której podstawą jest węgiel, ponosi ogromne koszty związane z koniecznością dostosowania się do rygorystycznych wymagań związanych z emisją CO₂.

Wysokie ceny prądu jego sprzedawcy tłumaczą stratami, jakie ponoszą na regulowanym przez państwo rynku energii elektrycznej dla gospodarstw domowych. Według nieoficjalnych informacji spółki energetyczne tracą na tym do 300 milionów zł rocznie. Na cenę prądu wpływ ma także akcyza na energię elektryczną, która wynosi 20 zł za każdą megawatogodzinę i jest jedną z najwyższych w Europie. Eurostat szacuje, że podatki stanowią blisko 22% ceny prądu w Polsce. Dla porównania ten wskaźnik w Czechach wynosi niespełna 17%, a w Wielkiej Brytanii – niespełna 5%.

W związku z tym chcielibyśmy zapytać Pana Ministra, jakie kroki zamierza podjąć ministerstwo, by zapobiec wysokim wzrostom cen energii i tym samym wzmocnić konkurencyjność naszej gospodarki na tle innych państw. Prosimy o udzielenie odpowiedzi.

*Z poważaniem
Marek Trzciński
Eryk Smulewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 4 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w związku z oświadczeniem wspólnym złożonym przez Pana Senatora Marka Trzcińskiego oraz Pana Senatora Eryka Smulewicza podczas 73. posiedzenia Senatu RP

w dniu 31 marca 2011 r. (wystąpienie Marszałka Senatu RP z dnia 5 kwietnia 2011 r. o znakach: BPS/DSK-043-3549/11) w sprawie cen energii elektrycznej, uprzejmie proszę przyjęcie następujących wyjaśnień do podniesionych kwestii.

W Ministerstwie Gospodarki bardzo uważnie są śledzone i analizowane wszelkie sygnały związane z podwyżkami cen energii elektrycznej dla wszystkich odbiorców końcowych obserwowane w ostatnich latach. Tym bardziej, że na implikowane tą sytuacją nasze wewnętrzne problemy gospodarcze i społeczne nałożyła się w tym samym czasie ogólna skomplikowana sytuacja w całym świecie, wywołana światowym kryzysem finansowym oraz jego nie do końca dającymi się dziś określić skutkami, następstwami i czasem trwania.

W opinii Ministra Gospodarki działania, mające na celu złagodzenie wzrostu cen energii elektrycznej, powinny mieć przede wszystkim charakter zmian systemowych w elektroenergetyce, a w szczególności zwiększających zakres funkcjonowania mechanizmów rynku konkurencyjnego wszędzie tam, gdzie to w tym sektorze możliwe, czyli w obszarze wytwarzania i obszarze obrotu energią elektryczną, a poprzez to wymuszających racjonalizację kosztów działania po stronie przedsiębiorstw całego sektora energetycznego, w tym również po stronie regulowanych przez Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki obszarów przesyłu i dystrybucji energii elektrycznej. Istotne jest bowiem, aby koszty działania wszystkich przedsiębiorstw energetycznych były efektywne i w pełni uzasadnione ekonomicznie, gdyż tylko wtedy będzie zasadnym i właściwym poziom cen energii elektrycznej oferowanej odbiorcom końcowym.

Realizacją takiej strategii działania było np. przygotowanie w Ministerstwie Gospodarki projektu uzupełnienia nowelizacji ustawy *Prawo energetyczne* o rozwiązania zawierające między innymi obowiązek obligatoryjnej sprzedaży przez wytwórców (objętych rozliczaniem pomocy publicznej po rozwiązaniu kontraktów długoterminowych, w tym wytwórców wchodzących w skład przedsiębiorstw zintegrowanych pionowo) części wytwarzanej przez nich energii elektrycznej w sposób zapewniający publiczny i równy dostęp do tej energii (sprzedaż np. poprzez giełdę lub w drodze publicznego przetargu). Znowelizowana ustawa została przyjęta w dniu 8 stycznia 2010 r. przez Sejm.

Przedstawione działanie Ministerstwa to kolejny krok na drodze do uwolnienia cen energii elektrycznej dla wszystkich jej odbiorców, co jest nierozzerwalnie związane z nieodwracalnym procesem tworzenia otwartego i konkurencyjnego rynku energii elektrycznej, jaki od kilku lat ma miejsce w naszym kraju.

Podkreślenia wymaga przy tym fakt, że mówiąc o uwolnieniu cen energii, należy przez to rozumieć odstąpienie przez Prezesa URE od zatwierdzania taryf na energię elektryczną dla spółek działających na rynku konkurencyjnym, czyli dla wytwórców i przedsiębiorstw obrotu handlujących tą energią. Prezes URE może bowiem podjąć decyzję w tej sprawie na podstawie art. 49 ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. *Prawo energetyczne* (Dz. U. z 2006 r. Nr 89, poz. 625, z późn. zm.), gdy stwierdzi, że warunki przewidziane w tej ustawie zostały spełnione.

Podjęcie takiej decyzji przez Prezesa URE oznacza zwolnienie z obowiązku zatwierdzania taryf na energię elektryczną traktowaną jako towar, który się wytwarza i którym się handluje. Ale oznacza to również, że w dalszym ciągu pozostaje w mocy obowiązek zatwierdzania taryf dla wykazujących cechy monopolu naturalnego spółek energetycznych, zajmujących się realizacją usług przesyłu i dystrybucji energii elektrycznej, czyli usług dostarczania tej energii sieciami elektroenergetycznymi od wytwórców do odbiorców końcowych. W naszym przypadku chodzi o Operatora Systemu Przesyłowego, odpowiedzialnego za przesył energii elektrycznej od wytwórców sieciami najwyższych napięć oraz o wszystkich Operatorów Systemów Dystrybucyjnych, odpowiedzialnych z kolei za dostarczanie energii elektrycznej sieciami średnich i niskich napięć do odbiorców końcowych na terenie kraju.

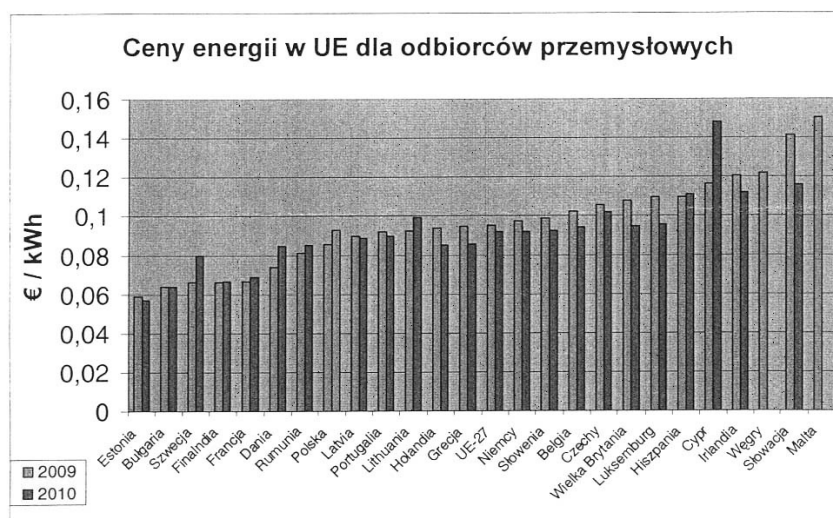
W tym miejscu chcę uprzejmie zaznaczyć, iż w moim przekonaniu uwolnienie cen powinno być poprzedzone wypracowaniem i wprowadzeniem do krajowego porządku prawnego specjalnego systemowego rozwiązania dla najsłabszych ekonomicznie odbiorców. Istotnym jest również fakt, że Unia Europejska popiera konieczność ochrony najsłabszych grup odbiorców energii elektrycznej, co znalazło swój wymiar w nowej dyrektywie 2009/72/WE z dnia 13 lipca 2009 r. *dotyczącej wspólnych zasad rynku we-*

wnętrznego energii elektrycznej i uchylającej dyrektywę 2003/54/WE w postaci zapisu: „Państwa członkowskie powinny podjąć niezbędne środki w celu ochrony odbiorców wrażliwych w kontekście rynku wewnętrznego energii elektrycznej. Takie środki mogą się różnić w zależności od specyficznych warunków w danym państwie członkowskim i mogą obejmować szczególne środki, dotyczące płatności rachunków za energię elektryczną lub bardziej ogólne środki podjęte w ramach systemu zabezpieczenia społecznego”.

Mając na uwadze powyższe, jak też konieczność kontynuowania procesu liberalizacji funkcjonowania sektora elektroenergetycznego w naszym kraju na wzór ogólnoeuropejski, pragnę uprzejmie poinformować, że w dniu 8 listopada 2011 r. komitet stały Rady Ministrów przyjął przygotowaną przez Ministra Gospodarki koncepcję ochrony odbiorców wrażliwych w gospodarstwach domowych, którą (według bieżącej oceny) będzie objętych w przybliżeniu 629 000 rodzin w naszym kraju i której koszty dla budżetu państwa są szacowane na około 130 mln zł rocznie.

W tym miejscu pragnę uprzejmie zauważyć, że praktycznie od początku 2009 r. obserwuje się w naszym kraju nie tylko odczuwalne wyhamowanie wzrostów cen energii elektrycznej, ale również realne ich spadki. Ten pozytywny objaw jest wynikiem zarówno obniżenia się o kilka procent w dwu ostatnich latach poziomu popytu na energię z tytułu wpływu ogólnoswiatowego kryzysu gospodarczego, w tym szczególnie mocno ze strony przedsiębiorstw przemysłowych, jak również sygnalizuje, że podstawowe mechanizmy rynkowe w postaci działania prawa popytu i podaży w obszarze obrotu energią elektryczną oraz prawa konkurencji w wytwarzaniu powoli zaczynają nabierać realnych wymiarów w naszej gospodarce, w tym – co szczególnie ważne, również w bieżącym roku, przy zauważalnym wzroście zapotrzebowania gospodarki na energię elektryczną. Jest to zarazem sygnał utwierdzający coraz mocniej w przekonaniu o słuszności prowadzenia polityki w kierunku rozwoju mechanizmów rynkowych. Według danych za okres styczeń – marzec 2011 r. obroty energią elektryczną na rynku giełdowym stanowiły 33,2% rynku i osiągnęły poziom 22 591 224 MWh. W ciągu ostatnich miesięcy ceny energii elektrycznej nie wzrosły. W grudniu 2012 r. fluktuacja cen na Towarowej Giełdzie Energii była znacząca od 151 zł/MW do 276 zł/MW, średnio wyniosła 223 zł/MWh. Od początku 2011 r. ceny energii elektrycznej kształtują się na bardzo stabilnym poziomie w granicach 200 zł/MW. Dla porównania poniższy wykres obrazuje kształtowanie się cen energii elektrycznej dostarczanej do odbiorców przemysłowych w krajach Unii Europejskiej w latach 2009–2010. Polska znajduje się na ósmym miejscu, przed takimi krajami jak Czechy, Węgry czy Słowacja.

Wykres 1. Kształtowanie się cen energii elektrycznej dla odbiorców przemysłowych w krajach UE



Źródło: Eurostat

W odniesieniu do czynników wzrostu cen energii elektrycznej Ministerstwo Gospodarki wyjaśnia, że w naszym kraju ceny tej energii były do tej pory przez szereg lat zbyt długo i sztywno kształtowane na zaniżonych poziomach przez Prezesa URE, a wcześniej w latach 90. były również utrzymywane w postaci zaniżonych cen urzędowych. Obecnie reagują i z całą pewnością będą dalej reagować na zmiany cen pierwotnych nośników energii oraz struktury paliw służących do jej wytwarzania, na koszty pozyskiwania uprawnień do emisji CO₂ oraz na poziomy cen energii elektrycznej w różnych krajach UE w ramach rozwoju jednolitego konkurencyjnego rynku. Jest to w ocenie Ministerstwa Gospodarki zjawisko naturalne i normalne w warunkach postępującego procesu urynkwienia całej gospodarki. Mechanizm tego zjawiska dotyczy również w całej rozciągłości kształtowania poziomów cen wszystkich towarów, produktów i usług – i jako taki nie budzi sprzeciwu ani konsumentów, ani przedsiębiorców.

Mając na uwadze problematykę poruszoną w treści oświadczenia, pragnę uprzedzić wyrazić pogląd, że budowa nowoczesnych bloków energetycznych wymaga poważnych nakładów finansowych. Chcę jednak zarazem podkreślić, że wysoka kapitałochłonność sektora elektroenergetyki jest od lat na całym świecie jego niezmienną cechą, co niewątpliwie rodzi również określone konsekwencje po stronie struktury i wielkości cen za wytwarzaną energię elektryczną i usługi jej dostarczania do odbiorców końcowych.

Według Ministerstwa Gospodarki bez szybkiego podjęcia z jednej strony przez sektor energetyczny w naszym kraju zdecydowanych działań i przedsięwzięć w zakresie realizacji poważnych kapitałochłonnych modernizacji odtworzeniowych i nowych inwestycji, zwiększających potencjał zdolności wytwórczych, przesyłowych i dystrybucyjnych, a z drugiej strony bez podjęcia przez wszystkich odbiorców energii elektrycznej konsekwentnych działań prooszczędnościowych w zakresie zmniejszania zużycia tej energii (w naszym kraju mamy niestety od wielu lat jedne z najwyższych w skali europejskiej wskaźniki energochłonności i elektrochłonności PKB), polska gospodarka będzie przez kolejne lata w stanie strukturalnego zapóźnienia, z pełnymi tego konsekwencjami dla poziomu i jakości życia społeczeństwa naszego kraju.

Ze względu na postępujący proces starzenia się jednostek wytwórczych oraz systematyczne zaostrzanie unijnych norm dotyczących emisji zanieczyszczeń, zwłaszcza dwutlenku węgla (CO₂), dwutlenku siarki (SO₂) i tlenków azotu (NO_x), istniejące bloki energetyczne będą wycofywane z eksploatacji lub poddawane głębokiej modernizacji.

W ramach uzgodnień w Brukseli, związanych z wejściem w życie od 2013 r. pakietu klimatyczno-energetycznego, Polska uzyskała korzystny wyjątek, gdyż według postanowień konkluzji Rady Europejskiej z grudnia 2008 r. w latach 2013–2020 będziemy mogli wykorzystać przychody z aukcji uprawnień do celów wsparcia budowy wysoko efektywnych elektrowni, a ponadto będzie możliwe wsparcie do 15% kosztów inwestycji dla nowych instalacji przystosowanych do wychwytu i składowania CO₂, których poziom efektywności przekracza poziom zawarty w załączniku I decyzji Komisji Europejskiej z dnia 21 grudnia 2008 r. (2007/74/WE).

Polska może bezpłatnie przekazać elektrowniom 70% bezpłatnych uprawnień do emisji CO₂ w 2013 r., natomiast w latach 2014–2019 ilość tych darmowych uprawnień będzie ulegać stopniowemu zmniejszaniu, co w praktyce będzie oznaczać kolejne wzrosty rzeczywistych kosztów ponoszonych przez elektrownie na zakup na rynku brakującej coraz to większej ilości uprawnień i odpowiednio idące w ślad za tym wzrosty cen wytwarzanej przez nie energii elektrycznej. Wzrosty te będą jednak zminimalizowane z uwagi na konieczność wykorzystania otrzymanych przez elektrownie darmowych uprawnień do rzeczywistego wytwarzania energii elektrycznej, bez możliwości ich odsprzedaży z pominięciem tego wytwarzania, co pozwoli wyeliminować zjawisko tzw. zysków nieuzasadnionych.

Kolejnym elementem poruszoną przez Panów Senatorów jest kwestia poziomu akcyzy od energii elektrycznej. W tym miejscu pragnę poinformować, iż Ministerstwo Gospodarki zdecydowanie opowiada się za koniecznością obniżenia stawki akcyzy na energię elektryczną, w szczególności dla sektora przedsiębiorstw energochłonnych oraz za zwolnieniem od akcyzy energii elektrycznej wykorzystywanej w procesach elek-

trolitycznych do produkcji miedzi i cynku, ponieważ w innym przypadku, w połączeniu z rosnącymi w ostatnich latach cenami energii elektrycznej, wiele ze spółek tej branży będzie zmuszone do redukcji lub wstrzymania produkcji. Efektem tego będzie likwidacja przedsiębiorstw oraz powstanie kosztów związanych m.in. z redukcją wpływów do budżetu z podatków VAT, CIT i in., wzrostem bezrobocia oraz koniecznością wypłacania zasiłków dla nowych grup bezrobotnych. Zgodnie z ustaleniami Rady Ministrów z dnia 23 marca 2010 r. Ministerstwo Finansów we współpracy z Ministerstwem Gospodarki, Ministerstwem Skarbu Państwa oraz Ministerstwem Spraw Zagranicznych zostały zobligowane do wypracowania wspólnej koncepcji w zakresie obniżenia podatku akcyzowego dla energochłonnych gałęzi przemysłu. Do dnia 20 kwietnia 2010 r. odbyły się dwa robocze spotkania z udziałem przedstawicieli ww. resortów, podczas których zostały wyjaśnione problematyczne kwestie. Następnie Ministerstwo Finansów rozpoczęło prace nad przygotowaniem aktu prawnego, w postaci nowelizacji ustawy o podatku akcyzowym, wprowadzającej zwolnienia z akcyzy.

Wejście w życie proponowanych rozwiązań w konsekwencji ma doprowadzić do transparentnej wyceny energii elektrycznej w naszym kraju i ukształtować jej poziomy w oparciu o system kosztów w pełni uzasadnionych ekonomicznie w warunkach gospodarki rynkowej. Jak bowiem pokazują dotychczasowe doświadczenia krajów zachodnich, gdzie zadziałały mechanizmy wolnego konkurencyjnego rynku energii elektrycznej, tak ukształtowane ceny energii stały się jednym z podstawowych parametrów, mających zdecydowanie korzystne przełożenie i pozytywny wpływ na rozwój działalności gospodarczej, a w konsekwencji na znacznie wyższy poziom życia mieszkańców tych krajów niż u nas.

Wyrażam przekonanie, że powyższe wyjaśnienia zostaną przyjęte jako wyczerpująca odpowiedź na kwestie zawarte w oświadczeniu Pana Senatora Marka Trzcńskiego oraz Pana Senatora Eryka Smulewicza, skierowanym do Ministra Gospodarki.

Z poważaniem

MINISTER

z up. Joanna Strzelec-Łobodzińska
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Jak informują media, Ministerstwo Finansów zakłada wzrost opłaty za wydanie interpretacji podatkowej z 40 do 1 tysiąca zł.

Panie Ministrze, z czego wynika podwyższenie opłaty aż dwadzieścia pięć razy? Z jakiego powodu i na podstawie jakich wyliczeń resort planuje te zmiany w ordynacji podatkowej? Czy zdaniem Pana Ministra jest zasadne obciążenie przedsiębiorców aż w takim zakresie? Przecież to nie przedsiębiorcy są odpowiedzialni za wieloaspektowość prawa i sprzeczności w prawie podatkowym, oni jedynie muszą lub aż muszą zgodnie z tymi zasadami prowadzić swoje firmy. Co więcej, przedsiębiorcy nie mają wpływu na jakość stanowionego w Polsce prawa podatkowego i na sposób działania administracji podatkowej w przeciwieństwie do podległych Panu Ministrowi urzędników. Poza tym przenoszenie kosztu skomplikowanego prawa na sektor MŚP, a w szczególności na mikroprzedsiębiorstwa, spowoduje kolejne bezzasadne obciążenie dla tych firm.

Proszę o szczegółowe wyjaśnienie przyczyn i skutków proponowanych zmian.

Z poważaniem

Grzegorz Wojciechowski

Odpowiedź

Warszawa, 9 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo z dnia 5 kwietnia 2011 r. nr BPS/DSK-043-3550/11, przy którym przekazano oświadczenie Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego złożone na 73. posiedzeniu Senatu w dniu 31 marca 2011 r., uprzejmie informuję.

Jak wynika z oświadczenia Pana Senatora, wyraził on zaniepokojenie skalą podwyżki opłaty za wydanie interpretacji indywidualnej dla sektora małych i średnich przedsiębiorstw, w szczególności dla mikroprzedsiębiorstw.

Pragnę wyjaśnić, iż aktualnie opłata za wniosek o wydanie interpretacji indywidualnej jest jednakowa dla wszystkich podmiotów i wynosi 40 zł. Jednakże trzyletni okres funkcjonowania instytucji interpretacji indywidualnych przepisów prawa podatkowego wskazuje, iż opłata ta w obecnej wysokości nie odzwierciedla stopnia pracochłonności, jak również przeciętnego kosztu wydania interpretacji indywidualnej. Przedmiotowa opłata pozostaje także obojętna na stopień skomplikowania przedstawianych zagadnień, który jest różny dla poszczególnych grup wnioskodawców.

W projekcie założeń z dnia 18 marca 2011 r. skierowanym pod obrady stałego komitetu Rady Ministrów zaproponowano wprowadzenie podwyższonej opłaty za wniosek o wydanie interpretacji dla grupy średnich i dużych przedsiębiorców, natomiast utrzymana została dotychczasowa wysokość opłaty tj. 40 zł dla grupy mikro- i małych przedsiębiorców, definiowanych zgodnie z ustawą o swobodzie działalności gospodarczej.

W toku dalszych prac legislacyjnych zaproponowano w kolejnym projekcie z dnia 14 kwietnia 2011 r. *założeń do projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa, o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych* rozwiązania polegającego na uzależnieniu wysokości opłaty od wielkości prowadzonego przedsiębiorstwa. Kryterium to nawiązywało do stopnia skomplikowania wniosków o wydanie interpretacji, który zasadniczo uzależniony jest od rozmiaru prowadzonego przedsiębiorstwa.

Jednakże w wyniku uwag zgłoszonych w dalszych pracach legislacyjnych nad projektem *założeń do projektu ustawy o zmianie ustawy – Ordynacja podatkowa, o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób prawnych*, jak również ustaleń stałego komitetu Rady Ministrów na posiedzeniu w dniu 6 maja br., Minister Finansów odstępuje w obecnym projekcie *założeń* od wprowadzania zmian legislacyjnych w zakresie podwyższenia i różnicowania wysokości opłat za wniosek o wydanie interpretacji. Tak więc wysokość opłaty za wniosek o wydanie interpretacji indywidualnej pozostanie na dotychczasowym poziomie.

Jednocześnie pragnę zauważyć, iż w opinii Ministra Finansów celowe jest kontynuowanie w przyszłości dalszych prac analitycznych dotyczących zagadnienia odpłatności za wniosek o wydanie interpretacji indywidualnej, którego efektem będzie przedłożenie przez Ministra Finansów nowej koncepcji kompleksowego uregulowania przedmiotowej kwestii.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

**Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego
oraz senatora Zdzisława Pupy**

*skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak,
do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego,
do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta
oraz do przewodniczącego Państwowej Komisji Wyborczej Stefana Jaworskiego*

Szanowni Państwo!

Uprzejmie prosimy o informację i wyjaśnienie, czy zgodne z polskim prawem pracy jest to, że podstawą rozwiązania umowy o pracę może być fakt, iż pracownik pełnił funkcję pełnomocnika komitetu wyborczego. Pragniemy zaznaczyć, iż pracownik takie wyjaśnienie otrzymał w uzasadnieniu zwolnienia z pracy.

Prosimy o uzasadnienie odpowiedzi.

*Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Zdzisław Pupa*

**Odpowiedź
MINISTRA PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 20 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

W odpowiedzi na wspólne oświadczenie, złożone przez Panów Senatorów Grzegorza Wojciechowskiego oraz Zdzisława Pupę podczas 73. posiedzenia Senatu RP w dniu 31 marca 2011 r. w sprawie zasadności rozwiązania umowy o pracę w przedstawionych w oświadczeniu okolicznościach, uprzejmie przesyłam następującą informację.

Zgodnie z przepisami art. 30 §4 Kodeksu pracy, w oświadczeniu pracodawcy o wypowiedzeniu umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony lub o rozwiązaniu umowy bez wypowiedzenia powinna być wskazana przyczyna uzasadniająca wypowiedzenie lub rozwiązanie umowy. Przepisy Kodeksu nie definiują pojęcia zasadności wypowiedzenia umowy o pracę ani nie zawierają katalogu przyczyn uzasadniających takie wypowiedzenie. Zatem ocena, czy w konkretnej sytuacji przyczyna wskazana przez pracodawcę w oświadczeniu o wypowiedzeniu lub o rozwiązaniu umowy o pracę bez wypowiedzenia uzasadnia rozwiązanie umowy, może być dokonana jedynie przez sąd, w toku wszczętego przez pracownika postępowania odwoławczego. W razie ustalenia przez sąd, że wypowiedzenie umowy o pracę zawartej na czas nieokreślony jest nieuzasadnione lub narusza przepisy o wypowiedzaniu umów o pracę, sąd pracy – stosownie do żądania pracownika – orzeka o bezskuteczności wypowiedzenia, a jeżeli umowa uległa już rozwiązaniu – o przywróceniu pracownika do pracy na poprzednich warunkach albo o odszkodowaniu.

Pragnę jednocześnie poinformować, iż w świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego, podanie w oświadczeniu o wypowiedzeniu umowy o pracę przyczyny pozornej (nieprawdziwej, nierzeczywistej, nieistniejącej) jest równoznaczne z brakiem wskazania przyczyny uzasadniającej wypowiedzenie, co oznacza, że wypowiedzenie jest nieuzasadnio-

ne w rozumieniu art. 45 §1 k.p. Taki sam skutek wywołuje ocena, że przyczyna wypowiedzenia co prawda istniała, ale była – ze względu na jej wagę lub charakter – niewystarczająca dla skutecznego dokonania wypowiedzenia (wyrok SN z dnia 7 października 2009 r. sygn. akt III PK 34/09).

MINISTER
Jolanta Fedak

**Odpowiedź
PODSEKRE TARZA STANU
w MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 21 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do złożonego wspólnie, podczas 73. posiedzenia Senatu w dniu 31 marca 2011 r., oświadczenia senatorów Grzegorza Wojciechowskiego i Zdzisława Pupy, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Problematyka przyczyn rozwiązywania stosunków pracy z pracownikami została uregulowana w przepisach Kodeksu pracy (art. 45, 52, 53 k.p.), jak również niektórych innych ustaw, w tym stanowiących także tzw. pragmatyki pracownicze.

Kodeks pracy nie zawiera enumeratywnego katalogu przyczyn rozwiązania stosunku pracy za wypowiedzeniem oraz bez zachowania okresu wypowiedzenia.

W przepisie art. 45 k.p. oraz art. 52 §1 pkt 1 k.p. ustawodawca posługuje się tzw. klauzulą generalną (zwrotem niedookreślonym), dzięki czemu w użytych pojęciach „uzasadnionego wypowiedzenia”, czy też „ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych”, mogą mieścić się różnorodne stany faktyczne, które każdorazowo podlegają ocenie.

Ocena, o której wyżej mowa, w pierwszej kolejności jest dokonywana przez samego pracodawcę, który decyduje, z jakich przyczyn rozwiązuje z pracownikiem stosunek pracy w wybranym przez siebie trybie. Każdorazowo jednak weryfikacja prawidłowości czynności dokonanej przez pracodawcę, a prowadzącej do rozwiązania stosunku pracy, następuje na drodze sądowej, o ile pracownikłoży odwołanie w tym przedmiocie.

Sąd pracy, kontrolując zastosowany przez pracodawcę tryb wypowiedzenia oraz jego przyczynę wskazaną w piśmie rozwiązującym stosunek pracy, dokonuje tzw. następcej kontroli prawidłowości działania pracodawcy. Przyczyna, podana w oświadczeniu woli o rozwiązaniu stosunku pracy, jest analizowana pod kątem jej zgodności z prawem oraz zasadności. Oznacza to, że w kontekście okoliczności konkretnej sprawy, przy uwzględnieniu charakteru wykonywanej pracy, rodzaju zajmowanego stanowiska oraz innych aspektów towarzyszących dokonywanej czynności, w tym tzw. słusznego interesu pracownika oraz pracodawcy, sąd pracy rozstrzyga o zgodności lub niezgodności z prawem czynności dokonanej przez pracodawcę.

Odnosząc się zatem do postawionego pytania, dotyczącego pełnienia funkcji pełnomocnika komitetu wyborczego jako przyczyny rozwiązania stosunku pracy, należy zauważyć, że co do zasady, sama przynależność partyjna, jak również związana z nią działalność, w tym pełnienie funkcji pełnomocnika komitetu wyborczego oraz preko-

nia polityczne nie mogą stanowić podstawy rozwiązania stosunku pracy. Wolność przekonań politycznych i przynależności partyjnej stanowi bowiem jedną z fundamentalnych zasad demokratycznego państwa prawnego, co znalazło odzwierciedlenie w obowiązującej Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Jednocześnie Kodeks pracy w art. 11³ k.p. stanowi, że nie jest dopuszczalna jakakolwiek dyskryminacja pracownika m.in. ze względu na przekonania polityczne. Podjęcie się przez pracownika zadań związanych z procedurą wyborczą stanowi niewątpliwie realizację przyznanych mu konstytucyjnie praw obywatelskich. Ograniczenia w tym zakresie powinny być uzasadnione rodzajem zajmowanego stanowiska i charakterem wykonywanej pracy. Z tych względów, w niektórych przypadkach, ustawodawca wprowadza wymóg apolityczności (np. w odniesieniu do sędziów).

Jednocześnie należy podkreślić, że wiążąca ocena czynności pracodawcy prowadzącej do rozwiązania stosunku pracy, dokonanej w wyniku zaistnienia konkretnego stanu faktycznego, pozostaje poza zakresem odpowiedzi na postawione pytanie i należy do sądu pracy.

Z wyrazami szacunku

PODSEKRETARZ STANU
w MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona

**Odpowiedź
PRZEWODNICZĄCEGO
PAŃSTWOWEJ
KOMISJI WYBORCZEJ**

Warszawa, 11 kwietnia 2011 r.

Pan
Marek Ziółkowski
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Państwowa Komisja Wyborcza, odpowiadając na pismo z dnia 5 kwietnia 2011 r. znak BPS/DSK-043-3554/11, wyjaśnia, co następuje.

Państwowa Komisja Wyborcza nie jest uprawniona do zajmowania stanowiska w sprawie interpretacji przepisów prawa pracy.

Jednocześnie Komisja wyjaśnia, że ustawy, które dotychczas, tj. przed wejściem w życie ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy (Dz. U. Nr 21, poz. 112 i Nr 26, poz. 134), regulują zasady przeprowadzania wyborów, nie zawierają przepisów dotyczących rozwiązywania umów o pracę z osobami pełniącymi funkcję pełnomocnika wyborczego lub pełnomocnika finansowego komitetu wyborczego.

Ustawy te przewidują natomiast, że pełnomocnikiem finansowym komitetu wyborczego nie może być funkcjonariusz publiczny. Oznacza to jednak, że osoba, która jest funkcjonariuszem publicznym nie może zostać powołana na pełnomocnika finansowego komitetu.

PRZEWODNICZĄCY
PAŃSTWOWEJ KOMISJI WYBORCZEJ
Stefan J. Jaworski

**Oświadczenie senatorów: Grzegorza Wojciechowskiego,
Wojciecha Skurkiewicza oraz Zdzisława Pupy**

*skierowane do ministra finansów Jana Vicenta-Rostowskiego
oraz do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera*

Szanowni Panowie Ministrowie!

Dowiedzieliśmy się z mediów („Dziennik Gazeta Prawna” z 29 marca br.), że polskie służby celne otrzymały do podziału nagrodę w kwocie prawie 13 milionów zł od koncernów tytoniowych za walkę z przemytem papierosów. Według gazety podobną nagrodę ma też otrzymać Policja.

Pragniemy wobec tego zapytać, czy te informacje są prawdziwe, a jeśli tak, to chcielibyśmy wiedzieć, na jakiej podstawie prawnej polskie służby celne i policyjne przyjmują sponsoring zagranicznych koncernów tytoniowych. Czy przyjmowanie tego rodzaju korzyści nie stanowi patologii polegającej na tym, że służby celne i Policja skupiają się nie na ochronie interesów państwa i obywateli, lecz na ochronie interesów prywatnych koncernów? Czy tego rodzaju dyspozycyjność państwowych służb policyjnych i celnych wobec prywatnych sponsorów nie zagraża interesom państwa i obywateli?

Prosimy też o informację o sposobie podziału kwot stanowiących owe nagrody.

*Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Wojciech Skurkiewicz
Zdzisław Pupa*

**Odpowiedź
PODSEKREটারZA STANU
w MINISTERSTWIE FINANSÓW**

Warszawa, kwietnia 2011 r.

Sz.P.
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Panów Senatorów Grzegorza Wojciechowskiego, Wojciecha Skurkiewicza oraz Zdzisława Pupy, uprzejmie informuję, że wypłaty od koncernów tytoniowych są otrzymywane przez Rzeczpospolitą Polską z tytułu przystąpienia przez nasz kraj do umów zawartych pomiędzy Komisją Europejską oraz państwami członkowskimi, a koncernami tytoniowymi. Zostały zawarte następujące umowy:

1. Umowa między Wspólnotą Europejską i państwami członkowskimi a firmą Philip Morris International Inc. w sprawie zwalczania przemytu i podrabiania papierosów
2. Umowa o współpracy między Wspólnotą Europejską i uczestniczącymi państwami członkowskimi a JT International SA oraz JT International Holding BV
3. Umowa o współpracy pomiędzy Imperial Tobacco Limited, Unią Europejską oraz uczestniczącymi państwami członkowskimi
4. Umowa pomiędzy British American Tobacco (Holdings) Limited, Unią Europejską oraz uczestniczącymi państwami członkowskimi.

Polska przystąpiła do powyższych umów na podstawie uchwał Rady Ministrów.

Celem umów z koncernami tytoniowymi jest współpraca w zwalczaniu nielegalnej produkcji i przemytu papierosów, w tym papierosów podrabianych. Zgodnie z zapisami umów koncerny wypłacają środki, które winny być wykorzystywane na działania związane z ww. celem. W związku z powyższym, uzyskane tytułem umów z koncernami

tytoniowymi środki są wykorzystywane w Polsce na dofinansowanie zadań służb zwalczających przemyt papierosów i zajmujących się eliminacją nielegalnych produktów tytoniowych (Kontrola Skarbowa, Służba Celna, Policja, Straż Graniczna) i służą do zakupu składników majątkowych związanych z realizacją tych zadań.

Z poważaniem

PODSEKRETARZ STANU
Andrzej Parafricanowicz

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 6 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 5 kwietnia 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3557/11) przekazującego oświadczenia złożone przez Senatora RP Pana Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami podczas 73. posiedzenia Senatu RP w dniu 31 marca 2011 roku – w zakresie oświadczenia dotyczącego *przyznawania przez koncerny tytoniowe polskim służbom celnym i policyjnym nagród za walkę z przemytem papierosów* – uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie pragnę zauważyć, że w *ustawie budżetowej na rok 2011* z dnia 20 stycznia 2011 roku (Dz. U. Nr 29 poz. 150) została przewidziana rezerwa celowa „*Wspieranie zwalczania przemytu i podrabiania wyrobów tytoniowych*”. Źródłem pozyskiwanych środków finansowych są porozumienia z koncernami tytoniowymi podpisane przez Komisję Europejską i ratyfikowane przez państwa członkowskie (w tym Polskę).

Uzyskane w ten sposób środki powinny być wykorzystywane do zwalczania przemytu i podrabiania wyrobów tytoniowych. Zgodnie z przyjętym w 2010 roku, przez Międzyresortowy Zespół do Spraw Zwalczania Nieprawidłowości Finansowych na Szkodę Rzeczypospolitej i Unii Europejskiej, algorytmem podziału wyżej wymienionej budżetowej rezerwy celowej, na 2011 rok dla Policji przyznano kwotę 668 765 złotych.

Suma ta została rozdysponowana pomiędzy jednostki organizacyjne Policji bezpośrednio zajmujące się zwalczaniem nielegalnej produkcji i przemytu papierosów, tj. Biuro Kryminalne KGP, Centralne Biuro Śledcze KGP i Biuro Operacji Antyterrorystycznych KGP z przeznaczeniem na wydatki majątkowe, głównie sprzęt komputerowy.

Przedstawiając powyższe jednocześnie pragnę poinformować, iż organem odpowiedzialnym za wykonanie wspomnianych wyżej umów z koncernami tytoniowymi jest Minister Finansów.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Adam Rapacki
Podsekretarz Stanu

**Oświadczenie senatorów: Grzegorza Wojciechowskiego,
Wojciecha Skurkiewicza oraz Zdzisława Pupy**

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego
oraz do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowni Panowie Ministrowie!

Uprzejmie prosimy o wyjaśnienie kwestii istniejących uregulowań w polskim prawodawstwie odnośnie do tworzenia i zasad prowadzenia gospodarstw rodzinnych oraz różnego sposobu traktowania ich właścicieli podczas przyznawania środków z funduszy UE, m.in. w zakresie zwrotu środków z dopłat bezpośrednich w przypadku, gdy gospodarstwo jest wielopokoleniowe, to znaczy, współwłaścicielami są ojciec, syn i wnuk, a o dopłaty na całe gospodarstwo ubiega się tylko ojciec. W takim przypadku agencja żąda od wnioskodawcy zwrotu z tytułu nienależnie pobranych dopłat z 2/3 gospodarstwa. Jaka jest skala tego zjawiska i jakie działania w celu jego rozwiązania są podejmowane? Czy są rozważane zmiany w prawie zmierzające do uregulowania kwestii gospodarstwa rodzinnego?

Ponadto prosimy o wyjaśnienie rozbieżności w kwestii ustalenia terminu rozpoczęcia samodzielnego prowadzenia gospodarstwa rolnego. Dlaczego przyjmuje się różne kryteria dotyczące ustalania daty rozpoczęcia samodzielnego prowadzenia gospodarstwa? Prosimy o informacje, jak definiuje się rozpoczęcie samodzielnego prowadzenia gospodarstwa rolnego. W przypadku, gdy na przykład gospodarstwo stanowi współwłasność matki i nieletniego, matka składa wniosek o dopłaty na całe gospodarstwo i wtedy jest interpretowany udział w gospodarstwie. W sytuacji, gdy nieletni po osiągnięciu pełnoletności ma przejąć całe gospodarstwo i składa wniosek o modernizację gospodarstwa, to za dzień rozpoczęcia samodzielnej działalności rolniczej przyjmuje się dzień, w którym przejął całość. Zaś w sytuacji, gdy składa wniosek o premię dla młodych rolników, za dzień rozpoczęcia samodzielnej działalności rolniczej przyjmuje się dzień, w którym nabył część przedmiotowego gospodarstwa, nawet w przypadku, gdy był małoletni i tym samym nie mógł samodzielnie prowadzić gospodarstwa. Czy w przypadku gospodarstw rodzinnych różna interpretacja prawa nie prowadzi do sztucznego ich podziału?

Prosimy o podanie definicji rozpoczęcia samodzielnego prowadzenia gospodarstwa rolnego uregulowanej w polskim prawodawstwie. Prosimy o uzasadnienie odpowiedzi.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Wojciech Skurkiewicz
Zdzisław Pupa

**Odpowiedź
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 21 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 5 kwietnia 2011 r. Nr BPS/DSK-043-3558/11, przy którym przekazano tekst oświadczenia złożonego przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami podczas 73. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 31 marca 2011 r., dotyczącego wyjaśnienia kwestii różnego sposobu traktowania właścicieli gospodarstw rolnych podczas przyznawania środków z funduszy Unii Europejskiej, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Problematyka poruszona w przywołanym oświadczeniu, a zwłaszcza kwestie związane z przyznawaniem rolnikom płatności bezpośrednich zostały uregulowane w ustawie z dnia 26 stycznia 2007 r. o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego (Dz. U. z 2008 r. Nr 170, poz. 1051, z późn. zm.).

Nadto w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013, opracowanego i zarządzanego przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, realizowane są działania wspierające polskie rolnictwo, np. „Ułatwianie startu młodym rolnikom” – art. 5 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 7 marca 2007 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (Dz. U. Nr 64, poz. 427, z późn. zm.).

Szczegółowe określenie warunków i trybu przyznawania, wypłaty oraz zwracania pomocy finansowej w ramach tych działań jest dokonywane przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w drodze rozporządzeń, które precyzują wymagania stawiane wnioskodawcom ubiegającym się o pomoc – w zależności od specyfiki danego działania i przyjętych założeń. Wśród tych warunków wymienia się podniesiony w oświadczeniu – termin rozpoczęcia samodzielnego prowadzenia gospodarstwa rolnego, od którego jest uzależnione przyznanie pomocy finansowej w ramach danego działania (§2 ust. 1 rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 października 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Ułatwianie startu młodym rolnikom” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013).

Minister Sprawiedliwości, zgodnie z rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 16 listopada 2007 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Sprawiedliwości (Dz. U. Nr 216, poz. 1603), kieruje działem administracji rządowej – sprawiedliwość, zapewnia przygotowywanie projektów kodyfikacji prawa cywilnego, w tym rodzinnego, oraz prawa karnego. Kwestie poruszone w oświadczeniu senatorów pozostają poza zakresem kompetencji Ministra Sprawiedliwości.

Problematyka przedstawiona w oświadczeniu pozostaje we właściwości Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, który zgodnie z rozporządzeniem Prezesa Rady Ministrów z dnia 16 listopada 2007 r. w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi (Dz. U. Nr 216, poz. 1599) kieruje działami administracji rządowej: rolnictwo, rozwój wsi, rynki rolne oraz rybołówstwo.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź
MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI**

Warszawa, 5 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Senatorów RP Pana Grzegorza Wojciechowskiego, Pana Wojciecha Skurkiewicza oraz Pana Zdzisława Pupę podczas 73. posiedzenia Senatu RP w dniu 31 marca 2011 r., przekazane przy piśmie znak BPS/DSK-043-3556/11 z dnia 5 kwietnia 2011 r., uprzejmie informuję, co następuje.

Odnosząc się do kwestii dotyczącej istniejących uregulowań w polskim prawodawstwie pod względem tworzenia i zasad prowadzenia gospodarstw rodzinnych uprzejmie informuję, że w zakresie obrotu nieruchomościami definicja gospodarstwa rodzinnego jest uregulowana w ustawie z dnia 11 kwietnia 2003 r. o kształtowaniu ustroju rolnego (Dz. U. z 2003 r., nr 64, poz. 592, ze zm.). Zgodnie z art. 5 ust. 1 powyższej ustawy za gospodarstwo rodzinne uważa się gospodarstwo rolne prowadzone przez rolnika indywidualnego, w którym łączna powierzchnia użytków rolnych jest nie większa niż 300 ha.

Zgodnie z art. 6 ust. 1 powyższej ustawy za rolnika indywidualnego uważa się osobę fizyczną, będącą właścicielem lub dzierżawcą nieruchomości rolnych o łącznej powierzchni użytków rolnych nieprzekraczającej 300 ha, prowadzącą osobiście gospodarstwo rolne, posiadającą kwalifikacje rolnicze, zamieszkałą w gminie, na obszarze której położona jest jedna z nieruchomości rolnych wchodzących w skład tego gospodarstwa. Osoba fizyczna osobiście prowadzi gospodarstwo rolne, jeżeli podejmuje wszelkie decyzje dotyczące prowadzenia działalności rolniczej w tym gospodarstwie, zaś posiada kwalifikacje rolnicze, jeżeli uzyskała wykształcenie rolnicze co najmniej zasadnicze lub wykształcenie średnie lub wyższe, lub jeżeli osobiście prowadziła gospodarstwo rolne lub pracowała w gospodarstwie rolnym przez okres co najmniej 5 lat.

Powierzchnia użytków rolnych w przypadku współwłasności odpowiada udziałowi we współwłasności takich nieruchomości, a w przypadku współwłasności łącznej uwzględnia się łączną powierzchnię nieruchomości rolnych stanowiących przedmiot współwłasności. Zasadę tę stosuje się odpowiednio do ustalania powierzchni użytków rolnych będących przedmiotem współposiadania na podstawie umowy dzierżawy.

Odnosząc się do zagadnienia zawartego w oświadczeniu skierowanym do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi, dotyczącego współwłasności gospodarstwa wielopokoleniowego, tzn. takiego gdzie współwłaścicielami są rolnik oraz jego rodzina, pragnę poinformować, że zgodnie z art. 7 ust. 1 ustawy o *płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego* rolnikowi przysługuje jednolita płatność obszarowa do będącej w jego posiadaniu w dniu 31 maja roku, w którym został złożony wniosek o przyznanie tej płatności, powierzchni gruntów rolnych wchodzących w skład gospodarstwa rolnego, kwalifikujących się do objęcia tą płatnością zgodnie z art. 124 ust. 2 akapit pierwszy rozporządzenia nr 73/2009, jeżeli:

- 1) posiada w tym dniu działki rolne o łącznej powierzchni nie mniejszej niż określona dla Rzeczypospolitej Polskiej w załączniku nr VII do rozporządzenia nr 1121/2009, z tym że w przypadku zagajników o krótkiej rotacji działka rolna powinna obejmować jednolitą gatunkowo uprawę o powierzchni co najmniej 0,1 ha;
- 2) wszystkie grunty rolne są utrzymywane zgodnie z normami przez cały rok kalendarzowy, w którym został złożony wniosek o przyznanie tej płatności;
- 3) przestrzega wymogów wzajemnej zgodności przez cały rok kalendarzowy, w którym został złożony wniosek o przyznanie tej płatności;

- 4) został mu nadany numer identyfikacyjny w trybie przepisów o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności.

Płatności bezpośrednie są zatem przyznawane posiadaczom gruntów rolnych niezależnie od tego, czy grunty te stanowią ich własność, czy też nie. Zgodnie z art. 7 ust. 7 ustawy *o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego* w przypadku, gdy działka rolna w dniu 31 maja danego roku jest przedmiotem współposiadania, płatności obszarowe przysługują temu współposiadaczowi, na którego pozostali współposiadacze wyrazili pisemną zgodę. Jednocześnie, stosownie do art. 7 ust. 6 ustawy *o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego*, w przypadku gdy działka rolna stanowi przedmiot posiadania samoistnego i posiadania zależnego, płatności obszarowe przysługują posiadaczowi zależnemu.

Posiadaczem samoistnym w rozumieniu przepisów Kodeksu cywilnego jest ten, który włada rzeczą jak właściciel, ale niekoniecznie musi nim być. Natomiast posiadacz zależny włada rzeczą tak jak wykonujący inne prawo niż własność, np. prawo dzierżawy, użytkowania czy najmu.

Termin posiadanie, w przypadku ubiegania się o płatności bezpośrednie, winien być zatem odczytywany na podstawie przepisów regulujących przyznanie tych płatności, tj. przepisów ww. ustawy.

W związku z powyższym należy zauważyć, iż prawo własności działek rolnych, któremu nie towarzyszy ich posiadanie w rozumieniu przepisów ustawy *o płatnościach w ramach systemów wsparcia bezpośredniego*, nie stanowi przesłanki do ubiegania się o przyznanie płatności obszarowych. Istotą płatności obszarowych jest to, że są one przyznawane osobie, która rzeczywiście uprawia grunty, tzn. decyduje, jakie rośliny uprawiać i swobodnie dokonuje odpowiednich zabiegów agrotechnicznych, zbiera plony oraz utrzymuje te grunty w dobrej kulturze rolnej zgodnej z ochroną środowiska (normy). Dopłaty nie są przewidziane dla właścicieli, którzy, dysponując jedynie tytułem własności, nie zajmują się produkcją rolną.

Celem płatności bezpośrednich jest przede wszystkim wspieranie dochodów rolniczych i dlatego płatności obszarowe przysługują rolnikowi, który faktycznie uprawia grunty rolne, utrzymuje je zgodnie z normami i spełnia inne przesłanki warunkujące ich przyznanie, określone w przepisach krajowych i unijnych, nawet jeśli nie jest on właścicielem użytkowanych działek rolnych. Stosowane podejście zapewnia realizację celu, jakim jest skierowanie wsparcia bezpośredniego do osób faktycznie zajmujących się działalnością rolniczą.

Złożenie wniosku o płatność na dane grunty oznacza zatem, że rolnik deklaruje ich posiadanie, czyli faktyczne użytkowanie. Grunty takie nie mogą więc zostać uznane, jako podstawa do przyznania pomocy innemu rolnikowi w ramach płatności bezpośrednich lub innego programu (np. „Ułatwianie startu młodym rolnikom”). W przypadku gdy w toku czynności wykonywanych przez Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa stwierdzone zostanie, że te same działki rolne zostały wskazane przez różnych wnioskodawców, konieczne jest ustalenie faktycznego użytkownika tych gruntów, a w konsekwencji odzyskanie płatności pobranych przez wnioskodawcę, który nie jest ich posiadaczem (nawet jeśli jest właścicielem gruntów).

Odnosząc się do zagadnienia podniesionego przez Panów Senatorów dotyczące „dnia rozpoczęcia prowadzenia działalności rolniczej” w ramach działania „Ułatwianie startu młodym rolnikom” uprzejmie informuję, że termin ten został wprowadzony w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013, opracowanym na podstawie art. 3 ust. 1 pkt 2 ustawy z dnia 7 marca 2007 r. o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (Dz. U. Nr 64, poz. 427, z późn. zm.) oraz przyjęty oficjalnie w drodze decyzji Komisji Europejskiej nr C(2007)4126 z dnia 7 września 2007 r., a także w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 października 2007 roku w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Ułatwianie startu młodym rolnikom” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (Dz. U.

Nr 200, poz. 1443, z późn. zm.), wydanym na podstawie upoważnienia zawartego w art. 29 ust. 1 wymienionej ustawy.

Konieczność precyzyjnego zdefiniowania powyższego pojęcia wynikała z faktu, że od momentu podjęcia przez młodego rolnika działalności rolniczej liczony jest ustanowiony w przepisach wspólnotowych (rozporządzenie Komisji (WE) nr 1974/2006 z dnia 15 grudnia 2006 r. ustanawiające szczegółowe zasady stosowania rozporządzenia Rady (WE) nr 1698/2005 w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich przez Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW)) maksymalny, 18-miesięczny, okres prowadzenia tej działalności, po upływie którego nie jest możliwe przyznanie młodemu rolnikowi pomocy finansowej.

Zgodnie z §7 ust. 3 ww. rozporządzenia z dnia 17 października 2007 roku, za dzień podjęcia działalności rolniczej uznaje się, co do zasady, dzień wejścia po raz pierwszy w posiadanie nieruchomości o powierzchni użytków rolnych co najmniej 1 ha, przy czym moment wejścia w posiadanie nieruchomości określa się stosownie do przepisów odrębnych, w szczególności przepisów prawa cywilnego. Przykładowo, zgodnie z art. 925 Kodeksu cywilnego, w przypadku nieruchomości będącej przedmiotem spadku dniem jej nabycia przez spadkobiercę jest dzień otwarcia spadku (chyba, że spadkobierca spadek odrzucił). Ponadto przepisy ww. rozporządzenia przewidują w określonych sytuacjach możliwość uznania za dzień rozpoczęcia prowadzenia działalności rolniczej momentu późniejszego niż wejście po raz pierwszy w posiadanie nieruchomości rolnej:

- 1) w przypadku osób fizycznych, które nabyły gospodarstwo przed ukończeniem 18 roku życia – dzień ukończenia 18 roku życia;
- 2) w przypadku osób fizycznych, które nabyły gospodarstwo po ukończeniu 18 roku życia, a przed zakończeniem nauki w szkole w systemie dziennym – dzień zakończenia lub zaprzestania nauki, jednakże najpóźniej dzień ukończenia 26 roku życia, pod warunkiem, że wnioskodawca nie miał przerw w nauce, a w przypadku kontynuowania nauki na uczelni – podjęcie nauki nastąpiło w roku uzyskania świadectwa dojrzałości lub świadectwa maturalnego;
- 3) w przypadku osób fizycznych, które nabyły gospodarstwo przed ukończeniem 18 roku życia i kontynuowały naukę w szkole w systemie dziennym – dzień zakończenia lub zaprzestania nauki, jednakże najpóźniej dzień ukończenia 26 roku życia, pod warunkiem, że wnioskodawca nie miał przerw w nauce, a w przypadku kontynuowania nauki na uczelni – podjęcie nauki nastąpiło w roku uzyskania świadectwa dojrzałości lub świadectwa maturalnego;
- 4) w przypadku osób fizycznych, które nabyły gospodarstwo przed rozpoczęciem zasadniczej służby wojskowej lub w trakcie jej odbywania – dzień zakończenia tej służby, pod warunkiem, że rozpoczęcie służby nastąpiło nie później niż 12 miesięcy od dnia określonego w pkt 1–3;
- 5) w przypadku osób fizycznych, które nabyły gospodarstwo rolne w drodze spadku i wydzierżawiły to gospodarstwo nie później niż w terminie 12 miesięcy od dnia jego nabycia – dzień rozwiązania albo wygaśnięcia umowy dzierżawy, pod warunkiem że umowa dzierżawy została zawarta w formie aktu notarialnego albo ma datę pewną.

W odniesieniu do działania PROW 2007–2013 „Modernizacja gospodarstw rolnych” pragnę poinformować, że warunki i tryb przyznawania pomocy finansowej w ramach przedmiotowego działania określa rozporządzenie Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 października 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (Dz. U. Nr 193, poz. 1397, z późn. zm.).

Pomoc w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych” jest udzielana na inwestycje dotyczące modernizacji lub rozwoju pierwotnej produkcji roślinnej lub zwierzęcej, z wyłączeniem produkcji leśnej i rybnej. Operacje mogą dotyczyć produkcji produktów żywnościowych, jak i nieżywnościowych (w tym produktów rolnych wykorzystywanych do produkcji energii odnawialnej), a także przygotowania do sprzedaży

lub sprzedaży bezpośredniej produktów rolnych wytwarzanych w gospodarstwie. W zakresie operacji mogą wchodzić inwestycje związane z wytwarzaniem i wykorzystywaniem energii ze źródeł odnawialnych na potrzeby prowadzenia produkcji rolnej. O pomoc może ubiegać się osoba fizyczna, która jest posiadaczem samoistnym lub zależnym gospodarstwa rolnego o wielkości ekonomicznej stanowiącej co najmniej równowartość 4 ESU. Zgodnie z §2 ust. 1 pkt 1 ww. rozporządzenia dotyczącego działania „Modernizacja gospodarstw rolnych”, na potrzeby tego działania przez „gospodarstwo” rozumie się gospodarstwo rolne w rozumieniu Kodeksu cywilnego, o powierzchni użytków rolnych, co najmniej 1 ha lub nieruchomości służącej do prowadzenia produkcji w zakresie działów specjalnych produkcji rolnej w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników. Zgodnie z art. 55 Kodeksu cywilnego, za gospodarstwo rolne uważa się grunty rolne wraz z gruntami leśnymi, budynkami lub ich częściami, urządzeniami i inwentarzem, jeżeli stanowią lub mogą stanowić zorganizowaną całość gospodarczą, oraz prawami związanymi z prowadzeniem gospodarstwa rolnego.

Ponadto, zgodnie z §2 ust. 1 pkt 2 ww. rozporządzenia dla działania „Modernizacja gospodarstw rolnych”, o pomoc może ubiegać się osoba fizyczna, która prowadzi na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej działalność rolniczą. Zgodnie z §2 ust. 1 pkt 2 ww. rozporządzenia, przez działalność rolniczą rozumie się produkcję roślinną lub zwierzęcą, w tym również produkcję materiału siewnego, szkółkarskiego, hodowlanego lub reprodukcyjnego, produkcję warzywniczą, roślin ozdobnych, grzybów uprawnych, sadownictwa, hodowlę i produkcję materiału zarodowego zwierząt, ptactwa i owadów użytkowych lub produkcję zwierzęcą typu przemysłowego fermowego, z wyłączeniem chowu i hodowli ryb.

W ramach przedmiotowego działania nie zdefiniowano „dnia rozpoczęcia prowadzenia działalności rolniczej”, ponieważ nie ma takiej potrzeby. W przypadku omawianego działania istotne jest, aby osoba ubiegająca się o pomoc prowadziła działalność rolniczą oraz była posiadaczem samoistnym lub zależnym gospodarstwa rolnego w rozumieniu Kodeksu cywilnego, o powierzchni użytków rolnych co najmniej 1 ha lub nieruchomości służącej do prowadzenia produkcji w zakresie działów specjalnych produkcji rolnej w rozumieniu przepisów o ubezpieczeniu społecznym rolników. Osoba nieposiadająca gospodarstwa nie może ubiegać się o pomoc w ramach omawianego działania. Ubieganie się o pomoc obejmuje złożenie wniosku o przyznanie pomocy, co oznacza, że osoba, chcąc uzyskać pomoc w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych”, powinna posiadać gospodarstwo, co najmniej od dnia złożenia wniosku o przyznanie pomocy.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Tadeusz Nalewajk

**Oświadczenie senatorów: Grzegorza Wojciechowskiego,
Sławomira Sadowskiego, Wojciecha Skurkiewicza oraz Lucjana Cichosza**

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

Dowiedzieliśmy się z mediów, że MSWiA realizuje program audytów dla najbiedniejszych gmin, który ma być realizowany przez firmę F5Konsulting, a finansowany przez MSWiA z budżetu w kwocie 50 milionów zł.

Zastanawia nas wysoki koszt tego programu, wynoszący 200 tysięcy zł na jedną gminę. Ponadto ten wysoki koszt zastanawia nas dlatego, że chodzi o audyt w niewielkich, bardzo do siebie podobnych gminach, więc wyniki audytu i wnioski w dużej części będą się powielać.

Chcielibyśmy w związku z tym zadać panu Jerzemu Millerowi, ministrowi spraw wewnętrznych i administracji następujące pytania.

Po pierwsze, czy taki wydatek 50 milionów zł na audyt w dwustu pięćdziesięciu gminach jest celowy, zwłaszcza w warunkach poważnego kryzysu finansów publicznych?

Po drugie, czy rzeczywiście firma audytorska jest w stanie przekazać gminom rady wartość tak wielkich pieniędzy (zwracamy uwagę na to, że małe gminy wiejskie zatrudniają zwykle nie więcej niż kilkunastu pracowników i trudno sobie wyobrazić, co tam jest do badania i analizowania za 200 tysięcy zł).

Po trzecie, z czyjej inicjatywy jest realizowany ten program, czy to jest własny pomysł ministerstwa, czy same gminy domagały się takiego audytu, czy też ktoś inny o to zabiegał, a jeśli tak, to kto?

Po czwarte, ile firm zgłosiło się do przetargu na realizację tego programu i jakie względy przesądziły o wyborze firmy F5Konsulting?

Po piąte, jak długo trwać będzie realizacja audytu, ile dni zajmują czynności audytorów w gminach i jak liczny zespół audytorów będzie zaangażowany w realizację tego programu?

Po szóste, czy firma F5Konsulting zagwarantowała udział w realizacji programu osobom mającym wiedzę i doświadczenie w sprawach dotyczących funkcjonowania małych gmin wiejskich?

Po siódme, czy firma F5Konsulting wykazała się doświadczeniem w zakresie wykonywania audytu w małych gminach wiejskich, a jeśli tak, to jakim?

*Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski
Sławomir Sadowski
Wojciech Skurkiewicz
Lucjan Cichosz*

Odpowiedź

Warszawa, 5 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 5 kwietnia 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3557/11) przekazującego oświadczenia złożone przez Senatora RP Pana Grzegorza Wojciechowskiego wspólnie z innymi senatorami podczas 73. posiedzenia Senatu RP w dniu 31 marca 2011 roku – w zakresie oświadczenia dotyczącego *programu audytów dla najbiedniejszych gmin realizowanego przez MSWiA* – uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie pragnę zauważyć, że program o którym mowa w przedmiotowym oświadczeniu jako „*program audytów dla najbiedniejszych gmin*” jest wieloletnim kompleksowym instrumentem wsparcia realizowanym w ramach Działania 5.2 – *Wzmocnienie potencjału administracji samorządowej Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki*.

Wsparcie to jest skierowane wyłącznie do gmin wiejskich oraz miejsko-wiejskich o niskim poziomie dochodów podatkowych na mieszkańca [wartość wskaźnika Gg określonego w ustawie z dnia 13 listopada 2003 roku o *dochodach jednostek samorządu terytorialnego* (t. j.: Dz. U. z 2010 roku Nr 80, poz. 526 z późn. zm.), który dla gminy określony został na poziomie 50% bądź niższym]. We wsparciu mogą uczestniczyć również powiaty, dla których poziom adekwatnego wskaźnika Pp jest także poniżej 50%. Łączy liczbę samorządów, która jest uprawniona do otrzymania wsparcia wynosi ok. 460 samorządów w Polsce. Dodatkowo są to wyłącznie samorządy, które dotychczas nie skorzystały ze wsparcia ze środków europejskich w ramach Działania 5.2 – *Wzmocnienie potencjału administracji samorządowej Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki*.

Zakresem wsparcia z jakiego skorzystać mogą samorządy (w sposób całkowicie bezpłatny) jest udział w dwóch ściśle połączonych ze sobą instrumentach.

Pierwszy z nich to projekt systemowy (projekt własny MSWiA) realizowany we współpracy ze wskazanym w wystąpieniu podmiotem, w ramach którego przeprowadzona zostanie diagnoza potencjału i wyników zainteresowanych jednostek samorządu terytorialnego, z wykorzystaniem powszechnie stosowanej w Unii Europejskiej Wspólnej Metody Oceny – CAF. Należy podkreślić, że CAF (ang. *Common Assessment Framework*) jest metodologicznie ustrukturyzowanym narzędziem zarządzania publicznego, wspierającym proces doskonalenia działania instytucji poprzez cykliczną poprawę samodzielnie zdefiniowanych obszarów problemowych.

Drugi etap to wsparcie przebiegające w trybie konkursowym, do którego uprawnione będą wyłącznie wcześniej zdiagnozowane jednostki samorządu terytorialnego (JST) uczestniczące w projekcie systemowym MSWiA. Etap ten obejmuje przygotowanie samodzielnie przez JST, bądź w partnerstwie z innymi podmiotami, wniosku o dofinansowanie projektu w odpowiedzi na konkurs, który zostanie ogłoszony przez MSWiA w IV kwartale bieżącego roku.

Dwuetaповy model działania, łączący wsparcie realizowane w trybie systemowym, a następnie konkursowym, charakteryzuje się zdecydowaną poprawą jakości interwencji finansowanej ze środków publicznych. Model ten rozwiązuje bowiem problem braku rzetelnych podstaw w obszarze diagnozowania istotnych problemów JST, jakie powinny zostać rozwiązane dzięki środkom publicznym, nie w sposób centralnie planowany (np. przez MSWiA), lecz indywidualnie na gruncie każdej JST objętej wsparciem. Z jednej strony zatem usuwa bariery zbyt sztywnych i niedopasowanych schematów wsparcia, oferowanych na poziomie całego kraju dla ogółu samorządów w Polsce, z drugiej pozwala na włączenie samych liderów samorządowych, pracowni-

ków urzędów w proces modernizacji ich własnych jednostek, co dodatkowo poprawia trwałość realizowanych działań. Powyższy schemat wsparcia wypełnia ponadto zalecenia Komisji Europejskiej, dotyczące harmonizowania różnych instrumentów wsparcia realizujących zbieżne cele, co w efekcie ma wywoływać efekt synergii oraz wartości dodanych, wykraczających swym wpływem poza horyzont planowanych działań projektowych.

Pragnę poinformować, iż kwota 50 mln złotych stanowi alokację konkursową, a zatem w całości zostanie rozdysponowana na wsparcie samorządów, które złożą wnioski po zakończonym udziale w projekcie systemowym. Działania jakie będą mogły zostać zrealizowane obejmą:

- zindywidualizowane pod kątem potrzeb każdej jednostki, szkolenia specjalistyczne dla kadr urzędów,
- wdrożenie nowoczesnych narzędzi poprawiających jakość zarządzania finansami i kadrami oraz monitorowania jakości świadczonych usług,
- wdrożenie nowoczesnych narzędzi informatycznych w urzędach (e-dok, e-usługi etc.) i inne.

Powyższa kwota zgodnie z kryteriami pozwoli sfinansować do 50 projektów złożonych przez JST bądź przez inne podmioty w partnerstwie z JST (minimalna wartość projektu to 1 mln zł, a maksymalna to 2 mln zł). Projekty przyjęte do dofinansowania obejmą wsparciem co najmniej 125 JST (każdy projekt musi obejmować wsparciem co najmniej 5 JST). Alokacja pochodzi ze środków strukturalnych Unii Europejskiej (85%) i budżetu państwa (15%).

Wskazania wymaga, iż doradztwo, o którym mowa w przedmiotowym wystąpieniu, jest finansowane w ramach projektu systemowego. Wartość szkoleń i doradztwa przewidzianego dla grupy 250 samorządów w 2011 roku wynosi 3 991 871,77 zł (w tym koszty zarządzania i rekrutacji JST do projektu) co oznacza, iż koszt doradztwa dla jednego urzędu wynosi niespełna 16 tys. zł.

Zarówno projekt systemowy, jak i przewidywany do ogłoszenia w IV kwartale 2011 roku konkurs na dotacje, stanowi jeden z wielu wcześniej zrealizowanych instrumentów wsparcia, jakie dzięki środkom unijnym otrzymały samorządy począwszy od 2008 roku. Zgodnie z obowiązującymi dokumentami programowymi w postaci Narodowych Strategicznych Ram Odniesienia, Programu Operacyjnego Kapitał Ludzki oraz zasad i wytycznych dla ww. programu operacyjnego, proces przygotowania nowego projektu systemowego, jak i konkursu prowadzony przez daną Instytucję Pośredniczącą II stopnia – w tym przypadku MSWiA – wymaga uzyskania pozytywnej opinii następujących podmiotów:

- grupy roboczej ds. dobrego rządzenia, złożonej z przedstawicieli administracji samorządowej, administracji rządowej oraz organizacji pozarządowych;
- Instytucji Zarządzającej PO KL (Ministra Rozwoju Regionalnego);
- Komisji Europejskiej;
- Komitetu Monitorującego PO KL, opiniującego założenia rocznych Planów działania.

Na każdym etapie prowadzonych konsultacji wprowadzane są zmiany do założeń projektów, stąd też należy wskazać, iż min. półroczny proces przygotowania założeń każdego działania bez względu na jego charakter, bądź jako projekt systemowy bądź też konkursowy, przebiega w trybie jawnym, a zainteresowane strony mają możliwość aktywnego udziału w procesie przygotowanych form wsparcia.

Pragnę zauważyć, że MSWiA dokonało wyboru partnera do projektu zgodnie z wymogami określonymi w art. 28a ustawy z dnia 6 grudnia 2006 roku o *zasadach prowadzenia polityki rozwoju* (t.j.: Dz. U. z 2009 r. Nr 84, poz. 712 z późn. zm.). W odpowiedzi na przeprowadzone postępowanie konkursowe wpłynęło 9 ofert. Zgodnie z przyjętymi kryteriami wyboru oferta wskazanego w wystąpieniu podmiotu zdobyła najwyższą liczbę punktów spośród złożonych ofert. Zdecydowało o tym m.in. doświadczenie w przeprowadzeniu samooceny metodą CAF zdobyte w podobnym projekcie przeznaczonym dla urzędów administracji rządowej, realizowanym przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów.

Szkolenia i wsparcie doradcze dla urzędów w ramach projektu systemowego będzie trwać średnio dla każdego urzędu około 4 miesięcy. Grupy samooceny tworzone są w urzędach, a ich wielkość jest uzależniona od liczby osób zatrudnionych w urzędzie.

W projekcie będą brali udział trenerzy uczestniczący w pierwszym etapie projektu w 2010 roku (wsparcie obecnie oferowane 250 jednostkom stanowi drugi etap projektu). Wówczas, na zasadzie pilotażu metody CAF w Polsce przeprowadzono samoocenę w 70 gminach wiejskich i wiejsko-miejskich (na ogółem 80 JST zaangażowanych w projekt). Trenerzy korzystają ze specjalnie opracowanego podręcznika nt. metody CAF przedstawiającego sposób przeprowadzenia samooceny w małych gminach. Podręcznik został opracowany w pierwszej edycji projektu.

Ponadto wskazany w wystąpieniu podmiot posiada bogate doświadczenie w przeprowadzaniu samooceny w urzędach administracji rządowej.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatorów: Henryka Woźniaka, Władysława Sidorowicza, Piotra Zientarskiego, Jana Olecha, Grażyny Sztark, Mieczysława Augustyna, Stanisława Jurcewicza, Edmunda Wittbrodta, Małgorzaty Adamczak, Kazimierza Kleiny, Stanisława Iwana oraz Leona Kieresa

skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

Pragniemy wyrazić naszą satysfakcję, że w ślad za inicjatywą marszałków województw zachodniej Polski w ramach prac nad „Koncepcją Przestrzennego Zagospodarowania kraju 2030” powstaje idea wyodrębnienia zachodniej Polski i Pomorza Środkowego w strukturze zagospodarowania przestrzennego kraju. Jako senatorowie z zachodnich okręgów wyborczych kraju witamy tę inicjatywę z wielką radością, albowiem doświadczenia z wdrażania programu dla wschodniej Polski w ramach aktualnej perspektywy budżetowej Unii Europejskiej pokazują, że warto wspierać obszary znajdujące się na pograniczu, pokazując, jak dobre efekty daje makroregionalna koncentracja środków finansowych na zadaniach mających charakter wielofunkcyjny.

Polska zachodnia oraz Pomorze Środkowe mają wiele bardzo podobnych problemów infrastrukturalnych, problemów społecznych, problemów gospodarczych. Są one wynikiem niegdysiejszej wspólnej historii ziem rozciągających się wzdłuż Odry, a także bardzo głębokich przemian, jakie dokonywały się właśnie tutaj po 1945 r. – nacjonalizacji i kolektywizacji. Są też skutkiem transformacji ustrojowej ostatniego dwudziestolecia. Do dzisiaj widoczne są gospodarcze, infrastrukturalne oraz społeczne konsekwencje zapaści i upadku większości socjalistycznych molochów przemysłowych, całkowicie niedostosowanych do realiów gospodarki rynkowej, likwidacji państwowych gospodarstw rolnych, a także garnizonów wojskowych, dlatego też cały ten obszar zasługuje na odrębne potraktowanie w koncepcji przestrzennego zagospodarowania kraju. Bez tego w coraz większym stopniu jako całkowicie realna jawi się perspektywa peryferyzacji i wyludniania się zachodniej Polski i Pomorza Środkowego.

Mamy jednocześnie świadomość, że zachodnie pogranicze będzie z czasem coraz bardziej ciężać ku Berlinowi. Zdajemy sobie sprawę z ogromnego potencjału aglomeracji berlińskiej i z siły jej oddziaływania. Taka perspektywa jest zarysowana w KPZK 2030. Jest ona konsekwencją dynamicznie toczących się procesów integrowania się regionów transgranicznych w coraz bardziej jednoczącą się Europie. Taki zapis musi jednak niepokoić, albowiem poniekąd zakłada, że zachodnia Polska poprzez ciążenie ku Berlinowi będzie w długiej perspektywie czasowej rozluźniać więzi z centrum kraju. Jednakże przy pewnej dozie wyobraźni oraz dużej determinacji można, a nawet trzeba dostrzegać możliwość wykreowania silnego obszaru gospodarczego integrującego zachodnią Polskę wokół osi: Słupsk – Koszalin – Piła – Poznań – Leszno – Wrocław. Z drugiej zaś strony wokół osi: Świnoujście – Szczecin – Stargard – Gorzów – Zielona Góra – Legnica – Wrocław. Taki obszar gospodarczy byłby w stanie równoważyć potencjał aglomeracji berlińskiej i poprzez ciążenie Poznania do Warszawy integrować zachodnią Polskę z centrum kraju i jego stolicą.

Szanowna Pani Minister! Dzielimy się powyższymi uwagami, wiedząc, że mają charakter regionalny, na tyle jednak są istotne z punktu widzenia integralności państwa i zapewnienia spójności rozwoju na dużym obszarze zachodniej Polski, że czynimy to w przekonaniu, iż Ministerstwo Rozwoju Regionalnego po programie dla Polski wschodniej przygotuje, do sfinansowania z Funduszu Spójności w perspektywie budżetowej Unii Europejskiej 2014–2020, odrębny program regionalny dla Polski zachodniej, która każdego dnia zmagą się z twardą konkurencją rynkową z o wiele przecież silniejszym sąsiadem zza Odry.

Z uszanowaniem

Henryk Woźniak

Władysław Sidorowicz

Piotr Zientarski

Jan Olech

Grażyna Sztark

Mieczysław Augustyn

Stanisław Jurcewicz

Edmund Wittbrodt

Małgorzata Adamczak

Kazimierz Kleina

Stanisław Iwan

Leon Kieres

Odpowiedź

Warszawa, 4.05.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Pana senatora Henryka Woźniaka wspólnie z innymi senatorami (znak: BPS/DSK-043-3559/11) w sprawie wyodrębnienia w strukturze zagospodarowania przestrzennego kraju Polski Zachodniej i Pomorza Środkowego, uprzejmie informuję, co następuje.

W projekcie koncepcji Przestrzennego Zagospodarowania Kraju 2030 (część wizyjna) założono, że w roku 2030 Polska Zachodnia i Pomorze Środkowe stanie się obszarem zintegrowanym funkcjonalnie z głównymi obszarami aktywności gospodarczej w centrum kraju oraz wzdłuż wybrzeża Bałtyku. Usytuowanie Berlina jest w tym kontekście rozpatrywane jako szansa rozwojowa, a także jako przyczółek dla tworzenia funkcjonalnych powiązań największych polskich miast z aglomeracjami Europy.

Wspomniana w dokumencie bliskość geograficzna Berlina oraz dużych skandynawskich ośrodków miejskich, której konsekwencją może być ewentualny drenaż endogenicznych potencjałów terytorialnych ma być w długim okresie równoważony dzięki stopniowemu budowaniu spójności Polski Zachodniej i Pomorza Środkowego z resztą kraju poprzez m.in. powiązania transportowe, rozwój funkcji metropolitalnych ośrodków miejskich, wspomaganie procesów koncentracji urbanizacji w średnich i wybranych małych miastach, wspomaganie restrukturyzacji obszarów wiejskich Polski Zachodniej i Pomorza Środkowego.

Obszar Polski Zachodniej i Pomorza Środkowego jest istotny z punktu widzenia rozwoju społeczno-gospodarczego kraju, a szanse rozwojowe, jak i problemy tego obszaru są przedmiotem zainteresowania Rządu. Wyrazem tego jest m.in. specjalne ujęcie tego obszaru nie tylko w projekcie KPZK 2030, ale również w obowiązującej Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego 2010–2020.

Inicjatywa stworzenia specjalnej strategii dla kilku województw wydaje się być dobrą ideą połączenia wysiłków samorządów w celu wspólnego rozwiązywania problemów charakterystycznych dla całego obszaru Polski Zachodniej i Pomorza Środkowego oraz procesu sieciowania w celu osiągnięcia efektu synergii. Idea ta znajduje również swoje odzwierciedlenie w projekcie koncepcji, jako czynnik zapewnienia spójności całego kraju i przyspieszenia procesów rozwojowych i modernizacji tego obszaru. W opinii Ministerstwa wsparcie procesów restrukturyzacyjnych oraz integrowanie działań rozwiązujących wspólne problemy na tym obszarze powinno być, zgodnie z zasadą pomocniczości, prowadzone przez władze województw, a problemy ponadregionalne powinny być przedmiotem starannie opracowanych, na bazie wspólnej skoordynowanej strategii rozwiązywania problemów ponadwojewódzkich, programów krajowych.

Równocześnie uprzejmie informuję, że Ministerstwo Rozwoju Regionalnego bierze udział w pracach eksperckich nad *Załoženiami strategii rozwoju Polski Zachodniej do roku 2020*, których pierwszy etap zakończył się pod koniec lutego br. opracowaniem *Raportu metodycznego dotyczącego identyfikacji i analizy potencjałów Polski Zachodniej*.

Z poważaniem

Elżbieta Bieńkowska

Oświadczenie senatora Jana Wyrowińskiego

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie docierają do mnie sygnały od lokalnych przedsiębiorców o narastającym problemie zatorów płatniczych. Sprawa ta była podnoszona m.in. 21 marca bieżącego roku w Toruniu podczas spotkania przedstawicieli biznesu z Janem Krzysztofem Bieleckim, przewodniczącym Rady Gospodarczej przy Prezesie Rady Ministrów.

Zdaniem przedsiębiorców najprostszym sposobem znacznego ograniczenia dolegliwości powodowanych przez zatory mogłoby być wprowadzenie kasowej metody rozliczania podatku dochodowego oraz zmiana sposobu odliczania VAT. Zgodnie z tą propozycją z jednej strony tylko zapłata faktury umożliwiłaby zaliczenie jej do kosztów uzyskania przychodów, zaś z drugiej strony podatek należałoby odprowadzać od wystawionych faktur, za które wierzyciel otrzymał zapłatę. Odbiorca mógłby odliczać podatek VAT tylko od faktur zapłaconych. Analogicznie, dostawca (wystawca faktury) podatek VAT płaciłby dopiero po otrzymaniu zapłaty od swojego odbiorcy.

Zgodnie z obecnie obowiązującymi przepisami dłużnik może zaliczyć fakturę do kosztów uzyskania przychodów, jak i odliczyć od niej VAT, niezależnie od tego, czy ją zapłaci, czy nie. W konsekwencji tego niesolidni dłużnicy nie dość, że mają towar lub usługę, za które nie płacą, to jeszcze odliczają sobie VAT i obniżają podatek dochodowy. Tymczasem dostawcy ponieśli koszty, pozbyli się towaru i kredytuują wiele miesięcy niesolidnych odbiorców, płacąc podatek dochodowy w miesiąc po sprzedaży oraz odprowadzając VAT, którego nie dostali. Uczciwi sprzedawcy zatem obecnie „dwa razy tracą”, płacąc VAT i podatek pomimo nieotrzymania zapłaty, a niesolidni odbiorcy „dwa razy zyskują”, odliczając VAT i podatek, pomimo niezapłacenia za towar lub usługę.

Byłbym zobowiązany za odniesienie się do tego zasadnie brzmiącego rozwiązania i zajęcie stanowiska co do możliwości wprowadzenia go w życie.

Z wyrazami szacunku
Jan Wyrowiński

Odpowiedź

Warszawa, 29 kwietnia 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem Pana Marszałka z dnia 5 kwietnia 2011 r. znak: BPS/DSK-043-3560/11. przy którym przesłane zostało oświadczenie Pana Senatora Jana Wyrowińskiego, złożone na 73. posiedzeniu Senatu RP w dniu 31 marca 2011 r., w sprawie propozycji ograniczenia zatorów płatniczych, uprzejmie informuje.

Odnosząc się do przedstawionej propozycji ograniczenia zatorów płatniczych poprzez wprowadzenie kasowego ujęcia kosztów podatkowych z działalności gospodarczej wskazać należy, że zgodnie z art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych (Dz. U. z 2010 r. Nr 51, poz. 307, z późn. zm.) – ustawa

PIT, przychodem z pozarolniczej działalności gospodarczej są kwoty należne, choćby nie zostały faktycznie otrzymane, po wyłączeniu wartości zwróconych towarów, udzielonych bonifikat i skont. U podatników dokonujących sprzedaży towarów i usług opodatkowanych podatkiem od towarów i usług za przychód z tej sprzedaży uważa się przychód pomniejszony o należny podatek od towarów i usług (odpowiednio art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 15 lutego 1992 r. o podatku dochodowym od osób prawnych – Dz. U. z 2000 r. Nr 54, poz. 654, z późn. zm. – ustawa CIT).

Przepisy te ustanawiają zasadę, w myśl której przychody z pozarolniczej działalności gospodarczej (ustawa PIT) oraz działalności gospodarczej (ustawa CIT) rozliczane są w oparciu o tzw. metodę memoriałową. W praktyce oznacza to, że co do zasady przychód powstaje już w momencie wydania towaru lub wykonania usługi.

Obowiązujące zasady dotyczące przychodów z pozarolniczej działalności gospodarczej (ustawa PIT) i działalności gospodarczej (ustawa CIT) są w bezpośredni sposób powiązane z kosztami ich uzyskania. Memoriałowa metoda ma bowiem zastosowanie także do rozliczania kosztów uzyskania przychodów.

Memoriałowa zasada rozliczania kosztów uzyskania przychodów oznacza, że podatnik będący odbiorcą towaru lub usługi uwzględnia ich wartość w kosztach podatkowych bez względu na fakt zapłaty za ten towar lub tę usługę. Zauważyć także należy, że zasada memoriałowego ujęcia przychodów i kosztów wynika również z przepisów ustawy o rachunkowości.

Wprowadzenie zawartej w oświadczeniu propozycji kasowej metody określania kosztów wymagałoby również określenia przychodów według metody kasowej, co mogłoby skutkować niepożądanymi konsekwencjami podatkowymi wiążącymi się z obniżeniem wpływów z podatku dochodowego. Przyjęcie takiego rozwiązania spowodowałoby przerzucenie konsekwencji niewywiązywania się wobec siebie kontrahentów z regulacji zobowiązań na budżet państwa.

Należy również zauważyć, że aktualne przepisy ustaw o podatkach dochodowych przewidują, po stronie kosztowej, złagodzenie skutków wynikających z nieotrzymania zapłaty od kontrahentów za dostarczone towary lub wykonane usługi (art. 23 ust. 1 pkt 20 i 21 ustawy PIT oraz art. 16 ust. 1 pkt 25 lit. a i pkt 26a ustawy CIT). Istnieje możliwość zaliczenia do kosztów podatkowych wierzytelności odpisanych jako nieściągalne, które uprzednio zostały zarachowane do przychodów należnych i których nieściągalność została udokumentowana w sposób określony w ww. ustawach podatkowych. Dotyczy to również odpisów aktualizujących wartość należności w tej części, która uprzednio zaliczona była do przychodów należnych.

Odnosząc się do natomiast do propozycji ograniczenia zatorów płatniczych poprzez wprowadzenie rozwiązań w zakresie zmiany sposobu odliczania podatku VAT, tak aby odbiorca mógł odliczyć podatek naliczony tylko od zapłaconych faktur, a dostawca rozliczyć podatek należny dopiero po otrzymaniu zapłaty od swojego kontrahenta pragnę zauważyć, że wszelkie odstępstwa od ogólnych zasad rozliczania podatku VAT nie mogą prowadzić do niezgodności z przepisami dyrektywy Rady 2006/112/WE z dnia 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej (Dz. Urz. UE L 347, z 11.12.2006, str. 1, z późn. zm.). Wprowadzenie jako powszechnej zasady możliwości odliczenia podatku naliczonego w przypadku zapłaty za fakturę i jednocześnie wprowadzenie generalnej zasady, uzależniającej rozliczenie podatku należnego od uregulowania należności przez kontrahenta stoi w sprzeczności z prawem unijnym w tym zakresie.

Wskazać bowiem należy, że zgodnie z art. 63 ww. dyrektywy 2006/112/WE zdarzenie powodujące powstanie obowiązku podatkowego ma miejsce, a VAT staje się wymagalny, w momencie dostarczenia towarów lub wykonania usług. Przepisy tej dyrektywy nie przewidują możliwości powszechnego zastosowania rozwiązania, które uzależniałoby określenie momentu powstania obowiązku podatkowego u sprzedawcy od otrzymanej od kontrahenta zapłaty za dostarczony towar lub świadczoną usługę.

W ww. dyrektywie 2006/112/WE brak jest również obligatoryjnej, powszechnej regulacji, która uzależnia u kupującego odliczenie podatku naliczonego od dokonania przez niego zapłaty należności z tej faktury.

Z tych względów powszechne zastosowanie proponowanego rozwiązania stanowiłoby naruszenie przepisów Unii Europejskiej.

Natomiast w kwestii poprawy terminowości płatności zobowiązań między kontrahentami uprzejmie wskazuję, iż rozpoznawanie momentu powstania obowiązku podatkowego na podstawie otrzymanych przez podatnika płatności jest możliwe, w drodze odstępstwa zawartego w art. 66 powyższej dyrektywy Rady, jedynie dla określonych transakcji lub dla określonych kategorii podatników.

Rozwiązanie takie przewidują także polskie regulacje w zakresie podatku od towarów i usług. Są to przepisy umożliwiające podatnikom, którzy spełniają określone w art. 2 pkt 25 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535, z późn. zm.) kryteria do uznania ich za tzw. małych podatników, rozliczanie podatku od towarów i usług metodą kasową.

Powyższa metoda rozliczeń polega na tym, iż obowiązek podatkowy z tytułu wykonanych czynności powstaje u nich nie z chwilą wydania towaru lub wykonania usługi, lecz z dniem uregulowania całości lub części należności za sprzedane towary lub świadczone usługi, nie później jednak niż 90. dnia, licząc od dnia wydania towaru lub wykonania usługi (art. 21 ww. ustawy o podatku od towarów i usług). Istotą tej metody jest zatem przesunięcie momentu, w jakim zostaje rozpoznany obowiązek podatkowy z tytułu dokonanych przez małego podatnika transakcji, czego konsekwencją jest przesunięcie terminu, w jakim powinien zostać rozliczony od tych transakcji podatek od towarów i usług.

Zauważyć przy tym należy, iż z terminem rozpoznania momentu powstania obowiązku podatkowego u sprzedawcy skorelowany jest termin prawa do odliczenia podatku naliczonego przez nabywcę towarów lub usług dostarczonych przez podatnika rozliczającego się metodą kasową (określony w §18 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 4 kwietnia 2011 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatku od towarów i usług – Dz. U. Nr 73, poz. 392).

Ponadto uprzejmie informuję, iż w przepisach powyższej ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług funkcjonuje instytucja tzw. ulgi na złe długi (warunki skorzystania z tej ulgi zostały uregulowane w art. 89a ww. ustawy), która umożliwia sprzedawcy podjęcie działań zmierzających do zmniejszenia trudności z zachowaniem płynności finansowej w sytuacji, gdy kupujący nie wywiązuje się z obowiązku zapłaty za otrzymane towary lub świadczenia.

Przedstawiając powyższe, w mojej ocenie, brak jest uzasadnienia do wprowadzenia sygnalizowanych przez Pana Senatora rozwiązań.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Jana Wyrowińskiego

skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Rurociąg naftowy Brody – Płock ma być integralną częścią Euraozjatyckiego Korytarza Transportu Ropy Naftowej, przez który w przyszłości może być dostarczana ropa kaspijska dla odbiorców w Polsce i innych krajach europejskich. Korytarz zaczyna się w Azerbejdżanie i przebiega przez terytorium Gruzji, Morze Czarne, Ukrainę i Polskę, czyniąc możliwym transportowanie ropy naftowej do Słowacji, Czech, Niemiec, a przez Naftoport w Gdańsku – do odbiorców z krajów rejonu Morza Bałtyckiego.

Ze względu na bezpieczeństwo energetyczne Polski budowa rurociągu naftowego Brody – Płock ma charakter strategiczny i jest wpisana jako działanie priorytetowe do dokumentów rządowych takich jak „Energetyczna strategia Ukrainy do roku 2030” oraz „Polityka energetyczna Polski do 2030 roku”. Od 2008 r. projekt budowy rurociągu naftowego Brody – Płock został wpisany na listę projektów indywidualnych Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko.

Ponieważ od działań Ministerstwa Spraw Zagranicznych również zależy pomyślna realizacja rzeczzonego projektu, będę zobowiązany za udzielenie odpowiedzi na poniższe pytania.

1. Czy MSZ podejmowało w ostatnim czasie działania prowadzące do zawarcia zobowiązań międzynarodowych mogących zagwarantować przyszłe dostawy surowca z rejonu Morza Kaspijskiego, bez których projekt rurociągu Brody – Płock nie może, jak się wydaje, wkroczyć w fazę realizacji?

2. Jakie jest prawdopodobieństwo zawarcia w bliskiej perspektywie czasowej (prezydencja Polski w UE) wiążących umów dających realne uzasadnienie dla rozpoczęcia budowy?

3. Czy w ocenie MSZ, uwzględniając ostatnie kontakty ze stroną ukraińską (spotkanie na szczęblu prezydentów) oraz pozytywne deklaracje naszych wschodnich partnerów, realna jest perspektywa budowy Euraozjatyckiego Korytarza Transportu Ropy Naftowej do 2015 r.? Lub też, jaki alternatywny horyzont czasowy należałoby rozważyć? Jakie są najważniejsze ustalenia w przeprowadzonych na szczęblu rządowym rozmowach?

4. Czy MSZ posiada informacje na temat rozpoczęcia przez stronę ukraińską budowy brakującego łącznika rurociągu od Brodów do granicy z Polską? Jeżeli tak, to na jakim etapie te prace się znajdują?

Z wyrazami szacunku
Jan Wyrowiński

Odpowiedź

Warszawa, 16 maja 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Jana Wyrowińskiego (pismo nr BPS/DSK-043-3561/11 z dnia 5 kwietnia br.) złożone podczas 73. posiedzenia Senatu RP w dniu 31 marca br. w sprawie rurociągu naftowego Brody – Płock (dalej: projekt OBP), poniżej przedstawiam odpowiedzi na pytania zawarte w ww. oświadczeniu:

1. Czy MSZ podejmowało w ostatnim czasie działania prowadzące do zawarcia zobowiązań międzynarodowych mogących zagwarantować przyszłe dostawy surowca z rejonu Morza Kaspijskiego, bez których projekt rurociągu Brody – Płock nie może, jak się wydaje, wkroczyć w fazę realizacji?

Ministerstwo Spraw Zagranicznych, zgodnie z posiadanymi prerogatywami, odpowiada wyłącznie za analizę uwarunkowań politycznych projektu Odessa – Brody – Płock. W wyniku działań dyplomatycznych podjętych przez MSZ w ostatnim czasie (m.in. w II połowie 2010 r oraz na początku 2011 r.), udało się uzyskać potwierdzenie politycznego wsparcia dla tej inicjatywy od Azerbejdżanu, Gruzji i Ukrainy, czyli państw, których firmy energetyczne są głównymi udziałowcami spółki „Sarmatia”. Zainteresowanie realizacją projektu OBP zostało także potwierdzone w trakcie posiedzenia grupy roboczej do spraw współpracy w sektorze energetycznym Polsko-Ukraińskiej Komisji Międzyrządowej ds. Współpracy Gospodarczej w dniu 29 września 2010 r. w Warszawie, podczas posiedzenia Polsko-Gruzińskiej Komisji Międzyrządowej ds. Współpracy Gospodarczej w dniu 4 marca 2010 r. w Tbilisi oraz podczas posiedzenia Polsko-Azerskiej Komisji Międzyrządowej ds. Współpracy Gospodarczej w dniu 24 listopada 2010 r. w Baku. W tym kontekście należy stwierdzić, że przeprowadzone przez MSZ działania dyplomatyczne oraz analizy potwierdzają konieczność podjęcia działań na rzecz zapewnienia dywersyfikacji dostaw ropy naftowej dla rafinerii polskich. Projekt OBP jest jednym z głównych projektów umożliwiających realizację tego celu.

2. Jakie jest prawdopodobieństwo zawarcia w bliskiej perspektywie czasowej (Prezydencja Polski w UE) wiążących umów dających realne uzasadnienie dla rozpoczęcia budowy?

Zgodnie z odpowiedzią udzieloną na pytania nr 1 i 3, uprzejmie informuję, że w tym zakresie właściwym resortem do udzielenia odpowiedzi jest resort Skarbu Państwa.

3. Czy w ocenie MSZ, uwzględniając ostatnie kontakty ze stroną ukraińską (spotkanie na szczęblu prezydentów) oraz pozytywne deklaracje naszych wschodnich partnerów, realna jest perspektywa budowy projektu OBP do 2015 r.? Lub też, jaki alternatywny horyzont czasowy należałoby rozważyć? Jakie są najważniejsze ustalenia w przeprowadzonych na szczęblu rządowym rozmowach?

MSZ, zgodnie z posiadanymi prerogatywami, odpowiada wyłącznie za analizę uwarunkowań politycznych projektu Odessa – Brody – Płock (szerzej o tym w odpowiedzi na pytanie nr 1). W wymiarze gospodarczym, finansowym i formalnoprawnym nad całością prac związanych z projektem OBP czuwa Ministerstwo Gospodarki oraz Ministerstwo Skarbu Państwa. MSP sprawuje nadzór właścicielski zarówno wobec polskiego udziałowca spółki „Sarmatia”, odpowiedzialnej za sporządzenie studium wykonalności (tzw. *Feasibility study*) realizacji wspomnianego projektu, jak i nad takimi przedsiębiorstwami jak: „Orlen SA”, „Lotos SA” oraz „PERN – Przyjaźń”, które miałyby być ewentualnymi beneficjentami tej inwestycji. Stąd pytania dotyczące przewidywanego kalendarza ukończenia prac studyjnych, zaangażowania wspomnianych podmiotów gospodarczych w ramach odnośnego projektu i harmonogramu jego realizacji należy kierować do organów administracji centralnej, właściwych dla tych kwestii.

4. Czy MSZ posiada informacje na temat rozpoczęcia przez stronę ukraińską budowy brakującego łącznika rurociągu od Brodów do granicy z Polską? Jeżeli tak, to na jakim etapie te prace się znajdują?

Uprzejmie informuję, że zgodnie z treścią odpowiedzi na pytania nr 1–3, szczegółowe informacje dotyczące harmonogramu i stopnia zaawansowania prac mających na celu realizację projektu OBP należy kierować do organów administracji centralnej, właściwych do tych kwestii.

Z wyrazami szacunku

w z. MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Sekretarz Stanu
Jan Borkowski

74. POSIEDZENIE SENATU

(14 kwietnia 2011 r.)

Oświadczenie senatora Józefa Bergiera

skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

Szanowna Pani Minister!

Nowa ustawa o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych oraz o tytule w zakresie sztuki zawiera zapis, że bierne prawo wyborcze przysługuje nauczycielom akademickim zatrudnionym w uczelni w podstawowym miejscu pracy, a w przypadku osób posiadających tytuł profesora – do siedemdziesiątego roku życia.

Istnieje grupa profesorów, która ma ukończony siedemdziesiąty rok życia, nabyła uprawnienia emerytalne i pełni obecnie stanowisko rektora. Grupa tych osób chciałaby nadal zachować prawa emerytalne i pełnić stanowisko rektora, a to wiąże się z przerwaniem stosunku pracy.

Powstaje pytanie, jak pogodzić możliwość zachowania uprawnień emerytalnych i kontynuację trwającej kadencji rektora w przedstawionej sytuacji w nawiązaniu do obowiązujących obecnie przepisów ustawy.

*Z poważaniem
Józef Bergier*

Odpowiedź

Warszawa, 19 maja 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

nawiązując do oświadczenia złożonego przez Senatora Józefa Bergiera na 74. posiedzeniu Senatu w dniu 14 kwietnia br., przesłanego przy piśmie znak BPS/DSK-043-3562/11 z dnia 20 kwietnia br. w sprawie zmian w szkolnictwie wyższym, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Ustawa z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 84, poz. 455) stanowi, że warunkiem pełnienia funkcji rektora jest zatrudnienie w uczelni jako podstawowym miejscu pracy. Zgodnie z przepisami ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227, z późn. zm.) osoba, która osiągnęła wiek emerytalny ma prawo do korzystania z emerytury pod warunkiem rozwiązania stosunku pracy z pracodawcą. Jest to rozwiązanie systemowe i przepisy dotyczące emerytur i rent nie przewidują żadnych wyjątków.

W związku z powyższym nauczyciel akademicki posiadający tytuł naukowy profesora lub profesora sztuki, zatrudniony w uczelni publicznej na podstawie mianowania na stanowisku profesora nadzwyczajnego lub zwyczajnego do ukończenia 70. roku życia, a także kobieta, będąca w uczelni publicznej mianowanym nauczycielem akademickim do 65. roku życia mogą korzystać z emerytury po osiągnięciu wieku emerytalnego (65. rok życia mężczyźni i 60. rok życia kobiety), jeżeli rozwiążą stosunek pracy z pracodawcą. Przepisy ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, która wejdzie w życie 1 października 2011 r. przewidują, możliwość ponownego zatrud-

nienia nauczyciela akademickiego, który nabył uprawnienia emerytalne, na tym samym stanowisku i w tej samej uczelni bez postępowania konkursowego. Natomiast rozwiązanie stosunku pracy nauczyciela akademickiego pełniącego funkcję rektora będzie wiązać się z koniecznością przeprowadzenia kolejnych wyborów lub przeprowadzenia konkursu.

Łączę wyrazy szacunku

prof. Barbara Kudrycka

Oświadczenie senatora Przemysława Błaszczyka

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Jestem zaniepokojony pogarszającym się stanem drogi krajowej nr 1 na odcinku Łęczyca – Krośniewice oraz licznymi pretensjami kierowców dotyczącymi utrudnienia w ruchu. Szczególnie uciążliwy dla kierowców jest odcinek Łęczyca – Daszyna.

Sprawą tego odcinka, jego fatalnego stanu, zainteresowały się również lokalne media, szukały one odpowiedzialnych za tak szybkie zniszczenie jej konstrukcji. Dziury usiane na całej nawierzchni drogi są bardzo niebezpieczne dla kierowców samochodów. Na tym odcinku ustawiono znak ograniczenia prędkości do 50km/h. Kierowcy poruszają się środkiem drogi bądź poboczem. W takich warunkach nietrudno o wypadek, kolizję, nie wspomnę już o masowych uszkodzeniach aut. Ten odcinek jest szczególnie niebezpieczny nocą, w warunkach ograniczonej widoczności. Kierowcy nie są w stanie ominąć dziur.

Mając na uwadze liczne uwagi i pretensje mieszkańców powiatu łęczyckiego, gminy Daszyna, w tym przede wszystkim kierowców, zwracam się z prośbą o szczegółowe przedstawienie dokumentacji technicznej dotyczącej przyjęcia przedmiotowego odcinka drogi, z uwzględnieniem wykonawcy.

Zwracam się również z zapytaniem o uwzględnienie naprawy bądź całkowitej wymiany nawierzchni na odcinku drogi Łęczyca – Krośniewice w Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015.

Chciałbym także zapytać, w jaki sposób resort infrastruktury planuje sfinansować remont drogi wobec znacznego ograniczenia pomocy strukturalnej.

*Z wyrazami szacunku
Przemysław Błaszczyk*

Odpowiedź

Warszawa, 12 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 20 kwietnia 2011 r. znak: BPS/DSK-043-3563/11, przy którym przekazano oświadczenie Pana Senatora Przemysława Błaszczyka z 74. posiedzenia Senatu w dniu 14 kwietnia 2011 r., w sprawie planowanego remontu dk nr 1 na odcinku Łęczyca – Krośniewice, uprzejmie przekazuję następujące informacje.

Z uwagi na ograniczone środki finansowe zapisane w budżecie państwa, aktualnie realizowane są jedynie kontynuacje remontów z poprzednich lat, w ramach których nie znajduje się zadanie polegające na remoncie drogi krajowej nr 1 od Łęczycy do Krośniewic.

Wydatki na realizację zadań związanych z remontami, zarządzaniem i utrzymaniem sieci dróg krajowych oraz pracami przygotowawczymi (do momentu otwarcia tytułu inwestycyjnego w KFD) ponoszone są z budżetu państwa. W związku z ograniczonymi środkami zapisanymi w części 39 budżetu państwa, plan remontów sieci dróg krajowych musiał zostać dostosowany do dostępnych limitów.

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad jako zarządca w ramach monitoringu dokonuje okresowych ocen stanu nawierzchni celem ustalenia planu remon-

tów tj. kolejności napraw w obrębie pasów drogowych w ramach posiadanej sieci drogowej. GDDKiA posługuje się w tym celu systemem SOSN (System Oceny Stanu Nawierzchni).

Ponadto należy wskazać, iż Oddziały GDDKiA podejmują w terenie liczne działania w celu wykonania bieżących napraw infrastruktury drogowej. Wszelkie podejmowane działania wymagają odpowiedniego przygotowania, dokumentacji oraz niezbędnych uzgodnień. Prace remontowe przeprowadzane przez Oddziały GDDKiA polegają głównie na odnowie nawierzchni jezdni i poboczy.

Reasumując należy podkreślić, iż resort infrastruktury dostrzega konieczność poprawy stanu technicznego oraz budowy i przebudowy wielu dróg krajowych w Polsce, w tym także drogi krajowej nr 1. Jednakże potrzeby z zakresu infrastruktury drogowej, wielokrotnie przewyższają wielkość dostępnych środków.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Zbigniewa Cichonia

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Oświadczenie dotyczy kwestii rozpatrywania skarg na pracowników w randze ministra.

Mianowicie zgłosił się do mnie obywatel, który żalił się, że złożona przez niego skarga na jednego z dyrektorów departamentu została rozpoznana przez tegoż samego dyrektora. Jest to absurd. To jest sprzeczne z zasadą nemo iudex idoneus in propria sua causa, czyli starą zasadą prawa rzymskiego, że nikt nie może być sędzią we własnej sprawie. Po korespondencji z Kancelarią Prezesa Rady Ministrów ten pan uzyskał odpowiedź, że taka jest rzekomo właściwa procedura.

W związku z tym zwracam się do pana prezesa Rady Ministrów, żeby zechciał podjąć interwencję w tej sprawie. Chodzi o to, żeby skargi do niego kierowane nie były blokowane przez urzędników mu podległych, tylko do niego docierały, i żeby zechciał je rozpoznawać, zgodnie z dyspozycją art. 229 k.p.a., który stanowi, że skargę zawsze rozpatruje organ wyższego stopnia. W tym przypadku tym organem wyższego stopnia jest prezes Rady Ministrów i zarazem pracodawca określonego dyrektora departamentu.

Zbigniew Cichon

**Odpowiedź
ZASTĘPCY SZEFA KANCELARII
PREZESA RADY MINISTRÓW**

Warszawa, 18 maja 2011 r.

Pan
Zbigniew Romaszewski
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

z upoważnienia Prezesa Rady Ministrów, w odpowiedzi na oświadczenie Senatora RP, Pana Zbigniewa Cichonia, złożone na 74. posiedzeniu Senatu w dniu 14 kwietnia 2011 r., przesłane przy piśmie Pana Marszałka z dnia 20 kwietnia 2011 r., uprzejmie wyjaśniam.

Zgodnie z §28 Regulaminu Organizacyjnego Kancelarii Prezesa Rady Ministrów (wydanym na podstawie §9 zarządzenia nr 139 Prezesa Rady Ministrów z dnia 19 grudnia 2007 r. w sprawie nadania statutu Kancelarii Prezesa Rady Ministrów – M. P. Nr 96, poz. 1056, z późn. zm.), zadania w zakresie rozpatrywania skarg, wniosków, petycji oraz listów kierowanych do Prezesa Rady Ministrów oraz członków kierownictwa KPRM realizuje Departament Skarg, Wniosków i Obsługi Rady do Spraw Uchodźców (DSWRU). Skargi wpływające do KPRM rozpatrywane są w ww. Departamencie zgodnie z przepisami ustawy z dnia 14 czerwca 1960 r. – Kodeks postępowania administracyjnego (Dz. U. z 2000 r., Nr 98, poz. 1071 z późn. zm.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 8 stycznia 2002 r. w sprawie organizacji przyjmowania i rozpatrywania skarg i wniosków (Dz. U. z 2002 r., Nr 5, poz. 46).

Nadmienić w tym miejscu należy, że – w myśl art. 222 Kpa – o tym, czy pismo jest skargą lub wnioskiem, decyduje jego treść, a nie forma zewnętrzna. Z treści pisma musi jednoznacznie wynikać, że zachodzą przesłanki określone w art. 227 Kpa (zaniedbanie lub nienależyte wykonywanie zadań przez właściwe organy albo przez ich pracowników,

naruszenie praworządności lub interesów skarżących, a także przewlekłe lub biurokratyczne załatwianie spraw). Jeśli kryteria te nie są spełnione, pismo – niezależnie od jego formy zewnętrznej – nie może zostać uznane za skargę. Z praktyki DSWRU wynika, że większość pism zatytułowanych przez ich autorów jako „skarga na ministra”, stanowi jedynie polemikę z wcześniej zajętym w sprawie stanowiskiem merytorycznym ministerstwa, a nie zawiera zarzutów wymienionych w art. 227 Kpa. Dlatego też tego rodzaju korespondencję DSWRU przekazuje do organów właściwych, obligując je do ponownego rozpatrzenia sprawy, udzielenia zainteresowanym kolejnych wyjaśnień oraz nadesłania do wiadomości Departamentu kopii udzielonej odpowiedzi.

Typowy przykład takiego postępowania stanowi korespondencja Prezesa Stowarzyszenia Oświatowego Solidarności Pracy i Inwalidztwa z Jordanowa. Zainteresowany od kilku lat domaga się, by Ministerstwo Edukacji Narodowej powołało przy placówkach oświatowych społeczne organy (Rady Szkół bądź Samorządowe Rady Oświatowe). Ministerstwo, pismem z dnia 4 września 2008 r., udzieliło skarżącemu wyczerpującej odpowiedzi, w której poinformowało, że w świetle obowiązujących przepisów prawa tworzenie społecznych organów przy podmiotach oświatowych nie jest obligatoryjne, a tym samym nie może mieć charakteru nakazowego. Oznacza to, że ani minister, ani kurator oświaty nie może nakazać tym podmiotom powołania ww. gremiów, bowiem takich uprawnień nie przyznają im przepisy prawa. Zgodnie z art. 48 ust. 1 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r., nr 256, poz. 2572 – t.j. z późn. zm.), takie rady może powoływać – w drodze uchwały – wyłącznie organ stanowiący jednostki samorządu terytorialnego (rada gminy, powiatu). Zainteresowany powinien więc w przedmiotowej sprawie zwracać się wyłącznie do właściwych organów samorządowych, bo tylko one są uprawnione do wszczęcia stosownych procedur, celem ewentualnego powołania proponowanych przez niego rad. W odpowiedzi podkreślono jednocześnie, że ww. przepis nie nakłada na radę gminy (powiatu) bezwzględnego obowiązku powołania takich społecznych rad, a jedynie daje im do tego prawo. Powyższe stanowisko Ministerstwa, wielokrotnie podtrzymane przez DSWRU, stało się przedmiotem kolejnych skarg zainteresowanego kierowanych do Prezesa Rady Ministrów (ostatnia wpłynęła w marcu br.). Zarzucał w nich DSWRU oraz kierującemu nim dyrektorowi naruszenie przepisów Kpa, tj. nieprzekazanie skarg do rozpatrzenia Prezesowi Rady Ministrów. Dwukrotnie (w 2008 i 2009 r.) wyczerpujących odpowiedzi udzielił na nie skarżącemu Dyrektor Generalny KPRM. Niestety, wyjaśnienia te nie zostały przyjęte do wiadomości przez skarżącego, który nadal uważa, że Prezes Rady Ministrów nie może podjąć oczekiwanych przez niego skutecznych działań (tj. spowodować powołania przy placówkach oświatowych społecznych rad) wyłącznie w wyniku „blokowania” skargi przez DSWRU.

Problem, kiedy skarżący bezzasadnie kwestionują sposób rozpatrywania ich skarg najczęściej pojawia się, gdy merytoryczne stanowisko zajęte w danej sprawie przez DSWRU, bądź inny organ właściwy, choć podyktowane przepisami prawa, nie spełnia oczekiwań skarżących. Powoduje to, że uporczywie negują udzielane im wyjaśnienia i domagają się rozpatrzenia skargi przez Prezesa Rady Ministrów, który w ich przekonaniu może podjąć pozytywne dla skarżących decyzje nawet wówczas, gdy będzie to sprzeczne z obowiązującymi przepisami prawa.

Inną okolicznością, w której przywołany przez Pana Senatora Z. Cichonia art. 229 Kpa nie zawsze znajduje w praktyce zastosowanie, są skargi na ministrów w sprawach, w których toczy się (lub toczyło) postępowanie administracyjne, bądź wydana została decyzja ostateczna. Wówczas – zgodnie z art. 236 Kpa – organem właściwym do ich rozpatrzenia jest organ uprawniony do wszczęcia postępowania lub organ, przed którym toczy się postępowanie, a w przypadkach określonych w art. 235 Kpa – organ właściwy do wznowienia postępowania, stwierdzenia nieważności decyzji albo do jej uchylenia lub zmiany. Oznacza to, że Prezes Rady Ministrów nie jest uprawniony do rozpatrzenia skargi na ministra w sprawie, w której toczy się, bądź toczyło postępowanie administracyjne. Prezes Rady Ministrów – w rozumieniu art. 17 Kpa, w związku z art. 5 §2 ust. 4 – nie jest bowiem w postępowaniu administracyjnym organem wyższego stopnia wobec ministra. Tym samym nie jest uprawniony do władczego wkraczania w toczące

się postępowanie, wpływania na jego przebieg, kontrolowania podjętych w jego toku decyzji, nie jest też organem odwoławczym od zajętego w sprawie przez organ właściwy merytorycznego stanowiska, bądź podjętej decyzji administracyjnej. Do oceny zgodności z prawem postanowień wydanych w toku postępowań administracyjnych oraz decyzji administracyjnych uprawnione są bowiem wyłącznie sądy administracyjne.

Pozwalam sobie także sprostować pogląd Pana Senatora Z. Cichonia, że skargi na dyrektora departamentu powinien rozpatrywać – jako organ wyższego stopnia oraz jako pracodawca dyrektora – Prezes Rady Ministrów. Teza ta nie znajduje żadnego odzwierciedlenia w art. 229, ani innych przepisach Kpa. Dyrektor Departamentu nie jest bowiem organem administracji, a tym samym Prezes Rady Ministrów nie jest wobec niego organem wyższego stopnia (katalog tych organów zawarty jest w art. 17 i 18 Kpa). Prezes Rady Ministrów nie jest też pracodawcą dyrektora DSWRU. Zgodnie z treścią art. 25 ustawy z dnia 21 listopada 2008 r. o służbie cywilnej (Dz. U. z 2008 r., Nr 227, poz. 1505), pracodawcą oraz bezpośrednim przełożonym dyrektora departamentu w KPRM jest Dyrektor Generalny KPRM. Prawidłowo zatem na skargi na dyrektora departamentu (w przytoczonym wcześniej przykładzie) odpowiedzi skarżącemu udzielił Dyrektor Generalny KPRM.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia, pozostaję w przekonaniu, że okażą się one wystarczające dla Pana Marszałka oraz Pana Senatora Zbigniewa Cichonia.

Z poważaniem

Wojciech Nowicki

Oświadczenie senatora Zbigniewa Cichonia

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Oświadczenie dotyczy kwestii organizacyjnych związanych z korzystaniem z godła państwowego przez jednostki pomocnicze, jakimi są rady dzielnic.

Wiadomo, że zgodnie z ustawą o samorządzie terytorialnym jednostki pomocnicze mogą, ale nie muszą być tworzone. Wiele większych miast tworzy takowe jednostki pomocnicze, właśnie rady dzielnic, dotyczy to zwłaszcza Krakowa i Warszawy. Praktyka korzystania z godła państwowego jest różna. W jednych instytucjach, to znaczy radach dzielnic, są wywieszone te godła, w innych nie, na przykład w Krakowie nie. Należy to ujednolicić. Taka rozbieżna praktyka wynika z bardzo rozbieżnej interpretacji stosownych przepisów.

Zwracam się zatem do pana ministra spraw wewnętrznych i administracji o wskazanie organom administracji samorządowej interpretacji i wskazanie im, czy mają prawo posługiwać się godłem państwowym, czy też nie.

Zbigniew Cichoń

Odpowiedź

Warszawa, 18 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 20 kwietnia 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3565/11) przekazującego oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Zbigniewa Cichonia podczas 74. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 kwietnia 2011 roku w sprawie *korzystania z godła państwowego przez jednostki pomocnicze, jakimi są rady dzielnic*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie pragnę zauważyć, że problematykę poruszaną w przedmiotowym wystąpieniu reguluje ustawa z dnia 31 stycznia 1980 roku *o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych* (t.j.: Dz. U. z 2005 roku Nr 235, poz. 2000, z późn. zm.). Przepis art. 3 ust. 1 ustawy zawiera otwarty katalog miejsc, w których umieszcza się godło Rzeczypospolitej Polskiej. Znajdują się wśród nich m.in. pomieszczenia urzędowe oraz sale posiedzeń organów gmin, powiatów, samorządów województw oraz związków jednostek samorządu terytorialnego (vide: art. 3 ust. 1 pkt 1a ustawy). Wskazane zestawienie ma charakter przykładowy, co potwierdza ust. 2 przywołanego artykułu, w myśl którego godło Rzeczypospolitej Polskiej można umieszczać w innych miejscach niż wymienione w ust. 1 pod warunkiem, iż będzie ono otoczone czcią i szacunkiem. Jest to zatem jedyne „ograniczenie” w umieszczaniu godła państwowego.

Warto jednocześnie zwrócić uwagę na znaczenie jednostki pomocniczej gminy. Nie posiada ona, co prawda osobowości prawnej, niemniej podmiot ten może wykonywać zadania gminy. Stosownie bowiem do art. 35 ust. 3 pkt 3 i 4 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku *o samorządzie gminnym* (t.j.: Dz. U. z 2001 roku Nr 142, poz. 1591, z późn. zm.) organ stanowiący w statucie jednostki pomocniczej określa m.in.: organizację

i zadania organów jednostki pomocniczej, a także zakres zadań przekazywanych jednostce przez gminę oraz sposób ich realizacji. Utworzona dzielnica, czy też sołectwo staje się więc integralną częścią gminy, o sprecyzowanym w statucie katalogu zadań publicznych.

W świetle powyższego, uprawniony wydaje się pogląd, iż korzystanie z godła Rzeczypospolitej Polskiej przez rady dzielnic (reprezentujące samorząd gminny, który zgodnie z art. 16 ust. 2 *Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej* uczestniczy w sprawowaniu władzy publicznej) nie narusza postanowień ustawy *o godle, barwach i hymnie Rzeczypospolitej Polskiej oraz o pieczęciach państwowych*.

Jednocześnie pragnę poinformować, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji udziela informacji w zakresie spraw wynikających z ww. ustawy w odpowiedzi na wystąpienia organów jednostek samorządu terytorialnego, dotyczące wątpliwości pojawiających się przy jej stosowaniu.

Skala formułowanych wątpliwości nie jest jednak znacząca, co wynika z przejrzystości przedmiotowych rozwiązań prawnych. Nieodzowna jest w tym zakresie merytoryczna pomoc Komisji Heraldycznej, do której zadań [zgodnie z art. 2a ust. 3 pkt 2 i 3 ustawy z dnia 21 grudnia 1978 roku *o odznakach i mundurach* (Dz. U. Nr 31, poz. 130, z późn. zm.)] należy opiniowanie i przygotowywanie projektów wzorcowych aktów prawnych związanych z ustanawianiem insygniów władzy państwowej oraz udzielanie konsultacji władzom i organom administracji publicznej w dziedzinie właściwego ich używania.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Lucjana Cichosza

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Zwracam się do Pani Minister w związku z licznymi wystąpieniami środowiska pielęgniarek i położnych, które mimo wielokrotnych wniosków i uzgodnień czynionych ze stroną rządową wciąż pozostaje najgorzej uposażoną grupą pracowników służby zdrowia, niewspółmiernie do roli, jaką odgrywa w całym systemie i procesie opieki medycznej.

Niestety, trzeba zwrócić uwagę na to, że ustawa z dnia 22 października o zmianie ustawy o zakładach opieki zdrowotnej, choć potocznie nazywana podwyżkową, nie spełniła w całości wiązanych z nią nadziei i nie przyniosła znaczącej poprawy sytuacji materialnej pracowników SP ZOZ, w tym w szczególności pielęgniarek i położnych. W dalszym ciągu pielęgniarka czy położna, legitymując się wyższym wykształceniem, otrzymuje wynagrodzenie zasadnicze na poziomie około 1,8 tysiąca zł brutto.

Wobec tego nie ma innego rozwiązania niż powrót do zgłaszanego przez środowisko pielęgniarskie postulatu wprowadzenia ustawowych gwarancji płacy minimalnej na poziomie co najmniej trzyipółkrotności minimalnego miesięcznego wynagrodzenia brutto.

Rozpoczęcie konsultacji z samorządem zawodowym oraz pielęgniarskimi związkami zawodowymi w tym zakresie stanowiłoby wyjście naprzeciw istotnemu oczekiwaniu społecznemu, tym bardziej że od dłuższego już czasu Pani ministerstwo i rząd wybierają opcję dyktatu wobec wniosków środowiska, z pominięciem elementów dialogu i dochodzenia do konsensusu, czego świadectwem stały się zapisy ustawy o działalności leczniczej.

Lucjan Cichosz

Odpowiedź

Warszawa, 2011.05.13

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Lucjana Cichosza, przekazane przy piśmie z dnia 20 kwietnia br. znak: BPS/DSK-043-3566/11, uprzejmie informuję, że poziom wynagrodzenia osób, zatrudnionych w ramach realizacji umów zawartych z Oddziałami NFZ, jest pochodną wykonania, przez określoną placówkę, zakontraktowanej wartości świadczeń medycznych.

Zgodnie z ustawą z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (Dz.U. Nr 14 z 2007 r., poz. 89 z późn. zm.) odpowiedzialność za zarządzanie zakładem opieki zdrowotnej ponosi kierownik zakładu. Oznacza to, że kierownik danego zakładu podejmuje decyzje związane z zatrudnianiem, na danych stanowiskach pracy osób posiadających wymagane przepisami kwalifikacje, ich wynagradzaniem, a także odpowiada za zapewnienie ciągłości niezbędnej opieki nad pacjentami.

Kształtowanie polityki wynagrodzeń spoczywa również na organie założycielskim konkretnego zakładu opieki zdrowotnej.

Mając to na uwadze Minister Zdrowia nie jest władny do ingerowania w kwestie kształtowania poziomu wynagrodzeń w zakładach opieki zdrowotnej, w tym również w zakresie określania minimalnego wynagrodzenia dla grupy zawodowej pielęgniarek i położnych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Haber

Oświadczenie senatora Lucjana Cichosza

skierowane do prezesa Najwyższej Izby Kontroli Jacka Jezierskiego

Szanowny Panie Prezesie!

Zwracam się do Pana w związku z praktyką działania podległych Panu dyrektorów delegatur Najwyższej Izby Kontroli, w sposób istotny utrudniającą osiąganie przez tę instytucję celów prewencyjnych i naprawczych, na co zwróciły moją uwagę lokalne media, napotykające poważne problemy w kontaktach z NIK.

Chodzi o nadinterpretację art. 10 ustawy z dnia 23 grudnia 1994 r. o Najwyższej Izbie Kontroli (DzU z 12 grudnia 2007 r., nr 231, poz. 1701 ze zmianami). Jego zapis jest jasny i mówi wyraźnie, iż „Prezes Najwyższej Izby Kontroli podaje do wiadomości publicznej, po przedłożeniu Sejmowi, analizę wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej oraz sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli”. Tymczasem na podstawie tego przepisu odmawia się parlamentarzystom, mediom czy też osobom działającym w trybie ustawy o dostępie do informacji także prawa do wglądu do protokołów (w dotychczasowej procedurze), jak i wystąpień pokontrolnych NIK z poszczególnych kontrolowanych jednostek czy organów.

Należy podkreślić, że praktyka taka ani nie znajduje uzasadnienia w cytowanym przepisie, ani też nie oddaje ducha ustawy o NIK czy też sensu funkcjonowania tej instytucji. Takie rozumienie art. 10 wyżej wymienionej ustawy częstokroć opóźnia bowiem informowanie opinii publicznej o ustaleniach kontroli o rok do dwóch lat, tyle bowiem czasu niekiedy mija od daty przeprowadzenia danej kontroli do przedłożenia zbiorczej informacji na temat jej wyników dla całego kraju na forum Sejmu. Z punktu widzenia ustaleń dla danej jednostki – a więc także na przykład z punktu widzenia monitorowania efektywności ich wdrażania – nie ma to już najmniejszego sensu i może mieć jedynie charakter przyczynkowski.

Jeśli Izba chce faktycznie spełniać funkcję prewencyjną, musi odnosić się do problemów bieżących, a jeśli ma także wychowywać do poszanowania przepisów, winna przedstawiać te informacje w sposób maksymalnie szybki i transparentny. Tak przynajmniej staram się rozumieć kierunek wytyczony dla tej instytucji przez jej prezesa – śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego.

W związku z powyższym zwracam się do Pana Prezesa o jednoznaczne ustalenie, czy udostępnienie informacji na temat zakończenia kontroli w konkretnych instytucjach w istocie zakłóca proces sporządzania informacji przewidzianej ustawą, a jeśli tak – o wskazanie, jakie działania należałoby podjąć celem usprawnienia prac Izby w tym zakresie.

Lucjan Cichosz

Odpowiedź

Warszawa, 5 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 20 kwietnia 2011 r. nr BPS/DSK-043-3567/11, przekazującego tekst oświadczenia złożonego przez Senatora RP, Pana Lucjana Cichosza podczas 74. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 kwietnia 2011 r., skierowanym do Prezesa Najwyższej Izby Kontroli, uprzejmie informuję, że przepisy art. 10 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 23 grudnia 1994 r. o Najwyższej Izbie Kontroli (Dz.U. z 2007 r. Nr 231, poz. 1701, ze zm.), zwanej ustawą o NIK, określają rodzaje dokumentów oraz informacji, które Prezes Najwyższej Izby Kontroli ma obowiązek lub może podawać do publicznej wiadomości. Warunkiem ich upublicznienia jest uprzednie przedłożenie ich Sejmowi, z zachowaniem przepisów o tajemnicy ustawowo chronionej. Pokreślenia wymaga fakt, że wszelkie informacje uzyskane w związku z wykonywaniem obowiązków służbowych przez pracowników NIK, w tym przede wszystkim dokumenty sporządzane w wyniku kontroli NIK, są objęte tajemnicą kontrolerską, o której mowa w art. 73 ust. 1 ustawy o NIK. Z obowiązku zachowania tajemnicy kontrolerskiej może zwolnić jedynie Prezes NIK.

Zgodnie z art. 10 ust. 1 ustawy o NIK Prezes NIK do publicznej wiadomości podaje analizę wykonania budżetu państwa i założeń polityki pieniężnej oraz sprawozdanie z działalności Najwyższej Izby Kontroli, natomiast stosownie do art. 10 ust. 2 ustawy o NIK, może podawać do publicznej wiadomości dokumenty określone w art. 7 ust. 1 pkt 2–6 ustawy o NIK, lub zawarte w nich ustalenia, z zachowaniem przepisów o tajemnicy ustawowo chronionej. Dokumentami tymi są m.in. wystąpienia zawierające wyniki z kontroli zarzuty, dotyczące działalności osób wchodzących w skład Rady Ministrów, kierujących urzędami centralnymi, Prezesa Narodowego Banku Polskiego i osób kierujących instytucjami, o których mowa w art. 4 ust. 1 tej ustawy, jak również informacje o wynikach kontroli. Objęcie konkretnych kategorii dokumentów dyspozycją art. 10 ust. 1 i 2 ustawy o NIK oznacza, że pozostałe dokumenty, w tym protokoły kontroli i wystąpienia pokontrolne sporządzone w wyniku kontroli nie podlegają upublicznieniu, a dostęp do nich oraz informacji w nich zawartych podlega ograniczeniu ze względu na tajemnicę kontrolerską. Udostępnienie tych informacji przed zakończeniem kontroli i realizacją obowiązku informacyjnego z art. 10 ustawy o NIK naraziłoby kontrolerów NIK oraz Prezesa NIK na zarzut działania niezgodnego z prawem.

Informacje zawarte w aktach kontroli, w tym także protokoły kontroli i wystąpienia pokontrolne, stanowią informację publiczną w rozumieniu art. 6 ust. 1 pkt 4 lit. a tiret 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej (Dz.U. Nr 112, poz. 1198, ze zm.), który stanowi o powszechnej dostępności „dokumentacji przebiegu i efektów kontroli oraz wystąpień, stanowisk i opinii podmiotów ją przeprowadzających”. Zgodnie z zasadą subsydiarności określoną w art. 1 ust. 2 oraz art. 5 ust. 1 tej ustawy dane te podlegają udostępnianiu na podstawie przepisów ustawy o NIK. Po zakończeniu postępowania kontrolnego i przedłożeniu Sejmowi informacji o wynikach kontroli nie ma już podstaw do odmowy udostępnienia tych informacji. Za zgodą Prezesa NIK udostępniane są również inne dokumenty z akt kontroli, chyba że istnieje konieczność ochrony prywatności, tajemnicy przedsiębiorcy lub innej tajemnicy ustawowo chronionej. Pracownik NIK udostępniający taką informację publiczną, a więc też protokół kontroli lub wystąpienie pokontrolne musi uzyskać zwolnienie z obowiązku zachowania tajemnicy kontrolerskiej przed jej udostępnieniem.

Ten stan prawny ulegnie zmianie w związku z nowelizacją art. 10 ustawy o NIK, z dniem 2 czerwca 2011 r., na podstawie ustawy z dnia 22 stycznia 2010 r. o zmianie ustawy o Najwyższej Izbie Kontroli (Dz.U. Nr 227, poz. 1482). Katalog dokumentów, które Prezes NIK będzie miał obowiązek podawać do publicznej wiadomości, z zachowaniem przepisów o tajemnicy ustawowo chronionej, zostanie rozszerzony. Obejmie on również wystąpienia pokontrolne, które będą upubliczniane przed przygotowaniem informacji o wynikach kontroli. Podkreślenia wymaga fakt, że stosownie do art. 73 ust. 1 ustawy o NIK, w brzmieniu obowiązującym od dnia 2 czerwca 2011 r., obowiązek zachowania tajemnicy kontrolerskiej nie będzie dotyczył dokumentów wymienionych w art. 10 ustawy o NIK, a więc tych przekazanych Sejmowi i innym organom władzy publicznej oraz wystąpień pokontrolnych.

Zasada ta nie dotyczy jednak protokołów kontroli, które będą w dalszym ciągu objęte tajemnicą kontrolerską. W konsekwencji, z dniem 2 czerwca 2011 r. udostępnienie protokołów kontroli będzie możliwe dopiero po podaniu do publicznej wiadomości wystąpień pokontrolnych, sporządzonych na podstawie konkretnych protokołów kontroli oraz zwolnieniu z obowiązku zachowania tajemnicy kontrolerskiej określonego pracownika NIK, udostępniającego taki dokument (art. 73 ust. 4 ustawy o NIK dodany po nowelizacji). Niezależnie od powyższego trzeba wskazać, że w wyniku nowelizacji ustawy o NIK, protokoły kontroli będą sporządzane jedynie do dnia 2 czerwca 2012 r., po tej dacie dokumentami zawierającymi opis ustaleń kontroli NIK będą wystąpienia pokontrolne oraz informacje o wynikach kontroli.

Uprzejmie informuję, że przedstawione powyżej rozwiązania prawne, Najwyższa Izba Kontroli ma obowiązek stosować wobec wszystkich podmiotów, bez względu na ich status prawny.

Z wyrazami szacunku

Jacek Jezierski

Oświadczenie senatora Grzegorza Czeleja

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Dnia 4 sierpnia 2010 r. weszło w życie rozporządzenie ministra finansów w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatku od towarów i usług z dnia 22 grudnia 2010 r., DzU z 2010 r. nr 246 poz. 1649. Zgodnie z §13 ust. 1 pkt 18 tegoż rozporządzenia zwalnia się od podatku usługi o podwyższonej opłacie, o których mowa w ustawie z dnia 16 lipca 2004 r. – Prawo telekomunikacyjne, DzU nr 171 poz. 1800 z późniejszymi zmianami, świadczone w celu zebrania środków pieniężnych w trakcie zbiórki publicznej organizowanej przez organizację pożytku publicznego, z wyjątkiem usług przedpłaconych.

Zapis ten jest rezultatem debaty publicznej, która miała na celu uchwalenie przepisów pozwalających na przekazanie organizacjom prowadzącym działalność charytatywną całej kwoty darowizny dokonywanej za pomocą SMS przez użytkowników telefonów komórkowych.

Wielu prawników oraz specjalistów od prawa podatkowego alarmuje, iż brzmienie przedmiotowego rozporządzenia budzi wątpliwości w kontekście jego zgodności z dyrektywą 2006/112/WE Rady z dnia 28 listopada 2006 r. w sprawie wspólnego systemu podatku od wartości dodanej. Katalog usług podlegających zwolnieniu z opodatkowania jest bowiem ściśle określony w dyrektywie dotyczącej VAT i nie może być swobodnie rozszerzany przez państwa członkowskie. Zgodnie z nim żadne usługi telekomunikacyjne nie powinny być zwolnione z VAT.

Dodatkowo szczegółowa analiza treści rozporządzenia budzi wątpliwości co do przyjętych w nim rozwiązań. Podnosi się, że rozporządzenie w obecnym kształcie może uniemożliwić organizacjom pozarządowym uzyskanie zgody MSWiA na przeprowadzenie zbiórki publicznej w wymaganym czasie i terminie. Niektóre organizacje są wręcz wykluczone z możliwości korzystania z przepisów rozporządzenia.

Operatorzy najczęściej rezygnują z pobierania jakiegokolwiek opłaty od organizacji, na rzecz której prowadzona jest zbiórka. Zrzeczenie się provizji powoduje, że całość opłaty SMS należy potraktować jako wartość tak zwanej usługi o podwyższonej opłacie bez świadczenia na rzecz operatora. Jednakże dochodzi wówczas do świadczenia nieodpłatnego na rzecz organizacji, co powoduje, że operator musi wyznaczyć jako podstawę opodatkowania VAT takiej usługi poniesiony koszt jej świadczenia, zgodnie z art. 29 ust. 12 ustawy o VAT, a w konsekwencji zapłacić podatek.

Podstawą opodatkowania VAT dla operatora powinna być rzeczywista kwota wynagrodzenia za usługę. Jeżeli operatorzy się go zrzekają, to nie ma podstawy do zapłaty podatku VAT.

Rozwiązanie takie obowiązuje w kilkunastu państwach unijnych, w których teraz, gdy wysyła się SMS charytatywny, całość darowizn dokonywanych przez obywateli trafia do organizacji charytatywnych.

Dodatkowo z konstytucyjnego punktu widzenia wątpliwość budzi fakt, że SMS charytatywny przesyłany z telefonu na abonament został w całości zwolniony z VAT, z wykluczeniem usług przedpłaconych.

Skutek tego jest taki, że rozporządzenie to pozostaje od pięciu miesięcy martwym aktem prawnym, z którego nikt nie może skorzystać. W takim stanie rzeczy uzasadnione zdaje się rozważenie podjęcia prac nad zmianą brzmienia rozporządzenia ministra finansów w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatku od towarów i usług z dnia 22 grudnia 2010 r.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy planowana jest zmiana mająca na celu dostosowanie polskich regulacji do prawa wspólnotowego w omawianym temacie w zakresie podatku VAT.

Z poważaniem
Grzegorz Czelej

Odpowiedź

Warszawa, 20 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z pismem z dnia 20 kwietnia 2011 r. znak BPS/DSK-043-3568/11, przy którym przesłano tekst oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Grzegorza Czeleja podczas 74. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 kwietnia 2011 r., uprzejmie informuję.

1. Stosownie do przepisu art. 64 ust. 1 ustawy z dnia 16 lipca 2004 r. Prawo telekomunikacyjne (Dz. U. Nr 171, poz. 1800, z późn. zm.), usługi polegające na przesyłaniu krótkich wiadomości tekstowych (sms-ów), również świadczone w celu zebrania środków pieniężnych w trakcie zbiórek publicznych organizowanych przez organizacje pożytku publicznego, są zaliczane do usług telekomunikacyjnych o podwyższonej opłacie.

Usługi telekomunikacyjne, co do zasady, są opodatkowane stawką podstawową podatku od towarów i usług. Obecnie stawka podstawowa VAT wynosi 23% na podstawie art. 41 ust. 1, w związku z art. 146a pkt 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz.U. Nr 54, poz. 535, z późn. zm.).

Z dniem 4 sierpnia 2010 r. weszło w życie rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 2 czerwca 2010 r. (Dz.U. Nr 96, poz. 623), zmieniające rozporządzenie z dnia 24 grudnia 2009 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatku od towarów i usług, w którym wprowadzono zwolnienie od podatku od towarów i usług dla usług o podwyższonej opłacie, o których mowa w ustawie Prawo telekomunikacyjne, świadczonych w celu zebrania środków pieniężnych w trakcie zbiórek publicznych organizowanych przez organizacje pożytku publicznego. W rozporządzeniu określono warunki umożliwiające zastosowanie zwolnienia dla tych usług. Obecnie kwestie te są uregulowane, na analogicznych zasadach jak w cyt. rozporządzeniu z dnia 2 czerwca 2010 r., w §13 ust. 1 pkt 18 oraz ust. 6 i 7 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 4 kwietnia 2011 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatku od towarów i usług – Dz.U. Nr 73, poz. 392 (do dnia 5 kwietnia 2011 r. były to przepisy §13 ust. 1 pkt 18 oraz ust. 6 i 7 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 22 grudnia 2010 r. w sprawie wykonania niektórych przepisów ustawy o podatku od towarów i usług – Dz.U. Nr 246, poz. 1649 ze zm.).

2. Zwolnieniem od podatku od towarów i usług na podstawie powołanych wyżej regulacji nie zostały objęte usługi przedpłacone (prepaid).

Możliwość zwolnienia usług przedpłaconych, świadczonych w związku sms-owymi akcjami charytatywnymi wykluczają obowiązujące uregulowania ustawy o podatku od towarów i usług w zakresie momentu powstania obowiązku podatkowego. Zgodnie z art. 19 ust. 18 ustawy o podatku od towarów i usług przy świadczeniu usług telekomunikacyjnych obowiązek podatkowy powstaje z chwilą sprzedaży żetonów, kart telefonicznych lub innych jednostek uprawniających do korzystania z usług telekomunikacyjnych w systemie przedpłaconym, w przypadku gdy usługa jest realizowana przy użyciu odpowiednio żetonów, kart lub innych jednostek. Karty telefoniczne i inne jednostki uprawniające do korzystania z usług telekomunikacyjnych mogą być przedmiotem obrotu zanim zostaną odsprzedane ostatecznemu odbiorcy, na rzecz którego zostanie zrealizowana usługa telekomunikacyjna. Należy zauważyć, że w chwili sprzedaży ww. jednostek uprawniających do korzystania z usług telekomunikacyjnych, z którym to zdarzeniem łączy się powstanie obowiązku podatkowego w VAT, operator telekomunikacyjny nie może określić, jakie usługi telekomunikacyjne zrea-

lizuje nabywca. Nie ma zatem możliwości stwierdzenia, jaka część należności zostanie wykorzystana na świadczenie poszczególnych usług. Tym bardziej, że pomiędzy sprzedażą tych jednostek a ich wykorzystaniem może upłynąć znaczny okres (wiele miesięcy), a zatem objęcie zwolnieniem przedmiotowych usług w praktyce nie mogłoby zostać zrealizowane. Operatorzy oraz Krajowa Izba Gospodarcza Elektroniki i Telekomunikacji w trakcie uzgodnień projektu rozporządzenia z dnia 2 czerwca 2010 r. potwierdzili, że nie dysponują możliwościami technicznymi pozwalającymi na powiązanie danej usługi, np. SMS z konkretnymi doładowaniami, co wyklucza ewentualne rozwiązania polegające na korekcie wcześniejszych rozliczeń, nawet gdyby taka teoretyczna (prawna) możliwość została stworzona. W związku z powyższym nie było możliwe objęcie, w cyt. rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 2 czerwca 2010 r., zwolnieniem z VAT sms-ów charytatywnych wysyłanych w systemie przedpłaconym. Takie możliwości nie istnieją również obecnie.

3. Uprzejmie informuję, że zwolnienie z VAT sms-ów charytatywnych wysyłanych w związku ze zbórkami publicznymi organizowanymi przez organizacje pożytku publicznego, ma zastosowanie do kwoty należnej z tytułu wykonywanych usług o podwyższonej opłacie, w części przekraczającej kwotę zatrzymywaną przez dostawcę publicznie dostępnej usługi telekomunikacyjnej (dostawcę usługi) – vide §13 ust. 8 powołanego wyżej rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 4 kwietnia 2011 r. Zwolnienie ma zatem zastosowanie tylko do tej części kwoty należnej z tytułu wykonywanych usług o podwyższonej opłacie, która zostanie przekazana na rzecz organizacji pożytku publicznego. W przypadku, gdy dostawca zatrzyma część tej kwoty tytułem np. wynagrodzenia za świadczone usługi, wówczas w tej części kwoty należnej będzie zawarty VAT. W przypadku jednak, gdy dostawca usługi przekaże na rzecz organizacji całą kwotę, wówczas zwolnieniem będzie objęta cała kwota należna z tytułu wykonanej usługi o podwyższonej opłacie. Określone w rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 4 kwietnia 2011 r. zasady stosowania zwolnienia dla sms-ów charytatywnych odpowiadają zatem w pełni zawartemu w oświadczeniu postulatowi, że podstawą opodatkowania dla operatora powinna być rzeczywista kwota za usługę i jeżeli operatorzy zrzekają się wynagrodzenia za świadczone usługi, nie ma podstaw do zapłaty podatku VAT.
4. Z wyrażonej przez Pana Senatora opinii, iż w kilkunastu państwach unijnych obowiązuje rozwiązanie, zgodnie z którym w przypadku gdy wysyła się sms-y charytatywne, całość darowizn dokonywanych przez obywateli trafia do organizacji charytatywnych, wynikałoby, że w sensie prawnym sms-y są formą dokonywania darowizn na rzecz tych organizacji.

Należy podkreślić, że na gruncie obowiązującej w Polsce ustawy Prawo telekomunikacyjne, o czym już była mowa powyżej, usługi o podwyższonej opłacie, polegające na przesyłaniu sms-ów charytatywnych w związku ze zbórkami publicznymi są ujęte jednolicie, poprzez zaliczenie tych usług w całości do usług telekomunikacyjnych. Powyższe stanowisko, zgodnie z wyjaśnieniami resortu infrastruktury, znajduje potwierdzenie w unijnym prawie telekomunikacyjnym, w szczególności w dyrektywie 2002/21/WE w sprawie stosowania wspólnych ram regulacyjnych sieci i usług łączności elektronicznej (dyrektywa ramowa). W przypadku przedmiotowych usług mamy do czynienia w całości z usługą telekomunikacyjną, bez względu na fakt, że część kwoty za te sms-y jest w efekcie przekazywana organizacji pożytku publicznego. Świadczącym usługę polegającą na przesyłaniu sms-ów charytatywnych i uprawnionym do otrzymania środków za jej świadczenie jest operator telekomunikacyjny (w sensie prawnym i faktycznym jest beneficjentem tych środków). Środki przekazywane przez abonenta w ramach opłaty za usługę w żadnej części nie stanowią darowizny na rzecz tego operatora czy organizacji charytatywnej. Przekazane przez abonenta środki stanowią wynagrodzenie za świadczoną przez operatora telekomunikacyjnego usługę telekomunikacyjną. Fakt, że część kwoty otrzymanej przez operatora jest przekazywana organizacji pożytku publicznego jest sposobem rozdysponowania przez operatora otrzyma-

nych kwot za sms-y i wynika z umowy. Należy założyć, że operator wypełniając swoje umowne zobowiązanie względem danej organizacji przekaże jej całość lub część pozyskanych w ramach akcji sms-owych środków.

5. W związku z podnoszonymi przez Pana Senatora wątpliwościami dotyczącymi zgodności z prawem Unii Europejskiej zwolnienia, o którym mowa w §13 ust. 1 pkt 18 rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 4 kwietnia 2011 r., należy podkreślić, że – co do zasady – usługi telekomunikacyjne o podwyższonej opłacie są opodatkowane stawką podstawową VAT. Preferencja wprowadzona w rozporządzeniu sprowadza się do zwolnienia z podatku od towarów i usług kwoty przekazanej na rzecz organizacji pożytku publicznego przez dostawcę usług o podwyższonej opłacie. Powyższy mechanizm wpisuje się w mojej ocenie w kierunki rozwiązań wprowadzanych w państwach członkowskich Unii Europejskiej, które nie naruszając systemowych zasad przepisów wspólnotowego systemu podatku od wartości dodanej zmierzają do nieobciążania VAT-em tych świadczeń.
6. Uprzejmie informuję, że nie podzielam opinii, że rozporządzenie może uniemożliwić organizacjom pozarządowym uzyskanie zgody MSWiA na przeprowadzenie zbiórki publicznej w wymaganym czasie i terminie. W powołanych wyżej przepisach rozporządzenia Ministra Finansów nie wprowadzono regulacji ingerujących w kwestie dotyczące wydawania pozwoleń na przeprowadzenie zbiorrek publicznych, które są regulowane przez przepisy o zbiorckach publicznych i należą do właściwości Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji.

W §13 ust. 6 pkt 1 rozporządzenia z dnia 4 kwietnia 2011 r. wprowadzono jako warunek stosowania zwolnienia, zawarcie przez dostawcę usług z organizacją pożytku publicznego pisemnej umowy dotyczącej przekazania tej organizacji kwoty należnej, w części przekraczającej kwotę zatrzymywaną przez dostawcę usług, z tytułu wykonywanych usług o podwyższonej opłacie dla realizacji zbiorrek publicznych przez tę organizację. Powyższe rodzi obowiązek określenia w umowie, jaka część kwoty z ceny jednostkowej usługi będzie zatrzymywana przez dostawcę usług. Kwota ta, o czym już była mowa, de facto nie jest zależna od osoby wysyłającej sms-a (ofiarodawcy), lecz od postanowień umowy między organizatorem zbiórki a operatorem. Powyższy wymóg, nie stanowi, w mojej ocenie, utrudnienia w uzyskiwaniu pozwolenia na przeprowadzenie zbiórki publicznej. Należy także podkreślić, że zbiórki publiczne prowadzone na podstawie pozwolenia organu administracji oparte są na zasadzie dobrowolności wsparcia przez ofiarodawcę określonego celu zbiórki. Stąd też niezwykle ważne jest aby ofiarodawca posiadał precyzyjne informacje nie tylko o celu zbiórki, ale także o kwocie, jaka faktycznie zostanie przekazana organizacji na cele zbiórki publicznej. Kolejnym warunkiem zastosowania zwolnienia do sms-ów wysłanych w związku ze zbiorckami publicznymi, jest posiadanie przez dostawcę publicznie dostępnej usługi telekomunikacyjnej kopii pozwolenia na przeprowadzenie przez organizację pożytku publicznego zbiórki publicznej, uzyskanego zgodnie z przepisami o zbiorckach publicznych (§13 ust. 6 pkt 2 rozporządzenia). Również wprowadzenie tego wymogu nie tylko nie ingeruje w kwestie dotyczące wydawania pozwoleń na przeprowadzenie zbiorrek publicznych, ale również nie może stanowić utrudnienia w uzyskaniu takiego pozwolenia. Należy podkreślić, że powołany przepis rozporządzenia nie wprowadza wymogu posiadania tego pozwolenia przez dostawcę usług przed rozpoczęciem akcji. Dostawca usług, co do zasady, powinien być w posiadaniu tego pozwolenia w momencie powstania obowiązku podatkowego z tytułu wykonania tej usługi. Kopię pozwolenia na przeprowadzenie zbiórki dostawca usługi musi przedłożyć organom podatkowym na ich żądanie.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia uprzejmie informuję, że w mojej ocenie wprowadzony mechanizm stosowania zwolnień z VAT dla sms-ów charytatywnych nie zawiera elementów uniemożliwiających korzystanie ze zwolnienia przez dostawców usług o podwyższonej opłacie, co nie czyni rozporządzenia w tym zakresie martwym aktem prawnym. Z posiadanych przeze mnie informacji wynika, że w praktyce przepisy te są wykorzystywane.

Obecnie nie są planowane zmiany w tych przepisach. Należy podkreślić, że wymienione zwolnienie stanowi wyjątek od zasady funkcjonowania VAT, jaką jest powszechność opodatkowania, konieczne zatem było wprowadzenie również rozwiązań, które zapewnią, że system preferencji będzie działał prawidłowo i nie będzie prowadził do powstawania nadużyć podatkowych.

Uprzejmie informuję, że w związku z wejściem w życie rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 2 czerwca 2010 r., wyjaśniono z operatorami telekomunikacyjnymi kwestie związane z nowymi regulacjami. Należy również nadmienić, że w trakcie konsultacji projektu ww. rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 22 grudnia 2010 r. oraz rozporządzenia z dnia 4 kwietnia 2011 r., (zamieszczonych w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej Ministerstwa Finansów), nie wpłynęły uwagi potwierdzające trudności w stosowaniu przepisów dotyczących zwolnienia z VAT sms-ów charytatywnych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Grzegorza Czeleja

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

W Dzienniku Ustaw z 2011 r. nr 36, poz. 181 zostały opublikowane zmiany do ustawy z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks pracy w zakresie wydawania pracownikom świadectw pracy. Weszły one w życie w dniu 21 marca 2011 r. Celem tej nowelizacji było uproszczenie zasad wydawania świadectw pracy oraz ograniczenie zbędnych obciążeń biurokratycznych nałożonych na pracodawców.

Przed przedmiotową nowelizacją pracodawca musiał wydawać świadectwo pracy po rozwiązaniu każdej umowy z pracownikiem. Wyjątkiem była sytuacja, w której pracodawca zawierał z tym samym pracownikiem kolejną umowę bezpośrednio po rozwiązaniu poprzedniej. W praktyce oznaczało to, że jeśli pomiędzy zawarciem kolejnych umów następowała choćby jednodniowa przerwa, pracodawca miał obowiązek wydawania pracownikowi świadectwa pracy.

Po wejściu w życie nowelizacji, jeśli pracownik pozostaje w zatrudnieniu u tego samego pracodawcy na podstawie umowy o pracę na okres próbny, na czas określony lub na czas wykonania określonej pracy, firma musi wydać mu świadectwo pracy obejmujące zakończone okresy zatrudnienia na podstawie tych umów zawartych w ciągu dwudziestu czterech miesięcy, poczynając od zawarcia pierwszej umowy. Wprowadzenie takiej zmiany oznacza, że pracownikowi zatrudnianemu na podstawie kolejnych umów o pracę należy wydać jedno świadectwo za okres dwóch lat. Wyjątkiem od tej reguły jest sytuacja, gdy pracownik sam zażąda od pracodawcy świadectwa po rozwiązaniu lub wygaśnięciu każdej z umów terminowych. W tej sytuacji od momentu złożenia pisemnego wniosku pracownika o wydanie świadectwa pracy pracodawca ma siedem dni na jego wydanie.

Zastanawiający jest fakt, że ustawodawca w omawianej regulacji pominął sytuację dalszego pozostawania w zatrudnieniu na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony, która w założeniu jest kontraktem najlepiej chroniącym pracownika. W razie zatrudnienia danej osoby najpierw na czas określony, a następnie na czas nieokreślony, niewydanie świadectwa pracy po zakończeniu pierwszej umowy będzie sprzeczne z przepisami kodeksu pracy, bowiem przepisy nie precyzują, czy należy wówczas wydać świadectwo po zakończeniu zatrudnienia na czas określony, czy też dopiero po dwudziestu czterech miesiącach od zawarcia pierwszej umowy terminowej, czyli już w trakcie obowiązywania umowy stałej. Wiążą się z tym również negatywne skutki dla pracodawcy, gdyż niewydanie świadectwa pracy w sytuacji, gdy taki obowiązek wynika z przepisów prawa, jest na podstawie art. 282 kodeksu pracy wykroczeniem przeciwko prawom pracowniczym i wiąże się z karą grzywny do 30 tysięcy zł.

Mając to na uwadze, warto podkreślić, że nowelizacja ta jest niespójna z podstawowymi zasadami kodeksu pracy, które stanowią, że umowa o pracę na czas nieokreślony powinna zapewniać pracownikowi największą stabilizację. Dodatkowo nowe przepisy nie precyzują, kiedy należy wydać świadectwo pracy, jeśli okres zatrudnienia na podstawie umów na czas określony będzie trwał krócej niż dwadzieścia cztery miesiące. Na podstawie nowych przepisów można przyjąć w takiej sytuacji dwie interpretacje: po upływie dwudziestu czterech miesięcy od podpisania pierwszej umowy terminowej, jeśli oczywiście sam pracownik nie zażąda go wcześniej, lub po zakończeniu zatrudnienia danego pracownika na podstawie czasowej umowy pracy.

Podsumowując, nowe przepisy zamiast ułatwić zasady wydawania świadectw pracy nakładają na pracodawców dodatkowe obowiązki w postaci monitorowania upływu dwudziestoczwieromiesięcznego czasu pracy oraz powodują niejasności interpretacyjne.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z uprzejmą prośbą o przedstawienie wiążącej wykładni przepisu regulującego sytuację, kiedy

należy wydać świadectwo pracy, jeśli okres zatrudnienia na podstawie umów na czas określony będzie trwał krócej niż dwadzieścia cztery miesiące oraz o udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy planowana jest zmiana mająca na celu dostosowanie nowej regulacji w zakresie umów o pracę na czas nieokreślony.

Pragnę nadmienić, iż do niniejszego oświadczenia załączam stosowną propozycję legislacyjną.

*Z poważaniem
Grzegorz Czelej*

Odpowiedź

Warszawa, 20 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W związku z oświadczeniem Pana Senatora Grzegorza Czeleja w sprawie zmian w przepisach Kodeksu pracy dotyczących wydawania pracownikom świadectw pracy, przekazanego przy piśmie z dnia 20 kwietnia br., znak: BPS/DSK-043-3569/11, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy (Dz.U. Nr 36, poz. 181), zmieniająca zasady wydawania pracownikom świadectw pracy, została uchwalona z inicjatywy senackiej. W związku z powyższym mogę jedynie wyrazić niewiążący pogląd w kwestiach poruszonych w oświadczeniu Pana Senatora, związanych z tymi przepisami.

Według zmienionego przepisu art. 97 §1¹ Kodeksu pracy – jeżeli pracownik pozostaje w zatrudnieniu u tego samego pracodawcy na podstawie umowy o pracę na okres próbny, umowy o pracę na czas określony lub umowy o pracę na czas wykonania określonej pracy, pracodawca jest obowiązany wydać pracownikowi świadectwo pracy obejmujące zakończone okresy zatrudnienia na podstawie takich umów zawartych w okresie 24 miesięcy, poczynając od zawarcia pierwszej z tych umów. Zatem w przypadku nawiązania stosunku pracy na podstawie którejkolwiek z terminowych umów o pracę wymienionych w zmienionym art. 97 §1¹ Kodeksu pracy, obowiązek pracodawcy wydania świadectwa pracy powstaje nie w dniu ustania zatrudnienia lecz w dniu upływu okresu 24 miesięcy od zawarcia pierwszej z takich umów, przy czym świadectwo pracy obejmuje wówczas, co do zasady, zakończone okresy zatrudnienia na podstawie wszystkich terminowych umów o pracę zawartych w tym czasie, niezależnie od ich liczby, a także przerw między kolejnymi umowami. Celem nowelizacji powołanego przepisu, na co zwracano uwagę podczas prac parlamentarnych, było bowiem umożliwienie pracodawcy, zatrudniającemu pracownika w okresie co najmniej 24 miesięcy na podstawie kolejnych terminowych umów o pracę, wydania jednego „zbiorczego świadectwa pracy” dotyczącego takiego zatrudnienia.

Nowe przepisy nie odnoszą się natomiast wprost do terminu wydania „zbiorczego świadectwa pracy” w przypadku, gdy przed upływem 24 miesięcy pracodawca nie zamierza zawierać z pracownikiem kolejnej terminowej umowy o pracę lub zawrze z nim umowę o pracę na czas nieokreślony. W mojej ocenie, w takim przypadku nie ma jednak przeszkód prawnych aby pracodawca, w związku z zakończeniem zatrudniania pracownika na podstawie terminowych umów o pracę, wcześniej wydał mu „zbiorcze

świadcstwo pracy” obejmujące okres (okresy) zatrudnienia na podstawie takiej umowy (takich umów). Wcześniejsza realizacja przez pracodawcę ustawowego obowiązku nie pogarsza bowiem sytuacji prawnej pracownika. W takim przypadku 24-miesięczny okres, o którym mowa w art. 97 §1¹ Kodeksu pracy, powinien być jednak, moim zdaniem, liczony ponownie od dnia zawarcia z danym pracownikiem jednej z terminowych umów o pracę wymienionych w tym przepisie, po wcześniejszym wydaniu przez pracodawcę „zbiorczego świadectwa pracy”.

Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. o zmianie ustawy – Kodeks pracy nie zmieniła natomiast zasad wydawania świadectwa pracy w związku z rozwiązaniem lub wygaśnięciem stosunku pracy nawiązanego na podstawie umowy o pracę na czas nieokreślony. Moim zdaniem oznacza to, że takie świadectwo powinno być wydane, tak jak dotychczas, w dniu ustania zatrudnienia, a jeżeli nie jest to możliwe, pracodawca powinien nie później niż w ciągu 7 dni od ustania stosunku pracy przesłać świadectwo pracy pracownikowi lub upoważnionej osobie za pośrednictwem poczty albo doręczyć je w inny sposób.

Niezależnie od wyżej przedstawionej opinii pragnę dodać, że wejście w życie przedmiotowej ustawy nie spowodowało napływu do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej znacznej liczby korespondencji związanej z nowymi przepisami dotyczącymi wydawania świadectw pracy. Obecnie nie znajduję zatem uzasadnienia do zmiany przepisów art. 97 Kodeksu pracy.

Niemniej jednak pragnę zapewnić, że wszystkie sygnalizowane wątpliwości związane z nowymi przepisami Kodeksu pracy dotyczącymi wydawania świadectw pracy pracownikom zatrudnionym na czas określony będą przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej analizowane.

MINISTER
Jolanta Fedak

Oświadczenie senatora Grzegorza Czeleja

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Art. 125 i 126 kodeksu postępowania cywilnego teoretycznie dają stronom możliwość składania pism procesowych drogą elektroniczną. W praktyce takiej możliwości nie ma. Powodem tego jest bez wątpienia brak stosownych aktów wykonawczych.

Zgodnie z §4 art. 125 kodeksu postępowania cywilnego minister sprawiedliwości zobowiązany jest do określenia w rozporządzeniu szczegółowych zasad i terminu wprowadzenia techniki informatycznej; warunków, jakim powinny odpowiadać informatyczne nośniki danych, na których mają być wnoszone pisma procesowe; trybu odtwarzania danych na nich zawartych oraz sposobu ich przechowywania i zabezpieczania, uwzględniając stan wyposażenia sądów w odpowiednie środki techniczne i poziom rozwoju technik informatycznych.

Od wprowadzenia w życie omawianego przepisu minął ponad rok, a rozporządzenie nadal nie zostało wydane.

Rozwój techniki pociąga za sobą konieczność tworzenia nowych środków komunikowania się. W tym celu wprowadzono możliwość wnoszenia pism procesowych na informatycznych nośnikach danych albo drogą elektroniczną, czyli za pomocą systemu teleinformatycznego. Niestety konstrukcja odnosząca się do wnoszenia pism na elektronicznych nośnikach ma jedynie charakter ramowy. Niezbędne są przepisy regulujące taki tryb wnoszenia pism procesowych wydane przez ministra sprawiedliwości w drodze odpowiedniego rozporządzenia.

W toku prac legislacyjnych Polskie Towarzystwo Informatyczne zgłosiło uwagi co do proponowanej treści art. 125 §4 k.p.c., wskazując, że delegacja nie odnosi się do kwestii kształtu pism w sensie informatycznym. Konieczne jest wskazanie m.in. reguł tworzenia metadanych umieszczanych w takich dokumentach. Polskie Towarzystwo Informatyczne proponuje również, by delegacja ustawowa wskazywała na konieczność kierowania się kompatybilnością rozwiązań teleinformatycznych z rozwiązaniami przyjmowanymi w innych sferach publicznych.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z uprzejmą prośbą o udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy planowane jest wydanie odpowiedniego rozporządzenia dotyczącego zasad i terminu wprowadzenia techniki informatycznej; warunków, jakim powinny odpowiadać informatyczne nośniki danych, na których pisma procesowe mają być wnoszone; trybu odtwarzania danych na nich zawartych oraz sposobu ich przechowywania i zabezpieczania, uwzględniając stan wyposażenia sądów w odpowiednie środki techniczne i poziom rozwoju technik informatycznych.

Z poważaniem
Grzegorz Czelej

Odpowiedź

Warszawa, 27 maja 2011 r.

Pan
Zbigniew Romaszewski
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie pana senatora Grzegorza Czeleja, przekazane przy piśmie z dnia 20 kwietnia 2011 r., nr BPS/DSK-043-3570/11, w sprawie braku aktu wykonawczego realizującego delegację ustawową z art. 125 §4 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296, z późn. zm.), zwanej dalej: „k.p.c.”, uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Przepis art. 125 §4 k.p.c. zawiera upoważnienie ustawowe obligujące Ministra Sprawiedliwości do wydania rozporządzenia określającego szczegółowe zasady i termin wprowadzenia techniki informatycznej, warunki, jakim powinny odpowiadać informatyczne nośniki danych, na których pisma procesowe mają być wnoszone, tryb odtwarzania danych na nich zawartych oraz sposób ich przechowywania i zabezpieczania.

Powyższa delegacja ustawowa nie została dotychczas wykonana, albowiem w toku prac nad projektem rozporządzenia okazało się, że regulacja zawarta w art. 125 k.p.c. dotycząca możliwości wnoszenia do sądu pism procesowych na informatycznych nośnikach danych nie koreluje z realizowaną obecnie koncepcją informatyzacji postępowania cywilnego. Wdrażane rozwiązania informatyczne bazują bowiem w dużej mierze na zdalnym dostępie do sądu za pośrednictwem ogólnodostępnej sieci teleinformatycznej (Internet). Z tych względów prace nad projektem rozporządzenia, stanowiącego wykonanie delegacji ustawowej zawartej w art. 125 §4 k.p.c., zostały zaniechane, natomiast podjęto prace nad zmianą przepisów art. 125 k.p.c. i dostosowaniem ich do realizowanej koncepcji informatyzacji postępowania cywilnego.

Opracowany w Ministerstwie Sprawiedliwości *projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw* (dotyczący wprowadzenia możliwości nadania klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu w postępowaniu elektronicznym, informatyzacji postępowania egzekucyjnego) zawiera propozycję uchylecia przepisu art. 125 § 4 k.p.c. Projektowane regulacje art. 125 k.p.c. przewidują, że pisma procesowe wnoszone będą **za pomocą systemu teleinformatycznego obsługującego postępowanie sądowe (drogą elektroniczną)**. W projekcie ustawy proponuje się, w miejsce obowiązującej delegacji ustawowej z art. 125 §4 k.p.c., przepis upoważniający o następującej treści: „*Minister Sprawiedliwości, w porozumieniu z ministrem właściwym do praw informatyzacji, określi w drodze rozporządzenia, sposób wnoszenia pism procesowych drogą elektroniczną, mając na względzie skuteczność wnoszenia pism, szczególne wymagania postępowania obsługiwanych przez system teleinformatyczny oraz ochronę praw osób wnoszących pisma*”.

Dopiero realizacja powyższego upoważnienia ustawowego zawartego w projektowanym art. 125 k.p.c. umożliwi wnoszenie do sądu pism procesowych w drodze elektronicznej. Przedmiotowy projekt ustawy jest zamieszczony w przyjętym przez Radę Ministrów Wykazie dokumentów procedowanych bezterminowo. Zgodnie z decyzją Rady Ministrów, wszystkie projekty ujęte w powyższym Wykazie wymagają zgody Prezesa Rady Ministrów na ich procedowanie. Dalsze procesowanie nad tym projektem jest uzależnione od uzyskania przedmiotowej zgody.

Z wyrazami szacunku

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Zbigniew Wrona
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Władysława Dajczaka

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Od dłuższego czasu docierają do mnie sygnały o nieprawidłowościach związanych z przyznawaniem zasiłków macierzyńskich przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Szczególnie niepokojące są masowe odmowy przyznania zasiłku kobietom prowadzącym działalność gospodarczą lub zatrudnionym niedługo przed zajściem w ciążę. W przypadku takiej odmowy kobiety i całe rodziny często znajdują się w szczególnie trudnej sytuacji.

Mam nadzieję, że Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej dysponuje statystykami obrazującymi skalę opisanego przeze mnie zjawiska i prowadzi monitoring działania ZUS w tej sprawie.

Będę wdzięczny za przekazanie mi danych dotyczących liczby decyzji ZUS o odmowie przyznania zasiłku macierzyńskiego, odwołań od tych decyzji i korzystnych dla kobiet orzeczeń sądowych w tych sprawach. Będę wdzięczny za przekazanie danych na ten temat z ostatnich pięciu lat.

Proszę również o informację, czy w Pani resorcie toczą się jakiegokolwiek prace nad zmianą stanu prawnego dotyczącego przyznawania zasiłków macierzyńskich.

*Łączę wyrazy uszanowania
Władysław Dajczak*

Odpowiedź

Warszawa, 20 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na wystąpienie Pana Marszałka z dnia 20 kwietnia 2011 r. znak BPS/DSK-043-3571/11 w sprawie oświadczenia Pana senatora Władysława Dajczaka złożonego podczas 74. posiedzenia Senatu w dniu 14 kwietnia 2011 r., dotyczącego nieprawidłowości związanych z przyznawaniem zasiłków macierzyńskich przez ZUS, po konsultacji z Prezesem ZUS, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Zgodnie z ustawą z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 z późn. zm.) do zakresu działania ZUS należy stwierdzanie i ustalanie obowiązku ubezpieczeń społecznych, ustalanie uprawnień do świadczeń z ubezpieczeń społecznych, a także dysponowanie środkami finansowymi Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. W związku z tym ZUS ma obowiązek podejmowania działań zapobiegających uzyskiwaniu ochrony ubezpieczeniowej przez osoby nieuprawnione. Dlatego też u płatników składek podejmowane są kontrole i wszczynane są postępowania wyjaśniające mające na celu ustalenie, czy dana osoba rzeczywiście posiada tytuł do ubezpieczeń, czy też zawarcie umowy o pracę bądź zgłoszenie działalności gospodarczej nie miało na celu faktycznego świadczenia pracy bądź podjęcia działalności lecz uzyskanie nienależnych świadczeń z ubezpieczeń społecznych.

W każdej sprawie indywidualnej dokonywana jest wnikliwa ocena zebranego materiału dowodowego. W sprawie spornej ZUS wydaje decyzje o niepodleganiu ubezpieczeniom społecznym. Od takich decyzji przysługuje odwołanie do sądu.

ZUS w żadnym razie nie kwestionuje więc dopuszczalności zatrudniania kobiet w ciąży i obowiązku objęcia takich osób ubezpieczeniem, a jedynie dąży do wyeliminowania przypadków zawierania pozornych umów o pracę. Kwestia ta była też przedmiotem orzeczeń Sądu Najwyższego (wyroki SN: z 04.02.2000 r., sygn. akt II UKN 362/99; z 23.02.2005 r., sygn. akt III UK 200/04, z 18.10.2005 r., sygn. akt II UK 43/05). W wyroku z dnia 23 września 1998 r. sygn. akt II UKN 229/98, Sąd Najwyższy stwierdza, że organ rentowy może kwestionować rodzaj łączącej strony umowy jako zawartej dla pozorów (art. 83 k.c. w związku z art. 300 k.p.) albo jako mającej na celu obejście ustawy (art. 58 §1 k.c. w związku z art. 300 k.p.). Zawarcie tego rodzaju umowy nie stanowi podstawy do faktycznego wykonywania pracy zarobkowej, lecz jest środkiem do realizacji innego ustalonego wcześniej celu.

Działania ZUS, mające na celu zagwarantowanie pozostawania w ubezpieczeniu wszystkich osób spełniających wymagane warunki przewidziane przepisami, nie są ukierunkowane na jakieś konkretne grupy osób. Podejmując starania zmierzające do zapewnienia prawidłowości w zakresie podlegania ubezpieczeniom i przyznawania oraz wypłaty świadczeń z tych ubezpieczeń Zakład Ubezpieczeń Społecznych wykonuje obowiązki nałożone ustawą i chroni interes osób ubezpieczonych oraz przeciwdziała wypłacaniu nienależnych świadczeń.

Odmowa prawa do świadczeń następuje na skutek wydania decyzji o niepodleganiu ubezpieczeniom społecznym.

Z posiadanych informacji gromadzonych od 2008 r. wynika, że:

- w 2010 r. wydano ogółem 15.922 decyzje w zakresie niepodlegania ubezpieczeniom społecznym, w tym 495 decyzji dla kobiet w ciąży, co stanowi 3% wszystkich wydanych decyzji w tym okresie
- w 2009 r. wydano ogółem 6.482 decyzje w zakresie niepodlegania ubezpieczeniom społecznym, w tym 229 decyzji dla kobiet w ciąży, co stanowi 3,53% wszystkich wydanych decyzji w tym okresie
- w 2008 r. wydano ogółem 9.194 decyzje w zakresie niepodlegania ubezpieczeniom społecznym, w tym 642 decyzje dla kobiet w ciąży, co stanowi 6,98% wszystkich wydanych decyzji w tym okresie.

Jednocześnie pragnę poinformować, że ZUS nie prowadzi odrębnej statystyki dotyczącej liczby odwołań w tych sprawach do sądów i rozstrzygnięć sądów.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Podsekretarz Stanu
Marek Bucior

Oświadczenie senatora Władysława Dajczaka

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Od kilku lat media donoszą o niepokojącym zjawisku masowego zmniejszania się liczby rodzin pszczelich na świecie. Problem ten dotyczy również Polski. Mam nadzieję, że Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi monitoruje liczbę rodzin pszczelich w naszym kraju.

Proszę o informacje dotyczące stanu pszczelarstwa w Polsce w ostatnich latach i działań resortu mających na celu poprawę sytuacji pszczelarzy w naszym kraju.

Z wyrazami szacunku

Władysław Dajczak

Odpowiedź

Warszawa, 2011.05.18

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez Pana Władysława Dajczaka Senatora RP podczas 74. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 kwietnia 2011 r. dotyczące stanu pszczelarstwa w Polsce w ostatnich latach i działań resortu mających na celu poprawę sytuacji pszczelarzy w naszym kraju, przekazane pismem znak: BPS/DSK-043-3572/11 z dnia 20 kwietnia 2011 r., uprzejmie informuję Pana Marszałka, co następuje.

Mając na uwadze doniesienia o masowych upadkach pszczół na świecie, w tym w Polsce, na wniosek Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, Instytut Ogrodnictwa Oddział Pszczelnictwa w Puławach w roku 2006 i 2009 wykonał analizy sektora pszczelarskiego. Powyższe dane uzupełniono danymi za rok 2003 przekazanymi przez Polski Związek Pszczelarski (PZP). Wg tych danych stan rodzin pszczelich w Polsce kształtował się następująco:

2003 rok – **949 200** (dane PZP),

2006 rok – **1 091 900** (dane uzyskane z rejestrów powiatowych lekarzy weterynarii),

2009 rok – **1 123 356** (dane uzyskane z rejestrów powiatowych lekarzy weterynarii).

Dzięki skutecznej pracy branży pszczelarskiej oraz zaangażowaniu znacznych środków publicznych, z których corocznie na zwalczanie warrozy oraz odbudowę rodzin pszczelich przeznaczają się około 15 mln złotych, utrzymany jest trend wzrostowy liczby rodzin pszczelich w Polsce.

Problem masowego wymierania pszczół, określany jako zespół chorobowy CCD (Collony Collapse Disorder), jest zagadnieniem niezwykle skomplikowanym, które powinno być rozpatrywane w szerokim kontekście. Trudno jednoznacznie stwierdzić, co jest bezpośrednią przyczyną tego zjawiska. Kluczowe znaczenie ma zestawienie szeregu różnych czynników i można tu wymienić, poza stosowanymi w rolnictwie substancjami chemicznymi, pasożyty, choroby wirusowe, niewłaściwe stosowanie leków, np. przeciwko warrozie, zmiany klimatyczne oraz zmiany związane z obecnym schematem hodowli pszczół i selekcji cech pożądaných w kontekście gospodarki pasiecznej. Na kondycję rodzin pszczelich mają również wpływ warunki utrzymywania pszczół, regularny dostęp do pożytków (nektar i pyłek kwiatowy) oraz korzystna zimowla warunkująca dobry rozwój wiosenny rodzin pszczelich.

Ze względu na złożoność tego problemu, powinien on być rozpatrywany wielotorowo, a podjęcie działań zaradczych, możliwe jest dopiero po dokładnym określeniu przyczyny wymierania rodzin pszczelich. Pomimo licznych programów poświęconych badaniu zjawiska wymierania rodzin pszczelich prowadzonych na całym świecie, nadal jest ono niewyjaśnionym zagadnieniem.

W Polsce, w związku z doniesieniami o częstszych upadkach rodzin pszczelich, Oddział Pszczelnictwa IO oraz Państwowy Instytut Weterynaryjny – Państwowy Instytut Badawczy w Puławach podjęły prace mające na celu pomoc środowisku pszczelarskiemu w wyjaśnieniu przyczyn tego zjawiska i podjęcie działań zapobiegawczych. W 2009 roku, w ramach projektu COST Action FA0803 został opracowany projekt badawczy pt. „Określenie roli czynników środowiskowych, genetycznych i chorobotwórczych w występowaniu masowej śmiertelności rodzin pszczelich”, na realizację którego Oddział Pszczelnictwa IO oraz Państwowy Instytut Weterynaryjny – PIB uzyskała środki finansowe z Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego. Projekt badawczy będzie realizowany do 2012 r. Do tego okresu wszyscy pszczelarze, którzy w swoich pasiekach odnotują zwiększone straty rodzin pszczelich (powyżej 10%), mogą uzyskać pomoc w diagnozowaniu przyczyn zwiększonej śmiertelności rodzin pszczelich. W związku z tym, pszczelarze mogą wysłać materiał z osypanych rodzin pszczelich celem wykonania wielokierunkowych badań laboratoryjnych i identyfikacji czynników mogących mieć wpływ na ginięcie rodzin.

Jednocześnie Oddział Pszczelnictwa IO pod honorowym patronatem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi jest organizatorem edukacyjnej akcji pn. „Ochrona roślin bezpieczna dla pszczół” kierowanej do rolników, w szczególności zaś sadowników i ogrodników. Jej celem jest podniesienie świadomości osób stosujących środki ochrony roślin jak również upowszechnianie wiedzy na temat znaczenia pszczół w produkcji roślinnej i możliwości ich lepszej ochrony.

Środowiska pszczelarskie za główną przyczynę wymierania rodzin pszczelich wskazują stosowanie środków ochrony roślin zawierających substancje aktywne z grupy neonikotynoidów, takich jak imidachlopyryd, chlotianidyna czy tiametoksan. Należy jednak zaznaczyć, że substancje te zostały pozytywnie ocenione przez Komisję Europejską i dopuszczone do stosowania w środkach ochrony roślin na terenie Wspólnoty. Ocena prowadzona przez kraje członkowskie pełniące dla danej substancji rolę kraju – sprawozdawcy (Repporetur Member State – RMS) przy udziale Europejskiego Biura ds. Bezpieczeństwa Żywności (European Food Safety Authority) uwzględniła również wpływ ww. substancji aktywnych na pszczoły. Niemniej jednak, ze względu na masowe upadki rodzin pszczelich mające miejsce w 2008 r. na terenie m.in. południowo-wschodnich Niemiec, spowodowane niezamierzonym odrywaniem się cząsteczek zapraw od wysiewanych nasion, mając na uwadze bezpieczeństwo stosowania zapraw nasiennych, do etykiet – instrukcji stosowania środków ochrony roślin dopuszczonych do obrotu na terenie Polski zawierających ww. substancje aktywne wprowadzono nakazy i ograniczenia w ich stosowaniu.

Mając na uwadze powyższe, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi zwróciło się do Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa (PIORiN), m.in. o zwrócenie szczególnej uwagi podczas prowadzonych kontroli na przestrzeganie ww. nakazów i ograniczeń oraz na wszelkie informacje dotyczące wystąpienia zatrucia rodzin pszczelich, które mogły być narażone na kontakt ze środkami ochrony roślin, które zawierają substancje aktywne z grupy neonikotynoidów, takie jak imidachlopyryd, chlotianidyna czy tiametoksan i są stosowane zarówno w formie zapraw nasiennych, jak również oprysków. Inspektorzy PIORiN mają uwzględnić zebrane informacje w corocznym sprawozdaniu z działań kontrolnych prowadzonych w ramach urzędowego nadzoru nad obrotem i stosowaniem środków ochrony roślin.

Jednocześnie inspektorzy PIORiN w trakcie przeprowadzanych kontroli w zakresie stosowania środków ochrony roślin szczególną uwagę zwracają na nieprawidłowości, które mogą mieć wpływ na występowanie zatrucia pszczół podczas wykonywania zabiegów ochrony roślin, w tym szczegółowo sprawdzają ewidencję stosowania środków ochrony roślin pod kątem możliwości wystąpienia przypadków zatrucia pszczół.

Dodatkowo do obrotu i stosowania mogą być dopuszczone tylko te środki ochrony roślin, które przy prawidłowym stosowaniu, zgodnie z ich przeznaczeniem, nie stanowią zagrożenia dla zdrowia człowieka, zwierząt lub środowiska, a w szczególności środki ochrony roślin, które nie zawierają substancji aktywnych stwarzających takie zagrożenie, lub dla których Komisja Europejska wydała decyzję w sprawie niedopuszczenia ich do stosowania w środkach ochrony roślin. Procedura rejestracyjna środków ochrony roślin odbywa się w oparciu o przepisy ustawy z dnia 18 grudnia 2003 r. o ochronie roślin (Dz. U. z 2008 r. Nr 133, poz. 849, z późn. zm.), zgodnie z którymi jednym z elementów oceny środka jest jego potencjalny wpływ na pszczoły.

Mając na uwadze rolę jaką odgrywają pszczoły w rolnictwie i całym ekosystemie, podejmowanych jest wiele działań mających na celu poprawę warunków rozwoju polskiego pszczelarstwa.

Jednym z elementów Wspólnej Polityki Rolnej Unii Europejskiej jest wsparcie finansowe działań prowadzonych na terenie państw członkowskich Wspólnoty w ramach mechanizmu „Wsparcie rynku produktów pszczelich”. Wsparcie to służy przede wszystkim poprawie jakości miodu oraz wzmocnieniu poszczególnych ogniw związanych z produkcją i zbytem produktów pszczelich, wpływając na stopniową i trwałą poprawę warunków w sektorze pszczelarstwie. W ramach tego wsparcia, zgodnie z rozporządzeniem Rady (WE) nr 1234/2007 z dnia 22 października 2007 r. ustanawiającym wspólną organizację rynków rolnych oraz przepisy szczegółowe dotyczące niektórych produktów rolnych („rozporządzenie o jednolitej wspólnej organizacji rynku”) (Dz. Urz. UE L 299 z 16.11.2007, str. 1 z późn. zm.) oraz rozporządzeniem Komisji (WE) Nr 917/2004 z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie szczegółowych zasad (...), opracowywane są krajowe programy wsparcia pszczelarstwa.

Pierwszy program zrealizowano w latach 2004/05–2006/07 – budżet programu wynosił 11,7 mln EUR. Drugi program w latach 2007/08–2009/10 – budżet programu wynosił 13,3 mln EUR. Aktualnie realizowany jest trzeci program na lata 2010/11–2012/13 – budżet programu wynosi 15,1 mln EUR.

Kolejnym instrumentem realizacji polityki Unii Europejskiej jest Program Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (PROW 2007–2013), którego celem jest wsparcie działalności rolniczej oraz szeroko rozumianego otoczenia rolnictwa. Działaniem mającym na celu bezpośrednie wsparcie inwestycji związanych z działalnością rolniczą jest „Modernizacja gospodarstw rolnych”, w ramach której po spełnieniu określonych wymagań, można realizować zakup m.in. maszyn i urządzeń. Pomoc w ramach tego działania polega na refundacji 40–75% kosztów kwalifikowanych inwestycji, która przyczyni się do poprawy ogólnych wyników gospodarstwa, nie ma charakteru odtworzeniowego i jest ekonomicznie uzasadniona. Szczegółowe zasady udzielania pomocy w ramach omawianego działania określone są w rozporządzeniu Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 17 października 2007 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Modernizacja gospodarstw rolnych” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013 (Dz. U. Nr 193, poz. 1397 z późn. zm.).

W ramach PRO W 2007–2013 realizowane są również działania nieinwestycyjne, z których producenci rolni zajmujący się produkcją miodu, mają możliwość pozyskiwania wsparcia. Jednym z takich instrumentów wsparcia jest działanie pn. „Grupy producentów rolnych”, jednak o niniejszą pomoc wnioskować mogą jedynie grupy producentów rolnych. W związku z tym, producenci rolni zainteresowani ubieganiem się o uzyskanie wsparcia ze środków przedmiotowego działania, muszą zawiązać grupę producentów rolnych bądź stać się członkami grupy już istniejącej.

Jednocześnie rolnicy wytwarzający miód w ramach uznanych, wspólnotowych systemów jakości żywności, tj. miód posiadający status Chronionej Nazwy Pochodzenia lub Chronionego Oznaczenia Geograficznego, mogą być beneficjentami działania „Uczestnictwo rolników w systemach jakości żywności”, a także, jeśli utworzą grupę producentów o dowolnej formie prawnej, mogą skorzystać z działania „Działania informacyjne i promocyjne”.

Następną z form wsparcia rolnictwa w Polsce są dotacje ze środków budżetowych na wspieranie postępu biologicznego w produkcji zwierzęcej, stosowane od przeszło

dwudziestu lat. Dotacje te mają na celu wsparcie zadań służących tworzeniu, wdrażaniu i upowszechnianiu postępu genetycznego w hodowli zwierząt gospodarskich, w tym w hodowli pszczół. Działania te ukierunkowane są z jednej strony na stworzenie odpowiednich warunków do produkcji elitarnego materiału hodowlanego, a z drugiej na wspieranie oceny wartości użytkowej i hodowlanej, której wyniki pozwalają na podejmowanie przez hodowców właściwych decyzji hodowlanych. Ponadto, dotacje są przeznaczone na częściowe pokrycie kosztów utrzymania rodzin pszczelich pszczół rasy środkowoeuropejskiej w pasiekach, które uczestniczą w programach ochrony zasobów genetycznych. Ze środków budżetowych przeznaczonych w 2010 r. na postęp biologiczny w produkcji zwierzęcej na zadania związane z hodowlą pszczół wydatkowano 98,7% środków finansowych przeznaczonych na ten cel, tj. ogółem kwotę 1 934 381,09 zł.

Ponadto producenci rolni, także zajmujący się chowem i hodowlą pszczół (produkcją miodu i wosku pszczelego oraz pozostałych produktów pszczelich) mogą ubiegać się o preferencyjne kredyty z dopłatami do oprocentowania, udzielane zgodnie z przepisami rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 22 stycznia 2009 r. w sprawie realizacji niektórych zadań Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa (Dz. U. Nr 22, poz. 121, z późn. zm.), w ramach następujących linii kredytowych:

- kredyt na realizację inwestycji w gospodarstwach rolnych, działach specjalnych produkcji rolnej i przetwórstwie produktów rolnych oraz na zakup akcji lub udziałów – Symbol nIP,
- kredyt na utworzenie lub urządzenie gospodarstw rolnych przez osoby, które nie ukończyły 40 roku życia – Symbol nMR,
- kredyt na realizację inwestycji w zakresie nowych technologii produkcji w rolnictwie zapewniających wysoką jakość produktu – Symbol nNT,
- kredyt na realizację inwestycji w gospodarstwach rolnych z częściową spłatą kapitału kredytu – symbol CSK.

Dodatkowo na podstawie ww. rozporządzenia Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa udziela gwarancji lub poręczeń spłaty kredytów bankowych udzielanych na sfinansowanie części kosztów inwestycji, do wysokości:

- 80% wykorzystanej kwoty przyznanego kredytu bankowego, nie więcej niż do 1 mln zł – w przypadku gwarancji,
- 60% wykorzystanej kwoty przyznanego kredytu bankowego, nie więcej niż do 1 mln zł – w przypadku poręczenia.

Szczegółowe warunki i zasady udzielania ww. kredytów preferencyjnych oraz gwarancji i poręczeń znajdują się na stronie internetowej – www.arimr.gov.pl, w zakładce: „Pomoc krajowa”.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że w dniu 25 listopada 2010 r. Parlament Europejski przyjął rezolucję w sprawie sytuacji w sektorze pszczelarskim, w której wzywa Komisję Europejską do podjęcia określonych środków mających na celu poprawę sytuacji w sektorze pszczelarskim oraz do zapewnienia ich koordynacji. Natomiast Komisja Europejska w dniu 6 grudnia 2010 r. wydała Komunikat do Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie zdrowia pszczół miodnych. Komunikat ma na celu jasne określenie głównych problemów w dziedzinie zdrowia pszczół oraz głównych działań, jakie Komisja zamierza podjąć w celu przeciwdziałania tym problemom. Dokument ten stanowi punkt wyjścia do dalszej dyskusji z Parlamentem Europejskim, Radą, a także władzami państw członkowskich i różnymi zainteresowanymi stronami.

W przypadku przyjęcia przez Unię Europejską nowych rozwiązań prawnych w powyższym zakresie, będą one wdrażane do polskiego systemu prawnego.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Andrzej Butra

Oświadczenie senatora Stanisława Gogacza

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Wojewódzka Rada Zatrudnienia w Lublinie, jako organ opiniotwórczo-doradczy w sprawach polityki rynku pracy, z zaniepokojeniem przyjęła informację o drastycznym zmniejszeniu w roku 2011 – o około 62% w stosunku do roku ubiegłego – dla województwa lubelskiego środków Funduszu Pracy przeznaczonych na finansowanie aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu.

Na posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia w Lublinie w dniu 1 marca bieżącego roku odbyła się debata, której wynikiem jest następujące stanowisko:

Lubelszczyzna, jako region o ogromnym potencjale i ogromnych szansach na rozwój, w szczególności potrzebuje wsparcia w niwelowaniu barier rozwojowych istniejących na rynku pracy. Środki Funduszu Pracy są ważnym elementem polityki rynku pracy w regionie i w powiatach. Tak znaczna dynamika decyzji na szczeblu centralnym, prowadząca ostatecznie do zmniejszenia środków, utrudnia wdrażanie założeń lokalnych strategii i programów z zakresu polityki rynku pracy oraz powoduje zmniejszenie wiarygodności instytucji rynku pracy jako partnerów społecznych.

Według Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia w Lublinie w obecnej sytuacji priorytetem jest pilne uruchomienie rezerwy ministra finansów w celu zwiększenia puli dostępnych środków i możliwości aktywnego przeciwdziałania bezrobociu.

Wojewódzka Rada Zatrudnienia w Lublinie uważa, że polityka rynku pracy powinna być długofalowa, zintegrowana, sektorowa oraz transparentna. Podejmowanie doraźnych decyzji, zwłaszcza w zakresie zmian finansowania, istotnie zaburza zarządzanie strategiczne w polityce rynku pracy.

Apelujemy o zwiększenie limitu środków Funduszu Pracy i środków Europejskiego Funduszu Społecznego na współfinansowanie programów i aktywnych działań polityki rynku pracy.

Do tego apelu, który przedstawiłem, również się dołączam jako senator i zwracam się do Pana Premiera o zajęcie stanowiska w sprawie przedstawionych tez.

Stanisław Gogacz

**Odpowiedź
MINISTRA PRACY
I POLITYKI SPOŁECZNEJ**

Warszawa, 13 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przesłaniem przy piśmie BPS/DSK-043-3573/11 z dnia 20 kwietnia br. – kierowanego do Prezesa Rady Ministrów oświadczenia Senatora Stanisława Gogacza złożonego podczas 74. posiedzenia Senatu – w sprawie zwiększenia środków na aktywizację działań polityki rynku pracy, zobowiązana do udzielenia odpowiedzi uprzejmie informuję zgodnie z poniższym.

Plan finansowy Funduszu Pracy na 2011 rok, stanowiący załącznik do uchwalonej przez Sejm RP w dniu 20 stycznia 2011 roku ustawy budżetowej na rok 2011 zakłada,

że wydatki na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu wyniosą 3.235.080 tys. zł. W trakcie prac Parlamentu nad ustawą budżetową na 2011 rok, w ramach zaplanowanej kwoty wydatków Funduszu Pracy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu dokonano zmiany struktury tych wydatków, która pozwoliła na zwiększenie puli środków przeznaczanej dla powiatowych urzędów pracy o 464 mln zł.

Rada Ministrów określając wydatki Funduszu Pracy na rok bieżący kierowała się koniecznością ograniczeń wydatków publicznych w celu korekty deficytu sektora instytucji rządowych i samorządowych do poziomu nie wyższego niż 3% PKB oraz ograniczenia potrzeb pożyczkowych budżetu państwa, związanych z koniecznością uzupełniania niedoboru w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (FUS), wynikającego z dotychczasowego systemu emerytalnego, powstającego w wyniku przekazywania części składki emerytalnej do otwartych funduszy emerytalnych (OFE), powodujących narastające zagrożenia dla długu publicznego, który zbliża się do II progu ostrożnościowego, określonego w ustawie o finansach publicznych na poziomie 55% PKB.

Mając powyższe na uwadze Rada Ministrów przyjęła propozycje zmiany w funkcjonowaniu OFE. Ich celem jest z jednej strony zabezpieczenie interesów przyszłych emerytów, z drugiej – zmniejszenie narastającego zadłużenia państwa. Na 700 mld zł zadłużenia, aż 200 mld zł jest wynikiem finansowania OFE tym długiem. Tylko w 2010 r. wysokość refundacji FUS składki przekazywanej do OFE wyniosła 22,5 mld zł, zaś od początku reformy emerytalnej w 1999 r. do 2010 r. bezpośredni koszt refundacji z budżetu państwa ubytku składki emerytalnej w FUS wskutek jej przekazania do OFE wyniósł ok. 162 mld zł. Po uwzględnieniu kosztu finansowania koszt refundacji wzrasta o kolejne 61,5 mld zł. Reforma okazała się więc bezwzględnie konieczna. Zgodnie z projektem rządowym, w latach 2012–2013 zmniejszeniu z 7,3% do 2,3% ulegnie składka przekazywana do OFE. W kolejnych latach składka przekazywana do OFE będzie stopniowo rosła, tak aby w 2017 roku osiągnąć 3,5%. Ustawa o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem systemu ubezpieczeń społecznych weszła w życie z dniem 1 maja br. Dzięki niej możliwe będzie istotne ograniczenie wydatków budżetu państwa na pokrycie niedoboru w FUS z tytułu przekazywania do OFE części składki emerytalnej. Należy zaznaczyć, że deficyt budżetu państwa z ww. tytułu rośnie w tempie ok. 2.000 mln zł miesięcznie. Taka oszczędność ograniczy potrzeby pożyczkowe państwa, realizowane dotychczas na rynku pieniężnym oraz związane z tym koszty, przez co zmniejszy się również zagrożenie wspomnianego wyżej przekroczenia II progu ostrożnościowego. Ograniczenia wydatków budżetowych skutkujących zmniejszeniem deficytu budżetowego warunkują uzyskanie ewentualnej zgody Ministra Finansów na zmianę planu finansowego Funduszu Pracy i zwiększenie jego wydatków w 2011 r. w oparciu o przepisy ustawy o finansach publicznych. Decyzja w sprawie zmiany planu finansowego Funduszu Pracy oraz zwiększenia jego wydatków na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu zgodnie z wnioskiem Ministra Pracy i Polityki Społecznej należy do Ministra Finansów. Tak przewiduje art. 29 ust. 12 ustawy o finansach publicznych, zgodnie z którym zmiany kwot przychodów i kosztów państwowego funduszu celowego ujętych w planie finansowym dokonuje odpowiednio minister lub organ dysponujący tym funduszem po uzyskaniu zgody Ministra Finansów i opinii sejmowej komisji do spraw budżetu. Istotnym elementem takiej decyzji jest więc opinia komisji Sejmu. Bez pozytywnej opinii Komisji do spraw Finansów Publicznych Sejmu oraz zgody Ministra Finansów zwiększenie wydatków Funduszu Pracy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu nie jest możliwe.

Reagując na napływające wnioski instytucji realizujących zadania finansowane ze środków Funduszu Pracy, Minister Pracy i Polityki Społecznej wystąpił w dniu 25.02.2011 r. do Ministra Finansów o wyrażenie zgody na zwiększenie wydatków Funduszu Pracy w 2011 r. o kwotę 1.200 mln zł. W dniu 7.03.2011 r. Minister Finansów odmówił udzielenia takiej zgody uzasadniając ją wdrożeniem procedur oszczędnościowych dotyczących konieczności ograniczenia nadmiernego deficytu instytucji rządowych i samorządowych do 3% PKB w 2012 r. Z tą samą datą Minister Pracy i Polityki Społecznej wystąpił o opinię Komisji Finansów Publicznych Sejmu. Do chwili obecnej taka opinia nie wpłynęła do resortu. W dniu 11 kwietnia 2011 r. Minister Pracy i Polity-

ki Społecznej ponownie wystąpił z wnioskami do Ministra Finansów i do Komisji Finansów Publicznych Sejmu w celu dokonania zwiększenia wydatków Funduszu Pracy w 2011 r. tym razem o kwotę 1.500 mln zł.

Jednocześnie informuję, że Minister Pracy i Polityki Społecznej jest aktywny w monitorowaniu sytuacji na krajowym rynku pracy wynikającej z poziomu i stopy bezrobocia na poszczególnych rynkach pracy, jak również reaguje w przypadku niekorzystnego rozwoju sytuacji m.in. poprzez uruchamianie rezerwy Funduszu Pracy będącej w dyspozycji Ministra. Rezerwa środków Funduszu Pracy naliczona na podstawie ustawy budżetowej – aktualnie dostępny instrument dodatkowego wsparcia urzędów pracy – została przeznaczona w bieżącym roku na finansowanie:

- programów specjalnych – 75,5 mln zł;
- programów aktywizacji bezrobotnych na terenach, na których miały miejsce klęski żywiołowe – 40 mln zł;
- programów aktywizacji bezrobotnych zwolnionych z przyczyn niedotyczących pracowników oraz pracowników objętych zwolnieniami monitorowanymi – 20 mln zł;
- programów zwiększających aktywność zawodową bezrobotnych w wieku 45/50 plus – 20 mln zł.

Aktualnie urzędy pracy mogą składać wnioski na finansowanie programów aktywizacji bezrobotnych zwolnionych z pracy z przyczyn niedotyczących pracowników, pracowników objętych zwolnieniami monitorowanymi, na programy aktywizacji bezrobotnych na terenach, na których miały miejsce klęski żywiołowe oraz programy zwiększające aktywność zawodową bezrobotnych w wieku 45/50 plus. Priorytetem na rok 2011 są programy specjalne, kierowane do bezrobotnych i poszukujących pracy w stosunku do których stosowane usługi i instrumenty rynku pracy okazały się niewystarczające do powrotu na rynek pracy. Projekty programów specjalnych przygotowywanych przez powiatowe urzędy pracy po zweryfikowaniu i ocenie Marszałka Województwa w celu uzyskania dofinansowania ze środków rezerwy, powinny być przedłożone Ministrowi Pracy i Polityki Społecznej do dnia 16 maja br. Z kolei wnioski w sprawie ogłoszonego naboru na realizację programu zwiększającego aktywność zawodową bezrobotnych w wieku 45/50 plus rekomendowane przez Marszałka Województwa powinny być przekazane do MPiPS do dnia 31 maja br.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Podsekretarz Stanu
Marek Bucior

Oświadczenie senatora Ryszarda Góreckiego

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Podzielim głębokie zaniepokojenie burmistrza miasta Kętrzyna Krzysztofa Hećmana wywołane drastycznym zmniejszeniem środków Funduszu Pracy przyznanych miastu na finansowanie w 2011 r. programów na rzecz łagodzenia skutków bezrobocia. Kętrzyn od lat znajduje się w czołówce miast województwa warmińsko-mazurskiego o wysokiej stopie bezrobocia.

Dotychczasowe środki finansowe przeznaczone dla miasta na programy dotyczące aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu w ramach Funduszu Pracy skierowane były na realizację form aktywizacji bezrobotnych, między innymi roboty publiczne i prace interwencyjne. Powodowały one okresowe zmniejszenie stopy bezrobocia, a często były jedynym źródłem środków na życie i edukację dzieci mieszkańców miasta. W mieście Kętrzynie samorząd lokalny wspólnie z powiatowym urzędem pracy od lat jest organizatorem programu robót publicznych i prac interwencyjnych, w które corocznie było zaangażowanych około dwustu bezrobotnych. Zdaję sobie sprawę ze szczególnie trudnej sytuacji finansów publicznych, jednakże środki, które optymalnie mogą być przeznaczone na zmniejszenie poziomu stopy bezrobocia, powinny być kierowane na tę formę wsparcia bezrobotnych.

Praca jest najlepszą formą aktywizacji człowieka, wsparcia w jego potrzebach materialnych, a także służy swoistemu uzdrowieniu sytuacji, szczególnie w rodzinach patologicznych, które nigdy nie będą mogły ani nie będą chciały skorzystać z programów szkoleniowych czy też z pomocy przy tworzeniu własnych miejsc pracy. Należy również zauważyć, iż pieniądze kierowane na programy dotyczące aktywnych form przeciwdziałania bezrobociu w ramach Funduszu Pracy z jednej strony przyczyniają się do budowania poczucia godności tych ludzi i wzbudzania zaufania do państwa, a z drugiej strony zmniejszają ich zainteresowanie biernymi miejscami wsparcia materialnego.

Trzykrotne ograniczenie środków finansowych na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu pogłębi ubóstwo i biedę społeczeństwa miasta. Dodatkowo rzesza mieszkańców zostanie pozbawiona jakiegokolwiek propozycji aktywizacji zawodowej i będzie zmuszona do korzystania tylko i wyłącznie z pomocy społecznej.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister Pracy i Polityki Społecznej o podjęcie wszelkich możliwych działań związanych z przyznaniem dodatkowych środków finansowych na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu dla tych powiatów w województwach, w których stopa bezrobocia przekracza dwukrotność stopy krajowej, oraz weryfikację podziału środków na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu w ramach Funduszu Pracy na poszczególne województwa.

Z poważaniem
Ryszard Górecki

Odpowiedź

Warszawa, 20 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przesłaniem przy piśmie BPS/DSK-043-3574/11 z dnia 20 kwietnia br. oświadczenia Senatora Ryszarda Góreckiego złożonego podczas 74. posiedzenia Senatu – w sprawie środków Funduszu Pracy na finansowanie w 2011 roku programów na rzecz łagodzenia skutków bezrobocia, uprzejmie informuję zgodnie z poniższym.

Plan finansowy Funduszu Pracy na 2011 rok, stanowiący załącznik do uchwalonej przez Sejm RP w dniu 20 stycznia 2011 roku ustawy budżetowej na rok 2011 zakłada, że wydatki na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu wyniosą 3.235.080 tys. zł. W trakcie prac Parlamentu nad ustawą budżetową na 2011 rok, w ramach zaplanowanej kwoty wydatków Funduszu Pracy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu dokonano zmiany struktury tych wydatków, która pozwoliła na zwiększenie puli środków przeznaczanej dla powiatowych urzędów pracy o 464 mln zł.

Rada Ministrów określając wydatki Funduszu Pracy na rok bieżący kierowała się koniecznością ograniczeń wydatków publicznych w celu korekty deficytu sektora instytucji rządowych i samorządowych do poziomu nie wyższego niż 3% PKB oraz ograniczenia potrzeb pożyczkowych budżetu państwa, związanych z koniecznością uzupełniania niedoboru w Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (FUS), wynikającego z dotychczasowego systemu emerytalnego, powstającego w wyniku przekazywania części składki emerytalnej do otwartych funduszy emerytalnych (OFE), powodujących narastające zagrożenia dla długu publicznego, który zbliża się do II progu ostrożnościowego, określonego w ustawie o finansach publicznych na poziomie 55% PKB.

Mając powyższe na uwadze Rada Ministrów przyjęła propozycje zmiany w funkcjonowaniu OFE. Ich celem jest z jednej strony zabezpieczenie interesów przyszłych emerytów, z drugiej – zmniejszenie narastającego zadłużenia państwa. Na 700 mld zł zadłużenia, aż 200 mld zł jest wynikiem finansowania OFE tym długiem. Tylko w 2010 r. wysokość refundacji FUS składki przekazywanej do OFE wyniosła 22,5 mld zł, zaś od początku reformy emerytalnej w 1999 r. do 2010 r. bezpośredni koszt refundacji z budżetu państwa ubytku składki emerytalnej w FUS wskutek jej przekazania do OFE wyniósł ok. 162 mld zł. Po uwzględnieniu kosztu finansowania, koszt refundacji wzrasta o kolejne 61,5 mld zł. Reforma okazała się więc bezwzględnie konieczna. Zgodnie z projektem rządowym, w latach 2012–2013 zmniejszeniu z 7,3% do 2,3% ulegnie składka przekazywana do OFE. W kolejnych latach składka przekazywana do OFE będzie stopniowo rosła, tak aby w 2017 roku osiągnąć 3,5%. Ustawa o zmianie niektórych ustaw związanych z funkcjonowaniem systemu ubezpieczeń społecznych weszła w życie z dniem 1 maja br. Dzięki niej możliwe będzie istotne ograniczenie wydatków budżetu państwa na pokrycie niedoboru w FUS z tytułu przekazywania do OFE części składki emerytalnej. Należy zaznaczyć, że deficyt budżetu państwa z ww. tytułu rośnie w tempie ok. 2.000 mln zł miesięcznie. Taka oszczędność ograniczy potrzeby pożyczkowe państwa, realizowane dotychczas na rynku pieniężnym oraz związane z tym koszty, przez co zmniejszy się również zagrożenie wspomnianego wyżej przekroczenia II progu ostrożnościowego. Ograniczenia wydatków budżetowych skutkujących zmniejszeniem deficytu budżetowego warunkują uzyskanie ewentualnej zgody Ministra Finansów na zmianę planu finansowego Funduszu Pracy i zwiększenie jego wydatków w 2011 r. w oparciu o przepisy ustawy o finansach publicznych. Decyzja w sprawie zmiany planu finansowego Funduszu Pracy oraz zwiększenia jego wydatków na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu zgodnie z wnioskiem Ministra Pracy i Polityki Społecznej należy do Ministra Finansów. Tak przewiduje art. 29 ust. 12 ustawy o finansach publicz-

nych, zgodnie z którym zmiany kwot przychodów i kosztów państwowego funduszu celowego ujętych w planie finansowym dokonuje odpowiednio minister lub organ dysponujący tym funduszem po uzyskaniu zgody Ministra Finansów i opinii sejmowej komisji do spraw budżetu. Istotnym elementem takiej decyzji jest więc opinia komisji Sejmu. Bez pozytywnej opinii Komisji do spraw Finansów Publicznych Sejmu oraz zgody Ministra Finansów zwiększenie wydatków Funduszu Pracy na aktywne formy przeciwdziałania bezrobociu nie jest możliwe.

Reagując na napływające wnioski instytucji realizujących zadania finansowane ze środków Funduszu Pracy, Minister Pracy i Polityki Społecznej wystąpił w dniu 25.02.2011 r. do Ministra Finansów o wyrażenie zgody na zwiększenie wydatków Funduszu Pracy w 2011 r. o kwotę 1.200 mln zł. W dniu 7.03.2011 r. Minister Finansów odmówił udzielenia takiej zgody uzasadniając ją wdrożeniem procedur oszczędnościowych dotyczących konieczności ograniczenia nadmiernego deficytu instytucji rządowych i samorządowych do 3% PKB w 2012 r. Z tą samą datą Minister Pracy i Polityki Społecznej wystąpił o opinię Komisji Finansów Publicznych Sejmu. Do chwili obecnej taka opinia nie wpłynęła do resortu. W dniu 11 kwietnia 2011 r. Minister Pracy i Polityki Społecznej ponownie wystąpił z wnioskami do Ministra Finansów i do Komisji Finansów Publicznych Sejmu w celu dokonania zwiększenia wydatków Funduszu Pracy w 2011 r. tym razem o kwotę 1.500 mln zł.

Jednocześnie informuję, że Minister Pracy i Polityki Społecznej jest aktywny w monitorowaniu sytuacji na krajowym rynku pracy wynikającej z poziomu i stopy bezrobocia na poszczególnych rynkach pracy, jak również reaguje w przypadku niekorzystnego rozwoju sytuacji m.in. poprzez uruchamianie rezerwy Funduszu Pracy będącej w dyspozycji Ministra. Rezerwa środków Funduszu Pracy naliczona na podstawie ustawy budżetowej – aktualnie dostępny instrument dodatkowego wsparcia urzędów pracy – została przeznaczona w bieżącym roku na finansowanie:

- programów specjalnych – 75,5 mln zł;
- programów aktywizacji bezrobotnych na terenach, na których miały miejsce klęski żywiołowe – 40 mln zł;
- programów aktywizacji bezrobotnych zwolnionych z przyczyn nie dotyczących pracowników oraz pracowników objętych zwolnieniami monitorowanymi – 20 mln zł;
- programów zwiększających aktywność zawodową bezrobotnych w wieku 45/50 plus – 20 mln zł.

Aktualnie urzędy pracy mogą składać wnioski na finansowanie programów aktywizacji bezrobotnych zwolnionych z pracy z przyczyn nie dotyczących pracowników, pracowników objętych zwolnieniami monitorowanymi oraz na programy aktywizacji bezrobotnych na terenach, na których miały miejsce klęski żywiołowe. Priorytetem na rok 2011 są programy specjalne, kierowane do bezrobotnych i poszukujących pracy w stosunku do których stosowane usługi i instrumenty rynku pracy okazały się niewystarczające do powrotu na rynek pracy. Projekty programów specjalnych przygotowywanych przez powiatowe urzędy pracy po zweryfikowaniu i ocenie Marszałka Województwa w celu uzyskania dofinansowania ze środków rezerwy, powinny być przedłożone Ministrowi Pracy i Polityki Społecznej do dnia 16 maja br. Z kolei wnioski w sprawie ogłoszonego naboru na realizację programu zwiększającego aktywność zawodową bezrobotnych w wieku 45/50 plus rekomendowane przez Marszałka Województwa powinny być przekazane do MPiPS do dnia 31 maja br.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Podsekretarz Stanu
Marek Bucior

Oświadczenie senatora Piotra Gruszczyńskiego

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Szanowna Pani Minister!

Zwracam się do Pani Minister z prośbą o udzielenie wiążącej informacji na temat niekorzystnych dla miasta zamiarów restrukturyzacji Inspektoratu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych w Śremie. W imieniu bardzo zaniepokojonej społeczności Śremu moją uwagę na ten problem zwrócił burmistrz miasta.

Gminę Śrem zamieszkuje czterdzieści dwa i pół tysiąca mieszkańców, przy czym zarejestrowaną czynną działalność gospodarczą prowadzi cztery tysiące osiemset podmiotów, w tym wiele firm z kapitałem zagranicznym. Nie tak dawno temu gmina Śrem przygotowała do sprzedaży świetnie położony teren, który został zagospodarowany na nowoczesną siedzibę ZUS. W dobrze pojętym interesie mieszkańców i ZUS ze środków publicznych urządzono parkingi, wybudowano nową drogę. Zatem dobry wizerunek śremski ZUS uzyskał przy wydatnej pomocy miasta. Przesunięcie zadań ZUS do oddalonego o 30 km miasta, do którego dotarcie jest praktycznie niemożliwe, wpłynie na znaczne pogorszenie jakości obsługi klientów.

Podzielając w pełni zaniepokojenie, żal i rozgoryczenie społeczności śremskiej, proszę Panią Minister o wyjaśnienie przyczyn tej decyzji i spowodowanie, aby zmiany strukturalne w każdym przypadku zmierzały do polepszenia, a nie pogorszenia jakości usług ZUS.

Piotr Gruszczyński

Odpowiedź

Warszawa, 13 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przesłanym przez Pana Marszałka przy piśmie z dnia 20 kwietnia 2011 r. znak: BPS/DSK-043-3575/11 oświadczeniem, złożonym przez senatora Piotra Gruszczyńskiego podczas 74. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 kwietnia 2011 r. *w sprawie udzielenia informacji na temat niekorzystnych dla miasta Śrem zamiarów restrukturyzacji Inspektoratu ZUS* – pragnę uprzejmie poinformować, że zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585, z późn. zm.) tworzenie, przekształcanie i znoszenie terenowych jednostek organizacyjnych oraz określanie ich siedziby, właściwości terytorialnej i rzeczowej należy do kompetencji Prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych poinformował Ministra Pracy i Polityki Społecznej o podejmowanych na terenie kraju działaniach zmieniających strukturę organizacyjną jednostek terenowych, wskazując, że proces wdrażania nowego modelu organizacji jest ściśle powiązany z dążeniem do rozwoju elektronicznych form kontaktu z klientem, zwiększających dostępność i wpływających w znacznym stopniu na skrócenie czasu rozpatrywania spraw. Celowi temu służy realizowany aktualnie w Zakładzie projekt Platforma Usług Elektronicznych dla klientów ZUS.

Pan Prezes poinformował, że ukierunkowując swoje działania na oczekiwania i potrzeby klientów, podjętych zostało szereg inicjatyw, w tym związanych z wdrożeniem

modelu realizacji zadań w oddzieleniu bezpośredniej obsługi klientów od merytorycznego załatwiania spraw. Dzięki tym sprawdzonym w instytucjach obsługujących klientów standardom, terenowe jednostki Zakładu, będą mogły się koncentrować na prowadzeniu działalności związanej z bezpośrednią obsługą swoich klientów oraz maksymalnie redukować wszelkie ewentualne błędy podczas ich obsługi. Natomiast działania, które są realizowane wewnątrz Zakładu, polegające wyłącznie na wspieraniu obsługi klientów, a nie wiążące się z bezpośrednim kontaktem z klientami, mogą być, bez szkody dla klientów, a wręcz z korzyścią dla nich, koncentrowane w mniejszej liczbie terenowych jednostek organizacyjnych Zakładu, przygotowanych zarówno organizacyjnie jak i merytorycznie do ich wykonania. Dzięki takim działaniom podniesiona zostanie jakość świadczonych usług poprzez wykorzystanie efektu skali i specjalizacji, natomiast dla klienta zmiany te nie będą w żaden sposób odczuwalne pod względem organizacyjnym, ponieważ nadal w swojej macierzystej jednostce będzie miał zapewnioną obsługę na coraz wyższym, profesjonalnym poziomie oraz będzie miał dostęp do wszystkich dotyczących go informacji.

Pan Prezes wyjaśnił, że zmiany organizacyjne w Inspektoracie ZUS w Śremie dotyczą stworzenia w tej jednostce centrum wyspecjalizowanego w realizacji zadań z zakresu emerytur, rent i zasiłków, co wiąże się z przejęciem obsługi spraw z tego zakresu z terenu działania Inspektoratu w Środzie Wielkopolskiej. Takie rozwiązanie umożliwi z kolei skoncentrowanie realizacji zadań z zakresu dochodów z terenu powiatu śremskiego i średzkiego w jednostce w Środzie Wielkopolskiej. Decyzja o skupieniu merytorycznej obsługi spraw z dwóch obszarów w odrębnych jednostkach została poprzedzona wnikliwą analizą zatrudnienia i wielkości realizowanych w nich zadań, która wskazała na niewielki obszar pracy i zatrudnienie w obydwu Inspektoratach. Taka organizacja realizacji zadań spowoduje zwiększenie obszaru pracy tych jednostek, co dodatkowo argumentuje słuszność wprowadzanych zmian. Ponadto proponowana organizacja umożliwi podniesienie standardów jakościowych realizacji zadań, a specjalizacja pracowników odpowiedzialnych za merytoryczne załatwianie jednorodnych spraw, zapewni skuteczny nadzór nad ich realizacją. Natomiast skoncentrowanie wyspecjalizowanej kadry, zapewniającej m.in. zastępstwa w razie absencji pracownika, daje gwarancję terminowej i prawidłowej obsługi zadań w konkretnym obszarze.

Prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych zapewnił, że rozważana zmiana organizacyjna w żaden sposób nie zmieni dotychczasowych warunków dostępu mieszkańców powiatu śremskiego do usług świadczonych przez ZUS. Inspektorat w Śremie nadal będzie obsługiwał klientów w zakresie emerytur i rent, ubezpieczeń i składek oraz zasiłków, na poziomie odpowiadającym standardom obsługi obowiązującym z Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych.

Pan Prezes podkreślił, że wszelkie decyzje dotyczące zmian organizacyjnych w poszczególnych jednostkach Zakładu służą zwiększeniu satysfakcji klientów Zakładu i mają na celu wyłącznie zwiększenie efektywności i sprawności realizacji zadań oraz utrzymanie wysokich standardów obsługi klientów oraz jak najwyższego poziomu jakości świadczonych usług w warunkach jednakowej do nich dostępności na terenie całego kraju.

Pragnę podkreślić, że Minister Pracy i Polityki Społecznej będzie analizował efektywność podjętych działań, aby nie uległ pogorszeniu poziom obsługi klientów Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Podsekretarz Stanu
Marek Bucior

Oświadczenie senatora Piotra Gruszczyńskiego

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Przekazano mi apel Rady Powiatu Gnieźnieńskiego, w którym zwraca się ona do rządu Rzeczypospolitej Polskiej o: uznanie spraw wsi i rolnictwa, w tym zwłaszcza przyszłości wspólnej polityki rolnej, za jeden z zasadniczych priorytetów prezydencji polskiej w Unii Europejskiej w drugiej połowie 2011 r.; podjęcie stanowczych działań na najwyższym szczeblu w celu zapewnienia polskim rolnikom równych i niedyskryminujących dopłat bezpośrednich po 2013 r.; stanowcze zabieganie o możliwie najwyższy poziom finansowania wspólnej polityki rolnej, który pozwoli na rzeczywiste wyrównanie dopłat rolniczych; inicjowanie i wspieranie takiego kierunku zmian we wspólnej polityce rolnej, który będzie sprzyjał silniejszemu wsparciu małych i średnich gospodarstw rodzinnych; inicjowanie i wspieranie takich zmian we wspólnej polityce rolnej, które będą prowadzić do jej uproszczenia i zmniejszenia biurokracji.

Zwracam się do Pana Ministra z prośbą o przedstawienie stanowiska w sprawie postulatów zawartych w tym apelu.

Piotr Gruszczyński

Odpowiedź

Warszawa, 16 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na pismo Pana Marszałka, BPS/DSK-043-3576/11, z dnia 20 kwietnia 2011 r., dotyczące oświadczenia senatora Piotra Gruszczyńskiego, przekazuję poniżej odpowiedź na poruszone przez Pana senatora kwestie, dotyczące uznania spraw wsi i rolnictwa, w tym zwłaszcza przyszłości Wspólnej Polityki Rolnej (WPR) za jeden z zasadniczych priorytetów polskiej Prezydencji, podjęcia stanowczych działań na najwyższym szczeblu w celu zapewnienia polskim rolnikom równych i niedyskryminujących dopłat bezpośrednich po 2013 r., stanowczego zabiegania o możliwie najwyższy poziom finansowania WPR, inicjowania i wspierania takiego kierunku zmian w WPR, który będzie sprzyjał silniejszemu wsparciu małych i średnich gospodarstw rodzinnych, inicjowania i wspierania takich zmian w WPR, które będą prowadzić do jej uproszczenia i zmniejszenia biurokracji.

W odniesieniu do **priorytetów polskiej Prezydencji** w Radzie UE, pragnę zapewnić, iż w ramach prac nad „Programem 6-miesięcznym polskiej Prezydencji” Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi podejmował działania na rzecz nadania szczególnej rangi kwestiom przyszłości Wspólnej Polityki Rolnej po 2013 r., w tym w szczególności tematyce płatności bezpośrednich. W efekcie tych zabiegów, reforma Wspólna Polityka Rolna została wpisana do „Programu 6-miesięcznego (...)”, jako istotny element priorytetowego obszaru „Bezpieczna Europa”, w ramach którego polska Prezydencja chce podkreślić znaczenie kwestii bezpieczeństwa żywnościowego dla obywateli UE.

Ponadto, w ramach dalszych prac nad ostateczną wersją „Programu 6-miesięcznego (...)”, Rada Ministrów zaleciła w dniu 15 marca 2011 r. dalsze wyeksponowanie kwestii Wspólnej Polityki Rolnej w priorytetach ogólnych polskiej Prezydencji, co pozwoli na sformułowanie, wobec partnerów europejskich, jeszcze czytelniejszego przekazu o znaczeniu dla Polski tego obszaru.

Jednocześnie, pragnę zapewnić, iż reforma WPR – zarówno płatności bezpośrednich, jak i polityki rozwoju obszarów wiejskich – będzie priorytetem polskiej Prezydencji w ramach prac Rady Ministrów UE ds. Rolnictwa i Rybołówstwa.

W odniesieniu do WPR, jesienią br. Komisja Europejska (KE) przekaże Radzie i Parlamentowi Europejskiemu pakiet propozycji legislacyjnych. Polska rozpocznie prace nad projektami Komisji i będzie dążyć do ustaleń, które umożliwią kolejnym państwom sprawującym przewodnictwo w Radzie UE, sprawne przeprowadzenie procesu negocjacji pomiędzy Radą a Parlamentem Europejskim.

Negocjacje dotyczące przyszłości WPR nierozzerwalnie wiążą się z kwestią uzgodnienia kształtu budżetu UE na lata 2014–2020, będącą jednym z najważniejszych tematów, jakie znajdują się na agendzie UE w drugiej połowie 2011 r. Obowiązująca Perspektywa Finansowa obejmuje okres do 2013 r. Polska Prezydencja rozpocznie, na podstawie propozycji KE, negocjacje kolejnych wieloletnich ram finansowych. Na posiedzeniach Rady do Spraw Ogólnych będą omawiane wszelkie aspekty finansowe propozycji KE, podczas gdy aspektami legislacyjnymi będą się zajmowały sektorowe formacje Rady, m.in. Rada UE ds. Rolnictwa i Rybołówstwa w odniesieniu do obszaru WPR.

W odniesieniu do podjęcia stanowczych działań na najwyższym szczeblu w celu **zapewnienia polskim rolnikom równych i niedyskryminujących dopłat bezpośrednich po 2013 r.**, uprzejmie informuję, że w ramach zakończonego w 2008 r. Przeglądu WPR, w wyniku polskich starań popartych przez inne nowe państwa członkowskie, przyjęta została wspólna deklaracja Komisji Europejskiej i Rady UE ws. przeanalizowania problemu dużego zróżnicowania płatności bezpośrednich w skali UE. Ta kwestia jest również jednym z priorytetów Polski w aktualnie toczącej się na forum UE dyskusji nt. przyszłości WPR.

W stanowisku Rządu RP do *Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów – WPR do 2020 r.: sprostac wyzwaniom przyszłości związanym z żywnością, zasobami naturalnymi oraz aspektami terytorialnymi* (dokument KOM(2010)672), przygotowanym przez MRiRW i przyjętym przez Komitet ds. Europejskich w dniu 4 lutego 2011 r., zawarto następujące postulaty dotyczące przyszłych płatności bezpośrednich:

- Konieczna jest zmiana kryteriów alokacji środków pomiędzy państwa członkowskie w ramach pierwszego filara WPR – należy odejść od obecnych kryteriów, powiązanych z historyczną produkcją i zastąpić je kryteriami obiektywnymi, powiązanymi z aktualnymi celami WPR;
- Wyrównanie poziomów wsparcia bezpośredniego jest jednym z kluczowych elementów obecnej reformy WPR;
- Powierzchnia użytków rolnych powinna być jedynym lub przynajmniej podstawowym kryterium spośród kilku obiektywnych kryteriów zastosowanych do określenia dystrybucji wsparcia bezpośredniego pomiędzy państwa członkowskie;
- Podział środków na płatności bezpośrednie, polegający na jednolitej stawce powierzchniowej w całej UE, lepiej odzwierciedlałby obecne i przyszłe cele WPR niż dotychczasowy sposób dystrybucji.

Takie stanowisko w zakresie przyszłej alokacji płatności bezpośrednich pomiędzy państwa członkowskie prezentowane jest przez Polskę na forum unijnym, w tym w szczególności było prezentowane na posiedzeniach Rady UE ds. Rolnictwa i Rybołówstwa w dniach 29–30 listopada 2010 r., w dniach 13–14 grudnia 2010 r., w dniu 24 stycznia 2011 r. oraz w dniu 17 marca 2011 r., na których dyskutowano kwestie związane z wcześniej wspomnianym Komunikatem Komisji Europejskiej ws. WPR do 2020 r. Jest ono również konsekwentnie prezentowane przez Ministra Rolnictwa w licznych kontaktach dwustronnych z partnerami z innych państw członkowskich oraz Komisarzem ds. Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich.

Wyrównanie w skali UE-27 łącznego poziomu wsparcia w ramach pierwszego filara jest najefektywniejszym sposobem zapewnienia równych warunków konkurencji na wspólnym rynku, z czego powinno skorzystać polskie rolnictwo, w pełni wykorzystując swoje przewagi konkurencyjne.

W odniesieniu do stanowczego zabiegania o **możliwie najwyższy poziom finansowania WPR**, uprzejmie informuję, że w Stanowisku Rządu RP jest postulat dotyczący utrzymania co najmniej obecnego poziomu budżetu wspólnotowego WPR, ze względu na zadania i cele (rozszerzone o tzw. nowe wyzwania) stawiane przed rolnictwem UE i przed WPR. Ponadto, poza wcześniej wspomnianym postulatem dotyczącym wyrównania płatności bezpośrednich, w Stanowisku Rządu RP jest postulat utrzymania obecnych (korzystnych dla Polski) kryteriów podziału pomiędzy państwa członkowskie środków finansowych na II filar WPR (rozwój obszarów wiejskich), akcentujący konieczność silniejszego wsparcia modernizacji i restrukturyzacji gospodarstw. Za uzasadnienie tego postulatu uznaje się fakt, że zmniejszenie różnic w zakresie rozwoju rolnictwa i wsi między państwami członkowskimi pozostaje wciąż ważnym wyzwaniem i zadaniem wspólnotowym.

W odniesieniu do inicjowania i wspierania takiego kierunku zmian w WPR, który będzie sprzyjał **silniejszemu wsparciu małych i średnich gospodarstw rodzinnych**, uprzejmie informuję, że w Stanowisku Rządu RP są następujące postulaty dotyczące takich gospodarstw:

- Istnieje konieczność lepszego uwzględnienia przez WPR potencjału, problemów i potrzeb takich gospodarstw, nie tylko w ramach płatności bezpośrednich (uproszczenie dostępu do wsparcia bezpośredniego), ale również poprzez wspieranie procesu ich modernizacji w ramach II filaru WPR oraz poszukiwanie rozwiązań ułatwiających takim gospodarstwom dostęp do rynków zbytu;
- Inicjatywa KE ograniczenia wsparcia dla największych gospodarstw w ramach podstawowego komponentu płatności bezpośrednich jest spójna z dążeniem do efektywnej realizacji traktatowego celu dochodowego w rolnictwie. Ograniczenie takie mogłoby mieć charakter degresywny powyżej pewnej progowej kwoty wsparcia. Środki w ten sposób uwolnione powinny być przeznaczone na cele restrukturyzacji takich gospodarstw;
- Wzmocnienie funkcji środowiskowych płatności bezpośrednich (w zreformowanej WPR po 2013 r.) nie powinno nakładać, zwłaszcza na takie gospodarstwa, dodatkowych i nieproporcjonalnych obciążeń administracyjnych.

W odniesieniu do inicjowania i wspierania takich zmian w WPR, które będą prowadzić do jej **uproszczenia i zmniejszenia biurokracji**, uprzejmie informuję, że w Stanowisku Rządu RP uznano, że jednym z istotnych elementów reformy WPR powinno być jej uproszczenie, aby koszty administracyjne m.in. po stronie rolników, zostały istotnie ograniczone. W dniu 22 lutego 2011 r. Minister Rolnictwa skierował list do Komisarza ds. Rolnictwa i Rozwoju Wsi KE ws. uproszczenia WPR, zwracając uwagę, że powinno być ono jednym z kluczowych elementów reformy tej polityki. Do listu załączono zestawienie 24 polskich propozycji uproszczeń z różnych obszarów WPR (m.in. płatności bezpośrednie, rozwój obszarów wiejskich).

MINISTER ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Marek Sawicki

Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki

skierowane do marszałka Senatu Bogdana Borusewicza

Szanowny Panie Marszałku!

W swoim oświadczeniu zwracam się z prośbą o wprowadzenie do zakładów senatorów na stronie internetowej www.senat.pl dodatkowych funkcji, takich jak:

- wystąpienia w trakcie posiedzenia Senatu*
- zapytania zadane podczas posiedzenia Senatu*
- głosowania*

Uważam, że wprowadzenie powyższych funkcji jest potrzebne do realizacji zasady przejrzystości życia publicznego. Tego typu funkcje są już od dawna dostępne na stronie internetowej Sejmu RP. Większość izb parlamentu w innych państwach korzysta z tego typu funkcji. Moja propozycja jest tym bardziej zasadna, że na stronie Senatu jest już dostępna funkcja dotycząca oświadczeń senatorskich.

Mam nadzieję, że powyższe rozwiązania spotkają się z Pana aprobatą i stopniowo uda się je wdrożyć w życie.

*Z poważaniem
Tadeusz Gruszka*

Odpowiedź

Warszawa, 15.06.2011 r.

Szanowny Pan Senator
Tadeusz Gruszka

Ponieważ przedstawiona przez Pana propozycja w oświadczeniu złożonym na 74. dotyczy udostępniania danych o aktywności wszystkich senatorów – ich wystąpieniach podczas obrad plenarnych, zadawanych pytaniach, głosowaniach, zwróciłem się do Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich o wyrażenie opinii na ten temat. Członkowie komisji w wyniku dyskusji zaopiniowali negatywnie Pański wniosek. Komisja w swej opinii zauważyła, że przy powszechnej dostępności transmisji z obrad Senatu, stenogramów z posiedzeń Senatu i komisji publikowanych na stronie internetowej, będąc zainteresowanym pracą parlamentarną konkretnego senatora, można uzyskać potrzebne informacje.

Przychylam się do opinii wyrażanych w dyskusji na posiedzeniu Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich, że indywidualne strony internetowe prowadzone przez senatorów umożliwiają publiczne prezentowanie różnych aspektów sprawowania mandatu, aktywności w parlamencie, poglądów, a także motywacji podejmowanych działań.

Pragnę poinformować także, że Kancelaria Senatu prowadzi obecnie prace nad zmianą szaty graficznej i oprogramowania technicznego senackiej strony internetowej. Zmodyfikowana strona ma zostać uruchomiona od przyszłej kadencji Izby, nie będzie jednak zawierać funkcjonalności oczekiwanych przez Pana Senatora. Nie jest wykluczone, że Pański postulat zostanie zrealizowany w następnych latach, po zbudowaniu odpowiedniej bazy i przygotowaniu stosownego oprogramowania informatycznego.

Bogdan Borusewicz

Oświadczenie senatora Tadeusza Gruszki

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Już blisko pół roku minęło od czasu uchwalenia nowelizacji kodeksu drogowego. Zmiany w kodeksie miały skutecznie uporządkować zachowanie kierowców na terenach osiedli i terenach sklepowych. Jak do tej pory, straż miejska, która najczęściej interweniuje w sytuacjach na ww. terenach, jest bezradna z prozaicznego powodu – braku ogłoszenia rozporządzenia, które określiłoby wzory znaków „strefa ruchu” oraz „koniec strefy ruchu”.

Kiedy wejdzie w życie rozporządzenie definiujące wzory tych znaków? Procedura wprowadzania dwóch nowych znaków świadczy o opieszałości ministerstwa, na którą skarżą się mieszkańcy mojego okręgu wyborczego.

Tadeusz Gruszka

Odpowiedź

Warszawa, 20 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na pismo Nr BPS/DSK-043-3578/11 z dnia 20 kwietnia 2011 r. przekazujące oświadczenie złożone przez senatora Tadeusza Gruszkę podczas 74. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 kwietnia 2011 r., w sprawie braku rozporządzenia określającego wzory znaków „strefa ruchu” oraz „koniec strefy ruchu”, przedstawiam następującą informację.

Przepisy ustawy z dnia 22 lipca 2010 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 152, poz. 1018) wprowadziły m.in. pojęcie strefy ruchu, oznaczającej obszar obejmujący co najmniej jedną drogę wewnętrzną, na który wjazdy i wyjazdy oznaczone są odpowiednimi znakami drogowymi.

W związku z przedmiotową nowelizacją ustawy Prawo o ruchu drogowym, zostały wydane rozporządzenia:

- Ministrów Infrastruktury oraz Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 12 kwietnia 2011 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie znaków i sygnałów drogowych (Dz. U. Nr 89, poz. 509),
- Ministra Infrastruktury z dnia 28 marca 2011 r. zmieniającego rozporządzenie w sprawie szczegółowych warunków technicznych dla znaków i sygnałów drogowych oraz urządzeń bezpieczeństwa ruchu drogowego i warunków ich umieszczania na drogach (Dz. U. Nr 89, poz. 508).

Przepisy przywołanych wyżej rozporządzeń określają wzory znaków D-52 „strefa ruchu” i D-53 „koniec strefy ruchu” oraz zasady ich stosowania na drogach wewnętrznych. Wejście w życie przedmiotowych rozporządzeń umożliwia podmiotom zarządzającym drogami wewnętrznymi – poprzez umieszczenie na tych drogach znaków D-52

oraz D-53 – ustanowienie stref ruchu. Na obszarze stref ruchu przepisy *ustawy Prawo o ruchu drogowym* będą miały zastosowanie w pełnym zakresie, tj.: zasad ruchu drogowego, zasad i warunków dopuszczenia pojazdów do ruchu, wymagań wobec kierujących pojazdami i innych uczestników ruchu, a także zasad oraz warunków kontroli ruchu drogowego. Przedmiotowe rozporządzenia weszły w życie w dniu 14 maja 2011 r.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Tadeusz Jarmuziewicz
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba

skierowane do minister rozwoju regionalnego Elżbiety Bieńkowskiej

Szanowna Pani Minister!

Serdecznie dziękuję za przekazaną odpowiedź na moje oświadczenie przedstawione podczas 69. posiedzenia Senatu dnia 27 stycznia 2011 r., a dotyczące problemu wyłączenia wydatków obciążonych błędem systemowym z refundacji w ramach płatności przekazywanych beneficjentowi, a w szczególności wysokości nałożonej korekty.

Odpowiedź wyjaśnia w sposób wystarczający procedurę nakładania korekt za tzw. błędy systemowe, lecz trudno zgodzić z kwestią odpowiedzialności finansowej beneficjenta, bowiem korekta w istocie nakładana jest w formie kary za niezawiniony przez niego błąd. Brak jednoznacznego stanowiska instytucji zarządzającej stawia pod dużym znakiem zapytania realność dalszego finansowania inwestycji obciążonych tym błędem.

Jak słusznie Pani wskazuje, na beneficjencie – zgodnie z postanowieniami umowy o dofinansowanie – ciąży obowiązek zrealizowania projektu w pełnym zakresie. Nie wyjaśnia Pani jednak, jak beneficjent ma zrealizować projekt, jeżeli zostanie pozbawiony części środków finansowych zagwarantowanych w umowie o dofinansowaniu przedsięwzięcia. Co prawda próbuje się rozwiązać kwestię zabezpieczenia ciągłości finansowania poprzez udzielenie dodatkowej pożyczki w wysokości błędu systemowego (5,5 miliona zł), tak jak było w przypadku budowy Zakładu Utylizacji Odpadów Komunalnych „Stary Las” w Starogardzie Gdańskim, lecz w dalszym ciągu brakuje rozwiązań systemowych, które pozwoliłyby na zwrot niesłusznie zatrzymanych środków.

W jeszcze trudniejszej sytuacji znajduje się Zakład Utylizacyjny Sp. z o.o. w Gdańsku Szadółkach, który musi zwrócić wraz z odsetkami kwotę 8 milionów 84 tysięcy 104 zł, a wyłączenie z powodu błędu wydatków kwalifikowanych na łączną kwotę 29 milionów zł spowoduje zmniejszenie przyznanej dotacji o kolejne 11 milionów zł. W skali kraju wartość zatrzymanych z tego tytułu kwot wynosi co najmniej 77 milionów zł, a to zagraża realności zakończenia tak ważnych i potrzebnych Polsce inwestycji infrastrukturalnych.

Osobną kwestią jest naruszenie dyscypliny finansów publicznych przez osoby czy też instytucje, które nie zapewniły mechanizmu sfinansowania korekt z budżetu państwa i przez to narażają Polskę na konsekwencje wynikające z przegrania procesu o zwrot zatrzymanych środków. Pojawia się pytanie: czy Polskę stać na poniesienie dodatkowych kosztów postępowania sądowego z góry skazanego na przegraną?

Niezrozumiałe jest stwierdzenie, iż „zasadnym wydaje się, aby do czasu ostatecznego rozliczenia projektu nie obciążać w całości budżetu państwa kwotami nieprawidłowości”. Jeżeli instytucja zarządzająca stoi na takim stanowisku, to proszę o odpowiedź: kto ma być w końcu obciążonym za błędy systemowe leżące po stronie państwa, a wynikające z niepełnej transpozycji prawa wspólnotowego? Dlaczego zaburza się płynność finansową realizowanych projektów, przerzucając moment wypłaty środków na koniec projektu i narażając Skarb Państwa na dodatkowe koszty, a projekty na niepotrzebne ryzyko?

Deklaruję Państwo, że nie chcę karania beneficjentów, ale działania zarówno instytucji zarządzającej, jak i instytucji wdrażających zmierzają do tego, aby wszelkie konsekwencje oraz ciężar błędów popełnionych przez wdrażających dyrektywy europejskie na poziomie krajowym przerzucić na beneficjentów i tak już obciążonych wieloma problemami związanymi z realizacją inwestycji. W dalszym ciągu nie można zaobserwować woli do wypracowania i zabezpieczenia odpowiednich kwot w budżecie państwa, które będą przeznaczone na pokrycie błędów wynikających z niepełnej i błędnej transpozycji prawa wspólnotowego w prawie krajowym.

Proszę o zajęcie jednoznacznego stanowiska w przedmiotowej sprawie.

Z poważaniem
Andrzej Grzyb

Odpowiedź

Warszawa, 18 maja 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do złożonego przez Senatora Andrzeja Grzyba oświadczenia, w dniu 14 kwietnia br., podczas 74. posiedzenia Senatu RP, w sprawie *wyłączenia wydatków obciążonych błędem systemowym z refundacji w ramach płatności przekazywanych beneficjentom PO Infrastruktura i Środowisko (POIiŚ)*, poniżej prezentuję następujące stanowisko resortu rozwoju regionalnego w tej kwestii.

Odnosząc się do pytania ujętego w ww. piśmie pana Senatora, odnośnie do ostatecznego rozstrzygnięcia odpowiedzialności finansowej za błędy beneficjentów POIiŚ popełnione w zamówieniach publicznych, które związane są z niepełnym dostosowaniem prawa krajowego do prawa wspólnotowego informuję, że do Ministerstwa Rozwoju Regionalnego wpłynęło pismo Ministra Finansów (pismo z dnia 13 kwietnia 2011 r. znak: IP/407/RBT/11/9092). W treści pisma ww. resortu została zawarta opinia na temat możliwości sfinansowania ze środków budżetu państwa kosztów korekt finansowych, będących konsekwencją wystąpienia nieprawidłowości w zakresie zamówień publicznych, wynikających z niedostosowania prawa polskiego do przepisów UE w tej dziedzinie. Zgodnie z przytoczoną opinią Ministerstwa Finansów przeniesienie kosztów korekt finansowych na budżet państwa **jest możliwe**.

Ponadto, Minister Finansów wyraził pogląd, że możliwe jest odstępowanie od windykacji środków jedynie w przypadku, jeżeli korekta nastąpiła w związku z naruszeniami prawa zamówień publicznych wynikającymi z niepełnej transpozycji prawa unijnego. W powyższym zakresie Instytucja Zarządzająca POIiŚ, w dniu 6 maja br., przekazała do Instytucji Koordynującej Narodowe Strategiczne Ramy Odniesienia (Departament Koordynacji Wdrażania Funduszy Unii Europejskiej w MRR) dokładne szacunki odnośnie do wszystkich projektów realizowanych w Programie w celu podjęcia odpowiednich działań w celu pokrycia strat beneficjenta związanych z popełnionymi błędami wynikającymi z niepełnej transpozycji prawa wspólnotowego w prawie krajowym w zakresie zamówień publicznych.

Dodatkowo, resort rozwoju regionalnego opracował „*Ramową procedurę w zakresie umarzania/rozkładania na raty/odraczania spłaty należności w ramach perspektywy finansowej 2004–2006 oraz 2007–2013 – podstawowe wskazówki i wyjaśnienia*”, która daje wskazówki instytucjom, co do sposobu umarzania należności wobec Skarbu Państwa. Procedura ta może zostać wykorzystana także przy stosowaniu ulg w spłacie należności w związku z wystąpieniem tzw. błędów systemowych.

Z poważaniem

Elżbieta Bieńkowska

Oświadczenie senatora Andrzeja Grzyba

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Od 11 kwietnia obowiązuje znowelizowany kodeks postępowania administracyjnego (ustawa z dnia 3 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, DzU z 2011 r. nr 6 poz. 18). Pozwala on składać zażalenie na pracę urzędów w sytuacji, gdy te będą przewlekać załatwienie sprawy, odkładając ją na później, lub wykonywać czynności pozorne. Teraz zażalenie możemy złożyć również wtedy, gdy zamiast rozpatrzyć wniosek urzędnik będzie wysyłał nam kolejne wezwania do dostarczenia dokumentów niemających żadnego znaczenia dla sprawy lub gdy czynności będą co prawda wykonywane, ale w bardzo dużych odstępach czasu.

Niestety nowela nie definiuje terminu przewlekłości. O tym, kiedy mamy z nią do czynienia, będzie decydował organ, który zajmie się rozpatrzeniem zażalenia. Wobec tego organy administracyjne będą tak naprawdę sędziami we własnej sprawie, gdyż organ nadrzędny będzie określał, czy załatwienie sprawy administracyjnej trwa dłużej, niż jest to konieczne.

Wydaje się, że możliwości i skutki takiego rozwiązania prawnego, które z założenia miało pomóc obywatelom w walce z przewlekłością pracy urzędników, są niestety pozorne. Przewlekłość winna być jasno określona jako każde przekroczenie konkretnego lub ogólnego terminu administracyjnego obowiązującego w sprawie, niezależnie od jej zawartości.

Nadto, jak już wcześniej napisałem, należy gruntownie zmienić kodeks postępowania administracyjnego, tak aby obywatel był w nim traktowany jako podmiot, a nie jako przedmiot postępowania administracyjnego. Zmian należy dokonać także w związku z koniecznością uwspółcześnienia i dostosowania norm prawno-administracyjnych do dzisiejszych europejskich standardów.

Z poważaniem
Andrzej Grzyb

Odpowiedź

Warszawa, 18 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 20 kwietnia 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3580/11) przekazującego oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Andrzeja Grzyba podczas 74. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 kwietnia 2011 roku w sprawie nowelizacji Kodeksu postępowania administracyjnego, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Z dniem 11 kwietnia 2011 r. weszła w życie ustawa z dnia 3 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania administracyjnego oraz ustawy – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (Dz. U. z 2011 r. Nr 6, poz. 18 z późn. zm.).

Przepis art. 1 pkt 8 wyżej powołanej ustawy nadał nowe brzmienie art. 37 §1 Kodeksu postępowania administracyjnego. Zgodnie z tym przepisem, na niezakończoną sprawę w terminie określonym w art. 35, w przepisach szczególnych, ustalonym w myśl art. 36 lub na przewlekłe prowadzenie postępowania stronie służy zażalenie do organu

wyższego stopnia, a jeżeli nie ma takiego organu – wezwanie do usunięcia naruszenia prawa. *Kodeks postępowania administracyjnego* nie definiuje pojęcia „przewlekłe prowadzenie postępowania”. W trakcie prac nad przedmiotową nowelizacją rozważano tę kwestię. Po dogłębnej analizie przedmiotowej problematyki, mając na uwadze opinie ekspertów, w tym stanowisko Naczelnego Sądu Administracyjnego, uznano, że jest to optymalne rozwiązanie. Zbyt kazuistyczna definicja tego pojęcia spowodowałaby bowiem, że nie mieściłby się w niej szereg przypadków mających w istocie charakter przewlekłego prowadzenia postępowania. Przyjęcie definicji ogólnej rodziłoby natomiast szereg wątpliwości, czy w różnych stanach faktycznych mamy już do czynienia z przewlekłością postępowania, czy też jeszcze nie. Brak ustawowej definicji „przewlekłości postępowania administracyjnego” spowoduje, że to sądy administracyjne, a przede wszystkim Naczelny Sąd Administracyjny, „zdefiniują” to pojęcie w swoich orzeczeniach, analogicznie jak bezczynność organu administracji publicznej, która również nie jest ustawowo zdefiniowana.

Pragnę zauważyć, iż skarżenie przewlekłości postępowania administracyjnego podlega tym samym przepisom prawnym, co bezczynność organu administracji publicznej. Zgodnie z art. 3 §2 pkt 8 i art. 54 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 r. – *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi* (Dz. U. Nr 153, poz. 1270 z późn. zm.) strona postępowania administracyjnego ma prawo zaskarżyć do wojewódzkiego sądu administracyjnego przewlekłe prowadzenie postępowania przez organ administracji publicznej.

Wskazania wymaga, iż zgodnie z art. 52 ustawy – *Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi* skargę można wnieść po wyczerpaniu środków zaskarżenia, jeżeli służyły one skarżącemu w postępowaniu przed organem właściwym w sprawie, chyba że skargę wnosi prokurator, Rzecznik Praw Obywatelskich lub Rzecznik Praw Dziecka. Natomiast przez wyczerpanie środków zaskarżenia należy rozumieć sytuację, w której stronie nie przysługuje żaden środek zaskarżenia, taki jak zażalenie, odwołanie lub wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy, przewidziany w ustawie.

Rozwiązanie to od lat funkcjonuje i sprawdza się w sprawach skarg na bezczynność organów administracji publicznej, wydaje się zatem, iż sprawdzi się również w sprawach skarg na przewlekłość postępowania administracyjnego.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Witolda Idczaka

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Z dużym zaniepokojeniem przyjąłem zamieszczoną w dzisiejszej prasie informację dotyczącą planów likwidacji Huty Miedzi „Legnica”. Wspomniany projekt zmian dotyczy miejsca pracy dziewięciuset osób. Huta jest, zaraz po szpitalu, największym pracodawcą mieszkańców i trwale wrosła w historię miasta, wiążąc z sobą losy wielu pokoleń rodzin w niej zatrudnionych.

Jak rząd polski chce zapobiec negatywnym skutkom tych zmian? Czy jest przygotowany na negatywne skutki planowanej restrukturyzacji?

Może należałoby zastanowić się nad wstrzymaniem takich projektów i kierować się solidaryzmem i odpowiedzialnością za ludzi, którzy przez dziesięciolecia lojalnie pracowali na sukces koncernu?

Z wielką troską oczekuję zdecydowanych kroków rządu w tej tak ważnej dla Legnicy i okolic sprawie.

Witold Idczak

**Odpowiedź
MINISTRA
SKARBU PAŃSTWA**

Warszawa, 16 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 20 kwietnia 2011 r. znak BPS/DSK-043-3581/11 w sprawie oświadczenia złożonego przez Senatora Witolda Idczaka podczas 74. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 kwietnia 2011 r. dotyczącego planów likwidacji Huty Miedzi „Legnica” poniżej przedstawiam stosowne wyjaśnienia.

Hutnictwo KGHM Polska Miedź SA obejmuje trzy podstawowe obszary działalności: pirometalurgię, rafinację oraz przetwórstwo. Organizacyjnie wyodrębniono trzy huty, będące Oddziałami KGHM Polska Miedź SA: Hutę Miedzi Legnica, Hutę Miedzi Głogów i Hutę Miedzi Cedynia.

W KGHM Polska Miedź SA ciągi pirometalurgiczne są bezpośrednio powiązane z wydziałami rafinerii a ich głównym zadaniem jest produkcja miedzi elektrolitycznej w postaci katod będących przedmiotem handlu międzynarodowego. Ciągi te zlokalizowane są w Hucie Miedzi Legnica (jeden ciąg oparty na dwustadialnej technologii przetopu koncentratu w piecach szybowych) oraz w Hucie Miedzi Głogów (jeden oparty na technologii pieców szybowych i drugi bazujący na technologii jednostadialnego przetopu koncentratu w piecu zawieszinowym).

Dwustadialna technologia przetopu koncentratu miedziowego w piecach szybowych jest technologią przestarzałą o wysokiej energochłonności i wysokiej uciążliwości dla środowiska naturalnego w zakresie emisji CO₂ oraz na poziomie techniczno-technologicznym uniemożliwiającym spełnienie coraz wyższych wymagań bezpieczeństwa i higieny pracy.

Ponadto technologia ta oparta o proces redukcyjny z zastosowaniem koksu i ługu polisulfidowego, jest technologią o znacznie wyższych kosztach przerobu w porównaniu do nowoczesnej jednostadialnej technologii przetopu koncentratów w piecu zawieszinowym.

KGHM Polska Miedź SA przeprowadził w ostatnich latach prace analityczno-studialno-projektowe umożliwiające zastąpienie przestarzałej technologii przetopu koncentratu w piecach szybowych technologią przetopu koncentratu w piecach zawieszinowych.

Program Modernizacji Pirometalurgii realizowany w KGHM Polska Miedź SA polegać będzie na zastąpieniu technologii pieców szybowych technologią przetopu koncentratu w piecach zawieszinowych w HM Głogów. Program ten realizowany w warunkach pogarszających się prognoz wydobywania górnictwa w kopalniach KGHM Polska Miedź SA przewiduje wykorzystanie infrastruktury Huty Miedzi Legnica do przetopu złomów i materiałów miedzianych w ilości zapewniającej utrzymanie w Hucie Miedzi Legnica produkcji miedzi elektrolitycznej na dotychczasowym poziomie ok. 100 tysięcy ton miedzi katodowej.

Aktualnie opracowywane jest Studium techniczno-ekonomiczne budowy węzła topienia złomów uwzględniającego lokalizację w Hucie Miedzi Legnica. W ramach studium analizowane są również struktury organizacyjne i zatrudnienia.

Zmiana struktur (m.in. w Hucie Miedzi Legnica) rozpatrywana jest w aspekcie efektywnego zagospodarowania istniejących zasobów ludzkich w Oddziałach KGHM Polska Miedź SA oraz w ramach naturalnych przejść emerytalnych.

W Programie Modernizacji Pirometalurgii przewiduje się utrzymanie w Hucie Miedzi Legnica przetopu koncentratu w dotychczasowej technologii pieców szybowych do momentu wybudowania i opanowania technologii przetopu koncentratu w piecach zawieszinowych w Hucie Miedzi Głogów czyli do roku 2015. Do tego czasu koniecznym będzie zrealizowanie programu inwestycyjnego zabudowy węzła topienia złomów przy maksymalnym wykorzystaniu istniejącej infrastruktury przemysłowej HM Legnica. Alokacja części załogi HM Legnica na inne oddziały KGHM Polska Miedź SA zrealizowana zostanie w terminie późniejszym.

Intencją i zamierzeniem Zarządu KGHM Polska Miedź SA jest zbudowanie struktury umożliwiającej efektywne funkcjonowanie hutnictwa miedzi w perspektywie minimum 40 lat w zmieniających się warunkach prawnych i społecznych. Struktura ta umożliwiłaby spełnienie obecnych i przyszłych wymogów ochrony środowiska oraz poprawy warunków pracy przy malejących kosztach wytwarzania, zapewniających zwrot zainwestowanego kapitału. Konieczne zmiany organizacyjne związane z budową struktury nowoczesnego hutnictwa KGHM Polska Miedź SA realizowane będą poprzez alokację pracowników do pracy w innych Oddziałach KGHM Polska Miedź SA przy uwzględnieniu zasług i z zachowaniem zasad solidaryzmu i odpowiedzialności za ludzi stanowiących załogi obecnych oddziałów hutniczych.

Odnosząc się do możliwości wstrzymania przez rząd polski realizacji powyższego projektu uprzejmie informuję, iż Minister Skarbu Państwa jako jeden z akcjonariuszy Spółki KGHM Polska Miedź SA nie może wkraczać w kompetencje Zarządu spółki, co do prowadzenia spraw Spółki. Zarząd Spółki odpowiedzialny jest za wdrożenie i realizację strategii Spółki, a przy podejmowaniu decyzji w sprawach Spółki, działa w granicach uzasadnionego ryzyka gospodarczego. Ponadto jest zobowiązany zarządzać majątkiem i sprawami Spółki z należytą starannością wymaganą w obrocie gospodarczym, gdzie nadrzędną zasadą jest interes ekonomiczny podmiotu. Obowiązkiem Zarządu jest także uwzględnianie przy ustalaniu interesu Spółki, uzasadnionych w długookresowej perspektywie interesów akcjonariuszy oraz pracowników KGHM Polska Miedź SA.

MINISTER
Aleksander Grad

Oświadczenie senatora Witolda Idczaka

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Informacje w prasie na temat planów restrukturyzacji spółki EnergiaPro SA, która trwale wrosła w nasz region, budzą moje obawy. Projekt zmian dotyczy wielu miejsc pracy na Dolnym Śląsku. Proponowane pomysły degradują ambicje Dolnego Śląska, a wielu pracowników zostaje postawionych przed dramatycznymi wyborami.

W jaki sposób polski rząd chce zapobiec negatywnym skutkom tych zmian? Czy jest przygotowany na negatywne efekty tej restrukturyzacji między innymi w postaci utraty miejsc pracy? Może należałoby, kierując się współczuciem i odpowiedzialnością za ludzi ciężko pracujących przez dziesięciolecia na sukces spółki, zastanowić się nad zatrzymaniem restrukturyzacji?

Oczekuję zdecydowanych kroków rządu w tej prestiżowej dla Dolnego Śląska sprawie.

Witold Idczak

**Odpowiedź
MINISTRA
SKARBU PAŃSTWA**

Warszawa, 2011.05.18

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Witolda Idczaka w sprawie planów restrukturyzacji spółki EnergiaPro SA, przekazane pismem znak BPS/DSK-043-3581/11 z dnia 20 kwietnia 2011 r., przedkładam następujące wyjaśnienia.

Procesy przekształceń własnościowych i restrukturyzacji w sektorze elektroenergetycznym przeprowadzone zostały w oparciu o przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 28 marca 2006 r. „Program dla elektroenergetyki”. W 2007 r. nastąpiło zakończenie procesu konsolidacji czterech grup elektroenergetycznych, tj. PGE Polska Grupa Energetyczna SA, TAURON Polska Energia SA, ENERGA SA oraz ENEA SA. Stanowi to realizację fundamentalnych postanowień powyższego dokumentu poprzez utworzenie silnych ekonomicznie przedsiębiorstw będących w stanie zapewnić niezbędne inwestycje w zdolności wytwórcze, przesyłowe i dystrybucyjne, celem zagwarantowania bezpieczeństwa energetycznego kraju, jak również zwiększenia możliwości konkurencyjnych polskich firm na europejskim rynku energii elektrycznej. MSP w swoich działaniach dotyczących podmiotów sektora elektroenergetycznego nie przewiduje odwracania dokonanych procesów konsolidacji.

Strategię państwa, mającą na celu odpowiedzenie na najważniejsze wyzwania stojące przed polską energetyką, zarówno w perspektywie krótko i długoterminowej przedstawia „Polityka energetyczna Polski do 2030 roku” przyjęta Uchwałą Rady Ministrów nr 202/2009 z dnia 10 listopada 2009 r. Definiuje ona priorytetowe kierunki działań w sektorze, przede wszystkim poprawę efektywności energetycznej, wzrost bezpieczeństwa dostaw paliw i energii, wykorzystanie odnawialnych źródeł energii czy wprowadzenie energetyki jądrowej.

Minister Skarbu Państwa wykonuje uprawnienia z posiadanych akcji lub udziałów zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa wynikającymi z Kodeksu spółek handlowych i statutów spółek. Przepisy te nie dają uprawnień walnemu zgromadzeniu do wkraczania w zakres spraw leżących w gestii zarządów tych spółek, jak również wydawania im wiążących poleceń dotyczących prowadzenia spraw spółki. Kwestia przeprowadzania działań restrukturyzacyjnych pozostaje w zakresie spraw spółki, za prowadzenie których odpowiada zarząd. Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa Minister Skarbu Państwa nie posiada również instrumentów administracyjnych, za pomocą których mógłby wydawać wiążące decyzje podmiotom gospodarczym, nakazując im wykonanie określonych czynności.

W odniesieniu do planowanej restrukturyzacji spółki EnergiaPro SA, uprzejmie informuję, iż wszelkie działania realizowane w Spółce mają na celu poprawę jej sytuacji rynkowej oraz ekonomiczno-finansowej, co w konsekwencji wpływa na stabilizację zatrudnienia. Przedmiotowe działania prowadzone są z poszanowaniem obowiązujących przepisów, ze szczególnym uwzględnieniem uprawnień pracowniczych, wynikających z porozumień społecznych oraz przepisów prawa pracy, a także obowiązków wobec interesariuszy i akcjonariuszy Spółki. Natomiast zmiany w zatrudnieniu odbywają się na zasadzie programów dobrowolnych odejść uzgodnionych ze stroną społeczną.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia, wyrażam przekonanie, iż stanowią one wystarczającą odpowiedź na kwestię podniesioną w oświadczeniu Pana Senatora.

Z poważaniem

MINISTER
Aleksander Grad

Oświadczenie senatora Stanisława Iwana

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

Dotyczy przepisów ustawy z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami.

W ostatnim czasie do mojego biura senatorskiego ponownie wpłynęły protesty od przedstawicieli ośrodków szkolenia kierowców a także Ogólnopolskiej Izby Gospodarczej Ośrodków Szkolenia Kierowców dotyczące zapisów ustawy o kierujących pojazdami. Według autorów protestu powołujących się na ekspertyzę prof. Andrzeja Bałabana aktualne zapisy naruszają konstytucyjną zasadę równości i zasadę swobody działalności gospodarczej.

Największe zastrzeżenia budzi art. 31 ustawy określający specjalne wymagania dla super-OSK, które w praktyce prowadzą do stosowania monopolu i dyskryminują większość ośrodków szkoleniowych. Szkoły niespełniające wskazanych warunków zostaną pozbawione swych dotychczasowych uprawnień, a to naruszy zasadę ochrony ich praw nabytych. W świetle art. 26 ust. 2 ustawy zwykłe ośrodki szkolenia kierowców będą pozbawione możliwości nauczania na odległość z wykorzystaniem technik komputerowych i internetowych, ponieważ techniki te zostały zarezerwowane wyłącznie dla super-OSK. W praktyce oznacza to odebranie tysiącom mniejszych ośrodków takiej możliwości i jest ingerencją w ich metody dydaktyczne i w równość szans na konkurencyjnym rynku.

Ustawa daje możliwość wykonywania szkolenia teoretycznego w formie e-learningu wyłącznie tzw. superośrodkom szkolenia kierowców. Pozornie chodzi o jakość kształcenia, lecz w praktyce szerokość zakresu kształcenia – szkolenie we wszystkich kategoriach – nie musi automatycznie oznaczać jego najwyższej jakości. By stać się takim tak zwanym superośrodkiem trzeba spełnić kilka warunków, a w szczególności posiadać uprawnienia do szkolenia kierowców wszystkich kategorii (A, B, C, D), a to wiąże się z koniecznością zakupu drogich pojazdów (ciężarówek i autobusów) służących do szkolenia w powyższych kategoriach. O kategorię C ubiega się tylko około 6% zainteresowanych, a o D mniej niż 1% i dlatego wiele świetnie szkolących ośrodków ogranicza się tylko do kategorii A i B. Powyższe warunki w praktyce prowadzą do eliminacji z rynku mniejszych ośrodków szkoleniowych, które znikną z rynku, gdyż w przeciwieństwie do super-OSK nie będą w stanie prowadzić najtańszej i najwygodniejszej dla klienta formy nauki, jaką jest e-learning.

Poprzez treść art. 54 ust. 2 odbiera się prawo do uzyskania zapisu z egzaminu państwowego na prawo jazdy, który to zapis zapewnia transparentność i możliwość odwołania się od wyniku egzaminu. Art. 53 ust. 1 i 4 ustawy utrzymują zasadę prowadzenia egzaminów na pojazdach posiadanych przez wojewódzkie ośrodki ruchu drogowego (takie rozwiązanie funkcjonuje jedynie w dwóch krajach europejskich, w Polsce i na Litwie, zaś we wszystkich innych krajach można zdawać na pojeździe wskazanym przez egzaminującego), co pozbawia zdających możliwości wyboru samochodu na egzamin. Prowadzi to też w dalszej konsekwencji do konieczności dostosowania samochodów posiadanych przez ośrodki szkoleniowe do takich, jakie aktualnie posiadają WORD. Każda zmiana spowodowana na przykład koniecznością ogłoszenia przetargów na ich zakup powoduje niepotrzebny wzrost kosztów prowadzenia OSK i wzrost kosztów uzyskania uprawnień przez ich klientów.

W związku z tym zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem, czy kierowany przez Pana resort przeanalizował zastrzeżenia przedstawione we wcześniej przywołanej ekspertyzie i czy przewiduje możliwość wprowadzenia stosownych poprawek do przedmiotowej ustawy.

Z poważaniem
Stanisław Iwan

Odpowiedź

Warszawa, 24 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

Odpowiadając na pismo nr BPS/DSK-043-3582/11 przekazujące oświadczenie senatora Stanisława Iwana w sprawie przepisów ustawy o kierujących pojazdami, przedstawiam następujące wyjaśnienia.

W przedłożeniu rządowym ustawy o kierujących pojazdami od początku był przewidywany podział ośrodków szkolenia kierowców poprzez wyodrębnienie ośrodków posiadających poświadczenie spełniania dodatkowych warunków. Ośrodkom tym przypisano realizację szkoleń teoretycznych kandydatów na kierowców prowadzonych w formie nauczania na odległość z wykorzystaniem technik komputerowych i Internetu, kursy dla kandydatów na instruktorów nauki jazdy oraz coroczne warsztaty szkoleniowe dla instruktorów. Rozwiązanie takie uznano za zasadne, gdyż tylko odpowiednio przygotowane do tego ośrodki szkolenia, poprzez odpowiednią kadrę, infrastrukturę i akredytację kuratora oświaty gwarantują przeprowadzenie takiego szkolenia rzetelnie i na właściwym poziomie merytorycznym.

Odnosząc się do szczegółowych wymagań jakie zgodnie z ustawą o kierujących pojazdami zostały określone dla przedsiębiorców prowadzących ośrodki szkolenia, którzy będą ubiegać się o poświadczenie spełniania dodatkowych wymagań, należy wskazać, że propozycję brzmienia przedmiotowego przepisu przygotowały cztery największe organizacje zrzeszające przedsiębiorców prowadzących ośrodki szkolenia kierowców: Polska Federacja Stowarzyszeń Szkół Kierowców, Polska Izba Gospodarcza Ośrodków Szkolenia Kierowców, Ogólnopolska Izba Gospodarcza Ośrodków Szkolenia Kierowców oraz Liga Obrony Kraju. Kopię propozycji przesyłam w załączeniu. Przygotowana propozycja została przekazana posłom na posiedzeniu podkomisji pracującej nad projektem ustawy o kierujących pojazdami i przejęta przez posłów w toku prac podkomisji. Podczas posiedzenia odbyła się dyskusja w której udział wzięli przedstawiciele organizacji społecznych, między innymi ww. jednakże wynik dyskusji nie wpłynął na ostateczne brzmienie projektowanych przepisów.

W trakcie prac sejmowych nad projektem ustawy o kierujących pojazdami postanowiono utrzymać zaproponowane w przedłożeniu rządowym wprowadzenie szkolenia teoretycznego kandydatów na kierowców prowadzonego w formie nauczania na odległość z wykorzystaniem technik komputerowych i Internetu wyłącznie w ośrodkach szkolenia posiadających poświadczenie spełniania dodatkowych warunków. Należy wskazać, że obecnie szkolenie teoretyczne w większości małych ośrodków szkolenia odbywa się na niezadowalającym poziomie. Dlatego też przyjęto, że szkolenie na odległość przy użyciu Internetu może być powierzone wyłącznie doświadczonym i odpowiednio przygotowanym do tego ośrodkom, które poprzez odpowiednią kadrę, infrastrukturę i akredytację kuratora oświaty gwarantują rzetelne przeprowadzenie takiego szkolenia.

Należy także wskazać, że przedmiotowa ustawa nie jest sprzeczna z zasadą pewności prawa. Dotychczasowe przepisy nie pozwalały na prowadzenie szkolenia teoretycznego z wykorzystaniem innych metod niż wykład. Dlatego też umożliwienie prowadzenia szkolenia teoretycznego na odległość przy użyciu Internetu tylko wybranym ośrodkom szkolenia nie można traktować jako odbierania praw nabytych.

Odnosząc się do zarzutu dotyczącego brzmienia art. 54 ust. 2, według którego ustawa odbiera prawo uzyskania zapisu przebiegu egzaminu praktycznego na prawo jazdy, pragnę wskazać, że zgodnie z przedmiotowym przepisem nagrany przebieg egzaminu jest przechowywany przez 21 dni od daty jego przeprowadzenia lub do czasu zakończenia postępowania wyjaśniającego w przypadku złożenia skargi na przebieg

egzaminu. Dodatkowo należy wskazać, że szczegółowy sposób postępowania z dokumentacją osoby egzaminowanej, która złożyła skargę na przebieg egzaminu, w tym także zasady dostępu do zarejestrowanego przebiegu egzaminu zostaną, zgodnie z delegacją ustawową określoną w art. 66 ust. 1 ustawy o kierujących pojazdami, określone w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury w sprawie egzaminowania osób ubiegających się o uprawnienia do kierowania pojazdami.

Odnosząc się do braku wprowadzenia możliwości przeprowadzania egzaminów na prawo jazdy kategorii B pojazdem osoby egzaminowanej, uprzejmie informuję, że podczas prac sejmowych nad ustawą o kierujących pojazdami propozycje takie składało szereg organizacji społecznych zrzeszających ośrodki szkolenia kierowców oraz instruktorów nauki jazdy. Po dyskusji Posłowie nie wprowadzili do przepisów ustawy proponowanego rozwiązania, a dla zapewnienia udziału partnerów społecznych w procesie wyboru pojazdów przeznaczonych do egzaminowania przyjęli obowiązek powoływania przez dyrektorów Wojewódzkich Ośrodków Ruchu Drogowego do komisji przetargowej podejmującej decyzję o zakupie pojazdów do przeprowadzania egzaminów na prawo jazdy, przedstawicieli ww. organizacji społecznych.

Podsumowując pragnę wskazać, że przyjęte w ustawie z dnia 5 stycznia 2011 r. o kierujących pojazdami rozwiązania prawne tworzą system uzyskiwania uprawnień do kierowania pojazdami oraz doskonalenia umiejętności instruktorów i egzaminatorów mający zapewnić że przyszli i obecni kierowcy są właściwie przygotowani do bezpiecznego i odpowiedzialnego uczestnictwa w ruchu drogowym. Właściwy poziom wiedzy i odpowiednie umiejętności kierowców, instruktorów i egzaminatorów powinny przyczynić się do poprawy bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Tadeusz Jarmuziewicz
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Niniejsze oświadczenie składam w związku z przekazanym na moje ręce stanowiskiem Rady Powiatu Kościańskiego w sprawie „Wojewódzkiego planu działania systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne dla województwa wielkopolskiego”.

W uzasadnieniu czytamy:

„Rada Powiatu Kościańskiego uważa, że proponowane w wyżej wymienionym planie wyłączenie gminy/miasta Krzywiń z rejonu operacyjnego powiatu kościańskiego zdecydowanie przyczyni się do pogorszenia obecnych rozwiązań, obniżając dostęp mieszkańców powiatu do usług ratownictwa medycznego.

Przewidywane w «Wojewódzkim planie»... miejsce stacjonowania karetki typu «P.» w miejscowości Kąkolewo oraz karetki specjalistycznej w mieście Leszno będzie rozwiązaniem zdecydowanie niekorzystnym i nieuzasadnionym. Spowoduje to konieczność zmiany trasy dojazdu, skutkując znacznym wydłużeniem czasu dotarcia karetki do oczekującego pomocy mieszkańca gminy/miasta Krzywiń. Nieuzasadnione wydłużenie czasu dotarcia karetki do osoby potrzebującej pomocy rodzi wątpliwości nie tylko natury etycznej, ale także normatywnej. Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, art. 24 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym, od chwili przyjęcia zgłoszenia przez dyspozytora medycznego maksymalny czas dotarcia karetki nie może być dłuższy niż 20 minut, poza miastem powyżej 10 tysięcy mieszkańców. W świetle proponowanych zmian gwarancja realizacji tego zapisu jest nierealna, gdyż w przypadku otrzymania wezwania od mieszkańca z terenu gminy Krzywiń dotarcie karetki typu «S» jest niemożliwe”.

W związku z tym zwracam się do Pani Minister z zapytaniem: w jaki sposób proponowane zmiany w „Wojewódzkim planie działania systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne dla województwa wielkopolskiego” wpłyną na polepszenie jego funkcjonowania?

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Odpowiedź

Warszawa, 10 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Piotra Kalety przesłane przy piśmie z dnia 20 kwietnia 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3583/11 w sprawie założeń dotyczących funkcjonowania systemu ratownictwa medycznego w powiecie kościańskim ujętych w „Wojewódzkim planie działania systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne dla województwa wielkopolskiego”, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

Na wstępie należy zwrócić uwagę, iż w myśl art. 19 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym (Dz. U. Nr 191, poz. 1410 z późn. zm.)

nadzór nad systemem na terenie kraju sprawuje minister właściwy do spraw zdrowia, zaś planowanie, organizowanie, koordynowanie systemu oraz nadzór nad systemem na terenie województwa jest zadaniem wojewody. W ramach nadzoru, o którym mowa powyżej, wojewoda sporządza wojewódzki plan działania systemu, który jest następnie zatwierdzany przez Ministra Zdrowia, zgodnie z procedurą określoną w art. 21 ww. ustawy.

Zgodnie z założeniami ujętymi w nowym „Wojewódzkim planie działania systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne dla województwa wielkopolskiego” zatwierdzonym przez Ministra Zdrowia w dniu 9 marca 2011 r., reorganizacja systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne w województwie wielkopolskim przebiegać będzie dwuetapowo, tj.:

- od dnia 1 lipca 2011 r. do 31 grudnia 2012 r. funkcjonować będzie 31 rejonów operacyjnych ZRM i 31 dyspozytorni medycznych;
- od 1 stycznia 2013 r. świadczenia opieki zdrowotnej w rodzaju ratownictwo medyczne udzielane będą w 5 rejonach operacyjnych, a w każdym z nich funkcjonować będzie 1 dyspozytornia medyczna.

W powiecie kościańskim (bez gminy Krzywiń – 68 326 mieszkańców) od 1 lipca br. funkcjonować będą 2 ZRM (1 ZRM „S” i 1 ZRM „P”) z miejscem stacjonowania w mieście/gminie Kościan. Natomiast gmina Krzywiń włączona zostanie do rejonu operacyjnego powiatu leszczyńskiego (łącznie 126 324 mieszkańców), który obsługiwać będą 4 ZRM:

- 2 ZRM „S” z miejscem stacjonowania w Lesznie,
- 1 ZRM „P” z miejscem stacjonowania w gminie Włoszakowice,
- 1 ZRM „P” z miejscem stacjonowania w mieście/gminie Osieczna.

Ponadto z informacji uzyskanych od Wojewody Wielkopolskiego wynika, iż zabezpieczenie województwa wielkopolskiego przez ZRM rozpatrywane było w aspekcie wszystkich rejonów operacyjnych bez względu na granice powiatów. Najistotniejszymi kryteriami mającymi wpływ na rozmieszczenie ZRM w województwie wielkopolskim były:

1. czas dotarcia ZRM na miejsce zdarzenia,
2. liczba interwencji ZRM z uwzględnieniem liczby wyjazdów do stanów nagłego zagrożenia zdrowotnego,
3. liczba ludności przypadająca na jeden ZRM, która zgodnie z pierwotnymi założeniami ujętymi w pierwotnym Programie Zintegrowane Ratownictwo Medyczne liczba mieszkańców przypadających na 1 ZRM nie powinna przekraczać 33 tys. osób.

W związku z powyższym, w opinii Ministra Zdrowia, zmiany wprowadzone przez Wojewodę Wielkopolskiego w zakresie funkcjonowania systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne w województwie znajdują uzasadnienie. Podkreślenia wymaga jednak, iż do wojewody należy decyzja w zakresie określenia sposobu organizacji systemu PRM w województwie. Minister Zdrowia ocenia projekt przygotowanego przez wojewodę planu pod względem zgodności z obowiązującymi przepisami oraz możliwości jego realizacji pod kątem dostępnych w budżecie państwa środków finansowych.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż podobna odpowiedź udzielona została Panu Andrzejowi Jęcz, Staroście Kościańskiemu.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Haber

Oświadczenie senatora Piotra Kalety

skierowane do minister zdrowia Ewy Kopacz

Szanowna Pani Minister!

Niniejsze oświadczenie składam w związku z przekazanym na moje ręce stanowiskiem Rady Powiatu Gostyńskiego w sprawie zapewnienia bezpieczeństwa w zakresie ratownictwa medycznego mieszkańcom powiatu gostyńskiego.

W uzasadnieniu czytamy, iż Rada Powiatu Gostyńskiego, mając na uwadze dobro mieszkańców powiatu, wyraża sprzeciw wobec określenia przez wojewodę wielkopolskiego w projekcie wojewódzkiego planu działania systemu na lata 2011–2015 rejonu operacyjnego składającego się z pięciu obszarów działania obejmujących powiaty: leszczyński, gostyński, śremski, kościański i rawicki.

Powiat gostyński jest jednym z większych powiatów w Wielkopolsce – jest zamieszkały przez mniej więcej 76 tysięcy mieszkańców. Dzięki wielkim wysiłkom samorządu powiatowego oraz samorządów gminnych udało się stworzyć system ratownictwa, uwzględniając obowiązujące przepisy oraz standardy dotyczące personelu, sprzętu i logistyki działania. Doświadczenie pokazuje, że doskonale spełnia on swoją funkcję.

Powiększenie regionu operacyjnego do pięciu powiatów, obsługiwanych przez jedno centrum powiadamiania, spowodowałoby organizacyjne ograniczenie sprawności służb ratunkowych. Wprowadzenie zmian w systemie jest niezasadne także ze względu na dobre rozeznanie pracowników ratownictwa medycznego w danym terenie, co skraca czas reakcji i przyczynia się do skutecznego wykonywania zadań związanych z ratowaniem życia ludzkiego.

Propozycja ta może doprowadzić do likwidacji działu ratownictwa medycznego wchodzącego w skład Samodzielnego Publicznego Zespołu Opieki Zdrowotnej w Gostyniu. A to pociągnie za sobą olbrzymie skutki finansowe. Wiąże się to między innymi ze zwolnieniami pracowników i wypłaceniem im odszkodowań z racji tego tytułu.

W 2009 r. SP ZOZ w Gostyniu zakupił dwa ambulanse w ramach Programu Operacyjnego „Infrastruktura i Środowisko”, priorytet XII „Bezpieczeństwo zdrowotne i poprawa efektywności systemu zdrowia”. W przypadku likwidacji działu ratownictwa medycznego dojdzie do zwrotu otrzymanego dofinansowania.

W związku z powyższym zwracam się do Pani Minister z prośbą o pozostawienie w projekcie wojewódzkiego planu działania systemu na lata 2011–2015 rejonu operacyjnego składającego się z obszaru działania obejmującego powiat gostyński.

Z poważaniem
Piotr Kaleta

Odpowiedź

Warszawa, 10 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Piotra Kalety przesłane przy piśmie z dnia 20 kwietnia 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3583/11 w sprawie założeń dotyczących funkcjonowania systemu ratownictwa medycznego w powiecie gostyńskim

ujętych w „Wojewódzkim planie działania systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne dla województwa wielkopolskiego”, uprzejmie proszę o przyjęcie poniższych wyjaśnień.

Na wstępie należy zwrócić uwagę, iż w myśl art. 19 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 8 września 2006 r. o Państwowym Ratownictwie Medycznym (Dz. U. Nr 191, poz. 1410 z późn. zm.) nadzór nad systemem na terenie kraju sprawuje minister właściwy do spraw zdrowia, zaś planowanie, organizowanie, koordynowanie systemu oraz nadzór nad systemem na terenie województwa jest zadaniem wojewody. W ramach nadzoru, o którym mowa powyżej, wojewoda sporządza wojewódzki plan działania systemu, który jest następnie zatwierdzany przez Ministra Zdrowia, zgodnie z procedurą określoną w art. 21 ww. ustawy.

Zgodnie z założeniami ujętymi w nowym „Wojewódzkim planie działania systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne dla województwa wielkopolskiego” zatwierdzonym przez Ministra Zdrowia w dniu 9 marca 2011 r., reorganizacja systemu Państwowe Ratownictwo Medyczne w województwie wielkopolskim przebiegać będzie dwuetapowo, tj.:

- od dnia 1 lipca 2011 r. do 31 grudnia 2012 r. funkcjonować będzie 31 rejonów operacyjnych ZRM i 31 dyspozytorni medycznych;
- od 1 stycznia 2013 r. świadczenia opieki zdrowotnej w rodzaju ratownictwo medyczne udzielane będą w 5 rejonach operacyjnych, a w każdym z nich funkcjonować będzie 1 dyspozytornia medyczna.

Należy zaznaczyć, iż niezależnie od liczby i granic rejonów operacyjnych nie przewiduje się zmniejszania liczby zespołów ratownictwa medycznego.

Ponadto z informacji uzyskanych od Wojewody Wielkopolskiego wynika, iż dnia 30 marca 2011 r. Wielkopolski Oddział Wojewódzki Narodowego Funduszu Zdrowia w Poznaniu ogłosił postępowanie konkursowe o zawarcie umów na udzielanie świadczeń opieki zdrowotnej w rodzaju ratownictwo medyczne w 31 rejonach operacyjnych, w tym również w rejonie powiatu gostyńskiego.

Nie można więc na chwilę obecną mówić o jakichkolwiek zmianach związanych z likwidacją Działu Ratownictwo Medyczne przy SP ZOZ w Gostyniu. Odrębną sprawą pozostaje jednak kwestia wyłonienia świadczeniodawcy – dysponenta zespołów ratownictwa medycznego zabezpieczającego powiat gostyński.

Należy również podkreślić, iż Minister Zdrowia ma prawo zgłaszać zastrzeżenia do przesłanych przez Wojewodów planów tylko w takim zakresie, w jakim naruszają one przepisy ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym i rozporządzeń wykonawczych. Ostateczna decyzja w zakresie funkcjonowania systemu ratownictwa na terenie województwa należy więc do Wojewody.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż podobna odpowiedź udzielona została Panu Robertowi Marcinkowskiemu, Przewodniczącemu Rady Powiatu Gostyńskiego.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA ZDROWIA
Podsekretarz Stanu
Marek Haber

Oświadczenie senatorów: Stanisława Karczewskiego, Czesława Ryszki, Piotra Andrzejewskiego, Przemysława Błaszczyka, Ryszarda Bendera, Tadeusza Skorupy, Witolda Idczaka, Waldemara Kraski, Kazimierza Jaworskiego, Stanisława Piotrowicza, Władysława Dajczaka, Henryka Górskiego, Wojciecha Skurkiewicza, Stanisława Gogacza, Lucjana Cichosza, Bronisława Korfantego, Stanisława Koguta, Władysława Ortyła, Piotra Kalety, Bohdana Paszkowskiego, Krzysztofa Majkowskiego, Sławomira Sadowskiego, Jerzego Chróścikowskiego, Wiesława Dobkowskiego, Grzegorza Czeleja, Zdzisława Pupy

skierowane do marszałka Senatu Bogdana Borusewicza

Oświadczenie, składane przez senatorów Rzeczypospolitej Polskiej Klubu Parlamentarnego „Prawo i Sprawiedliwość”, dotyczy zachowania funkcjonariuszy Policji i Biura Ochrony Rządu 10 kwietnia bieżącego roku przed Pałacem Prezydenckim na Krakowskim Przedmieściu.

Panie Marszałku!

10 kwietnia bieżącego roku, w pierwszą rocznicę tragicznej katastrofy pod Smoleńskiem, pragnęliśmy w modlitewnej zadumie uczcić pamięć świętej pamięci prezydenta profesora Lecha Kaczyńskiego i jego małżonki Marii oraz dziewięćdziesięciu czterech poległych wybitnych Polaków, w większości naszych przyjaciół. Mielśmy zagwarantowane przez Biuro Ochrony Rządu, że po mszy świętej w kościele seminarijnym przejdziemy przez biuro przepustek pod Pałac Prezydencki, aby tam, jak co miesiąc, złożyć wieńce i zapalić znicze. Jak się okazało, wokół pałacu ustawiono metalowe barierki, odcinając w ten sposób dużą część Krakowskiego Przedmieścia. Dodatkowo dostępu do miejsca, gdzie kiedyś stał krzyż, bronili policjanci wspierani przez straż miejską. Już samo ustawienie masywnych barier i odgrodzenie pałacu od ludzi sugerowało zagrożenie stwarzane przez tych, którzy każdego dziesiątego dnia miesiąca manifestowali na Krakowskim Przedmieściu. Skoro te osoby zagrażały bezpieczeństwu publicznemu, to znaczy, że są one niebezpieczne. Ta decyzja była zatem stygmatyzowaniem uczestników, przypisywaniem im agresji i złych intencji.

Niestety, przez Pałac Prezydencki funkcjonariusze BOR przepuścili jedynie prezesa partii Prawo i Sprawiedliwość, pana premiera Jarosława Kaczyńskiego, oraz około dziesięciu parlamentarzystów. Ponad stu innych odgrodzono barierką, co spowodowało ogromne zamieszanie, straszny ścisk, ponieważ przed barierką stali jedni, a z tyłu napierali inni. W pewnym momencie kordon policjantów został przerwany i wielu z nas znalazło się przed masywnymi barierkami, które niektórzy próbowali sforsować. Wówczas rozpoczęło się brutalne działanie policji i funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu, odpychanie tych, którzy przeskoczyli przez barierki. Tysiące osób były świadkami, jak parlamentarzystów Prawa i Sprawiedliwości funkcjonariusze Policji i Biura Ochrony Rządu traktują jak chuliganów. Nie pomogłyzymane w dłoniach legitymacje poselskie i senatorskie, na nic zdały się okrzyki tysięcy ludzi, aby przepuścić posłów i senatorów. Dopiero interwencja prezesa partii Prawo i Sprawiedliwość, pana premiera Jarosława Kaczyńskiego, zakończyła ten incydent.

Panie Marszałku, dlaczego z niewyjaśnionych przyczyn za barierki przepuszczono tylko dziesięciu parlamentarzystów, co doprowadziło do poturbowania niektórych posłanek i senatorów? Czy to działanie nie miało znamion prowokacji? Nie możemy przechodzić do porządku dziennego nad faktem, że „stróż prawa” zachowali się jak bojówkarze partii rządzącej, uniemożliwiając parlamentarzystom złożenie hołdu ofiarom katastrofy. Nie może być tak, że posłów i senatorów biorących udział w uroczystościach traktuje się jak rzemieślników.

Dlatego prosimy Pana Marszałka, aby minister MSWiA wyjaśnił, kto odpowiada za całe zajście. Mamy nadzieję, że opisana reakcja władzy na obywatelskie obchody pierwszej rocznicy katastrofy smoleńskiej nie

była wyrazem strachu partii rządzącej przed domaganiem się przez Polaków pełnej prawdy o tej największej po II wojnie światowej tragedii narodowej.

<i>Z poważaniem</i>	<i>Stanisław Gogacz</i>
<i>Stanisław Karczewski</i>	<i>Lucjan Cichosz</i>
<i>Czesław Ryszka</i>	<i>Bronisław Korfanty</i>
<i>Piotr Andrzejewski</i>	<i>Stanisław Kogut</i>
<i>Przemysław Błaszczyk</i>	<i>Władysław Ortyl</i>
<i>Ryszard Bender</i>	<i>Piotr Kaleta</i>
<i>Tadeusz Skorupa</i>	<i>Bohdan Paszkowski</i>
<i>Witold Idczak</i>	<i>Krzysztof Majkowski</i>
<i>Waldemar Kraska</i>	<i>Sławomir Sadowski</i>
<i>Kazimierz Jaworski</i>	<i>Jerzy Chróścikowski</i>
<i>Stanisław Piotrowicz</i>	<i>Wiesław Dobkowski</i>
<i>Władysław Dajczak</i>	<i>Grzegorz Czelej</i>

**Stanowisko
MARSZAŁKA SENATU**

Warszawa, 26 maja 2011 r.

Pan
Stanisław Karczewski
Senator RP

Szanowny Panie Senatorze,

w związku z oświadczeniem wygłoszonym podczas 74. posiedzenia Senatu, skierowanym do mnie przez Pana oraz senatorów: Czesława Ryszkę, Piotra Andrzejewskiego, Przemysława Błaszczyka, Ryszarda Bendera, Tadeusza Skorupę, Witolda Idczaka, Waldemara Kraske, Kazimierza Jaworskiego, Stanisława Piotrowicza, Władysława Dajczaka, Henryka Górskiego, Wojciecha Skurkiewicza, Stanisława Gogacza, Lucjana Cichosza, Bronisława Korfanteo, Stanisława Koguta, Władysława Ortyla, Piotra Kaletę, Bohdana Paszkowskiego, Krzysztofa Majkowskiego, Sławomira Sadowskiego, Jerzego Chróścikowskiego, Wiesława Dobkowskiego, Grzegorza Czeleja oraz Zdzisława Pupę w sprawie zachowania funkcjonariuszy Policji i Biura Ochrony Rządu w dniu 10 kwietnia br. przed Pałacem Prezydenckim na Krakowskim Przedmieściu, uprzejmie informuję, że zwróciłem się do ministra spraw wewnętrznych i administracji o zajęcie stanowiska w przedstawionej w oświadczeniu sprawie.

Otrzymałą odpowiedź przekazuję Panu Senatorowi w załączeniu.

Bogdan Borusewicz

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI**

Warszawa, 11 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 22 kwietnia 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3584/11) przekazującego oświadczenie złożone przez Senatorów RP Pana Stanisława Karczewskiego, Pana Czesława Ryszkę, Pana Piotra Andrzejewskiego, Pana Przemysława Błaszczyka, Pana Ryszarda Bendera, Pana Tadeusza Skorupę, Pana Witolda Idczaka, Pana Waldemara Krasnę, Pana Kazimierza Jaworskiego, Pana Stanisława Piotrowicza, Pana Władysława Dajczaka, Pana Henryka Górskiego, Pana Wojciecha Skurkiewicza, Pana Stanisława Gogacza, Pana Lucjana Cichosza, Pana Bronisława Korfantego, Pana Stanisława Koguta, Pana Władysława Ortyła, Pana Piotra Kaletę, Pana Bohdana Paszkowskiego, Pana Krzysztofa Majkowskiego, Pana Sławomira Sadowskiego, Pana Jerzego Chrościkowskiego, Pana Wiesława Dobkowskiego, Pana Grzegorza Czeleja oraz Pana Zdzisława Pupę podczas 74. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 kwietnia 2011 roku, w sprawie *incydentu podczas obchodów pierwszej rocznicy katastrofy smoleńskiej*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie pragnę zauważyć, że z informacji przekazanych przez Biuro Ochrony Rządu wynika, iż przeprowadzona przez tę formację, wnikliwa analiza przygotowań i realizacji działań ochronnych Pałacu Prezydenckiego w dniu 10 kwietnia 2011 roku wskazuje, iż funkcjonariusze BOR realizowali wyznaczone zadania zgodnie z przepisami ustawy z dnia 16 marca 2001 roku o *Biurze Ochrony Rządu* (t.j.: Dz. U. z 2004 roku Nr 163, poz. 1712 z późn. zm.) oraz obowiązującymi ich instrukcjami i procedurami służbowymi. Pragnę zaznaczyć, że zakres działań ochronno-porządkowych w rejonie odpowiedzialności formacji uzgodniony został wielostronnie na spotkaniach roboczych z udziałem przedstawicieli: Kancelarii Prezydenta RP, Policji, Biura Bezpieczeństwa i Zarządu Kryzysowego m.st. Warszawy, Straży Miejskiej i BOR. Ponadto pragnę poinformować, że decyzje w sprawie wpuszczania osób do strefy objętej szczególną ochroną służb porządkowych podczas manifestacji podejmował osobiście Dyrektor Biura Ochrony i Informatyki Kancelarii Prezydenta RP.

Niezależnie od powyższego, pragnę poinformować, że Departament Kontroli, Skarg i Wniosków MSWiA prowadzi dwie kontrole doraźne nt. *Prawidłowość działań funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu/Komendy Stołecznej Policji w zakresie zabezpieczania obchodów rocznicy katastrofy smoleńskiej w dniu 10 kwietnia 2011 roku w okolicach Pałacu Prezydenckiego* – w Biurze Ochrony Rządu oraz Komendzie Stołecznej Policji.

Zakres przedmiotowy kontroli obejmuje:

- Prawidłowość działań związanych z przygotowaniem funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu/Komendy Stołecznej Policji do zabezpieczenia obchodów rocznicy katastrofy smoleńskiej w dniu 10 kwietnia 2011 roku w okolicach Pałacu Prezydenckiego;
- Prawidłowość przeprowadzenia przez funkcjonariuszy Biura Ochrony Rządu/Komendy Stołecznej Policji działań związanych z zabezpieczeniem obchodów rocznicy katastrofy smoleńskiej w dniu 10 kwietnia 2011 roku w okolicach Pałacu Prezydenckiego.

Czynności kontrolne rozpoczęły się w dniu 14 kwietnia 2011 roku i będą trwały do czasu wyczerpania zakresu przedmiotowego kontroli.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że w dniu 15 kwietnia 2011 roku Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji wystąpiło do Wojewody Mazowieckiego z prośbą

o rozważenie możliwości zarządzenia – w porozumieniu z Komendantem Stołecznym Policji – pilnej kontroli doraźnej dotyczącej prawidłowości użycia przez funkcjonariuszy Straży Miejskiej m.st. Warszawy środków przymusu bezpośredniego wobec uczestników manifestacji, która odbyła się w dniu 10 kwietnia 2011 roku przed Pałacem Prezydenckim w Warszawie. Rozpoczęcie przedmiotowej kontroli planowane jest na dzień 19 maja 2011 roku.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Adam Rapacki
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Leona Kieresa

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Wielce Szanowny Panie Ministrze!

W załączeniu przesyłam list pana Jana Bronsia, burmistrza Oleśnicy, dotyczący decyzji o uruchomieniu automatycznego systemu poboru opłat za przejazd pojazdów powyżej 12 t obwodnicą Oleśnicy od 1 lipca 2011 r., zawierający uprzejmą prośbę o odpowiedź autorowi listu.

Będę wdzięczny za rozważenie argumentów przytoczonych przez pana Bronsia i poinformowanie mnie o decyzji dotyczącej tej sprawy.

*Łączę wyrazy szacunku
Leon Kieres*

Odpowiedź

Warszawa, 12 maja 2011 r.

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na oświadczenie Pana senatora Leona Kieresa przesłane przy piśmie z dnia 20 kwietnia 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3585/11, dotyczące objęcia elektronicznym systemem poboru opłat obwodnicy miasta Oleśnica, uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko.

W uzasadnieniu ustawy z dnia 7 listopada 2008 r. o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 218, poz. 1391), wdrażającej przepisy dyrektywy 1999/62/WE sprawie pobierania opłat za użytkowanie niektórych typów infrastruktury przez pojazdy ciężarowe, stwierdzono, że wzorem innych krajów członkowskich Unii Europejskiej elektroniczny system poboru opłat będzie wprowadzany na wybranych odcinkach dróg krajowych o najwyższym standardzie. W szczególności objęte nim zostaną leżące w sieci TEN-T autostrady i drogi ekspresowe, przy czym system opłaty elektronicznej będzie wdrażany na sieci drogowej wybudowanej i eksploatowanej w systemie tradycyjnym. W rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 22 marca 2011 r. w sprawie dróg krajowych lub ich odcinków, na których pobiera się opłatę elektroniczną oraz wysokości stawek opłaty elektronicznej (Dz. U. Nr 80, poz. 433), wydanym na podstawie upoważnienia zawartego w art. 13ha ust. 6 pkt 1 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. z 2007 r. Nr 19, poz. 115, z późn. zm.), określono odcinki autostrad, dróg ekspresowych oraz innych dróg krajowych objętych opłatą elektroniczną. W wykazie dróg, na których pobierana będzie opłata, znalazła się między innymi droga ekspresowa S8 na odcinku węzeł Dąbrowa – węzeł Cieśle (obwodnica Oleśnicy), która znajduje się w sieci TEN-T. Przepisy ww. rozporządzenia Rady Ministrów wykonują więc decyzję podjętą przez Parlament RP w 2008 r. Docelowo, cały ciąg drogi ekspresowej S8 objęty zostanie opłatą elektroniczną.

Konsultacje społeczne projektu rozporządzenia Rady Ministrów w sprawie dróg krajowych lub ich odcinków, na których pobiera się opłatę elektroniczną oraz wysokości stawek opłaty elektronicznej trwały od dnia 26 listopada 2010 r. (data opublikowania projektu w Biuletynie Informacji Publicznej resortu). Pisemne stanowiska partnerów

społecznych zbierane były do dnia 17 grudnia 2010 r. (wpływały one również po tym terminie). Wszystkie zainteresowane podmioty miały więc możliwość przedstawienia swojego stanowiska wobec projektu. Zgłoszone w ramach konsultacji społecznych uwagi i postulaty zostały albo uwzględnione, albo odpowiedź na nie została udzielona wszystkim zainteresowanym.

Pragnę przy tym wskazać, że resort infrastruktury wychodzi z założenia, że na drodze zapewniającej możliwość szybkiego przemieszczenia w ruchu międzyregionalnym, powstaną największe korzyści po stronie przewoźników drogowych, płynące z wyboru ekonomicznego pomiędzy możliwością dostarczenia towarów na czas a skorzystaniem z bezpłatnej trasy alternatywnej i narażeniem się na dodatkowe koszty związane nie tylko z opóźnieniem w dostarczeniu przesyłki, ale i zwiększonym ryzykiem utknięcia w korku, napotkania ograniczeń w ruchu, czy też uczestniczenia w zdarzeniu drogowym. Racjonalnie działający przewoźnik drogowy nie będzie miał przesłanek do skorzystania z bezpłatnej drogi alternatywnej.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Kazimierza Kleiny

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura senatorskiego zgłaszają się obywatele, którzy sygnalizują mi problem związany z brakiem centralnej informacji na temat licytacji publicznych prowadzonych przez komorników sądowych działających przy sądach powszechnych.

Na wstępie warto zauważyć, iż zgodnie z powszechnie przedstawianym stanowiskiem proces informatyzacji jest jednym z najistotniejszych elementów, które mają wpływać na poprawę funkcjonowania organów administracji publicznej. Prace z tym związane postępują od wielu lat, zarówno na szczeblu administracji centralnej, jak i lokalnej (samorządowej). Poszczególne gminy w zróżnicowanym tempie wdrażają procedury umożliwiające obywatelowi załatwianie kolejnych spraw administracyjnych za pośrednictwem internetu. Postępowanie takie niewątpliwie wpływa na usprawnienie funkcjonowania procedur administracyjnych, pozwala ograniczyć obieg dokumentów w formie papierowej, a tym samym prowadzi do szybszego załatwienia spraw, z którymi zgłaszają się obywatele. Za przykład udanego wdrożenia projektu informatyzacyjnego można uznać także elektroniczny dostęp do Krajowego Rejestru Sądowego – strona internetowa Ministerstwa Sprawiedliwości umożliwia każdemu obywatelowi bezpłatny dostęp do podstawowych informacji na temat podmiotów zapisanych w tym rejestrze. Poszczególne gminy na swoich stronach internetowych umożliwiają dostęp do ewidencji działalności gospodarczej, dzięki czemu każdy może sprawnie i szybko sprawdzić dane identyfikacyjne lokalnego przedsiębiorcy.

W świetle opisanych powyżej działań zmierzających do ułatwienia obywatelowi dostępu do informacji publicznych oraz procedur administracyjnych brak centralnej publicznej informacji na temat licytacji komorniczych prowadzonych przez komorników sądowych jawić się może jako zasadnicze zaniedbanie. W świetle obowiązujących przepisów komornik, który zamierza przeprowadzić publiczną licytację majątku dłużnika, zobowiązany jest do zamieszczenia informacji w tym przedmiocie poprzez wywieszenie ogłoszenia w siedzibie sądu rejonowego, przy którym działa. Ze znanej mi praktyki wynika, iż co do zasady obowiązek ten jest wypełniany – na korytarzach sądów znajdują się specjalne gabloty, w których wywieszane są informacje o licytacjach komorniczych. Jednakże mając na względzie postępy w zakresie metod komunikacji publicznej, jak również oceniając ten stan faktyczny z punktu widzenia współczesnych standardów udostępniania informacji, nie można uznać tej metody przekazywania informacji o licytacjach za najbardziej efektywny mechanizm. Faktu tego nie zmienia także okoliczność, że część ogłoszeń komorniczych publikowana jest w gazetach codziennych.

Wobec powyższego, w mojej ocenie, zasadne wydaje się rozważenie przez Pana Ministra możliwości zainicjowania wraz z Krajową Radą Komorniczą programu zmierzającego do uruchomienia ogólnodostępnego portalu internetowego, na którym publikowane będą informacje o wszystkich licytacjach komorniczych organizowanych w Polsce. Portal taki powinien mieć mechanizmy umożliwiające wyszukanie licytacji według określonych kryteriów, według miejsca położenia nieruchomości, powierzchni, ceny wywoławczej; przeznaczenia zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego itp.

Jestem przekonany, że uruchomienie tego typu portalu internetowego doprowadziłoby do poprawienia jakości funkcjonowania systemu wymiaru sprawiedliwości w Polsce. W związku z powyższym zwracam się do Pana Ministra z następującymi pytaniami.

1. Czy Ministerstwo Sprawiedliwości dostrzega problem związany z dostępem do informacji o licytacjach komorniczych?

2. Czy Ministerstwo Sprawiedliwości prowadzi prace zmierzające do ułatwienia obywatelom dostępu do informacji o licytacjach komorniczych?

3. Czy w celu szerszego udostępnienia obywatelom dostępu do informacji o licytacjach komorniczych Ministerstwo Sprawiedliwości bierze pod uwagę możliwość stworzenia portalu internetowego?

4. Czy stworzenie oraz uruchomienie ww. portalu internetowego nie powinno być w ocenie Pana Ministra jednym z elementów programu informatyzacji państwa?

Z poważaniem
Kazimierz Kleina

**Odpowiedź
SEKRETARZA STANU
w MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 17 maja 2011 r.

Pan
Zbigniew Romaszewski
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo Pana Marszałka z dnia 20 kwietnia 2011 r., przy którym załączono oświadczenie Pana Senatora Kazimierza Kleiny, złożone podczas posiedzenia Senatu RP w dniu 14 kwietnia 2011 r. – uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko.

Ustosunkowując się do wyżej wymienionego oświadczenia, w pierwszej kolejności podzielić należy pogląd Pana Senatora, iż obecnie obowiązujące regulacje prawne dotyczące kanałów informowania potencjalnych nabywców o licytacjach komorniczych nie są wystarczające, że w szczególności brak jest w tym zakresie centralnej ogólnopolskiej informacji.

W związku z powyższym odpowiadając na dwa pierwsze pytania Pana Senatora z końcowej części oświadczenia, stwierdzić należy, że Ministerstwo Sprawiedliwości dostrzega problem związany z dostępem do informacji o licytacjach komorniczych i na gruncie przepisów regulujących prowadzenie egzekucji z nieruchomości i ze statków morskich zainicjowało już działania zmierzające do jego rozwiązania. Opracowany w Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, a będący obecnie przedmiotem prac w Radzie Ministrów, projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw przewiduje, że ogłoszenie o publicznej licytacji nieruchomości, a także statków morskich, zamieszczane będzie również na stronie internetowej Krajowej Rady Komorniczej. Rozwiązanie takie ma zapewnić dostęp do informacji jak najszerszemu gronu osób zainteresowanych nabyciem w tym trybie. Odpowiednie regulacje w tym zakresie proponuje się w art. 955 §1 k.p.c. oraz w art. 1018 i 1019 k.p.c. Ponadto proponuje się zamieszczanie na stronie internetowej Krajowej Rady Komorniczej informacji o wszczęciu egzekucji przez zarząd przymusowy (art. 1064¹⁵ k.p.c.) i o wszczęciu egzekucji przez sprzedaż przedsiębiorstwa lub gospodarstwa rolnego (art. 1064¹⁹ k.p.c.).

Odnosząc się do trzeciego pytania Pana Senatora, uznać należy, że rozwiązania zaproponowane w wyżej wymienionym projekcie wychodzą naprzeciw postulatowi uruchomienia ogólnopolskiego portalu internetowego, na którym publikowane będą informacje o licytacjach komorniczych organizowanych w toku egzekucji z nieruchomości. Zaznaczyć należy, że projekt przewiduje zachowanie dotychczasowych kanałów informowania potencjalnych nabywców o nieruchomościach wystawianych na licytację.

Za interesujący i służący poprawie efektywności egzekucji uznać należy postulat Pana Senatora, aby wyżej wymieniony portal został wyposażony w mechanizmy umożliwiające wyszukiwanie licytacji według określonych kryteriów, na przykład według miejsca położenia nieruchomości, powierzchni, ceny wywoławczej, czy też przeznaczenia zgodnie z miejscowym planem zagospodarowania przestrzennego. Wydaje się jednak, że realizacja tego postulatu będzie możliwa dopiero z chwilą wprowadzenia do kodeksu postępowania cywilnego przepisu obligującego komorników do umieszczania ogłoszeń o licytacjach na stronie Krajowej Rady Komorniczej.

Powyższe uwagi w największej mierze dotyczą licytacji w toku egzekucji z nieruchomości, gdzie kwestia możliwie jak najszybszego i najszerszego informowania zainteresowanych o licytacjach i ich przedmiocie jest szczególnie ważna.

Nadmienić należy, że w tutejszym Departamencie Sądów Powszechnych trwają prace nad projektem nowelizacji przepisów kodeksu postępowania cywilnego, w którym proponuje się wprowadzenie do przepisów procedury egzekucyjnej instytucji elektronicznej licytacji ruchomości. Jako zasadę przewiduje się publiczną licytację prowadzoną przez komornika za pośrednictwem systemu teleinformatycznego obsługującego licytacje publiczne. W myśl proponowanego rozwiązania sprzedaż ruchomości w drodze licytacji publicznej następuje przy użyciu formularza umieszczonego w systemie teleinformatycznym, w którym licytanci zamieszczają informacje o oferowanej cenie.

W świetle przytoczonych wyżej uwag i informacji nasuwa się twierdząca odpowiedź na ostatnie pytanie Pana Senatora, a mianowicie, czy stworzenie oraz uruchomienie portalu internetowego publikującego informacje o licytacjach publicznych nie powinno być jednym z elementów programu informatyzacji państwa.

Z poważaniem

SEKRETARZ STANU
w MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI
Stanisław Chmielewski

**Oświadczenie senatora Macieja Klimy
oraz senatora Witolda Idczaka**

skierowane do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska

Panie Premierze!

Izabela Kacprzak i Piotr Nisztor w opublikowanym w „Rzeczpospolitej” z 19–20 marca bieżącego roku tekście „Agencja dla żony i zięcia” poinformowali opinię publiczną o tym, iż 40% pracowników Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej, czyli sześćset siedemdziesiąt osiem osób na tysiąc siedemset piętnaście, ma wśród innych zatrudnionych w tej firmie członków bliższej lub dalszej rodziny. Fakt ten miała wykazać kontrola Kancelarii Prezesa Rady Ministrów.

Panie Premierze! Jeśli to doniesienie jest prawdziwe, to znaczy, że w instytucji odpowiedzialnej za bezpieczeństwo ruchu statków powietrznych nad Polską dobór pracowników następował w znacznej mierze w oparciu o kryteria rodzinne, a nie profesjonalne. Uzyskanie tak wysokiego wskaźnika nepotyzmu, wynoszącego aż 40%, wymagało co najmniej kilku lat prowadzenia konsekwentnej polityki kumoterskiej. Prosimy o informację, jakie działania podjął Pan w tej niewątpliwie wymagającej szybkiej reakcji sprawie oraz jak zamierza Pan uspokoić pasażerów polskich samolotów, których bezpieczeństwo powierzono temu rodzinnemu przedsiębiorstwu.

Prosimy także o informację, czy według Pana wiedzy można znaleźć w Europie inne państwo, w którym taki wynik kontroli nie pociągnąłby za sobą dymisji ministra odpowiedzialnego za branżę.

I jeszcze jedno pytanie: czy w warunkach integracji wojskowych i cywilnych służb ruchu lotniczego wady tych drugich nie wpływają na bezpieczeństwo lotów państwowych statków powietrznych?

*Maciej Klima
Witold Idczak*

**Odpowiedź
MINISTRA INFRASTRUKTURY**

Warszawa, 24 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie złożone przez senatora Macieja Klimę oraz senatora Witolda Idczaka podczas 74. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 kwietnia br. w sprawie nepotyzmu w Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej (pismo z dnia 20 kwietnia br., znak: BPS/DSK-043-3587/11), adresowanego do Prezesa Rady Ministrów oraz przekazanego do Ministra Infrastruktury, uprzejmie przedstawiam stanowisko w niniejszej sprawie.

Kwestia nepotyzmu poruszona przez Panów Senatorów w ww. oświadczeniu była przedmiotem kontroli przeprowadzonej w ubiegłym roku przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. W ślad za wystąpieniem pokontrolnym Szefa KPRM z dnia 7 marca 2011 r. znak: DKN-583-10(15)/10, Minister Infrastruktury zobowiązał Prezesa Agencji do niezwłocznego podjęcia działań naprawczych oraz zapobiegających wystąpieniu podobnych przypadków w przyszłości. Zgodnie z przekazaną mi informacją Prezes PAŻP podjął działania w celu realizacji zalecenia pokontrolnego dotyczącego przedstawienia

propozycji rozwiązania problemu nepotyzmu w skali całej Agencji. Działania te polegają na: wydaniu w dniu 23 marca br. decyzji o wstrzymaniu procesu nowych naborów oraz przygotowaniu opisu przedmiotu zamówienia i wybór w trybie przetargu ustawy z dnia 29 stycznia 2004 r. – Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2010 r. Nr 113, poz. 759, z późn. zm.) zewnętrznej instytucji odpowiedzialnej za procesy naboru pracowników do PAŻP; wydaniu w dniu 23 marca br. decyzji o prowadzeniu procedur naboru wewnętrznego z zachowaniem szczególnej ostrożności i powtarzaniem procedury w przypadku wystąpienia jakichkolwiek wątpliwości w odniesieniu do bezstronności procesu i możliwości faworyzowania pracownika: wręczeniu wypowiedzenia zmieniającego Dyrektorowi Biura Zarządzania Przestrzenią Powietrzną i Przygotowania Operacyjnego, co wiąże się z odwołaniem powyższej osoby ze stanowiska. Należy nadmienić, iż Ministerstwo Infrastruktury monitoruje realizację rozpoczętych przez PAŻP działań.

Odnosząc się do kwestii bezpieczeństwa w polskiej przestrzeni powietrznej oraz powiązania jej ze stwierdzonym zjawiskiem nepotyzmu w Agencji odpowiedzialnej, zgodnie z ustawą z dnia 8 grudnia 2006 r. o Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej (Dz. U. Nr 249, poz. 1829, z późn. zm.), za bezpieczną, ciągłą, płynną i efektywną żeglugę powietrzną w polskiej przestrzeni powietrznej, uprzejmie informuję, iż nie stwierdza się obniżenia poziomu bezpieczeństwa. Niezależnie od stwierdzonych przez kontrolujących powiązań rodzinnych osoby bezpośrednio uczestniczące w zapewnianiu ustawowych zadań Agencji podlegają rygorystycznym kryteriom wynikającym z przepisów międzynarodowych, unijnych oraz krajowych dotyczących licencjonowania personelu lotniczego. Należy podkreślić, iż osoby pracujące w służbach żeglugi powietrznej, w tym m.in. w służbie kontroli ruchu lotniczego, służbie informacji lotniczej, nie mogą być przypadkowe. Zarówno kandydaci do pracy w tych służbach, jak i już zatrudnieni poddawani są weryfikacjom. Brane są pod uwagę takie kwestie jak: sprawność fizyczna, wiek, wiedza, doświadczenie (tj. pozytywnie ukończone właściwe szkolenie teoretyczne i praktyczne), pozytywnie zdany egzamin państwowy w certyfikowanym ośrodku szkolenia lotniczego etc. Droga do uzyskania właściwej licencji, tj. czy to kontrolera ruchu lotniczego, czy też najpierw praktykanta-kontrolera ruchu lotniczego, czy dyspozytora lotniczego, informatora służby informacji lotniczej, jest złożonym, nawet kilkuletnim procesem. Należy dodatkowo nadmienić, iż poszczególne licencje, jak i uprawnienia operacyjne wpisywane do nich są wydawane na czas określony. Aby przedłużyć okres ważności danej licencji osoba poddawana jest kolejnym egzaminom.

Odnosząc się do podnoszonego w ww. oświadczeniu zagadnienia bezpieczeństwa lotów państwowych statków powietrznych należy mieć na uwadze powyższe wyjaśnienia dotyczące stawianych przez obowiązujące przepisy wymagań co do kandydatów oraz pracowników służb żeglugi powietrznej. Ponadto należy zauważyć, iż Rozporządzeniem (WE) Nr 549/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 10 marca 2004 r. ustanawiającym ramy tworzenia Jednolitej Europejskiej Przestrzeni Powietrznej i następnymi powołano do życia inicjatywę Single European Sky (SES). Jednym z głównych celów tej inicjatywy jest zapewnienie bliższej współpracy z wojskiem w organizacji kontroli ruchu lotniczego. Polska Agencja Żeglugi Powietrznej oraz służby wojskowe wspólnie realizują projekt elastycznego użytkowania przestrzeni powietrznej, będący elementem europejskiego projektu SES. W dotychczasowej współpracy pomiędzy organami kontroli ruchu lotniczego wojskowymi i cywilnymi nie odnotowano zdarzeń składających się na bezpieczeństwo lotów państwowych statków powietrznych.

Z wyrazami szacunku

MINISTER INFRASTRUKTURY
Cezary Grabarczyk

**Oświadczenie senatorów: Macieja Klimy, Henryka Górskiego,
Witolda Idczaka, Piotra Kalety, Bronisława Korfantego**

skierowane do ministra obrony narodowej Bogdana Klicha

W związku z ogłoszeniem przez Sąd Rejonowy w Gdańsku upadłości Stoczni Marynarki Wojennej SA zwracamy się z uprzejmą prośbą o opinię i wyjaśnienia w następujących sprawach.

— Jakież będą konsekwencje ogłoszenia upadłości stoczni dla realizacji projektu 621 (korweta wielozadaniowa)?

— Czy Stocznia Marynarki Wojennej będzie nadal prowadziła działalność produkcyjną na rzecz Ministerstwa Obrony Narodowej oraz służb ratownictwa morskiego?

— Kto będzie zabezpieczał potrzeby remontowe Marynarki Wojennej RP w zakresie niezbędnych napraw i modernizacji okrętów wojennych?

— Czy istnieją zobowiązania finansowe Ministerstwa Obrony Narodowej wobec Stoczni Marynarki Wojennej SA?

— Jakież ewentualne straty finansowe poniosło Ministerstwo Obrony Narodowej w związku z upadłością Stoczni Marynarki Wojennej SA?

— Jakież jest zaangażowanie finansowe Ministerstwa Obrony Narodowej od początku realizacji projektu 621 (korweta wielozadaniowa)?

— Jaki jest stopień zaawansowania prac stoczniowych w projekcie 621 (korweta wielozadaniowa)?

*Z poważaniem
Henryk Górski
Maciej Klima
Witold Idczak
Piotr Kaleta
Bronisław Korfanty*

Stanowisko

Warszawa, 2011.05.20

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku ze skierowanym do Ministra Obrony Narodowej oświadczeniem Pana Senatora Macieja Klimy i grupy senatorów, złożonym podczas 74. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 14 kwietnia br. w sprawie *sytuacji Stoczni Marynarki Wojennej SA* (BPS/DSK-043-3588/11), ze względu na konieczność skompletowania niezbędnej dokumentacji w tej sprawie – zwracam się do Pana Marszałka z uprzejmą prośbą o prolongatę terminu przedstawienia odpowiedzi.

Z wyrazami szacunku i poważania

Bogdan Klich

Odpowiedź

Warszawa, 31 maja 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Macieja Klimy i grupy senatorów, złożone podczas 74. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 14 kwietnia br. w sprawie *sytuacji Stoczni Marynarki Wojennej SA (BPS/DSK-043-3588/11)*, uprzejmie proszę o przyjęcie następujących wyjaśnień.

Decyzje dotyczące prowadzenia Stoczni Marynarki Wojennej SA, od momentu zmiany (w dniu 7 kwietnia br.) opcji postępowania upadłościowego na upadłość likwidacyjną, należą do wyłącznych kompetencji syndyka oraz sędziego-komisarza.

Jednocześnie pragnę nadmienić, że kontynuowanie działalności gospodarczej przez Stocznnię wymaga spełnienia następujących warunków:

- postanowienia sędziego-komisarza na wnioszek syndyka o bezterminowej realizacji zadań na rzecz resortu obrony narodowej, w tym możliwości zawierania następnych umów,
- uzyskania przez Stocznnię gwarancji lub poręczeń instytucji finansowych bądź innych podmiotów wskazujących na jej ekonomiczną zdolność do realizacji zadań produkcyjno-remontowych; gwarancje te mogą być przedmiotem np. umów zawartych przez konsorcjum z podmiotem o właściwym standingu ekonomicznym, w ramach których Stocznia będzie podwykonawcą określonych prac.

Kontynuacja budowy korwety projektu 621, poza poruszonymi wyżej kwestiami dotyczącymi statusu Stoczni Marynarki Wojennej SA jest uzależniona od skutecznych negocjacji na dostawę Zintegrowanego Systemu Walki.

Nawiązując do poruszonych w oświadczeniu ewentualnych strat finansowych związanych z upadłością wskazanego podmiotu, uprzejmie informuję, iż Skarb Państwa żadnych dotychczas nie poniósł.

Uprzejmie informuję również, że Skarb Państwa, reprezentowany przez Ministra Obrony Narodowej nie posiada zobowiązań finansowych wobec Stoczni Marynarki Wojennej SA, będącej w upadłości likwidacyjnej.

Odnosząc się do poruszonego w oświadczeniu stopnia zaawansowania prac stoczniowych pragnę poinformować, iż w 100% został wykonany kadłub okrętu, którego udane wodowanie techniczne odbyło się w dniu 16 września 2009 r. Ponadto, zamontowano układ napędowy wraz z linią wałów oraz większą część systemów i instalacji ogólnookrętowych. Wykonano także w 90% nadbudówkę, w 80% wyposażono kadłub w urządzenia oraz w 95% dokonano zakupu urządzeń (bez Zintegrowanego Systemu Walki). Większa część systemów i instalacji ogólnookrętowych, stanowiących element zakupu urządzeń, została już zamontowana.

Jeżeli natomiast chodzi o zaangażowanie resortu obrony narodowej w realizację projektu 621 pragnę nadmienić, że na dzień 9 maja br. wynoszą one około 400 mln zł.

Przedstawiając powyższe wyjaśnienia pozostaję w przekonaniu, że uzna je Pan Minister za wystarczające.

Z wyrazami szacunku i poważania

Bogdan Klich

Oświadczenie senatora Pawła Klimowicza

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Panie Ministrze!

Proszę o przedstawienie stanowiska w sprawie planowanych działań Pana Ministra, mających na celu realizację art. 7 ustawy z dnia 6 lipca 2001 r. o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju. Zgodnie z art. 7 tej ustawy roszczenia osób fizycznych, byłych właścicieli lub ich spadkobierców, z tytułu utraty własności zasobów wymienionych w art. 1, w tym lasów, niektórych wód i kopalin, „zaspokojone zostaną w formie rekompensat wypłaconych ze środków budżetu państwa na podstawie odrębnych przepisów”.

Do tej chwili takie przepisy nie zostały wydane. Powoduje to wszczynanie i prowadzenie spraw administracyjnych i sądowych, zarówno przed sądami powszechnymi, jak i administracyjnymi, w których ujawniana jest istotna nieprawidłowość polegająca na niewydawaniu przepisów mimo istnienia w tym zakresie prawnego obowiązku.

Ocena zaniechania legislacyjnego została wyrażona na przykład w uzasadnieniu do wyroku Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 1 kwietnia 2009 r. – sygnatura IV SA/Wa 105/09. Mówi się w nim, że wydanie przepisu blankietowego – art. 7 ustawy z dnia 6 lipca 2001 r. o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju – które nie pociągnęło za sobą uchwalenia przepisów odrębnych, jest niewątpliwie zaniechaniem legislacyjnym, które powinno zostać przerwane działaniem ministra skarbu państwa. Minister skarbu państwa, według art. 34 ust. 1 ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej, jest obowiązany do inicjowania i opracowywania polityki Rady Ministrów w stosunku do działu, którym kieruje, a także przedkładania w tym zakresie inicjatyw, projektów założeń, projektów ustaw i projektów aktów normatywnych. Skoro więc to minister skarbu państwa reprezentuje Skarb Państwa w sprawach dotyczących gospodarowania mieniem Skarbu Państwa, a także jest dysponentem funduszu reprivatyzacyjnego, to uznać należy, że winien on być wystąpić ze stosownym projektem mającym na celu doprowadzenie do wydania przepisów odrębnych.

Zatem zarówno niepodjęcie przez wskazany organ działań zmierzających do uchwalenia przepisów odrębnych, jak i działanie, jakiego dopuścił się w niniejszej sprawie, uznać należy za naruszające wyrażoną w art. 2 konstytucji zasadę demokratycznego państwa prawa. Zasada ta wytycza kierunki rozwoju ustroju państwa, stanowi nakaz dla parlamentu, ale i całego aparatu państwowego, by jego działalność służyła realizacji tej zasady.

Proszę Pana Ministra o jednoznaczne stanowisko w tej sprawie, w tym w szczególności o odpowiedź na pytanie, czy, a jeśli tak, to kiedy, Pan Minister zamierza podjąć inicjatywę legislacyjną w sprawie wykonania art. 7 wspomnianej ustawy.

Paweł Klimowicz

Odpowiedź

Warszawa, 5.05.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W nawiązaniu do przekazanego oświadczenia senatora Rzeczypospolitej Polskiej Pana Pawła Klimowicza (nr BPS/DSK-043-3589/11) w sprawie rekompensat za znacjonalizowane lasy, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Zgodnie z art. 7 ustawy *o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju* roszczenia osób fizycznych, byłych właścicieli lub ich spadkobierców z tytułu utraty własności zasobów naturalnych, w tym lasów, zaspokojone zostaną w formie rekompensat wypłaconych ze środków budżetu państwa na podstawie odrębnych przepisów. Przedmiotowy zapis powiązany był ściśle z ustawą reprivatyzacyjną uchwaloną przez Sejm RP w 2001 r., która została zawetowana przez Prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego i nie weszła w życie. W związku z powyższym w polskim prawodawstwie brakuje przepisów wykonawczych określających, kto miałby ustalać i wypłacać rekompensaty, o których mowa w art. 7 ustawy.

Artykuł 7 ustawy nie zawiera wskazania co do trybu dochodzenia roszczeń w nim przewidzianych, nie określa konkretnego organu administracji publicznej jako właściwego w tej sprawie, jak również nie wskazuje sposobu wypłaty rekompensaty.

Jednocześnie pragnę poinformować, iż na przestrzeni ostatnich dwóch lat do Ministerstwa Skarbu Państwa wpłynęły 32 wnioski o ustalenie i wypłatę odszkodowania za przejęte lasy, złożone przez byłych właścicieli i ich spadkobierców, którzy jako podstawę prawną swoich roszczeń podają właśnie art. 7 wskazanej ustawy. Minister Skarbu Państwa z uwagi na brak podstaw prawnych do ustalenia i wypłaty rekompensat, uznał się za organ niewłaściwy w przedmiotowej sprawie i w oparciu o przepisy *Kodeksu postępowania administracyjnego* zwrócił przedłożone wnioski jako wniesione w sprawie, w której właściwy jest sąd powszechny.

Naczelny Sąd Administracyjny wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2010 roku (sygn. I OSK 918/09) jednoznacznie potwierdził brak kompetencji Ministra Skarbu Państwa do rozstrzygania tego typu wniosków, orzekając równocześnie, iż zostały one prawidłowo zwrócone przez Ministra Skarbu Państwa.

Pragnę zauważyć, iż przywołany w oświadczeniu Pana Senatora wyrok Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Warszawie z dnia 1 kwietnia 2009 r. (IV SA/Wa 105/09) na skutek skargi kasacyjnej Ministra Skarbu Państwa został uchylony wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 6 maja 2010 r. (I OSK 935/09), który orzekł, iż *norma art. 7 ustawy nie kreuje żadnych obowiązków dla organów administracji ani nie zawiera umocowania do rozstrzygania w przedmiocie roszczeń objętych tym przepisem*.

Kompetencje Ministra Skarbu Państwa w zakresie gospodarowania Funduszem Reprivatyzacji są ściśle ograniczone do realizacji wniosków o wypłatę odszkodowań ustalonych i zasądzonych we właściwych postępowaniach administracyjnych i sądowych. Minister Skarbu Państwa jako dysponent państwowego funduszu celowego p.n. Fundusz Reprivatyzacji dokonuje stosownych wypłat na podstawie prawomocnych wyroków i ugod sądowych oraz ostatecznych decyzji administracyjnych przedłożonych do wypłaty przez właściwe organy administracji państwowej.

Jednocześnie należy zwrócić uwagę na fakt, iż Minister Skarbu Państwa w 2008 r. podjął inicjatywę ustawodawczą poprzez przygotowanie projektu ustawy *o świadczeniach pieniężnych przyznawanych niektórym osobom, których dotyczyły procesy nacjonalizacji*. Przedmiotowy projekt przewidywał przyznanie świadczeń pieniężnych osobom, których dotyczyły procesy nacjonalizacji przeprowadzone na podstawie wydanych w latach 1944–1962 dekretów PKWN i ustaw uchwalonych przez Sejm PRL,

w tym również w trybie dekretu *o przejęciu niektórych lasów na własność Skarbu Państwa*. Jednakże z uwagi na przedstawioną przez Ministra Finansów analizę, popartą stanowiskiem Eurostatu, iż wejście w życie projektowanej regulacji spowoduje przekroczenie przez Polskę dozwolonej bariery długu publicznego w stosunku do PKB oraz mając na względzie rekomendację Rady Ecofin z dnia 7 lipca 2009 r. zobowiązującą Polskę do korekty nadmiernego deficytu instytucji rządowych i samorządowych do 2012 r., w marcu br. podjęta została decyzja o niekierowaniu w chwili obecnej przedmiotowego projektu do dalszych prac parlamentarnych.

MINISTER
SKARBU PAŃSTWA
z up. Sekretarz Stanu
Jan Bury

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Od 1 lutego 2010 r. osoby fizyczne będące przedsiębiorcami mają możliwość aktualizacji danych jedynie za pomocą wniosku o zmianę wpisu w ewidencji działalności gospodarczej, składanego na formularzu EDG-1. Tym samym osoby te nie mogą już aktualizować danych na druku NIP-1. Z informacji, jakie uzyskałem, wynika, iż organy ewidencyjne niejednokrotnie nie chcą przyjąć wniosku o zmianę wpisu, jeżeli nowe dane oznaczają na przykład jedynie aktualizację danych dotyczących numeru firmowego, konta bankowego lub miejsca przechowywania dokumentacji podatkowej. Wspomnianego formularza aktualizacyjnego nie można złożyć również bezpośrednio w urzędzie skarbowym, gdyż w opinii służb skarbowych formularz EDG-1 może być złożony wyłącznie w organie ewidencyjnym, który następnie przesyła jego odpisy odpowiednio do ZUS lub KRUS, urzędu statystycznego i właściwego urzędu skarbowego.

Jak się wydaje, istotą problemu jest to, że zgodnie z rozporządzeniem ministra finansów z 29 września 2009 r. w sprawie wzorów zgłoszeń identyfikacyjnych, nowy wzór NIP-1 przeznaczony jest dla osób fizycznych prowadzących samodzielnie działalność gospodarczą, z wyjątkiem tych, które są przedsiębiorcami, przed nowelizacją zaś formularz NIP-1 był przeznaczony także dla przedsiębiorców. Dokonany podział jest niezrozumiały i powoduje wykluczenie znacznej grupy przedsiębiorców z możliwości wywiązania się z obowiązków aktualizacyjnych. Warto dodać, że to na przedsiębiorcy spoczywa odpowiedzialność za niedokonanie wymaganej aktualizacji zgłoszenia identyfikacyjnego – zaniechanie takie jest wykroczeniem skarbowym.

Podział osób fizycznych prowadzących działalność gospodarczą na te, które są, i na te, które nie są przedsiębiorcami, jest w mojej ocenie sprzeczny z art. 4 ustawy z dnia 2 lipca 2004 r. o swobodzie działalności gospodarczej. Zgodnie z tym przepisem każda osoba fizyczna prowadząca działalność gospodarczą uznawana jest za przedsiębiorcę.

Podatnicy mają obowiązek aktualizowania danych objętych zgłoszeniem identyfikacyjnym przez dokonanie zgłoszenia aktualizacyjnego do właściwego naczelnika urzędu skarbowego. Brak jest jednak wzoru formularza aktualizacyjnego dla osób fizycznych będących przedsiębiorcami. Dlatego też podmioty te w celu aktualizacji danych stosują wnioski o wpis do ewidencji działalności gospodarczej. Przedsiębiorca, aby zgłosić zmianę na przykład numeru rachunku bankowego, składa druk EDG-1 odpowiedniemu organowi ewidencyjnemu. Prawo nakłada na przedsiębiorców obowiązek aktualizowania danych dotyczących rachunku bankowego, lecz nie przewiduje określonej formy dopełnienia tego obowiązku. Dlatego też przedsiębiorca może dokonać zgłoszenia aktualizacyjnego w tym zakresie co najwyżej zwykłym pismem. Niemniej jednak zdecydowanie bardziej praktycznym rozwiązaniem byłaby możliwość wykorzystania w tym przypadku istniejącego formularza EDG-1.

Opisany stan rzeczy, wynikający z istoty z luki prawnej, jest niedopuszczalny z punktu widzenia interesów podatnika. Wprowadzić niektóre urzędy skarbowe, próbując niejako ratować sytuację, skłonne są do przyjmowania omawianych zgłoszeń na drukach EDG-1 lub rzadziej na nowych formularzach NIP-1, jednakże takie rozwiązanie problemu wydaje się prowizoryczne.

Proszę zatem o rozważenie, czy w tym przypadku nie byłoby zasadne podjęcie stosownej inicjatywy ustawodawczej.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 12 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z 20 kwietnia 2011 r. (sygn. BPS/DSK-043-3590/11), przy którym przekazano oświadczenie złożone przez senatora Ryszarda Knosale podczas 74. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 kwietnia br. w sprawie braku formularza NIP-1 dla przedsiębiorców uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Zgodnie z art. 7b ust. 4 ustawy Prawo działalności gospodarczej (Dz. U. z 1999 r. Nr 101, poz. 1178, z późn. zm.) wniosek o wpis do ewidencji działalności gospodarczej jest jednocześnie **zgłoszeniem aktualizacyjnym, o którym mowa w przepisach o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników**. Tak skonstruowany przepis sugeruje, że wniosek o wpis do ewidencji działalności, za pośrednictwem którego przedsiębiorca dokonuje aktualizacji danych nieobjętych wpisem do tej ewidencji, przestaje być wnioskiem o wpis do ewidencji, a staje się jedynie zgłoszeniem aktualizacyjnym w rozumieniu przepisów ustawy o NIP.

Dodatkowo należy zauważyć, że gdyby osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą zobowiązane byłyby do składania odrębnych aktualizacji danych do różnych organów objętych instytucją „jednego okienka”, wówczas bezcelowe byłoby wprowadzenie zintegrowanego formularza EDG-1, a tym samym pozbawianie ministra właściwego do spraw finansów publicznych upoważnienia do określenia w drodze rozporządzenia wzoru zgłoszeń identyfikacyjnych/aktualizacyjnego dla osób fizycznych będących przedsiębiorcami w rozumieniu przepisów o swobodzie działalności gospodarczej.

W związku z powyższym brak jest podstaw do dalszego stosowania formularza NIP-1 przy aktualizacji danych rejestracyjnych przedsiębiorców podlegających wpisowi do ewidencji działalności gospodarczej.

Jednocześnie informuję, iż Ministerstwo Gospodarki przygotowało rządowy projekt nowelizacji ustawy o swobodzie działalności gospodarczej, zakładający m.in. uruchomienie Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej (CEIDG), w ramach której dotychczasowy wniosek o wpis do ewidencji działalności gospodarczej EDG-1 zostanie zastąpiony wnioskiem o wpis do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności CEIDG-1. Aktualizacja danych związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą, w tym również numerów rachunków bankowych będzie dokonywana na ww. formularzu. Projekt znajduje się w parlamencie i zakłada, że znowelizowane przepisy wejdą w życie 1 lipca 2011 r. Fakt dokonywania aktualizacji danych za pomocą ww. formularza potwierdzony został również przez Ministra Gospodarki w trakcie uzgodnień międzyresortowych projektu założeń do projektu ustawy o zmianie ustawy o zasadach ewidencji i identyfikacji podatników i płatników, przygotowanego przez Ministra Finansów. Tym samym brak jest podstaw do wszczęcia procedury dotyczącej określenia wzoru formularza przeznaczonego dla przedsiębiorców.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Andrzej Parafianowicz

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego

Zgodnie z art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie organizacjami pozarządowymi są niebędące jednostkami sektora finansów publicznych (w rozumieniu przepisów o finansach publicznych) i niedziałające w celu osiągnięcia zysku osoby prawne lub jednostki nieposiadające osobowości prawnej, utworzone na podstawie przepisów ustaw – w tym fundacje i stowarzyszenia.

Zakres i skala zadań realizowanych przez organizacje pozarządowe są różne, tak samo jak różne są poszczególne organizacje. Część z nich osiąga bardzo niewielkie dochody, co więcej, niektóre organizacje pozarządowe nie prowadzą nawet działalności gospodarczej. Niemniej jednak przepisy ustawy z dnia 29 września 1994 r. o rachunkowości nakazują takim podmiotom, bez różnicy, prowadzenie pełnej sprawozdawczości w zakresie prowadzonej działalności. Realizacja tego obowiązku wiąże się z istotnymi kosztami, wynikającymi między innymi z opłat za obsługę rachunkową oraz sprawozdawczą. W przypadku każdej niewielkiej – ale jakże istotnej ze społecznego punktu widzenia – lokalnej inicjatywy koszty te stanowią nierzadko obciążenie nieproporcjonalne w stosunku do prowadzonej przez taki podmiot działalności pożytku publicznego. Warto zauważyć, że ustawa o rachunkowości w odniesieniu do niektórych grup podmiotów dopuszcza różnicowanie zakresu jej stosowania (dla przykładu, spółki cywilne osób fizycznych objęte są obowiązkiem stosowania ustawy dopiero jeśli ich przychody netto w roku obrotowym osiągnęły co najmniej równowartość w walucie polskiej 1 200 000 euro).

Mając na uwadze ogromną rolę organizacji pozarządowych, zwłaszcza w rozwiązywaniu problemów społecznych, uważam, iż warto rozważyć wprowadzenie do przepisów o rachunkowości stosownych uproszczeń w zakresie obowiązków księgowych spoczywających na tych organizacjach. Uproszczenia te powinny w szczególności objąć podmioty osiągające najmniejsze dochody.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 10 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Ryszarda Knosali w sprawie obowiązku prowadzenia ksiąg rachunkowych i sporządzania sprawozdań finansowych

przez organizacje pozarządowe, otrzymane przy piśmie znak: BPS/DSK-043-3590/11 z dnia 20 kwietnia 2011 r. uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

W myśl aktualnych przepisów organizacje pozarządowe jako jednostki posiadające osobowość prawną są zobowiązane do prowadzenia ksiąg rachunkowych i sporządzania sprawozdań finansowych zgodnie z przepisami ustawy z dnia 29.09.1994 r. o rachunkowości (Dz. U. z 2009 r. Nr 152, poz. 1223 ze zm.).

Jeżeli jednostki te nie prowadzą działalności gospodarczej, wówczas stosują uproszczone zasady rachunkowości określone w rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 15.11.2001 r. w sprawie szczególnych zasad rachunkowości dla niektórych jednostek niebędących spółkami handlowymi, nieprowadzących działalności gospodarczej (Dz. U. Nr 137, poz. 1539 ze zm.). Mówiąc o uproszczeniach w rachunkowości należy zauważyć, że ww. rozporządzenie Ministra Finansów zostało opracowane przede wszystkim dla jednostek nieosiągających zysku takich jak fundacje czy stowarzyszenia. Uproszczenia te obejmują m.in. enumeratywne określenie katalogu tytułów zaliczanych do przychodów i kosztów, jak również możliwość zwolnienia ze stosowania jednej z nadrzędnych zasad rachunkowości, tj. zasady ostrożności.

Zwolnienie to zezwala między innymi na nietworzenie odpisów aktualizujących wartość aktywów oraz rezerw na znane jednostce ryzyko, grożące straty oraz skutki innych zdarzeń. Ponadto jednostki stosujące ww. rozporządzenie mogą prezentować w swych sprawozdaniach finansowych znacznie bardziej ograniczony zakres informacji niż inne jednostki gospodarcze. I tak w bilansie i rachunku wyników prezentowane są tylko pozycje oznaczone dużymi literami i cyframi rzymskimi, zaś informacja dodatkowa może zawierać jedynie siedem punktów wyjaśnień. A zatem ww. rozporządzenie Ministra Finansów uwzględnia specyfikę i charakter prowadzonej przez te jednostki działalności.

Pragnę przy tym zaznaczyć, iż celem prowadzenia ksiąg rachunkowych jest przedstawienie rzetelnego oraz jasnego obrazu sytuacji majątkowej i finansowej przez jednostki objęte przepisami ustawy o rachunkowości, a więc także przez organizacje pozarządowe posiadające osobowość prawną. Prowadzenie ksiąg rachunkowych przez te jednostki i sporządzanie na ich podstawie sprawozdań finansowych ma przede wszystkim na celu bieżące monitorowanie pozyskiwanych i wydatkowanych środków finansowych w szczególności pochodzących z darowizn, dotacji czy zbiorów publicznych (m.in. należności, zobowiązań, stanu środków pieniężnych na rachunkach bankowych). Tym samym realizowane są najważniejsze funkcje rachunkowości – funkcja informacyjna i kontrolna, które służyć mają odbiorcom zewnętrznym m.in. podmiotom wspierającym działalność organizacji pozarządowych, państwowym organom nadzorującym, a także odbiorcom wewnętrznym m.in. osobom kierującym taką organizacją. Organizacje pozarządowe powinny być szczególnie zainteresowane zapewnieniem pełnej przejrzystości swoich działań, w tym zwłaszcza sposobem gospodarowania gromadzonymi przez nie środkami finansowymi, gdyż jest to warunkiem utrzymania zaufania społecznego i dostępu do zewnętrznych źródeł finansowania. W związku ze zgłoszonymi postulatami dotyczącymi wprowadzenia dalszych uproszczeń w rachunkowości dla jednostek pozarządowych nieprowadzących działalności gospodarczej i osiągających niski roczny przychód Ministerstwo Finansów prowadzi obecnie analizy dotyczące możliwości i celowości zrealizowania takich postulatów. Propozycję w tej kwestii zgłosiła Ogólnopolska Federacja Organizacji Pozarządowych w piśmie skierowanym do Ministra Finansów dotyczącym zwolnienia z obowiązku prowadzenia ksiąg rachunkowych organizacji pozarządowych nieprowadzących działalności gospodarczej i uzyskujących roczny przychód nieprzekraczający 50 tys. PLN. W związku z tym wystąpieniem Ministerstwo Finansów prowadzi uzgodnienia z Ministerstwem Pracy i Polityki Społecznej – jako podmiotem odpowiedzialnym za realizację ustawy z dnia 24.04.2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz.U. z 2010 r. Nr 234, poz. 1536) w celu zidentyfikowania obszarów możliwych dalszych uproszczeń w zakresie ewidencji dla organizacji pozarządowych. Dotychczas ustalono, iż Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej po przeprowadzeniu analizy problemów organizacji pozarządowych w zakresie rachunkowości, przedstawi propozycje ewentualnych uproszczeń w tym obszarze.

W przypadku uzyskania konsensusu w tej kwestii inicjatywa ustawodawcza powinna zostać rozpoczęta przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej. Natomiast zmiany jakie znalazłyby się w ustawie o rachunkowości będą konsekwencją zmian ustawy o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie.

Z wyrazami szacunku

Z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Wiesław Szczuka

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Koszty używania przez pracowników pojazdów prywatnych w celach służbowych dojazd lokalnych mogą być rozliczane w formie miesięcznego ryczałtu lub tzw. kilometrówki. Pracodawca (podatnik) ma prawo zaliczać te wydatki do kosztów uzyskania przychodu. Jednakże w sytuacji, gdy wydatki z tytułu używania samochodu pracownika rozliczane są według liczby kilometrów przejechanych na potrzebyjazd lokalnych, są one kosztem podatkowym jedynie w wysokości nieprzekraczającej stawki za 1 km przebiegu pojazdu.

Stawki za 1 km przebiegu samochodu są określone w rozporządzeniu ministra infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy. Aktualnie wynoszą one: 0,5214 zł dla samochodu o pojemności skokowej silnika do 900 cm³ i 0,8358 zł – dla samochodu o pojemności skokowej silnika powyżej 900 cm³. Wydatki przekraczające kwoty obliczone według wyżej wymienionych stawek nie są uznawane za koszt podatkowy. W tym miejscu wypada jednak wyrazić wątpliwość, czy obowiązujący aktualnie próg dotyczący pojemności silnika – do 900 cm³ oraz powyżej 900 cm³ – w sytuacji, kiedy prawie wszystkie sprzedawane obecnie samochody wyposażone są w silniki o większej pojemności, spełnia jeszcze swoją rolę.

Mając powyższe na uwadze, proszę o rozważenie dokonania stosownych zmian we wspomnianym rozporządzeniu. W mojej ocenie zasadne jest podniesienie wspomnianego progu do poziomu 1400 cm³ albo nawet 1600 cm³.

*Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala*

Odpowiedź

Warszawa, 17 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na pismo nr BPS/DSK-043-3591/11 z dnia 20 kwietnia 2011 r., przekazujące tekst oświadczenia złożonego przez senatora Ryszarda Knosalę podczas 74. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 kwietnia 2011 r., uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko.

Ministerstwo Infrastruktury podjęło aktualnie działania w celu wykonania szczegółowej analizy ekonomicznej w zakresie adekwatności stawek za 1 km przebiegu pojazdów, przewidzianych w rozporządzeniu Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w sprawie warunków ustalania oraz sposobu dokonywania zwrotu kosztów używania do celów służbowych samochodów osobowych, motocykli i motorowerów niebędących własnością pracodawcy (Dz. U. Nr 27, poz. 271, z późn. zm.), do aktualnych przeciętnych kosztów eksploatacji pojazdów. Badania te będą dotyczyć różnych kate-

gorii, marek i typów pojazdów, przy uwzględnieniu zróżnicowanych pojemności skokowych silnika. Powyższa analiza zostanie wykonana przez Instytut Transportu Samochodowego w terminie do końca czerwca br.

Po uzyskaniu ww. ekspertyzy, mając na uwadze zawarte w niej obliczenia i informacje dotyczące aktualnych kosztów eksploatacji pojazdów, uzależnionych m.in. od pojemności silnika, resort infrastruktury rozważy dokonanie zmiany §2 ww. *rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 25 marca 2002 r. w zakresie wyróżnionych w tym przepisie progów pojemności skokowej silnika pojazdów używanych do celów służbowych*.

Pozostaję z szacunkiem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Maciej Jankowski
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do minister pracy i polityki społecznej Jolanty Fedak

Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą, spełniających warunki określone w art. 18a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, stanowi zadeklarowana kwota, nie niższa jednak niż 30% kwoty minimalnego wynagrodzenia. Zasada ta ma zastosowanie w okresie pierwszych dwudziestu czterech miesięcy kalendarzowych od dnia rozpoczęcia wykonywania działalności gospodarczej. Minimalne wynagrodzenie za pracę w 2011 r. wynosi 1.386 zł, zatem najniższa podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne to 415,80 zł. Od takiej podstawy składka obliczona łącznie na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i chorobowe wynosi 116,30 zł (emerytalne – 81,16 zł, rentowe – 24,95, chorobowe – 10,19 zł, nie uwzględniam tu składki na ubezpieczenie wypadkowe, albowiem – zgodnie z rozporządzeniem – jest ona uzależniona od stopnia ryzyka). Z kolei podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne dla przedsiębiorców opłacających składki na zasadach ogólnych stanowi zadeklarowana kwota, nie niższa jednak niż 60% prognozowanego przeciętnego wynagrodzenia miesięcznego przyjętego do ustalenia kwoty ograniczenia rocznej podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, ogłoszonego na dany rok kalendarzowy. W 2011 r. podstawą obliczenia składki jest kwota 2.015,40 zł. Od takiej podstawy składka obliczona łącznie na ubezpieczenie emerytalne, rentowe i chorobowe wynosi 563,71 zł (emerytalne – 393,41 zł, rentowe – 120,92, chorobowe – 49,38 zł, tutaj także nie uwzględniam składki na ubezpieczenie wypadkowe).

Z powyższego wynika, że przedsiębiorcy rozpoczynający prowadzenie działalności gospodarczej mogą, co do zasady, skorzystać z preferencji w zakresie opłacania składek na ubezpieczenie społeczne. Jakkolwiek regulacja dotycząca preferencji w opłacaniu składek wydaje się jak najbardziej uzasadniona, to nie można tego samego powiedzieć o ustalaniu podstawy ubezpieczenia dla przedsiębiorców opłacających składki na zasadach ogólnych. Ta druga regulacja statuuje bowiem wszystkie podmioty gospodarcze na tym samym poziomie.

Dla przykładu, przedsiębiorca zatrudniający jednego pracownika i mający miesięczny dochód w wysokości 4 tysięcy zł będzie opłacał składki na ubezpieczenie społeczne w tej samej wysokości, co przedsiębiorca zatrudniający trzysta osób i mający miesięczny dochód w wysokości 4 milionów zł. Moim zdaniem przedmiotowa regulacja powinna uwzględniać w ustalaniu podstawy wymiaru składki na ubezpieczenie społeczne zarówno dochód przedsiębiorcy (na przykład za poprzedni rok), jak i to, czy dany podmiot jest mikroprzedsiębiorcą, małym przedsiębiorcą czy też średnim przedsiębiorcą.

Biorąc to pod uwagę, proszę o rozważenie, czy nie byłoby zasadne podjęcie inicjatywy ustawodawczej w tym zakresie.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 20.05.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z przekazaniem przez Pana Marszałka przy piśmie z dnia 27 kwietnia br., znak: BPS/DSK-043-3592/11 oświadczeniem Senatora Ryszarda Knosali w sprawie podjęcia inicjatywy ustawodawczej dotyczącej wymiaru składek na ubezpieczenie społeczne osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą – pozwolę sobie przedstawić, co następuje.

Kwestia obowiązku ubezpieczenia społecznego została uregulowana przepisami ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 z późn. zm.).

Zgodnie z art. 6 ust. 1 pkt 5, w związku z art. 13 pkt 4 cytowanej ustawy – osoby prowadzące pozarolniczą działalność (w tym gospodarczą) podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym i spoczywa na nich obowiązek opłacania składek na te ubezpieczenia w okresie od dnia rozpoczęcia do dnia zakończenia prowadzenia tej działalności (z wyłączeniem okresów, na które została zawieszona działalność na podstawie przepisów o swobodzie działalności gospodarczej). Podstawę wymiaru składek dla tych osób stanowi zadeklarowana kwota, która nie może być niższa niż 60% przeciętnego wynagrodzenia przyjmowanego corocznie do ustalenia rocznego ograniczenia kwoty podstawy wymiaru składek. Oznacza to, że podstawę wymiaru składek w tej wysokości mogą zadeklarować również przedsiębiorcy, którzy z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej osiągają znacznie, nawet wielokrotnie wyższe przychody.

Zdecydowana większość osób prowadzących działalność gospodarczą deklaruje niezależnie od faktycznych dochodów minimalną ustawowo dopuszczoną kwotę podstawy wymiaru składek dla celów ubezpieczeń społecznych, która została skalkulowana na tym poziomie aby zagwarantować możliwość otrzymania odpowiedniej wysokości przyszłych świadczeń – nie niższych niż najniższe dofinansowywane przez budżet państwa. Zasady takie obowiązują od ponad 20 lat.

Kwota podstawy wymiaru składek rzutuje nie tylko na wysokość obliczanych od tych kwot emerytur ale również rent, zasiłków chorobowych i macierzyńskich, świadczeń rehabilitacyjnych oraz rent rodzinnych.

W rezultacie – w ostatnich kilku latach, przeciętne świadczenia z systemu ubezpieczeń społecznych (emerytury i renty) w przypadku osób prowadzących działalność gospodarczą – wynosiły od ok. 200 do ok. 400 zł mniej niż w przypadku innych ubezpieczonych.

Podejmowane dotychczas próby wprowadzenia zróżnicowania podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne osób prowadzących działalność gospodarczą, stosownie do osiąganych z niej przychodów nie przyniosły rozwiązania, gdyż brak jest obiektywnej, jednakowej dla wszystkich prowadzących działalność gospodarczą formuły badania wysokości faktycznych przychodów osiąganych przez te osoby z prowadzonej przez nie działalności.

Należy jednak wskazać, że już obecnie funkcjonują rozwiązania ustawowe dotyczące ubezpieczeń społecznych, pomagające zarówno podejmować jak i prowadzić działalność gospodarczą.

W dniu 10 lipca 2008 r. Sejm uchwalił zgłoszoną przez Rząd ustawę o zmianie ustawy o swobodzie działalności gospodarczej oraz o zmianie niektórych innych ustaw – przewidującą między innymi wprowadzenie przepisów umożliwiających zawieszenie działalności gospodarczej na okres od 1 miesiąca – nawet do 24 miesięcy, przez przedsiębiorców niezatrudniających pracowników. Została ona opublikowana w Dz. U. Nr 141, poz. 888, weszła zaś w życie z dniem 20 września 2008 r.

W okresie zawieszenia działalności są także między innymi zawieszone płatności podatków, składek na ubezpieczenia społeczne oraz na ubezpieczenie zdrowotne.

Wymieniona ustawa stanowi niezwykle istotne i pomocne rozwiązanie szczególnie dla osób wykonujących działalność wiążącą się z sezonowością lub nieregularnością dochodów.

Mając na względzie to, że największe trudności związane z wywiązaniem się z obowiązku opłacania składek mogą wystąpić na początku prowadzenia działalności gospodarczej, ustawą z dnia 1 lipca 2005 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. Nr 150, poz. 1248) wprowadzono z kolei przepisy do ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, które umożliwiają wszystkim osobom, rozpoczynającym prowadzenie pozarolniczej działalności gospodarczej, w okresie pierwszych 24 miesięcy kalendarzowych wykonywania tej działalności, opłacanie składek na ubezpieczenia społeczne na preferencyjnych warunkach tj. od zadeklarowanej przez siebie kwoty, nie niższej jednak niż 30% kwoty minimalnego wynagrodzenia za pracę – zamiast 60% przeciętnego wynagrodzenia, które stanowi minimalną podstawę wymiaru dla wszystkich pozostałych osób prowadzących szeroko rozumianą w świetle ustawy pozarolniczą działalność. Powyższe rozwiązanie stanowi o istotnym zmniejszeniu ubezpieczeniowych kosztów działalności gospodarczej – przez pierwsze 24 miesiące kalendarzowe prowadzenia tej działalności, bo taki maksymalny okres korzystania z tej preferencji przewidział ustawodawca.

Powyższe rozwiązanie ma na celu zmniejszenie ryzyka związanego z podejmowaniem po raz pierwszy działalności gospodarczej, pozwala na przeznaczenie środków zaoszczędzonych w związku z opłaceniem niższych składek, na prowadzenie i rozwój tej działalności. Regulacja ta stanowi zachętę do podejmowania własnej działalności gospodarczej i zaktywizowania osób niemających stałych źródeł dochodów. Ponadto ww. przepisy w dużej mierze skierowane są również do osób młodych, które ukończyły edukację i nie mają szansy na podjęcie zatrudnienia, natomiast wykorzystując swoją aktywność i umiejętności same stworzą sobie miejsce pracy.

Jak wynika z powyższego – zarówno osoby już prowadzące działalność gospodarczą jak i osoby rozpoczynające prowadzenie takiej działalności – mają możliwość funkcjonowania w systemie ubezpieczeń społecznych na korzystnych warunkach.

Z przedstawionych wyżej względów, wprowadzenie ewentualnych zmian w przepisach, rozszerzających na większą grupę przedsiębiorców możliwość opłacania zmniejszonych składek czy też składek na preferencyjnych warunkach – nie znajduje uzasadnienia, zwłaszcza że wobec bezpośredniego powiązania wysokości świadczeń z ubezpieczeń społecznych z wysokością opłacanych składek – mogłoby to skutkować dalszym niekorzystnym zróżnicowaniem wysokości przyszłych świadczeń przedsiębiorców w stosunku do innych ubezpieczonych.

Z poważaniem

MINISTER
z up. Podsekretarz Stanu
Marek Bucior

Oświadczenie senatora Ryszarda Knosali

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Chciałbym zwrócić uwagę na problem dotyczący stosowania przepisów ustawy z dnia 6 września 2001 r. o dostępie do informacji publicznej. Przedmiotowa ustawa zobowiązuje organy władzy publicznej oraz inne podmioty wykonujące zadania publiczne do zapewnienia dostępu do informacji publicznej. Na mocy tych przepisów wskazane jednostki mają obowiązek prowadzenia wyodrębnionej strony internetowej, zwanej Biuletynem Informacji Publicznej (BIP), na której ogłaszane są informacje publiczne.

Wypada w tym miejscu stwierdzić, że o ile niektóre podmioty realizują wspomniany obowiązek wzorowo, o tyle w innych przypadkach sposób prowadzenia stron BIP pozostawiać może wiele do życzenia. Choć przepisy prawa określają minimalne wymagania dotyczące biuletynu (na przykład wymagania natury technicznej, standardy struktury stron, podstawowy zakres informacji publicznej podlegającej udostępnieniu), to jednak okazuje się, że są one zbyt ogólne. Wiele podmiotowych stron nadal jest redagowana w sposób mało czytelny, przez co użytkownicy mają nierzadko spore problemy z odnalezieniem interesujących ich informacji.

Dlatego też jestem przekonany o konieczności ustanowienia mechanizmów prawnych umożliwiających wzmożenie nadzoru w zakresie realizacji obowiązku udostępniania informacji publicznej w biuletynie. Wniosek ten jest zasadny także z uwagi na fakt, że w wielu przypadkach zakres informacji udostępnianych w BIP jest nieproporcjonalnie mały w stosunku do zakresu informacji, które – mając na uwadze interes osób zainteresowanych – mogłyby lub powinny być tam udostępnione.

Warto dodać, że w opisanych przypadkach trudno zastosować jakiekolwiek sankcje, bowiem ustawa przewiduje je jedynie za nieudostępnienie informacji publicznej wbrew wyraźnemu obowiązkowi. Proszę zatem o rozważenie możliwości rozwiązania opisanych problemów.

Z wyrazami szacunku
Ryszard Knosala

Odpowiedź

Warszawa, 19 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 20 kwietnia 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3593/11) przekazującego oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Ryszarda Knosalę podczas 74. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 kwietnia 2011 roku w sprawie *prowadzenia stron podmiotowych BIP przez zobowiązane podmioty*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Uprzejmie informuję, że przez Redakcję Strony Głównej BIP została przeprowadzona akcja informacyjna realizowana wśród urzędów centralnych, marszałkowskich i wojewódzkich prowadzących strony podmiotowe BIP mająca na celu:

- zwiększenie świadomości obowiązywania regulacji prawnych odnoszących się do BIP,

- ułatwienie podmiotom dostosowanie się do wymogów rozporządzenia w sprawie *Biuletynu Informacji Publicznej*.

Ponadto, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji we współpracy z innymi podmiotami, realizując akcję „*Przejrzysta Strona BIP*” opracowało dokument pt. *Minimalny standard informacji dla „Przejrzystej Strony BIP”*, w którym można znaleźć wskazówki dotyczące niezbędnego zakresu treści oraz sposobu prezentacji danych tak, aby ułatwić użytkownikom korzystanie z Biuletynu Informacji Publicznej, oraz ulepszyć funkcjonowanie stron internetowych urzędów.

Jednocześnie pragnę poinformować, że obecnie przez Centrum Projektów Informatycznych MSWiA realizowany jest projekt pt. „*Budowa Scentralizowanego Systemu Dostępu do Informacji Publicznej*”, który umożliwi dostęp do bezpłatnej aplikacji pozwalającej na tworzenie jednakowych stron podmiotowych Biuletynu Informacji Publicznej, co wyeliminuje dowolność w tym zakresie.

Wyniki wszystkich ww. przedsięwzięć wskazują, iż Biuletyn Informacji Publicznej jednostek samorządowych, jak i innych urzędów wymagają ciągłego doskonalenia i dostosowywania do zmieniających się regulacji prawnych w tym zakresie oraz do oczekiwań użytkowników korzystających z tych stron informacyjnych.

Na marginesie jedynie pragnę zauważyć, że obowiązujące od dnia 22 stycznia 2007 r. rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 18 stycznia 2007 roku *w sprawie Biuletynu Informacji Publicznej* (Dz. U. Nr 10, poz. 68) zawiera – w stosunku do wcześniej obowiązujących przepisów – kilka istotnych zmian mających na celu ułatwienie podmiotom prowadzenia stron BIP, jednocześnie regulując niektóre kwestie związane z ułatwieniem dostępu do informacji publicznej obywatelom.

Z poważaniem

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Piotr Kołodziejczyk
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Norberta Krajczego

skierowane do pełniącego obowiązki generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad
Lecha Witeckiego

Szanowny Panie Dyrektorze!

W imieniu swoich wyborców zwracam się do Pana Dyrektora z prośbą o poinformowanie mnie o stanie realizacji projektu i zabezpieczenia środków finansowych na budowę mostu na Odrze w okolicach Brzegu w ciągu drogi krajowej nr 39. Obecnie zachodzi niebezpieczeństwo paraliżu komunikacyjnego tej miejscowości ze względu na zwiększenie natężenia ruchu i konieczność przeprawiania się przez funkcjonujący stary, zabytkowy most, któremu grozi zawalenie. Paraliż komunikacyjny dotyczy powiatów brzeskiego, oławskiego i namysłowskiego w województwach opolskim i dolnośląskim.

Budowa nowego mostu była, według Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad, zaplanowana w „Projekcie poprawy warunków bezpieczeństwa ruchu drogowego w mieście Brzeg w ciągu drogi krajowej nr 39”. Otrzymałem taką informację w odpowiedzi na moje oświadczenie złożone do Pana Dyrektora na dwudziestym pierwszym posiedzeniu Senatu w dniu 7 listopada 2008 r.

Proszę o poinformowanie mnie o dalszych pracach w tej sprawie.

Norbert Krajczy

Odpowiedź

Warszawa, 17 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na pismo z dnia 20 kwietnia 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3594/11, przy którym przekazano oświadczenie Pana Senatora Norberta Krajczego złożone na 74. posiedzeniu Senatu w dniu 14 kwietnia 2011 r., dotyczące budowy mostu w ciągu drogi krajowej nr 39 na rzece Odrze w okolicach miejscowości Brzeg, uprzejmie przedstawiam wyjaśnienia w przedmiotowej sprawie.

Uprzejmie informuję, iż Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA) w miarę udostępniania środków finansowych podejmuje działania zmierzające do wybudowania i utrzymania sieci dróg krajowych o najwyższym standardzie w możliwie najkrótszych terminach, jednakże ze względu na ograniczenia finansowe nie wszystkie inwestycje mogą być realizowane w bieżącej perspektywie finansowej. Wydatkowanie środków na budowę sieci dróg krajowych następuje jedynie dla zadań ujętych w Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015 przyjętym uchwałą Rady Ministrów z dnia 25 stycznia 2011 r. oraz w Planie działań na sieci drogowej w latach 2011–2013.

Zapisy Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015 z dnia 25 stycznia 2011 r. określają limity finansowe przeznaczone na inwestycje na sieci dróg w całym kraju i są dalece niewystarczające aby zrealizować wszystkie zadania, nawet te bardzo istotne z punktu widzenia uwarunkowań regionalnych. Ograniczone możliwości finansowania całego Programu Budowy Dróg Krajowych do 2015 r., spowodowały konieczność dokona-

nia podziału inwestycji na takie, które będą realizowane w pierwszej kolejności (załącznik Nr 1 ww. Programu na lata 2011–2015) ze względu między innymi na:

- zaawansowanie procesu przygotowania inwestycji do realizacji,
- wskaźniki średniodobowego ruchu pojazdów,
- istotność inwestycji z punktu widzenia całej sieci dróg krajowych.

Następna grupa inwestycji, będących wynikiem dokonania podziału o ww. kryteria to zadania, które mogą być zrealizowane do 2013 r., o ile będzie można uzyskać dodatkowe finansowanie dla tych inwestycji drogowych tj. załącznik Nr 1a oraz przeznaczone do realizacji po 2013 r. tj. załącznik Nr 2.

W konsekwencji powyższych decyzji zadanie inwestycyjne polegające na budowie obwodnicy drogowej wraz z nowym mostem przez rzekę Odrę, ze względu na niespełnianie podstawowych kryteriów, nie zostało zakwalifikowane do realizacji w ww. Programie.

Natomiast wydatkowanie przez GDDKiA środków na realizację remontów i przebudów następuje na podstawie zadań ujętych w Planie działań na sieci drogowej w latach 2011–2013. Plan ten powstał w oparciu o przyznane limity finansowe na inwestycje na sieci dróg w całym kraju. Celem opracowania wykazu zadań do realizacji w ramach ww. Planu, GDDKiA prowadziła analizy bezpieczeństwa ruchu drogowego na drogach krajowych, których jest zarządcą, w tym również na przedmiotowym odcinku drogi krajowej. Zgodnie z wynikami ww. analiz określono wykaz zadań, które muszą zostać zrealizowane, celem poprawy bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz przywrócenia pierwotnego stanu drogi. Ze względu na ograniczone środki finansowe GDDKiA zmuszona była dokonać weryfikacji ww. zadań. W związku z powyższym do realizacji w bieżącym roku wybrano do realizacji zadania najpilniejsze, ze względu na poprawę bezpieczeństwa uczestników ruchu drogowego.

Wśród zadań przeznaczonych do przygotowania lub realizacji w ww. Planie nie znajduje się zadanie obejmujące zakresem przebudowę przedmiotowego odcinka drogi, gdyż nie spełnia przyjętych kryteriów.

Jednocześnie, uprzejmie informuję, iż w związku z interwencją Pana Senatora, GDDKiA przeprowadziła ocenę stanu technicznego dwóch obiektów mostowych w obrębie miejscowości Brzeg. W wyniku przeprowadzonej oceny stwierdzono, iż obiekt mostowy w km 49 + 290 nad rzeką Odrą został wyremontowany w 2009 r., obecnie jego stan techniczny nie budzi jakichkolwiek wątpliwości i nie stanowi on zagrożenia dla bezpieczeństwa ruchu drogowego.

Drugi obiekt mostowy w km 49 + 805 stanowiący przeprawę nad kanałem żeglownym Odrę, jest przygotowywany do przebudowy. Obecnie trwają prace, mające na celu przygotowanie realizacji przedmiotowego zadania, tak aby możliwym było jego rozpoczęcie po uzyskaniu zabezpieczenia finansowego.

Ocena stanu technicznego wyżej wskazanych obiektów mostowych pozwala stwierdzić, iż nie stanowią one w żadnym stopniu zagrożenia dla bezpieczeństwa ruchu drogowego oraz dla ich użytkowników.

Odnosząc się natomiast do kwestii zasadności realizacji inwestycji polegającej na budowie nowej przeprawy mostowej przez rzekę Odrę w miejscowości Brzeg, uprzejmie informuję, iż miejscowość Brzeg jest usytuowana na skrzyżowaniu dróg krajowych nr 94 i 39 oraz ograniczona od północy rzeką Odrą. Dla drogi krajowej nr 94 Brzeg posiada obwodnicę drogową – ze względu na występowanie wysokiego natężenia ruchu oraz znaczenie drogi jako drogi alternatywnej do autostrady. Natomiast dla drogi krajowej nr 39 obwodnica drogowa wraz z nowym mostem przez rzekę Odrę nie jest przygotowywana.

Natężenie ruchu jakie odnotowano w ramach Generalnego Pomiaru Ruchu prowadzonego w 2010 r. pokazuje, że w samym mieście wynosiło ono SDR 12 188 pojazdów na dobę, natomiast na kolejnym odcinku Lubsza – Rogalice (droga krajowa nr 39) niezakłócanym ruchem źródłowo-docelowym, a który to odcinek reprezentuje faktyczną wielkość ruchu tranzytowego dla planowanej obwodnicy, ruch wynosi SDR 2 417 pojazdów na dobę.

Po przeprowadzeniu oceny organizacji ruchu wraz z analizą jego natężenia GDDKiA stwierdza, iż most usytuowany po zachodniej stronie miejscowości Brzeg w odległości

około 4 km nie mógłby być w żaden sposób wykorzystany dla poprawy komfortu komunikacyjnego w układzie dróg samej miejscowości Brzeg. Podzielać zdanie, że ze względów strategicznych oraz bardzo szeroko rozumianej poprawy warunków komunikacyjnych, druga przeprawa mostowa przez rzekę Odrę wydaje się potrzebna, jednakże powinna ona powstać w ścisłym powiązaniu z układem ulic w mieście, tak aby umożliwić szybką komunikację pomiędzy: w całości usytuowaną na lewym brzegu Odry miejscowością Brzeg, a jego dwoma satelickimi wsiami stanowiącymi faktyczne zaplecze o charakterze mieszkalnym, a mianowicie Michałowicami i Pisarzowicami. Obecny most, spełniający parametry dla drogi klasy G, jest mostem stosunkowo wąskim, a ze względu na rodzaj konstrukcji i zabytkowy charakter nie nadaje się do rozbudowy. Należy jednak podkreślić, że obiekt ten spełnia wszystkie wymagania stawiane mu pod względem bezpieczeństwa pracy konstrukcji i warunków użytkowania oraz nie stanowi jakiegokolwiek zagrożenia.

Badania prowadzone w innych miastach i przy występowaniu znacznie większego natężenia ruchu oraz przy bliższym usytuowaniu obiektów budowlanych przy drodze, niż ma to miejsce w miejscowości Brzeg, nie potwierdziły tezy o niszczącym oddziaływaniu drgań komunikacyjnych na infrastrukturę przyległą do drogi. Sytuacje katastrofalne okazywały się być zawsze związane ze złym stanem technicznym samej infrastruktury. Jedynym negatywnym wpływem ruchu na zabytkową substancję miejscowości Brzeg może być oddziaływanie estetyczne ruchu pojazdów ciężarowych w stosunku do fragmentu zabytkowej zabudowy rynku.

Brzeg jest miastem 40-tysięcznym i ten fakt implikuje wielkość ruchu źródłowo docelowego. Budowa obwodnicy spowoduje, że obecne natężenie ruchu spadnie o niewielki procent, co spowoduje prawie nieodczuwalną poprawę wygenerowaną przy pomocy olbrzymich nakładów finansowych.

Wobec wystąpienia powyżej przytoczonych przesłanek w najbliższym czasie budowa przeprawy mostowej, na rzece Odrze w miejscowości Brzeg, nie jest planowana.

Odnosząc się do przytoczonej przez Pana Senatora argumentacji dotyczącej dokumentacji zadania inwestycyjnego pn. „Projekt poprawy warunków bezpieczeństwa ruchu drogowego w mieście Brzeg w ciągu drogi krajowej nr 39”, uprzejmie informuję, iż przedmiotowe zadanie, zgodnie z opracowaną przez GDDKiA koncepcją obejmuje działania zmierzające do efektywnego wykorzystania istniejącego przebiegu drogi krajowej nr 39. W ww. opracowaniu nie wskazano konieczności budowy obwodnicy miasta Brzeg wraz z mostem przez rzekę Odrę. Opracowana koncepcja zakładała między innymi przebudowę skrzyżowania w miejscowości Skarbimierz. Zadanie to zostało zrealizowane w 2010 r.

Mając powyższe na uwadze, uprzejmie informuję iż GDDKiA dokłada wszelkich starań aby poprawić bezpieczeństwo ruchu drogowego, ale działania w tym zakresie każdorazowo są uzależnione od wysokości otrzymanych środków finansowych oraz analiz, które określają inwestycje drogowe, wymagające natychmiastowej realizacji.

Z poważaniem

GENERALNY DYREKTOR
DRÓG KRAJOWYCH I AUTOSTRAD
z up. Zbigniew Miłek
z-ca Dyrektora Biura Generalnego
Dyrektora

Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego*skierowane do ministra finansów Jana Vincenta-Rostowskiego*

Niezwykle popularna ulga internetowa może być rozliczana tylko na podstawie faktury papierowej lub e-faktury z bezpiecznym podpisem elektronicznym, a niestety nie może być rozliczana na podstawie zwykłej e-faktury.

Fakt ten wywołuje liczne protesty internautów i w związku z tym zwracam się z prośbą o przeanalizowanie tego zagadnienia i rozważenie wprowadzenia możliwości rozliczania ulgi również na podstawie zwykłej e-faktury.

Krzysztof Kwiatkowski

Odpowiedź

Warszawa, 9.05.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w związku z oświadczeniem Pana Senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego złożonym podczas 74. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 kwietnia 2011 r. w sprawie dokumentowania e-fakturą wydatków poniesionych na użytkowanie Internetu, uprzejmie informuję.

Od dnia 1 stycznia 2011 r. wprowadzono bardziej korzystne dla podatników rozwiązanie, pozwalające na dokumentowanie wydatków poniesionych na użytkowanie Internetu również „ekofakturami”. W związku z tym zdecydowano, iż podatnicy będą mogli uwzględniać udokumentowane w ten sposób wydatki już w zeznaniach podatkowych składanych za 2010 r.

Dlatego też, w dniu 6 kwietnia 2011 r. na stronie internetowej Ministerstwa Finansów zamieszczony został stosowny komunikat zatytułowany „*Ekofaktura*” wystarczy”.

Stąd też, już w rozliczeniu ulgi internetowej za 2010 r. urzędy skarbowe będą re-spektować zarówno faktury w formie papierowej jak i elektronicznej.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA FINANSÓW
Podsekretarz Stanu
Maciej Grabowski

Oświadczenie senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego

skierowane do prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia Jacka Paszkiewicza

Od 2008 r. preparaty przeciwko pneumokokom dla dzieci w wieku między drugim miesiącem a piątym rokiem życia należących do grup wysokiego ryzyka są refundowane przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Chodzi o dzieci na przykład po przebytych urazach bądź takie, które cierpią na zaburzenia odporności.

Jednak według przedstawicieli środowisk lekarskich korzystne byłoby wprowadzenie powszechnego szczepienia przeciw pneumokokom dla wszystkich dzieci w wieku do drugiego roku życia. W województwie świętokrzyskim, gdzie od 2006 r. szczepionki te są refundowane dla wszystkich dzieci, znacząco obniżyła się liczba hospitalizacji z powodu zapalenia ucha czy płuc. Zdaniem przedstawicieli środowisk medycznych w perspektywie kilku lat oszczędności wynikające z tego tytułu znacznie przewyższą koszty refundacji szczepionki.

W związku z przedstawioną sytuacją zwracam się z uprzejmą prośbą o przeanalizowanie zagadnienia.

Krzysztof Kwiatkowski

Odpowiedź

Warszawa, 26.05.2011 r.

Pan
Zbigniew Romaszewski
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na przedmiotowe oświadczenie uprzejmie informuję.

Zgodnie z przepisami art. 17 ust. 10 ustawy z dnia 5 grudnia 2008 r. o zapobieganiu oraz zwalczaniu zakażeń i chorób zakaźnych u ludzi (Dz. U. Nr 234, poz. 1570, ze zm.) organem uprawnionym do określania zarówno wykazu chorób zakaźnych objętych obowiązkiem szczepień ochronnych, jak też osób lub grup osób obowiązanych do poddawania się obowiązkowym szczepieniom ochronnym przeciw chorobom zakaźnym, wieku i innych okoliczności stanowiących przesłankę do nałożenia obowiązku szczepień ochronnych na te osoby, jest minister właściwy do spraw zdrowia. Powyższe zadanie realizuje przy uwzględnieniu danych epidemiologicznych dotyczących zachorowań, aktualnej wiedzy medycznej oraz zaleceń Światowej Organizacji Zdrowia.

W odniesieniu natomiast do kwestii finansowania i dystrybucji preparatów do przeprowadzania obowiązkowych szczepień ochronnych, uregulowane one zostały przepisami art. 18, ust. 5–7 ww. ustawy. Zgodnie z nimi:

- szczepionki służące do przeprowadzania obowiązkowych szczepień ochronnych zakupuje minister właściwy do spraw zdrowia, ze środków budżetu państwa pozostających w jego dyspozycji, zgodnie z przepisami o zamówieniach publicznych,
- stacje sanitarno-epidemiologiczne ustalają roczne zapotrzebowanie na szczepionki, przechowują szczepionki i zaopatrują w nie świadczeniodawców prowadzących szczepienia.

Uwzględniając powyższe, adresatem oświadczenia złożonego przez Pana Senatora powinien być Minister Zdrowia.

Wyjaśniam jednocześnie, iż zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa, udział środków publicznych pozostających w dyspozycji Narodowego Funduszu Zdrowia w finansowaniu szczepień ochronnych, ogranicza się wyłącznie do pokrycia kosztów wykonania szczepień uwzględnionych w Programie Szczepień Ochronnych ogłaszanych corocznie komunikatem Głównego Inspektora Sanitarnego. Wykonanie szczepień, o którym wyżej mowa obejmuje koszt przeprowadzenia przez lekarza ubezpieczenia zdrowotnego kwalifikacji świadczeniobiorcy do szczepienia, oraz koszt czynności podania szczepionki. Świadczenia szczepień nie są odrębnie finansowane, stanowią element świadczenia kompleksowego. W umowach o udzielanie świadczeń zawieranych przez Fundusz, obowiązek wykonywania szczepień obowiązkowych określonych ww. Programem (kalendarzem szczepień) spoczywa na lekarzu podstawowej opieki zdrowotnej, a świadczenia finansowane są na podstawie rocznej stawki kapitacyjnej.

Odnosząc się do zawartej w oświadczeniu informacji dotyczącej redukcji liczby hospitalizacji z przyczyny zapalenia płuc i zapalenia ucha w wyniku prowadzonej od 2006 r. w województwie świętokrzyskim akcji szczepień dzieci przeciwko pneumokokom, podaję poniżej dostępne w systemie informatycznym Funduszu dane o hospitalizacjach dzieci w tym województwie (dane ŚOW NFZ), z przyczyny ww. chorób, w latach 2007–2010.

oddział szpitalny	Zapalenie płuc wywołane paciorkowcami (<i>Streptococcus pneumoniae</i>) - J13				Zapalenie ucha środkowego: H66; H66.0; H66.1; H66.2; H66.3; H66.4; H66.9*			
	liczba hospitalizacji dzieci od 0 do 15 r.ż.				liczba hospitalizacji dzieci od 0 do 15 r.ż.			
	rok 2007	rok 2008	rok 2009	rok 2010	rok 2007	rok 2008	rok 2009	rok 2010
neonatalogia	0	0	0	0	1	0	0	0
otolaryngologia	0	0	0	0	26	22	26	18
pediatria	0	1	4	2	25	29	31	30
razem	0	1	4	2	52	51	57	48
oddział szpitalny	liczba hospitalizacji dzieci od 16 do 18 r.ż.				liczba hospitalizacji dzieci od 16 do 18 r.ż.			
	rok 2007	rok 2008	rok 2009	rok 2010	rok 2007	rok 2008	rok 2009	rok 2010
otolaryngologia	0	0	0	0	14	10	3	6
pediatria	0	0	0	0	0	0	0	1
razem	0	0	0	0	14	10	3	7

*) informacja dotyczy rozpoznań mogących wystąpić w związku z infekcją bakteryjną, nie można jej utożsamiać z wystąpieniem zakażenia pneumokokowego

Nadmieniam jednocześnie, że jak wskazują dane z realizacji umów, infekcje dróg oddechowych i ucha środkowego u dzieci stosunkowo rzadko kończą się hospitalizacją. W sprawozdaniach z realizacji umów w rodzaju leczenie szpitalne, dominującymi świadczeniami, dla których świadczeniodawcy wykazują rozpoznania właściwe tym schorzeniom, są świadczenia ambulatoryjne udzielone dzieciom przez szpitalne oddziały ratunkowe i izby przyjęć.

Powyższe nie może jednak przesądzać przy ocenie zasadności wnioskowania w sprawie objęcia obowiązkiem szczepienia, którego oświadczenie Pana Senatora dotyczy.

PREZES
Narodowego Funduszu Zdrowia
dr n. med. Jacek Paszkiewicz

Oświadczenie senatora Krzysztofa Majkowskiego

skierowane do ministra Skarbu Państwa Aleksandra Grada

Proszę o udzielenie odpowiedzi na następujące pytania.

1. Ile osób będących na kierowniczych stanowiskach w spółkach Skarbu Państwa i w podmiotach od nich zależnych (spółki córki, spółki wnuczki itp.) pełni dublujące się funkcje (na przykład jest członkiem zarządu w spółkach Skarbu Państwa i prezesem lub członkiem zarządu w spółce od niej zależnej)? Czy są to pojedyncze przypadki, czy zjawisko jest nagminne?

2. Które projekty energetyczne (oparte na węglu kamiennym i brunatnym) będą realizowane po negocjacjach rządu z UE w kwestii emisji CO₂? Jaka jest przewidywana wielkość nowo wybudowanych obiektów (w MW)?

3. O ile wzrosło w latach 2007-2010 wynagrodzenie, liczone procentowo, w zarządach i radach nadzorczych spółek, w których Skarb Państwa jest większościowym właścicielem?

4. Jakie korzyści ekonomiczne i społeczne mają pracownicy i akcjonariusze siedmiu przedsiębiorstw Państwowej Komunikacji Samochodowej w województwie mazowieckim po procesie prywatyzacji przeprowadzonym w 2010 r.?

Krzysztof Majkowski

Odpowiedź

Warszawa, 12 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Krzysztofa Majkowskiego złożone podczas 74. posiedzenia Senatu w dniu 14 kwietnia 2011 roku, informuję co następuje.

Ad 1.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne (Dz.U. z 2006 r. Nr 216, poz. 1584, z późn. zm.) zakaz zajmowania stanowisk w organach spółek nie dotyczy m.in. członków zarządów w spółkach z większościowym udziałem Skarbu Państwa, o ile zostali zgłoszeni do objęcia takich stanowisk w spółce prawa handlowego m.in. przez: Skarb Państwa, inne państwowe osoby prawne, spółki, w których udział Skarbu Państwa przekracza 50% kapitału zakładowego lub 50% liczby akcji, przy czym osoby te nie mogą zostać zgłoszone do więcej niż dwóch spółek prawa handlowego z udziałem podmiotów zgłaszających te osoby.

W spółkach zależnych od podmiotów z udziałem Skarbu Państwa, Minister Skarbu Państwa nie jest organem właściwym do powoływania zarządów spółek (kompetencje te posiadają rady nadzorcze lub walne zgromadzenia/ zgromadzenia wspólników spółek zależnych).

Obecnie w spółkach z jednoosobowym i większościowym udziałem Skarbu Państwa oraz spółkach kluczowych prowadzących działalność gospodarczą zasiada łącz-

nie ok. 514 członków zarządu. Jedynie ok. 2,3% członków zarządów spółek z udziałem Skarbu Państwa pełni jednocześnie funkcję członka zarządu w spółkach bezpośrednio lub pośrednio zależnych, ok. 0,2% członków zarządu jest likwidatorem spółki zależnej oraz ok. 0,4% pełni równocześnie funkcję prezesów dwóch spółek z udziałem Skarbu Państwa.

Ad 2.

Odnosząc się do możliwości realizacji projektów energetycznych w kontekście negocjacji rządu z Unią Europejską w kwestii emisji CO₂ informuję, iż możliwość skorzystania z derogacji (tzn. z okresu przejściowego od obowiązku zakupu 100% uprawnień do emisji CO₂ na aukcji od 2013 r.), choć jest warunkiem koniecznym do kontynuacji tych inwestycji, gdyż jej brak wprowadziłby zróżnicowane koszty wytworzenia dla instalacji istniejących i nowych, nie jest jednak warunkiem wystarczającym. Ostateczne decyzje o realizacji inwestycji będą uzależnione od: spodziewanych cen energii elektrycznej, zapotrzebowania na energię elektryczną, cen uprawnień do emisji CO₂, relacji cenowej pomiędzy węglem i gazem, kosztów inwestycyjnych oferowanych przez dostawców oraz możliwości finansowania. Szczególnym problemem jest spodziewany poziom cen energii elektrycznej skutkujący relatywnie niską efektywnością ekonomiczną projektów inwestycyjnych w nowe moce wytwórcze bez względu na planowane do zastosowania paliwo. Końcowe rozstrzygnięcia w przedmiotowej sprawie zapadną po rozpatrzeniu przez Komisję Europejską wniosku derogacyjnego Polski, wraz z listą zakwalifikowanych inwestycji, który zostanie przedłożony Brukseli do końca września 2011 r.

Spółki planują realizację następujących inwestycji:

1. Grupa Kapitałowa ENEA – kontynuacja projektu budowy w Świerżach Górnych, gmina Kozienice, bloku energetycznego na parametry nadkrytyczne o mocy elektrycznej netto minimum 900 MW, maksimum 1000 MW.
2. Grupa ENERGA – ewentualna budowa w Ostrołęce pojedynczego bloku energetycznego na parametry nadkrytyczne o mocy elektrycznej ok. 1000 MW.
3. Grupa Kapitałowa PGE – Elektrownia Bełchatów 858 MW, Elektrownia Opole 1800 MW, Elektrownia Lublin 1800 MW, Elektrownia Turów 460 MW.
4. Grupa Kapitałowa TAURON – Elektrownia Jaworzno III 910 MW, Elektrociepłownia Bielsko-Biała blok w Kogeneracji 50 MW, Elektrociepłownia Tychy blok w Kogeneracji 50 MW.

Ad 3.

Wynagrodzenia członków zarządów i rad nadzorczych spółek z większościowym udziałem Skarbu Państwa reguluje ustawa z dnia 3 marca 2000 r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi (Dz. U. z 2000 r. Nr 26, poz. 306, z późn. zm.). Ustalane przez właściwy organ wysokości wynagrodzenia są określane jako krotność przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku w czwartym kwartale roku poprzedniego, ogłoszonego przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego.

Tak więc wzrost wynagrodzeń poszczególnych członków zarządów i rad nadzorczych wynikał wyłącznie ze wzrostu w kolejnych latach przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia o którym mowa powyżej.

Podstawą wynagrodzeń w 2007 r. było przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku w czwartym kwartale 2006 r., które wyniosło 2.821,36 zł.

Podstawą wynagrodzeń w 2008 r. było przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku w czwartym kwartale 2007 r., które wyniosło 3102,92 zł – wzrost o 9,98% w stosunku do roku 2007.

Podstawą wynagrodzeń w 2009 r. było przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku w czwartym kwartale 2008 r., które wyniosło 3319,78 zł – wzrost o 6,99% w stosunku do roku 2008.

Podstawą wynagrodzeń w 2010 r. było przeciętne miesięczne wynagrodzenie w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat nagród z zysku w czwartym kwartale 2009 r., które wyniosło 3454,58 zł – wzrost o 4,06% w stosunku do roku 2009.

Ad 4.

W dniu 24 czerwca 2010 r. zawarto umowę sprzedaży akcji/udziałów Skarbu Państwa w 6 PKS-ach mazowieckich (w Ciechanowie, Mińsku Mazowieckim, Mławie, Płocku, Przasnyszu i Ostrołęce).

Część postanowień umowy stanowi zobowiązanie inwestycyjne na kwotę ponad 65 mln zł, co umożliwi modernizację taboru i infrastruktury.

Ponadto, podczas negocjacji zadbano również o pracowników prywatyzowanych spółek. W tym celu podpisano pakiet socjalny, który zawiera 5-letnią gwarancję zatrudnienia, zobowiązanie wypłaty 12-krotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze, w przypadku zwolnienia pracownika w okresie trwania gwarancji, a w przypadku rezygnacji pracownika z zatrudnienia za porozumieniem stron – prawo do 8-miesięcznej odprawy oraz przekwalifikowanie na koszt spółki.

Dodatkowo, w roku 2010 miały miejsce przekształcenia własnościowe 2 PKS-ów z województwa mazowieckiego, tj. w Gostyninie (21 grudnia 2010 r.) i Łosicach (10 marca 2010 r.). Oba podmioty zostały nieodpłatnie przekazane na rzecz jednostek samorządu terytorialnego.

Z poważaniem

MINISTER
Aleksander Grad

Oświadczenie senatora Andrzeja Misiółka

skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

Szanowna Pani Minister!

Możliwość wykonywania zawodu prawniczego w Polsce została zawarowana w następujących aktach prawnych: prawo o adwokaturze, prawo o notariacie, ustawa o radcach prawnych, ustawa o ustroju sądów powszechnych oraz ustawa o prokuraturze. Podstawowym sposobem uzyskania uprawnień do wykonywania wskazanych wyżej zawodów jest odbycie odpowiedniej aplikacji, zdanie egzaminu, a następnie uzyskanie wpisu na odpowiednią listę lub też otrzymanie powołania do pełnienia urzędu.

Przytoczone powyżej ustawy przewidują szereg wyjątków od konieczności odbycia aplikacji oraz zdania egzaminu. Wszystkie przywołane ustawy zwalniają z tego obowiązku profesorów i doktorów habilitowanych wyższych uczelni ze względu na ich wiedzę, dorobek naukowy i doświadczenie zawodowe (chodzi tutaj o przepisy art. 66 pkt 1 ust. 1 prawa o adwokaturze, art. 12 §1 ust. 1 prawa o notariacie, art. 25 pkt 1 ust. 1 ustawy o radcach prawnych, art. 61 §2 ust. 3 prawa o ustroju sądów powszechnych, art. 14 pkt 3 ust. 1 ustawy o prokuraturze).

Należy w tym miejscu zauważyć, iż wiele z tych osób (tzn. osób wykonujących zawód prawniczy nieposiadających stopnia naukowego doktora habilitowanego ani tytułu profesora) jednocześnie jest zatrudnionych w wyższych uczelniach w oparciu o umowę o pracę lub umowę cywilnoprawną, przy czym pod względem zaszerzegowania płacowego oraz zakresu obowiązków i uprawnień są oni zrównani z osobami posiadającymi tytuł zawodowy magistra.

Stąd też rodzi się pytanie, czy w świetle przytoczonych wyżej przepisów istniałaby możliwość zrównania, przynajmniej w jakiejś części, ich uprawnień z uprawnieniami osób posiadających tytuł profesora lub stopień doktora habilitowanego. Osoby wykonujące zawody prawnicze mają przecież ogromną wiedzę, kompetencje i doświadczenie, podobnie jak osoby posiadające stopień lub tytuł naukowy. Ponadto mamy tutaj do czynienia z jednostronnym działaniem wymagań i uprawnień w odniesieniu do grupy osób, które oprócz wiedzy teoretycznej są w stanie przekazać studentom również wiedzę praktyczną.

Drugie pytanie dotyczy kwestii, czy istnieje w obecnym stanie prawnym możliwość zatrudniania osób wykonujących zawody prawnicze posiadających duże doświadczenie i dorobek zawodowy (nieposiadających stopnia naukowego doktora habilitowanego ani tytułu profesora) na stanowiskach profesorów lub adiunktów.

Z poważaniem
Andrzej Misiółek

Odpowiedź

Warszawa, 19 maja 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
nawiązując do oświadczenia złożonego przez Senatora Andrzeja Misiółka na 74. posiedzeniu Senatu w dniu 14 kwietnia br., przesłanego przy piśmie znak BPS/DSK-

-043-3598/11 z dnia 20 kwietnia br. w sprawie możliwości nadania osobom wykonującym zawody prawnicze uprawnień profesorskich, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

1. Ustawa z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytułach naukowych (Dz. U. Nr 65, poz. 595, z późn. zm.) i przepisy wykonawcze do ustawy określają warunki i kryteria jakie musi spełniać osoba ubiegająca się o nadanie stopnia naukowego doktora lub doktora habilitowanego lub doktora habilitowanego sztuki, a także tytułu naukowego profesora lub profesora sztuki, a także tryb i warunki przeprowadzania czynności w przewodach doktorskich, w postępowaniu habilitacyjnym oraz w postępowaniu o nadanie tytułu profesora. Uzyskanie stopnia naukowego lub tytułu naukowego związane jest przede wszystkim z osiągnięciami naukowo-badawczymi. Obowiązujące przepisy dotyczące szkolnictwa wyższego oraz stopni i tytułów naukowych, a także ustawa z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy – *Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytułach naukowych oraz o stopniach i tytułach w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw* (Dz. U. Nr 84, poz. 455), która wejdzie w życie 1 października 2011 r. nie przewidują zrównania uprawnień osób wykonujących zawody prawnicze (radców prawnych, sędziów, notariuszy, prokuratorów i adwokatów) z uprawnieniami osób posiadających stopień naukowy doktora habilitowanego lub tytuł naukowy profesora.
2. Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. – *Prawo o szkolnictwie wyższym* (Dz. U. Nr 164, poz. 1365, z późn. zm.) określa stanowiska na jakich mogą być zatrudnieni pracownicy naukowo-dydaktyczni oraz pracownicy dydaktyczni, a także wymagania jakie musi spełniać osoba zatrudniona na określonym stanowisku w uczelni. Na stanowisku profesora zwyczajnego może być zatrudniona osoba posiadająca tytuł naukowy profesora lub profesora sztuki. Na stanowisku profesora nadzwyczajnego może być zatrudniona osoba posiadająca stopień naukowy doktora habilitowanego lub doktora habilitowanego sztuki lub tytuł naukowy profesora lub profesora sztuki. Na stanowisku profesora nadzwyczajnego może być zatrudniona osoba niespełniająca ww. wymagań, jeżeli posiada stopień doktora oraz znaczne i twórcze osiągnięcia w pracy naukowej, zawodowej lub artystycznej, potwierdzone w trybie określonym w statucie. Na stanowisku adiunkta może być zatrudniona osoba posiadająca stopień naukowy doktora lub doktora w zakresie sztuki, z tym że okres zatrudnienia bez posiadania habilitacji określa statut i zgodnie ze znowelizowanymi przepisami okres ten nie będzie mógł trwać dłużej niż 8 lat. Taki sam maksymalny okres zatrudnienia będzie dotyczył asystentów bez stopnia doktora. Osoby zatrudnione na stanowiskach profesora zwyczajnego, profesora nadzwyczajnego, adiunkta oraz asystenta są pracownikami naukowo-dydaktycznymi, zobowiązanymi do prowadzenia badań naukowych i prac rozwojowych, a także rozwijania twórczości naukowej albo artystycznej.
3. Osoby wykonujące zawody prawnicze z tytułem zawodowym magistra i dużym doświadczeniem zawodowym, ale nieprowadzące badań naukowych, mogą być zatrudniane w uczelni na stanowiskach dla pracowników dydaktycznych: starszego wykładowcy, wykładowcy, lektora lub instruktora. Uczelnie cenią wiedzę i doświadczenie radców prawnych, notariuszy, sędziów, adwokatów i prokuratorów. Ich doświadczenie wykorzystywane jest w procesie dydaktycznym i przyczynia się do podniesienia umiejętności i kompetencji studentów. Ustawa z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy – *Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytułach naukowych oraz o stopniach i tytułach w zakresie sztuki oraz o zmianie niektórych innych ustaw* (Dz. U. Nr 84, poz. 455), która wejdzie w życie 1 października 2011 r. wprowadza szereg rozwiązań dostosowujących kształcenie do potrzeb rynku pracy m.in. poprzez możliwość kształcenia przy udziale pracodawców. Przewiduje się, iż warunkiem prowadzenia studiów o profilu praktycznym będzie minimum kadrowe, w skład którego będą wchodzić nauczyciele akademicy posiadający doświadczenie zawodowe zdobyte poza uczelnią. Do minimum kadrowego kierunku studiów pierwszego stopnia o profilu praktycznym będzie można w miejsce samodzielnego nauczyciela akademickiego wliczyć dwie osoby

posiadające stopień naukowy doktora oraz doświadczenie zawodowe zdobyte poza uczelnią w dziedzinie związanej z kierunkiem studiów. Podobnie w miejsce nauczyciela akademickiego posiadającego stopień naukowy doktora będzie można zaliczyć do wspomnianego minimum kadrowego dwie osoby posiadające tytuł zawodowy magistra i znaczne doświadczenie zawodowe zdobyte poza uczelnią w dziedzinie związanej z kierunkiem studiów. Opisane zmiany w minimum kadrowym nie będą mogły przekroczyć 50% liczby osób zaliczanych do minimum kadrowego w grupie samodzielnych nauczycieli akademickich i odrębnie w grupie nauczycieli akademickich posiadających stopień naukowy doktora lub doktora w zakresie sztuki.

4. Warunki wynagradzania za pracę i przyznawania innych świadczeń związanych z pracą dla pracowników zatrudnionych w uczelni publicznej do czasu objęcia ich układem zbiorowym lub regulaminem wynagradzania określa, w drodze rozporządzenia, minister właściwy do spraw szkolnictwa wyższego w porozumieniu z ministrem właściwym do spraw pracy. W rozporządzeniu, które będzie wydane na podstawie znowelizowanej ustawy, minister określi m.in. wysokość minimalnej (a nie jak obecnie – minimalnej i maksymalnej) stawki wynagrodzenia zasadniczego w odniesieniu do poszczególnych stanowisk pracowników zatrudnionych w uczelni publicznej. Chciałabym podkreślić, iż zgodnie z obowiązującą, a także znowelizowaną ustawą, senat uczelni może przeznaczyć dodatkowe środki na zwiększenie wynagrodzeń, jeżeli uczelnia posiada na ten cel środki pochodzące z innych źródeł niż budżet państwa.

Łączę wyrazy szacunku

prof. Barbara Kudrycka

Oświadczenie senatora Andrzeja Misiółka

skierowane do ministra środowiska Andrzeja Kraszewskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Problem zanieczyszczenia wód podziemnych trichloroetylenem i tetrachloroetylenem na terenie powiatu tarnogórskiego został rozpoznany już w latach 90. Z uwagi na stwierdzenie nieprzydatności wody do spożycia, spowodowane przekroczeniem dopuszczalnych norm stężenia substancji chlorowcopochodnych, począwszy od roku 2000 wyłączano z eksploatacji kolejne ujęcia wody. Przeprowadzone kontrole, a także wyniki badań nie wskazały jednoznacznie źródła zanieczyszczenia wód podziemnych. W celu kontrolowania i prognozowania zmian zachodzących w środowisku wód podziemnych i powierzchniowych WIOŚ w Katowicach wdrożył system monitoringu wód na terenie powiatu tarnogórskiego, obejmujący dwanaście punktów wód podziemnych oraz trzy punkty wód powierzchniowych. Monitoring prowadzony od 2005 r. wskazuje na występujące w sposób ciągły zanieczyszczenie wód podziemnych zbiornika GZWP 330 Gliwice, uniemożliwiające eksploatację części ujęć wód podziemnych ze względu na wielokrotne przekroczenia wartości dopuszczalnej dla wody pitnej, wynoszącej 10 g/l dla sumy trichloroetenu i tetrachloroetenu. Stężenia trichloroetylenu osiągały w przedmiotowym okresie wartości od 0,01 do 960 g/l, a tetrachloroetenu od 0,01 do 640 g/l. We wrześniu 2010 r. Wojewódzki Inspektorat Ochrony Środowiska w Katowicach otrzymał informację od państwowego inspektora sanitarnego w Bytomiu o stwierdzeniu ponadnormatywnej wartości sumy trichloroetenu i tetrachloroetenu w próbkach wody z ujęć w Zbrostawicach.

Problem zanieczyszczenia wód tri- i tetrachloroetylenem w bezpośredni sposób dotyka obecnie mieszkańców powiatu tarnogórskiego, ale może rozprzestrzenić się na większy obszar. Gminy stoją przed groźbą zamykania kolejnych studni. Problem nie dotyczy całkowitego pozbawienia wody zdatnej do picia, lecz wysokości opłaty, jaką mieszkańcy będą musieli zapłacić za dostarczoną wodę, kiedy wszystkie lokalne ujęcia zostaną zamknięte.

W związku z tą sytuacją WIOŚ w Katowicach pismem z dnia 23 grudnia 2010 r. zwrócił się do starosty powiatu tarnogórskiego o przejęcie koordynacji działań w zakresie zanieczyszczenia wód podziemnych tri- i tetrachloroetylenem. Powyższe wynikało z faktu, iż problem zanieczyszczenia wód podziemnych w powiecie tarnogórskim został rozpoznany przed datą wejścia w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zapobieganiu szkodom w środowisku i ich naprawie (DzU nr 75, poz. 493 z późn. zm.). W związku z powyższym zgodnie z ustawą – Prawo ochrony środowiska (art. 35 ustawy o zapobieganiu szkodom w środowisku i ich naprawie) organem właściwym dla prowadzenia postępowania w sprawie zanieczyszczenia wód podziemnych jest starosta.

Starosta tarnogórski zajął w tej sprawie odmienny pogląd. Wskazał, iż z uwagi na domniemanie, że źródło zanieczyszczenia nie przestało być aktywne, sprawę zakwalifikował jako „szkodę w środowisku” i postanowieniem z dnia 17 marca 2011 r. przekazał do rozpatrzenia regionalnemu dyrektorowi ochrony środowiska w Katowicach, powołując się m.in. na art. 7 ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zapobieganiu szkodom w środowisku, wskazujący regionalnego dyrektora ochrony środowiska jako organ ochrony środowiska właściwy w sprawach odpowiedzialności za zapobieganie szkodom w środowisku i naprawę szkód w środowisku.

W związku z rozbieżnymi stanowiskami kieruję pytanie: który organ, jako właściwy kompetencyjnie, powinien zająć się przedmiotową sprawą?

Z poważaniem
Andrzej Misiółek

Odpowiedź

Warszawa, maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie senatora Andrzeja Misiolka, złożone podczas 74. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 kwietnia 2011 r., przekazane pismem z dnia 20 kwietnia 2011 r. znak: BPS/DSK-043-3599/11, w sprawie rozstrzygnięcia sporu kompetencyjnego w zakresie wskazania właściwego organu do zajęcia się sprawą zanieczyszczenia wód podziemnych trichloroetylenem na terenie powiatu tarnogórskiego, poniżej przedstawiam stosowne informacje.

W myśl art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 13 kwietnia 2007 r. o zapobieganiu szkodom w środowisku i ich naprawie (Dz. U. z 2007 r. Nr 75, poz. 493, z późn. zm.), zwanej dalej „ustawą szkodową” do bezpośredniego zagrożenia szkodą w środowisku lub do szkody w środowisku, które **zaistniały przed dniem 30 kwietnia 2007 r.** (przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy) lub wynikały z działalności, która **została zakończona przed dniem 30 kwietnia 2007 r.**, stosuje się przepisy dotychczasowe. Zgodnie z literalnym brzmieniem tego przepisu przesłanką, która decyduje o tym, czy należy stosować przepisy nowej ustawy czy przepisy dotychczasowe jest termin wyrządzenia szkody w środowisku. Należy zwrócić uwagę, że przedmiotowy przepis ma zastosowanie do konkretnego zdarzenia, emisji lub wypadku, które spowodowały bezpośrednie zagrożenie szkodą w środowisku lub szkodę w środowisku.

Jednocześnie należy zauważyć, iż przywołany przepis stanowi transpozycję art. 17 dyrektywy 2004/35/WE w sprawie odpowiedzialności za zapobieganie i naprawę szkód w środowisku, który to określa ramy czasowe stosowania niniejszej dyrektywy. Zgodnie z tym artykułem dyrektywa 2004/35/WE nie ma zastosowania do:

1. szkód wyrządzonych przez emisję, zdarzenie lub wypadek, które miały miejsce przed dniem 30 kwietnia 2007 r.,
2. szkód wyrządzonych przez emisję, zdarzenie lub wypadek, które mają miejsce po dacie 30 kwietnia 2007 r., w przypadku gdy wynikają one z pewnej działalności, która odbywała się i zakończyła się przed wspomnianą datą;
3. szkód, jeśli od emisji, zdarzenia lub wypadku, które ją wywołały, upłynęło ponad 30 lat.

Mając na uwadze powyższe, w mojej ocenie, zakwalifikowanie przedmiotowej sprawy przez starostę powiatu tarnogórskiego jako „szkody w środowisku” z uwagi na domniemanie, iż źródło zanieczyszczenia nie przestało być aktywne, nie znajduje uzasadnienia. W przypadku szkody w środowisku (zanieczyszczenie wody podziemnej tri- i tetrachloroetylenem) zidentyfikowanej po dniu 30 kwietnia 2007 r. (monitoring wód podziemnych prowadzony przez Wojewódzkiego Inspektora Ochrony Środowiska w Katowicach), powstałej na skutek zdarzenia, które miało miejsce przed dniem 30 kwietnia 2007 r., zastosowanie mają przepisy dotychczasowe.

Należy wskazać, że z oświadczenia senatora Andrzeja Misiolka, wynika, iż problem zanieczyszczenia wód podziemnych na terenie powiatu tarnogórskiego został rozpoznany już w latach 90., w związku z tym zdarzenie, które spowodowało niniejsze zanieczyszczenie miało miejsce przed dniem 30 kwietnia 2007 r. Z oświadczenia wynika także, że ponadnormatywne wartości sumy tri- i tetrachloroetyleny stwierdza się w kolejnych ujęciach wody podziemnej. Źródło zanieczyszczenia wód podziemnych tri- i tetrachloroetylenem może być nadal aktywne ale to nie zmienia faktu, że do tego zanieczyszczenia doszło przed dniem 30 kwietnia 2007 r. Fakt dokonania zanieczyszczeń przed dniem wejścia w życie ustawy szkodowej stanowi podstawową przesłankę, wskazującą jakie przepisy należy stosować. Należy podkreślić, że przepisy ustawy

szkodowej w przedmiotowej sprawie miałyby zastosowanie jedynie w przypadku kontynuacji działalności powodującej szkodę w środowisku sprzed dnia 30 kwietnia 2007 r. również po dniu 30 kwietnia 2007 r.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Konserwator Przyrody
Janusz Zaleski

Oświadczenie senatora Antoniego Motyczki

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Szanowny Panie Ministrze!

W ostatnim czasie coraz częściej władze samorządowe nagłaśniają problem związany z lokalizacjami stacji bazowych telefonii komórkowych na terenie ich gmin i kwestię braku środków prawnych, pozwalających wpływać władzom gminy na te lokalizacje. Temat stacji bazowych od wielu lat wzbudza emocje i obawy mieszkańców, szczególnie tych, którym przyszło żyć w ich sąsiedztwie.

Do lipca 2010 r. obowiązujące przepisy dawały gminom możliwość wpływania na lokalizacje obiektów tego typu na przykład przez odpowiednie zapisy w studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania przestrzennego. W praktyce oznaczało to ewentualne blokowanie budowy stacji, kiedy miała znajdować się zbyt blisko domów, co wzbudzało niepokój mieszkańców.

Obowiązująca ustawa z 7 maja 2010 r. o wspieraniu rozwoju i usług sieci telekomunikacyjnych pozbawiła gminy tych instrumentów prawnych. Skutkiem są takie, że operatorzy telefonii komórkowej zaczynają budować wieże nadawcze w centrach wsi, miast, w bezpośrednim sąsiedztwie szkół, przedszkoli i domów mieszkalnych. Operatorzy sieci komórkowych wybierają działki między domami, bo te wyposażone są we wszystkie media i postawienie masztu jest wtedy mniej kosztowne, nawet nie biorą pod uwagę proponowanych przez gminę innych lokalizacji, oddalonych od zamieszkiwanych budynków.

Mieszkańcy mają uzasadnione obawy co do oddziaływania na ludzkie zdrowie wytwarzanego przez nadajniki pola elektromagnetycznego. Wbrew pozorom nie ma dowodów na to, że ich sąsiedztwo nie zagraża zdrowiu ludzi, bo przekazywane jako pewnik wyniki ekspertyz wykonywane są na zlecenie operatorów sieci komórkowych. Zagraniczne źródła przedstawiają ten temat zgoła odmiennie.

Nie ma żadnych wątpliwości, że telefony komórkowe zrewolucjonizowały świat, że są potrzebne, wręcz niezbędne, ale gdy w grę wchodzi ludzkie życie i zdrowie, to prawo musi dawać możliwość ochrony mieszkańców przed uciążliwym sąsiedztwem stacji bazowych i lokalizowania ich w miejscach oddalonych od zabudowań mieszkalnych. To nie interesy operatorów sieci komórkowych są tu nadrzędne.

Szanowny Panie Ministrze, uprzejmie proszę o przeanalizowanie aktualnie obowiązującego prawa w tej sprawie i próbę podjęcia działań w celu znalezienia złotego środka, tak by samorządy gminne miały możliwość wpływania na decyzje o lokalizacji stacji bazowych telefonii komórkowych, bo to do nich w pierwszej kolejności zwracają się mieszkańcy obawiający się zbyt bliskiego sąsiedztwa takich stacji.

Łączę wyrazy szacunku
Antoni Motyczka

Odpowiedź

Warszawa, 26 maja 2011 r.

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W związku z oświadczeniem pana senatora Antoniego Motyczki, złożonym podczas 74. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 kwietnia 2011 r., pragnę udzielić poniższych wyjaśnień.

Zmiany legislacyjne w istotny sposób zmniejszające zakres uznaniowości władz samorządowych w zakresie lokalizacji inwestycji celu publicznego z zakresu łączności publicznej wprowadzone zostały przede wszystkim przez art. 46 oraz art. 47 ustawy z dnia 7 maja 2010 r. *o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych* (Dz.U. Nr 106, poz. 675). Stanowią one odpowiedź na postulaty zawarte w *Stanowisku w sprawie barier procesu inwestycyjnego w telekomunikacji*, przyjętym w dniu 6 września 2007 r., a następnie na nowo w dniu 28 sierpnia 2008 r., przez Komitet Rady Ministrów ds. Informatyzacji i Łączności, który stwierdził w nim w szczególności, że podstawową przyczyną zastoju inwestycyjnego w Polsce są bariery prawne i administracyjne, które utrudniają i opóźniają budowę infrastruktury telekomunikacyjnej.

Przy projektowaniu przedmiotowych przepisów jako zasadę przyjęto regułę, że żaden plan miejscowy nie może na jakimkolwiek obszarze zakazywać ani uniemożliwiać świadczenia publicznie dostępnych usług telekomunikacyjnych, w szczególności poprzez zakazy lub ograniczenia w lokalizowaniu infrastruktury telekomunikacyjnej, o ile nie jest to konieczne dla ochrony bezpieczeństwa państwa lub porządku publicznego bądź dla ochrony środowiska, przyrody, zdrowia, zabytków albo ze względu na inny ważny interes publiczny. Konsekwentnie do tej reguły wprowadzone zostało rozwiązanie, zgodnie z którym infrastruktura telekomunikacyjna o nieznacznym oddziaływaniu nie wymaga wydania decyzji o ustaleniu lokalizacji inwestycji celu publicznego, przy czym – zgodnie z zapisami ustawy – infrastrukturę taką stanowi „kanalizacja kablowa, linia kablowa podziemna, instalacja radiokomunikacyjna wraz z konstrukcją wsporczą do wysokości 5 m, szafy i słupki telekomunikacyjne oraz inne podobne urządzenia i obiekty, a także związany z nimi osprzęt i urządzenia zasilające, jeżeli nie są zaliczone do przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko lub nie stanowią przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na obszary Natura 2000”.

W swoim oświadczeniu wyraził Pan Senator obawy co do negatywnych skutków zdrowotnych oddziaływania pól elektromagnetycznych wytwarzanych przez urządzenia radiokomunikacyjne. W związku z tym pragnę stwierdzić, że wejście w życie przepisów ustawy o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych nie zmienia wysokiego stopnia ochrony ludności przed narażeniami na oddziaływanie pól elektromagnetycznych ustanowionego na mocy odrębnych przepisów.

W pierwszej kolejności należy przypomnieć, że wprowadzone na mocy ww. przepisów ustawy *o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych* ułatwienia w lokalizacji urządzeń radiokomunikacyjnych nie dotyczą – co wynika z cytowanej definicji infrastruktury telekomunikacyjnej o nieznacznym oddziaływaniu – przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko. Kwestię zaliczenia danej klasy urządzeń radiokomunikacyjnych do tej kategorii reguluje rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2010 r. *w sprawie przedsięwzięć mogących znacząco oddziaływać na środowisko* (Dz.U. Nr 213, poz. 1397). W szczególności zastosowanie znajduje tu §3, ust. 1, pkt 8 tego rozporządzenia. Zawarte w nim uregulowania mają na celu zapewnienie, aby w obszarze największego oddziaływania takich instalacji nie znajdowały się miejsca dostępne dla ludności, a więc m.in.: zabudowania mieszkalne, szkoły, szpitale, lokale usługowe.

Ponadto należy zauważyć, że ochrona przed oddziaływaniem pól elektromagnetycznych jest także przedmiotem uregulowań rozporządzenia Ministra Środowiska z dnia 30 października 2003 r. *w sprawie dopuszczalnych poziomów pól elektromagnetycznych w środowisku oraz sposobów sprawdzania dotrzymania tych poziomów* (Dz.U. Nr 192, poz. 1883). Określone w rozporządzeniu maksymalne poziomy pól elektromagnetycznych dla miejsc dostępnych dla ludności należy zaliczyć do stosunkowo restrykcyjnych; są one zdecydowanie niższe niż dopuszczalne w wielu innych krajach. W załączonej tabeli dokonano ich porównania z wartościami zalecanymi przez Międzynarodową Komisję ds. Ochrony przed Promieniowaniem Niejonizującym (*International Commission on Non-ionising Radiation Protection* – ICNIRP) dla wybranych pasm częstotliwości. Należy podkreślić, że maksymalne poziomy ustanowione na mocy przepisów krajowych są w każdym z wypadków istotnie niższe niż zalecane przez ICNIRP.

Pasma	Parametr fizyczny*			
	natężenie pola elektrycznego [V/m]		gęstość mocy [W/m ²]	
	Przepisy krajowe	Zalecenia ICNIRP	Przepisy krajowe	Zalecenia ICNIRP
100 MHz (radiofonia UKF)	7	28	-	-
450 MHz (GSM-450, UMTS)	7	~29,2	0,1	2,25
900 MHz (GSM-900, UMTS)	7	~41,3	0,1	4,5
1800 MHz (GSM-1800, UMTS)	7	~58,3	0,1	9
2100 MHz (UMTS, LTE)	7	61	0,1	10
2400 MHz (WiFi)	7	61	0,1	10
2600 MHz (UMTS, LTE)	7	61	0,1	10

W związku z powyższym można stwierdzić, że ochrona przed narażeniami ludności na szkodliwe oddziaływanie pól elektromagnetycznych emitowanych przez instalacje radiokomunikacyjne ma na gruncie polskiego prawa charakter co najmniej dwustopniowy, zaś ustawa *o wspieraniu rozwoju usług i sieci telekomunikacyjnych* nie wprowadza w tym zakresie żadnych wyjątków. Pragnę również podkreślić, że przedmiotowe kwestie stanowią obszar szczególnego zainteresowania i troski z mojej strony, czego jeden z wyrazów stanowi opracowany w ramach Programu Wieloletniego *Rozwój telekomunikacji i poczty w dobie społeczeństwa informacyjnego* raport dotyczący ochrony przed narażeniami elektromagnetycznymi emitowanymi przez instalacje radiokomunikacyjne, dostępny pod adresami:

- <http://www.mi.gov.pl/files/0/1790133/SPIV6Sprawozdanie2008.pdf> – raport oraz
- <http://www.mi.gov.pl/files/0/1790133/SPIV6Poradnik2008.pdf> - załącznik zawierający *Poradnik z zakresu ochrony przed narażeniami elektromagnetycznymi od systemów radiokomunikacyjnych*.

Pragnę wyrazić nadzieję, że przedstawione informacje uzna Pan Senator za satysfakcjonujące.

z upoważnienia
 MINISTRA INFRASTRUKTURY
 Magdalena Gaj
 Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Rafała Muchackiego

skierowane do minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbary Kudryckiej

Szanowna Pani Minister!

Wymiana młodzieży akademickiej między państwami UE jest jednym z owoców otwarcia się Polski na świat, które wyraźnie dało się odczuć po zmianie ustroju na początku lat dziewięćdziesiątych ubiegłego wieku. Młodzi ludzie korzystający z programów wymiany studentów mają szansę poznawać języki, kulturę, obyczaje dzięki zagranicznej edukacji oraz czerpać dobre wzorce i pomysły z krajów, które mieli okazję odwiedzić, by później zaszczerpieć je w naszym kraju.

W Polsce z dużym powodzeniem funkcjonują głównie trzy programy wymiany studentów: Erasmus, Comenius oraz przeznaczony dla doktorantów MOST. Uczestniczący w tych programach mają zapewniony kontakt naukowy z zagraniczną uczelnią oraz wsparcie finansowe na utrzymanie podczas swojego pobytu w miejscu wymiany. Niestety niemal wszystkie oferty zagranicznych wyjazdów dotyczą tylko państw Unii Europejskiej. Wyjazdy do największych i najbardziej renomowanych uczelni świata, które dysponują najlepszą kadrą naukową oraz najnowocześniejszymi ośrodkami badawczymi, jak przede wszystkim uniwersytety w Stanach Zjednoczonych i Japonii, są bardzo trudne. Nawet jeśli potencjalny chętny jest w stanie w znacznej mierze utrzymać się na miejscu z własnych środków, nie decyduje się na taki wyjazd, ponieważ nie ma w ogóle prawnego dostępu do bazy dydaktycznej.

Czy taki stan rzeczy wynika z braku dwustronnych porozumień między uczelniami? Czy inicjatywa wymiany studentów z państwami poza Europą wymaga podpisania stosownych umów międzynarodowych na szczeblu rządowym?

W jaki sposób ministerstwo może zachęcać polskie uczelnie do pozyskiwania nowych partnerów wśród najlepszych uczelni na świecie? Dla podniesienia jakości wymian studenckich warto podjąć starania o nawiązanie współpracy z najlepszymi uczelniami świata, co niewątpliwie wzbogaci naszą młodzież akademicką.

W związku z przedstawioną sytuacją zwracam się do Pani Minister z prośbą o przeanalizowanie tego zagadnienia oraz zajęcie stanowiska w przedmiocie proponowanych rozwiązań systemowych umożliwiających wymianę studentów z najlepszymi pozaeuropejskimi uczelniami świata.

Łączę wyrazy szacunku
Rafał Muchacki

Odpowiedź

Warszawa, 15 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

nawiązując do pisma BPS/DSK-043-3601/11 z dnia 20 kwietnia 2011 r., przy którym przesłane zostało Oświadczenie Pana Senatora Rafała Muchackiego ws. stwarzania polskim studentom i doktorantom warunków umożliwiających wyjazd do uczelni państw pozaeuropejskich (np. Japonii oraz USA), pragnę uprzejmie wyjaśnić, że w ramach ustawowo zagwarantowanej autonomii – polskie uczelnie mają możliwość zawie-

rania porozumień (umów) z partnerami zagranicznymi, w tym także z uczelniami i jednostkami naukowymi krajów pozaeuropejskich. Porozumienia takie mogą określać zasady i warunki prowadzenia wymiany studentów i doktorantów oraz formy kształcenia, na które będą przyjmowane te osoby. Do ich zawarcia nie jest konieczne podpisywanie dodatkowych umów międzynarodowych. Wystarczy wola władz polskiej szkoły wyższej oraz zgoda partnera zagranicznego na prowadzenie bezpośredniej wymiany akademickiej. Minister Nauki i Szkolnictwa Wyższego nie może natomiast zalecać lub wskazywać polskim uczelniom, z którymi zagranicznymi szkołami wyższymi powinny nawiązywać i prowadzić współpracę, ponieważ decyzje w tej kwestii należą do wyłącznej kompetencji organów szkół wyższych. Jednocześnie pragnę poinformować, że w wielu umowach międzyrządowych i porozumieniach międzyresortowych realizowanych przez Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego zostały zawarte odpowiednie postanowienia stwierdzające, że Umawiające się Strony będą popierały bezpośrednią współpracę prowadzoną przez uczelnie obu krajów, w tym także w zakresie wymiany akademickiej.

Uzupełniając bezpośrednią współpracę międzyuczelnianą z zagranicą, resort nauki i szkolnictwa wyższego stwarza dodatkowe możliwości kierowania za granicę polskich studentów i doktorantów oraz nauczycieli akademickich poprzez zawieranie odpowiednich umów lub porozumień międzynarodowych. Takie umowy zawarte zostały m.in. z Japonią oraz ze Stanami Zjednoczonymi Ameryki, a studenci lub doktoranci zainteresowani wyjazdem do uczelni tych krajów mogą zapoznać się z ofertą stypendialną oraz warunkami udziału w programach wymiany na następujących witrynach internetowych: www.buwiwm.edu.pl oraz www.fulbright.edu.pl.

Z wyrazami szacunku

Barbara Kudrycka

Oświadczenie senatora Ireneusza Niewiarowskiego

skierowane do ministra spraw wewnętrznych i administracji Jerzego Millera

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracają się do mnie przedstawiciele władz gminnych w sprawie dróg, które nie zostały objęte uwłaszczeniem w chwili reformy samorządowej w 1999 r. Drogi nie zostały objęte uwłaszczeniem przez samorząd terytorialny, ponieważ wcześniej nie miały statusu dróg publicznych i choć w ewidencji gruntów i budynków były ujęte jako drogi, w księgach wieczystych pozostawały własnością osób prywatnych. Problem polega na tym, że dojazd tymi prywatnymi drogami był uwzględniany w postępowaniach inwestycyjnych i w tej chwili są nieruchomości, które nie mają innego połączenia z siecią dróg publicznych. Z perspektywy samorządu jedynym sposobem włączenia tych dróg do sieci jest ich nabycie od obecnych prywatnych właścicieli po żmudnych negocjacjach.

Proszę o informację, jak w opinii Pana Ministra można rozwiązać problem komunalizacji działek zajętych pod drogi niezaliczone do kategorii dróg publicznych, ale spełniające analogiczne funkcje.

Z wyrazami szacunku
Ireneusz Niewiarowski

Odpowiedź

Warszawa, 16 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 20 kwietnia 2011 roku (sygn. BPS/DSK-043-3602/11) przekazującego oświadczenie złożone przez Senatora RP Pana Ireneusza Niewiarowskiego podczas 74. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 kwietnia 2011 roku w sprawie *dróg gminnych, które nieobjęte zostały uwłaszczeniem przez samorząd terytorialny w chwili reformy samorządowej w 1999 roku*, uprzejmie przedstawiam następujące informacje.

Na wstępie pragnę zauważyć, iż problematyka poruszona w przedmiotowym oświadczeniu dotyczy uzyskiwania przez gminy tytułu własności gruntów prywatnych stanowiących drogi, w celu włączenia ich do sieci dróg gminnych. Nie dotyczy natomiast nieruchomości stanowiących obecnie mienie komunalne, tj. nieruchomości nabytych na własność gminy w drodze komunalizacji na mocy art. 5 i art. 7 ustawy z dnia 10 maja 1990 roku *Przepisy wprowadzające ustawę o samorządzie terytorialnym i ustawę o pracownikach samorządowych* (Dz. U. Nr 32, poz. 191 z późn. zm.) lub art. 73 ustawy z dnia 13 października 1998 roku *Przepisy wprowadzające ustawy reformujące administrację publiczną* (Dz. U. Nr 133, poz. 872 z późn. zm.). W obowiązującym stanie prawnym kwestie poruszone w wystąpieniu można rozważać jedynie w kontekście innych sposobów nabycia mienia komunalnego w rozumieniu art. 44 ustawy z dnia 8 marca 1990 roku *o samorządzie gminnym* (t.j.: Dz. U. z 2001 roku Nr 142, poz. 1591 z późn. zm.).

Zagadnienie dotyczące nabywania mienia komunalnego, w tym nabywania przez gminę własności nieruchomości, rozpatrywać należy zarówno na gruncie przepisów

prawa cywilnego, jak i prawa administracyjnego. Zagadnienia dotyczące cywilnoprawnych form nabycia własności, w tym również przesłanek i trybu nabycia własności z mocy prawa w drodze zasiedzenia, stanowią materię prawa cywilnego. Ogólne zasady cywilnoprawnego obrotu nieruchomościami w zakresie, w jakim dotyczy on czynności podejmowanych przez podmioty publicznoprawne (jednostki samorządu terytorialnego), doznają ograniczeń wynikających z regulacji administracyjno-prawnych, zawartych przede wszystkim w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (t.j.: Dz. U. z 2010 roku Nr 102, poz. 651 z późn. zm.). Przywołana ustawa określa ponadto tryb nabycia prawa do nieruchomości przez Skarb Państwa lub jednostkę samorządu terytorialnego w drodze aktu władczego, jakim jest decyzja o wywłaszczeniu nieruchomości na cele publiczne, w tym również – w celu wydzielania gruntów pod drogi publiczne (vide: art. 6 pkt 1, dział III rozdz. 4 ustawy o gospodarce nieruchomościami).

Należy jednak zwrócić uwagę, iż zarówno zagadnienia objęte ustawą o gospodarce nieruchomościami, jak również dotyczące komunalizacji dróg w trybie *Przepisów wprowadzających ustawy reformujące administrację publiczną*, należą do działu administracji rządowej – budownictwo, gospodarka przestrzenna i mieszkaniowa. Natomiast, problematyka infrastruktury drogowej, obejmująca sprawy dróg publicznych, w tym dróg gminnych, umiejscowiona jest w obrębie działu administracji rządowej – transport.

Mając powyższe na uwadze, organem właściwym do udzielenia szczegółowych informacji w zakresie kwestii poruszonych w wystąpieniu jest – zgodnie z art. 9a oraz art. 27 ustawy z dnia 4 września 1997 roku o działach administracji rządowej (t.j.: Dz. U. z 2007 roku Nr 65, poz. 437 z późn. zm.) w zw. z §1 ust. 2 pkt 1 i 4 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 16 listopada 2007 roku w sprawie szczegółowego zakresu działania Ministra Infrastruktury (Dz. U. nr 216, poz. 1594) – Minister Infrastruktury.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
SPRAW WEWNĘTRZNYCH
I ADMINISTRACJI
z up. Tomasz Siemoniak
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Jana Olecha

skierowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Szanowny Panie Prokuratorze!

Na podstawie art. 19 i 20 ustawy z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora (DzU z 2003 r., nr 221, poz. 2199 z późn. zm.) zwracam się do Pana Prokuratora z prośbą o dokonanie, w ramach sprawowanego nadzoru, kontroli działania Prokuratury Rejonowej w Gryfinie, którą kieruje prokurator Mariola Herwart, w sprawach dotyczących państwa Cecylii i Marka Wosiów.

W związku z wieloma interwencjami dotyczącymi sposobu prowadzenia postępowania przez Prokuraturę Rejonową w Gryfinie za stosowne i uzasadnione uznałem powiadomienie Pana Prokuratora o poniższych sytuacjach. Zbyt wiele jest bowiem doniesień (także medialnych) dotyczących sposobu traktowania niektórych prominentnych obywateli – zwłaszcza przez panią prokurator Mariolę Herwart. Na szczególną uwagę zasługuje objęcie nadzorem spraw dotyczących wójta gminy Stare Czarnowo, pana Marka Woś i jego małżonki Cecylii, która do pewnego czasu prowadziła Pogotowie Rodzinne w Gryfinie.

Działalność Pana Marka Woś wzbudza wątpliwości nie od dzisiaj. Sprawy przeciwko niemu były wielokrotnie wnoszone do organów ścigania, jednak za każdym razem zarzuty były umarzane. Nie wszystkie zarzuty były bezpodstawne, co wynikało nawet z postanowień prokuratora, bowiem część postępowań była umarzana ze względu na, zdaniem prokuratora, małą szkodliwość czynu bądź brak danych dostatecznie uzasadniających popełnienie czynu zabronionego. Tajemnicą poliszynela jest fakt, iż wójt Marek Woś ciągle prześiaduje w prokuraturze. Niemniej jednak wszystkie sprawy, które są prowadzone w Gryfinie przez prokuraturę, są umarzane. Jakże inaczej wygląda sytuacja, kiedy sprawa trafia na wokandę z powództwa cywilnego. Grupa radnych rzekomo pomówiła wójta, w związku z powyższym wójt wniosł powództwo cywilne. Za sprawą pani Haliny Hodor, która była radną (obecnie została wybrana na szóstą kadencję 2010–2014), udowodniono wójtowi wiele zarzutów. Pan Marek Woś musiał przeprosić, zwrócić koszty sądowe i zapłacić zadośćuczynienie niesłusznie pozwanym do sądu.

W związku z powyższym rodzi się pytanie: czy sprawiedliwości należy szukać wyłącznie na drodze sądowej z powództwa prywatnego? Dlaczego takie same bądź podobne sytuacje są tak różnie oceniane przez Prokuraturę w Gryfinie i przez niezawisłe sądy?

Moja interpelacja spowodowana jest także bezkarną działalnością pani Cecylii Woś, prywatnie małżonki pana wójta. Otóż prowadziła ona pogotowie rodzinne. W pogotowiu tym przebywały między innymi dwie dziewczynki, Amelka i Patrycja. Pierwsza zmarła w swoje trzecie urodziny, gdy – według opiekunów, to jest Cecylii i Marka Wosiów – wypadła z piętrowego łóżka. Druga, która miała sińce i połamane kości, według lekarzy była maltretowana. Rozbieżności medyczne to jedno, ale sposób, w jaki próbuje się zakończyć postępowanie na korzyść pani Cecylii Woś, uraga zasadom dążenia do prawdy obiektywnej i wszelakim regułom współżycia społecznego, o zaufaniu do organów państwa nie wspominając.

Przez fakt, że pogotowie rodzinne prowadziła żona jednego z wójtów, nastąpiła swoista zмова milczenia wokół tej sprawy. Państwo Woś mogliby dalej prowadzić pogotowie, gdyby nie tragiczne okoliczności śmierci Amelki, bliźniaczek siostry Patrycji. Kiedy dziecko w bardzo złym stanie trafiło do szpitala w Szczecinie – na jej ciele, w szczególności w okolicach kręgosłupa, były widoczne liczne sińce i obicia – wówczas do lekarza prowadzącego, dr. Cezarego Pakulskiego, kierownika Centrum Leczenia Urazów Wielonarządowych, zaczęły zgłaszać się wpływowe osoby z Gryfina, które usiłowały przekonać lekarza, że krzywdzi państwa Wosiów, rzucając na nich cień poprzez sugerowanie maltretowania dzieci.

Siniaki na ciele Patrycji zdaniem gryfińskiej prokuratury prawdopodobnie powstały przypadkowo. Taką ekspertyzę potwierdził biegły lekarz sądo-

wy z Łodzi, który nawet dziewczynki nie widział. Prokurator Mariola Herwart z Prokuratury Rejonowej w Gryfinie uznała, że przedstawiony biegłemu materiał w ocenie prokuratora i w ocenie biegłego był na tyle kompletny, że wystarczył do wydania opinii. Patrycja wychowywała się w pogotowiu rodzinnym państwa Wosiów, po czym trafiła do rodziny z Trzcińska-Zdroju. Nowa opiekunka zauważyła, że dziewczynka ma liczne obrażenia, a lekarze ze szpitala odkryli także nieleczone złamanie obu rąk. Dwaj niezależni lekarze wykluczają wersję prokuratury, że obrażenia u Patrycji mogły powstać przypadkowo.

Dzisiaj pogotowie rodzinne w Gryfinie już nie istnieje. Prokuratura Rejonowa w Gryfinie uznała, że śmierć dziecka była nieszczęśliwym wypadkiem. Twierdzenie oparto na ekspertyzie biegłego, który uznał, że nie ma podstaw, by stwierdzić, że obrażenia powstały na skutek działania osób trzecich. W opinii biegłego dziecko zmarło w wyniku nieszczęśliwego upadku z wysokości. Zdaniem prokurator Marioli Herwart nie było także jakichkolwiek podstaw do twierdzenia, aby wobec dzieci powierzonych rodzinie Wosiów stosowana była przemoc. Na szczęście wznowiono śledztwo wcześniej umorzone, ponieważ kontrola wykazała niedociągnięcia.

Wykonując obowiązki senatora Rzeczypospolitej Polskiej, powierzone mi w zaufaniu przez społeczeństwo, uznałem za stosowne poinformowanie Pana jako prokuratora generalnego, zwierzchnika polskich prokuratorów, o pojawiających się uzasadnionych wątpliwościach dotyczących funkcjonowania Prokuratury Rejonowej w Gryfinie. Jednocześnie liczę, że zajmie się Pan poruszonymi problemami i przekaze wyczerpującą informację na ten temat.

Z poważaniem
Jan Olech

Odpowiedź

Warszawa, 20.05.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na przekazane przy piśmie BPS/DSK-043-3603/11 oświadczenie złożone przez senatora Jana Olecha podczas 74. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 kwietnia 2011 r. uprzejmie przedstawiam, w oparciu o ustalenia poczynione przez Prokuratora Apelacyjnego w Szczecinie, następujące stanowisko w tej sprawie.

W Prokuraturze Rejonowej w Gryfinie od 1 stycznia 2007 r. zarejestrowano w sumie pięć postępowań dotyczących wójta Gminy Stare Czarnowo – Marka Wosia oraz Cecylii Woś, prowadzącej Pogotowie Rodzinne w Gryfinie:

- 1) Ds 485/08 – przedmiotem postępowania było działanie na szkodę Gminy Stare Czarnowo, w związku z wykonywaną funkcją Wójta Gminy, poprzez prowadzenie nieprawidłowej gospodarki finansowej i wyrządzenie znacznej szkody majątkowej, tj. o czyn z art. 296 §1 i §2 k.k., art. 231 §1 i 2 k.k. i inne. Śledztwo w tej sprawie umorzono postanowieniem z dnia 26 czerwca 2009 r. Końcowa decyzja merytoryczna jest prawomocna.

Akta sprawy były przedmiotem dwukrotnego badania w Prokuraturze Okręgowej w Szczecinie: w trybie kontroli służbowej oraz w związku z treścią skarg złożonych przez Władysława D. Wiesława G. i Zenona R. W wyniku przeprowadzonych badań aktowych, decyzję o umorzeniu śledztwa Prokurator Okręgowy w Szczecinie uznał za zasadną.

- 2) Ds 2178/08 – postępowanie zainicjowane zostało zawiadomieniem Wiesława G. o podejrzeniu popełnienia przestępstwa przez wójta Gminy Stare Czarnowo – Marka Wosia, który miał szykanować zawiadamiającego.

Postępowanie zakończono wydaniem w dniu 30 grudnia 2008 r. postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa. Przedmiotowa decyzja została zaskarżona przez pokrzywdzonego. Postanowieniem z dnia 30 marca 2009 r. Sąd Rejonowy w Gryfinie utrzymał w mocy postanowienie o odmowie wszczęcia śledztwa.

Wymieniona sprawa nie była objęta zwierzchnim nadzorem służbowym oraz nie była przedmiotem badania w Prokuraturze Okręgowej w Szczecinie w innym trybie.

- 3) Ds 2589/10 – postępowanie dotyczące niedopełnienia przez wójta Gminy Stare Czarnowo – Marka Wosia, obowiązków służbowych poprzez zaniechanie zimowego utrzymania dawnej drogi krajowej nr 3, tj. czyn z art. 231 §1 k.k. Śledztwo w tej sprawie wszczęto w dniu 14 stycznia 2011 r. i nadal pozostaje w biegu. Sprawa objęta jest zwierzchnim nadzorem służbowym Prokuratora Okręgowego w Szczecinie.

- 4) Ds 2385/09 – postępowanie, którego przedmiotem było znęcanie się nad małoletnią Patrycją K. przebywającą w rodzinie zastępczej Cecylii Woś, tj. czyn z art. 207 §1 k.k. i inne. Postanowieniem z dnia 30 września 2010 r. śledztwo w tej sprawie umorzono. Decyzja jest prawomocna, została utrzymana w mocy postanowieniem Sądu Rejonowego w Gryfinie z dnia 31 stycznia 2011 r. Sprawa objęta była zwierzchnim nadzorem służbowym Prokuratora Okręgowego w Szczecinie, w związku z czym podlegała badaniu, a decyzję o umorzeniu postępowania oceniono jako zasadną.

- 5) Ds 1692/10 – postępowanie, którego przedmiotem było m.in. nieumyślne spowodowanie zgonu małoletniej Amelii K. przebywającej w rodzinie zastępczej Cecylii Woś, tj. czyn z art. 155 k.k. i inne. Postępowanie w tej sprawie zostało pierwotnie umorzone postanowieniem Prokuratora Rejonowego w Gryfinie z dnia 22 lutego 2009 r. Następnie, w wyniku badania akt sprawy przez Prokuratora Okręgowego w Szczecinie, w dniu 29 stycznia 2010 r. decyzję o umorzeniu postępowania uznano za przedwczesną i polecono podjęcie śledztwa.

Postępowanie ponownie zostało umorzone w dniu 26 kwietnia 2010 r. W wyniku badania akt sprawy w trybie zwierzchniego nadzoru służbowego decyzję o umorzeniu postępowania oceniono jako niezasadną i w dniu 23 lipca 2010 r. wystąpiono do Prokuratora Rejonowego w Gryfinie z wnioskiem o rozważenie podjęcia postępowania i jego kontynuowania przeciwko Cecylii Woś o czyn z art. 155 k.k. Prokurator Rejonowy w Gryfinie podzielił argumenty Prokuratora Okręgowego w Szczecinie i przychylił się do przedmiotowego wniosku, w konsekwencji czego postanowieniem z dnia 16 sierpnia 2010 r. śledztwo w tej sprawie podjęto, a w dniu 28 września 2010 r. skierowano do Sądu Rejonowego w Gryfinie akt oskarżenia przeciwko Cecylii Woś o czyn z art. 155 k.k. Wyrokiem z dnia 5 maja 2011 r. Cecylia Woś została uznana winną popełnienia zarzucanego jej czynu i skazana na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 2 lat. Wyrok jest nieprawomocny.

Z dodatkowych informacji przekazanych przez Prokuratora Rejonowego w Gryfinie wynika, że wbrew twierdzeniom zawartym w oświadczeniu senatora Jana Olecha, w żadnej z opisanych wyżej spraw nie podejmował on interwencji. Natomiast kilkakrotnie obecność Marka Wosia w siedzibie Prokuratury Rejonowej w Gryfinie była wynikiem prowadzonych postępowań, w toku których był on przesłuchiwany. Prokurator Rejonowy w Gryfinie nigdy osobiście nie wykonywał żadnych czynności z udziałem Marka Wosia i nie wydawał decyzji merytorycznych w sprawach dotyczących wymienionych osób oraz nie wpływał na treść decyzji merytorycznych wydawanych przez podległych mu prokuratorów.

Z poczynionych przez Prokuratora Apelacyjnego w Szczecinie ustaleń wynika, że Prokurator Rejonowy w Gryfinie ani żaden z pracowników tej jednostki nie utrzymują z Markiem Wosiem i Cecylią Woś kontaktów towarzyskich.

W związku z powyższym podniesione przez senatora Jana Olecha zarzuty uznać należy za nieuzasadnione.

Z poważaniem

Andrzej Seremet

Oświadczenie senatora Władysława Ortyła

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Ministrze!

Na 66. posiedzeniu Senatu w dniu 25 listopada 2010 r. zwróciłem się z oświadczeniem senatorskim do Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji z prośbą o udzielenie informacji w kwestii deklarowanej przez rząd pomocy przedsiębiorcom, instytucjom i osobom poszkodowanym w wyniku powodzi w 2010 r.

Z pisma, jakie otrzymałem z MSWiA, datowanego 20 grudnia 2010 r. (sygnatura BMP-0724-6-4/10/MM), będącego odpowiedzią na złożone przeze mnie oświadczenie senatorskie, wynika, że ze względu na złożoność problematyki, którą poruszyłem w wymienionym oświadczeniu, część nurtujących mnie problemów wychodzi poza zakres właściwości MSWiA, przy czym organem właściwym w tym zakresie jest minister gospodarki.

Z tego względu zwracam się do Pana Ministra z prośbą o udzielenie informacji, ile osób, przedsiębiorców oraz różnych instytucji dotkniętych ubiegłoroczną powodzią do tej pory nie otrzymało pomocy ze strony rządu.

W załączeniu przesyłam kopię oświadczenia senatorskiego oraz kopię odpowiedzi z MSWiA (sygnatura BMP-0724-6-4/10/MM).

Z poważaniem
Władysław Ortył

Odpowiedź

Warszawa, 10 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Władysława Ortyła złożone na 74. posiedzeniu Senatu w dniu 14 kwietnia 2011 r., znak pisma BPS/DSK-043-3604/11 uprzejmie informuję, że:

1. w ramach opracowanego przez Ministerstwo Gospodarki programu pomocy, o którym mowa w ustawie z dnia 12 sierpnia 2010 r. *o wspieraniu przedsiębiorców dotkniętych skutkami powodzi z 2010 r.*, wnioski o udzielenie oferowanych pożyczek złożyło ponad 1,9 tys. przedsiębiorców. Do końca marca 2011 r. wsparcie zostało udzielone 1.635 przedsiębiorcom, na łączną kwotę 62.844.578,83 zł,
2. Minister Gospodarki nie nadzoruje innej formy wspierania podmiotów poszkodowanych w wyniku powodzi. W związku z czym wystąpiono do Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej z prośbą o informacje (w załączeniu) na temat wsparcia udzielonego w ramach realizacji ustawy z dnia 24 czerwca 2010 r. *o szczególnych rozwiązaniach związanych z usuwaniem skutków powodzi z 2010 r.*

Jednocześnie pragnę poinformować, że Ministerstwo Gospodarki dysponuje jedynie danymi na temat ilości przedsiębiorców, którzy otrzymali pomoc w ramach

wymienionej ustawy z dnia 12 sierpnia 2010 r. Jeśli chodzi natomiast o inne podmioty i instytucje, którym wsparcie zostało udzielone – informacje o udzielonym im wsparciu posiadają organy/podmioty tej pomocy udzielające.

Z wyrazami szacunku

MINISTER
z up. Rafał Baniak
Podsekretarz Stanu

Załącznik:

**Otrzymane z MPiPS dane dotyczące wsparcia udzielonego
w ramach realizacji ustawy z dnia 24 czerwca 2010 r.
o szczególnych rozwiązaniach związanych
z usuwaniem skutków powodzi z 2010 r.**

1. Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych w 2010 r. wypłacił świadczenia dla 284 pracowników w łącznej kwocie 1.027 tys. zł, średnio 3.616 zł na osobę, z tego:

1) w BT FGŚP ¹ w Krakowie	230 tys. zł	dla	78 pracowników,
2) w BT FGŚP w Katowicach	181 tys. zł	dla	54 pracowników,
3) w BT FGŚP w Lublinie	277 tys. zł	dla	28 pracowników,
4) w BT FGŚP w Opolu	101 tys. zł	dla	42 pracowników,
5) w BT FGŚP w Rzeszowie	104 tys. zł	dla	38 pracowników,
6) w BT FGŚP we Wrocławiu	134 tys. zł	dla	44 pracowników.

Realizacja wypłat świadczeń w podziale na poszczególne tytuły wypłat przedstawia się następująco:

- za czas usprawiedliwionej nieobecności w pracy w przypadku, o którym mowa w art. 8, dla 61 pracowników w kwocie 15,4 tys. zł, średnio 252 zł,
- za czas niewykonywania pracy, jeżeli pracownik był gotów do jej wykonywania, a doznał przeszkód z przyczyn dotyczących pracodawcy, które zostały bezpośrednio spowodowane powodzią dla 29 pracowników w kwocie 46,4 tys. zł, średnio 1.600 zł,
- za wykonaną pracę, polegającą na ochronie zakładu pracy przed powodzią lub na usuwaniu skutków powodzi, mającą na celu utrzymanie lub przywrócenie prowadzenia przez pracodawcę działalności gospodarczej dla 283 pracowników w kwocie 827,6 tys. zł, średnio po 2.924 zł,
- z tytułu składki na ubezpieczenia społeczne pracowników należnych od pracodawcy za 273 pracowników w kwocie 137,6 tys. zł, średnio po 504 zł.

2. Fundusz Pracy w 2010 r. wypłacił świadczenia dla 2.190 osób w łącznej kwocie 8.939 tys. zł, z tego:

- świadczenia w wysokości zasiłku dla bezrobotnych (art. 19 ust. 1 ustawy) – 9,9 tys. zł dla 25 osób;
- zasiłek dla bezrobotnych (art. 19 ust. 4 ustawy) – 76,2 tys. zł dla 109 osób;
- refundacja pracodawcom kosztów wynagrodzeń, nagród oraz składek na ubezpieczenia społeczne z tytułu zatrudnienia skierowanych bezrobotnych (art. 20 ustawy) – 547,8 tys. zł dla 201 osób;
- refundacja pracodawcom kosztów wynagrodzeń, nagród oraz składek na ubezpieczenia społeczne zatrudnianych pracowników (art. 21 ust. 1 ustawy) – 1.327,9 tys. zł dla 443 osób;

¹ Biuro Terenowe Funduszu Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych.

• refundacja pracodawcom kosztów robót publicznych związanych z usuwaniem skutków powodzi za skierowane poszkodowane osoby fizyczne, które osobiście i na własny rachunek prowadzą działalność w zakresie produkcji rolnej lub prowadzące dział specjalny produkcji rolnej oraz ich małżonków i pełnoletnich domowników (art. 21 ust. 2 ustawy) – 6.977,8 tys. zł dla 1.412 osób.

W 2011 roku Minister Pracy i Polityki Społecznej rozdysponował na powiatowe urzędy pracy łączną kwotę 39.716,5 tys. zł, pomocą zostanie objętych szacunkowo 3.335 osób.

Informacje dotyczące kwot wydatkowanych w 2010 r. i rozdysponowanych na 2011 r. według województw przedstawia poniższa tabela.

Lp.	Województwo	2010 rok		2011 rok	
		Kwota wydatkowana (w tys. zł)	Liczba osób	Kwota rozdysponowanych środków (w tys. zł)	Szacunkowa liczba osób
1.	dolnośląskie	514,4	177	1 113,7	143
2.	lubelskie	2 249,8	390	10 942,2	810
3.	małopolskie	1 094,4	296	3 118,8	314
4.	mazowieckie	1 461,4	234	4 043,8	308
5.	opolskie	1 635,5	333	2 642,7	314
6.	podkarpackie	423,3	236	7 825,5	593
7.	śląskie	27,3	8	459,3	34
8.	świętokrzyskie	1 533,5	516	9 570,5	819
ogółem		8 939,6	2 190	39 716,5	3 335

3. Państwowy Fundusz Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych

W dniu 27 maja 2010 r. Rada Nadzorcza Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych podjęła uchwałę w sprawie uruchomienia programu celowego pod nazwą POWÓDŹ 2010, którego celem było zapewnienie pomocy osobom niepełnosprawnym poszkodowanym na skutek powodzi. Program ten realizowany był przez Oddziały Funduszu. Realizacja tego programu zakończyła się w dniu 31 grudnia 2010 r. Do tego dnia liczba wniosków pozytywnie rozpatrzonych wyniosła 3.122, na łączną kwotę 3.800.000 zł, z czego do tej pory wypłacono 3.744.800 zł. Kwota dofinansowania na jedną osobę wyniosła 1.200 zł. Szczegółowe informacje według stanu na 31 grudnia 2010 r. przedstawia poniższa tabela.

Lp.	Oddziały PFRON	Liczba złożonych wniosków (ogółem)	Liczba pozytywnie rozpatrzonych wniosków	Suma kwot przyznanych	Kwota wniosków wypłaconych
1	Dolnośląski	165	143	177 600,00	171 600,00
2	Kujawsko-Pomorski	33	24	28 400,00	28 400,00
3	Lubelski	392	323	387 600,00	386 400,00
4	Lubuski	28	17	20 400,00	20 400,00
5	Łódzki	41	26	31 200,00	31 200,00
6	Małopolski	968	594	712 800,00	712 800,00
7	Mazowiecki	133	105	126 000,00	126 000,00
8	Opolski	115	80	98 400,00	96 000,00
9	Podkarpacki	1476	1031	1 276 800,00	1 237 200,00
10	Podlaski	0	0	0,00	0,00
11	Pomorski	1	0	0,00	0,00
12	Śląski	402	274	332 400,00	328 800,00
13	Świętokrzyski	558	475	571 200,00	570 000,00
14	Warmińsko-Mazurski	0	0	0,00	0,00
15	Wielkopolski	40	30	37 200,00	36 000,00
16	Zachodniopomorski	0	0	0,00	0,00
Razem		4352	3122	3 800 000,00	3 744 800,00

Oświadczenie senatora Władysława Ortyła

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Zwróciła się do mnie z prośbą o pomoc i wyjaśnienie grupa rolników gospodarujących na terenie gminy Czermin w powiecie mieleckim. Wspomniana grupa wystąpiła z zapytaniem o możliwość rozszerzenia wykazu obszarów o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW) o tę gminę.

Głównym powodem wydzielenia na terenie Polski obszarów o niekorzystnych warunkach gospodarowania jest wsparcie gospodarstw na terenach zagrożonych wyludnieniem oraz zapobieganie degradacji krajobrazu w wyniku odłogowania gruntów najstabszych. Płatności, jakie rolnicy otrzymują w ramach ONW, mają im zrekompensować trudne warunki produkcji rolnej.

Z głosów, jakie do mnie docierają, wynika, że tereny gminy Czermin z niezrozumiałych powodów nie zostały zaliczone do ONW. Na obszarze wspomnianej gminy dominują gleby V i VI klasy, a dodatkowo z powodu specyficznych warunków terenowych gleby te są okresowo podmokłe. W gminie przeważają małe gospodarstwa rodzinne, które stanowią podstawę utrzymania większości gospodarujących na nich rolników. Trudną i tak sytuację komplikują także klęski nawiedzające gminę. Już dwukrotnie, w 1997 r. oraz 2010 r., jej tereny zostały poważnie zniszczone w wyniku powodzi, co oczywiście nie pozostało bez wpływu na sytuację gospodarstw rolnych.

W związku z powyższym ponawiam zapytanie: czy w najbliższym czasie planowane są zmiany w wykazie obszarów ONW i uwzględnienie nowych terenów? Chodzi w szczególności o tę gminę, w których proces weryfikacji nie został dotychczas przeprowadzony, w tym także o gminę Czermin.

*Z poważaniem
Władysław Ortył*

Odpowiedź

Warszawa, 13 maja 2011 r.

Pan
Zbigniew Romaszewski
Wicemarszałek Senatu

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Władysława Ortyła, z dnia 14 kwietnia 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3605/11, w sprawie możliwości rozszerzenia wykazu obszarów ONW o tereny gminy Czermin w powiecie mieleckim, pragnę przekazać następujące informacje.

Działanie „Wspieranie gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania” w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013, stanowi instrument wsparcia finansowego, którego celem jest zapewnienie ciągłości rolniczego użytkowania ziemi i tym samym utrzymanie żywotności obszarów wiejskich, a więc zapobieganie wyludniania się tych obszarów, a także zachowanie walorów krajobrazowych obszarów wiejskich i promocja rolnictwa przyjaznego dla środowiska. Cele te są określone w przepisach prawa unijnego – rozporządzeniu Rady (WE) nr 1698/2005 z dnia 20 września 2005 r. w sprawie wsparcia rozwoju obszarów wiejskich przez Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich (EFRROW) (Dz. U. L 277 z 21.10.2005, str. 1, z późn. zm.).

W Polsce wyznaczone zostały trzy typy obszarów o niekorzystnych warunkach gospodarowania: nizinne, ze specyficznymi utrudnieniami oraz górskie. Do każdego z wymienionych typów, obszary kwalifikowane były na podstawie różnych kryteriów.

Do ONW typu górskiego zakwalifikowane zostały gminy i obręby ewidencyjne, w których ponad połowa użytków rolnych leży na wysokości 500 m n.p.m.

Do obszarów o niekorzystnych warunkach gospodarowania ze specyficznymi utrudnieniami zakwalifikowano gminy i obręby ewidencyjne, w których co najmniej 50% użytków rolnych położonych jest powyżej 350 m n.p.m.

Obszary typu nizinnego, gdzie występują ograniczenia produktywności rolnictwa zostały wyznaczone za pomocą mierzalnych i obiektywnych kryteriów, w oparciu o wskaźniki demograficzne (gęstość zaludnienia) oraz Wskaźnik Waloryzacji Rolniczej Przestrzeni Produkcyjnej – WWRPP. Wskaźnik ten ocenia przydatność gruntów do produkcji rolnej pod kątem jakości gleby, agroklimatu, rzeźby terenu i warunków wodnych.

Do ONW nizinnej strefy nizinnej I zakwalifikowano gminy, dla których wartość wskaźnika WWRPP mieści się w granicach 52–72,5 punktów, a w przypadku obrębów – 56 pkt.

Do ONW nizinnej strefy nizinnej II zaliczono gminy i obręby, dla których wartość WWRPP nie przekracza 52 punktów, a gęstość zaludnienia jest niższa niż 75 os./km².

Wyznaczenie obszarów ONW na terenie gmin odbywało się po złożeniu wniosku do Instytutu Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa w Puławach. Gminy przekazywały do Instytutu dane, na podstawie których ustalono występowanie obszarów ONW w poszczególnych obrębach ewidencyjnych.

Wykaz obrębów ewidencyjnych, które spełniają kryteria kwalifikacji do ONW, tzw. obszarów ONW, znajduje się w załączniku do *rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z dnia 11 marca 2009 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Wspieranie gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW)” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007–2013* (Dz. U. 40, poz. 329 z późn. zm.).

Tereny gminy Czermin poddane zostały analizie pod kątem możliwości zaliczenia do obszarów ONW w 2004 roku. Wartość wyznaczonego w wyniku tej analizy wskaźnika WWRPP wynosi 72,9 pkt, a gęstość zaludnienia około 83 os./km². Przy tak wysokiej wartości wskaźnika WWRPP i położeniu geograficznym, poniżej 350 m n.p.m., tereny gminy Czermin nie spełniają niestety warunków kwalifikacji do żadnego obszaru rozporządzenia Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania pomocy finansowej w ramach działania „Wspieranie gospodarowania na obszarach górskich i innych obszarach o niekorzystnych warunkach gospodarowania (ONW)”.

Chciałbym jednocześnie zapewnić, że z uwagi na duży udział obszarów ONW w Polsce (wynikający m.in. z dużego zróżnicowania warunków przyrodniczych) i jego znaczenie dla rolników, przywiązujemy dużą wagę do procesu reformy instrumentu wsparcia ONW.

W czerwcu 2010 r. służby Komisji Europejskiej rozpoczęły prace nad *Oceną skutków nowej delimitacji ONW*. Dotychczas Komisja Europejska przeprowadziła szereg spotkań z krajami członkowskimi Unii Europejskiej z ekspertami zajmującymi się problematyką obszarów o niekorzystnych warunkach gospodarowania. Propozycja w tym zakresie ma być przedstawiona razem z całym pakietem legislacyjnym dotyczącym Wspólnej Polityki Rolnej po 2013 r. Tak więc, nowe kryteria będą obowiązywały prawdopodobnie po roku 2013 r.

Z poważaniem

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Podsekretarz Stanu
Tadeusz Nalewajk

Oświadczenie senatora Andrzeja Persona

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

Czuję się zobowiązany do zabrania głosu niejako w geście solidarności z ogromną rzeszą aplikantów radcowskich Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie. Statystyka prezentowana przez warszawską Okręgową Izbę Radców Prawnych wydaje się zbieżna z danymi, które aplikanci uzyskali na podstawie porównania liczebności grup aplikanckich na I i II roku, gruntownej analizy protokołów egzaminacyjnych, jak również wynika z porównania z danymi publikowanymi w prasie.

Publicznie dostępne dane wskazują, że I rok szkolenia na aplikacji radcowskiej w 2010 r. rozpoczęło 2 170 osób, a zakończyły go z pozytywnym wynikiem 1 253 osoby. Przeszło 900 osób nie ukończyło I roku. Rezygnacja części aplikantów z udziału w kolokwium nie wynikała z ich suwerennej decyzji. Została podyktowana głównie ograniczeniami regulaminowymi oraz informacjami udzielanymi przez Okręgową Izbę Radców Prawnych, z których wynikało jednoznacznie, że aplikant, który nie zdał choćby jednego kolokwium w trakcie roku szkoleniowego, nie miał już szansy na zaliczenie I roku. Właśnie dlatego przystępowanie do dalszych kolokwium było, z punktu widzenia takiego aplikanta, pozbawione sensu. Okręgowa Izba Radców Prawnych nie wyprowadzała aplikantów z tego przekonania.

O możliwości zaliczania kolokwium w trybie tzw. wpisu warunkowego aplikanci dowiedzieli się 29 grudnia 2010 r. Jednakże zaliczenie kilku egzaminów w zaproponowanym trybie i terminie (wszystkie sześć kolokwium odbywało się tego samego dnia, jedno po drugim) było praktycznie niemożliwe.

Z uwagi na powyższe nie dziwi fakt, iż prawie 80% osób, które zdołały podejść do kolokwium w trybie warunkowym, nie zaliczyło ich.

Zainteresowane osoby rozpoczęły szkolenie na aplikantów radcowskich od uzyskania informacji, iż w stosunku do ich rocznika będzie obowiązywał określony na 76% próg zaliczenia kolokwium. W wyniku interwencji zainteresowanych został on obniżony do 67% (choćby występowało o 60%). Próg zaliczenia 67% jest nadal wyższy od tego, jaki stosowano wobec osób z poprzednich roczników, a także wobec osób z innych okręgowych izb radców prawnych w kraju. Próg ten jest wyższy także od progu, jaki dotyczy egzaminu radcowskiego.

Nie jest sprawiedliwe i pedagogiczne rozwiązanie polegające na tym, że aplikanci, wobec których zastosowano tak srogie kryteria zaliczenia I roku, zostali postawieni przed koniecznością zaliczania wszystkich kolokwium od nowa i ponoszenia po raz kolejny opłaty za powtarzanie całego I roku w sytuacji, gdy nie zostało zdane na przykład jedno z sześciu kolokwium.

Ostra selekcja, jaka została tu przeprowadzona, może zostać uznana za formę ograniczenia dostępu do zawodu.

Zwracam się zatem do Pana Ministra z zapytaniem: czy resort dostrzega ten problem i jakie widzi rozwiązania na przyszłość?

Z poważaniem
Andrzej Person

Odpowiedź

Warszawa, 12 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Andrzeja Persona dotyczące sytuacji aplikantów radcowskich Okręgowej Izby Radców Prawnych w Warszawie, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Zasadniczym aktem prawnym regulującym zasady odbywania aplikacji radcowskiej jest ustawa z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 10, poz. 65 ze zm.). Zgodnie z przepisami tej ustawy, prowadzenie aplikacji należy do wyłącznej właściwości samorządu radcowskiego. W art. 60 pkt 8 lit. c ustawy o radcach prawnych zawarto upoważnienie dla Krajowej Rady Radców Prawnych do uchwalenia regulaminu odbywania aplikacji radcowskiej. Zgodnie z §2 ust. 1 tego Regulaminu, prowadzenie aplikacji należy do rad okręgowych izb radców prawnych.

Kompetencje Ministra Sprawiedliwości w zakresie nadzoru nad działalnością samorządu radcowskiego są ściśle określone przepisami ustawy o radcach prawnych. Minister Sprawiedliwości może, zgodnie z art. 47 ust. 2 ustawy o radcach prawnych, zaskarżyć do Sądu Najwyższego niezgodne z prawem uchwały samorządu radcowskiego oraz na podstawie art. 48 tej ustawy, zwrócić się do Krajowego Zjazdu Radców Prawnych lub Krajowej Rady Radców Prawnych o podjęcie uchwały w określonej sprawie należącej do właściwości samorządu.

Odnosząc się do poruszanej w oświadczeniu sytuacji aplikantów radcowskich izby warszawskiej, informuję, że do Ministra Sprawiedliwości pod koniec 2010 i na początku bieżącego roku wpłynęły liczne skargi aplikantów radcowskich, w tym z izby warszawskiej. W skargach tych aplikanci podnosili m.in. zastrzeżenia co do sposobu przeprowadzenia i zasad oceny kolokwium. Minister Sprawiedliwości przekazał te skargi do Krajowej Rady Radców Prawnych, która zgodnie z art. 60 pkt 3 ustawy o radcach prawnych, jest organem nadrzędnym w stosunku do okręgowych izb radców prawnych. Przekazując według właściwości skargi aplikantów radcowskich, Minister Sprawiedliwości każdorazowo wskazywał na podnoszone przez nich zarzuty i argumenty, podkreślając rangę problemu i wyrażając zaniepokojenie zaistniałą sytuacją. Minister Sprawiedliwości przekazując skargi zwracał się jednocześnie o przeanalizowanie zasadności zarzutów i nadesłanie informacji o sposobie załatwienia sprawy.

Ponadto, mając na uwadze zaistniałą sytuację, zwłaszcza w izbie warszawskiej, Minister Sprawiedliwości w styczniu 2011 r. zwrócił się do prezesa Krajowej Rady Radców Prawnych o rozważenie podjęcia uchwały w przedmiocie zmiany Regulaminu odbywania aplikacji radcowskiej, w szczególności w zakresie wprowadzenia jednolitych standardów szkolenia oraz kolokwium rocznego dla aplikantów radcowskich we wszystkich okręgowych izbach radców prawnych.

W odpowiedzi na wystąpienie Ministra Sprawiedliwości, pismem z dnia 31 stycznia 2011 r. prezes Krajowej Rady Radców Prawnych poinformował o powołaniu Komitetu Stałego do Spraw Aplikacji, którego celem jest rekomendowanie Krajowej Radzie Radców Prawnych pakietu zmian w Regulaminie odbywania aplikacji radcowskiej, dotyczących przeprowadzania kolokwium rocznego. Zmiany te, jak wynika z pisma prezesa Krajowej Rady Radców Prawnych, mają na celu ograniczenie swobody izb w określaniu form i sposobów przeprowadzania kolokwium, w szczególności ujednolicenia we wszystkich izbach kryteriów oceniania aplikantów, a w konsekwencji ustalania pozytywnego wyniku kolokwium.

Ponadto, Krajowa Rada Radców Prawnych podjęła uchwałę Nr 13/VIII/2010 w sprawie dodatkowego kolokwium rocznego i wpisu warunkowego na drugi rok apli-

kacji radcowskiej w roku 2011, co stanowiło przynajmniej częściowe rozwiązanie problemu, albowiem umożliwiło aplikantom, którzy nie złożyli kolokwium rocznego z wynikiem pozytywnym w pierwszym i poprawkowym terminie, przystąpienie do niego po raz trzeci i rozpoczęcie nauki na kolejnym roku aplikacji.

Działania samorządu radcowskiego nad zmianą Regulaminu odbywania aplikacji doprowadziły do podjęcia przez Krajową Radę Radców Prawnych w dniu 12 kwietnia 2011 r. uchwały Nr 37/VIII/2011 w sprawie zmiany Regulaminu odbywania aplikacji radcowskiej. Na podstawie tej uchwały umożliwiono m.in. powtarzanie roku wyłącznie w zakresie przedmiotów, z których aplikant uzyskał ocenę negatywną z przeprowadzonego kolokwium, uchylono przepis o konieczności uiszczenia opłaty w pełnej wysokości za powtarzany rok i ujednolicono kryteria przeprowadzania i oceniania kolokwium rocznego, ustalając próg zaliczenia kolokwium na 2/3 maksymalnej liczby punktów możliwych do uzyskania. Przepisy zmienionego Regulaminu aplikacji radcowskiej mają zastosowanie również do aplikantów, którzy nie uzyskali pozytywnego wyniku kolokwium w roku szkoleniowym 2010, albowiem zgodnie z §2 Regulaminu, w przypadku, gdy aplikant powtarza I rok aplikacji w roku szkoleniowym 2011 wyłącznie z powodu niezłożenia z wynikiem pozytywnym kolokwium rocznego, powtarzanie roku szkoleniowego nie obejmuje uczestnictwa w zajęciach oraz przystąpienia do kolokwium z przedmiotów, z których aplikant uzyskał oceny pozytywne.

Odnosząc się do ustalonego zmienionym Regulaminem odbywania aplikacji, progu zaliczenia kolokwium na poziomie 2/3 maksymalnej liczby punktów możliwych do uzyskania, co stanowi 67% pozytywnych odpowiedzi, należy wskazać, że analogiczne kryterium zostało przyjęte, zgodnie z art. 33⁹ ust. 3 ustawy o radcach prawnych, w przypadku egzaminu wstępnego na aplikację radcowską. Jeśli chodzi natomiast o egzamin radcowski, to choć w istocie próg zdawalności testu egzaminacyjnego został ustalony na poziomie 60% (art. 36⁴ ust. 9 pkt 1 lit. d ustawy o radcach prawnych), podkreślenia wymaga, że jest to egzamin wieloetapowy, w którym test stanowi tylko jeden z jego elementów, stąd porównywanie ustalonego w nim przez ustawodawcę progu zdawalności do kolokwium rocznego jest nieuzasadnione.

Podsumowując, należy ocenić, że przyjęte uchwałą z dnia 11 kwietnia 2011 r. przez Krajową Radę Radców Prawnych, m.in. na skutek wystąpienia Ministra Sprawiedliwości, zmiany regulaminowe, których wyrazem jest ujednolicenie kryteriów przeprowadzania kolokwium rocznego w poszczególnych izbach radców prawnych i wymogów stawianych w tym względzie aplikantom, winny doprowadzić do uniknięcia w roku bieżącym oraz latach następnych problemów i wątpliwości w zakresie kolokwium rocznego na aplikacji radcowskiej. Podkreślić należy, że ustalenie w Regulaminie odbywania aplikacji konieczności powtarzania roku szkoleniowego tylko w zakresie tych przedmiotów, z których aplikant uzyskał oceny negatywne, jest korzystne dla aplikantów radcowskich i zgodne z ich postulatami.

Minister Sprawiedliwości, w ramach posiadanych kompetencji, będzie na bieżąco monitorować sposób i przebieg szkolenia aplikantów, w tym przeprowadzania kolokwium rocznego w poszczególnych okręgowych izbach radców prawnych, a w razie potrzeby rozważy podjęcie ewentualnych zmian legislacyjnych.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Grzegorz Wałęjko
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Andrzeja Persona

skierowane do sekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska Stanisława Gawłowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W odpowiedzi z dnia 15 lipca 2010 r. udzielonej przez podsekretarza stanu, pana Bernarda Błaszczyka, w sprawie oświadczenia skierowanego do prezesa Rady Ministrów Donalda Tuska (pismo z dnia 28 maja 2010 r.) dotyczącego budowy kolejnego stopnia wodnego poniżej Włocławka, wyjaśnia Pan, iż istnieje stały kontakt pomiędzy firmą Energa SA z Gdańska, która prowadzi prace dokumentacyjne, a Krajowym Zarządem Gospodarki Wodnej. Z odpowiedzi na moje oświadczenie wynika także, iż w 2010 r. podpisano umowę na wykonanie opracowania pod nazwą „Dokumentacja niezbędna do budowy zapory i elektrowni na Wiśle poniżej Włocławka”. Wykonawcą tego projektu jest firma Ove Arup & Partners International Limited Sp. z o.o. W umowie między tymi podmiotami przyjęto, iż do końca 2010 r. zostaną dostarczone określone produkty bądź ich składowe: określenie celów i sposobów ich realizacji, operat hydrologiczno-hydroenergetyczny, obliczenia hydrauliczne, raport dotyczący możliwości wykorzystania Wisły jako drogi wodnej klasy IV, analizy konieczności przeprowadzenia zmian w istniejących dokumentach programowych na szczeblu krajowym, regionalnym i lokalnym oraz dokumentacjach planistycznych na ww. poziomach, raport z przeglądu danych archiwalnych z wykonaniem ich aktualizacji.

Powszechnie znany jest termin zakończenia owego projektu środowiskowego – połowa 2012 r. Niebawem upłynie rok od podjęcia ww. przedsięwzięć. Pomimo podjęcia pewnych działań mających usprawnić budowę nowej tamy na Wiśle, mieszkańcy Włocławka, jak i okolicznych miejscowości, każdego dnia boją się o swoje bezpieczeństwo. Brak drugiego stopnia wodnego na Wiśle doprowadził do deformacji kształtu koryta rzeki. Zagrożeni są nie tylko mieszkańcy, ale także rurociągi do transportu etylenu z Petrochemii Płock do „Anwilu”, produkty naftowe przedsiębiorstwa PERN oraz gazociąg Jamał-Europa.

Strategia Rozwoju Województwa Kujawsko-Pomorskiego na lata 2007–2020 uznaje budowę drugiego stopnia na Wiśle za przedsięwzięcie konieczne, oznaczone jako priorytet. Tym samym włocławianie żywią nadzieję, że problem będzie jak najszybciej rozwiązany.

Dlatego zwracam się do Pana Ministra z zapytaniem: na jakim etapie są obecnie prace związane z budową kolejnego stopnia wodnego na wysokości Nieszawy?

Z poważaniem
Andrzej Person

**Odpowiedź
MINISTRA ŚRODOWISKA**

Warszawa, 19 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu RP

Szanowny Panie Marszałku,
odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Andrzeja Persona znak: BPS/DSK-043-3607/11, złożone podczas 74. posiedzenia Senatu w dniu 14 kwietnia 2011 r., w sprawie prac związanych z budową kolejnego stopnia wodnego na wysokości Nieszawy

wy uprzejmie informuję, iż odpowiedź została przygotowana w oparciu o informacje udzielone przez Prezesa Krajowego Zarządu Gospodarki Wodnej.

1. Na jakim etapie są obecnie prace związane z budową kolejnego stopnia wodnego na wysokości Nieszawy?

Uprzejmie informuję, iż zgodnie z postanowieniami Listu intencyjnego podpisanego 20 sierpnia 2009 r. pomiędzy firmą ENERGA SA, a Krajowym Zarządem Gospodarki Wodnej przygotowywane są kwartalne raporty o stanie realizacji prac nad projektem budowy stopnia wodnego na Wiśle poniżej Włocławka. Z ostatniego raportu (za okres od 1 stycznia 2011 r. do 31 marca 2011 r.) wynika, iż w fazie końcowej znajdują się następujące produkty: operat wodnoprawny, raport z przeglądu danych archiwalnych, analiza konieczności przeprowadzenia zmian w istniejących dokumentach programowych, raport dotyczący możliwości wykorzystania Wisły jako drogi wodnej klasy IV, obliczenia hydrauliczne oraz wstępna koncepcja nawadniania i melioracji. Termin ich zakończenia i odbioru, planowany pierwotnie na koniec 2010 r. uległ przesunięciu w związku z uwagami składanymi przez ekspertów zewnętrznych i koniecznością wprowadzania wymaganych zmian. Niezależnie od opóźnień, przyjęta przez ENERGE procedura konsultacyjna opracowywanych przez Wykonawcę materiałów, znacząco podnosi ich jakość eliminując prawdopodobieństwo powielania popełnionych błędów. Mając na uwadze przyspieszenie prac, Komitet Sterujący projektu ds. ochrony środowiska i infrastruktury, w trakcie ostatniego posiedzenia położył główny nacisk na potrzebę zakończenia wymienionych wyżej, sześciu produktów, w terminie do końca maja 2011 r. i przejście do realizacji kolejnych prac.

Produktami, których realizacja jest kontynuowana od ubiegłego roku, są: prace geologiczno-inżynierskie, prace geofizyczne i hydrogeologiczne oraz geotechniczne, model filtracji oraz inwentaryzacja przyrodnicza dla obszaru oddziaływania przedsięwzięcia. Ostatni z produktów jest elementem najważniejszego etapu prac związanego ze sporządzeniem raportu oddziaływania na środowisko, niezbędnego do uzyskania decyzji środowiskowej. Prace, zgodnie z harmonogramem, prowadzone będą jeszcze w okresie najbliższych 12 miesięcy. Aktualnie zlecono audyt inwentaryzacji przyrodniczej, którego celem jest uzyskanie wyczerpującej opinii o prawidłowości realizowanych prac. Wyniki audytu zostaną przedstawione w kolejnym kwartalnym sprawozdaniu.

Wyrażam przekonanie, iż przedstawione wyjaśnienia stanowią wyczerpującą odpowiedź na pytania zawarte w oświadczeniu Pana Senatora Andrzeja Persona.

Z poważaniem

z up. MINISTRA
Podsekretarz Stanu
Główny Konserwator Przyrody
Janusz Zaleski

Oświadczenie senatora Zbigniewa Romaszewskiego

skierowane do ministra spraw zagranicznych Radosława Sikorskiego
oraz do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

W dniu 12 kwietnia miał miejsce w Parlamencie Europejskim niezwykle przykry i zaskakujący incydent, kiedy to wystawa poświęcona katastrofie smoleńskiej została ocenizowana przez tak zwanych kwestorów. Wszelkie podpisy, które zostały zamieszczone, wyjaśniające, czemu wystawa służy, i dotyczące przebiegu katastrofy oraz przebiegu śledztwa zostały po prostu zaklejone.

Muszę stwierdzić, że jest to o tyle zaskakujące, że czynią to Unia Europejska i jej Parlament, które są podmiotem realizującym Kartę Praw Podstawowych. Z łatwością można się przekonać, że Karta Praw Podstawowych gwarantuje wolność słowa, gwarantuje wszystkim wolność wypowiedzi. Bo to jest już nawet ograniczenie dla parlamentarzystów europejskich i wprowadzenie cenzury prewencyjnej.

W związku z tym zwracam się do panów ministrów o wyjaśnienie następujących kwestii:

1. Jakie to podstawy prawne posłużyły do ocenizowania wystawy i zaklejania napisów? Czy ta procedura ocenizowania będzie się nasilała, czy mieliśmy do czynienia z jakimś zupełnie wyjątkowym ekscesem?

2. Jakie działania zamierza podjąć rząd polski, ażeby tego rodzaju praktyki w Unii Europejskiej nie miały miejsca? W tej Unii Europejskiej, która równocześnie jest zatroskana o wolność słowa na Węgrzech. Myślę, że po prostu bije to rekordy hipokryzji.

Zbigniew Romaszewski

**Odpowiedź
MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH**

Warszawa, 10 maja 2011 r.

Pan Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Zbigniewa Romaszewskiego (pismo nr BPS/DSK-043-3608/11 z dnia 20 kwietnia br.) złożone podczas 74. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 kwietnia 2011 r. w sprawie wystawy upamiętniającej ofiary katastrofy smoleńskiej w Parlamencie Europejskim, uprzejmie informuję.

Zasady dotyczące organizowania wystaw w pomieszczeniach Parlamentu Europejskiego reguluje decyzja Prezydium z dnia 14 marca 2000 r. (z późn. zm.) i jej załącznik nr I. Zorganizowanie każdej wystawy w pomieszczeniach Parlamentu Europejskiego musi być poprzedzone uprzednią zgodą wyrażoną na piśmie przez kwestora odpowiedzialnego. Ten ostatni podejmuje decyzję na umotywowany wniosek właściwych służb. Wnioski muszą być wyczerpujące, muszą zawierać pełną dokumentację dotyczącą wydarzenia, nad którym ma zostać objęty patronat oraz wystawianych eksponatów i muszą zostać złożone w terminie od dwóch do sześciu miesięcy przed planowanym wydarzeniem. W szczególności wnioski muszą zawierać dane dotyczące:

– wystawianych eksponatów wraz z wszelkimi użytecznymi informacjami (wymiały, wielkość, rodzaj eksponatów – informacje te obejmują odpowiednią dokumentację fotograficzną każdego z eksponatów. Ponadto o wszelkich zmianach uprzednio zatwierdzonych eksponatów należy powiadomić odpowiednie służby na co najmniej 10 dni roboczych przed planowanym wydarzeniem);

- liczby osób zaangażowanych we wszelkie działania o charakterze kulturalnym;
- liczby osób, które poseł pragnie zaprosić na inaugurację wydarzenia;
- informację, czy w związku z inauguracją wydarzenia kulturalnego lub wystawy planowane jest zorganizowanie przyjęcia.

Decyzja określa również sposób procedowania w przypadku stwierdzenia niezastosowania się przez organizatorów wystawy do ww. przepisów, przykładowo: w zakresie treści danego wydarzenia kulturalnego lub wystawy, bezpieczeństwa, imprez towarzyszących, albo jeśli wydarzenie kulturalne, bądź wystawa nie odpowiada zawartym we wniosku normom technicznym. Wówczas Sekretarz Generalny może podjąć, ze względu na zachowanie bezpieczeństwa, decyzję o usunięciu niektórych lub wszystkich eksponatów, a nawet o odwołaniu imprezy, na koszt organizatora wydarzenia kulturalnego lub wystawy. Zatem każdorazowe wyrażenie zgody na organizację wystawy w pomieszczeniach Parlamentu Europejskiego jest autonomiczną decyzją Parlamentu, podejmowaną po spełnieniu przez organizatorów ściśle określonych wymogów.

Z informacji uzyskanych w Parlamencie Europejskim wynika, że zdjęcia z miejsca katastrofy zostały przekazane w terminie, natomiast komentarze i dodatkowe materiały, tj. trzy plansze w sprawie petycji oraz film z wypowiedziami na temat zmarłego Prezydenta Lecha Kaczyńskiego wpłynęły po terminie. Kolegium Kwestorów podjęło jednogłośnie decyzję o zasłonięciu komentarzy pod zdjęciami, natomiast wypowiedziało się pozytywnie co do umieszczenia filmu jak i tablic w sprawie petycji, mimo otrzymania ich po terminie.

W przeszłości Parlament Europejski podejmował już ingerencję w wystawy organizowane przez eurodeputowanych. W odpowiedzi na zarzut Pana Senatora Zbigniewa Romaszewskiego, że „wystawa została ocenizowana przez tak zwanych kwestorów”, MSZ informuje, że zgodnie z Regulaminem Parlamentu Europejskiego, kwestorzy są członkami Prezydium z głosem doradczym, odpowiedzialnymi za sprawy administracyjne, finansowe i organizacyjne w PE, w tym za podejmowanie decyzji w sprawach przestrzeni wystawowych jak i opiniowanie możliwości ich organizowania. Jawność działania kolegium kwestorów oznacza, że każdy poseł do PE może składać pytania dotyczące działalności Prezydium, Konferencji Przewodniczących oraz kwestorów. Zgodnie z procedurą pytania te są przedstawiane Przewodniczącemu w formie pisemnej. Są one podawane do wiadomości posłów i publikowane wraz z udzielonymi na nie odpowiedziami na stronie internetowej Parlamentu w terminie do 30 dni od daty ich przedstawienia.

Z wyrazami szacunku

w z. MINISTRA
SPRAW ZAGRANICZNYCH
Sekretarz Stanu
Jan Borkowski

**Odpowiedź
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 18 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Pan
Radosław Sikorski
Minister Spraw Zagranicznych

W nawiązaniu do pisma z dnia 20 kwietnia 2011 r., w sprawie oświadczenia złożonego przez pana senatora Zbigniewa Romaszewskiego podczas 74. posiedzenia Senatu RP, w dniu 14 kwietnia 2011 r., uprzejmie przedstawiam następujące wyjaśnienia.

Postanowienia dotyczące zasad funkcjonowania Parlamentu Europejskiego znajdują się w Regulaminie *VII kadencji Parlamentu Europejskiego* z marca 2011 r.¹ Zgodnie z art. 16 tego regulaminu, kwestorzy są przedstawicielami frakcji PE, wybieranymi w liczbie 5, przez posłów PE, przy zastosowaniu podobnych zasad, jakie obowiązują przy wyborze wiceprzewodniczących. Z kolei art. 26 regulaminu określa kompetencje kwestorów, do których zalicza się sprawy administracyjne i finansowe dotyczące bezpośrednio posłów PE, m.in. związane z udostępnianiem infrastruktury i ogólnych usług.

Powyższe zagadnienia mają charakter instytucjonalny – dotyczą wewnętrznych zasad funkcjonowania instytucji UE i jako takie pozostają poza zakresem kompetencji Ministerstwa Sprawiedliwości.

Jednocześnie, uprzejmie informuję, iż w odniesieniu do współpracy w ramach Unii Europejskiej, do kompetencji Ministerstwa Sprawiedliwości należą kwestie dotyczące współpracy sądowej w sprawach cywilnych i karnych.

W związku z powyższym, przekazuję przedmiotowe oświadczenie do Ministerstwa Spraw Zagranicznych, które jest instytucją właściwą dla kwestii dotyczących systemu instytucjonalnego UE.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Igor Działuk
Podsekretarz Stanu

¹ Regulamin. VII kadencja Parlamentu Europejskiego (Dz. Urz. UE, seria L, nr 116/1 z dnia 5 maja 2011 r.)

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Ministrze!

Zwracają się do mnie przedsiębiorcy w sprawie ewentualnych zmian w ustawie o zamówieniach publicznych, w szczególności co do regulacji dotyczącej tak zwanej najkorzystniejszej ceny. Przedsiębiorcy wskazują, że w większości przypadków najkorzystniejsza cena interpretowana jest jako cena najniższa, a to prowadzi do obniżenia standardów pracy i płacy oraz zagraża jakości usług. Przedsiębiorcy zwracają uwagę, że istnieją skuteczne rozwiązania prawne polegające na tym, że najniższa i najwyższa cena są eliminowane z przetargu.

Proszę Pana Ministra o opinię w przedmiotowej sprawie i ewentualne podjęcie działań legislacyjnych.

Z poważaniem
Eryk Smulewicz

Odpowiedź

Warszawa, 4.05.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do pisma z dnia 20 kwietnia 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3610/11 przekazującego oświadczenie senatora Eryka Smulewicza w sprawie podjęcia ewentualnych zmian w ustawie z dnia 29 stycznia 2004 r. Prawo zamówień publicznych (Dz. U. z 2010 r., Nr 113, poz. 759) (dalej zwanej ustawą PZP), uprzejmie przedstawiam następujące stanowisko.

W odniesieniu do wskazywanego przez przedsiębiorców problemu, że w większości przypadków najkorzystniejsza cena interpretowana jest jako cena najniższa, uprzejmie informuję, iż w ocenie Ministra Gospodarki, przepisy ustawy PZP umożliwiają stosowanie także pozacenowych kryteriów oceny przez Zamawiającego, w procedurze udzielania zamówienia publicznego.

Należy zauważyć, że w szczególności art. 2 pkt 5 ustawy PZP, który definiuje pojęcie „najkorzystniejszej oferty”, stanowi że przez najkorzystniejszą ofertę należy rozumieć ofertę, która przedstawia najkorzystniejszy bilans ceny i innych kryteriów odnoszących się do przedmiotu zamówienia publicznego, albo ofertę z najniższą ceną, a w przypadku zamówień publicznych w zakresie działalności twórczej lub naukowej, których przedmiotu nie można z góry opisać w sposób jednoznaczny i wyczerpujący – ofertę, która przedstawia najkorzystniejszy bilans ceny i innych kryteriów odnoszących się do przedmiotu zamówienia publicznego. Również art. 91 ustawy wskazuje, że Zamawiający wybiera ofertę najkorzystniejszą na podstawie kryteriów oceny ofert określonych w specyfikacji istotnych warunków zamówienia. Zgodnie z ust. 2 art. 91 kryteriami oceny ofert są cena albo cena i inne kryteria odnoszące się do przedmiotu zamówienia, w szczególności jakość, funkcjonalność, parametry techniczne, zastoso-

wanie najlepszych dostępnych technologii w zakresie oddziaływania na środowisko, koszty eksploatacji, serwis oraz termin wykonania zamówienia.

Jednocześnie chciałbym podkreślić, że opinię w przedmiotowej sprawie powinien wyrazić przede wszystkim Prezes Urzędu Zamówień Publicznych, do którego kompetencji należy podjęcie inicjatywy legislacyjnej w zakresie zmian ustawy PZP.

Z wyrazami szacunku

MINISTER

z up. Mieczysław Kasprzak
Sekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do wiceprezesa Rady Ministrów, ministra gospodarki Waldemara Pawlaka

Szanowny Panie Ministrze!

Do mojego biura zwracają się przedsiębiorcy w sprawach związanych ze współpracą z zakładami energetycznymi. Przedsiębiorcy funkcjonujący na rynku budowlanym wskazują na istniejące w tym zakresie bariery, przede wszystkim na długie terminy realizacji przez zakłady energetyczne różnego rodzaju przyłączy, przedłużające się różnego rodzaju uzgodnienia, a to niekorzystnie wpływa na wykonywanie wszelkich inwestycji w zakresie budownictwa, w tym budownictwa mieszkaniowego. Podkreślę, że przedsięwzięcia w zakresie budowy mieszkań mają istotne znaczenie społeczne.

Proszę Pana Ministra o opinię w tej sprawie oraz o ewentualne podjęcie działań legislacyjnych.

*Z poważaniem
Eryk Smulewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 11.05.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie Pana Senatora Eryka Smulewicza, w sprawie ewentualnych zmian w ustawie o zamówieniach publicznych oraz w sprawach związanych ze współpracą z przedsiębiorstwami energetycznymi w związku z realizacją przyłączenia do sieci elektroenergetycznej, złożone podczas 74. posiedzenia Senatu RP (pismo z dnia 20 kwietnia 2011 znak: BPS/DSK-043-3610/11), uprzejmie przedstawiam następujące wyjaśnienia.

Zasady przyłączania do sieci elektroenergetycznej określają przepisy ustawy z dnia 10 kwietnia 1997 r. – *Prawo energetyczne* (Dz.U. z 2006 r. Nr 89, poz. 625 z późn. zm.). Zgodnie z art. 7 ust. 1 tej ustawy przedsiębiorstwo energetyczne zajmujące się dystrybucją energii elektrycznej jest obowiązane do zawarcia umowy o przyłączenie do sieci z podmiotami ubiegającymi się o to, na zasadzie równoprawnego traktowania, jeżeli istnieją techniczne i ekonomiczne warunki przyłączenia i dostarczania energii, a żądający zawarcia umowy spełnia warunki przyłączenia do sieci i odbioru. Zgodnie z powyższym przepisem, jeżeli przedsiębiorstwo energetyczne odmówi zawarcia ww. umowy, jest obowiązane niezwłocznie pisemnie powiadomić o odmowie jej zawarcia Prezesa Urzędu Regulacji Energetyki (Prezesa URE) i zainteresowany podmiot, podając przyczyny odmowy.

Stosownie do art. 7 ust. 2 ww. ustawy, umowa o przyłączenie do sieci powinna zawierać między innymi postanowienia określające termin realizacji przyłączenia, zakres niezbędnych robót, odpowiedzialność stron za niedotrzymanie warunków umowy oraz za opóźnienie terminu realizacji prac w stosunku do ustalonego w umowie.

Zgodnie z przepisami ustawy *Prawo energetyczne*, przed zawarciem umowy o przyłączenie do sieci podmiot ubiegający się składa wniosek do przedsiębiorstwa energetycznego o określenie warunków przyłączenia. W myśl art. 7 ust. 8g ustawy *Prawo energetyczne*, przedsiębiorstwo energetyczne zajmujące się przesyłaniem lub dystrybucją

energii elektrycznej jest obowiązane wydać warunki przyłączenia; w zależności od napięcia znamionowego sieci, odpowiednio w terminie 30 lub 150 dni od dnia złożenia wniosku przez ten podmiot, a ponadto zgodnie z art. 7 ust. 8h potwierdzić pisemnie złożenie tego wniosku. Są to zatem przepisy mające na celu ochronę interesów podmiotów ubiegających się o przyłączenie do sieci elektroenergetycznej.

Należy także podkreślić, iż w przypadku odmowy przyłączenia do sieci, gdy nie została podpisana umowa między stronami, podmiot ubiegającego się o przyłączenie ma prawo wystąpić do Prezesa URE o rozstrzygnięcie zaistniałego sporu. Z udokumentowanym wnioskiem o rozstrzygnięcie sporu należy wystąpić do właściwego miejscowo oddziału terenowego URE.

Natomiast w przypadku, gdy pomiędzy podmiotem ubiegającym się o przyłączenie a przedsiębiorstwem energetycznym została już zawarta umowa o przyłączenie, to powinna ona jednocześnie określać konsekwencje ewentualnego niewykonywania jej postanowień. Jeżeli na tym tle w wyniku realizacji takiej umowy powstaje spór, a strony nie mogą dojść do jego polubownego rozstrzygnięcia, to właściwym jest sąd powszechny. Prezes URE nie posiada bowiem kompetencji do rozstrzygania sporów powstałych na tle realizacji zawartej już umowy o przyłączenie.

Mając powyższe na uwadze, wyrażam przekonanie, iż obowiązujące obecnie regulacje zapewniają ochronę interesów podmiotów ubiegających się o przyłączenie w sposób właściwy.

Z poważaniem

MINISTER

z up. Joanna Strzelec-Łobodzińska
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

skierowane do prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Tomasza Kołodzieja

Szanowny Panie Prezesie!

W związku z nowelizacją rozporządzenia o warunkach i trybie przyznawania oraz wypłaty pomocy w ramach działania „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw” warto podkreślić, że te rozwiązania są korzystne dla beneficjentów. Umożliwiają one między innymi wprowadzenie zmian w złożonych dokumentach, a także w podpisanych umowach o dofinansowanie projektu, jeśli chodzi o liczenie pięcioletniego okresu osiągnięcia i zachowania celu operacji objętej wnioskiem.

Proszę o informację, w jakich terminach planowane są kolejne nabory wniosków w ramach przedmiotowego działania.

*Z poważaniem
Eryk Smulewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 29.04.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w nawiązaniu do tekstu oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Eryka Smulewicza podczas 74. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 kwietnia br. uprzejmie informuję, iż w pełni zgadzam się opinią, zgodnie z którą rozwiązania wprowadzone rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi z 10 marca 2011 r. zmieniającym rozporządzenie w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania oraz wypłaty pomocy finansowej w ramach działania „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw” objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007–2013, są korzystne dla beneficjentów. Warto przy tym podkreślić, iż jest to kolejna nowelizacja rozporządzenia, wprowadzająca zmiany ułatwiające potencjalnym beneficjentom dostęp do korzystania ze wsparcia w ramach ww. działania.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż dotychczas w ramach działania *Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw* zostały przeprowadzone dwa nabory wniosków o przyznanie pomocy, tj. w 2009 i 2010 r. Planuje się, iż następny nabór zostanie przeprowadzony w III kwartale 2011 r. Na kilka tygodni przed jego uruchomieniem zamieszczona zostanie na stronie internetowej www.arimr.gov.pl informacja zapowiadająca nabór. Zgodnie z rozporządzeniem Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi w sprawie szczegółowych warunków i trybu przyznawania oraz wypłaty pomocy finansowej w ramach działania „Tworzenie i rozwój mikroprzedsiębiorstw” objętego Programem Rozwoju Obszarów

Wiejskich 2007–2013 (Dz. U. z 2008 r. Nr 139, poz. 883, z późn. zm.), najpóźniej 14 dni przed rozpoczęciem terminu naboru podana zostanie przez Prezesa ARiMR na wskazanej stronie internetowej oraz co najmniej w jednym dzienniku o zasięgu ogólnokrajowym informacja o możliwości składania wniosków o przyznanie pomocy.

Z poważaniem

PREZES

Tomasz Kołodziej

Oświadczenie senatora Eryka Smulewicza

*skierowane do pełniącego obowiązki generalnego dyrektora dróg krajowych i autostrad
Lecha Witeckiego*

Szanowny Panie Dyrektorze!

Chciałbym podkreślić, wypowiadając się w imieniu kierowców i użytkowników dróg oraz mieszkańców północnego Mazowsza, że informacja o wpisaniu drogi ekspresowej S10 do Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015 jest bardzo pozytywną informacją. Droga S10 będzie przebiegać między innymi przez Płońsk, Drabin i Sierpc oraz miejscowość Góra w Gminie Staroźreby w powiecie płońskim.

W związku z tym zwracam się do Pana Dyrektora o jak najszybsze podjęcie wszelkich działań związanych z uzyskaniem niezbędnej dokumentacji technicznej, pozwoleń i decyzji, co przyspieszy realizację przedmiotowej inwestycji.

Zwracam się do Pana Dyrektora z prośbą o to, aby prace przygotowawcze oraz realizację inwestycji w pierwszej kolejności dotyczyły budowy obwodnic miast Sierpca, Drabina i miejscowości Góra.

*Z poważaniem
Eryk Smulewicz*

Odpowiedź

Warszawa, 20.05.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 20 kwietnia 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3612/11, przy którym przekazano oświadczenie Pana Senatora Eryka Smulewicza, złożone na 74. posiedzeniu Senatu w dniu 14 kwietnia 2011 r., dotyczące budowy drogi ekspresowej S10 oraz obwodnic miejscowości Sierpc, Drabin, Góra, uprzejmie przedstawiam wyjaśnienia w przedmiotowej sprawie.

Uprzejmie informuję, iż Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA) w miarę udostępniania środków finansowych podejmuje działania zmierzające do wybudowania i utrzymania sieci dróg krajowych o najwyższym standardzie w możliwie najkrótszych terminach, jednakże ze względu na ograniczenia finansowe nie wszystkie inwestycje mogą być realizowane w bieżącej perspektywie finansowej. Wydatkowanie środków na budowę sieci dróg krajowych następuje wyłącznie dla zadań ujętych w Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015 przyjętym uchwałą Rady Ministrów z dnia 25 stycznia 2011 r. oraz w Planie działań na sieci drogowej w latach 2011–2013.

Zapisy Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015 z dnia 25 stycznia 2011 r. określają limity finansowe przeznaczone na inwestycje na sieci dróg w całym kraju i są dalece niewystarczające aby zrealizować wszystkie zadania, nawet te bardzo istotne z punktu widzenia uwarunkowań regionalnych. Ograniczone możliwości finansowania całego Programu Budowy Dróg Krajowych do 2015 r., spowodowały koniecz-

ność dokonania w wymienionym Programie podziału inwestycji na takie, które będą realizowane w pierwszej kolejności (załącznik Nr 1 Programu na lata 2011–2015) ze względu między innymi na:

- zaawansowanie procesu przygotowania inwestycji do realizacji,
- wskaźniki średniodobowego ruchu pojazdów,
- istotność inwestycji z punktu widzenia całej sieci dróg krajowych.

Następna grupa inwestycji, będących wynikiem dokonania podziału o ww. kryteria to zadania, które mogą być zrealizowane do 2013 r., o ile będzie można uzyskać dodatkowe finansowanie dla tych inwestycji drogowych tj. załącznik Nr 1a oraz przeznaczone do realizacji po 2013 r. tj. załącznik Nr 2.

W konsekwencji powyższych decyzji zadanie inwestycyjne pn.: „Budowa drogi S 10 od A 6 (Szczecin) – Piła – Bydgoszcz – Toruń – Płońsk (S-7)” obejmujące swoim zakresem przebieg określony przez Pana Senatora, zostało ujęte na liście zadań określonych w załączniku nr 2 do ww. Programu, czyli wśród wykazu zadań przewidzianych do realizacji po 2013 roku.

W związku z powyższym, uprzejmie informuję, iż w obecnej perspektywie finansowej nie ma środków finansowych pozwalających na przygotowanie oraz realizację przedmiotowego zadania.

Wszelkie działania w zakresie podjęcia przez GDDKiA prac przygotowawczych będą możliwe dopiero po uzyskaniu dodatkowych środków finansowych, które pozwolą na rozpoczęcie przygotowania ww. inwestycji. Jednocześnie, uprzejmie informuję, iż zgodnie z koncepcją ww. Programu ma on być poddany aktualizacji w 2012 r. Uprzejmie informuję, iż GDDKiA podejmuje i będzie podejmować działania mające na celu uzyskanie zabezpieczenia finansowego dla jak największej liczby inwestycji drogowych. Jednakże w obecnym stanie prawnym nie ma możliwości rozpoczęcia przygotowania do realizacji przedmiotowego zadania.

Uprzejmie informuję, iż GDDKiA dokłada wszelkich starań aby poprawić bezpieczeństwo ruchu drogowego, ale działania w tym zakresie są każdorazowo uzależnione od wysokości otrzymanych środków finansowych.

Z szacunkiem

GENERALNY DYREKTOR
DRÓG KRAJOWYCH I AUTOSTRAD
z up. Andrzej Maciejewski
Dyrektor
Biura Generalnego Dyrektora

Oświadczenie senatora Henryka Stokłosy

skierowane do ministra infrastruktury Cezarego Grabarczyka

Inwestycje drogowe podjęte przez państwo polskie w związku z Euro 2012 są przedsięwzięciami budzącymi szacunek i uznanie, ale tylko pod warunkiem, że nie blokują innych inwestycji drogowych, o które od lat zabiegają tamtejsze społeczności.

Północna część Wielkopolski – dzięki jej mieszkańcom dwa miesiące temu powierzono mi mandat senatora – jest tym regionem kraju, przez który nie przebiega żadna droga łącząca z sobą miasta gospodarzy piłkarskich zmagani i w związku z tym zatrzymano tutaj kilka ważnych inwestycji drogowych, spośród których wymienię dwie: budowę obwodnicy Ujścia i budowę obwodnicy Czarnkowa.

Dziś chciałbym zabrać głos w tej pierwszej sprawie. Skłonił mnie do tego apel Rady Miejskiej w Ujściu oraz coraz bardziej gwałtowne protesty mieszkańców tej miejscowości, słusznie zaniepokojonych i rozdrażnionych lekceważącym traktowaniem ich przez władze centralne. Od dwunastu lat obiecują one obwodnicę, a potem zwlekają z jej budową. Obwodnica umożliwiłaby normalną egzystencję mieszkańcom miasteczka nękanym przez intensywny ruch drogowy na drodze krajowej nr 11.

„Potrzebę pilnej budowy obwodnicy miasta Ujścia sygnalizujemy już od 1999 roku” – piszą radni z Ujścia – „Rozpoczęcie inwestycji planowano początkowo na 2006 rok, przesuwając następnie termin realizacji na lata 2009–2010. Również te plany nie zostały zrealizowane. Jesteśmy głęboko zaniepokojeni taką sytuacją.

Zwarta zabudowa mieszkaniowa wzdłuż drogi krajowej nr 11 w Ujściu powoduje, że mieszkańcy, przy bardzo wysokim natężeniu ruchu, w szczególności w okresie wiosenno-letnim, narażeni są na znaczne uciążliwości. Ruch pojazdów powoduje wstrząsy oraz pękanie ścian budynków, następuje przekraczanie wszelkich norm związanych z natężeniem hałasu oraz norm związanych z emisją spalin.

Zaniepokojenie nasze budzi wstrzymanie prac projektowych związane z koniecznością przeprowadzenia ponownych prac badawczych związanych z ochroną środowiska naturalnego.

Obawiamy się, że w związku z tymi badaniami, realizacja tej tak długo oczekiwanej inwestycji, istotnej dla wszystkich użytkowników drogi, a w szczególności dla mieszkańców Ujścia zostanie odłożona jeszcze bardziej w czasie”.

Te obawy radnych okazały się uzasadnione.

Podczas walnego zgromadzenia Stowarzyszenia Gmin, Powiatów i Województw „Droga S11” burmistrz Ujścia Henryk Kazana zapoznał się z projektem Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015.

W załączniku nr 1 tego programu: lista zadań inwestycyjnych, których realizacja rozpocznie się do roku 2013, jest tylko jedno zadanie dotyczące Wielkopolski. W pozycji 39 jest zapis o zachodniej obwodnicy Poznania, z kwotą inwestycji w wysokości 796 milionów zł, a w całym załączniku jest umieszczonych siedemdziesiąt osiem zadań z terenu kraju na łączną kwotę ponad 78 miliardów zł.

W załączniku nr 2 – lista zadań, których realizacja przewidziana jest po roku 2013 (brak określenia roku końcowego – tym samym, na przykład, rok 2050 jest również rokiem następującym po roku 2013) w poz. 22 zamieszczona została budowa drogi S11: Kołobrzeg, Koszalin, Poznań, Ostrów Wielkopolski, Tarnowskie Góry. W punkcie 3.2 tego projektu zamieszczone są priorytety inwestycyjne do roku 2015, wśród których nie ma drogi ekspresowej S11. W pozycji „obwodnice”, w załączniku dotyczącym zadań przewidzianych do realizacji po roku 2013, mimo obietnic polityków składanych między innymi na otwartej sesji Rady Miejskiej w czerwcu 2008 r. i deklaracji, że w roku 2011 będzie kompletna dokumentacja techniczna wraz z decyzją środowiskową oraz będzie dokonywany wykup gruntów, obwodnicy Ujścia w Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015 nie ma.

Spółeczność Ujścia winą za ten stan rzeczy obarcza parlamentarzystów, którzy – jak to sformułował burmistrz w jednym z wywiadów w miejscowej prasie – nie potrafili odpowiednio lobbować na rzecz całej Wielkopolski, bo na szesnaście województw dla Wielkopolski zaplanowano zaledwie jeden procent wydatków znajdujących się na liście zadań planowanych do roku 2013.

Ta ocena burmistrza – co stwierdzam z przykrością – nie jest pozbawiona racji. Za kuriozalną należy bowiem uznać wypowiedź Maksza Kraczkowskiego, posła Prawa i Sprawiedliwości, warszawiaka wybranego w Pile, który skomentował to tak: „Jako poseł zabiegałem o budowę obwodnicy Wyrzyska, bo była ona inicjatywą Prawa i Sprawiedliwości. Jak widać, udało nam się zrealizować to zadanie w stu procentach. Obwodnica Ujścia była sztandarowym hasłem Platformy Obywatelskiej. Mamy w parlamencie kilka osób z naszego regionu, należących do PO. Niech oni zabiegają o budowę ujskiej obwodnicy”.

Wynika z tego, że nawet obwodnice mają swoje barwy polityczne.

Protestuję przeciwko takiemu traktowaniu obywateli Ujścia i w ich imieniu zwracam się do Pana Ministra z prośbą o wyznaczenie realnych terminów budowy obwodnicy, a także o spotkanie przedstawicieli ministerstwa ze wzburzonymi mieszkańcami tej gminy, którzy kilkanaście dni temu, w ramach protestu, zablokowali ruch na drodze krajowej nr 11.

Nie należy lekceważyć potrzeb i słuszných żądań mieszkańców Ujścia tylko dlatego, że w instytucjach centralnych od lat panuje przekonanie, że Wielkopolanie zawsze sobie jakoś poradzą.

Henryk Stokłosa

Odpowiedź

Warszawa, 4 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W odpowiedzi na pismo z dnia 20 kwietnia 2010 r., znak BPS/DSK-043-3613/11, przy którym przekazano oświadczenie Pana Senatora Henryka Stokłosa w sprawie budowy obwodnicy Ujścia, uprzejmie przekazuję następujące informacje.

W resorcie infrastruktury przygotowany został projekt Programu Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015 przyjęty przez Radę Ministrów w dniu 25 stycznia 2011 r., który zastąpił dotychczas obowiązujący Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012.

Odnosząc się do kwestii realizacji obwodnicy Ujścia informuję, iż w załączniku nr 2 (lista zadań, których realizacja przewidywana jest po roku 2013), znajduje się zadanie pn. „Budowa drogi S-II Kołobrzeg – Koszalin – Poznań (z wyjątkiem obwodnicy Poznań i Wyrzysk) – Ostrów Wlkp. (z wyjątkiem obwodnicy Ostrowa Wlkp. i Kępna) – Tarnowskie Góry – A1”. W ramach tego zadania przewidywana jest również budowa obwodnicy Ujścia. Zgodnie z założeniami w załączniku nr 2 znalazły się inwestycje, których stan przygotowania nie pozwala na rozpoczęcie realizacji przed 2013 r. Oznacza to, że ich realizacja rozpocznie się po 2013 r. pod warunkiem uzyskania wszystkich wymaganych decyzji administracyjnych oraz zapewnienia niezbędnych środków finansowych.

Należy podkreślić, iż zakres rzeczowy zawarty w Programie Budowy Dróg Krajowych na lata 2011–2015 został dostosowany do aktualnych możliwości finansowych państwa i opiera się na trzech dokumentach finansowych:

- 1) Wieloletnim Planie Finansowym Państwa na lata 2011–2013,
- 2) Ustawie budżetowej na rok 2011, która w załączniku nr 11 wskazuje limity wydatków zarówno budżetu państwa jak i Krajowego Funduszu Drogowego na zadania drogowe,
- 3) Uchwale Rady Ministrów z dnia 19 października 2010 r. w sprawie niektórych działań związanych z realizacją programu wieloletniego pod nazwą „Program Budowy Dróg Krajowych na lata 2008–2012”.

Jednocześnie informuję, iż w 2012 r. przeprowadzona zostanie aktualizacja Programu, która będzie miała na celu określenie szczegółowej listy zadań oraz środków niezbędnych na realizację Programu do 2015 r. W ramach tej listy przewiduje się wskazanie do realizacji również zadań polegających na budowie obejść miejscowości, w granicach których przebiegają drogi krajowe. Kryteria wyboru zadań do realizacji zostały określone w załączniku nr 3 do projektu Programu.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA INFRASTRUKTURY
Radosław Stępień
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Henryka Stokłosa

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Zgodnie z nowelizacją ustawy – Prawo o adwokaturze i ustawy o radcach prawnych minister sprawiedliwości przejął na siebie obowiązki związane z przygotowaniem i przeprowadzeniem egzaminów adwokackiego i radcowskiego. Sprawa ta była szeroko omawiana w kontekście problemu dostępu do zawodów prawniczych i powszechnego dostępu do usług prawnych. Budziła wtedy wiele kontrowersji. Należało zatem oczekiwać, że minister sprawiedliwości wywiąże się ze swojego obowiązku w sposób rzetelny, tym bardziej że w czasie, gdy przeprowadzanie egzaminów leżało w gestii samorządów, kłopotów z nimi nie było. Tymczasem stało się inaczej. Podczas egzaminów w 2010 r. popełniono wiele błędów, między innymi taki, że osoby do nich przystępujące były pozbawione możliwości korzystania z komputerów przenośnych.

W tej sytuacji samorzady adwokacki i radcowski podjęły działania mające na celu zmianę reguły przeprowadzania egzaminów i uniknięcie tych błędów. Inicjatywa ta doprowadziła do tego, że jeszcze w lipcu 2010 r. minister sprawiedliwości zadeklarował, że tegoroczne egzaminy adwokacki i radcowski zostaną przeprowadzone z możliwością użycia komputerów przez osoby zdające. Taka obietnica padła podczas spotkania w siedzibie Naczelnej Rady Adwokackiej w obecności aplikantów adwokackich reprezentujących każdą z okręgowych rad adwokackich, a także w spotkaniach z przedstawicielami samorządu radcowskiego.

Pan Minister, starając się wywiązać z tej obietnicy, w dniu 30 marca 2011 r. na stronach internetowych Ministerstwa Sprawiedliwości zamieścił komunikat wskazujący warunki, na jakich przystępujący do egzaminu może korzystać z komputera. Z jego treści wynika, że warunkiem koniecznym jest korzystanie z programu blokującego, który zostanie dostarczony zdającemu w dniu egzaminu. Jednocześnie została załączona wersja testowa takiego programu do komputerów z systemem operacyjnym Windows.

Do dnia dzisiejszego jest to jedyna wersja tego programu. Można więc przypuszczać, że ministerstwo nie przygotowało wersji blokującej dla posiadaczy komputerów z innym systemem operacyjnym, co jest poważnym błędem. Na polskim rynku istnieje bowiem znaczna liczba laptopów operujących na bazie innych systemów niż Windows. Dotyczy to w szczególności posiadaczy komputerów popularnej marki Apple z systemem operacyjnym Mac OS.

W związku z tym pojawia się pytanie: dlaczego minister sprawiedliwości stawia w uprzywilejowanej pozycji posiadaczy komputerów z Windows? W obecnym stanie rzeczy osoba posiadająca komputer z innym systemem operacyjnym będzie zmuszona albo do zakupu komputera z systemem operacyjnym Windows, albo do pisania egzaminu adwokackiego w archaiczny sposób, czyli ręcznie.

Czy jest to zwykłe niedopatrzenie ze strony ministerstwa, przejaw urzędniczej bezmyślności, czy też świadectwo nierzetelnego wywiązania się z zobowiązań przyjętych jeszcze w lipcu 2010 r.?

W ramach konsultacji przeprowadzonych w samorządach adwokackim i radcowskim została poruszona ponadto kwestia przerzucania odpowiedzialności za wady oprogramowania na zdającego egzamin, co wynika z projektów rozporządzeń ministra sprawiedliwości. Jest ona szczególnie ważna i budzi obawy zdających, gdyż testowanie oprogramowania pokazało, że jest ono wadliwe. W testach stwierdzono między innymi rozciąganie tekstu, gubienie pliku przy zmianie czcionki i inne wady. Wobec tych błędów muszę postawić kolejne pytanie: czy ministerstwo zapewni wyeliminowanie wad oprogramowania systemu blokującego, tak aby zapewnić zdającym bezpieczne korzystanie z komputerów podczas egzaminów?

Pytania te zadaje w imieniu wielu tysięcy aplikantów przygotowujących się obecnie do egzaminów zawodowych, osób, które stoją przed szansą wykonywania zawodów zaufania publicznego i uczestniczenia w przyszłości w kształtowaniu obrazu polskiego wymiaru sprawiedliwości.

Henryk Stokłosa

Odpowiedź

Warszawa, 23 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie senatora Henryka Stokłosy złożone podczas 74. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 14 kwietnia 2011 r., uprzejmie przedstawiam co następuje.

Sposób przeprowadzania egzaminu adwokackiego i radcowskiego regulują przepisy art. 77a–78i ustawy z dnia 26 maja 1982 r. – Prawo o adwokaturze (Dz. U. z 2009 r. Nr 146, poz. 1188 ze zm.) i art. 36–36⁹ ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o radcach prawnych (Dz. U. z 2010 r. Nr 10, poz. 65 ze zm.) oraz odpowiednio przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 września 2009 r. w sprawie przeprowadzania egzaminu adwokackiego (Dz. U. Nr 163, poz. 1301 i z 2011 r. Nr 103, poz. 599) i rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 24 września 2009 r. w sprawie przeprowadzania egzaminu radcowskiego (Dz. U. Nr 163, poz. 1302 i z 2011 r. Nr 103, poz. 600).

Zgodnie z powołanymi przepisami, w odniesieniu do prawniczych egzaminów zawodowych, zadaniem Ministra Sprawiedliwości jest m.in. powołanie zespołów do przygotowania zestawu pytań testowych oraz zadań egzaminacyjnych, zatwierdzenie ustalonego przez zespół wykazu tytułów aktów prawnych, powołanie komisji egzaminacyjnych, czy też zamieszczenie ogłoszeń o terminach egzaminów. Natomiast do zapewnienia obsługi administracyjnej i technicznej działalności komisji egzaminacyjnych, w tym przeprowadzania egzaminu adwokackiego, radcowskiego i notarialnego, są zobowiązane właściwe organy samorządów zawodowych.

Trudno podzielić wyrażony w oświadczeniu pogląd, że „podczas egzaminów w 2010 r. popełniono wiele błędów, między innymi taki, że osoby do nich przystępujące były pozbawione możliwości korzystania z komputerów przenośnych”. Egzaminy te przygotowano i przeprowadzono zgodnie z obowiązującymi wówczas przepisami, które nie przywydzały możliwości używania komputerów podczas egzaminu.

Podjęcie przez Ministra Sprawiedliwości – w odpowiedzi na postulaty aplikantów zgłaszane w 2010 r. – decyzji, że egzaminy adwokacki i radcowski w 2011 r. będą przeprowadzone także przy użyciu komputerów, spowodowało konieczność wypracowania szeregu technicznych rozwiązań umożliwiających użycie komputerów, jak i zmiany odpowiednich przepisów, regulujących sposób przeprowadzania egzaminów.

W dniu 17 maja 2011 r. Minister Sprawiedliwości podpisał rozporządzenia zmieniające rozporządzenia w sprawie przeprowadzania egzaminu adwokackiego (Dz. U. Nr 103, poz. 599) oraz radcowskiego (Dz. U. nr 103, poz. 600), które umożliwią użycie komputerów podczas egzaminów zawodowych. Rozporządzenia te zostały ogłoszone i weszły w życie w dniu 20 maja 2011 r.

Osoby przystępujące do egzaminu, które skorzystają z możliwości rozwiązywania zadań egzaminacyjnych przy użyciu sprzętu komputerowego powinny go zapewnić na egzamin we własnym zakresie. Natomiast Ministerstwo Sprawiedliwości dostarczy zdającym nośniki zawierające aplikację egzaminacyjną wyposażoną w edytor tekstu, która jednocześnie blokuje dostęp do zasobów pamięci komputera i uniemożliwia łączność z urządzeniami zewnętrznymi.

Aplikacja egzaminacyjna została przygotowana na system operacyjny Windows ze względu na jego dużą popularność. Z analizy zgłoszeń i uwag do opublikowanej na stronie Ministerstwa Sprawiedliwości w dniu 25 marca 2011 r. wersji testowej aplikacji egzaminacyjnej wynika, że zainteresowanie innymi systemami operacyjnymi wśród zdających jest znikome – na poziomie 3%. Natomiast wytworzenie dla tej nielicznej grupy zainteresowanych aplikacji działającej na innych systemach operacyjnych

więzałoby się ze znacznymi nakładami finansowymi, co wydaje się nieuzasadnione w obecnej sytuacji budżetowej, zwłaszcza ważąc rzeczywiste potrzeby, tj. niewielkie zainteresowanie tym rozwiązaniem. Oczywiście, w przypadku większego zainteresowania, nie wyklucza się w przyszłości rozwoju aplikacji egzaminacyjnej w ten sposób, aby mogła również działać na innych systemach operacyjnych.

Wymaga podkreślenia, że możliwość zdawania egzaminów z użyciem komputerów została pozostawiona wyborowi zdających. Przyjęte rozwiązanie nie ogranicza zatem dostępności do egzaminów w przypadku osób nieposługujących się biegle sprzętem komputerowym lub niebędących w posiadaniu komputerów spełniających minimalne parametry aplikacji egzaminacyjnej. Zdającym rozwiązującym zadanie przy użyciu sprzętu komputerowego pozostawiono również możliwość, w każdym momencie zdawania egzaminu, zrezygnowania z tej formy i przystąpienia do rozwiązywania zadania w formie odręcznej. Z możliwości przejścia do rozwiązywania zadania w formie odręcznej będą mogli skorzystać także zdający, u których wystąpią problemy z działaniem ich sprzętu komputerowego w trakcie egzaminu.

Opublikowana na stronach Ministerstwa Sprawiedliwości w dniu 25 marca 2011 r. aplikacja egzaminacyjna była wersją testową, która mogła zawierać błędy, o czym osoby zainteresowane zostały poinformowane w treści ogłoszenia. Równocześnie z publikacją wersji testowej aplikacji został uruchomiony specjalny adres e-mail, na który osoby zainteresowane aplikacją egzaminacyjną mogły przysyłać zauważone błędy i uwagi. Dzięki przesłanym informacjom, zespół techniczny Departamentu Informatyzacji i Rejestrów Sądowych Ministerstwa Sprawiedliwości, odpowiedzialny za przygotowanie aplikacji, mógł poprawić zauważone błędy i dodać wiele nowych funkcji. Ostatecznie działania te pozwoliły na przygotowanie aplikacji zgodnej z życzeniami aplikantów i spełniającej wymagania ustawowe.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Grzegorz Wałęjko
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Andrzeja Szewińskiego

skierowane do prezydenta miasta Częstochowy Krzysztofa Matyjaszczyka

Szanowny Panie Prezydencie!

Od dłuższego czasu media relacjonują konflikt narosły wokół wykorzystywania lawet samochodowych ustawianych w strefie płatnego parkowania jako nośników reklam. Lawety redukują liczbę miejsc przeznaczonych dla samochodów, a to budzi sprzeciw mieszkańców naszego miasta. Zgadzający się z negatywną oceną tego zjawiska miejscy urzędnicy twierdzą, że prawo nie daje im żadnych narzędzi pozwalających na zmniejszenie tego problemu, bowiem lawety niebędące pojazdami samochodowymi nie podlegają opłatom za parkowanie.

Nie kwestionuję tego faktu, ale proszę Pana Prezydenta o informację, dlaczego władze miasta nie korzystają z narzędzia, jakiego dostarcza im art. 40 ustawy z 21 marca 1985 r. o drogach publicznych. Przepis ten nakłada opłaty za wykorzystywanie (zajęcie) pasa drogowego na cele niezwiązane z budową, przebudową, remontem, utrzymaniem i ochroną dróg. Wykorzystanie pasa na takie cele wymaga zezwolenia zarządcy drogi, wydanego w drodze decyzji administracyjnej. Brak zezwolenia upoważnia do pobrania zwiększonej opłaty. Możliwość zastosowania tego przepisu w odniesieniu do lawet samochodowych została potwierdzona w licznych orzeczeniach sądów administracyjnych.

Andrzej Szewiński

Odpowiedź

Częstochowa, 2011.05.11

Szanowny Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

W odpowiedzi na pismo znak: BPS/DSK-043-3615/11 z dnia 20 kwietnia 2011 r., nawiązując do oświadczenia złożonego przez senatora Andrzeja Szewińskiego podczas 74. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 kwietnia 2011 r. wyjaśniam, że Miejski Zarząd Dróg i Transportu w Częstochowie podejmuje od dłuższego czasu działania mające na celu wyeliminowanie problemu umieszczania lawet reklamowych w pasie drogowym dróg publicznych, których jest zarządcą.

Informacje o przyczepach reklamowych ustawionych bez zezwolenia w pasie drogowym przekazywane były do Straży Miejskiej z prośbą o podjęcie odpowiednich czynności. Od dnia 8 czerwca 2010 r., po nowelizacji Kodeksu wykroczeń wprowadzonej ustawą z dnia 5 listopada 2009 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny, ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks karny skarbowy oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 206, poz. 1589 ze zm.), polegającej m.in. na uchyleniu art. 99 §1 pkt 1, straże miejskie nie posiadają kompetencji do stosowania sankcji karnych w stosunku do podmiotów umieszczających reklamy w pasie drogowym, chociaż postępowanie mandatowe było trybem najszybszym i najbardziej uproszczonym.

Czynnością podejmowaną przez Miejski Zarząd Dróg i Transportu niezwłocznie po stwierdzeniu faktu ustawienia lawety reklamowej w pasie drogowym bez zezwolenia jest kierowanie pism do reklamodawców, wzywających do usunięcia umieszczonych samowolnie reklam. Działania te nie przynoszą jednak pożądanych rezultatów.

Korzystanie przez zarządcę drogi z uprawnień, jakie daje art. 40 ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (j.t. Dz. U. z 2007 r. Nr 19, poz. 115 ze zm.), tj. wymierzenie w drodze decyzji administracyjnej kary pieniężnej za zajęcie pasa drogowego bez zezwolenia, wymaga uprzedniego ustalenia tożsamości właściciela lawety, na której umieszczona jest reklama. W tym celu Miejski Zarząd Dróg i Transportu występuje o udostępnienie danych właściciela przyczepy lub pojazdu do Centralnej Ewidencji Pojazdów i Kierowców (CEPiK). Procedura ta jest czasochłonna, ponieważ czas oczekiwania na dane z CEPiK sięga 30 dni od daty złożenia wniosku, co może zmniejszać skuteczność podejmowanych interwencji.

Jednak wobec braku innych narzędzi prawnych umożliwiających podejmowanie natychmiastowych i skutecznych działań wobec właścicieli lawet z reklamami, umieszczanych w pasach drogowych bez zezwolenia, Miejski Zarząd Dróg i Transportu w Częstochowie będzie nadal korzystał z uprawnień, jakie daje cytowany powyżej art. 40 ustawy o drogach publicznych.

PREZYDENT
MIASTA CZĘSTOCHOWY
Krzysztof Matyjaszczyk

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do ministra rolnictwa i rozwoju wsi Marka Sawickiego

Szanowny Panie Ministrze!

Od pewnego czasu na rynku żywności odnotowujemy znaczący wzrost cen. W związku z tym wśród konsumentów pojawiła się opinia, iż wraz ze wzrostem cen żywności rosną zyski rolników. Liczne publikacje prasowe informujące, że właściciele gospodarstw zarobili w zeszłym roku o 77% więcej niż w 2009 r., zdają się potwierdzać opinie, że kryzys daje zarobić rolnikom. Tym samym część konsumentów podnosi niezasadność dalszego wspierania dochodów rolniczych, skoro są one aż tak wysokie. Jednakże, jak pokazują wnikliwie analizy łańcucha żywnościowego, w większości przypadków rolnicy nie zarabiają na wyższe cen na rynkach światowych, bo ceny zazwyczaj gwałtownie wzrastają długo po zbiorach. Zyskują zatem pośrednicy. Panie Ministrze, od dawna wiadomo, że nie zarabia się na produkcji żywności tylko na handlu żywnością. Tylko że bez produkcji żywności kraj nie zapewni sobie bezpieczeństwa żywnościowego, a w obliczu kryzysu i braku żywności musi za nią płacić dużo, o wiele za dużo.

Proszę zatem Pana Ministra o szczegółowe informacje w zakresie zmian tendencji dotyczących dochodów rolników w ciągu ostatnich dziesięciu lat oraz o przedstawienie prognoz w tym zakresie. Dla porównania proszę także o zaznaczenie tendencji zmian cen żywności w tym okresie.

Jak się okazuje, na wzroście cen żywności zarabiają głównie pośrednicy i handlujący, a nie rolnicy producenci, którzy w większości przypadków nie mają możliwości wpływu na cenę skupu, gdyż większość towarów rolnych jest sezonowa, a jak wiadomo w sezonie cena spada ze względu na dużą dostępność towarów. Większość rolników nie ma możliwości przechowania towarów, np. owoców, w szczególności miękkich, co skutecznie wykorzystują pośrednicy (firmy skupujące, zakłady przetwórcze) i obniżają cenę, by następnie ją podnieść, sprzedając towar do dalszej produkcji lub bezpośrednio konsumentom.

Panie Ministrze, proszę także o informacje odnośnie do działań podejmowanych przez resort rolnictwa w zakresie zmniejszenia różnicy pomiędzy cenami żywności płaconymi przez konsumentów a otrzymywanymi przez producentów. Czy są opracowywane konkretne rozwiązania legislacyjne, by zminimalizować wpływ pośredników na wzrost cen w łańcuchu żywnościowym i zapewnić producentom możliwość negocjacji cen, które zapewnią zwrot kosztów produkcji i uzyskanie dochodu? Jakie działania podejmie resort w celu stabilizacji rynków żywnościowych?

Panie Ministrze, uprzejmie proszę także o informacje dotyczące parytetu dochodów ludności rolniczej w stosunku do ludności nierolniczej od roku 2000 do chwili obecnej.

Ponadto proszę Pana Ministra o ustosunkowanie się do odpowiedzi udzielonej przez Komisję Europejską posłowi Januszowi Wojciechowskiemu na jego interpelację z dnia 11 lutego 2011 r. w sprawie certyfikowania firm eksportujących swoje towary do państw trzecich.

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

Odpowiedź

Warszawa, 2011.05.18

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku!

W związku z przesłanym przy piśmie z dnia 20 kwietnia 2011 r., znak: BPS/DSK-043-3616/11 – Oświadczeniem złożonym przez senatora Grzegorza Wojciechowskiego na 74. posiedzeniu Senatu w dniu 14 kwietnia 2011 r. – uprzejmie informuję, co następuje.

Odnosnie do kwestii związanych z kształtowaniem się cen żywności oraz dotyczących stabilizacji rynków żywnościowych

1. W ostatnich dziesięciu latach sytuacja na rynku rolno-żywnościowym była bardzo zróżnicowana i to zarówno ze względu na dokonujące się przemiany strukturalno-technologiczne, jak i wpływ czynników rynkowych, również o zasięgu globalnym, na rynek krajowy. Dokonały się również zmiany spowodowane włączeniem Polski w struktury jednolitego rynku Unii Europejskiej, a w przypadku polskiego rolnictwa w instrumentarium Wspólnej Polityki Rolnej.

W latach 2001–2010 skala zmian cen żywności, surowców rolnych i towarów zakupywanych przez rolników kształtowała się następująco:

	2001	2002	2003	2004	2005	2006	2007	2008	2009	2010
rok poprzedni =100										
Ceny żywności i napojów bezalkoholowych	105,0	99,3	99,0	106,3	102,1	100,6	104,9	106,1	104,1	102,7
Ceny produktów rolnych sprzedawanych przez producentów rolnych	103,8	92,6	99,5	111,4	97,9	102,6	114,5	101,2	97,9	112,1*
Ceny towarów i usług zakupywanych przez producentów rolnych	106,5	101,9	102,1	108,6	102,0	100,6	106,3	111,2	102,0	101,8

* dla produktów pochodzenia roślinnego – 129,2%, dla produktów pochodzenia zwierzęcego – 102%.

Działania rządu w zakresie bezpośredniej ingerencji w poziom cen surowców rolniczych czy relacje między poszczególnymi ogniwami rynku rolno-żywnościowego po 1989 roku są niemożliwe. Wynika to zarówno z przepisów Unii Europejskiej, jak i krajowego prawodawstwa.

Jednakże Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi konsekwentnie dąży do tego aby w ramach obecnej Wspólnej Polityki Rolnej Wspólnota aktywnie realizowała działania interwencyjne mające na celu niwelowanie niekorzystnych zjawisk na rynkach rolnych czy wcześniejsze przeciwdziałanie tym zjawiskom.

Ministerstwo wielokrotnie zwracało się do Komisji Europejskiej z wnioskami o podjęcie działań interwencyjnych na rynku zbóż, które pomogą w stabilizacji tego rynku. M.in. w efekcie tych działań Komisja Europejska uruchomiła rozporządzeniem nr 1017/2010 sprzedaż pszenicy i jęczmienia z zapasów interwencyjnych. Początkowo w sezonie 2010/11 na zapasach interwencyjnych znajdowało się 2,7 mln ton jęczmienia i 88 tys. ton pszenicy. Przedsiębiorcy zakupili już blisko 2,4 mln ton jęczmienia oraz całość wystawionej na sprzedaż pszenicy.

W związku z wysokimi cenami zbóż, na posiedzeniu Komitetu Zarządzającego ds. Wspólnej Organizacji Rynków Rolnych w dniu 17.02.2011 r. przyjęto projekt rozporządzenia Komisji, zgodnie z którym zawiesza się pobierania ceł na import pszenicy zwy-

czajnej innej niż wysokiej jakości (CN 1001 90 99) oraz jęczmienia (CN 1003 00) importowanych obecnie w ramach kontyngentów taryfowych o zredukowanej stawce celnej. Przedstawiony projekt będzie obowiązywał do dnia 30.06.2011 r. Przepisy będą miały zastosowanie do zboża, którego bezpośredni transport rozpocznie się co najmniej do końca czerwca 2011 r. Na posiedzeniu Rady Ministrów UE w dniu 17 maja br. złożony został wniosek w sprawie podniesienia ceny interwencyjnej zbóż do poziomu 130 euro/t.

W bieżącej kampanii cukrowniczej 2010/2011, która zakończyła się 18 stycznia 2011 r. wyprodukowano w Polsce 1 442,5 tys. ton cukru. Mając na uwadze ilość wyprodukowanego cukru oraz średnie miesięczne krajowe zużycie cukru – 130 tys. ton, aktualnie w magazynach producentów cukru pozostają takie ilości cukru, które pozwalają na pełną realizację bieżącego zapotrzebowania na cukier zarówno indywidualnych konsumentów jak i przetwórców.

Obecna kwota produkcji cukru w Polsce w wysokości 1405,6 tys. ton jest rezultatem wspólnotowej reformy rynku cukru i decyzji podjętych wyłącznie przez producentów cukru i plantatorów buraków cukrowych, w zamian za uzyskanie pomocy finansowej. Producenci cukru oraz plantatorzy dobrowolnie złożyli wnioski o zrzeczenie się łącznie 366,8 tys. ton cukru, w zamian otrzymując z funduszu restrukturyzacji środki finansowe w wysokości 322 mln euro.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi podejmowało i podejmuje szereg działań mających na celu stabilizację rynku cukru. W styczniu i lutym 2011 r. Ministerstwo wystąpiło do Komisji Europejskiej z wnioskami m.in. o zwiększenie kwoty produkcji cukru w roku gospodarczym 2011/2012 o 15% oraz umożliwienie sprzedaży na rynku unijnym, bez konsekwencji finansowych (obecnie kara 500 euro/t) cukru pozakwotowego wyprodukowanego w UE w sezonie 2010/2011.

Na skutek tych wystąpień, które zostały poparte przez inne państwa członkowskie w dniu 3 marca 2011 r. Komisja Europejska przyjęła rozporządzenie Komisji (UE) nr 222/2011, które umożliwia sprzedaż na rynku Unii Europejskiej 500 tys. ton cukru pozakwotowego bez konsekwencji finansowych. Realizacja przepisów zawartych w ww. rozporządzeniu przyczyni się do zwiększenia podaży cukru na rynku UE, a tym samym powinna wpłynąć na stabilizację cen cukru.

Opublikowane zostało również rozporządzenie Komisji Europejskiej otwierające kontyngent taryfowy na bezcłowy import 300 tys. ton cukru w okresie od dnia 1 kwietnia 2011 r. do dnia 30 września 2011 r.

W celu zapewnienia właściwego zaopatrzenia rynku UE w cukier oraz wykorzystania potencjału produkcyjnego sektora cukrowniczego w roku gospodarczym 2011/2012, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi zawnioskowało do Komisji Europejskiej o zwiększenie produkcji cukru pozakwotowego poprzez:

- uwolnienie na rynek UE w sezonie 2011/12 cukru pozakwotowego w ilości do 15% kwoty państwa członkowskiego lub,
- podniesienie limitu eksportowego cukru pozakwotowego do 1,3 mln ton w sezonie 2011/12 z możliwością przeznaczenia części tego limitu na rynek UE w sytuacji niedoborów cukru na rynku wewnętrznym w przyszłym sezonie.

Wnioski w ww. sprawie zostały przekazane do Komisji Europejskiej na piśmie w dniach 8 i 21 marca 2011 r.

Obecnie na rynku mleka i przetworów mlecznych obserwuje się znaczne wzrosty cen w porównaniu do poprzednich okresów. Utrzymująca się dobra koniunktura na światowym rynku przełożyła się na poprawę warunków produkcji i przetwórstwa mleka oraz kondycję sektora mleczarskiego. Natomiast środki podejmowane w ramach Wspólnej Polityki Rolnej na rynku mleka w okresie kryzysu w 2009 r. (przede wszystkim przywrócenie na wniosek Polski refundacji wywozowych i wcześniejsze uruchomienie mechanizmu dopłat do prywatnego przechowywania masła) przyczyniły się do ustabilizowania sytuacji na rynku mleczarskim. Skup interwencyjny masła i odtłuszczonego mleka w proszku w 2009 r. w UE spowodował zdjęcie z rynku nadwyżki tych produktów, które destabilizowały sytuację rynkową.

Od lipca 2009 r., dzięki działaniom podejmowanym przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, obserwuje się w Polsce stały wzrost średnich cen skupu mleka. Średnie

ceny skupu mleka w marcu 2011 r. (121,59 zł/100 kg) były na wysokim, zapewniającym opłacalność produkcji poziomie, znacznie przewyższającym poziom z marca 2009 r. (+29%) oraz z marca 2010 r. (+16%). W stosunku do lutego 2011 r. odnotowano wzrost cen skupu mleka o 2,4%. Wyłączając przełom 2007 r. i 2008 r., kiedy to z powodu zmniejszonej podaży przetworów mlecznych na rynku światowym oraz działań spekulacyjnych na rynkach towarowych, ceny skupu mleka w całej UE osiągnęły niespotykane wysoki poziom, obecne ceny skupu mleka są najwyższe od momentu wstąpienia Polski do UE.

W porównaniu do średniej unijnej, w lutym 2011 r. średnia cena skupu mleka w Polsce była ok. 8% niższa – średnia cena w UE wynosiła 33,10 EUR/100 kg, a w Polsce było 30,30 EUR/100 kg.

2. Mając na względzie trudną sytuację na rynku wieprzowiny Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi podejmowało starania na forum UE m.in. o uruchomienie wsparcia rynku wieprzowiny. Na przełomie 2010 r. i 2011 r. sytuacja na tym rynku uległa pogorszeniu w związku z kryzysem związanym z wykryciem dioksyn w Niemczech. Wniosek Polski i innych państw członkowskich o uruchomienie wsparcia rynku wieprzowiny uzyskał poparcie Komisji Europejskiej i w dniu 24 stycznia 2011 r. na posiedzeniu Rady UE ds. Rolnictwa i Rybołówstwa, podjęto decyzję o uruchomieniu dopłat do prywatnego przechowywania wieprzowiny. W ramach mechanizmu, zawieszonego z dniem 22 lutego, a ostatecznie zamkniętego w dniu 4 marca 2011 r., w całej UE złożono wnioski o objęcie dopłatami 144 tys. ton mięsa wieprzowego, w tym w Polsce 9 tys. ton.

W ramach szczegółowych dyskusji na temat Komunikatu Komisji do Parlamentu Europejskiego, Rady, Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego i Komitetu Regionów „WPR do 2020 r.: sprostac wyzwaniom przyszłości związanym z żywnością, zasobami naturalnymi oraz aspektami terytorialnymi”, zgłaszane są postulaty dotyczące uwzględnienia rynku wieprzowiny w reformie oraz wprowadzenia mechanizmów, które umożliwiłyby lepsze funkcjonowanie rynków w przyszłości. W tym celu Polska opowiada się za rozszerzeniem użycia klauzul mających zastosowanie w przypadku wystąpienia zakłóceń na rynku. W dyskusjach Polska proponuje m.in. rozszerzenie zastosowania art. 45 (utrata zaufania konsumentów) rozporządzenia 1234/2007 (Single CMO), a także art. 186a (zakłócenia rynku wynikające ze wzrostu/spadku cen) m.in. na rynek wieprzowiny. Polska przedstawia opinię, że mechanizm wsparcia eksportu powinien być stosowany tak długo, jak długo pozwalają na to zobowiązania międzynarodowe UE. Refundacje wywozowe są skutecznym instrumentem szybkiego reagowania, służącym poprawie sytuacji na rynkach rolnych w perspektywie krótkoterminowej. Należałoby ponadto rozważyć nowe sposoby wspomagania unijnego eksportu. Zdaniem Polski konieczne jest funkcjonalne i finansowe wzmocnienie instrumentów wsparcia promocji produktów rolnych, zarówno na rynku UE jak i rynkach międzynarodowych.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi podejmuje działania stymulujące popyt wewnętrzny na wieprzowinę i jej eksport. Prowadzi działania stwarzające warunki dla eksportu na rynki państw trzecich, m.in. Chin, Rosji, Ukrainy. Wdrożono rozwiązania systemowe, takie jak np.: Fundusz Promocji Mięsa Wieprzowego, utworzony na podstawie ustawy z dnia 22 maja 2009 r. *o funduszach promocji produktów rolno-spożywczych*. Natomiast na podstawie ustawy z dnia 7 marca 2007 r. *o wspieraniu rozwoju obszarów wiejskich z udziałem środków Europejskiego Funduszu Rolnego na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich* za krajowy system jakości żywności uznane zostały System Gwarantowanej Jakości Żywności (QAFP) opracowany przez Unię Producentów i Pracodawców Przemysłu Mięsnego oraz System Jakości Wieprzowiny PQS (Pork Quality System) opracowany przez Polski Związek Hodowców i Producentów Trzody Chlewnej „POLSUS” oraz Związek „Polskie Mięso”. W ramach działań resortu realizowany jest program zwalczania choroby Aujeszkiego u świń na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej. Uznanie Polski jako kraju wolnego od choroby Aujeszkiego wpłynie pozytywnie na eksport polskiego mięsa i żywca wieprzowego, a także pozyskiwanie nowych rynków zbytu.

W związku z sygnałami od producentów i organizacji rolniczych z rynku mięsa dotyczącymi występowania nieuczciwych praktyk rynkowych, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi wystąpiło do Prezesa Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów

z prośbą o zbadanie czy w tej sytuacji nie nastąpiło naruszenie przepisów ustawy z dnia 16 lutego 2007 r. *o ochronie konkurencji i konsumentów*. Odpowiadając na powyższe, Prezes UOKiK wyjaśnił, że zgodnie z art. 31 ustawy *o ochronie konkurencji i konsumentów* do zadań Prezesa Urzędu należy sprawowanie kontroli przestrzegania przez przedsiębiorców przepisów ww. ustawy, w tym przeciwdziałanie praktykom ograniczającym konkurencję stosowanym przez przedsiębiorców. Przez te praktyki należy rozumieć zawieranie przez przedsiębiorców porozumień ograniczających konkurencję, tj. porozumień których celem lub skutkiem jest wyeliminowanie, ograniczenie lub naruszenie w inny sposób konkurencji na danym rynku, a także nadużywanie przez przedsiębiorców pozycji dominującej na rynku właściwym. Kompetencje Prezesa Urzędu wynikające z ww. ustawy *o ochronie konkurencji i konsumentów* pozwalają na ingerencję w rynek, tylko i wyłącznie, gdy kwestionowane działania przedsiębiorców są wynikiem praktyk ograniczających konkurencję. Oznacza to, że Prezes Urzędu nie może nakazać przedsiębiorcom zaprzestania stosowania cen na określonym poziomie, jeżeli stosowanie tych cen nie wynika z nadużywania pozycji dominującej. W przypadku porozumień cenowych ograniczających konkurencję, organ antymonopolowy może kwestionować jedynie sam fakt zawarcia takiego porozumienia, a nie poziom cen narzuconych przez przedsiębiorców. Stwierdzając istnienie takiego porozumienia organ antymonopolowy nie może np. nakazać stosowania cen na określonym poziomie, a jedynie zakazać ich ustalania. W związku z mocno rozdrobnioną strukturą rynku skupu żywca wieprzowego oraz dużą ilością podmiotów skupujących lub przetwarzających ten żywiec wątpliwe jest, żeby któryś z nich posiadał pozycję dominującą, poprzez którą należy rozumieć pozycję przedsiębiorcy, która umożliwia mu zapobieganie skutecznej konkurencji na rynku właściwym przez stworzenie mu możliwości działania w znacznym zakresie niezależnie od konkurentów, kontrahentów oraz konsumentów; domniemywa się, że przedsiębiorca ma pozycję dominującą, jeżeli jego udział w rynku właściwym przekracza 40% (art. 4 pkt 10 ustawy *o ochronie konkurencji i konsumentów*).

Odnosząc się z kolei do drugiej z możliwych antykonkurencyjnych praktyk, czyli zawarcia sprzecznego z prawem ochrony konkurencji porozumienia należy zauważyć, że z antykonkurencyjnym porozumieniem cenowym mamy do czynienia w przypadkach, gdy działania przedsiębiorców (określone skoordynowane zachowania) wynikają z podjętych wspólnie uzgodnień, których celem lub skutkiem jest ograniczenie konkurencji i w konsekwencji naruszanie przepisów ustawy *o ochronie konkurencji i konsumentów* lub właściwych przepisów unijnych. Zgodnie z orzecznictwem Komisji Europejskiej i Trybunału Sprawiedliwości, jeżeli porównywalny poziom cen produktu na danym rynku właściwym można usprawiedliwić innymi czynnikami niż zawarcie porozumienia ograniczającego konkurencję, a jednocześnie nie ma wystarczających dowodów, że takie porozumienie zostało zawarte, wówczas nie można zastosować art. 101 ToFUE¹, ani odpowiadającego mu art. 6 ustawy *o ochronie konkurencji i konsumentów*. Przeciw możliwości zawarcia antykonkurencyjnego porozumienia również świadczy duże rozdrobnienie działających na tym rynku zakładów skupujących i przetwarzających mięso wieprzowe – na rynku tym działa wiele zakładów, co oznacza, że zawarcie antykonkurencyjnego porozumienia ustalającego ceny skupu żywca na terenie całego kraju organizacyjnie byłoby znacznie utrudnione, wręcz niemożliwe.

Prezes UOKiK zapewnił, że gdy zachodzi jakiekolwiek podejrzenie naruszenia przepisów ustawy *o ochronie konkurencji i konsumentów*, podejmowane są natychmiastowe działania zmierzające do usunięcia nieprawidłowości. Jest to jednak czynione wyłącznie w zakresie kompetencji przyznanych Prezesowi Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów.

Należy podkreślić, że Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi konsekwentnie podejmowało i podejmuje działania, mające na celu niwelowanie niekorzystnych zjawisk na rynkach rolnych oraz wcześniejsze przeciwdziałanie tym zjawiskom.

¹ por: wyrok Trybunału Sprawiedliwości z 27 września 1988 r. w połączonych sprawach 89, 104, 114, 116, 117, 125–129/85, Woodpulp I przeciwko Komisji Europejskiej, ECR 1988, 5193.

3. Odnosząc się do kwestii skupu i cen owoców, w szczególności owoców miękkich, należy zauważyć, że rynek skupu owoców jest rynkiem zmiennym, zależnym od warunków pogodowych, a wpływ na cenę owoców w danym sezonie ma wiele czynników. W Polsce wciąż duża część wyprodukowanych owoców (średnio 53%, a w przypadku owoców jagodowych nawet do 85%) kierowana jest do przetworzenia. Brak integracji pionowej w handlu owocami w relacjach producent – odbiorca, jest jednym z głównych czynników skutkujących znaczną niestabilnością cen na rynkach tych produktów. W sezonach, w których mamy do czynienia z występowaniem nawet nieznacznych nadwyżek podaży nad popytem, ceny owoców oferowane przez odbiorców kształtują się na nieproporcjonalnie niskim poziomie, nierzadko poniżej kosztów ich produkcji. Odwrotna sytuacja ma miejsce w sezonach, w których podaż ze względu na warunki agrometeorologiczne jest znacznie ograniczona. W celu zniwelowania fluktuacji cen występujących zwłaszcza na rynku owoców miękkich Ministerstwo zaleca stosowanie umów kontraktacyjnych z ustalonymi cenami, które stanowiłyby formę niezależnienia cen tych produktów od zmiennej sytuacji na rynku. Rozwiązanie takie byłoby korzystne dla producentów w sezonach o nadmiernej podaży oraz dla odbiorców w sezonach, gdy podaż jest niższa niż zgłaszany popyt.

Warto przypomnieć, że resort rolnictwa od wielu lat systematycznie monitoruje sytuację na rynku owoców miękkich. Podczas dyskusji nad reformą wspólnej polityki rolnej w Unii Europejskiej rozpoczętej pod koniec 2004 roku, Polska wnioskowała o objęcie dopłatami wszystkich owoców miękkich. Komisja Europejska, po dokonaniu analizy tego sektora w UE stwierdziła, że ówczesne problemy na rynku wiśni i porzeczek czarnej wynikały z niedostosowania podaży do popytu (nadprodukcja). Zdaniem KE dopłaty z budżetu UE w przypadku wiśni i porzeczek mogłyby być dodatkową zachętą do zwiększania produkcji tych gatunków i podjęła decyzję o wprowadzeniu dopłat wyłącznie do malin i truskawek, to jest upraw zagrożonych konkurencją ze strony krajów trzecich. Począwszy od 2008 roku producenci truskawek i malin kierowanych do przetwórstwa mogą otrzymywać dopłaty bezpośrednie do hektara upraw tych gatunków. Dopłatami objęta jest powierzchnia gwarantowana 48 tys. ha, a płatność wynosi 230 EUR/ha z budżetu UE oraz 170 EUR/ha z budżetu krajowego. Warunkiem uzyskania tej płatności jest posiadanie numeru identyfikacyjnego nadanego w trybie przepisów o krajowym systemie ewidencji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności oraz podpisana umowa z zatwierdzonym przetwórcą owoców miękkich (bezpośrednio lub poprzez skupującego). Powierzchnia działki rolnej, na której uprawiane są truskawki lub maliny nie może być mniejsza niż 0,1 ha. System dopłat z tytułu owoców miękkich w obecnej formie skończy się z dniem 31 grudnia 2011 r, a wsparcie UE przewidziane dla Polski w najbliższych latach zostanie włączone do koperty dopłat bezpośrednich.

Odrębną kwestią jest rozwiązanie problemu pośredników na rynku owoców. Zwykle producenci, zwłaszcza z małych gospodarstw dostarczają owoce na rynek za pośrednictwem podmiotów skupujących, co sytuuje ich na najniższej pozycji w łańcuchu handlowym. Znacznie silniejsza pozycja rynkowa odbiorców skutkuje tym, że dostawcy ulegają w negocjacjach presji w zakresie cen uzyskiwanych za dostarczane produkty lub w zakresie innych warunków handlu. W celu wyeliminowania pośredników i zwiększenia koncentracji podaży po stronie producentów, a co za tym idzie poprawy ich pozycji w negocjacjach handlowych z zakładami przetwórczymi lub odbiorcami detalicznymi, ustanowiono na szczeblu unijnym system wsparcia dla producentów zrzeszających się w zorganizowane podmioty. Polska z chwilą przystąpienia do Unii Europejskiej wdrożyła do swojego prawodawstwa mechanizmy wsparcia funkcjonujące w ramach Wspólnej Organizacji Rynków Rolnych w zakresie sektora owoców i warzyw. Trzon uregulowań tej polityki stanowią unijne rozporządzenia – rozporządzenie Rady (WE) 1234/2007 i rozporządzenie Komisji (WE) 1580/2007 oraz przepisy krajowe – ustawa z 19 grudnia 2003 roku *o organizacji rynków owoców i warzyw, rynku chmielu, rynku tytoniu, rynku suszu paszowego oraz rynku lnu i konopi uprawianych na włókno* (Dz. U. z 2008 r. Nr 11, poz. 70 z późn. zm.) wraz z przepisami wykonawczymi.

Zgodnie z ww. polityką efektywność ekonomiczna produkcji m.in. owoców miękkich powinna być zapewniona dzięki funkcjonowaniu grup i organizacji producentów tych produktów. Zorientowane rynkowo podmioty dzięki prowadzonym badaniom rynku, mogą efektywnie wpływać na planowaną przez swoich członków produkcję, tak, aby dostosować ją do popytu, zarówno pod względem ilości jak i jakości. Grupy i organizacje producentów owoców koncentrując podaż stają się odpowiednio dużymi partnerami dla zakładów przetwórczych koncentrujących duży popyt. W takich relacjach podmioty te mogą realnie wpływać na poziom cen, które uzyskują za dostarczane do przetwórstwa produkty. Ponadto grupy i organizacje producentów skupiając znaczne zapotrzebowanie na środki produkcji tj. nawozy, paliwo, środki ochrony roślin mogą także skutecznie negocjować ceny zakupu tych produktów. Bardziej uzasadnione ekonomicznie są także inwestycje w budynki i budowle służące do przygotowania produktów do sprzedaży, takie jak przechowalnie, sortownie, pakownie, a także maszyny do zbioru, sortownice, skrzyniopalety, samochody ciężarowe, itp., których koszt może być częściowo finansowany z pieniędzy unijnych i krajowych.

W ramach uregulowań Wspólnej Organizacji Rynków Rolnych możliwe jest pozyskanie wsparcia finansowego dla dwóch rodzajów podmiotów – grup, które są podmiotami przejściowymi i organizacji producentów owoców i warzyw, które są podmiotami docelowo funkcjonującymi na rynku.

Grupy producentów owoców i warzyw mogą korzystać z dwóch rodzajów wsparcia finansowego:

- 1) wsparcie administracyjne – na założenie i funkcjonowanie grupy, w kolejnych latach realizacji planu dochodzenia do uznania – odpowiednio 10%, 10%, 8%, 6%, 4% rocznej wartości produkcji sprzedanej przez grupę, z zachowaniem limitu 100 tys. EUR rocznie (stawka tego wsparcia jest redukowana o 50%, dla wsparcia kalkulowanego od wartości produkcji sprzedanej, o którą przekroczono równowartość 1 mln EUR);
- 2) wsparcie inwestycyjne – na pokrycie części kwalifikowanych kosztów inwestycji – w Polsce wsparcie to określono na najwyższym dopuszczalnym prawodawstwem unijnym poziomie tj. 75%.

Należy podkreślić, że Polska należy do tych nielicznych krajów członkowskich, w których zdecydowano się wdrożyć instrument wsparcia dla grup producentów. Było to o tyle trudne rozwiązanie, że w przeciwieństwie do wsparcia udzielanego organizacjom producentów, znaczna część wsparcia udzielanego tym podmiotom pochodzi z budżetu krajowego.

Organizacje producentów owoców i warzyw mogą pozyskać wsparcie, gdy realizują program operacyjny. Pomoc, o której mowa może wynosić 4,1% wartości produkcji sprzedanej przez daną organizację. Pułap ten może zwiększony do 4,6%, jeśli organizacja realizuje środki zarządzania kryzysowego. Wsparcie to jest ograniczone do:

- 60% założonego przez organizację funduszu operacyjnego;
- 50% faktycznie poniesionych w ramach programu operacyjnego kosztów.

Rolnicy, którzy planują w długiej perspektywie zajmować się towarową produkcją owoców, zdając sobie sprawę ze słabej pozycji rynkowej pojedynczych gospodarstw, dostrzegają zalety zrzeszania się w tego rodzaju podmiotach. Dziś na rynku owoców i warzyw w Polsce funkcjonuje 183 wstępnie uznanych grup producentów oraz 42 uznane organizacje producentów owoców i warzyw, a ich udział w produkcji ogrodniczej wynosi ok. 15%.

4. Zmiany cen detalicznych żywności tylko w niewielkim stopniu odzwierciedlają sytuację na rynku surowców rolnych. Zależność między cenami tych dwóch grup towarowych występuje przede wszystkim przy wzroście cen surowców rolnych. Wtedy rosną też ceny żywności. Na ogół spadek cen surowców rolnych nie pociąga za sobą spadku cen żywności, w najlepszym przypadku pozostają one na niezmienionym poziomie.

Jedną z przyczyn takiej sytuacji jest zmniejszający się udział ceny surowca rolnego w cenie detalicznej artykułów żywnościowych. Zwiększa się stopień przetworzenia surowców rolnych, a co za tym idzie rosną koszty przetworzenia i dystrybucji oraz znacze-

nie takich kosztów jak: nośniki energii, pracy, promocji, marż handlowych. Na ostateczną cenę, którą za żywność płaci konsument wpływ ma również polityka sektora handlowego, uzależniona od relacji podażyowo-popytowych. Ta tendencja jest z resztą charakterystyczna nie tylko dla naszego rynku.

Przeprowadzone analizy kosztów pozwalają stwierdzić, że w przypadku pieczywa koszt ziarna w cenie produktu finalnego to zaledwie 6,2% – 22,2%, w przypadku makaronu jedynie 5,6% – 10,6%, co sprawia, że na ceny tych produktów wahania cen ziarna wpływają już w niewielkim stopniu. Rośnie natomiast znaczenie innych kosztów, w tym nośników energii, pracy, promocji, marż handlowych.

W przypadku rynku produktów mięsnych można zauważyć, że np. udział ceny skupu żywca wieprzowego w cenie detalicznej wyrobu finalnego waha się w granicach 25–30% dla mięsa surowego, a 17–21% w przypadku wędlin.

Mając na względzie konieczność poprawy relacji rolnik – producent żywności – handel – konsument, z inicjatywy Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, podjęto działania zarówno na poziomie krajowym, jak i wspólnotowym, które zwiększyłyby efektywność funkcjonowania całego łańcucha.

Efektem tych inicjatyw na poziomie krajowym jest zarówno powołanie przez Prezesa Rady Ministrów Międzyresortowego Zespołu do spraw Zwiększenia Przejrzystości Rynku Artykułów Rolno-Spożywczych i Poprawy Funkcjonowania Łańcucha Żywnościowego, jak i szereg spotkań organizowanych z udziałem producentów, ich organizacji i handlu.

W pierwszym okresie działania Zespołu prace skoncentrowane były na analizie praktyk handlowych stosowanych w łańcuchu żywnościowym i pojawiających się w związku z tym nieprawidłowościach oraz na istniejących rozwiązaniach prawnych regulujących funkcjonowanie rynku artykułów żywnościowych zarówno w kraju, jak i w Unii Europejskiej. Przeprowadzono ponadto analizę praktyk handlowych występujących w innych krajach UE.

Jednym z istotniejszych zadań zrealizowanych przez Zespół na rzecz poprawy funkcjonowania łańcucha żywnościowego było opracowanie przez Ministerstwo Gospodarki Kodeksu Dobrych Praktyk Handlowych oraz przeprowadzenie szerokich konsultacji zarówno dotyczących jego zapisów, jak i gotowości jego podpisania przez strony uczestniczące w łańcuchu żywnościowym. Przy tworzeniu Kodeksu kierowano się również podejmowanymi działaniami wspólnotowymi mającymi na celu wyrównywanie szans podmiotów rynku rolno-żywnościowego w UE.

Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi przygotowało koncepcję monitoringu cen artykułów rolno-spożywczych, której wdrożenie skorelowane jest z pracami realizowanymi w tym zakresie przez Komisję Europejską wspólnie z EUROSTAT. System wspólnotowy zawierał będzie dane nt. zmian cen produktów rolno-spożywczych z wszystkich krajów członkowskich. Pierwsza wersja serwisu informacyjnego została już zaprezentowana, aktualnie trwają prace doskonalące serwis.

Należy podkreślić, że na forum Unii Europejskiej trwa również debata na temat zwiększenia przejrzystości i poprawy funkcjonowania łańcucha żywnościowego, której inicjatorem był polski minister rolnictwa. Inicjatywę tę poparła większość przedstawicieli pozostałych Państw Członkowskich UE. Znalazło to swoje odzwierciedlenie w wielu inicjatywach podjętych przez organa UE, w tym szczególnie przez Parlament Europejski, który 7 września 2010 r. podczas sesji plenarnej w Strasburgu przyjął rezolucję, w której wyrażony został apel o przyjęcie przepisów zapewniających sprawiedliwe wynagrodzenie dla rolników i przejrzyste ceny dla konsumentów. W opinii parlamentarzystów konieczne w tym celu jest zagwarantowanie pełnej konkurencji na wszystkich etapach łańcucha dostaw.

Efektem uruchomionych przez Wspólnotę działań jest również ustanowienie Forum Wysokiego Szczębla do spraw Poprawy Funkcjonowania Łańcucha Dostaw Żywności. Forum zastąpiło wcześniejszą Grupę Wysokiego Szczębla ds. Konkurencyjności Przemysłu Rolno-Spożywczego.

Forum ustanowiła z dniem 30 lipca 2010 r. Komisja Europejska, a jego prace koncentrują się na kilku głównych obszarach:

- praktyk kontraktowych w łańcuchu dostaw żywności (B2B),
- narzędzi monitorowania cen żywności,
- konkurencyjności w przemyśle rolno-spożywczym,
- agrologistyki.

Odnosnie do kwestii dotyczących parytetu dochodów ludności rolniczej w stosunku do ludności nierolniczej

Wyliczenie faktycznie osiągniętego przez gospodarstwa rolne dochodu możliwe jest wyłącznie na podstawie prowadzonej ewidencji zdarzeń gospodarczych zaistniałych w tych gospodarstwach. Począwszy od 2004 r. 12.100 wylosowanych gospodarstw rolnych z obszaru całej Polski prowadzi rachunkowość rolną w ramach systemu obowiązującego wszystkie kraje członkowskie Farm Accountancy Data Network (FADN), jednakże dane uzyskane w ramach tego systemu nie mogą być wykorzystywane dla celów podatkowych czy udzielania pomocy społecznej.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami prawa wysokość dochodu z 1 hektara przeliczeniowego w gospodarstwach rolnych określona została:

- 1) w ustawie z dnia 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej (Dz. U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1362 z późn. zm.) w wysokości 207 zł miesięcznie z 1 hektara przeliczeniowego, dla celów przyznawania świadczeń pieniężnych z pomocy społecznej.
- 2) w ustawie z dnia 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (tekst jednolity Dz.U. z 2006 r. Nr 139, poz. 992 z późn. zm.), zgodnie z którą dla celów przyznawania zasiłków rodzinnych przyjmuje się, że z 1 ha przeliczeniowego uzyskuje się dochód miesięczny w wysokości 1/12 dochodu ogłaszanego corocznie w drodze obwieszczenia przez Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego na podstawie art. 18 ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym (Dz. U. z 2006 r. Nr 136, poz. 969).

Na podstawie ustawy z dnia 15 listopada 1984 r. o podatku rolnym (tekst jednolity Dz. U. z 2006 r. Nr 136, poz. 969, z późn. zm.) Prezes Głównego Urzędu Statystycznego został zobowiązany do ogłaszania w drodze obwieszczenia nie później niż 23 września każdego roku wysokości przeciętnego dochodu z pracy w indywidualnych gospodarstwach rolnych z 1 ha przeliczeniowego. Należy podkreślić, iż wysokość dochodu ogłaszana na podstawie danych statystycznych w danym roku, dotyczy zawsze roku poprzedniego. Przyjęcie powyższego trybu wynika z faktu, że ostateczne oszacowanie produkcji rolnej i dochodu z pracy w indywidualnych gospodarstwach rolnych za dany rok jest możliwe dopiero we wrześniu roku następnego. Zgodnie z obwieszczeniami Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego wysokość przeciętnego dochodu z pracy w indywidualnych gospodarstwach rolnych z 1 ha przeliczeniowego wynosiła w roku:

- 2000 – 884 zł,
- 2001 – 1.030 zł,
- 2002 – 806 zł,
- 2003 – 1.086 zł,
- 2004 – 1.626 zł,
- 2005 – 1.844 zł,
- 2006 – 1.898 zł,
- 2007 – 2.220 zł,
- 2008 – 2.056 zł,
- 2009 – 1.908 zł.

Sytuacja dochodowa gospodarstw domowych należy do najważniejszych obiektywnych uwarunkowań procesu zaspakajania potrzeb i zachowań w sferze konsumpcji. Sytuację dochodową najlepiej charakteryzuje kategoria dochodu rozporządzalnego.

W okresie po akcesji do Unii Europejskiej dochody rozporządzalne w gospodarstwach domowych rolników wzrosły bardziej niż w gospodarstwach pracowników oraz przedsiębiorców poza rolnictwem, a także w gospodarstwach ogółem. Pomimo tego nadal występuje dysparytet dochodów na niekorzyść rolników. Dysparytet wynosi około 15 p.p. w stosunku do ogółu gospodarstw oraz gospodarstw pracowników, natomiast w stosunku do gospodarstw domowych przedsiębiorców wynosi 34%. Zmniejszenie

dysparytetu jakie systematycznie dokonywało się w latach 2004–2007 zostało prze-rwane w 2008 roku. Ilustrują to poniżej liczby dotyczące tempa zmian dochodów roz-porządzalnych, tj. zmian tych dochodów z roku na rok.

Dochód rozporządzalny na 1 osobę miesięcznie w gospodarstwach ogółem (O) oraz rolników (R), pracowników (P) i przedsiębiorców (PR) w latach 2003–2008 (ceny bie-żące)

Wyszczególnienie	2003	2004	2005	2006	2007	2008
Ogółem (zł)	680,50	735,40	741,46	834,68	928,87	1.045,52
Rolników (zł)	474,31	539,93	606,17	689,75	846,76	887,35
Pracowników (zł)	729,87	742,45	770,00	829,18	915,17	1.049,84
Przedsiębiorców (zł)	893,51	935,12	977,10	1.102,63	1.251,07	1.338,51
Ogółem (%)	100	108	109	123	136	154
Rolników (%)	100	114	128	145	179	187
Pracowników (%)	100	102	105	114	125	144
Przedsiębiorców (%)	100	105	109	123	140	150
R/O (%)	70	73	82	83	91	85
R/P (%)	65	73	79	83	93	84
R/PR (%)	53	58	62	83	68	66

Źródło: GUS

Rok 2008 nie był korzystny dla rolników. Dochód rozporządzalny zwiększył się re-alnie zaledwie o 0,4%, przy czym było to wynikiem zwiększenia dochodów z innych źró-deł oraz efektem przesunięcia strukturalnego w zbiorze gospodarstw domowych rolników, który polega na „trafieniu” do grupy rolników gospodarstw o większym ob-szarze w sytuacji spadku dochodu rolniczego. Dochód rolniczy nominalnie zwiększył się o 3%, co oznacza realny spadek o 1,4%. W pozostałych grupach społeczno-ekono-micznych realne dochody rozporządzalne zwiększyły się: w gospodarstwach pracowni-ków o 0,3%, pracujących na własny rachunek o 3,4%, w gospodarstwach emerytów o 4,7% a rencistów o 1,1%. Przeciętnie w gospodarstwach domowych ogółem dochody realne wzrosły o 8,0%.

Odnośnie do odpowiedzi udzielonej przez Komisję Europejską na interpelację posła Janusza Wojciechowskiego z dnia 11 lutego 2011 r. w sprawie certyfikowa-nia firm eksportujących swoje towary do państw trzecich.

1. Informacje dot. wywozu produktów pochodzenia zwierzęcego

Przy wywożeniu produktów pochodzenia zwierzęcego do państw trzecich zachodzi konieczność spełnienia zarówno przez zakłady, jak i przez wywożone produkty określo-nych wymogów państwa trzeciego.

W przypadku wywozu produktów pochodzenia zwierzęcego do Federacji Rosyjskiej konieczne jest zatwierdzenie polskich zakładów, które ubiegają się o uzyskanie upraw-nień wywozowych na rynek rosyjski.

Polskie zakłady sektora mleczarskiego, paszowego, rybnego, produktów rybołów-stwa i owoców morza, przetwórstwa jaj, fermy reprodukcyjne drobiu i zakłady wylęgu piskląt, zainteresowane wywozem swoich produktów do Federacji Rosyjskiej, są za-twierdzane na zasadzie pre-listingu [zatwierdzanie zakładów do wywozu na podstawie gwarancji Głównego Lekarza Weterynarii o spełnieniu przez te zakłady wymagań weterynaryjno-sanitarnych Unii Celnej, w tym także Federacji Rosyjskiej, a następnie ewentualnie wyrwykowe kontrolowanie zakładów, zatwierdzonych na tej zasadzie, przez właściwe organy Unii Celnej (państwa trzeciego)].

Natomiast zakłady mięsne (zakłady sektora jelicarskiego, mięsa białego i mięsa czerwonego) są zatwierdzane do wywozu na podstawie wyników kontroli, przeprowa-

dzonych przez właściwe władze weterynaryjne (wraz z utworzeniem Unii Celnej pomiędzy Federacją Rosyjską, Białorusią i Kazachstanem odbywają się wspólne kontrole właściwych służb tych trzech państw). Następnie na podstawie wyników przeprowadzonej kontroli właściwe władze Unii Celnej (w tym także Federacji Rosyjskiej) podejmują decyzję o zatwierdzeniu skontrolowanych zakładów.

Zastosowanie zasady pre-listingu w odniesieniu do ww. zakładów jest obecnie najważniejszym postulatem Głównego Inspektoratu Weterynarii w rozmowach ze stroną rosyjską.

W odniesieniu do zakładów mięsnych państw tzw. starej 15-ki Unii Europejskiej, Federacja Rosyjska stosuje zasadę pre-listingu. Jednakże z chwilą powstania Unii Celnej, Federacja Rosyjska poinformowała o tym, że zamierza wprowadzić w stosunku do tych państw zatwierdzanie zakładów do wywozu na podstawie wyników kontroli.

W przypadku Chińskiej Republiki Ludowej od państwa wywożącego produkty pochodzenia zwierzęcego na rynek chiński wymagane jest uprzednie zatwierdzenie tego państwa (na podstawie oceny funkcjonowania służby weterynaryjnej państwa oraz jego sytuacji epizootologicznej) przez Zarząd Certyfikacji i Akredytacji Chińskiej Republiki Ludowej („CNCA”). Dopiero po pozytywnej weryfikacji państwa przez CNCA możliwe jest składanie przez zainteresowane zakłady wniosków w formie pisemnej do CNCA, uprzednio zweryfikowanych przez właściwe organy Inspekcji Weterynaryjnej Rzeczypospolitej Polskiej.

Z informacji uzyskanych przez Głównego Lekarza Weterynarii w 2009 roku z ambasady Rzeczypospolitej Polskiej w Pekinie wynika, iż wymóg zatwierdzania zakładów mięsnych do wywozu na rynek chiński dotyczy również innych Państw Członkowskich Unii Europejskiej. Jednakże, Główny Lekarz Weterynarii nie posiada informacji na temat szczegółowych zasad zatwierdzania zakładów do wywozu przez władze chińskie w pozostałych Państwach Członkowskich Unii Europejskiej. Warunki wywozu są negocjowane przez władze chińskie indywidualnie z każdym Państwem Członkowskim Unii Europejskiej.

W odniesieniu do mleka i produktów mleczarskich oraz osłonek wieprzowych, owczych i kozich wywożonych z Rzeczypospolitej Polskiej, zatwierdzanie zakładów odbywa się na zasadzie pre-listingu, tj. zatwierdzenia zakładów do wywozu na rynek Chińskiej Republiki Ludowej przez stronę polską po uprzednim sprawdzeniu spełnienia wymagań chińskich przez te zakłady. W tym przypadku nie jest wymagana kontrola zakładu przez inspektorów CNCA.

Zakłady przetwórstwa mięsa wieprzowego (czerwonego) oraz drobiowego (białego) są zatwierdzane przez właściwe organy Chińskiej Republiki Ludowej po uprzednim dokonaniu kontroli przez inspektorów chińskich CNCA w tych zakładach. Na podstawie wyników przeprowadzonej kontroli CNCA podejmuje decyzję o zatwierdzeniu zakładu.

Obecnie, z Rzeczypospolitej Polskiej na rynek chiński wywożone są produkty z mięsa drobiowego oraz produkty mleczarskie. Jednocześnie, trwają negocjacje w sprawie zatwierdzenia Rzeczypospolitej Polski jako państwa, z którego możliwy będzie wywóz również mięsa wieprzowego.

Kwestię przywozu, regulują przepisy art. 11 rozporządzenia (WE) nr 854/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. ustanawiającego szczególne przepisy dotyczące organizacji urzędowych kontroli w odniesieniu do produktów pochodzenia zwierzęcego przeznaczonych do spożycia przez ludzi (Dz. Urz. UE L 139 z dnia 30.04.2004 r., str. 206–320, z późn. zm.; Polskie wydanie specjalne: rozdz. 3, t. 45, str. 75–119), zgodnie z którymi produkty pochodzenia zwierzęcego przywozi się jedynie z państwa trzeciego lub części państwa trzeciego znajdującego się w wykazie sporządzonym i uaktualnionym przez Komisję Europejską. Ponadto, zgodnie z art. 12 rozporządzenia (WE) nr 854/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. produkty pochodzenia zwierzęcego można przywozić do Wspólnoty tylko wtedy, gdy zostały wysłane, pozyskane lub przygotowane w zakładach, co do których właściwy organ państwa trzeciego (państwa pochodzenia) gwarantuje spełnienie wymagań wspólnotowych. Jednocześnie zgodnie z art. 46 i art. 47 rozporządzenia (WE) nr 882/2004 Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie kontroli urzędowych przeprowadzanych w celu sprawdzenia zgodności z prawem pa-

szowym i żywnościowym oraz regulami dotyczącymi zdrowia zwierząt i dobrostanu zwierząt (Dz. Urz. UE L 165 z dnia 30.04.2004 r., str. 1–141, z późn. zm.; Polskie wydanie specjalne: rozdz. 3, t. 45, str. 200–251) eksperci Komisji Europejskiej mogą prowadzić urzędowe kontrole w państwach trzecich, aby zweryfikować zgodność lub równoważność ustawodawstwa państwa trzeciego oraz systemów, m.in. z prawem państwowym i żywnościowym Wspólnoty.

2. Informacje dot. wywozu produktów pochodzenia roślinnego

Działania podejmowane przez organy Państwowej Inspekcji Ochrony Roślin i Nasiennictwa (PIORiN) dotyczące obrotu towarowego z państwami trzecimi, polegają na kontroli eksportowanych roślin i towarów pochodzenia roślinnego. Kontrola prowadzona jest w celu stwierdzenia, czy towar spełnia wymagania fitosanitarne państwa przeznaczenia. Jeżeli wynik tej oceny jest pozytywny, wystawiane jest świadectwo fitosanitarne. Certyfikat ten dotyczy eksportowanego towaru, a nie firmy. Zarówno w eksporcie do Chin, jak i do Federacji Rosyjskiej załączenie świadectwa fitosanitarnego do przesyłek jest wymagane przez kraj przeznaczenia bez względu na to skąd towar jest sprowadzany.

Dodatkowo od 2009 r., na podstawie porozumienia pomiędzy Państwową Inspekcją Ochrony Roślin i Nasiennictwa i Federalną Służbą Nadzoru Weterynaryjnego i Fitosanitarnego o współpracy w zakresie organizacji i przeprowadzenia wspólnych badań szkółek na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 16 stycznia 2009 r., prowadzona jest przez przedstawicieli służb fitosanitarnych polskich i rosyjskich wspólna kontrola polskich miejsc produkcji materiału szkółkarskiego. Do 2009 r. Federacja Rosyjska zezwalała na import wyłącznie roślin pozbawionych podłoża zawierającego ziemię, części organiczne lub torf. Obecnie z miejsc produkcji, w których podczas kontroli nie zostanie stwierdzone występowanie organizmów kwarantannowych dla Federacji Rosyjskiej, dopuszczony jest eksport do Federacji Rosyjskiej roślin w podłożu. Zgoda ta dotyczy miejsca produkcji poddanego kontroli, nie przedsiębiorstwa.

Strona rosyjska zwróciła się do kilku państw Unii Europejskiej z propozycją zawarcia tożsamyh porozumień. Jak dotychczas, porozumienie podpisały Polska i Węgry. Aktualnie Komisja Europejska prowadzi negocjacje z Federalną Służbą Nadzoru Weterynaryjnego i Fitosanitarnego Federacji Rosyjskiej celem uzgodnienia w tej sprawie jednego porozumienia w imieniu wszystkich Państw Członkowskich.

Ponadto Polska zobowiązana jest w eksporcie do Federacji Rosyjskiej produktów pochodzenia roślinnego przeznaczonych do spożycia przez ludzi spełniać warunki *Memorandum z dnia 26 marca 2008 roku, dotyczącego bezpieczeństwa produktów roślinnych przeznaczonych do spożycia przez ludzi i wywożonych ze Wspólnoty Europejskiej do Federacji Rosyjskiej, w odniesieniu do pozostałości pestycydów, azotanów i azotynów*, podpisanego pomiędzy krajami Wspólnoty Europejskiej, a Federalną Służbą Nadzoru Weterynaryjnego i Fitosanitarnego Federacji Rosyjskiej. Na mocy tego dokumentu przywrócona została możliwość prowadzenia eksportu owoców i warzyw z Polski do Federacji Rosyjskiej.

Jednakże w wyniku powtarzających się przypadków występowania przesyłek, które nie spełniały kryteriów bezpieczeństwa przewidzianych w ustawodawstwie rosyjskim i w punkcie 4 ww. *Memorandum* w zakresie pozostałości pestycydów, azotanów i azotynów, od 1 czerwca 2009 roku Federacja Rosyjska zgodnie z punktem 6 ww. *Memorandum* nałożyła obowiązek zaopatrywania eksportowanych z Polski przesyłek jabłek i kapusty pekińskiej w certyfikat bezpieczeństwa potwierdzający spełnienie wymagań w zakresie najwyższych dopuszczalnych poziomów pozostałości pestycydów, azotanów i azotynów. Certyfikaty te odnoszą się do przebadanej, jednorodnej gatunkowo i charakteryzującej się jednolitym programem ochrony, partii produktów rolnych i mogą być wydawane jedynie przez laboratoria z kraju pochodzenia produktu oraz zatwierdzone przez Federalną Służbę Nadzoru Weterynaryjnego i Fitosanitarnego Federacji Rosyjskiej.

Wymóg zaopatrywania eksportowanych z Polski przesyłek w certyfikaty bezpieczeństwa został rozszerzony na inne rodzaje owoców i warzyw tj.: od 1 października 2009 roku na truskawki, wiśnie i pomidory, a od 1 marca 2010 roku również na gruszki.

Podjęto rozliczne działania mające na celu spełnienie warunków określonych w ww. *Memorandum*, a także zniesienie obowiązku dołączania certyfikatów bezpieczeństwa do niektórych rodzajów owoców i warzyw. Działania te polegają na:

- monitoringu pozostałości środków ochrony roślin, azotanów i azotynów w eksportowanych owocach i warzywach;
- kontroli producentów płodów rolnych będących przedmiotem eksportu do Federacji Rosyjskiej poprzez sprawdzenie ewidencji zabiegów środkami ochrony roślin;
- wprowadzenie programów ochrony roślin uwzględniających wymagania rosyjskie w ramach systemu jakości żywności integrowana produkcja.

Jak dotychczas, podjęte działania nie spowodowały zdjęcia obowiązku dołączania certyfikatów bezpieczeństwa do wymienionych wyżej produktów eksportowanych na rynek rosyjski.

Należy nadmienić, iż obowiązek zaopatrywania w certyfikaty bezpieczeństwa produktów pochodzenia roślinnego, eksportowanych do Federacji Rosyjskiej i przeznaczonych do spożycia przez ludzi, dotyczy również innych Państw Członkowskich.

z up. MINISTRA ROLNICTWA
I ROZWOJU WSI
Sekretarz Stanu
Kazimierz Plocke

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego

Szanowny Panie Ministrze!

W związku z nowymi informacjami na temat postępowania upadłościowego prowadzonego w Sądzie Rejonowym Łódź-Śródmieście, dotyczącego jednej ze spółek działających na terenie Rawy Mazowieckiej, a będącego przedmiotem mojego oświadczenia złożonego na sześćdziesiątym dziewiątym posiedzeniu Senatu w dniu 27 stycznia br., pragnę prosić o szczegółową odpowiedź w następujących kwestiach.

1. Czy w sprawie, o której pisałem w poprzednim oświadczeniu, syndyk masy upadłościowej przekazał jakiegokolwiek kwoty na rzecz wierzycieli, w tym na rzecz ZUS, z wniosku którego ogłoszona została upadłość?

2. Jakie są dotychczasowe koszty działalności syndyka?

3. Czy prawdą jest, że po uchyleniu przez sąd drugiej instancji pierwszego postanowienia o ogłoszeniu upadłości w ponownym postępowaniu upadłość ogłoszona została na posiedzeniu niejawnym, o terminie którego dłużniczka nie została poinformowana? Jeśli tak, to czy to postępowanie sądu było prawidłowe?

4. Jak ocenia Pan Minister efektywność postępowania syndyka oraz nadzór sędziego komisarza w tej sprawie?

Z poważaniem

Grzegorz Wojciechowski

Odpowiedź

Warszawa, 18.05.2011 r.

Pan

Bogdan Borusewicz

Marszałek Senatu

Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego, złożone podczas 74. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 kwietnia 2011 r., w sprawie postępowania upadłościowego Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi, uprzejmie przedstawiam co następuje.

1. Syndyk masy upadłości Iwony Ś. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą Firma Produkcyjno-Handlowa „IVETT” w Rawie Mazowieckiej, nie przekazał dotychczas żadnych kwot na rzecz wierzycieli upadłej, w tym na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Podkreślić jednak należy, że sędzia komisarz na wniosek dłużniczki wstrzymał likwidację masy upadłości i na podstawie art. 310 ust. 2 ustawy z dnia 8 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (j.t. Dz.U. 2009. Nr 175, poz. 1361 ze zm.), zezwolił jedynie na sprzedaż z wolnej ręki ruchomości za cenę oszacowania na pokrycie bieżących kosztów postępowania. W związku z powyższym w toku postępowania upadłościowego w okresie od 26 lipca 2010 r. do 18 stycznia 2011 r. nie podejmowano czynności likwidacyjnych.

2. Ustawa Prawo upadłościowe i naprawcze nie zawiera pojęcia „koszty działalności syndyka”. Ustalono, że od dnia ogłoszenia upadłości syndyk nie otrzymał żadnej zaliczki na poczet wynagrodzenia ani zwrotu wydatków. Natomiast do dnia 31 marca 2011 r.

syndyk zaspokoił koszty postępowania upadłościowego w łącznej kwocie 137.327,41 zł. Na dzień 28 lutego 2011 r. łączne, niezaspokojone i wymagalne koszty postępowania upadłościowego wynosiły 287.925,54 zł i składały się na nie między innymi wynagrodzenia pracowników zakładu produkcyjnego.

3. Postanowienie Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi z dnia 4 listopada 2010 r. o ogłoszeniu upadłości Iwony Ś. prowadzącej działalność gospodarczą pod nazwą Firma Produkcyjno-Handlowa „IVETT” w Rawie Mazowieckiej, zostało wydane na posiedzeniu niejawnym.

Należy wyjaśnić, że zgodnie z art. 27 ust. 1 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze, sąd rozpoznaje sprawę na posiedzeniu niejawnym, może jednak wyznaczyć rozprawę, jeżeli uzna to za konieczne. Sąd ma obowiązek zawiadomienia strony tylko o terminie posiedzenia jawnego, co wynika z przepisu art. 149 §2 Kodeksu postępowania cywilnego, który ma zastosowanie również w postępowaniu o ogłoszenie upadłości, zgodnie z odesłaniem zawartym w art. 35 Prawa upadłościowego i naprawczego.

W świetle powołanych przepisów, wydanie przez sąd postanowienia o ogłoszeniu upadłości na posiedzeniu niejawnym, o terminie którego nie zawiadomiono dłużniczki, nie stanowi naruszenia przepisów prawa.

4. W zakresie pytania o ocenę efektywności postępowania syndyka stwierdzić trzeba, że Minister Sprawiedliwości sprawuje nadzór nad działalnością administracyjną sądów, zatem nie może wkraczać w sferę uprawnień organów postępowania upadłościowego, w tym sędziego – komisarza oraz sądu upadłościowego, do których należy ocena postępowania syndyka w konkretnej sprawie. Dotychczas poza wnioskiem dłużniczki z dnia 27 maja 2010 r. o odwołanie syndyka, prawomocnie oddalonym przez sąd, do sprawy nie wpłynęły żadne skargi na działalność syndyka. Także w toku postępowania wyjaśniającego, przeprowadzonego przez służbę nadzoru Ministra Sprawiedliwości, nie potwierdziły się zarzuty w stosunku do syndyka. Biorąc ponadto pod uwagę okoliczność, że w okresie od 26 lipca 2010 r. do 18 stycznia 2011 r. czynności likwidacyjne zostały wstrzymane na wniosek dłużniczki, trudno czynić syndykowi zarzut, że nie zaspokoił wierzycieli.

Nie stwierdzono także okoliczności świadczących o nienależytym nadzorze sędziego komisarza nad syndykiem.

Przedstawiając powyższą odpowiedź wyrażam nadzieję, że pozwala ona na wyjaśnienie wątpliwości zgłoszonych przez Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Grzegorz Wałęjko
Podsekretarz Stanu

Oświadczenie senatora Grzegorza Wojciechowskiego

skierowane do ministra sprawiedliwości Krzysztofa Kwiatkowskiego
oraz do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta

Szanowny Panie Ministrze! Szanowny Panie Prokuratorze!

Zwrócili się do mnie rolnicy z powiatu grójeckiego, którzy w 2009 r. zostali oszukani przez nierzetelną firmę A. Firma A. nie dokonała na ich rzecz zapłaty za dostarczone owoce.

Ustaliłem, że Prokuratura Rejonowa w Grójcu prowadzi w tej sprawie śledztwo. Postępowanie trwa już ponad dwa lata, a w sierpniu 2010 r. zostało zawieszone z uwagi na zasięgnięcie opinii biegłego z zakresu księgowości. Z treści postanowienia prokuratury wynika, że śledztwo dotyczy wielu oszustw, w wyniku których rolnicy zostali poszkodowani na ponad 3 miliony zł!

W związku z tym mam następujące pytania, w pierwszej kolejności do prokuratora generalnego, Pana Andrzeja Seremeta.

Po pierwsze, dlaczego to śledztwo tak się wleczę? Czy prokuratura nie jest w stanie zakończyć takiej sprawy w rozsądnym terminie? Czy prokuratura nie powinna być bardziej operatywna w tej sprawie?

Po drugie, czy prawdą jest, że właściciel firmy, która nie zapłaciła rolnikom ponad 3 milionów zł za dostarczony towar, nadal bez przeszkód prowadzi działalność gospodarczą i zajmuje się skupem płodów rolnych? Czy prokuratura nie dostrzega w jego postępowaniu kolejnych przestępstw przeciwko obrotowi gospodarczemu, polegających na przenoszeniu majątku na inne firmy? Czy ta kwestia pozostaje w kręgu zainteresowań prokuratury?

Po trzecie, czy prokuratura dokonała zabezpieczenia mienia nieuczciwego przedsiębiorcy na poczet grożących mu kar i roszczeń?

Po czwarte, czy prokuratura udzieliła poszkodowanym rolnikom jakiegokolwiek pomocy w dochodzeniu należnych im roszczeń?

Po piąte, kiedy zakończy się śledztwo i czy oszukani rolnicy mogą liczyć na jakąkolwiek pomoc ze strony prokuratury?

Mam też pytania do ministra sprawiedliwości, Pana Krzysztofa Kwiatkowskiego.

1. Czy w sprawie wymienionej firmy A., której upadłość została ogłoszona w postępowaniu upadłościowym Sądu Rejonowego w Radomiu, syndyk masy upadłościowej wyegzekwował na rzecz wierzycieli jakieś kwoty, a jeśli tak, to jakie?

2. Czy w sprawie firmy A. zostały podjęte jakiekolwiek skuteczne czynności komorników sądowych, zwłaszcza komornika Sądu Rejonowego w Grójcu, czy dokonano zajęcia ruchomości bądź nieruchomości tej firmy na rzecz zaspokojenia jej wierzycieli?

Na zakończenie mam też ogólne pytania do Pana Prokuratora Generalnego. Sprawa grójecka nie jest odosobniona, skargi rolników na oszukujące firmy skupowe słyszę z całej Polski. Chciałbym szerzej zająć się tym problemem i dlatego zwracam się do Pana z prośbą o przedstawienie zbiorczej informacji.

1. Ile zawiadomień o przestępstwach wyłudzenia należności za dostarczone płody rolne otrzymały prokuratury w całym kraju poczynając od 1 stycznia 2008 r.?

2. Jaka jest ogólna kwota wyłudzeń, których dotyczyły te zawiadomienia?

3. Ile śledztw w tego rodzaju sprawach wszczęto, ile zakończono, ile wniesiono aktów oskarżenia, ile zapadło wyroków skazujących?

4. Czy w śledztwach tego rodzaju prokuratura dokonywała zajęcia mienia osób podejrzanych na poczet kar i odszkodowań? Jaka była ogólna kwota tych zabezpieczeń?

5. Czy Pan Prokurator Generalny zamierza wydać jakieś wytyczne i zarządzenia zmierzające do przyspieszenia biegu w tego rodzaju sprawach i lepszey ochrony rolników przed oszustami?

Z poważaniem
Grzegorz Wojciechowski

**Odpowiedź
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI**

Warszawa, 20.05.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

w odpowiedzi na oświadczenie Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego, złożone podczas 74. posiedzenia Senatu Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 14 kwietnia 2011 r., dotyczące postępowania upadłościowego Marcina D., uprzejmie przedstawiam, co następuje.

Upadłość Marcina D. została ogłoszona w dniu 9 grudnia 2009 r. Masę upadłości Marcina D. stanowią:

1. zakład – hala sortowni i przechowalnia – cena wywoławcza – 6.620.000,00 zł,
2. gospodarstwo rolne – cena wywoławcza – 1.712.000,00 zł,
3. spółdzielcze własnościowe prawo do lokalu mieszkalnego w budynku wielorodzinnym, położonym w B. przy ul. Polnej o pow. 66,10 m² – cena wywoławcza – 271.500 zł.

W celu pokrycia kosztów postępowania upadłościowego spieniężono wyposażenie domu upadłego oraz pozyskano środki za tunel zamrażalniczo-fluidyzacyjny typu TZF-2B. W wyniku powyższych działań do masy upadłości na koszty postępowania wpłynęła kwota 165.000,00 zł.

W okresie od ogłoszenia upadłości syndyk ogłosił dwa przetargi na sprzedaż zorganizowanych części przedsiębiorstwa jako całości. Pierwszy przetarg, zgodnie z art. 320 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (t.j. Dz.U. z 2009 r. Nr 175, poz. 1361 ze zm.), odbył się w sądzie w dniu 16 września 2010 r. i był bezskuteczny. Następny przetarg z wolnej ręki odbył się 30 listopada 2010 r., jednak nadal nie wyłoniono nabywcy. Na dzień 30 maja 2011 r. został wyznaczony kolejny przetarg z wolnej ręki na zorganizowane części przedsiębiorstwa Marcina D. w L.

Majątek upadłego jest w całości zabezpieczony hipotekami. W przypadku zbycia nieruchomości obciążonych hipoteką, w ramach oddzielnego planu podziału zaspokojeni zostaną przede wszystkim wierzyciele posiadający zabezpieczenia rzeczowe. Jednak z uwagi na fakt, że majątek, składający się z hali i gospodarstwa rolnego, jest trudno zbywalny (jako położony daleko od trasy E-7 i na krańcach okręgu sadowniczego), trudno wskazać choćby w przybliżeniu termin zakończenia likwidacji masy upadłości. Z tych samych względów nie jest możliwe określenie terminu, w jakim możliwe byłoby zaspokojenie wierzycieli upadłego, o ile zostaną w postępowaniu upadłościowym pozyskane środki, umożliwiające zaspokojenie wierzycieli, którzy nie posiadają zabezpieczenia hipotecznego.

W odniesieniu do czynności prowadzonych przez komorników sądowych wskazać należy, że ogłoszenie upadłości likwidacyjnej nie pozostaje bez wpływu na tok postępowania egzekucyjnego. Zgodnie z treścią art. 146 ust. 1 Prawa upadłościowego i naprawczego, postępowanie egzekucyjne dotyczące wierzytelności podlegającej zgłoszeniu do masy upadłości, wszczęte przed ogłoszeniem upadłości, ulega zawieszeniu z mocy prawa z dniem ogłoszenia upadłości. Przepis ten ustanawia zakaz prowadzenia egzekucji celem zaspokojenia wierzytelności podlegających zgłoszeniu do masy upadłości. Zawieszenie, a następnie umorzenie postępowania egzekucyjnego oznacza, że postępowanie to nie może być kontynuowane. Uregulowanie powyższe realizuje jedno z podstawowych założeń postępowania upadłościowego obejmującego likwidację masy upadłości polegającą na tym, że wszyscy wierzyciele upadłościowi, czyli wierzyciele, których wierzytelności powstały przed ogłoszeniem upadłości, uzyskują zaspokojenie w ramach postępowania upadłościowego. Z tego względu od dnia ogłoszenia upadłości

wykluczone jest zaspokajanie wierzycieli upadłościowych przez upadłego kosztem masy upadłości, natomiast zaspokojenie wierzycieli odbywa się wyłącznie według reguł postępowania upadłościowego.

Zatem jeżeli upadłość wobec dłużnika została ogłoszona z dniem 9 grudnia 2009 r., to z tą datą nastąpiło z mocy prawa zawieszenie postępowania egzekucyjnego toczącego się przeciwko dłużnikowi. W konsekwencji komornik od momentu zawieszenia postępowania egzekucyjnego nie mógł w toku postępowania egzekucyjnego podejmować żadnych czynności egzekucyjnych. Zgodnie bowiem z treścią art. 179 §3 w zw. z art. 13 §2 Kodeksu postępowania cywilnego, co do zasady, podczas zawieszenia organ egzekucyjny nie podejmuje żadnych czynności egzekucyjnych. Natomiast czynności egzekucyjne dokonane od dnia ogłoszenia upadłości dłużnika należy uważać za bezskuteczne. Powyższe wynika z faktu, że wierzyciele będą zaspokajani w toku postępowania upadłościowego, nie zaś egzekucyjnego. Powyżej przedstawione uregulowania zapobiegają wystąpieniu konkurencyjności pomiędzy postępowaniem egzekucyjnym i upadłościowym z opcją likwidacji. Wyeliminowanie tej konkurencyjności jest istotne z uwagi na podobny cel obu postępowań, który sprowadza się do spieniężenia majątku dłużnika i zaspokojenia roszczeń wierzycieli. Należy podkreślić, iż uregulowanie to jest również wyrazem uprzywilejowania przepisów prawa upadłościowego wobec innych uregulowań. Czynności stron postępowania egzekucyjnego dokonane po zawieszeniu postępowania wywierają skutek dopiero z chwilą podjęcia postępowania, co jednak może się zdarzyć tylko w razie uchylecia postępowania upadłościowego.

Jedynym wyjątkiem od powyżej powołanej zasady jest sytuacja, gdy przybicia udzielono przed ogłoszeniem upadłości, a nabywca egzekucyjny wpłaci cenę nabycia (art. 146 ust. 1 i 2 Prawa upadłościowego i naprawczego). W takich okolicznościach zawieszenie postępowania egzekucyjnego nie stoi na przeszkodzie przysądzeniu własności nieruchomości. Unormowanie to podyktowane jest względami praktycznymi i ekonomicznymi. Jednakże również w tym przypadku wpłaconą przez nabywcę kwotę należy przelać do masy upadłości. Podkreślenia wymaga, iż do podziału uzyskanej sumy dojdzie w toku postępowania upadłościowego.

Reasumując podkreślić należy, iż ogłoszenie upadłości dłużnika oznacza, że wierzyciele, których wierzytelności powstały przed ogłoszeniem upadłości, uzyskują zaspokojenie w ramach postępowania upadłościowego, nie zaś w ramach postępowania egzekucyjnego. Dlatego czynności podjęte przez komornika w toku postępowania egzekucyjnego wszczętego przed ogłoszeniem upadłości, z wyjątkiem zaawansowanych czynności egzekucyjnych, opisanych wyżej, podjętych wobec nieruchomości, nie mają wpływu na możliwość zaspokojenia wierzycieli.

Wyrażam nadzieję, że treść niniejszej odpowiedzi pozwoliła na wyjaśnienie podniesionych przez Pana Senatora wątpliwości.

Z poważaniem

z upoważnienia
MINISTRA SPRAWIEDLIWOŚCI
Grzegorz Wałęjko
Podsekretarz Stanu

**Odpowiedź
PROKURATORA GENERALNEGO**

Warszawa, 19.05.2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na pismo z dnia 20 kwietnia 2011 roku nr BPS/DSK-043-3618/11, przy którym przekazane zostało oświadczenie Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego złożone podczas 74. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 kwietnia 2011 roku, kwestionujące prawidłowość procedowania w sprawie Prokuratury Rejonowej w Grójcu uprzejmie informuję co następuje.

Prokuratura Rejonowa w Grójcu w 2009 roku nadzorowała cztery postępowania, które dotyczyły niezapłacenia różnych kwot za dostarczone przez producentów owoce firmie PPUH A. należącej do Marcina D. to jest o czyny z art. 286 §1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. Postępowania te połączono i obecnie prowadzone jest śledztwo w sprawie doprowadzenia Kazimierza P. i innych producentów do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w postaci owoców, wartości ogólnej 3.007.848,37 złotych, to jest o czyn z art. 286 §1 k.k. w zw. z art. 294 §1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

W toku postępowania przygotowawczego przesłuchano ponad 100 pokrzywdzonych, zabezpieczono między innymi dokumentację finansową firmy PPUH A. w upadłości, w tym osobową, bankową i podatkową, obejmującą okres od 2006 roku do dnia ogłoszenia upadłości firmy, to jest do wydania postanowienia w dniu 9 grudnia 2009 roku przez Sąd Rejonowy w Radomiu.

Zgromadzony materiał dowodowy obejmuje 30 tomów akt, nie wliczając kilkudziesięciu segregatorów zabezpieczonej dokumentacji podatkowej i bankowej.

Na ówczesnym etapie śledztwa niezbędne było uzyskanie opinii biegłego z zakresu księgowości, audytu i rachunkowości. Biegłego tej specjalizacji, który podjął się wydania opinii ustalono dnia 24 sierpnia 2010 roku. Czterech innych specjalistów, do których się zwrócono proponowało dłuższe terminy do wydania opinii oraz znacznie wyższe wynagrodzenie.

Powołany w przedmiotowej sprawie biegły ma za zadanie dokonanie analizy zabezpieczonej dokumentacji, w tym ustalenie sytuacji finansowej firmy PPUH A., z uwzględnieniem wartości firmy oraz właściciela majątku w chwili zaciągania zobowiązań oraz analizę zobowiązań Marcina D. jako osoby fizycznej, dla zabezpieczenia których ustanowił hipotekę na posiadanych nieruchomościach.

Biegły określił termin do wydania opinii na okres co najmniej 6 miesięcy i w tej sytuacji postanowieniem z dnia 31 sierpnia 2010 roku Prokurator Rejonowy w Grójcu postępowanie zawiesił.

Obecnie biegły zwrócił się do Prokuratury Rejonowej w Grójcu z prośbą o przedłużenie terminu wykonania opinii do dnia 31 lipca 2011 roku motywując swoją prośbę jej skomplikowaniem oraz chorobą.

Powyższe postępowanie przygotowawcze jest objęte nadzorem służbowym Prokuratury Okręgowej w Radomiu, która decyzję o zawieszeniu śledztwa uznała za zasadną.

Z uwagi na fakt, iż Prokuratura Okręgowa w Radomiu nie dysponuje aktami głównymi, które znajdują się u biegłego, niemożliwe jest udzielenie odpowiedzi na wszystkie pytania Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego.

Stosownie do prośby Pana Senatora Grzegorza Wojciechowskiego przedstawiam nadto zbiorczą informację dotyczącą przestępstw wyłudzenia należności za dostarczone płody rolne.

W okresie od 1 stycznia 2008 roku do dnia 10 maja 2011 roku do podległych jednostek organizacyjnych prokuratury wpłynęło łącznie 240 zawiadomień o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Ogólna kwota wyłudzeń należności za dostarczone płody rolne wynosi 43.321.050 złotych oraz 653.344 euro. Niektóre jednostki prokuratury sygnalizują, iż wskazane przez nich kwoty mogą ulec zwiększeniu, bowiem w sprawach, które nadal pozostają w toku ustalani są inni pokrzywdzeni.

Łącznie wszczętych zostało 111 postępowań przygotowawczych, w tym w 95 sprawach podjęto decyzje merytoryczne.

Do właściwych miejscowo sądów skierowano 36 aktów oskarżenia.

Sądy wydały 23 wyroki skazujące, a jedno postępowanie zostało umorzone wobec śmierci sprawcy.

Prokuratury dokonały zabezpieczenia mienia podejrzanych na poczet kar i odszkodowań w wysokości 3.901.327 złotych.

Jednocześnie uprzejmie informuję, że uprawnienia nadzorcze w sprawach prowadzonych w podległych jednostkach, zgodnie z Ustawą o prokuraturze oraz Regulaminem wewnętrznego urzędowania powszechnych jednostek organizacyjnych prokuratury, posiadają prokuratorzy nadrzędni. W związku z tym podejmowanie przeze mnie jakichkolwiek działań w formie zarządzeń bądź wytycznych nie znajduje obecnie dostatecznego uzasadnienia.

Z poważaniem

w z. PIERWSZY ZASTĘPCA
PROKURATORA GENERALNEGO
Marek Jamrogowicz

Oświadczenie senator Alicji Zajac

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Problemy szkolnictwa związane z utrzymywaniem szkół i placówek oświatowych w związku ze zmniejszaniem się liczby dzieci są zauważalne już od kilku lat. Do mojego biura senatorskiego trafiają prośby, zarówno władz gmin, jak i rodziców uczniów ze szkół zagrożonych likwidacją, o podjęcie działań, które w przyszłości zapobiegą zamykaniu placówek. Gminy, zwłaszcza obejmujące tereny wiejskie czy małomiasteczkowe, borykają się z trudnościami związanymi z utrzymaniem szkół i placówek oświatowych i niestety niejednokrotnie są zmuszane do podjęcia działań zmierzających do ich likwidacji. Takie drastyczne działania spowodowane są tym, że coraz więcej zadań spada na gminy, chociaż nie zapewnia się im właściwych środków z budżetu. Wzrost kosztów, jak chociażby coroczne podwyżki dla nauczycieli czy wzrost cen w porównaniu z latami ubiegłymi, powoduje, że wielkość dopłat gmin do oświaty kształtuje się na poziomie czterdziestu i więcej procent całkowitych kosztów funkcjonowania oświaty. Stanowi to około 14–20% dochodów gmin. Subwencja oświatowa jest niewystarczająca, szczególnie w tych szkołach, gdzie klasy są małe (dziesięciu uczniów), a to powoduje, że stan oświaty się pogarsza. W przyszłości grozi to koniecznością zamykania kolejnych placówek oświatowych i szkół. Stale rosnące koszty funkcjonowania oświaty, brak wzrostu subwencji, a także zmniejszanie się liczby dzieci, doprowadzą do tego, że gminy będą zmuszone angażować środki z innych źródeł albo likwidować szkoły.

Sytuacja taka zauważalna jest nie tylko w powiecie jasielskim, ale także w innych gminach wiejskich czy gminach z małymi miasteczkami na terenie całego kraju. Zdaniem wielu, obecny przydział subwencji jest niesprawiedliwy dla gmin, w których jest mała liczba dzieci. Dlatego konieczne byłoby rozważenie zmiany przepisów w tym zakresie.

Przede wszystkim, wychodząc naprzeciw opiniom samorządów gmin i powiatów, należałoby zmienić zasady przyznawania subwencji oświatowej i uwzględniać etat nauczycielski, a nie liczbę uczniów. Ponadto znacznym ułatwieniem dla gmin byłoby wprowadzenie możliwości nawiązywania stosunku pracy z nauczycielem na podstawie przepisów kodeksu pracy w sytuacjach, gdy liczba dzieci w szkołach podstawowych jest mniejsza niż sto, a w gimnazjach mniejsza niż pięćdziesiąt. Pozwoliłoby to pozostawić szkoły jako placówki publiczne w rękach gminnych i nie przekazywać ich stowarzyszeniom.

Czy ministerstwo rozważa wprowadzenie zmian w zakresie przyznawania subwencji oświatowej i zwiększenie jej wysokości w taki sposób, aby jej przydział pokrywał potrzeby samorządów gminnych?

Czy rozważane są inne zmiany, które w przyszłości zahamowałyby postępujący proces likwidowania szkół w małych gminach?

Mając powyższe na uwadze, zwracam się do Pani Minister z zapytaniem: czy problem likwidacji małych szkół i placówek oświatowych jest analizowany przez ministerstwo i czy podjęto w tym zakresie stosowne działania?

Alicja Zajac

Odpowiedź

Warszawa, 2011.05.04

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odpowiadając na oświadczenie złożone przez Senator Alicję Zając podczas 74. posiedzenia Senatu RP w dniu 14 kwietnia br. (BPS/DSK-043-3619/11) w sprawie likwidacji małych szkół i placówek oświatowych przez samorządy gminne, uprzejmie wyjaśniam, co następuje.

Zadania oświatowe związane z prowadzeniem (dotowaniem) przez jednostki samorządu terytorialnego szkół i placówek oświatowych finansowane są z dochodów jednostek samorządu terytorialnego. Jednym z dochodów samorządów terytorialnych jest część oświatowa subwencji ogólnej. Zgodnie z art. 27 ustawy z dnia 13 listopada 2003 r. o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (Dz. U. z 2010 r. Nr 80, poz. 526, z późn. zm.) wysokość części oświatowej subwencji ogólnej dla wszystkich jednostek samorządu terytorialnego ustala corocznie ustawa budżetowa. Kwotę przeznaczoną na część oświatową subwencji ogólnej dla wszystkich gmin, powiatów i województw samorządowych ustala się w wysokości łącznej kwoty części oświatowej subwencji ogólnej, nie mniejszej niż przyjęta w ustawie budżetowej w roku bazowym, skorygowanej o kwotę innych wydatków z tytułu zmiany realizowanych zadań oświatowych (art. 28 ust. 1 ww. ustawy). Część oświatową subwencji ogólnej – po odliczeniu rezerwy ustawowej 0,6% (art. 28 ust. 2) – dzieli się między jednostki samorządu terytorialnego, biorąc pod uwagę zakres realizowanych przez te jednostki zadań oświatowych, z wyłączeniem zadań związanych z dowozem uczniów oraz zadań związanych z prowadzeniem przedszkoli ogólnodostępnych i oddziałów ogólnodostępnych w przedszkolach z oddziałami integracyjnymi oraz zadań związanych z prowadzeniem innych form wychowania przedszkolnego (art. 28 ust. 5), według zasad określanych corocznie w rozporządzeniu ministra właściwego do spraw oświaty i wychowania, z uwzględnieniem w szczególności typów i rodzajów szkół i placówek prowadzonych przez te jednostki, stopni awansu zawodowego nauczycieli oraz liczby uczniów w tych szkołach i placówkach (art. 28 ust. 6). Subwencja oświatowa ustalana jest na dany rok budżetowy i przekazywana do jednostek samorządu terytorialnego z budżetu państwa.

Ze względu na rozbudowaną strukturę zadań edukacyjnych realizowanych przez jednostki samorządu terytorialnego formuła algorytmicznego podziału subwencji oświatowej uwzględnia szereg czynników i parametrów obrazujących specyfikę kształtowania składowych elementów subwencji w odniesieniu zarówno do zadań szkolnych jak i zadań pozaszkolnych.

Z uwagi na wyższe jednostkowe koszty kształcenia uczniów w szkołach położonych na terenach wiejskich i w miastach do 5.000 mieszkańców – spowodowane przede wszystkim niższą liczebnością oddziałów oraz koniecznością wypłat dodatków socjalnych (wiejskiego i mieszkaniowego) dla nauczycieli – w algorytmie podziału subwencji uwzględniona została specyfika takich szkół poprzez zastosowanie następujących parametrów: wagi $P_1 = 0,38$ dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów dla dzieci i młodzieży zlokalizowanych na terenach wiejskich lub w miastach do 5.000 mieszkańców, oraz wagi $R = 0,12$ – w ramach wskaźnika korygującego D_i – dla uczniów szkół zlokalizowanych na terenach wiejskich lub w miastach do 5.000 mieszkańców.

Algorytm podziału subwencji oświatowej jest corocznie modyfikowany, a potrzeba tej modyfikacji wynika z analizy wskaźników ekonomicznych obrazujących przeciętne koszty kształcenia i działalności szkół oraz placówek oświatowo-wychowawczych. Uprzejmie informuję Pana Marszałka, że w Ministerstwie Edukacji Narodowej trwają prace nad kierunkiem zmian w algorytmie, mających na celu podniesienie efektywności

podziału części oświatowej subwencji ogólnej. Rozważana jest koncepcja zmiany administracyjnego charakteru wagi P_1 na funkcjonalny, uwzględniający gęstość zaludnienia oraz ewentualnie inne charakterystyki gmin, mające znaczący wpływ na sieć szkolną i na średnią wielkość oddziału klasowego w gminie.

Kwoty części oświatowej subwencji ogólnej ustalone dla poszczególnych jednostek samorządu terytorialnego mogą być zwiększone wyłącznie ze środków 0,6% rezerwy subwencji – zgodnie z kryteriami jej podziału, ustalonymi po przeprowadzeniu uzgodnień z ministrem właściwym do spraw finansów publicznych oraz ze Stroną Samorządową Zespołu ds. Edukacji, Kultury i Sportu Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Kryteria te zostały przesłane do wszystkich gmin, powiatów i województw samorządowych wraz z pismem z dnia 15 marca br. Nr DKOW-WJST-337-JJ-10/2011. Ponadto kryteria te zostały zamieszczone na stronie internetowej Ministerstwa Edukacji Narodowej (www.men.gov.pl). W ww. kryteriach został uwzględniony tytuł umożliwiający dofinansowanie kosztów związanych z wypłatą odpraw dla nauczycieli zwalnianych w trybie art. 20 Karty Nauczyciela a także nauczycieli przechodzących na emeryturę na podstawie art. 88 Karty Nauczyciela, który dotyczy również nauczycieli zwalnianych w wyniku likwidacji szkół, co pozwoli na zmniejszenie kosztów restrukturyzacji sieci szkolnej ponoszonych przez samorządy. Natomiast w budżecie Ministra Edukacji Narodowej nie ma żadnych innych środków, które mogłyby być przeznaczone dla gmin likwidujących szkoły.

Zgodnie z art. 59 ust. 1 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2004 r., poz. 2572, z późn. zm.) szkoła publiczna może być zlikwidowana z końcem roku szkolnego przez organ prowadzący szkołę, po zapewnieniu przez ten organ uczniom możliwości kontynuowania nauki w innej szkole publicznej tego samego typu. Organ prowadzący jest obowiązany, co najmniej na 6 miesięcy przed terminem likwidacji, zawiadomić o zamiarze likwidacji szkoły: rodziców uczniów (w przypadku szkoły dla dorosłych – uczniów), właściwego kuratora oświaty oraz organ wykonawczy jednostki samorządu terytorialnego właściwej do prowadzenia szkół danego typu. Jednocześnie, zgodnie z art. 59 ust. 2 i 2b ustawy o systemie oświaty szkoła prowadzona przez jednostkę samorządu terytorialnego może zostać zlikwidowana po zasięgnięciu opinii organu sprawującego nadzór pedagogiczny.

Opinia kuratora oświaty zawiera m.in. ocenę zgodności zamiaru likwidacji szkoły z przepisami prawa oświatowego. Wydając opinię kurator oświaty bierze pod uwagę przepisy nakładające na organ prowadzący określone obowiązki związane z zapewnieniem uczniom odpowiednich warunków nauki, wychowania i opieki, w tym okoliczności wskazane w art. 59 ust. 1 ustawy o systemie oświaty, jak termin likwidacji szkoły, zapewnienie możliwości kontynuowania nauki, dokonanie stosownych zawiadomień o zamiarze likwidacji szkoły, a także okoliczności, o których mowa w art. 17 ust. 3 i 3a, dotyczące zapewnienia dzieciom transportu do szkoły. Kurator oświaty wyraża swoją opinię w formie pisemnej.

Z analizy danych Głównego Urzędu Statystycznego wynika, że w ciągu 5 lat (od roku szkolnego 2005/2006) ze szkół podstawowych „zniknął” cały rocznik uczniów. Liczba dzieci zmniejszyła się w tym okresie o 411 tysięcy; dla porównania obecny rocznik populacji uczniów klas I w szkołach podstawowych wynosi ok. 370 tysięcy.

Szczegółowe dane dotyczące szkół podstawowych dla dzieci i młodzieży zawiera poniższa tabela.

Rok szkolny	Liczba uczniów w szkołach podstawowych	Liczba szkół podstawowych
2005/2006	2 602 020	14 572
2006/2007	2 484 820	14 503
2007/2008	2 375 205	14 330
2008/2009	2 294 369	14 067
2009/2010	2 234 937	13 968
2010/2011	2 196 000	13 915

¹ Źródło danych: GUS – lata szkolne 2005/2006 – 2009/2010, SIO – rok szkolny 2010/2011 dane wg stanu na dzień 30 września 2010 r. .

Zestawienie wskazuje, że spadek ogólnej liczby szkół związany jest bezpośrednio ze zmniejszeniem się liczby uczniów. Obecne prognozy wskazują, że niż demograficzny będzie obejmował gimnazja i szkoły ponadgimnazjalne, natomiast liczba dzieci w wieku 6–10 lat będzie utrzymywała się na obecnym poziomie.

Należy też zaznaczyć, że liczba uczniów w roku szkolnym 2010/2011 – w porównaniu do roku szkolnego 1999/2000 – uległa zmniejszeniu o 1.996 tys. uczniów (tj. o 26,7%) i wynosi 5.481 tys. uczniów. Natomiast ogólna kwota części oświatowej subwencji ogólnej w roku 2011 – w porównaniu do roku 2000 – uległa zwiększeniu o 17.557.466 tys. zł (tj. o 90,7%) i wynosi 36.924.829 tys. zł. Znacznemu zwiększeniu w roku 2011 – w porównaniu do roku 2000 – uległ też finansowy standard A, bo o 2.784,04 zł (tj. o 144,0%) i wynosi 4.717,01 zł.

Ministerstwo Edukacji Narodowej, przygotowując zmiany i projektując działania legislacyjne, uwzględniła kontekst demograficzny, w którym działania te będą prowadzone. Ministerstwo projektuje zmiany, które powinny umożliwić dyrektorom szkół i organom prowadzącym szkoły prowadzenie racjonalnej polityki oświatowej.

Ustawa z dnia 19 marca 2009 r. o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 56, poz. 458) stworzyła możliwość przekazania szkoły publicznej do prowadzenia osobie prawnej niebędącej jednostką samorządu terytorialnego lub osobie fizycznej z pominięciem procesu likwidacji. W myśl art. 5 ust. 5g ustawy o systemie oświaty jednostka samorządu terytorialnego może, na podstawie uchwały organu stanowiącego oraz po uzyskaniu pozytywnej opinii organu sprawującego nadzór pedagogiczny, przekazać innemu podmiotowi szkołę liczącą nie więcej niż 70 uczniów. Celem przyjętego rozwiązania jest zapobieganie likwidacji małych szkół.

W przygotowanym w bieżącym roku przez Ministerstwo Edukacji Narodowej projekcie nowelizacji ustawy o systemie oświaty proponuje się wprowadzenie przepisów umożliwiających jednostkom samorządu terytorialnego zlecenie realizacji zadań oświatowych organizacji pozarządowej lub innemu podmiotowi, o którym mowa w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie (Dz. U. Nr 96, poz. 873 z późn. zm.). Proponowana regulacja pozwala na przekazanie szkoły w drodze ogłoszenia o otwartym konkursie ofert. Kryteriami stosowanymi przy wyborze ofert byłyby m.in. doświadczenie oferenta w działalności oświatowej, jego potencjał organizacyjny, proponowana oferta dodatkowych zajęć edukacyjnych oraz kwalifikacje kadry.

Zmiana ustawy o systemie oświaty, umożliwi także tworzenie grup szkół. W skład grup szkół będą mogły wchodzić – inaczej niż dotychczas w przypadku zespołów – szkoły tego samego typu. Przewiduje się możliwość tworzenia grup przedszkolno-podstawowych oraz grup gimnazjalno-licealnych. Dotychczasowe przepisy uniemożliwiały organom prowadzącym szkoły przyjmowanie takich rozwiązań organizacyjnych, nawet wówczas, gdy było to uzasadnione względami i potrzebami społecznymi lub demograficznymi.

Powyższy projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz o zmianie niektórych innych ustaw z dnia 9 marca 2011 r. zakłada też, że jedynym miejscem edukacji przedszkolnej będą przedszkola i inne formy wychowania przedszkolnego. Przepisy przejściowe pozwolą na przekształcenie się oddziałów przedszkolnych funkcjonujących w szkołach podstawowych w przedszkola lub inne formy wychowania przedszkolnego.

Obecnie prowadzenie przedszkoli, oddziałów przedszkolnych oraz innych form wychowania przedszkolnego należy do zadań własnych gminy i jest finansowane z dochodów własnych gromadzonych w jednostkach samorządu terytorialnego. Obecny stan prawny określa też sposób dotowania publicznych i niepublicznych przedszkoli i innych form wychowania przedszkolnego, prowadzonych przez osoby prawne i fizyczne inne niż jednostka samorządu terytorialnego.

Projektowane zmiany wskazują na zamiar udzielenia przez budżet państwa dodatkowego finansowego wsparcia gminom w realizacji zadań z zakresu wychowania przedszkolnego. Proponowane jest dofinansowanie z budżetu państwa kosztów edu-

cji dzieci 5-letnich od 1 stycznia 2014 r. i 4-letniach od 1 stycznia 2016 r., towarzyszące daniu 4-latkom prawa, a 5-latkom obowiązku podejmowania edukacji przedszkolnej. Częściowe przejęcie finansowania wychowania przedszkolnego przez państwo pozwoli gminom na stopniowe odbudowanie sieci przedszkoli.

Zmiany ustawy o systemie oświaty stworzą dogodne możliwości formalnoprawne sprzyjające lepszemu dostosowaniu oferty edukacyjnej do potrzeb środowiska lokalnego. Przewiduje się, że nowe rozwiązania sprzyjać będą powstrzymaniu likwidacji małych szkół. Umożliwią także efektywne zarządzanie zasobami oświatowymi i optymalne wykorzystanie kwalifikacji nauczycieli, a nauczycielom realizowanie zajęć zgodnie z kwalifikacjami nie tylko w jednej szkole, lecz także w innych szkołach wchodzących w skład grupy szkół. Zatrudnienie nauczycieli w grupie szkół zniweluje problemy dotyczące łączenia zatrudnienia w kilku szkołach jednocześnie, gdyż nauczyciele ci będą realizowali swoje pensum w ramach jednego stosunku pracy. Uczniowie natomiast będą mogli nadal kształcić się blisko swojego miejsca zamieszkania.

Planowana zmiana ustawy o systemie oświaty obejmuje wprowadzenie systemu kompleksowego wspomagania szkół, które ułatwi szkołom spełnienie licznych wymagań stawianych przez państwo. Szkoły i placówki muszą spełniać wymagania w obszarach związanych z nowym systemem egzaminów zewnętrznych, a także w zakresie prowadzonej działalności edukacyjnej, indywidualizacji procesu nauczania i wychowania, doradztwa edukacyjno-zawodowego oraz zarządzania szkołą i placówką oświatową.

Należy zauważyć, że ww. projekt ustawy o zmianie ustawy o systemie oświaty oraz zmianie niektórych innych ustaw jest obecnie na etapie konsultacji zewnętrznych. Proponowane zmiany mogą więc zostać zmodyfikowane w wyniku tych konsultacji oraz w trakcie dalszych prac legislacyjnych nad projektem ustawy.

Jednocześnie uprzejmie informuję, iż Ministerstwo Edukacji Narodowej dostrzega fakt, że obecne przepisy prawa regulujące status zawodowy nauczycieli wymagają zmian. W wyniku wielokrotnych częściowych nowelizacji, przepisy ustawy – Karta Nauczyciela utraciły swą wewnętrzną spójność, a tym samym jako całość nie są dostosowane do wyzwań stojących przed nowoczesną edukacją. W tej sytuacji, zwłaszcza w związku z nowymi zadaniami szkoły, koniecznością stała się poprawa przejrzystości regulacji dotyczących statusu zawodowego nauczyciela. W ocenie Ministerstwa, nauczyciele, jako grupa zawodowa, która wykonuje pracę o szczególnej roli, zasługują na opisanie jej statusu zawodowego w sposób jasny i adekwatny do wyzwań stawianych w systemie edukacji. W miejsce obecnych, skomplikowanych przepisów powinni otrzymać zrozumiały, nowoczesny dokument – akt prawny, który sprostą rosnącym oczekiwaniom, zagwarantuje należne im prawa oraz wzmocni osoby najbardziej zaangażowane w swoją pracę. Zasadność tych oczekiwań potwierdzają nieustannie napływające sygnały z różnych środowisk: branżowych, związkowych i samorządowych, a także od indywidualnych nauczycieli. W związku z powyższym, podjęty został dialog z partnerami, dla których istotny jest status zawodowy nauczyciela. Zarządzeniem Nr 7 z dnia 23 marca 2010 r. Minister Edukacji Narodowej powołał Zespół, którego zadaniem jest przygotowanie propozycji założeń dokumentu dotyczącego statusu zawodowego nauczycieli. Działając na podstawie §7 ust. 2 w zw. z §7 ust. 1 ww. zarządzenia, 9 grudnia 2010 r. Minister Edukacji Narodowej przedłużył pracę Zespołu do 30 czerwca 2011 r.

W skład ww. Zespołu wchodzi przedstawiciele: środowisk samorządowych, strony rządowej – w tym poszczególnych ministrów prowadzących szkoły i placówki oświatowe, partnerów społecznych (w tym reprezentatywne związki zawodowe zrzeszające nauczycieli), środowisk oświatowych i naukowych, organizacji branżowych oraz parlamentarzystów – byłych ministrów edukacji. Taki skład Zespołu daje możliwość przedstawienia problemów występujących w związku z obecnymi regulacjami dotyczącymi statusu zawodowego nauczycieli, jak również zaprezentowania swoich pomysłów na zmiany w tym zakresie, wszystkim podmiotom zaangażowanym w rozwój edukacji. Zespół ten analizuje poszczególne zagadnienia regulowane obecnie przepisami ustawy – Karta Nauczyciela pod kątem konieczności ich zmiany. Zespół nie przygo-

tował jeszcze ostatecznych propozycji założeń dokumentu dotyczącego statusu zawodowego nauczycieli. Dopiero zakończenie prac Zespołu pozwoli na ocenę przedmiotowego i podmiotowego zakresu zmian przepisów prawa w zakresie statusu zawodowego nauczycieli. Szersze informacje na temat prac Zespołu oraz materiały, nad którymi dyskutują jego członkowie, są dostępne na stronie internetowej Ministerstwa Edukacji Narodowej (www.men.gov.pl).

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Krystyna Szumilas

Oświadczenie senatora Piotra Zientarskiego

skierowane do minister edukacji narodowej Katarzyny Hall

Szanowna Pani Minister!

Kształt szkolnictwa wyższego w każdym kraju, w tym i w Polsce, jest uzależniony w ogromnej mierze od studentów, którzy podejmują naukę w wybranych przez siebie placówkach po napisaniu egzaminu dojrzałości. Wielu z nich decyduje się dzisiaj na studia międzywydziałowe czy też na studiowanie na drugim, zupełnie innym kierunku, ażeby w przyszłości być bardziej interesującym, atrakcyjnym i konkurencyjnym na rynku pracy. Ten perspektywiczny sposób myślenia na pewno jest uzasadniony i słuszny, ale wymaga wiele wysiłku, samozaparcia oraz nakładu odpowiednich środków finansowych. Tu pojawia się dość poważny problem, ponieważ źródła finansowania studentów z uboższych rodzin czy też rodzin wielodzietnych mogą być w dużym stopniu ograniczone.

Jednakże nie stypendia socjalne czy też wszelkiego rodzaju zapomogi są przedmiotem mojego zainteresowania, jest nim kwestia stypendiów naukowych przyznawanych za wybitne bądź ponadprzeciętne wyniki w nauce lub osiągnięcia. Jako że odpowiednie motywowanie studentów może przełożyć się na podniesienie poziomu nauczania akademickiego poprzez wprowadzenie większej konkurencji czy też zabiegania o najlepsze stopnie, chciałbym zapytać o wielkość środków finansowych przeznaczonych z budżetu państwa na tego typu stypendia naukowe. Jak ministerstwo edukacji zapatruje się na przyszłe rozwiązania w tej kwestii?

Kolejna sprawa dotyczy młodych Polaków posługujących się świetnie językami obcymi, którzy opuszczają nasz kraj w celu odbywania edukacji za granicą. W tej chwili nawet te kraje, które pobierają opłaty za naukę na uniwersytetach państwowych, są atrakcyjne z powodu korzystnych tak zwanych kredytów studenckich, które są bardzo przystępnie oprocentowane i często spłaca się je dopiero po spełnieniu dwóch warunków, to jest pełnym ukończeniu edukacji i osiągnięciu pewnego pułapu finansowego czy poziomu zarobków w skali roku. Stąd coraz więcej młodych Polaków z obecnego już niżu demograficznego, z roczników od 1992 do 1995, decyduje się na wyjazd ze względu na większe prawdopodobieństwo podjęcia dobrej pracy – co ważne, w zawodzie (!) – tuż po ukończeniu edukacji w wybranej placówce.

Nasuwa mi się następujące pytanie. Jak ministerstwo zamierza zachęcać młodych do pozostania w kraju? Co jest im w stanie zaoferować? Dlaczego powinno się wybrać studia w Polsce, a nie na przykład w Wielkiej Brytanii czy w Niemczech?

Z wyrazami szacunku
Piotr Zientarski

**Stanowisko
MINISTRA
EDUKACJI NARODOWEJ**

Warszawa, 2011.04.26

Pani
Prof. Barbara Kudrycka
Minister Nauki
i Szkolnictwa Wyższego

Szanowna Pani Minister,
przekazuję w załączeniu oświadczenie Pana Senatora Piotra Zientarskiego (BPS/DSK-043-3620/11) złożone 14 kwietnia 2011 r. podczas 74. posiedzenia Senatu RP, w sprawie pomocy materialnej dla studentów oraz podejmowania studiów za granicą Polski, z uprzejmą prośbą o załatwienie sprawy zgodnie z kompetencjami.

Z poważaniem

w z. MINISTRA
Sekretarz Stanu
Krystyna Szumilas

**Odpowiedź
MINISTRA NAUKI
I SZKOLNICTWA WYŻSZEGO**

Warszawa, 18 maja 2011 r.

Pan
Bogdan Borusewicz
Marszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,
w nawiązaniu do oświadczenia złożonego przez Pana Senatora Piotra Zientarskiego na 74. posiedzeniu Senatu w dniu 14 kwietnia 2011 r. w sprawie systemów pomocy finansowej zachęcających do kształcenia w krajowych uczelniach uprzejmie informuję, co następuje.

Od ponad trzech lat Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego prowadzi prace mające na celu zreformowanie systemu szkolnictwa wyższego w Polsce. Jednym z elementów proponowanych zmian jest nowelizacja przepisów ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. – *Prawo o szkolnictwie wyższym* (Dz. U. Nr 164, poz. 1365, z późn. zm.), mająca za zadanie zwiększyć dostępność edukacji na poziomie wyższym oraz podnieść jakość kształcenia w polskich uczelniach. Kontekstem dla przeprowadzanych zmian jest m.in. przeciwdziałanie niekorzystnemu zjawisku, jakim jest odpływ młodych i dobrze wykształconych ludzi do krajów, które oferują im lepsze warunki materialne i zawodowe.

Ustawa z dnia 18 marca 2011 r. *o zmianie ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym, ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki oraz niektórych innych ustaw* (Dz. U. Nr 84, poz. 455) tworzy nowoczesny model kształcenia wzmacniający autonomię programową szkół wyższych, które będą mogły tworzyć autorskie programy i kierunki studiów integrujące wiedzę z zakresu różnych

dyscyplin, tak aby w trakcie studiów absolwent mógł zdobyć jak najwięcej umiejętności i kompetencji pożądaných na rynku pracy. Dzięki wprowadzonym zmianom zwiększy się integracja uczelni z otoczeniem społeczno-gospodarczym, m.in. poprzez zaangażowanie sektora pracodawców w proces kształcenia. By wzmocnić znaczenie tej integracji w systemie studiów wyższych, nowa ustawa pozwala na włączenie osób praktycznie zajmujących się daną dziedziną w proces przygotowania programu studiów, jego realizacji i oceny wyników. Przedstawiciele biznesu oraz przemysłu mogą wchodzić w skład konwentów uczelni będących swoistymi radami programowymi. Ułatwi to dostosowanie programów nauczania do faktycznych, aktualnych potrzeb rynku.

Dzięki odpowiednim uregulowaniom prawnym o charakterze systemowym, kształcenie w krajowych uczelniach wspierane jest z budżetu państwa zarówno poprzez bezzwrotne świadczenia pomocy materialnej, jak i pomoc w formie kredytów studenckich. Wsparcie udzielane jest studentom i doktorantom kształcącym się w uczelniach funkcjonujących w polskim systemie prawnym. W ramach pomocy materialnej obok świadczeń o charakterze socjalnym, funkcjonują również stypendia o charakterze motywacyjnym mające na celu promowanie wybitnie uzdolnionych studentów, a w szerszej perspektywie podniesienie poziomu kształcenia.

Zmianie ulegnie formuła dotychczasowego stypendium za wyniki w nauce lub sporcie dla studentów. Nowe stypendium rektora dla najlepszych studentów będzie można otrzymać nie tylko za wysoką średnią ocen i wyniki sportowe, ale również za osiągnięcia naukowe i artystyczne. Bardziej elastyczne, niż dotychczas, ustawowe kryteria ubiegania się o to stypendium będą motywować do pracy naukowej i pozwolą uczelniom na promowanie studentów szczególnie uzdolnionych. Stypendium będzie mogło otrzymać 10% studentów każdego kierunku studiów prowadzonego w uczelni. Ponadto, większe niż obecnie środki – do 6% ogólnej kwoty dotacji (obecnie 3%) – uczelnie będą mogły przeznaczyć na pomoc materialną dla doktorantów. Możliwość uzyskania przez najzdolniejszych doktorantów większego wsparcia stypendialnego będzie motywować do pracy naukowej, dzięki czemu uczelnie zyskają lepiej wykształconą kadrę akademicką.

Od 1 października 2012 r. prawo do pomocy materialnej ze środków budżetu państwa nabędą również doktoranci kształcący się na studiach doktoranckich w jednostkach naukowych, dzięki czemu jednostki te będą miały analogiczne, jak uczelnie, warunki wspierania kształcenia przyszłych naukowców.

Z dniem 1 października 2012 r. wprowadzone zostanie nowe stypendium ministra za wybitne osiągnięcia, w miejsce dotychczasowych stypendiów ministra za osiągnięcia w nauce i za wybitne osiągnięcia sportowe. Celem zmian w zakresie szczegółowych warunków i trybu przyznawania oraz wysokości stypendium jest podniesienie jego prestiżu. Stypendium będą nagradzani szczególnie uzdolnieni studenci posiadający wybitne osiągnięcia naukowe, artystyczne lub sportowe, a także – co szczególnie istotne – kształcący się w uczelniach doktoranci, którzy dotychczas nie mieli prawa do ubiegania się o stypendia ministra.

Według publikacji Głównego Urzędu Statystycznego *„Szkoly wyższe i ich finanse w 2009 r.”* na stypendia za wyniki w nauce lub sporcie dla studentów i doktorantów uczelnie przeznaczyły łącznie 616 094,1 tys. zł. Natomiast na stypendia ministra za osiągnięcia w nauce oraz stypendia ministra za wybitne osiągnięcia sportowe w części 38 budżetu państwa „Szkolnictwo wyższe”, będącej w gestii Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego, wydatkowano w 2009 r. – 17 028,7 tys. zł, a w 2010 r. – 16 103,0 tys. zł.

Kształcenie w uczelniach wspierane jest również poprzez system kredytów studenckich z dopłatą do oprocentowania z budżetu państwa, wprowadzony ustawą z dnia 17 lipca 1998 r. *o pożyczkach i kredytach studenckich* (Dz. U. Nr 108, poz. 685, z późn. zm.). Kredyty studenckie, dzięki niskiemu oprocentowaniu oraz korzystnym warunkom udzielania i spłaty, mogą konkurować z podobnymi produktami funkcjonującymi w innych krajach.

Spłata kredytu rozpoczyna się dwa lata od daty ukończenia studiów. Odsetki od kredytu spłacane przez kredytobiorcę są naliczane w wysokości połowy stopy redyskontowej Narodowego Banku Polskiego. Obecnie wysokość stopy redyskontowej wek-

sli wynosi 4,50%, a w związku z tym oprocentowanie kredytu studenckiego – 2,25%. Kredyt jest umarzany w 20% kredytobiorcom, którzy ukończyli studia w grupie 5% najlepszych absolwentów uczelni. Kredyt może być również umorzony częściowo lub w całości z uwagi na trudną sytuację życiową lub trwałą utratę zdolności do spłaty zobowiązań. Ponadto, w przypadku trudności ze spłatą kredytu, kredytobiorca może wystąpić do banku z wnioskiem o zmniejszenie raty kredytu do 20% jego dochodów na okres kolejnych sześciu miesięcy.

Mając na uwadze niepewną sytuację młodych ludzi po studiach na rynku pracy, w 2010 r. wprowadzono możliwość czasowego zawieszenia spłaty kredytu studenckiego i odsetek na okres do 12 miesięcy, w przypadku trudnej sytuacji materialnej spowodowanej utratą stałego źródła dochodu lub przypadkiem losowym uniemożliwiającym spłatę pożyczki lub kredytu. Ponadto rozszerzono zakres poręczenia kredytu dla osób najuboższych, dla których konieczność przedstawienia poręczenia była istotną barierą w dostępie do kredytu. Studenci osiągający dochód na osobę w rodzinie do 600 zł uzyskują stuprocentowe poręczenie kredytu, zaś osoby z dochodami do 1.000 zł – poręczenie siedemdziesięcioprocentowe. Jest to zmiana o istotnym znaczeniu dla osób, które miały nie tylko trudności ze znalezieniem odpowiedniego poręczyciela kredytu studenckiego, ale też obawy przed zaciągnięciem kredytu i jego spłatą po ukończeniu studiów.

Zmiana przepisów w sferze nauki pozwoliła na utworzenie specjalnej ścieżki dla wybitnie uzdolnionych studentów – „Diamantowy Grant”, która umożliwi rozpoczęcie zaawansowanych badań naukowych zaraz po ukończeniu studiów licencjackich lub inżynierskich bez konieczności obrony pracy magisterskiej, zapewniając jednocześnie finansowanie badań kończących się obroną pracy doktorskiej. Wybitnie uzdolnieni absolwenci studiów licencjackich i inżynierskich oraz studenci po ukończeniu trzeciego roku jednolitych studiów magisterskich, łącznie nie więcej niż 100 osób, będą mogli w drodze konkursu, realizowanego w ramach programu ministra właściwego do spraw nauki „Diamantowy Grant”, otrzymać środki na badania naukowe, finansowane ze środków przewidzianych w budżecie państwa na naukę.

Natomiast zgodnie z art. 13a ust. 1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. *o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki* (Dz. U. Nr 65, poz. 595, z późn. zm.) w szczególnych przypadkach uzasadnionych najwyższą jakością osiągnięć naukowych, stopień doktora można nadać osobie, która posiada co najmniej tytuł zawodowy licencjata, inżyniera lub równorzędny i uzyskała „Diamantowy Grant” w ramach programu ustanowionego przez ministra właściwego do spraw nauki oraz spełniła inne warunki określone w tej ustawie.

Reforma nauki uwzględniła również zwiększenie stypendium doktoranckiego, które będzie przysługiwało doktorantom wyróżniającym się w pracy naukowej i dydaktycznej. Tryb przyznawania zwiększenia stypendium doktoranckiego określi regulamin ustalony przez rektora, po uzyskaniu opinii właściwego organu samorządu doktorantów, z uwzględnieniem zasady, że uprawnienie do otrzymywania tego stypendium przysługuje nie więcej niż 30% najlepszych doktorantów na poszczególnych latach studiów doktoranckich. Zaś doktorantowi znajdującemu się w grupie 30% najlepszych doktorantów, któremu nie przyznano stypendium doktoranckiego, będą przyznane środki finansowe w wysokości kwoty zwiększenia stypendium, o którym mowa wyżej.

Pragnę również dodać, iż od 2008 r. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego koordynuje rządowy program kierunków zamawianych, mający na celu zwiększenie liczby studentów na kierunkach matematycznych, technicznych i przyrodniczych. Są to kierunki określone mianem strategicznych dla rozwoju polskiej gospodarki. Dnia 16 lutego 2011 r. Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego ogłosiło już trzecią edycję konkursu na kierunki zamawiane. Dotychczas pomiędzy 57 uczelni rozdysponowane zostały na ten cel ponad 610 mln zł. Do 2013 r. przewiduje się natomiast przeznaczenie na realizację programu kierunków zamawianych ponad 1 mld zł. Tym samym już prawie 50 tys. studentów otrzymuje stypendium w wysokości 1.000 zł miesięcznie.

Realizacja programu kierunków zamawianych przynosi wymierne rezultaty. Wśród kandydatów na studia zwiększa się bowiem popularność kierunków priorytetowych dla rozwoju gospodarki. W pierwszej dwudziestce najpopularniejszych kierunków stu-

diów znalazło się aż siedem z listy kierunków zamawianych. Największy wzrost zainteresowania dotyczy kierunku budownictwo, które znalazło się na drugim miejscu wśród najpopularniejszych w Polsce. Studia na politechnikach stają się popularniejsze niż studia uniwersyteckie. Na każde wolne miejsce na politechnikach przypadło 3,9 kandydatów, natomiast w uniwersytetach – 3,5. Realizacja programu ma tym samym pozytywny wpływ na zmianę struktury kształcenia w edukacji na poziomie wyższym w Polsce. Absolwenci znajdują pracę zaraz po studiach, a nawet jeszcze w trakcie ich trwania.

Ważnym instrumentem legislacyjnym w aspekcie dopasowania systemu kształcenia na poziomie wyższym do potrzeb gospodarki, a tym samym zapewnienia odpowiedniego poziomu zatrudnialności, będzie także powołanie, przez ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego, Rzecznika Praw Absolwenta. Zadaniem Rzecznika będzie monitorowanie stopnia dopasowania programów studiów do potrzeb pracodawców, a także badanie stopnia dostępu do określonych zawodów.

Pragnę również zwrócić uwagę na wprowadzenie obowiązku monitorowania przez uczelnie zawodowych losów absolwentów w celu dostosowania kierunków studiów i programów kształcenia do potrzeb rynku pracy.

W systemie szkolnictwa wyższego istnieje także wiele instrumentów, które powinny zachęcać młodych ludzi do powrotu z zagranicy do Polski. Jednym z nich jest możliwość przenoszenia osiągnięć studenta oraz zaliczania okresu studiów z zagranicznej uczelni. Ponadto posiadacz zagranicznego dyplomu (stopnia naukowego) nieobjętego żadną umową międzynarodową, który chce kontynuować kształcenie, bądź ubiegać się o otwarcie przewodu doktorskiego lub habilitacyjnego w polskiej uczelni albo w placówce naukowej, w większości przypadków nie musi nostryfikować swoich dokumentów. Osoba, która zamierza kontynuować kształcenie na studiach drugiego stopnia albo studiach podyplomowych może zostać także zwolniona z konieczności nostryfikacji dyplomu. O zwolnieniu decyduje rada jednostki organizacyjnej, w której posiadacz zagranicznego dyplomu chce rozpocząć studia. Z możliwości zwolnienia z postępowania nostryfikacyjnego przy ubieganiu się o przyjęcie na studia trzeciego stopnia, studia doktoranckie lub wszczęcie przewodu doktorskiego mogą skorzystać również osoby, które uzyskały dyplom ukończenia studiów wyższych wydany przez uprawnioną instytucję działającą w systemie edukacji państwa członkowskiego UE, Konfederacji Szwajcarskiej, EOG, lub państwa – strony Konwencji Lizbońskiej, który daje uprawnienie do ubiegania się o przyjęcie na studia doktoranckie w tym państwie. Ponadto z dniem 1 października 2011 r. wejdą w życie nowe regulacje, zgodnie z którymi:

- dyplomy wydane przez uprawnioną uczelnię działającą w systemie szkolnictwa wyższego państwa członkowskiego UE, państwa członkowskiego OECD lub państwa członkowskiego EFTA – strony umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, potwierdzające ukończenie trzyletnich studiów lub studiów pierwszego stopnia trwających co najmniej trzy lata, studiów drugiego stopnia lub co najmniej czteroletnich jednolitych, potwierdzają w Polsce posiadanie wyższego wykształcenia na adekwatnym poziomie studiów (pierwszego lub drugiego stopnia),
- dyplomy potwierdzające ukończenie studiów wyższych za granicą, uprawniające do kontynuacji kształcenia na studiach wyższego stopnia lub otwarcia przewodu doktorskiego w państwie, w którego systemie szkolnictwa wyższego działa uczelnia, wydająca dany dyplom, uprawniają również do kontynuacji kształcenia na odpowiednim poziomie (studiach drugiego stopnia, studiach podyplomowych lub studiach doktoranckich) lub otwarcia przewodu doktorskiego w Polsce.

W wyniku przeprowadzonej reformy systemu szkolnictwa wyższego od 1 października 2011 r. za równoważny z polskim stopniem naukowym lub stopniem w zakresie sztuki będzie można uznać każdy stopień naukowy lub stopień w zakresie sztuki nadany przez uznaną instytucję posiadającą uprawnienie do jego nadawania, działającą w państwie członkowskim UE, państwie członkowskim OECD lub państwie członkowskim EFTA.

Warto również nadmienić o przyznaniu w 2011 r. studentom i doktorantom prawa do ulgi w wysokości 51% przy przejazdach środkami publicznego transportu zbiorowego kolejowego w pociągach osobowych, pospiesznych i ekspresowych. Ulga ta obejmuje

wszystkich studentów uczelni publicznych i niepublicznych, odbywających studia w formie studiów stacjonarnych i niestacjonarnych do ukończenia 26 roku życia. Nowe przepisy przewidują także prawo do korzystania z tej ulgi przez doktorantów do ukończenia 35 roku życia. Ze zniżkowych przejazdów osoby, które ukończyły studia pierwszego stopnia, będą mogły korzystać do dnia 31 października roku, w którym ukończyły te studia.

Działania Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego nakierowane są na stworzenie młodym ludziom jak najlepszych warunków do podjęcia i kontynuowania studiów oraz na zwiększanie ich szans na rynku pracy po zakończeniu studiów. Przeprowadzona reforma systemu szkolnictwa wyższego wprowadza także wiele instrumentów, które mają za zadanie ułatwić młodym ludziom powrót do Polski i kontynuowanie rozpoczętej za granicą nauki lub pracy zawodowej.

Łączę wyrazy szacunku

prof. Barbara Kudrycka

Oświadczenie senatora Piotra Zientarskiego

*skierowane do prezesa Zarządu Państwowego Funduszu Rehabilitacji
Osób Niepełnosprawnych Wojciecha Skiby*

Szanowny Panie Prezesie!

Generowany szum informacyjny w sprawie zasad rozliczeń, dofinansowań i refundacji z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych (dalej: Fundusz) powoduje skonfundowanie wśród przedsiębiorców. W związku z niepokojącymi sygnałami oraz pytaniami napływającymi do mojego biura senatorskiego pragnę zwrócić się do Pana Prezesa o weryfikację informacji dotyczących rozliczeń i uzyskiwania środków z Funduszu.

Przed wszystkim chciałbym prosić o wskazanie zmian proceduralnych i kryteriów dofinansowań oraz refundacji z Funduszu na przestrzeni ostatniego roku oraz o projektowane zmiany wraz z opinią na rok najbliższy. W kwestii przyszłych zmian szczególnie istotny jest projektowany kształt zasad po 1 stycznia 2012 r. Jednocześnie prosiłbym o załączenie zestawienia dotyczącego udzielonych środków w 2010 r.

Ważną informację, wymagającą weryfikacji, stanowi także zestawienie byłych – obecnych – przyszłych faktycznych zasad rozliczeń z Funduszem. W tej kwestii szczególnie istotny aspekt stanowią zasady rozliczania pracy własnej.

*Z wyrazami szacunku
Piotr Zientarski*

Odpowiedź

Warszawa, 11 maja 2011 r.

Szanowny Pan
Zbigniew Romaszewski
Wicemarszałek Senatu
Rzeczypospolitej Polskiej

Szanowny Panie Marszałku,

odnosząc się do przekazanego za Pańskim pośrednictwem oświadczenia złożonego przez senatora Piotra Zientarskiego na 74. posiedzeniu Senatu w dniu 14 kwietnia 2011 r. zająłem następujące stanowisko.

Udzielane przez Fundusz miesięczne dofinansowania do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych oraz refundację składek na ubezpieczenie społeczne stanowią pomoc publiczną, której zasady udzielania uległy w 2010 r. zmianie. Zgodnie z art. 37 ust. 1, 2 oraz 5 ustawy o postępowaniu w sprawach dotyczących pomocy publicznej (w brzmieniu od 5 kwietnia 2010 r.) podmiot ubiegający się o pomoc publiczną jest zobowiązany do przedstawienia podmiotowi udzielającemu pomocy, wraz z wnioskiem o jej udzielenie, informacji dotyczących wnioskodawcy i prowadzonej przez niego działalności gospodarczej oraz informacji o otrzymanej pomocy publicznej, zawierających w szczególności wskazanie dnia i podstawy prawnej jej udzielenia, formy i przeznaczenia, albo oświadczenia o nieotrzymaniu pomocy.

Zakres powyższych informacji został doprecyzowany w aktach wykonawczych wydanych na podstawie delegacji zawartej w art. 37 ust. 2a i 6 ww. ustawy.

W przypadku miesięcznych dofinansowań do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych, zgodnie z §2 ust. 1, 2 oraz 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 marca 2010 r. (Dz. U. z 2010 r. Nr 53, poz. 312 ze zm.) informacje, o których mowa powyżej przekazuje się na formularzu informacji przedstawianych przy ubieganiu się o pomoc inną niż pomoc w rolnictwie lub rybołówstwie, pomoc de minimis lub pomoc de minimis w rolnictwie lub rybołówstwie, którego wzór określa załącznik do rozporządzenia oraz przez przekazanie sprawozdań finansowych (z wyjątkiem mikro i małych przedsiębiorstw, które od dnia 14 stycznia 2011 r. w wyniku nowelizacji przepisów ww. rozporządzenia zwolniono z obowiązku przekazywania sprawozdań finansowych).

W przypadku refundacji obowiązkowych składek na ubezpieczenia społeczne, zgodnie z §2 ust. 1 i 2 rozporządzenia z dnia 29 marca 2010 r. (Dz. U. z 2010 r. Nr 53, poz. 311) informacje, o których mowa powyżej przekazuje się na formularzu informacji przedstawianych przez podmiot ubiegający się o pomoc de minimis, którego wzór określa załącznik do rozporządzenia oraz przez przekazanie sprawozdań finansowych (w tym przypadku niezależnie od rozmiaru przedsiębiorstwa).

Wypełniając opisane wyżej formularze podmiot wnioskujący o udzielenie pomocy publicznej udziela odpowiedzi na pytania dotyczące jego sytuacji ekonomicznej. Pytania te odzwierciedlają zawarte w przepisach Unii Europejskiej przesłanki uznania podmiotu za przedsiębiorstwo, które znajduje się w trudnej sytuacji ekonomicznej. W zależności od formy prawnej i rozmiaru danego podmiotu zastosowanie znajdują różne przepisy prawa UE m.in. są to: art. 1 ust. 7 lit. a–c rozporządzenia Komisji (WE) Nr 800/2008 bądź pkt 10–12 wspólnotowych wytycznych dotyczących pomocy państwa w celu ratowania i restrukturyzacji zagrożonych przedsiębiorstw.

Zarówno w rozporządzeniu komisji (WE) Nr 1998/2006, na podstawie którego PFRON udziela pomocy publicznej w postaci refundacji obowiązkowych składek na ubezpieczenia społeczne osób niepełnosprawnych prowadzących działalność gospodarczą jak i w rozporządzeniu komisji (WE) Nr 800/2008, na podstawie którego PFRON udziela pomocy publicznej w postaci miesięcznego dofinansowania do wynagrodzeń zatrudnionych osób niepełnosprawnych, wskazano, iż pomoc publiczna nie może zostać udzielona przedsiębiorcy, który znajduje się w trudnej sytuacji ekonomicznej. W stosunku do dofinansowań do wynagrodzeń osób niepełnosprawnych stosowną regulację zamieszczono również w art. 48a ust. 3 pkt 1 ustawy o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych.

Z uwagi na powyższe Fundusz dysponując przekazanymi przez wnioskodawców danymi sprawdza czy zgodnie z regulacjami ww. aktów prawnych sytuacja ekonomiczna danego podmiotu pozwala na udzielenie mu pomocy publicznej.

Odnośnie do zapytania w przedmiocie przyszłych zmian zasad dotyczących dofinansowań i refundacji udzielanych przez Fundusz po 1 stycznia 2012 r. należy wyjaśnić, iż znowelizowane przepisy ustawy o rehabilitacji (...) przewidują zmianę wartości udzielanych dofinansowań i refundacji.

Zmiany wysokości miesięcznego dofinansowania do wynagrodzeń pracowników niepełnosprawnych:

Założenia	01.01–28.02 /2011	01.03–30.06 /2011	01.07–31.12 /2011	01.01–30.06 /2012	01.07–31.12 /2012	01.01–31.12 /2013
	I półrocze 2011		II półrocze 2011	I półrocze 2012	II półrocze 2012	Rok 2013
Znaczny	160%	160%	160%	170%	180%	180%
Umiarkowany	140%	140%	140%	125 %	115%	100%
Lekki	60%	60%	60%	50%	45%	40%
Schorzenia specjalne	40%	40%	40%	40%	40%	40%
ZPCH	100%	100%	100%	100%	100%	100%
RO	70%; 90%	70%; 90%	70%; 90%	70%; 90%	70%; 90%	100%
Emeryci	Znaczny, umiarkowany, lekki	znaczny	znaczny	znaczny	znaczny	znaczny

Wysokość refundacji składek na obowiązkowe ubezpieczenia społeczne osób niepełnosprawnych prowadzących działalność gospodarczą:

Założenia	do 1.06/2011	od 01.06/2011
Znaczny	100%	100%
Umiarkowany	100%	60%
Lekki	100%	30%

Wypłacone kwoty dofinansowań do wynagrodzeń i refundacji składek na ubezpieczenia społeczne w okresie 01.01.2010 r. do 31.12.2010 r.

ZADANIA	DOFINANSOWANIE DO WYNAGRODZEŃ	REFUNDACJA SKŁADEK NA UBEZPIECZENIA SPOŁECZNE		
		Refundacja – pracownicy niepełnosprawni*	Osoby niepełnosprawne prowadzące działalność gospodarczą	Niepełnosprawni rolnicy oraz rolnicy zobowiązani do opłacania składek za niepełnosprawnego domownika
Typ beneficjenta	Dofinansowanie			
Kwoty wypłacone (w PLN)	2 846 832 385,18	47 145,68	138 654 786,10	2 178 831,26

* Wypłacone kwoty refundacji składek na ubezpieczenia społeczne pracowników niepełnosprawnych uprawnionym pracodawcom dotyczą okresów sprawozdawczych od 12/2007 r. do 12/2008 r. Zadanie realizowane było do dnia 31.12.2008 r. a wypłaty dotyczące wymienionych okresów wynikają ze składanych przez pracodawców korekt dokumentów i zakończonych postępowań administracyjnych.

Z poważaniem

PREZES ZARZĄDU
dr Wojciech Skiba